



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Walka o władzę na Śląsku Cieszyńskim w latach 1945-1947

**Author:** Sławomir Porębski

**Citation style:** Porębski Sławomir. (2013). Walka o władzę na Śląsku Cieszyńskim w latach 1945-1947. Praca doktorska. Katowice : Uniwersytet Śląski

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

**Uniwersytet Śląski w Katowicach**  
**Wydział Nauk Społecznych**  
**Instytut Historii**

**mgr Sławomir Porębski**

**Walka o władzę**  
**Na Śląsku Cieszyńskim**  
**w latach 1945-1947**

**Rozprawa doktorska**

**promotor:**

**prof. UŚ dr hab. Zygmunt Woźniczka**

**Katowice 2013**

Dr BG 3444

# Spis treści

<b>Wstęp</b> .....	5
<b>Rozdział 1. Budowanie nowej władzy administracyjnej na Śląsku Cieszyńskim</b>	
<b>po II wojnie światowej</b> .....	15
1.1. Zajęcie Śląska Cieszyńskiego przez Armię Czerwoną .....	15
1.2. Problem ustalenia granicy państwowej i podziału Śląska Cieszyńskiego.....	23
1.3. Budowanie struktur władzy administracyjnej.....	37
1.3.1. Kwestia połączenia Bielska i Białej.....	43
1.4. Tworzenie rad narodowych.....	47
<b>Rozdział 2. Kształtowanie obozu władzy komunistycznej w polskiej części</b>	
<b>Śląska Cieszyńskiego w latach 1945-1947</b> .....	56
2.1. Życie polityczne na Śląsku Cieszyńskim w okresie międzywojennym.....	56
2.2. Tworzenie struktur politycznych Polskiej Partii Robotniczej.....	60
2.2.1. Działalność komunistów w okresie okupacji niemieckiej.....	60
2.2.2. Powstanie PPR w regionie cieszyńskim .....	65
2.2.3. Powstanie PPR w regionie bielskim .....	70
2.3. Przejęcie kontroli przez PPR nad PPS i innymi partiami Bloku Demokratycznego.....	75
2.3.1. Uzależnienie bielskich struktur PPS.....	75
2.3.2. Likwidacja autonomii cieszyńskiej PPS .....	83
2.3.3. Tworzenie innych partii koncesjonowanych.....	89
2.4. Podporządkowanie organizacji młodzieżowych przez ZWM.....	93
<b>Rozdział 3. Sytuacja społeczna w powiatach bielskim i cieszyńskim</b>	
<b>w latach 1945-1947</b> .....	110
3.1. Społeczeństwo Śląska Cieszyńskiego w powojennej rzeczywistości .....	110
3.2. Kwestie narodowościowe w polityce nowej władzy .....	122
3.2.1. Stosunki narodowościowe w okresie międzywojennym i w czasie wojny.....	122
3.2.2. Postępowanie władzy względem tzw. volksdeutchów i ludności niemieckiej.....	129
3.2.3. Zwalczanie niemieckości i działalność Polskiego Związku Zachodniego.....	144
3.2.4. Wysiedlenia i osadnictwo.....	150
3.3. Sytuacja związków wyznaniowych.....	170
3.3.1. Kościoły katolicki i ewangelicki.....	170
3.3.2. Ludność wyznania mojżeszowego.....	175
3.4. Indoktrynacja komunistyczna społeczeństwa.....	182



<b>Rozdział 4. Zwalczanie opozycji antykomunistycznej na terenie powiatów bielskiego i cieszyńskiego w latach 1945-1947.....</b>	<b>192</b>
4.1. Władza w konfrontacji z Polskim Stronnictwem Ludowym.....	192
4.1.1. Od wyzwolenia do referendum ludowego z 30 czerwca 1946 roku.....	192
4.1.2. Przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 roku.....	201
4.1.3. Wybory do Sejmu Ustawodawczego i sytuacja polityczna w 1947 roku.....	212
4.2. Działalność zbrojnego podziemia antykomunistycznego na Śląsku Cieszyńskim.....	217
4.2.1. Konspiracyjne Wojsko Polskie i inne ugrupowania poakowskie.....	217
4.2.2. Narodowe Siły Zbrojne i inne organizacje podziemne.....	227
4.3. Wykorzystanie aparatu przymusu do walki z opozycją polityczną i zbrojną.....	240
4.3.1. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego.....	240
4.3.2. Milicja Obywatelska i ORMO.....	254
4.3.3. Wojsko.....	258
4.3.4. Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.....	261
4.3.5. Sądy wojskowe.....	264
<b>Zakończenie.....</b>	<b>270</b>
<b>Wykaz skrótów.....</b>	<b>279</b>
<b>Spis źródeł i opracowań.....</b>	<b>281</b>
<b>Aneksy.....</b>	<b>291</b>

## Wstęp

Celem mojej pracy jest pokazanie walki o władzę na Śląsku Cieszyńskim z uwzględnieniem specyfiki regionu. Chciałem zwrócić uwagę, że walka ta toczyła się na płaszczyznach polityczno-społecznej, gospodarczej i kulturalnej.

Chronologicznie skoncentrowałem się na okresie lat 1945-1947. W tym czasie bowiem na Śląsku Cieszyńskim, jak i w całej Polsce, wyraźnie występowały dwa antagonistyczne obozy rywalizujące o władzę. Z jednej strony obóz komunistyczny, a z drugiej Polskie Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Pracy oraz podziemie polityczne i zbrojne. Początek okresu objętego badaniem stanowi wkroczenie wojsk radzieckich na obszar Śląska Cieszyńskiego i wyparcie stąd armii niemieckiej. Kończącą cezurę stanowi rok 1947, co związane jest z likwidacją opozycji antykomunistycznej. Niemniej jednak mam świadomość, że po 1947 roku toczyła się walka polityczno-społeczna, czego przejawem było chociażby zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego w 1948 roku. W pracy zasygnalizuję również te problemy.

Zagadnienie walki o władzę postanowiłem ukazać dzieląc okres lat 1945-1947 na trzy podokresy. Pierwszy od wyzwolenia do referendum ludowego, drugi to czas od lata 1946 r. do wyborów parlamentarnych w styczniu 1947 r. Wreszcie trzeci okres to same wybory i sytuacja polityczna w regionie w 1947 roku. Jak opisano w rozdziale czwartym był to rok, w którym komuniści ostatecznie zlikwidowali działalność opozycyjną.

Obszarem zainteresowania jest Śląsk Cieszyński obejmujący powiatów bielskiego i cieszyńskiego, które według podziału administracyjnego z 1945 r. znalazły się w obrębie województwa śląsko-dąbrowskiego<sup>1</sup>. Poruszono kwestię polsko-czechosłowackiego konfliktu granicznego w maju i czerwcu 1945 r. W pracy ujęto także drugą część dwumiasta nad rzeką Białą, czyli Białą Krakowską, która jako stolica powiatu bielskiego wchodziła w skład województwa krakowskiego. Biała została następnie połączona z Bielskiem, tworząc od 1951 roku Bielsko-Białą, miasto powiatowe w województwie śląskim.

Terminem Śląsk Cieszyński lub Śląsk Austriacki określano od XVIII wieku obszar Górnego Śląska, który po przegranej wojnie Austrii z Prusami, i w rezultacie decyzji pokoju zawartego w Berlinie w 1742 r., a także w Dreźnie trzy lata później, pozostał częścią monarchii Habsburgów. Śląsk Austriacki obejmował Księstwo Cieszyńskie wraz z częściami

---

<sup>1</sup> M. Fic, *Podział administracyjny*, [w:] *Województwo Śląskie w latach 1945-1950*, red. A. Dziurok, R. Kacznarek, Katowice 2007, s. 91-101.

Księstw Opawskiego i Karniowskiego<sup>2</sup>. Podział tego regionu, wzdłuż rzeki Olzy, między Polskę a Czechosłowację, nastąpił po I wojnie światowej w lipcu 1920 r. Do Polski, decyzją Rady Ambasadorów zwycięskich mocarstw, włączono powiat bielski i część cieszyńskiego<sup>3</sup>. W 1938 r. Polacy zajęli Zaolzie, czyli część Śląska Cieszyńskiego należącą do Czechosłowacji. Po II wojnie światowej, w 1945 r. ponownie podzielono ten region między oba państwa ustalając granicę na rzece Olzie.

Współczesna literatura dotycząca poruszanej w pracy tematyki pozwala w coraz większym stopniu na badanie procesów zachodzących w społeczeństwie żyjącym w Polsce w okresie władzy komunistycznej. Wielką rolę odgrywa w tym działalność wydawnicza i naukowa Instytutu Pamięci Narodowej. Niezmiernie ważne jest ukazywanie zjawisk występujących na szczeblu lokalnym, w skali powiatów, miast, gmin i wsi. Pomagają w tym źródła archiwalne, które powinny zostać poddane właściwej krytyce. Jak ujmują to zagadnienie Stanisław Ciesielski oraz Wojciech Wrzesiński: „Historyk badający dzieje Polski Ludowej skazany jest na korzystanie z dokumentów, które z samej swej istoty, czy też w zamierzonym rezultacie odbijają rzeczywistość w sposób ułomny, fałszywy lub przypadkowy. Jedynie bardzo wnikliwa krytyka źródeł, oparta przede wszystkim na różnorodnych i wielostronnych ich konfrontacjach, pozwala na częściowe ustalenie zakresu informacji fałszywych i prawdziwych zawartych w określonym przekazie”<sup>4</sup>.

Dla uwiarygodnienia kreowanego obrazu wydawano także odpowiednio dobrane zbiory dokumentów. Dotyczyło to także Górnego Śląska czego przykładem są „Notatki i przemówienia” Aleksandra Zawadzkiego z lat 1945-1948<sup>5</sup>. Większość prac historycznych, w tym i dotyczących Górnego Śląska było ograniczanych przez cenzurę i dostęp do materiałów archiwalnych a ponadto wiele z nich miało na celu przedstawiać dogodny dla władzy obraz tamtych lat i kształtować w związku z tym „odpowiednie” poglądy czytelników. Często ocierały się wręcz o propagandę. Najbardziej reprezentacyjną z nich wydaje się być książka Janusza W. Gołębiowskiego: „Pierwsze lata 1945 - 47”<sup>6</sup>.

---

<sup>2</sup> *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych*. Tom IV, red. I. Panic, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653-1848*, J. Spyra, Cieszyn 2012, s. 64-68.

<sup>3</sup> M. K. Kamiński, *Konflikt polsko-czeski 1918-1921*, Warszawa 2001, s. 332-337.

<sup>4</sup> S. Ciesielski, W. Wrzesiński, *Uwagi o stanie badań nad dziejami powojennej Polski. Polska 1944/45-1989, Studia i materiały*, t. 1, Warszawa 1995, s. 222.

<sup>5</sup> Aleksander Zawadzki, *Notatki i przemówienia 1945-1948 na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*, Katowice 1964

<sup>6</sup> J. W. Gołębiowski, *Pierwsze lata 1945-47*, Katowice 1969

Obiektywne opracowania mogły być natomiast wydawane za granicą Polski. I tutaj najbardziej znane, ale nie dotyczącego Górnego Śląska są prace Krystyny Kersten<sup>7</sup>.

Na temat walki o władzę na Górnym Śląsku pierwszych lat powojennych obiektywna literatura powstała w zasadzie w ostatnim dwudziestoleciu. Nie do przecenienia jest praca wydana pod redakcją Adama Dziuroka oraz Ryszarda Kaczmarka *Województwo Śląskie w latach 1945-1950*. W pracy tej zamieszczono wiele artykułów dotyczących sytuacji społeczno-politycznej regionu górnośląskiego w pierwszych latach po zakończeniu wojny. Wydana na początku lat 90-tych praca Zygmunta Woźniczki była jedną z pierwszych nawiązujących do nieznanego w okresie PRL lub prezentowanego w sposób bardzo jednostronny zagadnienia zbrojnego podziemia antykomunistycznego<sup>8</sup>. Pod redakcją tego autora opisano powojenne problemy społeczeństwa na obszarze całego Górnego Śląska<sup>9</sup>. Obrazuje te czasy, autorstwa tego samego historyka, praca dotycząca procesów polityczno-społecznych w stolicy województwa śląsko-dąbrowskiego<sup>10</sup>. Inną bardzo wartościową pracą dotyczącą tych problemów jest pozycja *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim* pod redakcją Andrzeja Topola<sup>11</sup>. Wydana w 2005 roku rozprawa Adama Dziuby na temat podziemia poakowskiego w województwie śląsko-dąbrowskim w sposób rzetelny i obiektywny ukazuje zasady funkcjonowania, struktury wewnętrzne, a także działalność takich organizacji jak Delegatura Sił Zbrojnych (DSZ), Wolność i Niezawisłość (WiN), czy Konspiracyjne Wojsko Polskie (KWP) na tle przemian społecznych i politycznych w Polsce lat 1945-1947<sup>12</sup>. Dla właściwego zrozumienia sytuacji społecznej, narodowościowej i politycznej na Górnym Śląsku od 1945 r., konieczne niejako staje się poznanie treści pracy autorstwa Ryszarda Kaczmarka na temat losów ludności tego regionu w okresie II wojny światowej<sup>13</sup>.

W 2009 roku ukazała się interesująca praca redagowana przez Adama Dziuroka i Andrzeja Dziubę, w której autorzy opisującą działalność wojewódzkiego Urzędu Bezpie-

---

<sup>7</sup> K. Kersten, *Między wyzwoleniem a zniewoleniem. Polska 1944-1956*, Londyn 1993; Taż, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*, Paryż 1986

<sup>8</sup> Z. Woźniczka, *Podziemie po 1945 na Górnym Śląsku*, Katowice 1992.

<sup>9</sup> *Śląska codzienność po drugiej wojnie światowej*, red. Z. Woźniczka, Katowice 2006.

<sup>10</sup> Z. Woźniczka, *Katowice 1945-1950. Pierwsze powojenne lata. Polityka – społeczeństwo – kultura*, Katowice 2004.

<sup>11</sup> *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim*, red. A. Topol, Katowice 2004.

<sup>12</sup> A. Dziuba, *Podziemie poakowskie w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945-1947*, Kraków 2005.

<sup>13</sup> R. Kaczmarek, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej*, Katowice 2006.

czeństwa w Katowicach 1945-1956<sup>14</sup>. Tematykę ostatnich dni walk i skutki wkroczenia wojsk sowieckich na tereny górnośląskie przedstawia praca pod redakcją Zygmunta Woźniczki<sup>15</sup>. Ten sam autor ukazał problem traktowania ludności tego regionu przez wojskowe władze radzieckie<sup>16</sup>. W roku 2010 ukazało się opracowanie, również autorstwa Zygmunta Woźniczki, opisujące losy ludności na Górnym Śląsku w kontekście postępowania władz wojskowych i cywilnych w warunkach powojennej rzeczywistości<sup>17</sup>. Najnowszym, bo wydanym jesienią 2010 roku dziełem opisującym życie społeczeństwa Bielska-Białej na przestrzeni dziejów jest monografia dwumiasta wydana pod redakcją Idziego Panica. Tom IV monografii, redagowany przez Ryszarda Kaczmarka<sup>18</sup>, dotyczy okresu 1918-2009. W roku 2010 opublikowano także najnowszą monografię Cieszyna pod redakcją Idziego Panica. Głównym autorem rozdziałów dotyczących historii najnowszej miasta jest Krzysztof Nowak<sup>19</sup>.

Niemniej jednak Śląsk Cieszyński nie został opisany w takim stopniu co region górnośląski. Dotyczy to przede wszystkim spraw społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Jednym z niewielu współczesnych badaczy piszących o Śląsku Cieszyńskim w dobie pierwszych lat po zakończeniu II wojny światowej jest Krzysztof Nowak, który zajął się badaniem problemów narodowościowych Śląska Cieszyńskiego<sup>20</sup>. Badaniem dziejów tego regionu w kontekście budowania „władzy ludowej” zajmowało się niewielu historyków. Stąd niewiele jest opracowań dotyczących tego regionu opisujących rzeczywistość interesującego nas okresu. Problem braku takich badań poruszono na przykład podczas wystawy zaprezentowanej w Książnicy Cieszyńskiej w połowie 2010 roku. Wystawa zatytułowana została *Niespełnione nadzieje. Śląsk Cieszyński w latach 1945-1948*. Wiele dokumentów świadczących o ówczesnej rzeczywistości znajdujących się w archiwach cieszyńskim i bielskim pozostaje nadal nieopracowanych.

---

<sup>14</sup> *Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach 1945-1956*, red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009.

<sup>15</sup> *Zakończenie wojny na Górnym Śląsku*, red. Z. Woźniczka, Katowice 2006.

<sup>16</sup> Z. Woźniczka, *Z Górnego Śląska do sowieckich Łagrów*, Katowice 1996.

<sup>17</sup> *Tenże, Represje na Górnym Śląsku po 1945 roku*, Katowice 2010.

<sup>18</sup> *Bielsko-Biała. Monografia miasta*, red. I. Panic, T. IV: *Bielsko-Biała w latach 1918-2009*, red. R. Kaczmarek, Bielsko-Biała 2010.

<sup>19</sup> *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych*, red. I. Panic, T.3, *Cieszyn od Wiosny Ludów do III Rzeczypospolitej*, red. M. Bogus, Ł. Dawid, W. Gojniczek, S. Król, I. Kwaśny, M. Morys-Twardowski, K. Nowak, I. Panic, J. Spyra, Cieszyn 2010

<sup>20</sup> K. Nowak, A. Pylypenko-Czepczor, *Problemy narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim*, [w:] *Województwo Śląskie 1945-1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok, R. Kaczmarek, Katowice 2007

Z współczesnych opracowań nieco lepiej ukazany jest aspekt organizacji zbrojnego podziemia działającego w regionie Podbeskidzia w latach 1945-1947. W 2002 roku wyszła praca pod redakcją Andrzeja Namysła i Tomasza Kurpiera na temat podziemia niepodległościowego na Podbeskidziu<sup>21</sup>. W pracy tej szczególnie interesujący jest artykuł Jerzego Polaka<sup>22</sup>. W ostatnich latach ukazała się biografia najpopularniejszego dowódcy oddziałów antykomunistycznych tego regionu Henryka Flame „Bratka” napisana przez Tomasza Greniucha<sup>23</sup>.

Jacek Żyrek i Michał Straczewski na łamach „Bielsko-Bialskich Studiów Muzealnych” opracowali w latach 90-tych strukturę i zakres działalności zbrojnych organizacji podziemnych walczących z siłami władzy ludowej<sup>24</sup>. W 2007 roku pod redakcją Roberta Wnuka wydano wielkie dzieło opisujące organizacje podziemia niepodległościowego całej Polski zatytułowane *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego*. Tematykę obejmującą województwo śląskie, w tym Śląsk Cieszyński, opracowali głównie Adam Dziuba i Tomasz Kurpierz. Praca ta zawiera bogaty materiał ilustracyjny, wiele danych statystycznych, mapy ukazujące obszary działalności poszczególnych organizacji zbrojnych<sup>25</sup>.

Podstawową bazą pracy są archiwa w Bielsku, Cieszynie i Katowicach, w tym Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Znajdują się tam najważniejsze dokumenty, które nie były eksploatowane. Autor zdając sobie sprawę z zasobów archiwalnych Archiwum Akt Nowych nie przeprowadził tam szerokiej kwerendy bowiem znajdują się tam w większości kopie dokumentów przesyłanych z Bielska, Cieszyna i Katowic. Ponadto materiały koncepcyjne zawierające wytyczne względem taktyki partii idące z centrali w teren są już szeroko opisane w literaturze przedmiotu i zbiorach dokumentów.

W tej sytuacji autor postanowił skoncentrować się na najważniejszych materiałach. Uważał bowiem, że pozwolą one uchwycić najważniejsze problemy wieloaspektowej walki o władzę w badanym okresie na Śląsku Cieszyńskim.

---

<sup>21</sup> *Podziemie niepodległościowe na Podbeskidziu w latach 1939-1947*, red. A. Namysło, T. Kurpierz, Bielsko-Biała 2002.

<sup>22</sup> J. Polak, *Działalność podziemia niepodległościowego w Bielsku-Białej i okolicach w latach 1945-1947. Zarys problemu*, [w:] *Podziemie niepodległościowe na Podbeskidziu...*, s. 117-130.

<sup>23</sup> T. Greniuch, *Król Podbeskidzia. Biografia kpt. Henryka Flame „Bartka”*, Kęty 2008.

<sup>24</sup> J. Żyrek, *Zarys dziejów VII Okręgu Śląsko-Cieszyńskiego NSZ (1945-1947)*, „Bielsko-Bialskie Studia Muzealne”, t. 1, Bielsko-Biała 1993; M. Starczewski, *Inspektorat Bielsko ZWZ-AK*, „Bielsko-Bialskie Studia Muzealne”, t. 1, Bielsko-Biała 1993.

<sup>25</sup> *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego*, red. R. Wnuk, Warszawa-Lublin 2007.

Wykorzystano zasoby archiwalne z Archiwum Państwowego w Katowicach, a także oddziałów Archiwum Państwowego w Katowicach oddział w Bielsku-Białej oraz Archiwum Państwowego w Katowicach oddział w Cieszynie. Za źródła posłużyły między innymi zespoły archiwalne Starostwa Powiatowego w Bielsku i Cieszynie. Cenne okazały także źródła drukowane. W archiwum w Katowicach wykorzystano materiały Komitetów Powiatowych, bielskiego i cieszyńskiego, stworzone przez działaczy PPR oraz Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS). Niektóre zasoby zostały już wcześniej opracowane przez historyków i opublikowane. Przykładem mogą być zespoły archiwalne Archiwum Państwowego w Katowicach związane z Komitetem Miejskim PPR w Bielsku, czy też zasoby znajdujące się w Oddziale Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach zbadane przez Ryszarda Kaczmarka i wykorzystane w wydanej w 2010 r. monografii *Bielska-Biała*<sup>26</sup>. Dla ukazania metod działań Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego wykorzystano materiały katowickiego oddziału IPN, w tym zespoły Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych (WUSW) dotyczące działalności organów Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Bielsku oraz Cieszynie.

Spośród publikowanych materiałów źródłowych w pracy wykorzystano między innymi wydane przez Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie „Komunikaty Polskiego Stronnictwa Ludowego 1946-1947”<sup>27</sup>. Wydawnictwo to stanowi dla badacza czasów początków okresu władzy komunistycznej w Polsce cenny materiał źródłowy. W pracy wykorzystano także dokumenty archiwalne ze zbiorów prywatnych oraz Książnicy Cieszyńskiej, które zostały zaprezentowane w 2010 roku w ramach wystawy zatytułowanej *Niespełnione nadzieje – Śląsk Cieszyński w latach 1945-1948* poświęconej tematyce Śląska Cieszyńskiego w okresie tworzenia władzy ludowej.

Bazę archiwalną uzupełnia kwerenda prasy. Źródła prasowe wykorzystane w niniejszej pracy stanowią zarówno wydawnictwa związane z „władzą ludową”, jak „Trybuna Robotnicza” (szczególnie dodatek regionalny „Na Śląsku Cieszyńskim”), a także „Głos Ludu” i „Sztandar Ludu” oraz jedno z nielicznych publikacji prasowych opozycji, którą była „Gazeta Ludowa”.

Oprócz tego wykorzystałem zbiory dokumentów, które pozwalają poznać mechanizmy walki o władzę na szczeblu centralnym, jak i regionu. Całość uzupełniłem literaturą przed-

---

<sup>26</sup> R. Kaczmarek, *Bielsko-Biała w Polsce Ludowej 1945-1989. Życie polityczne*, [w:] *Bielsko-Biała. Monografia miasta*, red. I. Panic, T. IV: *Bielsko-Biała w latach 1918-2009*, red. R. Kaczmarek, Bielsko-Biała 2010.

<sup>27</sup> *Komunikaty Polskiego Stronnictwa Ludowego 1946-1947*, red. M. Adamczyk, J. Gmitruk, J. Mazurek, Warszawa 2002

miotu traktującą o powyższych problemach. Niektóre dokumenty przytoczyłem w aneksach chcąc w ten sposób wzbogacić tok narracji.

Niniejsza rozprawa składa się z czterech rozdziałów oraz części zawierającej aneksy. W pierwszych dwóch rozdziałach zaprezentowano proces narzucania władzy administracyjnej oraz politycznej przez siły komunistyczne. Kolejny rozdział dotyczy sytuacji społecznej oraz metod postępowania władzy z miejscową ludnością. Wreszcie w rozdziale ostatnim przedstawiono postawy opozycyjne wobec władzy komunistycznej, a także metody walki władzy z opozycją.

W rozdziale pierwszym zostały zarysowane działania wojenne od lutego 1945 r. w regionie Czechowic, Bielska i Białej następnie Skoczowa i wreszcie wyzwoleniem Cieszyna spod okupacji niemieckiej w dniu 3 maja 1945 r. Poruszono problem traktowania miejscowej ludności przez nową polską administrację oraz tymczasowe władze wojskowe Armii Czerwonej. Zwrócono także uwagę na polsko-czeski konflikt graniczny, którego apogeum nastąpiło w czerwcu 1945 r. W tej części pracy przedstawiono proces budowania administracji państwowej oraz samorządowej w postaci rad narodowych w powiatach bielskim i cieszyńskim. Przedstawiona została struktura administracyjna od szczebla władz powiatowych do władz gminnych. Poruszono problemy współdziałania różnych szczebli władzy, wpływu władz partyjnych na obsadę stanowisk w administracji, kwestię współpracy władz cywilnych i organów siłowych. Ukazano też zakres kompetencji, sposób rozwiązywania wielu problemów społecznych w trudnym okresie powojennym. Jednym z zagadnień związanych z problemami administracyjnymi jest wspomniana w pracy kwestia połączenia miast Bielska i Białej w jedno miasto. Oddzielny podrozdział poświęcony został tworzeniu oraz roli, jaką odgrywały rady narodowe.

Rozdział drugi dotyczy tematyki tworzenia systemu politycznego. Dla lepszego zrozumienia zagadnienia ukazano krótko stosunki polityczne w powiatach bielskim i cieszyńskim w okresie międzywojennym. Przedstawiono genezę działalności Polskiej Partii Robotniczej w regionie Śląska Cieszyńskiego od okresu II wojny światowej. Oddzielnie zaprezentowana została powojenna działalność PPR w regionach bielskim i cieszyńskim. W zasadniczej treści rozdziału zaprezentowano proces powstawania i dążenia do rozbudowy struktur PPR. Przedstawiono kwestię polityki mającej na celu przejęcie pełnej kontroli PPR nad popularną w społeczeństwie PPS oraz eliminację z szeregów tej partii osób niewygodnych nowej władzy. Przejmowanie kontroli nad sceną polityczną dotyczyły także innych partii politycznych. Wskazano metody stosowane przez tak zwaną „władzę ludową” służące uzyskaniu legitymizacji swojej władzy.



Zagadnienie organizacji młodzieżowych ma na celu zaprezentowane czytelnikowi różne postawy młodych ludzi w tym bardzo niejednoznacznym okresie dziejów. Wskazano na metody wywierania wpływu przez Związek Walki Młodych (ZWM), przybudówkę młodzieżową PPR, na inne organizacje młodzieżowe w celu likwidacji ich autonomii względem władz. Na postawę młodzieży niewątpliwie wpływ wywierały siły polityczne i propaganda związana z PPR i jej sojusznikami.

W rozdziale trzecim ukazano sytuację mieszkańców powiatów bielskiego i cieszyńskiego w pierwszych miesiącach po zakończeniu działań wojennych. Wskazano na zachowania społeczne w realiach nowych czasów. Omówione zostały postawy związane ze stosunkiem nowej władzy wobec osób innych narodowości, czy imigrantów. Poruszono problemy dnia codziennego, takie jak brak żywności, opału, odzieży, poczucie niepewności jutra, braku bezpieczeństwa. Ukazano poczynania nowej władzy odnośnie traktowania miejscowej społeczności. Społeczność ta została od samego początku podzielona i traktowana zależnie od takich czynników jak narodowość, kategoria niemieckiej listy narodowej, wyznanie, pochodzenie społeczne, czy też postawa względem nowej władzy.

Dla zobrazowania sytuacji poruszono kwestię polityki władzy zmierzającą do selekcjonowania ludności ze względu na narodowość oraz posiadaną grupę niemieckiej listy narodowościowej. Starano się ukazać skomplikowane zagadnienie często niesprawiedliwego traktowania ludności miejscowej. Niezrozumienia przez władze wojskowe oraz cywilne skomplikowanej sytuacji narodowościowej Śląska Cieszyńskiego, jak i całego regionu górnośląskiego. Przedstawiono przykłady postaw społecznych, walki o swój los wobec całej maszyny administracyjnej, w tym służb bezpieczeństwa, sądów i sił politycznych. Ukazano walkę ludzi o swoje prawa, mienie i godność. Pokazano różne postawy społeczne, często bezwzględne, prymitywne i podszyte chęcią zemsty, nienawiścią i uprzedzeniami wobec innych. Ujęto także zagadnienie osadnictwa tak zwanych „repatriantów” ze wschodu oraz przesiedleńców z innych regionów Polski. Zwrócono również uwagę na sytuację związków wyznaniowych, w tym kościołów chrześcijańskich jak i wyznania mojżeszowego. Poruszono kwestię ludności żydowskiej, która po strasznym okresie holocaustu, mimo ogromnych strat, starała się odbudować swoje życie społeczne i religijne w rodzinnych stronach a głównie w Białymstoku i Białej.

W tej części pracy zaprezentowano sposoby indoktrynowania ludności w celu zdobycia społecznego zaufania i legitymizacji przejętej przez komunistów władzy. W działaniach tych widać metody socjotechniki mające służyć zdobywaniu społecznej akceptacji a przynajmniej niesprzeciwiania się nowej ideologii i władzy skupionej w PPR.

W rozdziale czwartym opisano kwestię zwalczania opozycji politycznej oraz podziemia zbrojnego. Nakreślono losy tych, którzy postanowili walczyć przeciw władzy komunistów na scenie politycznej lub z bronią w ręku. Opozycja polityczna skupiła się przede wszystkim w Polskim Stronnictwie Ludowym, a po jej zdławieniu, wiosną 1947 roku, wielu członków tej partii przeszło do PPS. Zaprezentowano stosunek ludności do PSL, próby realizowania idei demokratycznych na scenie politycznej, które jak się okazało, skazane były na porażkę. Porażka ta nie wyniknęła bynajmniej z przegranej w demokratycznych wyborach. Problem wyborów, a wcześniej referendum ludowego w powiatach bielskim i cieszyńskim został w niniejszej pracy dość szeroko poruszony.

Niewątpliwie istotnym zagadnieniem dotyczącym dziejów regionu Śląska Cieszyńskiego w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej jest problem podziemia niepodległościowego. Właśnie na tym obszarze działało najwięcej w całym regionie śląskim grup partyzanckich związanych z różnymi organizacjami opozycji zbrojnej. Zagadnienie działalności podziemia zbrojnego w walce z władzą komunistyczną podzielono na dwa podrozdziały omawiające dwie główne grupy oddziałów zbrojnych. Jedną to partyzanci związani z ugrupowaniami poakowskimi, a głównie Konspiracyjnym Wojskiem Polskim. Druga związana jest z organizacjami narodowościowymi, jak na przykład Narodowe Siły Zbrojne (NSZ), Narodowy Zjednoczenie Wojskowe (NZW), Narodowa Organizacja Wojskowa (NOW). W pracy ukazano metody walki stosowane przez żołnierzy podziemia. Przedstawiono stosunek ludności do grup partyzanckich. Celem autora było także ukazanie tych bezwzględnych czasów w sposób możliwie obiektywny. Wskazano na tragedie ludzkie po obu stronach konfliktu. Przedstawiono tragiczne losy żołnierzy podziemia skazywanych na kary śmierci czy długoletniego więzienia w pokazowych, niesprawiedliwych procesach mających na celu ukazanie ich jako zdrajców i wrogów Polski. Najwięcej miejsca poświęcono oddziałowi dowodzonemu przez kpt. Henryka Flame „Bratka”, legendy antykomunistycznego oporu na Śląsku Cieszyńskim.

Do walki z opozycją zarówno polityczną, działającą legalnie, jak i zbrojnym podziemiem antykomunistycznym władza wykorzystwała cały aparat represji. Dla pozyskania posłuszeństwa nowej władze, poza socjotechniką stosowała również metodę zastraszania. Zastraszanie społeczeństwa przez kierowanie przeciw opozycji aparatu przymusu jest typowe dla władzy totalitarnej. PPR miała do dyspozycji Milicję Obywatelską (MO), Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (UBP), Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW), Ochotniczą Rezerwę Milicji Obywatelskiej (ORMO), Wojsko Polskie (WP), aparat sądowniczy oraz Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Opisano powstawa-

nie, metody funkcjonowania oraz sposoby zwalczania opozycji przez organy siłowe podległe władzy komunistycznej. Rola tych organów była niezmiernie istotna w regionie Śląska Cieszyńskiego. W obszarze tym długo operowały antykomunistyczne oddziały zbrojne. Poza tym silna była tu także opozycja polityczna skupiona wokół Polskiego Stronnictwa Ludowego. W pracy ukazano metody walki z opozycją, rozpracowywania organizacji podziemnych i wspierania przez organy siłowe struktur politycznych związanych z PPR.

W pracy zawarto również aneksy. Stanowią je wybrane materiały źródłowe w postaci dokumentów archiwalnych, fotografii, fragmentów interesujących informacji prasowych i publikacji. Materiały te pozwolą czytelnikowi na realny, naoczny kontakt ze śladami historycznymi czasów i problemów, które autor stara się przedstawić w niniejszej rozprawie.

# Rozdział 1

## Budowanie nowej władzy administracyjnej na Śląsku Cieszyńskim po II wojnie światowej

### 1.1. Zajęcie Śląska Cieszyńskiego przez Armię Czerwoną

Od 1944 roku siły zbrojne Polskiego Państwa Podziemnego realizowały, na rozkaz Komendy Głównej Armii Krajowej (KG AK), plan „Burza”. Jesienią tego roku Okręg Śląski AK powiększył się o żołnierzy Narodowej Organizacji Wojskowej i liczył od 25 do 28 tysięcy żołnierzy. Już od wiosny 1944 r. planowano wywołać powstanie, którego ważnym elementem był Inspektorat Bielsko dowodzony przez kpt. Antoniego Morawskiego „Rocha” oraz jego zastępcę Stanisława Chybińskiego. Zadania tego inspektoratu polegać miały na przejęciu pociągów w Czechowicach, którymi oddziały AK przedostałyby się wówczas do obozów w Oświęcimiu (Auschwitz) i Brzezince (Birkenau) w celu ich wyzwolenia<sup>1</sup>. Plany te zostały zweryfikowane latem 1944 r. Ze względu na słabe uzbrojenie oddziałów dowództwo Okręgu, na czele z Zygmuntem „Walterem” Janke zdecydowało, że wyzwolenie obozów nastąpi tylko w razie masowego mordowania jeńców. Decydującym motywem odwołania powstania w regionie Górnego Śląska, a w tym Śląska Cieszyńskiego, była klęska powstania warszawskiego. Z tych samych powodów zdecydowano również o przerwaniu przygotowań do akcji „Burza”<sup>2</sup>.

Działalność sabotażowa żołnierzy AK dawała się mocno we znaki armii niemieckiej na terenie Śląska Cieszyńskiego. W listopadzie 1944 r. dowódca Okręgu Śląskiego AK otrzymał od gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” zgodę na rozpoczęcie akcji „Burza” na terenie Okręgu. Powodem starań ppłk Janke o jak najszybszą realizację planu było

---

<sup>1</sup> M. Starczewski, *Działalność Armii Krajowej w Okręgu Śląskim w końcowym okresie wojny*, [w:] *Zakończenie wojny na Górnym Śląsku*, red. Z. Woźniczka, Katowice 2006, s. 62-68.

<sup>2</sup> R. Kaczmarek, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej...*, s. 367-368; M. Starczewski, *Działalność Armii Krajowej w Okręgu Śląskim...*, s. 69.

pojawienie się na Śląsku partyzantów Armii Ludowej (AL) i działaczy PPR<sup>3</sup>. W rozległym rejonie między Wadowicami, Bielskiem a Cieszynem operowała grupa partyzantów AL pod dowództwem Szymona Stanisławka „Sowy”<sup>4</sup>. Partyzanci AL w styczniu 1945 r. zlikwidowali punkt obserwacyjny artylerii niemieckiej na Błoniach w Mikuszowicach. Grupa liczyła około 30 partyzantów. Ich współpraca z wojskiem Armii Czerwonej była naturalna. Jak wspomina uczestnik tamtych wydarzeń Ignacy Wala: „Po opanowaniu punktu obserwacyjnego mieliśmy rzucić wszystkie siły na stanowisko artylerii niemieckiej, która nękającym ogniem blokowała przejście oddziałów radzieckich pomiędzy kotlinami. Współdziałania partyzantów znających doskonale teren z nacierającymi wojskami radzieckimi stało się w tych warunkach koniecznością”<sup>5</sup>. Zaczęły również docierać w ten region pierwsze grupy regularnych wojsk sowieckich. Pod koniec stycznia 1945 roku w kierunku południowym rejencji katowickiej w panice uciekali przed wojskami radzieckimi niemieccy urzędnicy, policjanci, funkcjonariusze niemieckich organizacji politycznych i militarnych, a wreszcie żołnierze. Ewakuacja do Czechosłowacji była możliwa ze względu na trwające aż do pierwszych dni maja walki o Opawę i Cieszyn<sup>6</sup>.

Po zajęciu Górnego Śląska przez wojska radzieckie, w ostatnich dniach stycznia 1945 roku drogą w kierunku Pszczyny, Czechowic i Bielska wycofywała się niemiecka 17. Armia wchodząca w skład tzw. Grupy Armii „Środek” dowodzonej przez generała Ferdynanda Schörnera. Niemcom udało się utworzyć linie obrony między Pszczyną, Żorami, Rybnikiem i Raciborzem. Na obszar ten nacierały wojska IV Frontu Ukraińskiego dowodzonego przez generała Iwana Pietrowa. W kierunku Śląska Cieszyńskiego i Żywca kierowały się 38. Armia pod dowództwem gen. Kirila Moskalenki uderzając na Bielsko oraz 1. Armia Gwardii dowodzona przez gen. Andrieja Greczkę nacierając na Żywiec<sup>7</sup>. Zdaniem 38. armii było opanowanie Czechowic-Dziedzic, Bielska-Białej, a następnie atak w kierunku Ostrawy Morawskiej. 1. Armia Gwardyjska otrzymała rozkaz od dowódcy IV Frontu aby kierować się w stronę Żywca, a następnie w kierunku Cieszyna<sup>8</sup>. Rejonu Podbeskidzia broniły niemieckie 8. i 20. Dywizja Pancerna oraz 59. i 11. Korpus Schutzstaffel (SS). W pierwszych dniach

---

<sup>3</sup> M. Starczewski, *Działalność Armii Krajowej w Okręgu Śląskim...*, s. 72.

<sup>4</sup> F. Szpok, *Polsko-radzieckie braterstwo broni w Beskidzie Śląskim*, [w:] „Kalendarz Beskidzki”, 1976, s. 42-48.

<sup>5</sup> I. Wala, spisał J. Halama, *Partyzancka potyczka*, „Kalendarz Beskidzki” 2002, s. 148-151.

<sup>6</sup> R. Kaczmarek, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej ...*, s. 410-417.

<sup>7</sup> Tamże, s. 415.

<sup>8</sup> B. Hojnacki, *Beskidzkie echa wolności*, Bielsko-Biała 1987, s. 44-45.

lutego radziecka 42. Brygada Pancerna Gwardii przebiła się w kierunku Bielska. 8 lutego 38. Armia IV Frontu Ukraińskiego wyzwoliła Czechowice-Dziedzice. Zacięte walki toczyła tutaj 359. Dywizja pod dowództwem gen Armdta. W wyzwaniu Czechowic-Dziedzic brały udział dywizje 38. armii generała Moskalenki. Należały do nich: 140. Nowogrodzko-Wołyńska Dywizja Piechoty, 70. dywizja piechoty gwardii, 183. Berdyczowska Dywizja Piechoty, 211. Dywizja Piechoty. Miasta bronił 59. Korpus dowodzony przez generał von Trescowa. Korpus ten składał się z dwóch dywizji grenadierów, dywizji volkssturmu i dywizji piechoty. Dowódcą 59. korpusu był gen. Gotthard Heinrici. W dniu 3 lutego wojska radzieckie wkraczały już w obręb miasta. Niemniej Niemcom udawało się dokonywać nieustannych kontrataków. Walka toczyła się nad rzeką Białą i wzdłuż linii kolejowej. Ostatecznie w dniu 7 lutego obrona niemiecka została przełamana, a miasto zostało zdobyte następnego dnia<sup>9</sup>.

Następnym celem była stolica Podbeskidzia. Niemieckim obrońcą Bielska-Białej był gen. Ehrig. Od północy w jej kierunku zmierzała 241. Dywizja Piechoty gen Iwanowskiego, natomiast od wschodu 121. dywizja płk. Busztruka. 42. Samodzielna Brygada Pancerna Gwardii zajęła część Jasienicy i wspólnie z 340. Dywizją Piechoty zbliżały się do Bielska od jego zachodniej strony. Miasto zostało otoczone z trzech stron. Jednak zacięte walki toczyły się między 6 a 12 lutego o wsie Jasienica i Mazańcowice. Miejscowa ludność została ewakuowana z rejonu działań wojennych. Mimo tego śmierć ponieśli dziesiątki mieszkańców. Zniszczone zostały zabudowania i cały ich majątek<sup>10</sup>.

Uderzenie 38. Armii w dniu 10 lutego 1945 r. doprowadziło do przesunięcia linii frontu w rejon Skoczowa i Strumienia rozbijając niemiecką 78. Dywizję Szturmową<sup>11</sup>. Dziesiątego lutego wojska Armii Czerwonej uderzyły na Zabrzeg. Miejscowość została zdobyta dzięki poprzedzającemu szturm ostrzałowi artyleryjskiemu. Następnego dnia 183. Dywizja Piechoty zaatakowała Strumień. W czasie walk śmierć poniosło około stu mieszkańców miasta, a także około 900 czerwonoarmistów. W tym czasie wojska 38. Armii wyparły Niemców także z Chybia i Zabłocia<sup>12</sup>. Walki w okolicach Strumienia trwały do

---

<sup>9</sup> Tamże, s.45-46.

<sup>10</sup> Tamże, s. 46-47.

<sup>11</sup> Bielsko i Białą wyzwoliły wojska 4. Frontu Ukraińskiego składające się z 1. Armii Gwardii, 11. Korpusu, 276. Dywizji Piechoty, 271. Dywizji Piechoty, 38. Armii; Cieszyn wyzwalały 1. Armia Gwardii, 127. Lekki Korpus Górski, Skoczów został zajęty 4 lutego przez 1. Armię Gwardii. Na podstawie: Z. Woźniczka, *Skutki wkroczenia Armii Czerwonej i działalność NKWD w 1945 roku*, [w:] *Województwo Śląskie 1945-1950...*, s. 74-77 (diagram 1: *Wyzwolenie miejscowości Górnego Śląska w 1945 roku*).

<sup>12</sup> B. Hojnacki, *Beskidzkie echa wolności ...*, s.48-50.

kwietnia. Miasta broniła Perekopska Dywizja pułkownika Daniłowicza Bołbata odpierając ciągle ataki niemieckie. Front zatrzymał się na odcinku od Strumienia do Chybia. W tym czasie Niemcy krwawo rozprawili się z mieszkańcami wsi Brenna i Istebna. Wojska okupanta stacjonowały w tych miejscowościach do początku kwietnia, kiedy zostały wyparte przez Armię Czerwoną<sup>13</sup>.

Od strony wschodniej do Białej zbliżały się trzy pułki 121. i 241. Dywizji Piechoty 38. Armii. Dziesiątego lutego trwały już starcia na ulicach Białej Krakowskiej. Do walk o Bielsko przyłączyła się 276. Dywizja Piechoty 1. Armii Gwardii. W walkach na terenie miasta operowały 30-osobowe oddziały szturmowe uzbrojone w działa, karabiny maszynowe i wspierane przez oddziały saperów. Na szczęście radzieckie dowództwo nie zdecydowało o użyciu samolotów bombowych i ciężkiej artylerii. Od 11 lutego walki przeniosły się na teren Bielska. W walkach, poza regularnymi jednostkami Wehrmachtu, brały udział oddziały Volkssturmu. Już po zajęciu miasta w ręce radzieckich służb wpadło około 800 niemieckich agentów i szpiegów. Niemcy organizowali ewakuację ludności narodowości niemieckiej z miasta. Uciekający kierowali się w stronę Cieszyna<sup>14</sup>. Jak pisze Bogusław Hojnacki: „Miejscowy batalion >>Volkssturmu<< w pierwszym bojowym zetknięciu z frontowymi żołnierzami radzieckimi poszedł w rozsypkę, a większość jego członków dostała się do niewoli. Do ostatka walkę prowadziły rozfanatyzowane, wierne faszystowskiemu grupie, nierzadko pod dowództwem młodych podoficerów, którym a utrzymanie Bielska-Białej ofiarowano żelazne krzyże oraz awans bezpośrednio na polu bitwy. Obrońca Bielska-Białej generał Ehrig do końca hojnie szafował krwią swoich podkomendnych, lecz w odpowiednim momencie zdołał czmychnąć do Ustronia (gdzie znajdowało się nowe stanowisko dowodzenia) tuż po zdobyciu przez żołnierzy IV Frontu Ukraińskiego obecnej stolicy Podbeskidzia”<sup>15</sup>.

Ostatecznie z Bielska i Białej wojska Armii Czerwonej wyparły Niemców w dniu 12 lutego 1945 roku. Resztki wojsk niemieckich skierowały się w stronę Ustronia i Wisły.

Od 10 marca rozpoczęło się natarcie 38. Armii dowodzonej przez generała Moskalenkę oraz 1. Armii Gwardii pod dowództwem generała Andrieja Greczko w rejonie Strumienia. Pod koniec marca wojska radzieckie wkroczyły do Żor i Rybnika. 1. Armia Gwardii 4 kwietnia wyparła wojska niemieckie ze Szczyrku, a 5 kwietnia zdobyty został

<sup>13</sup> E. Buława, *Ćwierćwiecze Polski Ludowej*, [w:] *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*, red. J. Chlebowczyk, Katowice 1973, s. 310-313.

<sup>14</sup> B. Hojnacki, *Beskidzkie echa wolności ...*, s. 50-52.

<sup>15</sup> Tamże, s. 52.

Żywiec. Ostatnia ofensywa wojsk radzieckich na Śląsku Cieszyńskim miała miejsce w drugiej połowie kwietnia 1945 r. Dowódcą IV Frontu Ukraińskiego był już w tym czasie generał Andriej Jeremienko, który zastąpił Iwana Pietrowa na stanowisku dowódcy 26 marca 1945 r. Uderzenie wojsk radzieckich, które nastąpiło 15 kwietnia doprowadziło do wycofywania się jednostek niemieckich w kierunku Cieszyna oraz przez Czantorię na Goleszów. Atak doprowadził do przełamania obrony niemieckiej na linii Skoczów-Strumień. Trzydziestego kwietnia padł rozkaz skierowany do 59. Korpusu wycofania się z powiatu cieszyńskiego. W tym czasie Armia Czerwona opanowała Morawską Ostrawę, natomiast 1 maja zdobyte zostały: Skoczów, Ustroń i Wisła. Wraz z wojskiem miejscowości podcieszyńskie opuszczali niemieccy urzędnicy. Wycofujący się Niemcy wysadzali mosty, wiadukty, tory kolejowe. Trwały ciężkie walki o Opawę i Cieszyn. Trzeciego maja 1. Armia Gwardii dowodzona przez Andrieja Greczkę wkroczyła do Cieszyna<sup>16</sup>. W kwietniu, z powodu działań wojennych, ewakuowano miejscową ludność, co potwierdzają raporty wójtów takich gmin jak Jasienica, Zabrzeg, Wapienica, Strumień czy Świątoszówka<sup>17</sup>. W walkach na Podbeskidziu zginęło ponad 15 tysięcy żołnierzy Armii Czerwonej.

W styczniu 1945 roku rozpoczęto realizowanie akcji „Burza” w obszarze działań partyzantów Okręgu Śląskiego AK. Rozpoczęto walki z wojskiem niemieckim przy współpracy z żołnierzami radzieckimi. Celem akcji „Burza” było wyparcie Niemców, a następnie przejęcia wyzwolonych obszarów przez polskie władze wojskowe i cywilne. Postawienia się w roli gospodarzy wobec Armii Czerwonej. Celem polityki Stalina było przejęcie kontroli politycznej nad terenami zajętymi w latach 1944-1945 przez Armię Czerwoną. Te dwie koncepcje musiały prędzej czy później doprowadzić do konfliktu. Walkę z Niemcami od stycznia 1945 toczył w rejonie Krakowa i Makowa Podhalańskiego oddział por. Gerarda Woźnicy „Hardego”. Po zdobyciu Makowa oddział „Hardego” został rozbrojony, żołnierze internowani lub uwięzieni przez Rosjan. Podobny los spotkał oddział por. Stanisława Wencla „Twardego” walczącego w okolicach Częstochowy<sup>18</sup>.

---

<sup>16</sup> B. Warzecha, *Działania wojenne na Górnym Śląsku w 1945 roku*, [w:] *Województwo Śląskie w latach 1945-1950...*, s. 38-55; R. Kaczmarek, *Koniec II wojny światowej w świetle meldunków Grupy Armii Środek*, [w:] *Zakończenie wojny na Górnym Śląsku...*, s. 89-91; B. Hojnacki, *Beskidzkie echa wolności...*, s. 65-66; I. Panic, *Ustroń 1305-2005*, t. 1 *1305-1945*, Ustroń 2005, s. 483-484.

<sup>17</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach oddział w Bielsku-Białej, Starostwo Powiatowe w Bielsku (dalej jako: APKat o. B-B, SPBielsko), sygn. 120, Wykazy stanu narodowościowego z gmin powiatu bielskiego (1945), k. 40, 41, 43, 44, 61.

<sup>18</sup> M. Starczewski, *Działalność Armii Krajowej w Okręgu Śląskim...*, s. 74.



W okresie między lipcem a listopadem 1944 r. na obszar Beskidu Śląskiego i Żywiecczyny zrzucono co najmniej pięć grup skoczków radzieckich<sup>19</sup>. W okolicach Brennej walkę prowadził, podległy inspektoratowi rybnickiemu AK oddział „Wędrowiec” dowodzony przez Wiktora Kanię „Felka”. Od września 1944 r. oddział ten współdziałał z kilkoma zrzuconymi w tym rejonie żołnierzami Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR (NKWD) pod dowództwem majora Wasilija Stiepanowicza Anisimowa „Szczepanowicza”. Przejął on dowodzenie grupą polskich partyzantów. Jednak dowódca inspektoratu Rybnik, Paweł Cierpiot „Makopol”, zakazał współpracy z partyzantami radzieckimi. Część oddziału, na czele z Pawłem Heczką „Edkiem”, odłączyła się od Anisimowa. Dwudziestego lutego 1945 r. „Wędrowcy” w sile 60 ludzi, dowodzeni przez majora Stiepanowicza, stoczyli ciężkie walki o Brenną. W marcu, po dołączeniu Gwardii Ludowej PPS z Ustronia oddział liczył 80 partyzantów. Wkrótce połączyli się z żołnierzami Armii Czerwonej<sup>20</sup>. Spotkanie z wojskiem sowieckim wspomina jeden z partyzantów następująco: „Mieli niesamowity wygląd, w miejsce plecaków, takie worki z szelkami, broń niektórzy mieli na sznurkach, zamiast pasów, chociaż nie wszyscy, przepasani byli jakimiś sznurkami. Niektórzy żołnierze byli przyjaźni, częstowali nas machorką, niektórzy mieli nawet cukier”<sup>21</sup>.

Grupa Pawła Heczki prowadziła dalszą walkę z Niemcami w okolicach Brennej. „Edek”, podobnie jak wielu innych partyzantów, wstąpił do Milicji Obywatelskiej. Został komendantem posterunku MO w Brennej Bukowej w kwietniu 1945 r. Partyzanci „Wędrowca” wspólnie z Armią Czerwoną zwalczali Niemców na terenie Śląska Cieszyńskiego aż do 10 maja 1945 r., kiedy to stoczyli ostatnią walkę na Bukowym Groniu<sup>22</sup>. Postępowanie NKWD z byłymi członkami Polski Podziemnej doprowadziło do powrotu żołnierzy Pawła Heczki do podziemia. Władze pozbywały się ze struktur MO i administracji ludzi powiązanych z Polskim Państwem Podziemnym, w tym AK. Zorientowali się że wstępowanie do MO nie było spowodowane chęcią tworzenia nowej władzy i współpracy z nią. „Wędrowcy” walczyli z nowym okupantem do lata 1946 roku.

---

<sup>19</sup> F. Szpok, *Polsko-radzieckie braterstwo broni w Beskidzie Śląskim*, „Kalendarz Beskidzki”, 1976, s. 46-47.

<sup>20</sup> T. Miler, *Działalność oddziału partyzanckiego AK „Wędrowiec” w latach 1942-1945 w świetle wspomnień i relacji*, [w:] *Podziemie niepodległościowe na Podbeskidziu w latach 1939-1947*, red. A. Namysło, T. Kurpierz, Bielsko-Biała 2002, s. 82-89.

<sup>21</sup> Tamże, s. 89.

<sup>22</sup> Tamże, s. 90-91.

Na Żywiecczyźnie walczył z Niemcami oddział „Garbnik” dowodzony przez ppor. Józefa Barcikowskiego „Chiromatę”. Dowódca jednej z grup tego oddziału Stanisław Zygula wspomina: „Gdyby nie to, opór Niemców tym rejonie trwałby znacznie dłużej niż w innych rejonach tych okolic. Wreszcie nadciągają pierwsze oddziały Armii Czerwonej (...) Weszliśmy z nimi w porozumienie, orientując ich w możliwości dobrania się do skóry Niemcom. Przy pomocy naszych ludzi mogli zbliżyć się do stanowisk niemieckich i ich wyrzucić z tych terenów (...)”<sup>23</sup>. Wkrótce oddział „Garbnika” został rozbrojony, a niektórzy żołnierze aresztowani przez NKWD. Stało się to zaraz po wyparciu wojsk niemieckich. Dowódca Obwodu Żywieckiego kpt Antoni Płanik „Roman” pozostał w konspiracji i przejął obowiązki dowódcy inspektoratu bielskiego. Pomimo rozkazu gen. Leopolda Okulickiego o rozwiązaniu Armii Krajowej sytuacja zmusiła żołnierzy do dalszej konspiracji i walki partyzanckiej, tym razem wobec wojsk radzieckich. Dowódca Śląskiego Okręgu AK Zygmunt Janke od wiosny 1945 r. został dowódcą na Okręgu Śląskiego nowej organizacji podziemnej jaką była Delegatura Sił Zbrojnych<sup>24</sup>.

W marcu 1945 r. por. Antoni Wykręt „Andrzej” stanął na czele oddziału utworzonego z żołnierzy byłego oddziału „Garbnik”. Oddział ten przyjął nazwę „Armia Krajowa” i operował w rejonie żywiecczyzny. O sytuacji w terenie meldował do komendy Okręgu Śląskiego DSZ kpt. Antoni Płanik: „Mimo formalnego rozwiązania AK łączność z poszczególnymi komórkami istnieje w dalszym ciągu. Bardzo duży % byłych członków AK nastawia się na życie nielegalne. Istnieje silna tendencja tworzenie oddziałów partyzanckich. W tym celu poszczególni członkowie gromadzą broń porzuconą przez żołnierzy niemieckich lub bolszewików. Pilnie śledzą działaczy PPR (...) Władze komunistyczne wyraźnie wyczuwają wrogie nastroje ludności. Dzięki temu b. mało przystępuje do PPR, a ci którzy wstąpili żyją pod strachem ...”<sup>25</sup>. Akcja „Burza” w Okręgu Śląskim zakończyła się w końcu kwietnia 1945 roku.

Władzę na terenach zajętych przez Armię Czerwoną przejmowały komendantury wojenne jako czasowa władza na zajętych terenach<sup>26</sup>. Zadaniem komendantur było, poza zwalczaniem dywersantów i aprowizacją dla żołnierzy, przekazanie władzy na wyzwolonych ziemiach, jadącym za wojskiem, specjalnie utworzonym grupom operacyjnym przygotowanym do tej roli przez PPR. Grupy te tworzyły struktury władzy administracyjnej,

<sup>23</sup> S. Starczewski, *Działalność Armii Krajowej w Okręgu Śląskim...*, s. 75.

<sup>24</sup> Tamże, s. 75-77.

<sup>25</sup> Tamże, s. 78.

<sup>26</sup> Z. Woźniczka, *Represje na Górnym Śląsku ...*, s. 43-52.

samorządowej, organów bezpieczeństwa i porządku. Przejmowały one całkowitą władzę stawiając społeczeństwo przed faktem dokonanym. Władzy tej nie oddali przez następne kilkadziesiąt lat, gdyż nie istniały demokratyczne zasady życia politycznego i społecznego.

Raporty starostwa bielskiego wskazują na bardzo nieprzychylnie nastawienie miejscowej ludności do żołnierzy Armii Czerwonej. Wojskowe władze radzieckie nie chciały współpracować z nowotworzonymi organami polskiej administracji. W raporcie wicestarosty bielskiego Stanisława Gocala z czerwca 1945 r. do władz wojewódzkich czytamy: „Stosunek władz i wojskowych radzieckich do władz i ludności polskiej jest nadal nieprzychylny. Władze radzieckie nie respektują władz polskich stających w jej obronie. Każde nadużycie żołnierzy radzieckich wymaga osobnej interwencji, co dowodzi, że władze rosyjskie nie zajęły stałego stanowiska wobec krzywd na ludności polskiej (...) Napady rabunkowe na domy polskie (...) Kopalnia węgla „Silesia” w Czechowicach budowała linię wysokiego napięcia Dziedzice-Chybie, żołnierze radzieccy wycięli słupy i zbierają przewody. M.O. jest bezsilna. [...] Żołnierze radzieccy włamali się i zniszczyli pasieki pszczół w Mikuszowicach. Stosunek ludności polskiej do władz i żołnierzy sowieckich jest krytyczny. Napady są bezkarne. Brak pomocy ze strony Komendy Wojennej dla M. O. i starostwa w tej kwestii”<sup>27</sup>.

Jak opisuje czasy pobytu żołnierzy radzieckich we miejscowości Zarzecze Edward Przemyk: „Rosjanie kradli, co tylko się dało. Zbierali trzodę chlewną, drób i wszystko, co nadawało się do zjedzenia. Pewnego dnia , kiedy Rosjanie przywieźli z chybskiej cukrowni cukier i drożdże , zaczęli warzyć wódkę (...) zaś gdy mikstura była już gotowa szybko ją zabrali i poszli sobie. Po godzinie niespodziewanie wrócili zupełnie pijani i umazani krwią. Okazało się, iż jednemu z pijanych żołnierzy wybuchł znajdujący się u pasa granat. Pięciu ich zginęło. Pochowano ich opodal domu Szyszki”<sup>28</sup>. O gwałtach na miejscowych kobietach „bez względu na wiek” wspomina Emilia Uchyła. Mieszkający w Bąkowie Jan Kopel opowiada, że działo się to „najczęściej przy wódce u jakiegoś gospodarza przy kobiecie, siłą uprowadzonej, którą najczęściej wielokrotnie przez całą noc gwałcono. W niejednym przypadku były to gwałty zbiorowe”<sup>29</sup>. Ta bezkarność żołnierzy zmieniła się nieco po interwencji funkcjonariuszy NKWD. W zbudzali oni strach w oczach frontowców. Enkawudziści rozstrzelali żołnierzy, którzy dokonywali gwałtów i rozbojów. Jak wspominają mieszkańcy Podbielskich wsi „wystarczyło na jakiegoś żołnierza poskarżyć się NKWD, a złapany żołnierz był natychmiast

<sup>27</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej Starostwo Powiatowe Bielsko, sygn. 89, Sprawozdania sytuacyjno-gospodarcze, społeczne i polityczne w powiecie bielskim (1945-1947), k. 6 i 7.

<sup>28</sup> W. Kielkowski, *Pierwsze dni wolności*, „Kalendarz Cieszyński” 2002, s. 98.

<sup>29</sup> Tamże, s. 98-99.

rozstrzelany bez jakiegokolwiek sądu”<sup>30</sup>. Działalność NKWD nakierowana była jednak głównie na zwalczanie członków AK i ich rodzin. Donosy były często wystarczającym dowodem współpracy z podziemiem. Zaczęli terroryzować miejscową ludność. Wielu rozstrzelano innych wywożono w głąb Rosji<sup>31</sup>. Dochodziło nawet do starć zbrojnych między czerwonoarmistami a milicją, jak na przykład w Dziedzicach, czy w czerwcu 1945 r. Starym Bielsku. Gwałty, rabunki, napady dokonywane przez wojsko były typowe dla obszaru całego Górnego Śląska<sup>32</sup>. Żołnierze radzieccy stali się dla mieszkańców zajętych przez nich terenów synonimem wszelkiej bezkarnej nieprawości i okrucieństwa co było podkreślane nawet przez najwyższe władze województwa śląsko-dąbrowskiego<sup>33</sup>. Starano się jednak podkreślić znaczenie zwycięstwa wojsk radzieckich nad Niemcami i potrzebę wdzięczności za odzyskaną niepodległość i wyzwolenie od faszyzmu (Por.: Aneks 15).

## 1.2. Problem ustalenia granicy państwowej i podziału Śląska Cieszyńskiego

W czerwcu 1945 roku ważnym wydarzeniem w regionie cieszyńskim był konflikt polsko-czechosłowacki o ustalenie granicy międzypaństwowej. Spór o tereny Śląska Zaolziańskiego trwał od roku 1918, kiedy oba państwa ustalały granice swej niepodległej ojczyzny. Problem dotyczący tego konfliktu opisał Marek Kamiński<sup>34</sup>. 5 listopada tego roku Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego podpisała z czeskim Zemským Národným Výborem układ o granicy polsko-czechosłowackiej, gdzie ustalono, że po stronie polskiej znajdą się powiaty: bielski, cieszyński i większa część frysztackiego. Do Czech należeć miał powiat frydecki i pozostała część frysztackiego. Ugoda ta nie została jednak zaakceptowana przez władze Czechosłowacji, które postanowiły zająć cały Śląsk Cieszyński. Apogeum konfliktu miał miejsce między 23 stycznia a 3 lutego 1919 r., kiedy doszło do walk między wojskami

---

<sup>30</sup> Tamże, s. 99.

<sup>31</sup> Tamże, s. 99-100.

<sup>32</sup> Z. Woźniczka, *Skutki wkroczenia Armii Czerwonej...*, s. 70-73; K. Miroszewski, *Armia Czerwona na Górnym Śląsku - wyzwoliciel czy okupant?* [w:] *Zakończenie wojny na Górnym Śląsku...*, s. 131-136; Tenże, *Armia Czerwona na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego*, [w:] *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim*, red. A. Topol, Katowice 2004, s. 26-31.

<sup>33</sup> Z. Woźniczka, *Represje wobec mieszkańców Górnego Śląska...*, s. 66-69.

<sup>34</sup> M. K. Kamiński, *Konflikt polsko-czeski 1918-1921*, Warszawa 2001.

obu narodów<sup>35</sup>. Po ofensywie wojsk czeskich front zatrzymał się w rejonie Skoczowa. Wojskiem polskim dowodził płk. Ksawery Latinik, natomiast znacznie liczniejszym oddziałem wojsk czeskich gen. Sznajderka. 3 lutego doszło do zawieszenia działań zbrojnych. Roman Dmowski podpisał z Edwardem Beneszem w Paryżu układ o tymczasowej linii granicznej, w którym kopalnie zagłębia karwińskiego znalazły się po stronie czeskiej. Konflikt zażegnała międzynarodowa Komisja Międzysojusznicza, która miała na celu przygotowanie plebiscytu na sporym terytorium. W lipcu 1920 roku, w czasie wojny polsko-rosyjskiej, dzięki zabiegom Benesza u przywódców wielkich mocarstw, Rada Ambasadorów zdecydowała o ustaleniu granicy polsko-czechosłowackiej na rzece Olzie. Polska otrzymała powiat bielski i część powiatu cieszyńskiego<sup>36</sup>. Po stronie czechosłowackiej znalazło się 140 tysięcy Polaków. Po ustaleniu granicy w dniu 28 lipca 1920 r. na Olzie miasto Cieszyn przez kolejne 18 lat było podzielone na część polską i czeską. Nadszedł rok 1938 i konferencja monachijska. 2 października Wojsko polskie przekroczyło granicę w Cieszynie i Zagłębie Karwińskie znalazło się w granicach państwa polskiego. Wkroczenie na Zaolzie w październiku 1938 roku było, jak uważa się do dziś, błędem politycznym polskich władz. Władze polskie, na czele z wojewodą Grażyńskim, prowadziły politykę szybkiej polonizacji zajętego regionu. Narastała atmosfera wrogości polskich i czeskich mieszkańców Śląska Cieszyńskiego<sup>37</sup>.

Po zakończeniu II wojny światowej, decyzją mocarstw układ monachijski został anulowany. Polski Komitet Zaolziański postulował granicę z 5 listopada 1918 roku z powiatem frysztańskim i czeskim Cieszynem po stronie polskiej<sup>38</sup>. Po utworzeniu polskiego Rządu Tymczasowego w styczniu 1945 roku polskie władze nie zagwarantowały uznania granic sprzed 1938 r. Przewodniczący KRN oraz I sekretarz PPR w celu zdobycia popularności w społeczeństwie głosili konieczność przynależności Zaolzia do Polski. Region Zaolzia był jednym z kilku spornych terytoriów na granicy polsko-czechosłowackiej. Należały do nich także ziemie raciborska, głubczycka, kłodzka i żyławska. Kwestię konfliktu obu państw po zakończeniu II wojny światowej opisał Marek Kamiński<sup>39</sup>. Już w marcu 1945 roku w sprawie utrzymania Zaolzia w polskich granicach interweniował marszałek Michał

---

<sup>35</sup> Tamże, s. 26-31.

<sup>36</sup> A. Zając, *Powrót ziemi cieszyńskiej do Macierzy*, [w:] Cieszyn. Zarys rozwoju ..., s. 235-236.

<sup>37</sup> M. K. Kamiński, *Konflikt polsko-czeski 1918-1921...*, s. 332-337; K. Nowak, *W przededniu II wojny światowej (październik 1938-sierpień 1939)* [w:] *Dzieje Cieszyna...*, s. 383-389.

<sup>38</sup> Tenże, *Jak przegraliśmy Zaolzie*, [w:] „Kalendarz Cieszyński” 1991, s. 57.

<sup>39</sup> M. K. Kamiński, *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne 1945-1948*, Warszawa 1990.

Rola-Żymierski, który w tej sprawie współpracował z funkcjonującą w Krakowie Radą Odbudowy Śląska Cieszyńskiego. Powodem sporu na Zaolziu było także nieuznawanie przez Czechów polskiej Tymczasowej Rady Narodowej Zaolzia, która starała się otwierać polskie szkoły i organizować polską administrację na tym terenie.

Armia Czerwona zajęła Cieszyn 3 maja 1945 r. Równocześnie na Zaolzie przedostały się polskie grupy operacyjne zajmując ten obszar i obsadzając go polskimi komitetami. W instytucjach wywieszono polskie flagi. Dworzec i pocztę zajęli funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej. Posterunki polskiej milicji tworzone także na Zaolziu. Katowic przysłano grupę operacyjną na czele z Teofilem Adamieckim, która miała za zadanie przejęcie urzędów administracyjnych w powiatach Frysztat oraz Czeski Cieszyn. Jednak wojskowa komendantura radziecka, z polecenia otrzymanego z Moskwy, zakazała Polakom zajmowania urzędów i tworzenia administracji na tym obszarze. Polskie roszczenia wsparł Michał Rola-Żymierski. W Krakowie powstał Polski Komitet Zaolziański. Spór, który niemal nie doprowadził do wojny polsko-czechosłowackiej zakończył się w marcu 1947 r. podpisaniem w Moskwie, przy arbitrażu Stalina, układu między obu stronami. Nie pomogły interwencje wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. Aleksandra Zawadzkiego w Warszawie<sup>40</sup>.

Paweł Guznar, członek Rady Narodowej na Zaolziu opisał wydarzenia pierwszych dni po wkroczeniu Armii Czerwonej do Cieszyna<sup>41</sup> (Por.: Aneks 11). Píše, że Polacy utworzyli w polskim Cieszynie, już w dniu 3 maja Komendę MO i Tymczasową Radę Narodową. Tymczasem w zaolziańskiej części miasta Czesi już następnego dnia powołali czeską milicję kierowaną przez Svobodę. Wówczas Polacy z Zaolzia utworzyli polską Komendę Milicji dla Zaolzia. Polacy zaczęli patrolować miasto. Obsadzili też pocztę, hotele, dworzec i połowę siedziby starostwa. 5 maja powołano Radę Narodową dla Zaolzia z siedzibą w hotelu *Polonia* w Cieszynie Zachodnim (czeskim). Przewodniczącym został por. Adam Pekała, komendantem MO Józef Popiołek, a Paweł Guznar zajmował się propagandą. Rozpoczęto tworzenie struktur administracyjnych. W niedługim jednak czasie Polacy zostali zmuszeni do opuszczenia hotelu *Polonia* oraz rozwiązania Rady Narodowej przez radzieckiego kapitana Balajana oraz nowego komendanta milicji czeskiej na Zaolzie generała Wolnego. Nie pomogły manifestacje polskiej ludności przed siedzibą polskiej Rady Narodowej. Nie dały też rezultatów próby rozmów delegacji polskiej z władzami czeskimi, w tym posłem

<sup>40</sup> Tenże, *Życie polityczne i społeczne w latach 1945-1989*, [w:] *Dzieje Cieszyna...*, s. 482-483.

<sup>41</sup> Relacja Pawła Guzara spisana 30 kwietnia 1946 r. opisująca wydarzenia w czeskim Cieszynie w maju 1945 roku. Dokument z wystawy zorganizowanej w Książnicy Cieszyńskiej w 2010 r. „*Niespełnione nadzieje – Śląsk Cieszyński w latach 1945-1948*”.

Pawlikiem, w miejscowym ratuszu. Czeskie argumenty wiązały się z posiadaniem kopalń oraz kolejowym połączeniem za Słowacją. Nie pomogła także stanowcza postawa starosty cieszyńskiego, pana Łysogórskiego, ani też przybycie pełnomocnika rządu RP doktora Adamskiego. Polacy byli gotowi objąć kolej, pocztę i administrację, jednak Czesi nie mieli zamiaru zrezygnować z posiadania Zaolzia. Konflikt narastał.

Wszystkie zaolziańskie miejscowości udekorowane były polskimi flagami. W czasie funkcjonowania Polskiej Milicji Obywatelskiej, której komendantem został J. Stonawski - jak pisze Grzegorz Ika [Kasztura] - przybyła do Cieszy na grupa ludzi, przeważnie z Zagłębia, która zaczęła tworzyć Milicję Obywatelską w powiecie. Jej siedziba znajdowała się na zamku. Skierowana do Cieszyna grupa organizowała również Urząd Bezpieczeństwa<sup>42</sup>.

Cytując artykuł Marka Kamińskiego zamieszczony w Polskim Biuletynie Informacyjnym Zaolzie dowiadujemy się, że „w chwili wypędzenia oddziałów hitlerowskich Polacy zaolziańscy zamieszkujący ten obszar w liczbie około 100 tysięcy osób nie wiedzieli jeszcze, że niedługo będą mogli cieszyć się uzyskaną wolnością. Uroczysty rozkaz premiera Josifa Stalina dla wojsk sowieckich, w którym była mowa o wstąpieniu Armii Czerwonej na terytorium Czechosłowacji i oswobodzeniu miasta Cieszyna został odpowiednio zinterpretowany przez stronę czechosłowacką. Spontanicznie tworzona polska administracja została w ciągu sześciu dni od momentu wyzwolenia zlikwidowana przez konkurencyjne czeskie władze mające poparcie miejscowego komendanta sowieckiego. Czeska powiatowa rada narodowa zainstalowała się w Cieszylinie Zachodnim (...). Polacy zaolziańscy dodatkowo zrozpaczeni szykanami czeskiej administracji, takimi jak zwalnianie z pracy, wyrzucanie z mieszkań, traktowanie na równi z Niemcami, jeśli chodzi o kolejność nabywania w sklepach produktów żywnościowych, wysłali delegację do Katowic do wicewojewody Węgierow. Węgierow udał się do Warszawy, gdzie 16 maja zapoznał prezydenta Krajowej Rady Narodowej (KRN) Bolesława Bierutę ze złożonymi na jego ręce skargami. Otrzymał następnie polecenie zbadania sprawy na miejscu. Informacje zdobyte przez wicewojewodę z jego podróży w dniach od 16 do 18 maja uświadomiły w pełni rządowi polskiemu, iż został on postawiony przez stronę czechosłowacką przed faktem dokonanym. Granica sprzed roku 1938 oddzielająca Zaolzie od reszty Śląska Cieszyńskiego była obsadzona przez straż czeską.

---

<sup>42</sup> G. Ika (Kasztura), *Pierwsza cieszyńska władza*, „Kalendarz Cieszyński” 1993, s. 53-54.

Właśnie 18 maja dotarło do miejscowych władz sowieckich rozporządzenie gen. Nikołaja Bułganina, aby zachować administrację czeską na Śląsku Zaolziańskim<sup>43</sup>.

W tym samym artykule autor pisze o nocy władz polskich w sprawie przynależności Zaolzia, która została wysłana do Moskwy. Według pierwotnych ustaleń z kwietnia 1945 r. obszar ten, do czasu porozumienia polsko-czechosłowackiego, miał znajdować się pod zarządem wojskowym komendantury radzieckiej. Polskie władze protestowały przeciw objęciu władzy na Zaolziu przez administrację czeską. Podejmowane były próby dyplomatycznego rozwiązania problemu granic na szczeblu rządowym między Polską a Czechosłowacją. Nie dały one jednak żadnych rezultatów<sup>44</sup>.

Strona czechosłowacka czuła się dość pewnie w konflikcie z Polakami o tereny sporne na Śląsku Cieszyńskim. Widzieli zwolenników swojej sprawy w wojsku radzieckim. Komendant radziecki w Cieszynie Krasnikow, wezwał w maju 1945 r. przedstawicieli Polskiej Milicji w Cieszynie i poinformował ich, że Zaolzie należy do Czechosłowacji i należy zlikwidować Milicję na Zaolziu<sup>45</sup>.

Równolegle z obszarem cieszyńskim bardzo napięta sytuacja trwała w regionie raciborskim. 10 czerwca 1945 r. wojska czeskie wkroczyły do powiatu raciborskiego. Dwa dni później marszałek Rola-Żymierski<sup>46</sup> wydał rozkaz o skierowaniu wojsk polskich do Raciborza w kierunku granicy w Czechosłowacją. Polacy skoncentrowali też wojska w okolicach Cieszyna w odpowiedzi na ruchy wojsk czeskich w Raciborzu i Kłodzku<sup>47</sup>. W okolicach Cieszyna do ataku na Zaolzie przygotowanych było 1000 polskich żołnierzy. Rozjemcami stali się żołnierze radzieccy, którzy rozdzielili obie strony i zablokowali granice w jej biegu sprzed 1938 roku. Mówiono też o wkroczeniu polskich wojsk na Zaolzie. Pogłoski te nie były jednak prawdziwe. Rząd Czechosłowacji odciął się od decyzji o zbrojnym wkroczeniu do Raciborza. W połowie czerwca w rejonie Raciborza omal nie

---

<sup>43</sup> M. Kamiński, *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne przed konferencją trzech mocarstw w Poczdamie (maj-czerwiec 1945) część I*, [w:] „Polski Biuletyn Informacyjny – Zaolzie”, 23.08.2004, nr 8, Cieszyn (Artykuł ten ukazał się także w „Zeszytach historycznych” nr 81-82, Paryż 1987).

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> G. Ika (Kasztura), *Pierwsza cieszyńska władza...*, s. 54.

<sup>46</sup> Marszałek Michał Rola-Żymierski był zwolennikiem zdecydowanego postępowania względem czeskiej strony konfliktu o granice południową Polski. Pełnił on czasowo funkcje premiera i ministra spraw zagranicznych pod nieobecność członków Rządu Tymczasowego, którzy udali się w dniu 13 czerwca 1945 r. do Moskwy w sprawie rozmów nad utworzeniem TRJN.

<sup>47</sup> M. Paździora, *Odbudowa i tworzenie polskich władz administracyjnych i samorządowych na obszarze województwa śląsko-dąbrowskiego*, [w:] *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim...*, s. 44-45.



doszło do zbrojnych strąć wojsk polskich i czeskich. Na mocy porozumienia między przedstawicielami wojsk czeskich z sowieckimi i polskimi czeskie oddziały wycofały się z regionu raciborskiego.

Przedstawiciele Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Czterech Stronnictw Bloku Demokratycznego oraz Polski Związek Zachodni (PZZ) wydali oświadczenie w sprawie Zaolzia. Ukazało się ono w „Gazecie Robotniczej” w dniu 15 czerwca 1945 r. W oświadczeniu tym czytamy: „(...) nie rozumiemy, jak rząd bratniej republiki czechosłowackiej może tolerować bezprawia miejscowych organów władzy, które zarządziły rejestrację „cudzoziemców”, obejmując tym mianem również i Polaków. Dlatego wzywamy Was rodacy z Zaolzia, byście przeszli do porządku dziennego nad tą rejestracją. Wcale się do niej nie zgłaszajcie. W żadnym razie nie porzucajcie dobrowolnie Waszej ziemi. Zapewniamy Was, że naród polski uczyni wszystko, by w razie potrzeby w sposób stanowczy przyjść Wam z pomocą (...)”<sup>48</sup>.

Napięta sytuacja między 15 a 19 czerwca 1945 roku stwarzała realną możliwość wybuchu zbrojnego konfliktu polsko-czechosłowackiego<sup>49</sup>. Do Cieszyna przybył marszałek Michał Rola-Zymierski. „Trybuna Robotnicza” z 17 czerwca 1945 r. tak opisała tą wizytę: „Wczoraj w godzinach porannych przybył na Śląsk dowódca naczelny WP marszałek Rola-Zymierski, który przeprowadził inspekcję granicy polsko-czeskiej. Marszałek był owacyjnie witany przez ludność Cieszyna oraz przedstawiciele Polaków z Zaolzia, którzy wyrazili swoje gorące pragnienie przyłączenia Zaolzia do Polski. (...) Sprawę tę – powiedział marszałek – chcemy załatwić w sposób przyjazny z Czechosłowacją. W żadnym wypadku nie dopuścimy by Polacy na Zaolziu byli traktowani źle i brutalnie. Zaolzie musi wrócić do Polski!”<sup>50</sup>.

Jeszcze w dniu 16 czerwca przedstawiciele Polskiego Związku Zachodniego w województwie śląsko-dąbrowskim wystosowali odezwę do Polaków na Śląsku Zaolziańskim nawołującą do nie porzucania ziemi zaolziańskiej oraz do nierejestrowania się jako cudzoziemcy. 17 czerwca do Cieszyna przybyły oddziały wojska polskiego na czele z marszałkiem Michałem Rolą-Zymierskim i wojewodą śląskim gen. Aleksandrem Zawadzkim. Polskie władze przewidywały zbrojne przekroczenie Olzy. Czeska strona odmówiła jakichkolwiek rokowań. Sytuację taką przedstawili w Moskwie Stalinowi i Mołotowowi Bierut, Gomułka i Rzymowski. 18 czerwca Stalin zabronił Polakom dokonania

<sup>48</sup> „Gazeta Robotnicza”, Katowice, nr 74, 15.06.1945.

<sup>49</sup> K. Nowak, *Spór o granice polsko-czechosłowacką*, [w:] *Województwo śląskie 1945-1950...*, s. 102-107

<sup>50</sup> Tenże, *Jak przegraliśmy Zaolzie...*, s. 59.

zbrojnej interwencji. Obiecał pośredniczenie w porozumieniu polsko-czechosłowackim. Rokowania te odbyły się w Moskwie. W tym czasie nasiliły się represje wobec Polaków na Zaolziu. Jak podaje Marek Kamiński, aresztowano wówczas ponad tysiąc Polaków<sup>51</sup>.

Czesi nie byli zwolennikami zorganizowania konferencji z Polakami w sprawie granic. Mimo, że spory graniczne obejmowały poza Zaolziem także rejon Kotliny Kłodzkiej, Raciborza, jak również Spiszu i Orawy.

W sprawozdaniu Komitetu Powiatowego PPR w Cieszynie z 10 lipca 1945 r. na temat problemu zaolziańskiego pisano: „Los Polaków rozpaczliwy. Polaków ruguje się z pracy, mogą pracować tylko przy najcięższych pracach np. w kopalni z Niemcami. Brutalnie postępuje czeskie wojsko i żandarmeria składająca się z byłych jeńców niemieckich, gestapowców i S.A. Działa tu grupa AK, chcą oni zaostrezenia konfliktu polsko-czeskiego, skompromitowania rządu polskiego i rozbicia współpracy PPR i KPCz. Na pewno są związani z gestapowcami”<sup>52</sup>.

Napięta sytuacja dawała pretekst czeskim nacjonalistom do wystąpień antypolskich. Jak podaje w swym artykule Marek Kamiński, Polacy w nocy do przedstawiciela strony czechosłowackiej, posła Josefa Hejreta skarżyli się na złe traktowanie Polaków na zajmowanym przez Czechów terenie. Podawano przykład pobicia jednego z nauczycieli polskich, wskazywano na działania w ramach tzw. akcji rehabilitacyjnej, przy pomocy której władze wymuszały zgłoszenie w odpowiedniej rubryce kwestionariusza narodowości czeskiej oraz podpisanie się pod oświadczeniem o brzmieniu: *žądam zatem wcielenia mnie do republiki czechosłowackiej*. Zwracano uwagę na stosunek do Polaków przybyłych na Zaolzie po 2 października 1938 roku, których nazywając w prasie i urzędowych obwieszczeniach „okupantami” władze traktowały na równi z Niemcami. Podlegali oni obowiązkowej rejestracji policyjnej, która miała być wstępem do usunięcia ich ze Śląska Zaolziańskiego. Nota mówiła o masowym zwalnianiu Polaków z pracy, podając przykład kolejarzy w Boguminie, wspominała o groźbach i faktach wysiedlenia z Zaolzia ludności polskiej. Przypominała o zwłoce w otwarciu szkół polskich oraz wypadkach zabrania odprawiania nabożeństw w języku polskim<sup>53</sup>. W odpowiedzi z 17 czerwca 1945 r. strony czechosłowackiej odrzucono oskarżenia, jak również propozycje dotyczące powołania

---

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach, Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Cieszynie (dalej jako: APKat, KP PPR Cieszyn), sygn. 11, Sprawozdanie miesięczne KP PPR w Cieszynie z 10.07. 1945 r., k. 3.

<sup>53</sup> M. Kamiński, *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne przed konferencją trzech mocarstw w Poczdamie (maj-czerwiec 1945)* część II, [w:] „Polski Biuletyn Informacyjny – Zaolzie”, 23.09.2004, nr 9, Cieszyn.

komisji mieszanej mającej rozstrzygnąć sprawę przynależności spornych terenów. Powołano się na decyzję Konferencji Ambasadorów z 28 lipca 1920 r. Dość cynicznie stwierdzono, że „oba nasze państwa okazałyby bardzo mało szczerzej chęci czynnego włączenia się w nowy system międzynarodowego bezpieczeństwa i sprawiedliwości, gdyby wkroczenie w nową epokę zapoczątkowały aktem poddającym w wątpliwość sprawiedliwość prawnie ważnej międzynarodowej decyzji”<sup>54</sup>.

Dwudziestego pierwszego czerwca do Moskwy przybyła delegacja czechosłowacka na czele z premierem Ferlingerem. Tego samego dnia polska delegacja ustaliła skład osobowy Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (TRJN), co było niewątpliwie sukcesem polskich komunistów. Następną sprawą było porozumienie z Czechami w sprawie granicy. Rozmowy odbywały się w polskiej ambasadzie w Moskwie w dniach 22 i 25 czerwca. W pierwszym dniu rokowań stronę polską reprezentowali: Władysław Gomułka, Wincenty Rzymowski i Stanisław Szwalbe. Czechosłowację między innymi Vladimir Clementis, Hubert Ripka, Adolf Procházka. Polacy proponowali linię graniczną przedstawioną jako propozycję wobec strony czechosłowackiej w dniu 4 czerwca 1945 r. Była ona korzystniejsza dla Czechów w porównaniu z granicą z października 1938 r. Po stronie polskiej miałyby pozostać Bogumin, Frysztat, Trzyniec. Czesi oświadczyli, że nie będzie dyskusji na temat przebiegu granicy, a poruszyć można jedynie kwestię narodowościową. Chodziło o Polaków zamieszkających na Śląsku Zaolziańskim po 1938 roku, lub też tych, którzy podpisali volkslitę. Mieli oni być deportowani z granic Czechosłowacji. Polakom żyjącym na tym obszarze przed 1938 rokiem miało być, według delegacji czechosłowackiej, nadane obywatelstwo czechosłowackie. Podczas drugiego dnia, tj. 25 czerwca, obie delegacje, w poszerzonych składach przystąpiły do rozmów. Spory dotyczące przewagi składu narodowościowego poszczególnych regionów, przebiegu granicy w cieszyńskim, a także w innych spornych regionach spowodowały, że nie osiągnięto konsensusu. Nie podjęto merytorycznych rozmów na temat przebiegu granicy na Zaolziu. Decyzją Stalina kwestię spornych granic w rejonie Głubczyc, Kłodzka i Raciborza pozostawiono do rozstrzygnięcia na konferencji pokojowej. Rozmowy polsko-czechosłowackie nie doprowadziły do żadnych konkretnych decyzji<sup>55</sup>.

Konflikt zażegnał Józef Stalin autorytarnie ustalając granicę polsko-czechosłowacką na Olzie. Niejako kartą przetargową Czechów w uzyskiwaniu poparcia Stalina była

---

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> Tenże, *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne przed konferencją trzech mocarstw w Poczdamie (maj-czerwiec 1945)* część III, [w:] „Polski Biuletyn Informacyjny – Zaolzie”, 23.10.2004, nr 10, Cieszyn.

rezygnacja z Rusi Zakarpackiej na rzecz ZSRR. Możliwe, że przekonało go odstąpienie Rusi Zakarpackiej przez Czechosłowację Związkowi Radzieckiemu przez prezydenta Edvarda Beneša w dniu 29 czerwca 1945 r.<sup>56</sup>. Sytuacja pozostała bez zmian. Tymczasowa granica przebiegała na Olzie. Polacy w pierwszych dniach lipca 1945 r. zajęli Spisz i Orawę na co przystały władze czechosłowackie. Premier Osóbka-Morawski w swym exposé wygłoszonym w dniu 21 lipca 1945 r. głosił jednocześnie konieczność przyłączenia Zaolzia do reszty Śląska równocześnie z utrzymaniem dobrych stosunków z Czechosłowacją (Por.: Aneks 7).

Sytuację Polaków na Zaolziu od 1945 roku opisuje na łamach miesięcznika „Zaolzie” Alicja Sęk<sup>57</sup>: „Już w czerwcu 1945 rozpoczęły się też na Zaolziu masowe aresztowania polskich patriotów. Nie zezwalano na otwarcie polskich szkół. Odmawiano Polakom wydawania kartek żywnościowych, konfiskowano przychodzące paczki UNRR-y, skonfiskowano też żywność ze zorganizowanej przez PCK przesyłki dla zaolziańskich Polaków, sprzedając ją wyłącznie Czechom. O tych faktach już pisaliśmy. Pisaliśmy też o skonfiskowanym mieniu polskich organizacji zaolziańskich i pozbawieniu tym samym tamtejszych Polaków samowystarczalności finansowej. Wspominaliśmy o zakazie wznowienia działalności przedwojennych polskich organizacji, o tym że wspomagająca polskie szkolnictwo Macierz Szkolna uznana została przez Czechów, podobnie jak inne polskie organizacje społeczne za „faszystowską organizację beckowską”. Za „beckowskich faszystów” uznana zresztą została przeważająca większość tych zaolziańskich autochtonów, którzy postanowili pozostać przy swojej polskości. Dopiero w r. 1947 zezwolono na założenie Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego (PZKO) i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (SMP). SMP zresztą bardzo szybko wcielono do Zjednoczonego Związku Młodzieży Czechosłowackiej. Polski Związek Kulturalno-Oświatowy pozostał więc przez całe dziesięciolecie jedyną organizacją zrzeszającą zaolziańskich Polaków, nie do końca jednak samodzielną, gdyż już od roku 1948, kiedy to po lutowym puczu doszli do władzy komuniści, główne słowo we władzach tej organizacji mieli komunistyczni komisarze różnej proveniencji, nierzadko z niechlubną przeszłością”.

Polska ludność zamieszkująca miejscowości strefy nadgranicznej stosowała apele, podpisane przez mieszkańców, z wołaniem o pozostawienie ich wsi w granicach polskich (Por. Aneksy 12 i 13). W sprawozdaniu starosty cieszyńskiego z 2 kwietnia 1946 roku,

---

<sup>56</sup> Tamże, s. 60.

<sup>57</sup> A. Sęk, *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne przed konferencją trzech mocarstw w Poczdamie (maj-czerwiec 1945)* część III, [w:] „Polski Biuletyn Informacyjny – Zaolzie”, 23.01.2005, nr 13, Cieszyn.

przesyłanego do Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, czytamy na temat położenia ludności polskiej na Zaolziu:

- *Wzmoczenie szykan władz czeskich w stosunku do ludności polskiej*
- *18/19.03 nastąpiły rewizje czeskich władz bezpieczeństwa w domach Polaków. Wiele osób aresztowano.*
- *Władze czeskie zawiesiły działalność Towarzystwa Nauczycieli Polskich.*
- *Ludność polska na Zaolziu z volkslistą nie może się rehabilitować jeśli obecnie posiada polskie obywatelstwo.*
- *Szykanowani są zwłaszcza ci Polacy, którzy przybyli na Zaolzie po 1938 roku. Wydalani są oni z Czech bo nie posiadają paszportów*<sup>58</sup>.

Komendant powiatowej komendy MO w Cieszynie meldował do starostwa w raporcie z dnia 7 lutego 1946 roku, że „w miesiącach wrześniu i październiku 1945 r. zdołano ustalić, że we wsi Wiśle, Ustroniu i okolicy znajduje się ktoś, kto szerzy propagandę antypolską, na korzyść państwa czeskiego (...) Stwierdzono, że na terenie tychże gmin zbiera się podpisy za przyłączeniem tych terenów do Czech”<sup>59</sup>.

W lutym 1946 roku Polska strona starała się toczyć dalsze rozmowy ze stroną czechosłowacką w sprawie ustalenia granicy. Jednak rozmowy te, ze względu na to że obie strony wysuwały żądania i propozycje nie do zaakceptowania dla strony drugiej, zakończyły się po raz kolejny fiaskiem. Konflikt wydawał się niemożliwy do rozwiązania satysfakcjonującego obydwie strony. Polacy domagali się Zaolzia, natomiast Czesi widzieli w granicach Czechosłowacji dawne księstwo cieszyńskie obejmujące polski Śląsk Cieszyński z Ustroniem, Wisłą, a nawet Bielskiem (Por.: Aneks 14).

Duże znaczenie dla spornej sytuacji na granicy polsko-czechosłowackiej miały wybory do czeskiego Zgromadzenia Narodowego 26 maja 1946 r. Polacy na Zaolziu głosowali na Komunistyczną Partię Czech, co stanowiło jedyną alternatywę względem antypolskiej Czechosłowackiej Partii Narodowo-Socjalistycznej kierowanej przez Beneša (Por.: Aneks 8). KPCz wygrała wybory, a premierem został Klement Gottwald. Kiedy komuniści czescy przejmowali coraz większą kontrolę nad państwem kwestie sporów granicznych z Polakami zaczęły cichnąć. Konflikt taki był niewygodny dla rządów mających współpracować pod kierownictwem Związku Radzieckiego w budowie władzy ludowej

---

<sup>58</sup> APKat o. Cieszyn, SPCieszyn, sygn. 11, Sprawozdania sytuacyjne. Sprawozdanie Referatu Społeczno-Politycznego za marzec 1946 roku.

<sup>59</sup> Tamże, sygn. 15, Sprawozdanie Powiatowej Komendy Milicji Obywatelskiej z sytuacji w powiecie do Starostwa Powiatowego w Cieszynie, Wydział Społeczno-Polityczny, k. 83.

w swych krajach. Z mediów zniknęły teksty głoszące pretensje czeskie do terenów na Dolnym Śląsku i polskie do Zaolzia. Narodziła się, jak pisze Krzysztof Nowak, „braterska przyjaźń i sojusz”<sup>60</sup>.

Dziesiątego marca 1947 r. podpisano w Warszawie układ o „przyjaźni i wzajemnej pomocy” wymuszony przez władze ZSRR. W protokole głoszono, że strony układu „...zapewnią Polakom w Czechosłowacji względnie Czechom i Słowakom w Polsce w ramach praworządności i na zasadzie wzajemności możliwość rozwoju narodowego, politycznego, kulturalnego i gospodarczego (...)”<sup>61</sup>. Czeska ekspozytura Krajowej Rady Narodowej w Morawskiej Ostrawie raportowała do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Pradze o sytuacji w obszarze przygranicznym między czeskim Cieszynem a Widną, że „...Polacy, którzy utworzyli tam oddziały milicji, policji, w niektórych miejscach nawet komisariaty, skąd następnie terroryzują okoliczną ludność i prowadzą antyczeską propagandę. Przez most w Czeskim Cieszynie przechodzą uczniowie z Karwiny, którzy uczą się w Polsce. Tworzą oni komórki antyczeskiej propagandy z hasłem >>Ostrawica granica<<. Polacy nie byli zadowoleni z powrotu granic na Śląsku Cieszyńskim sprzed 1938 roku. We wspomnianym dokumencie Polaków określa się byłymi faszystami, którzy w roku 1938 byli przeciwko republice i ulegali wpływom byłych konsulów Malhomma, Kłoca i innych i którzy pluli na czechosłowackie urzędowe organa gdy te odchodziły, wstępują do partii komunistycznej i wysuwają się na pierwszy plan w kierowaniu gromadzkimi i publicznymi sprawami. (...) I ci ludzie obwiniają przychodzące czechosłowackie organy i innych Czechów o czeski faszyzm i zarzucają im, że ich >>wyżerają<< na przekór miejscowej ludności, która cierpi głód”<sup>62</sup>.

Inny obraz prezentują sprawozdania starostwa cieszyńskiego. Mówią one o prześladowaniu Polaków na Zaolziu. Czesi – jak pisze Piotr Pałys – dążyli do likwidacji polskich organizacji i struktur administracyjnych. Raportowano o utrudnianiu tworzenia polskich szkół<sup>63</sup>.

---

<sup>60</sup> K. Nowak, *Jak przegraliśmy Zaolzie...*, s. 65; Tenże, *Spór o granice polsko-czechosłowacką*, [w:] *Województwo śląskie w latach 1945-1950...*, s. 111-112.

<sup>61</sup> Tenże, *Jak przegraliśmy Zaolzie...*, s. 66; Tenże, *Spór o granice ...*, s. 112.

<sup>62</sup> P. Pałys, *Zemský Národní Výbor – expositura v Moravské Ostravě o situaci na górnośląskim odcinku pogranicza polsko-czechosłowackiego w pierwszej połowie czerwca 1945 r.*, „Pamiętnik Cieszyński”, Cieszyn 2000, s. 132.

<sup>63</sup> Tenże, *Ze źródeł polsko-czechosłowackiego konfliktu granicznego w latach 1945-1947*, „Pamiętnik Cieszyński”, t. 11, Cieszyn 1996, s. 75.

Jednak już w 1947 roku Polacy na Zaolziu musieli manifestować przyjaźń polsko-czeską. Festyn i manifestacja miały miejsce w Karwinie. Organizatorami były Polski Związek Kulturalno-Oświatowy i Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej na Zaolziu. Pisano, że „Życie organizacyjne wśród naszych rodaków za Olzą rozwija się w całej pełni. Polski Związek Kulturalno-Oświatowy wykazuje od początku swego istnienia wielką aktywność na polu zakładania szkół polskich na Zaolziu, których brak odczuwa się dobitnie wskutek narastających szeregów młodzieży polskiej”<sup>64</sup>.

W dniu 10 marca 1947 r. na moście granicznym cieszyńska PPR oraz Powiatowy Oddział Informacji i Propagandy zorganizowały wspólny wiec ludności polskiej i czeskiej. Władze partyjne i administracyjne poprowadziły pochód ulicami polskiej i czeskiej części miasta nad Olzą<sup>65</sup> (Por.: Aneks 23). Władze głosiły potrzebę przyjaźni między Polską i Czechosłowacją, w której czołową rolę polityczną odgrywali komuniści. Dla przykładu towarzysz Ochab, podczas wizyty na konferencji powiatowych i miejskich komitetów PPR i PPS w kwietniu 1947 r. mówił, że „podpisany w Warszawie Pakt przyjaźni między obu krajami ma na celu zbliżenie obu bratnich narodów. Narody porozumieją się w sprawie Zaolzia i rozwiążą ten problem (...)”<sup>66</sup>.

Niemniej w 1947 roku pisano jeszcze o problemach związanych z przekraczaniem granicy. Utrudniano wjazd do sąsiedniego państwa nie tylko osobom prywatnym ale także grupom artystycznym, czy też drużynom sportowym. Zaczęto wprowadzać przepisy ułatwiające wymianę kulturalną, naukową i tzw. mały ruch graniczny między Polską a Czechosłowacją<sup>67</sup>. Wśród ludności wciąż jednak panowała postawa wzajemnej wrogości. Komitet PPS w Cieszynie informował o „szowinistach czeskich wysiedlających i prześladujących Polaków”. Pisano o pobiciu polskich nauczycieli otwartej w 1948 roku polskiej szkoły w Lutyni. Napastnikami mieli być, według informacji zawartej w sprawozdaniu KP PPS, Czesi oraz posiadacze drugiej grupy volkslisty<sup>68</sup>.

<sup>64</sup> „Trybuna Robotnicza”, 25.09.1947, nr 264, s. 5.

<sup>65</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach oddział w Cieszynie, Powiatowy Urząd Informacji i Propagandy w Cieszynie (dalej jako: APKat o. Cieszyn, PUiiP w Cieszynie), sygn. 8, Sprawozdanie z uroczystej manifestacji ku czci podpisania paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy przez przedstawicieli obu państw Polski i Czechosłowacji w Warszawie, k. 83.

<sup>66</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach, Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Cieszynie (dalej jako: APKat, KP PPR Cieszyn), sygn. 6, Komisja Porozumiewawcza PPR i PPS. Protokół z 10.04.1947 r., k. 13.

<sup>67</sup> „Trybuna Robotnicza”, 11.06.1947, nr 158, s. 5.

<sup>68</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach, Komitet Powiatowy Polskiej Partii Socjalistycznej w Cieszynie (dalej jako: APKat, KP PPS Cieszyn), sygn. 3, Protokół posiedzenia KP PPS w Cieszynie z 4.11.1948 r., k. 34.

W celu poprawy nastrojów i likwidowania antagonizmów między Polakami i Czechami akcentowano wydarzenia, które miały charakter wzajemnej współpracy obu narodów, poszanowania dla mniejszości narodowych. W Karwinie na przełomie 1947 i 1948 roku przekazano Polakom tam mieszkającym hotel „Piast” oraz dom „Praca” będący jeszcze w okresie przedwojennym ośrodkiem życia kulturalnego Polaków w zagłębiu karwińskim. „Trybuna Robotnicza” szeroko informowała o tego typu wydarzeniach w celu ukazania przyjaznych stosunków między Polską a jej socjalistycznym już sąsiadem: „Na pierwszym powiatowym zjeździe Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego (P. Z. K. O.), który odbył się w Karwinie przewodniczący miejscowej Rady Narodowej (M. N. V.) ob. J. Jureczka wręczył prezesowi P. Z. K. O. ob. Pribuli urzędowy akt przekazania domu „Praca” związkowi polskiemu. (...) Zjazd PZKO w Karwinie był przeglądem pracy wykonanej dla dobra ludu polskiego na Zaolziu, oraz jedności słowiańskie (...)”<sup>69</sup>.

W rocznicę umowy o przyjaźni „Trybuna Robotnicza” pisała o braterstwie narodów polskiego, czeskiego i słowackiego. O konflikt między narodami obwiniono reakcję. Nowe władze, nowe społeczeństwo kierowało się już jedynie, tak zwaną, szczerą przyjaźnią. Cytując dziennikarza wspomnianej gazety, w artykule pt. *W rocznicę paktu polsko-czechosłowackiego* czytamy iż „reakcja czeska, słowacka nigdy Polsce nie były życzliwe. A że styl polityczny reakcji czechosłowackiej znajdował odpowiednik w postępowaniu naszej endecko-sanacyjnej reakcji - bratnie narody żyły w niezgodzie ...”<sup>70</sup>. Na moście granicznym w Cieszynie spotkali się przedstawiciele obu narodów maszerujący w uroczystych pochodach. Konflikt był oficjalnie zażegnany. Poseł do czeskiego parlamentu, Vilem Novy ogłosił, że „Sztuczne nagromadzone chmury zostały rozproszone, przeszkody rzucane na drogę polsko-czechosłowackiego braterstwa usunięte – a Polak ręką w rękę z Czechem i Słowakiem wkroczył na nową drogę obecnie już nieodwołalnie i ostatecznie wspólną”<sup>71</sup>.

Sekretarz Powiatowego Komitetu Komunistycznej Partii Czechosłowacji w czeskim Cieszynie oświadczył na łamach „Trybuny Robotniczej”: „o ile chodzi o komunistów będziemy konsekwentnie wykonywali wszelkie zobowiązania wypływające z umowy czesko-polskiej i protokołu dodatkowego. Będziemy usuwali wszystkie codzienne przeszkody i trudności oraz będziemy pogłębiali przyjaźń czesko-polską”<sup>72</sup>. Dla podkreślenia poprawiających się stosunków z Polski z Czechosłowacją, zorganizowano w maju 1948 roku

<sup>69</sup> „Trybuna Robotnicza”, 28.01.1948, nr 28, s. 5.

<sup>70</sup> Tamże, 3.05.1948, nr 117, s. 3.

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> Tamże, 22.01.1948, nr 22, s. 5.



wyścig kolarski na trasie Warszawa-Praga i Praga – Warszawa. Były to w rzeczywistości dwa równoległe rozgrywane wyścigi w przeciwnych kierunkach. Podczas hucznych uroczystości z okazji święta 1-Maja na wiecu w Cieszynie przemawiał delegat KPCz przekazując „polskim robotnikom pozdrowienia od czeskich braci zza Olzy”<sup>73</sup>.

Jak pisze Alicja Sęk: „To, że Polska przestała się po roku 1948 interesować Zaolziem potwierdza również (...) prof. M.K. Kamiński pisząc: „Po przejęciu przez KPCz pełni władzy w Czechosłowacji w lutym 1948 (...) stanowisko strony polskiej wobec problemów nurtujących ludność polską na Zaolziu uległo zmianie. W myśl dyrektywy przyjętej przez Biuro Polityczne PPR, stanowiącej, że w nowej sytuacji międzynarodowej strona polska winna zrezygnować z roli „wyłącznego” obrońcy praw Polaków zaolziańskich, nowy ambasador w Pradze Józef Olszewski (od 9 marca 1948 roku) wystąpił na konferencji w KC KPCz w dniu 30 października z odpowiednią propozycją skwapliwie przyjętą przez czechosłowackich przywódców partyjnych. Ambasada polska miała więc odtąd tylko w sposób pośredni ustosunkowywać się do spraw Polaków na Zaolziu „zapewniając kierownictwo KPCz w realizacji postulatów polskich i interweniując jedynie w najbardziej jaskrawych wypadkach”. Olszewski zgłosił też projekt „sprzęgnięcia polskich organizacji z tutejszą partią”, a więc ścisłego podporządkowania PZKO i SMP Komunistycznej Partii Czechosłowacji. W tych warunkach niewiele mogli sobie obiecywać Polacy zaolziańscy po takich uzgodnieniach osiągniętych na konferencji w KC KPCz (...)”<sup>74</sup>.

Układ graniczny Polski z Czechosłowacją zawarto dopiero 13 czerwca 1958 roku. Granica biegnie na Olzie i dzieli Cieszyn wraz ludnością polską między oba państwa. Losy Polaków na Zaolziu po II wojnie światowej opisał Krzysztof Nowak<sup>75</sup>.

---

<sup>73</sup> Tamże, 3.05.1948, nr117, s. 4.

<sup>74</sup> A. Sęk, *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne...*

<sup>75</sup> Krzysztof Nowak, *Mniejszość polska w Czechosłowacji 1945-1989. Między nacjonalizmem a ideą internacjonalizmu*, Cieszyn-Katowice 2010.

### 1.3. Budowanie struktur władzy administracyjnej

Władze komunistyczne przygotowały się do przejęcia administracji państwowej i samorządowej jeszcze w 1944 r. wydając dekrety KRN o organizacji i zakresie działania rad narodowych (z 11 września 1944 r.) oraz o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (z 23 listopada 1944 r.)<sup>73</sup>.

Struktury administracyjne w województwie tworzyły powiaty grodzkie i ziemskie, gminy miejskie i wiejskie oraz gromady. W listopadzie 1945 roku decyzją wojewody śląskiego stworzone zostały gminy zbiorcze. Miasta powyżej 75 tysięcy mieszkańców otrzymały status miast grodzkich (powiaty grodzkie). Prezydenci tych miast, zwanych miastami wydzielonymi, pełnili równocześnie funkcję starostów. W innych miastach wydzielonych, nie będących powiatami grodzkimi prezydenci podlegali starostom. W powiatach istniały też miasta niewydzielone, którymi zarządzali burmistrzowie. W 1945 roku Bielsko i Cieszyn były miastami wydzielonymi nie posiadającymi miana powiatów grodzkich. Prezydenci podlegali więc starostom bielskiemu i cieszyńskiemu. Starostą bielskim został Bolesław Czechowicz, a wicestarostą Marian Kapuśniak. Starostą cieszyńskim mianowano Pawła Targosza, zaś jego zastępcą Wacław Mikulskiego. W lutym 1948 roku Bielsko otrzymało status miasta na prawach powiatu. Miastami niewydzielonymi w powiecie cieszyńskim był Skoczów z burmistrzem Franciszkiem Brudnym i wiceburmistrzem Karolem Brzóska, a w powiecie bielskim Strumień. Do 1948 roku powiat bielski obejmował 11 gmin wiejskich zarządzanych przez wójtów oraz 31 gromad. Powiat cieszyński składał się z 17 gmin wiejskich i 45 gromad<sup>74</sup>. Biała, należąca do województwa krakowskiego, stanowiła w strukturze administracyjnej powiat ziemski. Staroście bialskiemu podlegał burmistrz Białej. Warto dodać, że w okresie okupacji niemieckiej, w latach 1941-1945 Bielsko i Biała stanowiły jeden organizm administracyjny pod nazwą Bielitz, obejmujący powiaty i miasta Bielsko i Białą.

Organy władzy administracyjnej przygotowywane były do objęcia urzędowania na wyzwolonych przez Armię Czerwoną terenach Śląska Cieszyńskiego jeszcze podczas działań wojennych. Bezpośrednio po wypędzeniu wojsk niemieckich ujawniały się działające w tym regionie konspiracyjne komórki PPR, a także konspiracyjne rady narodowe. Urzędnicy wyższego szczebla, jak starostowie, prezydenci miast, czy burmistrzowie wyznaczeni zostali

---

<sup>73</sup> K. Nowak, *Życie polityczne i społeczne...*, s. 434-435.

<sup>74</sup> M. Fic, *Podział administracyjny ...*, s. 91-101.

na te stanowiska przez władze komunistyczne. Urzędnicy niższego szczebla, w tym radni często rekrutowali z miejscowej społeczności. W takim przypadku należało dokonać weryfikacji urzędników pod względem poprawności ideologicznej<sup>75</sup>.

Podział administracyjny województwa śląskiego obejmował w pierwszym okresie po wyzwoleniu siedem powiatów, w tym bielski i cieszyński<sup>76</sup>. Władzę obejmowały w nich przedstawiciele tzw. śląskiej grupy operacyjnej utworzonej w Lublinie w styczniu 1945 roku<sup>77</sup>. Grupy takie tworzone były już od jesieni 1944 r. z ludzi specjalnie dobranych przez PPR. Miało to na celu budowanie struktur administracji oraz służb porządku i bezpieczeństwa. Grupa Śląska powstała w styczniu 1945 roku pod kierownictwem Aleksandra Zawadzkiego<sup>78</sup>. Kadry najwyższych władz administracyjnych, podobnie jak UBP i MO przybyły do Bielska-Białej i Cieszyna w ramach specjalnych grup operacyjnych podążających w ślad za wojskiem radzieckim. Delegowany przez wojewodę krakowskiego na urząd starosty bialskiego Bogusław Hojnacki wraz z wicestarostą Julianem Barszczewskim przybyli do Białej w dniu 13 lutego 1945 roku. Jak pisze we wspomnieniach bialski starosta: „podążając tuż za Armią Czerwoną pośród zaśnieżonych Beskidów (...) Za frontem płynęła fala ludności polskiej i żydowskiej w kierunku Bielska-Białej i Cieszyna. Wracali z wyzwolonych wcześniej obozów koncentracyjnych, z obozów jenieckich, z robót przymusowych w Rzeszy, czy z wysiedlenia do Generalnej Guberni (...) Jechali samochodami wojskowymi Armii Czerwonej, przygodnymi furmankami, na rowerach, lub szli pieszo”<sup>79</sup>.

5 maja, dwa dni po zajęciu Cieszyna przez wojska radzieckie, rozpoczęto tworzenie struktur polskich władz administracyjnych. Tymczasową władzę w mieście pełniła radziecka komendantura wojskowa. Z Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach przybyła do Cieszyna grupa operacyjna w składzie: starosta J. Łysogórski, wicestarostowie Władysław Ziółko i Mieczysław Cieślik, prezydent Cieszyna Jan Smotrycki ze swym zastępcą Władysławem Matuszewskim. Była to tzw. Grupa Operacyjna Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Ministerstwa Przemysłu. Jej zadaniem było utworzenie lokalnej administracji z ramienia

---

<sup>75</sup> M. Paździora, *Odbudowa i tworzenie polskich władz administracyjnych i samorządowych...*, s. 59-62.

<sup>76</sup> Termin województwo śląskie często zastępowany był określeniem województwo śląsko-dąbrowskie. Taka dwoistość nazewnictwa występowała w oficjalnych dokumentach państwowych do roku 1949. Por.: M. Fic, *Podział administracyjny...*, s. 89-90.

<sup>77</sup> M. Fic, *Powstanie polskiej administracji na terenach wyzwolonych*, [w:] *Województwo śląskie 1945-1950...*, s. 83-84.

<sup>78</sup> M. Paździora, *Odbudowa i tworzenie polskich władz administracyjnych i samorządowych...*, s. 42-43.

<sup>79</sup> B. Hojnacki, *Beskidzkie echa wolności ...*, s. 43.

Rządu Tymczasowego. Nowe władze prezentowały się podczas zwoływanych w Cieszynie i innych miejscowościach powiatu wiecach<sup>80</sup>.

W tworzeniu nowych władz miejskich i powiatowych brali udział głównie osoby związane z Polską Partią Robotniczą, ewentualnie członkowie PPS popierający komunistów. Członkowie PPR i PPS, koncesjonowanego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego podzielili między sobą stanowiska administracyjne w mieście i powiecie<sup>81</sup>. W starostwie i przy magistracie działały komórki partyjne PPR. Taką komórką w starostwie kierował Leopold Golik, natomiast w Urzędzie Miejskim, przystany z grupą operacyjną do Cieszyna, Wincenty Jędras. Prezydentem Cieszyna był członek SD Józef Smotrycki, jego zastępcą członek PPR Stanisław Matuszewski. Starostą był wówczas Józef Łysogórki z PPS, wicestarostami Władysław Ziółko z PPR oraz Mieczysław Cieślik z PPS<sup>82</sup>. Współpraca z PPS była niezbędna dla PPR gdyż w regionie cieszyńskim PPS cieszyła się w 1945 roku większą popularnością niż partia kierowana przez Władysława Gomułkę. Od 24 czerwca 1945 r. funkcję starosty cieszyńskiego pełnił Paweł Targosz, a od marca 1947 r. Edmund Grzeganeł.

Pierwszym burmistrzem Skoczowa po wkroczeniu wojsk radzieckich został Cyryl Popiołek, który przybył do miasta wraz z armią w pierwszych dniach maja. Kolejnym burmistrzem był Rudolf Żertka z PPR, a od października Franciszek Brudny, także członek PPR<sup>83</sup>.

Bogusław Hojnacki, major Armii Ludowej okręgu miechowskiego, rozpoczął kompletowanie władz z przebywających w Krakowie dawnych bialskich urzędników. Wicestarostą został Julian Barszczewski, który zarządzał miastem już przed wybuchem wojny, a w jej trakcie był członkiem AK. W pracy Bogusława Hojnackiego „Beskidzkie echa wolności” czytamy: „Już 13 lutego do Białej Krakowskiej dotarła ekipa polityczno-administracyjna z Krakowa, posuwająca się równocześnie z frontem od 1 lutego. Przewoził jej nowo mianowany starosta powiatu bialskiego Bogusław Hojnacki oraz szef Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, Włodzimierz Józwiak. Oprócz nich dotarli tu sekretarz Komitetu Powiatowego PPR, Marian Bednarz i jego zastępca, Karbacz. Zjawił się też komendant Powiatowej Komendy Milicji Obywatelskiej, ppor. Marcin Pelc z kilku funkcjonariuszami. W dniu 17 lutego znalazła się w wyzwolonym Bielsku podobna ekipa

<sup>80</sup> K. Nowak, *Życie polityczne i społeczne...*, s. 431; E. Buława, *Ćwierćwiecze Polski Ludowej ...*, s. 314-315.

<sup>81</sup> APKat o. Cieszyn, ZM i MRN w Cieszynie, sygn. 11.

<sup>82</sup> E. Buława, *Ćwierćwiecze Polski Ludowej ...*, s. 3-4.

<sup>83</sup> K. Kajzer, *Jak Feniks z popiołów*, „Kalendarz Cieszyński” 1992, s. 76-79.

z Katowic. Jej przeznaczeniem było organizowanie życia politycznego i władzy administracyjnej przy pomocy miejscowego aktywu PPR. Byli to: członek Centralnego Komitetu PPR, bielszczanka Gertruda Pawlakowa, starosta powiatowy, Henryk Chmielewski ze swym zastępcą Tadeuszem Kulczyckim, działacz lewicowy Leon Lifszes, komendant powiatowy Milicji Obywatelskiej por. Jaworski, szef PUBP, Kazimierz Świdorski ze swym zastępcą, Józefem Wójtowiczem i inni. Wszyscy przedstawiciele nowych władz pełnili swoje funkcje tymczasowo z nominacji władz wojewódzkich<sup>84</sup>. Przybyli oni do Białej w lutym, zaraz po wyzwoleniu, a wraz z nimi szef powiatowego UBP Włodzimierz Józwiak, sekretarz Komitetu Powiatowego PPR Marian Bednarz, Komendant Powiatowej Komendy MO Marcin Pelc. Utworzenie Milicji Obywatelskiej pod zarządem komendanta powiatowego Marcina Pelca stanowiło jedno z pierwszych posunięć nowych władz. Wkrótce po przybyciu do dwumiasta nowe władze zorganizowały wiec w sali kina miejskiego „Wanda”, na którym do mieszkańców przemawiali przedstawiciele PPR, starosta i wicestarosta Białej, Szczepan Jurzak z Bielska oraz Rudolf Klimczak z PPS. Zebrany przedstawiono plany i założenia programowe nowych zarządców.

Po dotarciu do miasta, wśród żołnierzy radzieckich odnajdują dowódcę wojskowej komendy miasta, majora Wiktora Kulikowa. Grupa operacyjna z Krakowa, której celem było zainstalowanie władz administracyjnych w mieście napotykała na wiele problemów. Pierwsze wrażenia opisuje Bogusław Hojnacki: „Masy ludzkie napływały nieustannie z terenów już wyzwolonych, żądając opieki i pomocy w postaci żywności, odzieży, mieszkań. Na ulicach miasta piętrzyły się śmieci. Zniszczone były instalacje wodociągowe, gazowe i elektryczne, których nie miał kto naprawiać. Ponadto Biała nie posiadała nawet ewidencji ludności. By ją uzyskać trzeba było wysłać naszych przedstawicieli do Bielska”<sup>85</sup>.

Głównym problemem był brak ludzi do pracy, surowców, środków transportu. Już w lutym i marcu 1945 r. wznawiano produkcję fabryk w Bielsku, Białej i Czechowicach-Dziedzicach. W marcu 1945 roku Komitet Powiatowy PPR informował: „Sytuacja ogólna w powiecie Bielsko przedstawia się obecnie tragicznie. W mieście zatrudnionych jest obecnie 15 000 robotników, którzy dotychczas otrzymali przydział 250 gram (chleba) na pracującego, ale ten zapas jest na wyczerpaniu. Nad powiatem wisi klęska głodu”. Jak podaje Bogusław Hojnacki, w urzędzie powiatowym w Białej zatrudnionych było wówczas 56 urzędników,

---

<sup>84</sup> B. Hojnacki, *Beskidzkie echa wolności ...*, s. 56.

<sup>85</sup> J. Kantyka, *Początki władzy ludowej*, [w:] *Bielsko-Biała, zarys rozwoju miasta i powiatu*, oprac. H. Rechowicz, Katowice 1971, s. 273.

z czego 26 z PPS, 20 z PPR, 2 należało do Stronnictwa Ludowego (SL), również 2 do SD, a 6 było bezpartyjnych<sup>86</sup>.

28 kwietnia 1945 roku znany był już skład Zarządu Miejskiego Białej Krakowskiej. Burmistrzem został Franciszek Hrapkowicz, członkami zarządu: Stanisław Szumiec, Władysław Zawadzki i Stanisław Kuźma, a sekretarzem Mieczysław Ślizowski. Pierwsze posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej odbyło się w budynku hotelu „Pod Orłem”<sup>87</sup>.

W momencie wkroczenia Armii Czerwonej na teren powiatu bielskiego i stolicy Podbeskidzia ujawniły się funkcjonujące tutaj komórki partyjne oraz tworzone przez nie konspiracyjne rady narodowe. Członkowie PPR starali się jak najszybciej objąć kontrolę nad bezpieczeństwem tworząc struktury milicji, urzędu bezpieczeństwa, przejmowali władzę administracyjną, zarząd nad fabrykami, organizowanie pomocy społecznej. Jak określa to autor artykułu napisanego dla wydziału ideologicznego KW PZRP w Bielsku-Białej: „Partia na naszym terenie zrobiła wszystko, aby przejąć władzę na Podbeskidziu i nadać jej ludowy charakter. Rozpoczął się etap tworzenia władz administracyjnych na szczeblu powiatu, miasta i gmin. Po ich powstaniu reorganizowano konspiracyjne rady narodowe, tam, gdzie dotąd nie istniały powstawały nowe. Do ujawniających się rad narodowych już w pierwszych dniach dokooptowano przedstawicieli ugrupowań demokratycznych”<sup>88</sup>.

Jak wspomina nowy starosta bialski „Partie i stronnictwa polityczne współtworzące władzę, delegowały do starostwa swych przedstawicieli celem formalnego ich zarejestrowania oraz uzyskania zezwolenia na wstęp do zakładów pracy i instytucji celem werbowania członków do organizacji jakie reprezentowali. Nie dotyczyło to jedynie Polskiej Partii Robotniczej, która w wyniku poparcia ZSRR stała się główną siłą polityczną w kraju i inicjatorką przemian politycznych. Wydawano więc wspomniane zezwolenia przedstawicielom Polskiej Partii Socjalistycznej, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Pracy”<sup>89</sup>.

17 lutego z Katowic przybyła do Bielska grupa operacyjna. W jej skład wchodził m. in. starosta powiatowy Henryk Chmielewski, komendant powiatowy MO por. Jaworski,

---

<sup>86</sup> B. Hojnacki, *Blaski i cienie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 2002, s. 88-89.

<sup>87</sup> Tenże, *Beskidzkie echa wolności...*, s. 58-59.

<sup>88</sup> *Z dziejów ruchu robotniczego w Bielsku-Białej*, Wydział Ideologiczny KW PZPR w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 1982, s. 132.

<sup>89</sup> B. Hojnacki, *Blaski i cienie...*, s. 43.

szeF PUBP Kazimierz Świdorski. Stworzyli oni załączki polskiej władzy w Bielsku, tzw. Miejskie Rady Narodowe. Faktycznie władza w Bielsku i Białej leżała w rękach komendanta stacjonujących wojsk Armii Radzieckiej i szefa NKWD oraz komitetów miejskich i powiatowych PPR i PPS (przew. KM PPR w Bielsku – Józef Faruga, przew. KP PPR w Bielsku – Władysław Lenczeski, przew. KP PPR w Białej – Stanisław Gajewski). Władze, chcąc uratować fabryki przez grabieżą radzieckich żołnierzy, przejęły je pod tymczasowy zarząd państwowy jako mienie niemieckie i żydowskie (w późniejszym czasie przejęto również polskie fabryki).

Pierwszym starostą powiatu bielskiego został Zenon Chmielewski. Prezydentem Bielska mianowano Szczepana Jurzaka, a wiceprezydentem Jana Grzbielę. Burmistrzami Białej byli kolejno, pełniący funkcję zarządcy administracji Wilhelm Sukniewicz od wyzwolenia do 28 kwietnia 1945 r., kiedy to stanowisko burmistrza objął Franciszek Hrapkowicz, a od 1946 roku Jan Przybył<sup>90</sup>.

Cytując informacje Wydziału Ideologicznego KW PZPR w Bielsku-Białej „grupa operacyjna miała trzy zadania. Po pierwsze nawiązanie kontaktu z ujawniającymi się organizacjami partyjnymi, oraz radami narodowymi, skupienie wokół nich aktywu partyjnego i robotniczego i w oparciu o te siły zorganizowanie aparatu władzy w terenie, po drugie wysłanie pełnomocników rządu wraz z grupami aktywu do tych ośrodków, gdzie nie było organizacji partyjnych w celu powołania tam ogniw administracyjnych i zorganizowania milicji, wreszcie po trzecie zorganizowanie aparatu Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach oraz powołanie Wojewódzkiej Rady Narodowej (...) Tworzenie administracji państwowej i gospodarczej przebiegało na ogół szybko i sprawnie w regionie. Znaczną część starostów, burmistrzów, wójtów, naczelników i dyrektorów powołała PPR i współpracujące z nią stronnictwa polityczne (...)”<sup>91</sup>

Warto nadmienić jacy ludzie, jak wykwalifikowani pełnili najważniejsze urzędy publiczne. Stefan Lenczewski, sekretarz Powiatowego Komitetu PPR w Białej był z zawodu kolejarzem, Franciszek Niedziółka, sekretarz Powiatowego komitetu PPR w Bielsku był krawcem, Szymon Stanisławek, szef Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego rolnikiem, Leon Wieczorek, wysoki urzędnik WUBP, a później dyrektor fabryki w Bielsku robotnikiem, prezydent Bielska Szczepan Jurzak cieślą. Podobna sytuacja miała miejsce

---

<sup>90</sup> R. Kaczmarek, *Bielsko-Biała w Polsce Ludowej 1945-1989. Życie polityczne*, [w:] *Bielsko-Biała. Monografia miasta...*, s. 415.

<sup>91</sup> *Z dziejów ruchu robotniczego w Bielsku-Białej ...*, s. 133.

na przemysłowym Górnym Śląsku, jak w Gliwicach, gdzie prezydentem miasta został robotnik Stanisław Klimczak<sup>92</sup>.

### 1.3.1. Kwestia połączenia Bielska i Białej

Od wyzwolenia Bielska i Białej spod niemieckiej okupacji aż do roku 1950 trwały dyskusje na temat połączenia obu miast leżących nad rzeką Białą. Jednak zanim do tego doszło toczyła się swoista walka na różnych szczeblach administracyjnych o to, na jakich zasadach ma działać nowa administracja, do jakiego województwa należy włączyć nowy powiat bielski łączący dotychczasowe dwa powiaty leżące na terenie dwóch województw.

Przed wojną Bielsko i Biała stanowiły dwa oddzielne miasta leżące w województwach śląskim i krakowskim. W okresie okupacji niemieckiej, w latach 1941-1945 Bielsko i Białą połączono w jedno miasto i powiat o nazwie Bielitz wchodzące w skład rejencji katowickiej.

Po wojnie bielski działacz Polskiego Związku Zachodniego Franciszek Rychlik, skierował do Sejmu memoriał uzasadniając konieczność przyłączenia Bielska do województwa krakowskiego. Zaznaczył rolę ludności niemieckiej w historii Bielska, które stanowiło niejako niemieckojęzyczną wyspę językową i dlatego należy w celu jej likwidacji i spolszczenia poddać wpływom ośrodka polskości, czyli Krakowa. Innym argumentem był fakt, iż dla rolniczego charakteru województwa krakowskiego Bielsko-Biała stanowiłoby niezwykle istotny przemysłowy ośrodek. Było to stanowisko władz politycznych i administracyjnych Białej Krakowskiej. Argumentem wysuwany przez władze Bielska, które pragnęły włączenia Białej do województwa śląskiego była obawa dyskryminacji politycznej ze strony Krakowa. Bardziej konkretnymi argumentami było lepsze zaopatrzenie kartkowe na Śląsku oraz lepsze połączenie komunikacyjne z Katowicami niż Krakowem. Zbadano liczbę zakupionych biletów kolejowych. Stwierdzono, że 80 % mieszkańców dojeżdża do Katowic, a jedynie 20 % do Krakowa<sup>93</sup>.

Już we wrześniu 1945 roku Miejskiej Rady Narodowej (MRN) i Powiatowej Rady Narodowej (PRN) w Białej uchwaliły wspólnie, by połączyć Białą z Bielskiem w jedno miasto wydzielone przyłączając do niego tereny powiatu bielskiego z gromadą Straconka, Mikuszowice, częścią Komorowic i Hałcnowa. Z terenu powiatu bielskiego miały wejść

---

<sup>92</sup> B. Hojnacki, *Blaski i cienie...*, s. 98.

<sup>93</sup> Tamże, s. 96-97.



gminy: Stare Bielsko, Kamienica, Mikuszowice, część Komorowic Śląskich. Po połączeniu powiatów bialskiego i bielskiego zdecydowano, że nowy powiat włączony zostanie do województwa krakowskiego. Taką uchwałę Wydział Powiatowy Białej Krakowskiej przesłał do PRN w Bielsku. Pod uchwałą podpisał się przewodniczący ZM w Białej starosta bialski Bogusław Hojnacki<sup>94</sup>.

Dalszy ciąg sprawy miał miejsce podczas posiedzenia plenarnego PRN i MRN w Bielsku w dniu 29 marca 1946 roku. Posiedzenia odbyło się w siedzibie bielskiej MRN przy ulicy Cieszyńskiej. PRN reprezentowało 24 na 40 radnych, natomiast z MRN przybyło 18 na 24 radnych. Obrady prowadził przewodniczący PRN w Bielsku Stefan Lenczewski. Podjęto uchwałę o zwróceniu się do Wojewódzkiej Rady Narodowej (WRN) „w sprawie przyłączenia miasta Białej i jego powiatu do Bielska i powiatu i włączeniu do województwa śląsko-dąbrowskiego”<sup>95</sup>. Oto argumenty za połączeniem obu miast i włączeniu do województwa śląskiego:

- *wspólna więź na odcinku gospodarczym*
- *wspólne obchody 1-go Maja od 1908 roku*
- *Ministerstwo Poczty i Telegrafu podporządkowało pocztę dyrekcji w Katowicach*
- *Ministerstwo Komunikacji włączyło węzeł kolejowy do Dyrekcji w Katowicach*
- *Ministerstwo Sprawiedliwości włączyło sądy grodzkie w Białej i Kętach do Sądu Okręgowego w Cieszynie*
- *Ministerstwo Pracy utworzyło w Bielsku i Białej wspólny Urząd Zatrudnienia podlegający władzy w Katowicach*
- *kina podporządkowane są władzom w Katowicach*
- *Instytut Szybownictwa w Bielsku przejął warsztaty szybownicze w Białej i szkołę szybowniczą na Żarze*
- *zakłady przemysłowe zrzeszone w Zjednoczeniach mają wspólne zarządy dla Bielska i Białej. Centrale tych Zjednoczeń są w Katowicach*
- *Rejonowa Komenda Uzuppełnień powiatów żywieckiego i bialskiego znajduje się w Bielsku*
- *województwo Śląsko-Dąbrowskie graniczy z Czechosłowacją. Aby wspierać Polaków na Zaolziu trzeba wspierać władze Cieszyna przez władze województwa śląsko-dąbrowskiego (wciąż niewyjaśniona jest sytuacja Zaolzia)*

---

<sup>94</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział w Bielsku-Białej, Zarząd Miejski w Bielsku (dalej jako: APKat o. B-B, ZMBielsko), sygn. 9, Materiały dotyczące połączenia Bielska i Białej (1945-1949), k.1.

<sup>95</sup> Tamże, sygn. 12a, Protokoły posiedzeń plenarnych MRN w Bielsku (1946).

- argument niemieckości Bielska nie jest już aktualny wobec wysiedlenia Niemców i napływu Polaków<sup>96</sup>.

W czerwcu 1946 roku władze Białej zorganizowały wiec, w którym uczestniczyło 2200 osób reprezentujących ugrupowania polityczne, zrzeszenia gospodarcze, organizacje społeczne, młodzieżowe i robotnicze. Jak możemy przeczytać w sprawozdaniu z posiedzenia Zarządu Miejskiego (ZM) w Białej protestowano przeciw „rozdarciu powiatu Bialskiego na dwie części i przyłączeniu części powiatu Bialskiego do powiatu bielskiego i włączeniu do Województwa Śląskiego. Domagają się włączenia do Województwa Krakowskiego powiatu Bielskiego z wyjątkiem 1 gminy miejskiej i 9 gmin wiejskich, które włącza się do powiatu cieszyńskiego. Chcemy utworzenia powiatu Bialsko-Bielskiego i jednej gminy miejskiej z Białą i Bielskiem. Włączenie powiatu Bialskiego do Województwa Śląskiego nie odpowiada wymogom kulturowym, gospodarczym, komunikacyjnym i narodowościowym”. Pod protokołem z wiecu podpisał się szef Powiatowego Kierownictwa PPS, wiceburmistrz Białej Rudolf Klimczak<sup>97</sup>. Burmistrz Jan Przybyła wypowiedział się dosadnie i zdecydowanie: „Osobistości Śląscy już przed wojną chcieli wcielić Białą do województwa Śląskiego. Mieszkańcy Białej oparli się temu. Dziś z poparciem mniejszości niemieckiej propaguje się przyłączenie Białej do Śląska aby poprawić warunki żywnościowe i skorzystać z przywilejów niemieckich na Śląsku. Zebrani oświadczają, że nie chcą należeć do województwa Śląskiego”<sup>98</sup>.

We wrześniu 1946 roku burmistrz Hrapkowicz, jak i wiceburmistrz Klimczak zostali aresztowani przez MO na polecenie specjalnego delegata Komisji Społecznej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Powodem oficjalnym było obarczenie nieprzeprowadzenie połączenia wodociągowego między miastami Bielskiem i Białą. Ostatecznie, na skutek interwencji partii politycznych burmistrza i wiceburmistrza zwolniono z aresztu. Winę poniósł urzędnik ZM, który zajmował się tworzeniem planów i pomiarów. Stwierdzono, że zatrzymanie władz miasta było bezpodstawne<sup>99</sup>. Czy była to forma zastraszenia? Wszystko na to wskazuje. Bogusław Hojnacki podaje, że akcja była sprowokowana przez bielskich zwolenników wchłonięcia Białej do województwa śląskiego,

---

<sup>96</sup> Tamże.

<sup>97</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział w Bielsku-Białej, Zarząd Miejski w Białej (dalej jako: APKat o. B-B, ZMBiała), sygn. 6, Sprawy przyłączenie Bielska do Białej, k. 2.

<sup>98</sup> Tamże, k. 3.

<sup>99</sup> APKat o. B-B, ZMBiała, sygn. 62, Sprawozdania z działalności MRN miasta Białej Krakowskiej (1946-1948), k. 28.

którzy naciskali Komisję Specjalną w tej sprawie. Pretekstem miała być nieudana akcja gaszenia młyna parowego Neumana. Młyn był magazynem tysięcy ton ziarna i mąki. Strażacy nie mogli sprawnie gasić pożaru z powodu niewielkiej ilości wody w potoku Młynówka. Komisja winą obarczyła odpowiedzialnego za gospodarkę wodną w mieście urzędnika magistratu w Białej. Przy tej okazji oskarżono także burmistrza Hrapkowicza. Akcja ta miała najprawdopodobniej na celu skompromitowanie władz Białej. Burmistrz czuł się upokarzany i szykanowany przez władze Bielska. Skarżył się w Warszawie u przewodniczącego Głównej Komisji Specjalnej Romana Zambrowskiego. W jego obronie interweniował Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego, władze partii do której Hrapkowicz należał<sup>100</sup>. Burmistrz Hrapkowicz wkrótce po tych wydarzeniach musiał zrezygnować z urzędu. Jak można przeczytać w artykule zamieszczonym w dodatku do „Trybuny Robotniczej” *Na Śląsku Cieszyńskim*: „W dniu 13 bm. Żegnali pracownicy Zarządu Miasta Białej Krakowskiej ustępującego z własnej inicjatywy burmistrza Białej ob. Franciszka Hrapkowicza (...)”<sup>101</sup>.

W areszcie znalazł się także wicestarosta Białej a później starosta bielski Julina Barszczewski. Został oskarżony przez byłego członka Komunistycznej Partii Polski, Leona Wieczorka o spowodowanie jego zsyłki do obozu w Berezie Kartuskiej w latach 30-tych. Wiceburmistrz siedział w więzieniu w Katowicach. Po ośmiu miesiącach śledztwa okazało się, że jest niewinny, bo w czasie zesłania Wieczorka do obozu nie pełnił funkcji starosty Bielska<sup>102</sup>. Barszczewski nie wróci już na swój urząd. Jak trafnie określił to ówczesny starosta Białej Bogusław Hojnacki: „W państwie prawa ofiara nagonki, czy niesłusznego podejrzenia powinna zostać zrehabilitowana i wrócić na uprzednio zajmowane stanowisko, a nawet otrzymać odpowiednie odszkodowanie. Ale w Polsce po 1945 roku a nawet później takie prawo nie działało. W tym przypadku ofiara pomówienia nikomu się nie pożałowała, bo komu? Była zadowolona, że żyje”<sup>103</sup>.

„Trybuna Robotnicza” opowiadała się zdecydowanie za połączeniem obu miast. W numerze z sierpnia 1947 r. autor artykułu zatytułowanego pytająco, *Dlaczego Bielsko i Biała nie tworzą jednego miasta?*, pisze: „Jedno miasto rozdzielone małą rzeczką, posiada dwa magistraty, dwa starostwa, dwie Ubezpieczalnie Społeczne itp. (...) jedno miasto znajduje

---

<sup>100</sup> B. Hojnacki, *Blaski i cienie...*, s. 86-87.

<sup>101</sup> „Trybuna Robotnicza”, 21.02.1947, nr 52, s. 7.

<sup>102</sup> B. Hojnacki, *Blaski i cienie...*, s. 89.

<sup>103</sup> Tamże, s. 90.

się na terenie dwóch województw. Ten stan rzeczy stwarza duże trudności – np. społecznym komisjom badania cen. Inne ceny obowiązują w Białej, inne w Bielsku. Ściąganie podatków też nie jest łatwym problemem (dwa urzędy skarbowe) (...) Na skutek likwidacji zbędnych urzędów i instytucji po ew. fuzji obu miast uzyskano by dużo wolnych gmachów na szkoły i mieszkania prywatne”<sup>104</sup>. Musiały upłynąć kolejne trzy lata zanim sprawa została doprowadzona do końca. Silniejsza okazała się opcja włączenia Bielska-Białej do województwa śląskiego. Miasto Bielsko-Biała zapoczątkowało swoje funkcjonowanie z początkiem 1951 roku.

#### 1.4. Tworzenie rad narodowych

Rady narodowe, jako organy władzy samorządowej zostały powołane dekretem KRN 11 września 1944. Stanowiły je rady narodowe szczebli wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych. Hierarchiczna struktura rad narodowych powodowała zależność i podporządkowanie, co uniemożliwiało prawdziwie samorządową działalność lokalną. Jednostki te były - jak ujmuje to Marek Paździora – organami zarówno władzy państwowej i organami samorządu terytorialnego. Struktura rad narodowych wzorowana była na radzieckich sołdach rad narodowych<sup>105</sup>. Jednak tworzenie podziemnych rad narodowych miało miejsce jeszcze podczas okupacji hitlerowskiej. W sierpniu 1944 roku powstaje w Bielsku konspiracyjna Powiatowa Rada Narodowa. W utworzonej w tym samym roku Wojewódzkiej Radzie Narodowej działali również przedstawiciele pochodzący z Podbeskidzia: Franciszek Niedziółka jako zastępca przewodniczącego WRN, Józef Faruga oraz Szczepan Jurzak. Przewodniczący PRN w Bielsku Szczepan Jurzak opisuje jak powstawała: „Po otrzymaniu manifestu organizacji społecznych i politycznych w sprawie powołania Krajowej Rady Narodowej zabraliśmy się do tworzenia terenowych rad narodowych. Pierwsze rady zaczęły powstawać w marcu i kwietniu. Większość rad na naszym terenie powstała dopiero w połowie 1944 roku. Słabością naszych rad było to, że nie potrafiliśmy do nich wciągnąć większej liczby bezpartyjnych oraz członków PPS i innych organizacji. Odnosi się to również do Powiatowej Rady Narodowej, której byłem przewodniczącym. W skład tej rady wchodził: Stefan Lenczewski, Franciszek Niedziółka,

<sup>104</sup> „Trybuna Robotnicza”, 5.08.1947, nr 213, s. 5.

<sup>105</sup> M. Paździora, *Odbudowa i tworzenie polskich władz administracyjnych i samorządowych...*, s. 37-40.

Stanisław Stanisławek, Józef Faruga, Szymon Stanisławek, Franciszek Wiśniewski, Antoni Jurzak, Władysław Mędrzak, Mikołaj Kadyło, Zofia Cholerkowa, Józef Zarębski, Kazimierz Jurzak wszyscy członkowie PPR oraz Józef Adamiec i prof. Klęczar, reprezentant demokratycznej inteligencji. Pierwsze posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej, odbyło się we wrześniu w mieszkaniu Zofii Cholerkowej w Bielsku. W ostatnim okresie przed wyzwoleniem główny nacisk położyliśmy na przygotowanie kadr władzy ludowej. Nawet w tych gromadach, gdzie nie udało się utworzyć konspiracyjnych rad, przygotowaliśmy poszczególnych towarzyszy do objęcia władzy. W dniu wyzwolenia przez Armię Radziecką byliśmy gotowi do podjęcia nowych zadań”<sup>106</sup>.

Rady narodowe nie spełniały jednak wymogów organu samorządu terytorialnego. Nie organizowano wyborów członków rad, a ich skład powoływany był przez partie polityczne i instytucje społeczne. Do składu rad na poszczególnych szczeblach administracji nie dopuszczano opozycji. Jak czytamy w „Komunikacie” nr 10 PSL z 12 lipca 1946 r. „(...) Partie te narzuciwszy z góry swoich przedstawicieli do władz gminnych, powiatowych i wojewódzkich strzegą tam zazdrośnie swoich wpływów. Nie dopuszczają przedstawicieli PSL (...) Nawet tą skromną drogą społeczeństwo nie może do rad i władz wykonawczych samorządu wprowadzić ludzi, do których by miało zaufanie”<sup>107</sup>.

Organ wykonawczy Powiatowych Rad Narodowych stanowiło Prezydium PRN, natomiast Miejskich Rad Narodowych zarząd miejski. W gminach rolę tę pełnił zarząd gminy. Organy wykonawcze rad narodowych składały się z członków danej rady. Przewodniczącymi byli z urzędu odpowiednio starostowie i prezydenci miast. Zadania i kompetencje rad narodowych były bardzo rozległe. Zarządy Miejskie składały się z wydziałów ogólnego, administracyjnego, finansowego, społecznego, technicznego, przedsiębiorstw miejskich. W ramach rad narodowych funkcjonowały też różnego rodzaju komisje, do spraw kontroli społecznej, budżetowa, opieki społecznej i zdrowia, kontrolno-oświatowa, lokalowa, aprowizacji i handlu, repolonizacyjna i prawna<sup>108</sup>.

Przy powoływaniu do życia Miejskiej Rady Narodowej w Bielsku Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w porozumieniu z Komisją Międzypartyjną poleciło, aby „skład MRN rekrutował się z takich przedstawicieli, którzy by odpowiadali wymogom i zasadom Manifestu lipcowego PKWN oraz założeniom wynikającym z praw ustawy z 11 X

---

<sup>106</sup> Tamże, s. 130-131.

<sup>107</sup> *Komunikaty Polskiego Stronnictwa Ludowego...*, s. 125.

<sup>108</sup> M. Fic, *Podział administracyjny...*, s. 133-141; B. Hojnacki, *Blaski i cienie...*, s. 40

1944 r. o organizacji Rad Narodowych”<sup>109</sup>. W dniu 7 czerwca odbyło się uroczyste posiedzenie MRN w Bielsku pod kierownictwem nowego przewodniczącego Jana Wiesnera, jego zastępcy - Franciszka Niedziółki oraz oficjalnie wybranego na prezydenta miasta Szczepana Jurzaka, i wiceprezydenta Jana Grzbieli. 12 czerwca miało miejsce pierwsze posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Bielsku na czele ze starostą Stanisławem Lenczewskim i wicestarostą Dobrosławem Kubalą. Postanowiono o ponownym rozłączeniu miast Bielska i Białej (połączone 26.10.1939 rozkazem Hitlera).

Powiatowa Rada Narodowa w Bielsku ukonstytuowała się 7 czerwca 1945 roku, natomiast MRN 22 czerwca. W Cieszyńcu, ze względu na działania wojenne trwające aż do maja, PRN ukonstytuowano dopiero 3 sierpnia, a MRN 7 listopada 1945 roku<sup>110</sup>.

Podziemne rady narodowe oraz struktury organizacyjne PPR, tzw. komórki partyjne, od razu po wkroczeniu Armii Czerwonej organizowały na terenie powiatu bielskiego i cieszyńskiego zarządy miejskie, urzędy gminne, milicję, zarządy fabryk, instytucji i zakładów pracy. Komórki partyjne PPR działały w czasie wyzwolenia przemysłowego Bielska w 14 fabrykach. 51 komitetów fabrycznych stało się gospodarzami zakładów z chwilą opuszczenia miasta przez Niemców<sup>111</sup>. Komuniści stawiali sobie za najważniejszy cel przejęcie kontroli nad miejscową administracją, gospodarką oraz siłami porządku i bezpieczeństwa publicznego. Rolę rad narodowych, jako organu samorządowego, określił pełniący w końcu 1947 roku funkcję ministra ziem odzyskanych Józef Dubiel w następujący sposób: „Rola samorządu w Polsce dzisiejszej jest całkiem inna niż w Polsce przedwojennej. W naszym państwie ludowym nie ma i nie może być sprzeczności między administracją ogólnopaństwową a samorządem”<sup>112</sup>.

Już 5 marca 1945 roku Zarząd Powiatowy PPR w Białej powierzył swemu przedstawicielowi Franciszkowi Malikowi utworzenie Rady Gromadzkiej w Mikuszowicach Krakowskich. Rada Gromadzka podlegała Gminnej Radzie Narodowej Biała-Wieś z siedzibą w Białej<sup>113</sup>. Członkami rad narodowych w Mikuszowicach tak Krakowskich, jak i Śląskich byli przedstawiciele trzech partii: PPR, PPS oraz SL. Podobna sytuacja miała miejsce

---

<sup>109</sup> APKat o. B-B, ZMBielsko, sygn. 10, Protokoły posiedzeń MRN w Bielsku (1945-1947), k. 1.

<sup>110</sup> M. Fic, *Podział administracyjny...*, s. 139.

<sup>111</sup> J. Kantyka, *Początki władzy ludowej ...*, s. 274.

<sup>112</sup> M. Fic, *Podział administracyjny...*, s. 144.

<sup>113</sup> J. Polak, *Dzieje Mikuszowic Krakowskich...*, s. 203-204.

we wszystkich radach szczebla gminnego. Członkowie SD, jako partii uznawanej przez nowe władze reprezentowani byli jedynie w MRN.

W skład powstających rad narodowych wchodził przede wszystkim ludzie odpowiadający ideologicznie nowej władzy. Krajowa Rada Narodowa miała prawo odwoływania poszczególnych członków rad narodowych każdego szczebla. W skład poszczególnych rad wchodzić mieli, jak podaje ustawa KRN delegatami nie mogą być osoby biorące udział „w walce bratobójczej z niepodległościowymi organami demokratycznymi”<sup>114</sup>. Dyrektywą Wojewódzkiej Rady Narodowej skierowanej do działaczy terenowych określono jakie osoby są pożądane na funkcje radnych. Dnia 7 czerwca 1945 roku powołano do działalności MRN w Bielsku. W liście z WRN uczestnicy usłyszeli że „Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w porozumieniu z Komisją Międzypartyjną chce by skład MRN rekrutował się z takich przedstawicieli, którzy by odpowiadali wymogom i zasadom Manifestu Lipcowego PKWN oraz założeniom wynikającym z ustawy z 11 X 1944 r. o organizowaniu Rad Narodowych”<sup>115</sup>.

W czerwcu 1945 roku Prezydium MRN w Bielsku tworzyli: prezydent miasta Szczepan Jurzak, wiceprezydent Jan Grzbiela, sekretarz Zarządu Miejskiego Otton Kuder, Przewodniczący MRN Jan Wiesner, jego zastępca Franciszek Niedziółka, oraz jako członkowie prezydium W. Mrowiec i Wilhelm Kwoczek. Na pierwszych posiedzeniach w czerwcu 1945 r. wybrano komisje budżetową, sanitarną i opieki społecznej<sup>116</sup>. W marcu 1947 roku wybrano nowego przewodniczącego MRN, członka PPS Alfreda Michalika. Poruszane tematy obrad dotyczyły bieżących problemów, jak noszenie przez Niemców i volkdeutscheów specjalnych odznak, czy odebranie koncesji na rozklejanie plakatów w mieście prywatnej osobie i przekazanie jej Urzędowi Informacji i Propagandy. Przewodniczący Wiesner apelował do prezydenta miasta o interwencję w UB, Milicji i Armii Czerwonej w sprawie nocnych strzelanin<sup>117</sup>. Skład MRN w Bielsku w czerwcu 1945 roku tworzyło 24 radnych, w tym: 5 z PPR, 5 z PPS, 2 ze Stronnictwa Demokratycznego, 2 przedstawicieli organizacji młodzieżowych, 1 reprezentant nauczycielstwa, 1 lekarz, 1 wojskowy, 1 przedstawiciel Katolickiego Urzędu Parafialnego. W listopadzie tego samego

---

<sup>114</sup> M. Paździora, *Odbudowa i tworzenie polskich władz administracyjnych i samorządowych...*, s. 38-39; Dz. U. RP 1944, nr 5 poz. 22.

<sup>115</sup> APKat o. B-B, ZMBielsko, sygn. 10, Protokoły posiedzeń MRN w Bielsku (1945-1947), k. 1.

<sup>116</sup> Tamże, k. 3 i 4.

<sup>117</sup> Tamże, k. 7-8, 11-12, 43.

roku dokooptowano do rady miasta po 1 członku PPR i PPS, 2 reprezentantów Związków Zawodowych, 1 z Komitetu Żydowskiego, 1 ze Społecznego Komitetu Ligi Kobiet, 1 ze Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację (ZBOWiD) oraz 1 reprezentanta kupiectwa<sup>118</sup>. Rada liczyła w końcu 1945 roku 32 radnych. Podobny był skład ran narodowych tworzonych w gminach. W gminie zbiorowej utworzonej z Wapienicy, Jaworza i Jasienicy Gminną Radę Narodową od stycznia 1946 roku tworzyli członkowie PPR, PPS, Samopomocy Chłopskiej, Ligi Kobiet, Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (OM TUR), Macierzy Szkolnej i Związków Zawodowych<sup>119</sup>. Jan Wiesner w sprawozdaniu rocznym (7 czerwiec 1945-7 czerwiec 1946) raportował, że:

- *współpraca MRN z Prezydium Miasta jest harmonijna. Prezydium Miasta bierze udział w posiedzeniach Prezydium MRN i zebraniach plenarnych MRN.*
- *Uchwały MRN są wykonywane przez ZM.*
- *Przewodniczący MRN odbywa codziennie konferencje z Prezydentem Miasta*
- *MRN współpracując z ZM dba o aprowizację, zaopatrzenie ludzi*
- *celem pracy MRN jest ten sam cel, który przyświeca ZM tj. dobro miasta i Polski Ludowej*
- *w Bielsku istnieją 3 stronnictwa polityczne: PPR, PPS i SD, inne istnieją ale nie wykazują żadnej działalności*
- *PPR dysponująca pokaźnym sztabem funkcjonariuszy postępując dzięki większym możliwościom transportu i aprowizacji bezpośrednio za posuwającą się naprzód oddziałami wojskowymi pozajmowało kluczowe polityczne pozycje w całym terenie*
- *PPS nie posiadała tych możliwości i działalność rozpoczęła później, obecnie siły w Bielsku są prawie równe*
- *SD nie przejawia wielkiej działalności, bierze udział w komisjach międzypartyjnych*
- *w mieście istnieją warunki harmonijnej współpracy w dziedzinie ekonomiczno-politycznej*
- *analizując głębiej walkę reakcji należy stwierdzić iż jawnie lub ukrycie nieetycznie stara się wprowadzić problemy, których zdrowe społeczeństwo, więc klasa robotnicza i inteligencja pracująca nigdy nie stosowała*
- *Wielkie znaczenie ma dla nas współpraca MRN z ZM*

---

<sup>118</sup> Tamże, sygn. 12a, Protokoły posiedzeń plenarnych MRN w Bielsku (1945-1946).

<sup>119</sup> „Trybuna Robotnicza”, 9.03.1946, nr 67, s. 5.



*- do idealnych warunków prowadzi jednolity front polskiego robotnika, chłopu i pracownika umysłowego. Muszą zniknąć sztucznie podsycane różnice. Nie ma miejsca na spory partyjne, między związkami zawodowymi, instytucjami kulturalno-oświatowymi*<sup>120</sup>.

MRN w Białej została powołana do życia 28 marca 1945 roku. Na pierwszym posiedzeniu obecni byli, burmistrz Białej Franciszek Hrapkowicz, wojewódzki przedstawiciel PPR Budzijowski, sekretarz PPR Stanisław Gajewski, a także trzech reprezentanci PPS: Rudolf Klimczak, Stanisław Kuźma, Jan Durczak. Do MRN powołano 24 obywateli, po 8 z PPR i PPS, 4 z SD, 3 ze Związków Zawodowych, oraz burmistrza miasta. Prezydium tworzyło 5 osób. W czasie tego posiedzenia towarzysz Budziłowski zaproponował, aby do MRN powołać przedstawicieli Kościoła katolickiego. Klimczak sprzeciwił się, argumentując, że „Kościół należy wyłączyć a nie wciągać do rozgrywek politycznych”. Był też przeciw włączaniu do MRN ludzi apolitycznych bo, jak stwierdził, rządzić mogą tylko ludzie zaangażowani partyjnie<sup>121</sup>. Członkami Zarządu Miejskiego zostali: burmistrz Franciszek Hrapkowicz, wiceburmistrz Rudolf Klimczak, a członkami zarządu Stanisław Kuźma i L. Małysa. ZM tworzyli poza burmistrzem i jego zastępcą, ławnicy, oraz naczelnicy oddziałów. lutym 1946 r. skład MRN w Białej tworzyło 32 radnych, w tym 9 z PPR, 9 z PPS, 5 z SD, a 9 reprezentowało Związki Zawodowe. Od stycznia 1946 r. rozdzielanie mandatów radnych należało do wyłącznych kompetencji Prezydium MRN.

W pierwszych miesiącach po utworzeniu struktur rad narodowych dochodziło do konfliktów na tle walki o niezależność samorządów od władz politycznych. W październiku 1945 r. wybuchł konflikt między Zarządem Miejskim Białej a powiatowym sekretarzem PPR Gajewskim. Spór dotyczył pieniędzy zebranych z opłat za druki rehabilitacyjne. Gajewski zwrócił się do burmistrza Hrapkowicza w sprawie przekazania pieniędzy do powiatowej opieki społecznej. Jednak MRN 22 sierpnia uchwaliła przekazanie tej kwoty na Miejską Kasę Opieki Społecznej. Na nadzwyczajnym posiedzeniu ZM S. Kuźma z PPS stwierdził, że „nikt nie ma prawa narzucać woli burmistrzowi, żadna partia nie może mieć pretensji do załatwienia spraw po swojej myśli”. Wiceburmistrz Klimczak dodał, że „sekretarz PPR Gajewski nie może rządzić by działać wbrew Radzie Miejskiej. Samorząd jest niezależny. PPR chciała 2 % tej kwoty, wstydem jest jednak wyciągać pieniądze społeczne. Gdyby wszystkie partie tak robiły nic by z tych pieniędzy nie zostało. Pod adresem Zarządu Miejskiego słyszy się głosy że to jest banda i trzeba ją rozkurzyć. Nie życzymy sobie

<sup>120</sup> APKat o. B-B, ZMBielsko, sygn. 12a, Protokoły posiedzeń plenarnych MRN w Bielsku (1945-1946).

<sup>121</sup> APKat o. B-B, ZMBiała, sygn. 9, Protokoły posiedzeń MRN w Białej od 2.04 – 7.12. 1945 r., k. 95-96.

żeby członkowie partii tak traktowali ludzi. Zarząd Miejski stawia wniosek na Radę aby podtrzymać uchwałę z 22.08.1945 r.”<sup>122</sup>.

W sprawozdaniach, wypowiedziach urzędników państwowych z 1945, czy też początków 1946 roku można znaleźć głosy niezależności, demokratycznego myślenia. Wielu pojmowało nową rzeczywistość z dość naiwną nadzieją na demokratyzację życia. Starajmy się jednak wczuć w rzeczywistość roku 1945 lub 1946.

Skład Powiatowej Rady Narodowej w Cieszynie tworzyli przedstawiciele PPR, PPS, SL oraz Związków Zawodowych. Przewodniczącym PRN został Jurecki. PRN udzielała wotum zaufania staroście cieszyńskiemu E. Grzegankowi. Starosta zdawał przez PRN sprawozdanie z działalności starostwa. Na posiedzeniu przedstawiano dokonania PRN jak i starostwa w dziedzinie odbudowy budynków ze zniszczeń wojennych, postępów akcji żniwnej, odbudowy szkół, rozdziału gospodarstw poniemieckich, spraw aprowizacji ludności i zaopatrzenia w artykuły żywnościowe, w tym realizowanie norm przydziałów kartkowych. Działania wojenne spowodowały zniszczenie Skoczowa w około 65 %, jednak najdotkliwsze zniszczenia dotknęły Strumień. Toczone walki frontowe spowodowały szkody w 3200 zagrodach, czyli 34 % gospodarstw w powiecie cieszyńskim<sup>123</sup>. Charakterystycznym problemem dla rejonu cieszyńskiego była sprawa ruchu granicznego. Przepustki graniczne miały wydawać urzędy gmin, z tym jednak, że funkcjonariusze UB lub MO mieli kontrolować petentów<sup>124</sup>. W połowie roku 1946 starosta cieszyński, mjr Targosz, zdawał sprawozdania przez Powiatową Radą Narodową nowemu jej przewodniczącemu, Karolowi Jureczkowi. W trakcie obrad dokonano podsumowania wyników referendum ludowego, omówiono kwestię walki z „bandami”, chwalono się sukcesem z rozbicia grupy „Wędrowca”. Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa w Cieszynie umiejscowiono w gmachu przy Placu Wolności. Wcześniej zajmował budynek miejscowego gimnazjum. Sprawozdanie przed PRN zdawał też przewodniczący Komisji Kontroli Społecznej po kontroli w miejscowych fabrykach<sup>125</sup>. Miejska Rada Narodowa w Cieszynie po raz pierwszy zebrała się 31 lipca 1945 r. Przewodniczył jej Jan Lewiński z PPS, a jego zastępcą Stanisław Kubiczek z PPR. W listopadzie tego samego roku przewodnictwo w MRN objął Józef Ślizankiewicz z PPS. W skład MRN weszli ponadto T. Kobielusz z PPR, nauczyciel Jan Żebrok, prezes sądu

<sup>122</sup> Tamże, sygn. 42, Protokoły z posiedzeń Zarządu Miejskiego w Białej od 6.08 – 29.11.1945 r., k. 19.

<sup>123</sup> E. Buława, *Ćwierćwiecze Polski Ludowej...*, s. 315–316.

<sup>124</sup> „Trybuna Robotnicza”, 5.08.1947, nr 213, s. 5.

<sup>125</sup> Tamże, 14.07.1946, nr 191, s. 7.

okręgowego sędziego Władysław Gawlas z SD, Brunon Kotula ze SL, a także Andrzej Tylek z PSL oraz przedstawiciele kościoła katolickiego ks. H. Holubars i ewangelickiego ks. Oskar Michejda<sup>126</sup>.

Gminna Rada Narodowa w Skoczowie powstała 17 maja 1945 roku. Najaktywniejszymi działaczami byli Stefan Christman, Józef Grzegorz, Karol Klimek, Jan Krehut, Józef Namysłowski i Daniel Olszewski<sup>127</sup>. Jak pisze Janusz Kajzer – nie było wyborów, a radni zostali desygnowani przez PPR, PPS i PSL oraz związki zawodowe. W pierwszej radzi narodowej Skoczowa znaleźli się: Józef Grzegorz (PPR), Karol Raszyk, Rudolf Karch, Florian Cierniewski, Karol Urbańczyk, Karol Klimek (wszyscy z PPS), Daniel Olszewski (PSL) oraz 9 członków bez przynależności partyjnej<sup>128</sup>.

W kwietniu 1947 roku ze składu Powiatowej Rady Narodowej w Białej wykluczono 9 członków reprezentujących Polskie Stronnictwo Ludowe. Wydarzenie to wiązało się z dążeniami PPR do wykluczenia PSL z życia społeczno-politycznego kraju. Po wyborach do Sejmu walka polityczna nabierała na sile<sup>129</sup>. Od tego czasu w skład PRN wchodził tylko członkowie partii Bloku Demokratycznego, czyli PPR, PPS, SD i SL. Skład MRN zmienił się w drugiej już połowie 1946 roku. Po referendum komuniści przystąpili do czystek wśród przedstawicieli tego niby samorządowego organu. Poszerzono liczbę reprezentowanych organizacji. Pojawili się, po jednym przedstawicielu Stronnictwa Ludowego, Związku Walki Młodych, Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Byłych Więźniów Politycznych oraz Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację<sup>130</sup>. W lutym 1947 roku nowym burmistrzem Białej został Jan Przybyła, a wiceburmistrzem był Lucjan Bastgen. W skład ZM wchodził ponadto: S. Szuma, M. Rogowski, S. Kuźma i W. Zawadzki, a także naczelnicy oddziałów. Roszady kadrowe były z pewnością efektem nowej polityki kadrowej prowadzonej przez PPR po wyborach do Sejmu. W 1948 roku Biała zyskała miano miasta wydzielonego i burmistrz Przybyła został prezydentem Białej, a Lucjan Bastgen wiceprezydentem. Przewodniczącym MRN został dotychczasowy naczelnik oddziału I

---

<sup>126</sup> K. Nowak, *Życie polityczne i społeczne...*, s. 435.

<sup>127</sup> E. Biszowski, *Dzieje Skoczowa*, Skoczów 1993, s. 50.

<sup>128</sup> K. Kajzer, *Jak Feniks z popiołów...*, s. 77.

<sup>129</sup> „Trybuna Robotnicza”, 25.04.1947, nr 113, s. 5.

<sup>130</sup> APKat o. B-B, ZMBiała, sygn. 62, Sprawozdania z działalności MRN miasta Białej Krakowskiej (1946-1948), k. 30.

Stanisław Smolarski. ZM tworzyli wtedy prezydent, 4 członków zarządu i 5 naczelników wydziałów: ogólnego, administracyjnego, finansowego, technicznego i przedsiębiorczego<sup>131</sup>.

Władze PSL powoływały się na tekst Manifestu Lipcowego, który zapowiadał „(...) sprawowanie władzy poprzez wojewódzkie, powiatowe, gminne i miejskie Rady Narodowe (...)”. W „Komunikacie” PSL z kwietnia 1947 r. opisano fikcję samorządu terytorialnego wprowadzoną przez władze. Uzasadniano taki pogląd rolą Urzędu Bezpieczeństwa, który kontroluje Milicję Obywatelską i porządek publiczny, a także, pomimo dużych uprawnień w zakresie lokalnej działalności administracyjnej, brakiem niezależności w podejmowaniu decyzji. Jako powody wskazano na centralne planowanie i podległość organów wykonawczych rad i administracji odpowiednim Ministerstwom<sup>132</sup>.

Jerzy Polak stwierdził, że MRN „nie była samorządem a raczej dekoracyjnym organem administracji lokalnej”<sup>133</sup>. Takie w rzeczywistości były realia, choć pośród radnych było wielu działaczy prawdziwie zaangażowanych w sprawy lokalne. Warto przytoczyć tekst ślubowania, jakie składali członkowie rad narodowych: „Ślubuję uroczyście jako członek Rady Narodowej według najlepszego mego rozumienia, zgodnie z sumieniem rzetelnie pracować dla dobra narodu polskiego; stać na straży jego praw demokratycznych i czynić wszystko w miarę swoich sił i uzdolnień dla umacniania niepodległości i rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej”<sup>134</sup>. Jednak narzucona radom narodowym ideowość i mocne ich upolitycznienie prowadziły do częstych zmian w składach rad i usuwaniu osób niewygodnych, czy też niedostatecznie ideowych.

---

<sup>131</sup> Tamże, sygn. 51, Protokoły posiedzeń Zarządu Miejskiego miasta Białą (1948).

<sup>132</sup> *Komunikaty Polskiego Stronnictwa Ludowego...*, s. 572-573.

<sup>133</sup> J. Polak, *Z dziejów Lipnika*, Bielsko-Biała 2002, s. 303-304.

<sup>134</sup> W. Honkisz, *Jest taka wieś Kozy*, Warszawa 1988, s. 83.

## Rozdział 2

### Kształtowanie obozu władzy komunistycznej w polskiej części Śląska Cieszyńskiego w latach 1945-1947

#### 2.1. Życie polityczne na Śląsku Cieszyńskim w okresie międzywojennym

Do najbardziej liczących się sił politycznych regionu cieszyńskiego w okresie międzywojennym należało Polskie Stronnictwo Ludowe, na którego czele stał poseł Śląska Cieszyńskiego Paweł Bobek. PSL-Piast, bo ten odłam stronnictwa ludowego zyskał tu popularność, zdobył w wyborach w 1922 roku aż 26,4% głosów w okręgu cieszyńskim. Drugą pod względem popularności była tu Polska Partia Socjalistyczna pod przywództwem Tadeusza Regera. PPS w wyborach do sejmu w latach 1922 i 1928 zdobyła odpowiednio 20,4% oraz 21,1%. Innymi liczącymi się partiami był na tym obszarze Związek Śląskich Katolików kierowany przez ks. Józefa Londzina, który w 1923 roku zjednoczył się z Chrześcijańską Demokracją, a także koła chadecji działające w Cieszynie, Istebnej i Pastwiskach. Ruch narodowy reprezentowało na tym terenie Polskie Zjednoczenie Narodowe pod kierownictwem Jana Michejdy. W okresie rządów sanacji wielu członków Związku Śląskich Katolików, jak i PSL-Piast przeszło do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem a jedyną realną opozycję wobec sanacji w latach 30-tych stanowiło PPS<sup>1</sup>. O ile ZŚK skupiał wyznawców katolickich o tyle większość ewangelików należała do Polskiego Zjednoczenia Narodowego, którym kierował Jan Michejda, a później do powstałego PS-Piast. W latach 20-tych ludność niemiecka i żydowska w dużej części należała wraz z Polakami do PPS. Działała tu także, obejmując Cieszyn i Bielsko, Niemiecka Partia Ludowa (Deutsche Katolische Volkspartei). Innymi liczącymi partiami skupiającymi cieszyńskich Niemców były też Partia Niemiecka (Deutsche Partei) oraz Niemiecka Socjalistyczne Partia Robotnicza Polski. Do czasu objęcia władzy przez nazistów cieszyńscy Żydzi identyfikowali się z kulturą niemiecką. W latach 30-tych zaczęły dochodzić do coraz większego znaczenia

---

<sup>1</sup> A. Zając, *W okresie międzywojennym*, [w:] *Cieszyn.. Zarys rozwoju...*, s. 252-255.

ruchy syjonistyczne, jak Unia Syjonistów-Rewizjonistów, czy Blok Pracujących Palestyny. Wielu Żydów było członkami PPS. Po dojściu sanacji do władzy na Śląsku Cieszyńskim działało prorządowe Narodowo Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy, z którym to w koalicji wyborczej startował ZŚK. W latach 30-tych NCHZP ostatecznie połączyło się ze ZŚK w grudniu 1934 r. Władze sanacyjne zdobyły w regionie cieszyńskim duże poparcie. Jedyną liczącą się opozycją pozostawało Stronnictwo Ludowe utworzone z połączenia partii chłopskich w marcu 1931 roku. W roku 1937 zarówno ZŚK (ponownie samodzielny od 1936 r.), jak i NCHZP przystąpiły do rządowego Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZN), którym w regionie cieszyńskim kierował Halfar. Na terenie Śląska Cieszyńskiego funkcjonowała też nielegalna Komunistyczna Partia Polski z siedzibą okręgu w Bielsku. Cieszyn był miejscem kontaktów komunistów polskich z czeski. Władze aresztowały przemycających nielegalnie przez granice prasę komunistyczną. W wyborach do Sejmu w roku 1922 zwycięstwo odnieśli przedstawiciele mniejszości narodowych przed Bolkiem Narodowym, PPS i PSL-Piast. W roku 1928 zwyciężył BBWR (2910 głosów) przed Niemcami (1995 głosów), polskimi i niemieckimi socjalistami (620 głosów), Katolickim Blokiem Ludowym oraz syjonistami (Por.: Tabela 11). W wyborach z 1930 r. BBWR uzyskał 3272 głosy, Niemcy 1728, KBL 718, a socjaliści 566 (Por.: Tabela 12). W latach 30-tych zdecydowane zwycięstwa wyborcze w okręgu cieszyńskim odnosił obóz sanacyjny<sup>2</sup>.

W powiatach bielskim i bialskim największym poparciem społecznym w okresie międzywojennym cieszyli się socjaliści polscy i niemieccy zjednoczeni w Polskiej Partii Socjalistycznej oraz Sozialistischer Wahlverein „Vorswärt” (późniejsze Deutsche Sozialistische Arbeits Partei działająca na terenie dwumiaśta). Równie wielu zwolenników na początku lat 20-tych w obu podbeskidzkich powiatach miał Chrześcijański Związek Jedności Narodowej występujący w wyborach na wspólnej liście chadecji i endecji. Natomiast w samym mieście Bielsku górował w wyborach do Sejmu RP Blok Mniejszości Narodowych, w którego skład wchodziły: Deutsch Freiheitlichen Partei, Christich Soziale Partei, Nazionalsozialistische Partei oraz ugrupowania żydowskie. Po przewrocie majowym bielskie organizacje socjalistyczne znalazły się w opozycji do władz sanacyjnych. PPS i socjaliści niemieccy mieli największe poparcie na terenie miasta w wyborach z 1928 i 1930 roku obok Bloku Mniejszości Narodowych. BBWR mogła liczyć na sukces w postaci około 30 % głosów jedynie na terenie powiatu. Lata 30-te stały pod znakiem sanacyjnej dyktatury. W wyborach z 1930 roku w powiecie bialskim wystawiono listę Centrolewu, tworzonego

---

<sup>2</sup> K. Nowak, *Życie polityczne i społeczne...*, s. 255-285.

przez partie lewicowe i centrowe, który uzyskał aż 45,5% głosów i o 12 % wyprzedził BBWR. Listę chadecji w tych wyborach unieważniono, podobnie jak lewicowego odłamu socjalistów, czyli PPS-Lewicy. W następnych latach jedyną formą oporu społecznego i politycznego wobec sanacji stało się bojkotowanie wyborów. Frekwencja w obszarze 92 okręgu wyborczego, do którego zaliczały się: miasto Bielsko i powiaty: bielski, cieszyński i bialski wyniosła w roku 1935 42,6 %, natomiast w 1938 już tylko 23,0 %<sup>3</sup>. Walka władz sanacyjnych z opozycją przybierała na sile. Nie należały do rzadkości aresztowani i prześladowania działaczy partyjnych nie popierających władzy. Coraz większego znaczenia na scenie politycznej nabierały stronnictwa nacjonalistyczne. Jak pisze Eugeniusz Kopeć: „Obok faszyzującej sanacji działali na ziemi bielsko-bialskiej faszyci niemieccy. Ich działem był tzw. ruch młodoniemiecki, reprezentowany przez Jungdeutsche Partei für Polen”<sup>4</sup>. Zdelegalizowano Komunistyczną Partię Polski. Nadal jednak w podziemiu działała KPP Śląska Cieszyńskiego, która obejmowała powiaty: bielski, cieszyński, bialski, wadowicki i żywiecki. Do jej przywódców należeli: J. Imielski, L. Wieczorek oraz J. Maga.

Od 1926 roku nastroje wśród bielskich endeków skupionych wokół Domu Polskiego wyraźnie się zradykalizowały. Edward Zajączek stanął na czele bielskiego oddziału Obozu Wielkiej Polski, organizacji o nacjonalistycznych poglądach utworzonej przez Romana Dmowskiego. Występowano otwarcie przeciw władzom sanacyjnym, jak również Polskiej Partii Socjalistycznej mającej swoją siedzibę w Białej. Dochodziło do otwartych wystąpień antyżydowskich. Bójki uliczne między Polakami ze Stronnictwa Narodowego a PPS nie były rzadkością. Interweniowała policja oskarżając działaczy Domu Polskiego m. in. o podżeganie do wystąpień antysemitów. Pod koniec lat trzydziestych sytuacja stawała się coraz bardziej dramatyczna. Rozruchy antyniemieckie przybierały na sile. Dochodziło do walk ulicznych i pogromów<sup>5</sup>. Bielskie Stronnictwo Narodowe popadło, jak pisze Jerzy Polak, „w nacjonalistyczną egzaltację, czy wręcz fobię antyżydowską”<sup>6</sup>. Mimo tych nastrojów

---

<sup>3</sup> E. Kopeć, *Dwudziestolecie międzywojenne*, [w:] *Bielsko-Biała, zarys rozwoju...*, s. 204-215.

<sup>4</sup> Tamże, s. 214.

<sup>5</sup> L. Łoza, *Byłem chłopakiem spod Kopca Lipnickiego*, [w:] *Bielsko-Biała w zwierciadle czasu Wspomnienia mieszkańców z lat 1900-1945*, oprac. Jerzy Polak, Bielsko-Biała 2012, s. 220-221; L. Bastgen, *Wspomnienia niespokojnego ducha*, [w:] *Bielsko-Biała w zwierciadle czasu...*, s. 82-83; R. Kaczmarek, *Rudolf Wiesner – przywódca górnośląskich nazistów*, [w:] *Śląsk w myśli politycznej i działalności Polaków i Niemców w XX w.* (cz. 2), red. D. Kisielewicz, L. Rubisz, Opole 2004, s. 208-209.

<sup>6</sup> J. Polak, *Dom Polski w Bielsku 1902-1952*, Bielsko-Biała 2002, s. 63-67; L. Łoza, *Byłem chłopakiem spod Kopca Lipnickiego...*, s. 219-220; L. Bastgen, *Wspomnienia niespokojnego ducha...*, s. 82-83.

Bielska Gmina Żydowska wzywała swych członków do zbiórki funduszy na obronę narodową<sup>7</sup>. Żydzi Bielska i Białej dawali dowody prawdziwie polskiego patriotyzmu i lojalności wobec państwa polskiego w obliczy zbliżającej się wojny<sup>8</sup>. Prawdziwe zagrożenie dla Polski i narodu polskiego narodowcy dostrzegli dopiero w latach 1938-1939, a hasłami wieców i wystąpień stała się głównie walka ze zwolennikami Hitlera oraz komunizmem. Od kwietnia 1939 roku, po zerwaniu przez Hitlera układu o nieagresji z Polską antagonizmy polsko-niemieckie stały się bardzo wyraziste<sup>9</sup>. W ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny niemieckie instytucje kulturalno-społeczne i polityczne zostały opanowane przez ideologię nazistowską.

Tabela 11: Wyniki wyborów do Sejmu RP w 1928 roku<sup>10</sup>.

Jedn. admin.	Blok Mniejsz. Narod.	PPS i socjaliści niemieccy	PPS - Lewica	BBWR	Polski Blok Katolicki i ChD	Zjednoczenie Narodowo-Żydowskie	Katolicka Unia Ziem Zach.	PSL „Wyzwolenie”
Miasto Bielsko	43,6%	25,0%	0,2%	11,4%	-----	12,6%	-----	-----
Powiat Bielsko	10,9%	50,0%	3,1%	29,7%	4,2%	-----	-----	-----
Powiat Biała	-----	47,2%	1,7%	12,6%	11,5%	-----	11,1%	5,8%

Tabela 12: Wyniki wyborów do Sejmu RP w 1930 roku<sup>11</sup>.

Jedn. admin.	Niemiecki Blok Wyborczy	Blok Socjalistów	BBWR	Katolicki Blok Ludowy	Centrolew	PPS-Lewica
Miasto Bielsko	42,8%	22,7%	20,5%	5,2%	-----	-----
Powiat Bielsko	11,1%	40,0%	35,3%	12,4%	-----	-----
Powiat Biała	5,3%	-----	33,5%	-----	45,5%	0,2%

<sup>7</sup> „Tygodnik Żydowski” 1939, nr 14, s. 1; Tamże, nr 16, s.4.

<sup>8</sup> Tamże, nr 12, s.4.

<sup>9</sup> A. Szefer, *Zachowanie się mniejszości niemieckiej na ziemi bielskiej w przededniu agresji hitlerowskiej na Polskę i w pierwszych dniach okupacji*, [w:] *Podbeskidzie – Jego droga Polski Ludowej*, red. Jan Kantyka, Katowice 1979, s. 11-12.

<sup>10</sup> E. Kopeć, *Dwudziestolecie międzywojenne...*, s. 208 (tab. 12)

<sup>11</sup> Tamże, s. 208 (tab. 13).



## 2.2. Tworzenie struktur politycznych Polskiej Partii Robotniczej

### 2.2.1. Działalność komunistów w okresie okupacji niemieckiej

W okresie wojny na ziemiach polskich okupowanych przez Niemców funkcjonowały organizacje związane z ideologią komunistyczną. Należały do nich: Związek Walki Wyzwoleńczej, Grupa „Proletariusz”, Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR, czy też Rewolucyjne Rady Robotniczo-Chłopskie. Aktywność tych organizacji wzrosła z chwilą wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej w czerwcu 1941 roku. Na terenie Śląska Cieszyńskiego od września 1940 roku miejscowi komuniści zorganizowali się w ramach Koła Przyjaciół Związku Radzieckiego. W powiecie bielskim Koło Przyjaciół Związku Radzieckiego powstało w grudniu 1940 roku po scaleniu grup komunistycznych funkcjonujących na terenie miasta i powiatu. Spotkanie organizacyjne odbyło się w mieszkaniu Józefa Magi w Dankowicach. W kierownictwie Koła znaleźli się: Józef Maga, Stanisław Bularz, Leon Lasek, Józef Kluska i Leon Wieczorek. Wymienionemu zarządowi podlegały Koła w powiatach bielskim, cieszyńskim oraz na Zaolziu. Ruch komunistyczny próbowano także odbudować na Zaolziu, jednak próby podejmowane w 1940 roku przez przedwojennych członków KPP oraz związkowców zniweczyła szpiegowska działalność na rzecz Gestapo. Czołowi komuniści tego rejonu: Karol Śliwka i Franciszek Kraus zostali wysłani do obozu koncentracyjnego, gdzie ponieśli śmierć<sup>12</sup>. Prawdopodobnie w 1941 roku nazwa tej organizacji została zmieniona na Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR<sup>13</sup>. Koła takie działały w Cieszynie, Skoczowie, Goleszowie, Hażlachu, Ustroniu i Nierodzimiu, Chybiu oraz Mnichu. Komuniści skoczowscy próbowali nawiązać kontakt z polskimi komunistami w ZSRR. W 1940 roku dwukrotnie wysyłane delegacje z udziałem Jana Pary i Andrzeja Zmożka oraz Leopolda Pary i Stanisława Kaczorowskiego nie uzyskały oczekiwanych rezultatów. Jednak w 1941 roku, po ataku Niemców na ZSRR sytuacja zmieniła się. Koła Przyjaciół Związku Radzieckiego prowadziły działalność wywiadowczą przekazując informacje do ZSRR. Łącznikami Koła w powiatach bielskim i cieszyńskim byli Józef Maga i Leon Lasek, którzy co najmniej dwukrotnie w 1941 roku wyjeżdżali do ZSRR aby tam otrzymać instrukcje do dalszej działalności organizacyjnej. Członkowie Koła zajmowali się działalnością dywersyjną

---

<sup>12</sup> M. Heller, *Lewicowy ruch oporu i początki PPR na Śląsku Cieszyńskim. 1939-1945*, [w:] Biuletyn Informacyjny KM PPR w Cieszynie, nr 5/78, Cieszyn 1978, s. 4.

<sup>13</sup> *Kalendarium Ruchu Robotniczego na Górnym Śląsku*, red. W. Zieliński, Katowice 1982, s. 95.

i propagandową. Drukowali ulotki i odezwy na posiadanych przez Magę maszynie do pisania i powielaczu<sup>14</sup>.

Poza Kołem Przyjaciół Związku Radzieckiego na terenie miejscowości powiatu bielskiego funkcjonowały komórki organizacji o nazwie „Sierp i Młot”. Powstała ona w Jasienicy w 1940 r. W połowie 1941 roku organizacja ta posiadała swoje komórki w Chybiu pod kierownictwem Jana Piechy, w Fabryce Mebli w Jasienicy kierowanej przez Józefa Koziara, Grodźcu Śląskim na czele z Janem Wawrzeczkim, Świątoszowie z Janem Gracem, Łazach z Emilem Kocurem, Pierścicu z Stanisławem Szczotką, Rudzicy z Rudolfem Kubalkiem, Ustroniu z Ludwikiem Lorkiem oraz Roztropicach z Józefem Goglem<sup>15</sup>.

5 stycznia 1942 roku powstała w Warszawie, utworzona przez komunistów polskich przybyłych z ZSRR, Polska Partia Robotnicza. PPR założyli polscy komuniści zrzućani na spadochronach na terytorium kraju, którzy utworzyli tak zwana Grupę Inicjatywną na czele z tak zwanymi trójkami kierowniczymi. Pierwszą taką trójkę tworzyli: Marceli Nowotko, Paweł Finder i Bolesław Mołojec. W styczniu 1943 r., po śmierci Nowotki i Mołojca, w skład trójki kierowniczej weszli Franciszek Jóźwiak oraz Władysław Gomułka. Grupy Inicjatywne miały zadanie skontaktowania się z byłymi członkami KPP oraz organizacjami komunistycznymi na terenie okupowanej Polski<sup>16</sup>.

Anastazy Kowalczyk i Roman Śliwa otrzymali z Komitetu Centralnego PPR polecenie utworzenia PPR na terenie rejencji katowickiej. Zrzućeni na spadochronach w nocy z 5 na 6 stycznia 1942 roku rozpoczęli realizację swych zadań. Podczas gdy Kowalczyk zajął się działalnością na obszarze częstochowskim, Roman Śliwa skierował się do powiatu bielskiego. Śliwa nawiązał kontakt z członkami Koła Przyjaciół Związku Radzieckiego za pośrednictwem Stanisława Bularza. W marcu 1942 roku utworzono Komitet Dzielnicowy PPR w Czechowicach-Dziedzicach kierowany przez Stanisława Bularza. W Komitecie Dzielnicowym działali ponadto: Józef Zarębski, Stefan Lenczewski, Antoni Bularz, Alojzy Hamerlak. Istniał także Komitet Dzielnicowy w Bielsku kierowany przez Franciszka Niedziółkę. W lipcu 1942 r., chociaż nie jest znana dokładna data tego spotkania, w lesie w pobliżu Starej Wsi odbyło się zebranie kierownictwa Kół Przyjaciół Związku Radzieckiego podczas którego zdecydowano o przystąpieniu do PPR oraz utworzeniu Komitetu I Okręgu

---

<sup>14</sup> *Z dziejów ruchu robotniczego w Bielsku-Białej...*, s. 116-117.

<sup>15</sup> M. Heller, *Lewicowy ruch oporu i początki PPR...*, s. 4-5.

<sup>16</sup> A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 110, 139.

PPR w Bielsku<sup>17</sup>. Członkami Komitetu zostali: jako sekretarz Leon Wieczorek ps. „Marek”, sprawami wojskowymi zajmował się Józef Maga ps. „Marcin”, komendantem Gwardii Ludowej został Leon Lasek ps. „Mały”, a propagandą zajmował się Stanisław Bularz ps. „Słońce”<sup>18</sup>.

W 24 lipca 1942 roku Stanisław Bularz został aresztowany przez Niemców, a kilka dni później w Chrzanowie, podczas transportu rzucił się pod nadjeżdżający pociąg. Podobnie tragiczna śmierć spotkała 19 października 1942 roku w Dankowicach (lub w Bestwince) jednego z czołowych działaczy komunistycznych na Podbeskidziu Józefa Magę, który został zamordowany przez Niemców<sup>19</sup>.

Przedstawiciele Koła Przyjaciół Związku Radzieckiego, jako byli członkowie Komunistycznej Partii Polski, nie mieli zaufania do osób przybyłych z ZSRR w celu tworzenia partii komunistycznej. Prysłani przez KC PPR przedstawiciele - jak podaje biuletyn wydziału ideologicznego PZPR - „nie od razu spotykają się ze zrozumieniem ze strony zorganizowanych towarzyszy, którzy podobnie jak i w innych częściach kraju wysunęli szereg wątpliwości i zastrzeżeń w stosunku do nazwy partii i jej programu. Nieufność naszych działaczy rewolucyjnych budził brak w nazwie określenia komunistyczna. Mocno zaakcentowane w programie PPR problemy wyzwolenia narodowego wielu bielskich działaczy uważało za wracanie do tendencji nacjonalistycznych”<sup>20</sup>.

Cieszyńscy komuniści nawiązali wiosną 1942 roku kontakt z wysłannikiem KC PPR Piotrem Drażkiewiczem. Zebranie organizacyjne PPR odbyło się na terenie drukarni Prochaski w Cieszynie w kwietniu tego roku. W czerwcu utworzono II Okręg PPR w Cieszynie. Jego Sekretarzem został Józef Łabudek, a zastępcą Rudolf Łukasz. Szefem propagandy wybrano Jana Heczkę, natomiast za finanse odpowiadał Adam Polok. Jeszcze jesienią 1942 roku powstały podokręgi PPR: w Cieszynie z sekretarzem Józefem Dudą, Trzyńcu na czele z Janem Heczko i Karwinie zarządzanym przez sekretarza Rudolfa Łuksza<sup>21</sup>.

---

<sup>17</sup> *Kalendarium Ruchu Robotniczego...*, s. 99; *Z dziejów ruchu robotniczego w Bielsku-Białej...*, s. 118-119.

<sup>18</sup> M. Heller, *Lewicowy ruch oporu i początki PPR...*, s. 6.

<sup>19</sup> Tamże, s. 7; *Kalendarium Ruchu Robotniczego...*, s. 99-100; H. Rechowicz, *Polska Partia Robotnicza na Górnym Śląsku...*, s. 69-70.

<sup>20</sup> *Z dziejów ruchu robotniczego w Bielsku-Białej...*, s. 118.

<sup>21</sup> M. Heller, *Lewicowy ruch oporu i początki PPR...*, s. 5-6.

Z powodu masowych aresztowań jesienią 1942 roku do listopada 1943 r. Komitetem PPR w Bielsku kierował zespół kolegiálny, który tworzyli: Leon Lasek, Leon Wieczorek, Józef Kluska. W listopadzie 1943 r. powołano nowy Komitet Okręgowy PPR pod kierownictwem sekretarza Leona Wieczorka. Leon Wieczorek został powołany w marcu 1944 roku w skład Komitetu Obwodowego PPR. Kolejnymi sekretarzami Okręgu Bielskiego PPR byli: od marca 1944 Franciszek Niedziółka, a od sierpnia 1944 r. Stanisław Stanisławek<sup>22</sup>. Podobną reorganizację struktur przeprowadzono w Armii Ludowej. Powołano Dowództwa Obwodowe AL. W jego skład wszedł dotychczasowy komendant AL w Okręgu Bielskim Leon Lasek. W tej sytuacji funkcje komendanta AL w Bielsku objął Józef Faruga ps. „Granat”<sup>23</sup>. Po zmianach składu Komitetu Obwodowego PPR, a także Dowództwa Obwodu AL 6 sierpnia 1944 r., w którym znaleźli się zarówno Franciszek Niedziółka jak i Józef Faruga nastąpiły zmiany w składzie Komitetu Okręgowego PPR w Bielsku oraz Dowództwie Okręgu Bielskiego AL. Od sierpnia 1944 r. w skład KO PPR w Bielsku wchodził: sekretarz Stanisław Stanisławek, członkowie: Szczepan Jurzak, Szymon Stanisławek, Stefan Lenczewski i Józef Zarębski<sup>24</sup>.

Po aresztowaniach jesienią 1942 roku osłabł ruch komunistyczny w rejonie cieszyńskim oraz na Zaolziu. Mimo prób kontaktów z działaczami z Cieszyna podejmowanych przez Józefa Farugę i Franciszka Niedziółkę nie udało się odtworzyć tamtejszej organizacji. Początkiem 1943 roku w Karwinie niewielką grupę działaczy komunistycznych utworzył Gabriel Jurczak. Organizacja została nazwana *Tempo* od tytułu wydawanej gazety. Do *Tempa* należało w końcu 1943 roku około 150 Polaków i Czechów. Od końca 1942 roku to właśnie Bielsko stało się centrum ruchu komunistycznego oraz Gwardii Ludowej na Śląsku Cieszyńskim. W maju 1944 roku Niemcy aresztowali członków Komitetu Obwodowego PPR Leona Wieczorka z żoną Marią oraz Roberta Franciszoka. W tym samym czasie w walce z gestapo zginął zastępca komendanta obwodu AL Leon Lasek ps. „Mały”. Aresztowania objęły 266 osób związanych z PPR na Śląsku Cieszyńskim<sup>25</sup>.

Działacze PPR dokonywali akcji sabotażowych, drukowali i kolportowali odezwy, a 7 czerwca 1942 roku ukazał się pierwszy numer „Trybuny Śląskiej” będącej organem Komitetu Okręgowego PPR w Bielsku. Od 20 października tego roku gazeta ukazywała się

---

<sup>22</sup> *Kalendarium Ruchu Robotniczego...*, s. 107.

<sup>23</sup> Tamże, s. 110-111.

<sup>24</sup> Tamże, s. 115; H. Rechowicz, *Polska Partia Robotnicza na Górnym Śląsku...*, s. 73.

<sup>25</sup> M. Heller, *Lewicowy ruch oporu i początki PPR...*, s. 8-9.

pod nowym tytułem: „Trybuna Robotnicza”. Partia zbudowana była na systemie trójkowym, każdy członek partii znał jedynie 4 osoby, jednego przełożonego oraz trzech zwierzchników. W ten sposób formowała się swoista drabina zależności, hierarchia władzy w partii. Ważnym elementem działań PPR było tworzenie oddziałów zbrojnych znanych jako Gwardia Ludowa. 13 czerwca 1943 roku zaprzysiężony został pierwszy, 5-cio osobowy oddział GL im. „Marcina” – Józefa Magi pod dowództwem Leona Laska. Drugi oddział powstał 10 lipca, a jego dowódcą został Józef Habdas. GL zajmowała się zadaniami dywersyjno-sabotażowymi w fabrykach, na kolei, propagandą komunistyczną, wywiadem a także likwidacją niemieckich konfidentów. Okręgowy sztab GL, a następnie AL Okręgu Bielskiego wydawał organ prasowy pod tytułem „Trybuna Gwardzisty”. Redaktorem tej gazety, jak i „Trybuny Robotniczej”, był Kazimierz Sumper<sup>26</sup>. W sierpniu 1944 r. w Wilkowicach w walce z Niemcami zginęło 7 partyzantów oddziału Habdasa, a w Buczkowicach w tym samym dniu poniósł śmierć dowódca oddziału Józef Habdas ps. „Kwaśny”<sup>27</sup>.

Od sierpnia 1944 roku działania organizacji komunistycznych w rejonie Śląska Cieszyńskiego zaczęły być kontrolowane przez zrzucone na spadochronach radzieckie grupy wywiadowcze. Lądowały one w rejonach działań polskich partyzantów nie tylko z AL, ale także należących do AK. W nocy z 16 na 17 sierpnia 1944 roku w Kozubowej na Zaolziu wylądowała grupa wywiadowcza kpt. Aleksandra Michajłowicza Gryniewskiego. Wkrótce nawiązały z nimi kontakt grupy partyzantów z Kozubowej i Czantorii, które podporządkowały się rozkazom Gryniewskiego. Oddział tworzyło ponad 20 partyzantów, którzy dokonywali akcji sabotażowych najczęściej na kolei, na trasie koszycko - bogumińskiej. Także w sierpniu tego roku w rejon Ustronia zrzucono 10-osobową grupę zwiadowczą mjr. Wasilija Stiepanowicza Anisimowa. Grupa ta nawiązała kontakt z partyzantami działającymi na terenie Brennej, z których część podjęła współdziałanie w walce z Niemcami. Listopadzie 1944 w okolicy Wisły-Malinka wylądowała 12-osobowa grupa radzieckich zwiadowców pod dowództwem kpt. Andrieja Anisimowa ps. „Orłów”. Nawiązali współpracę z Polakami z Ustronia, Cieszyna i Bielska-Białej. W lutym 1945 grupa

---

<sup>26</sup> *Kalendarium Ruchu Robotniczego...*, s. 108-109.

<sup>27</sup> Tamże, s. 114.

kpt. Maksymowicza nawiązała kontakt z oddziałem AL *Barania* dowodzonym przez Ernesta Legierskiego. Grupy te podlegały dowództwu 1. Frontu Ukraińskiego<sup>28</sup>.

### 2.2.2. Powstanie PPR w regionie cieszyńskim

Po tragicznym okresie okupacji hitlerowskiej miast i wsi Śląska Cieszyńskiego, kiedy to jedyną legalną ideologią był wszechobecny nazizm, nadszedł czas na nowe porządki. Komuniści wkraczający na te tereny wraz z wojskami radzieckimi mieli już doskonale opracowane metody działania, dzięki którym mogli przejąć całkowitą władzę po przepędzonych stąd Niemcach. Społeczeństwo nie dostało możliwości wyboru rządzących ani wówczas, ani też później pomimo pozorów stwarzania demokratycznych zasad.

Jednym z pierwszych zadań nowego aparatu władzy było utworzenie na wyzwolanych terenach organów administracji, służb bezpieczeństwa i milicji, struktur partyjnych PPR i partii koncesjonowanych, rad narodowych i ZWM, czyli młodzieżowej przybudówki PPR. Opanowanie miast i wsi przez siły podległe rządowi lubelskiemu, stanowiło realizację planów politycznych Stalina. Plany te realizowali polscy komuniści skupieni w strukturach PPR. Zostali wyszkoleni przez radzieckie służby bezpieczeństwa. Członkowie PPR oraz funkcjonariusze UBP posuwali się za Armią Czerwoną wkraczającą do miast wyzwolanych spod niemieckiej okupacji w ramach specjalnych grup operacyjnych. Ich celem było opanowanie sił porządkowych, administracji, fabryk, a przede wszystkim organizacji społecznych i politycznych nie zostawiając pola dla możliwości oddziaływania na społeczeństwo sił społecznych i politycznych o innych niż komuniści poglądach na odrodzone państwo polskie<sup>29</sup>. Zadania PPR ustalone jeszcze w 1944 r. polegały na pełnym przejęciu kontroli na całością życia politycznego w Polsce. Do tych celów PPR zaopatrzona była w cały aparat przemocy, służby bezpieczeństwa, milicję, wojsko, propagandę i cenzurę.

Struktury PPR tworzone w rejonie Cieszyna w okresie okupacji zostały niemal całkowicie rozbite przez Niemców, jak również przez działające tu polskie oddziały partyzanckie związane z NSZ oraz AK. Te ugrupowania polityczne i zbrojne nie godziły się na obejmowanie władzy przez komunistów na wyzwolonych terenach Polski. Wielu działaczy

---

<sup>28</sup> J. Tobiasz, *Radzieckie grupy powietrzno-desantowe w Beskidach*, [w:] *Podbeskidzie - Jego droga do Polski Ludowej...*, s. 207-213; M. Heller, *Lewicowy ruch oporu i początki PPR...*, s. 9-10.

<sup>29</sup> R. Kaczmarek, *Bielsko-Biała w Polsce Ludowej 1945-1989. Życie polityczne...*, s. 416-420.

komunistycznych trafiło do obozów koncentracyjnych. Od przybycia na ziemię cieszyńską oddziałów Armii Czerwonej zaczęto odtwarzać komórki PPR. Przez pierwsze tygodnie po wyzwolenia Cieszyna faktyczną władzę sprawowała w mieście komendantura wojsk radzieckich. Komitet Wojewódzki PPR w Katowicach zdecydował skierować do Cieszyna grupę aktywistów celem tworzenia w tym regionie struktur partii komunistycznej. Na czele grupy stała Gertruda Pawlak Finderowa delegowana wcześniej przez KC PPR do pracy agitacyjno-organizacyjnej w województwie śląsko-dąbrowskim. Jeszcze w czasie działania komendantury radzieckiej w pośpiechu tworzone rady narodowe, zarządy gminne i komórki partyjne PPR. Pawlak organizowała miejscowe struktury partii we współpracy z miejscowymi działaczami. Jednym z nich był Jerzy Berek, który został pierwszym sekretarzem Komitetu Miejskiego PPR w Cieszynie. Następnie funkcję tę pełnili Rudolf Fretka i Szczepan Jurczak.

W pierwszym okresie działalności w Cieszynie istniało 25 komórek PPR, W 1946 roku w mieście powstały 3 nowe, natomiast w terenie udało się utworzyć jedynie 4<sup>30</sup>. Komórki PPR powstawały w zakładach przemysłowych i organach administracji państwowej. W początkach czerwca 1945 roku, a więc miesiąc po wyzwoleniu, Komitet Miejski PPR w Cieszynie działał już na prawach komitetu powiatowego i podlegał bezpośrednio KW PPR w Katowicach. Liczba członków partii wynosiła wówczas 83 osoby, natomiast miesiąc później już 165. Komitetowi Miejskiemu w Cieszynie podlegały komórki gminne w miejscowościach: Mnisztwo, Pastwiska, Puńców i Zamarski. Pozostały obszar powiatu cieszyńskiego podlegał Komitetowi Powiatowemu PPR w Cieszynie na którego czele stanęła Gertruda Pawlak Finderowa. Komitetowi Powiatowemu PPR podlegały okręgi w Goleszowie, Skoczowie, Ustroniu i Zebrzydowicach. W maju 1945 r. PPR w powiecie cieszyńskim zrzeszała 221 członków<sup>31</sup>. Komitetom okręgowym z kolei podlegały komitety wiejskie oraz komórki PPR w miejscowych zakładach pracy. Jak przejmowano kontrolę polityczną w zakładach pracy może dowodzić opis Edwarda Buławy dotyczący cieszyńskich zakładów „Rohn-Zieliński”: „grupa robotników odczuwając potrzebę klasowego kierownictwa politycznego postanowiła założyć partię polityczną pod nazwą Komunistyczna Partia Polski. Dopiero Komitet Miejski PPR wytłumaczył im, że kontynuatorka KPP działa od 1942 r. Jeszcze w maju założono w tym zakładzie komórkę ..., zwana również Radą Załogową. (...) Organizacja klasy robotniczej, które szybko rozwijały i umacniały się we

---

<sup>30</sup> APKat, Komitet Miejski Polskiej Partii Robotniczej w Cieszynie (dalej jako: KM PPR w Cieszynie), sygn. 2, Protokoły z lat 1946-1948.

<sup>31</sup> K. Nowak, *Życie polityczne i społeczne...*, s. 432.

wszystkich zakładach przemysłowych ziemi cieszyńskiej stwarzały nowy socjalistyczny klimat. Stanowiły one oparcie dla dyrekcji zakładów i razem w nimi rozwiązywały piętrzące się trudności»<sup>32</sup>.

W lecie 1945 r. tworzone struktury organizacyjne partii w terenie oraz agitowano za wstępowaniem w jej szeregi. Tworzenie kół PPR wiązano zazwyczaj z wyborami wójta lub tworzeniem Koła Samopomocy Chłopskiej. W meldunku starosty cieszyńskiego z 30 czerwca 1945 r. wykazano 300 członków w PPR, 100 w PPS, 12 w SD, a SL jeszcze w tym czasie nie zdążyło się zorganizować<sup>33</sup>. Ludność wiejska nie wykazywała zainteresowania działalnością polityczną, ale innym powodem zachowania dystansu do nowotworzonej partii była obawa przed represjami ze strony aktywnie działających w terenie Podbeskidzia antykomunistycznych grup partyzanckich. W latach 1945 i 1946 w regionie cieszyńskim z rąk tych partyzantów ponieśli śmierć tacy członkowie PPR, jak Franciszek Kozdroń, Henryk Kozdroń, Stanisław Kuders, Józef Szewczyk. Po wyjeździe Finderowej z Cieszyna z KW PPR delegowano na jej miejsce Pawła Targosza, majora Wojska Polskiego w ZSRR. Jeszcze w 1945 roku sekretarzem KP PPR w Cieszynie został Jerzy Berek, który powrócił z obozu koncentracyjnego. Funkcje tę pełnili następnie Rudolf Żertka, Józef Szewczyk, Karol Supik. W końcu tego roku PPR liczyła w mieście Cieszynie 546 członków skupionych w 25 kołach, natomiast w powiecie cieszyńskim 474 członków w 38 kołach<sup>34</sup>. Zwiększaniu popularności PPR towarzyszyła szeroka akcja propagandowa. Niemal każde działania zmierzające do poprawy zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby łączono z agitacją za PPR. Szeregi PPR zaczęły się poszerzać po rozbiciu przez wojsko oraz oddziały KBW grupy działającej w ramach Konspiracyjnego Wojska Polskiego „Wędrowiec”. Podczas wieców przedwyborczych do rad zakładowych w styczniu 1946 roku przedstawiciele PPR starali się obalać utarte już w świadomości społeczeństwa, a także powtarzane przez opozycję zagrożenia dla kraju związane z władzą komunistów. Na jednym z takich wieców w Cieszynie, delegowany z ramienia PPR w lokalu Powiatowej Rady Związków Zawodowych Kubiczek przemawiał do zebranych związkowców: „Najczęstszym chwytem, jakiego używają nasi wrogowie w walce z nami, to oskarżenie nas o chęć przyłączenia Polski do Związku Radzieckiego w Charakterze siedemnastej republiki. Zarzuty te nie odpowiadają

---

<sup>32</sup> E. Buława, *Ćwierćwiecze Polski Ludowej...*, s. 318.

<sup>33</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach, Starostwo Powiatowe w Cieszynie (dalej jako: APKat o. Cieszyn, SPCieszyn), sygn. 11, Sprawozdania sytuacyjne starosty. Raporty tygodniowe.

<sup>34</sup> E. Buława, *Ćwierćwiecze Polski Ludowej...*, s. 319-321; K. Nowak, *Życie polityczne i społeczne...*, s. 433.



prawdzie. PPR opiera swój program na ideologii Marksa, a jako partia prawdziwie marksistowska nie uznaje żadnych dogmatów i w postępowaniu swym reprezentuje zawsze interesy klasy robotniczej i rzesz pracujących. Oprócz hasła sprawiedliwości społecznej wypisała PPR na swych sztandarach hasło suwerenności, wysunęła się na czoło narodu w walce o niepodległość Polski i oskarżanie jej o chęć zatracenia tej suwerenności jest pospolitym oszczerstwem. Swe dążenia do suwerenności zadokumentowała PPR walka z okupantem, prowadzoną wtedy, gdy inni propagowali stanie z bronią u nogi. PPR dąży do zacieśnienia sojuszu ze Związkiem Radzieckim nie dlatego, aby zatracić chciała suwerenność Polski, ale dlatego, że właśnie ten sojusz stanowi gwarancję Jej niepodległości”<sup>35</sup>. Przemówienie to ukazuje metodę jednoczenia się władzy ze społeczeństwem poprzez bardzo żywą w tym czasie nienawiść do narodu niemieckiego. Utożsamianie się władzy z narodem poprzez zwalczanie wszystkiego co niemieckie stało się płaszczyzną porozumienia. Niemcy stały się także wrogiem, który zawsze może powrócić i dlatego niezbędny jest sojusz z ZSRR. Taki argument trafiał do wielu Polaków. Akceptacje też budził wrogi stosunek do Niemców, volksdeutschów i wszystkich oskarżanych, nie zawsze słusznie, o współpracę z nimi. Poza wrogiem klasowym, politycznym, PPR wskazała też wroga narodowego. Rolę czynnika narodowego w ideologii Polski Ludowej opisuje Krzysztof Tyszka<sup>36</sup>. Autor prezentuje ideę „frontu narodowego” w procesie budowy narodowego solidaryzmu, co daje nowej władzy siłę w rządzeniu społeczeństwem.

Wzrost liczby członków PPR w Cieszynie nastąpił w drugiej połowie 1946 roku. Wszystko wskazuje na to, że powodem tego faktu była likwidacja oddziałów partyzantki antykomunistycznej działających w Beskidach. Popierający nową władzę przestali obawiać się partyzantów, którzy zabijali, bili i poniżali tych, którzy wstępowali do PPR, ZWM, MO czy UBP. Pod koniec 1946 roku komitety miejski i powiatowy w Cieszynie zrzeszały łącznie 1908 członków PPR. W połowie 1947 r., już po amnestii dla przeciwników władzy ludowej, PPR liczyła w cieszyńskich komitetach powiatowym i miejskim 3125 członków<sup>37</sup>. We władzach KM PPR w Cieszynie w ciągu 1947 r. zasiadali S. Kubiczek, Józef Nowak, Stanisław Pachelski oraz Jan Bardoń wymieniając się na stanowiskach II i II sekretarza<sup>38</sup>.

---

<sup>35</sup> „Trybuna Robotnicza”, 9.01.1946, nr 9, s. 5.

<sup>36</sup> K. Tyszka, *Nacjonalizm w komunizmie. Nacjonalizm i komunizm – przykład Polski Ludowej*, Warszawa 2004, s. 127-178.

<sup>37</sup> E. Buława, *Ćwierćwiecze Polski Ludowej...*, s. 337-338.

<sup>38</sup> K. Nowak, *Życie polityczne i społeczne...*, s. 444.

Dane z grudnia 1947 r. mówią o 1346 członkach PPR w cieszyńskim KP zrzeszonych w 44 kołach oraz 1383 członkach z KM PPR w Cieszynie skupionych w 36 kołach tej partii<sup>39</sup>. Liczba kół partyjnych oraz członków PPR ciągle rosła. W maju 1948 r. KP PPR w Cieszynie skupiał 1760 członków w 12 komitetach i 64 kołach, a KM PPR 1658 osób w 3 komitetach i 41 kołach<sup>40</sup>. Stan liczebny cieszyńskiej organizacji PPR we wrześniu 1948 roku przedstawiał się następująco: Komitet Powiatowy PPR w Cieszynie zrzeszał 2088 członków (w tym 264 kobiety), a liczbę tą stanowiło 1522 robotników, 193 chłopów, 75 rzemieślników, 61 inteligentów i 9 kupców. Komitet Miejski w Cieszynie natomiast liczył 1611 osób (w tym 491 kobiet), a skład PPR stanowiło 1315 robotników, 254 inteligentów, 37 rzemieślników, 22 kupców i 3 chłopów<sup>41</sup>. W końcu 1948, na krótko przed zjednoczeniem z PPS, PPR w regionie cieszyńskim skupiała 3726 członków, z czego 73 % stanowili robotnicy (w samym mieście to 80 %), 8,9 % to chłopci, inteligencja 15 %, rzemieślnicy i kupcy to zaledwie 3,1 %. W tym okresie Komitet cieszyński PPR zrzeszał 47 kół, a w tym 29 w fabrykach<sup>42</sup>, 16 w urzędach i 2 w terenie<sup>43</sup>. Między rokiem 1945 a 1948 widać zdecydowany wzrost liczby robotników w szeregach PPR natomiast zdecydowanie spadła liczebność członków tej partii pochodzącej z klasy chłopskiej, którzy w 1945 r. stanowili 52,7 % należących do PPR<sup>44</sup>. PPR nie cieszyła się popularnością na wsiach Śląska Cieszyńskiego (Por.: Tabela 13).

W struktury PPR wstępowali ludzie związani z przedwojenną KPP, a także Robotniczego Towarzystwa „Siła”. Dzięki akcji agitacyjnej do PPR przeciągano członków z PPS. Jak pisze Edward Buława w swym ideologicznym artykule z 1978 roku: „poszerzaniu się komunistycznych idei wśród byłych członków PPS i „Siły” sprzyjały szerokie kontakty klasy robotniczej po obu stronach Olzy od roku 1938, kiedy to w Cieszynie granicy nie było a szeroka wymiana poglądów między społecznościami komunistów i socjalistów z obu stron Olzy odbywała się codziennie w karwińskich kopalniach, czy trzynieckiej hucie. Chyba te właśnie kontakty sprawiły różnicę zachodzącą między pepesowcami Bielska i Cieszyna, w kwestii stosunku do PPR w maju 1945. Sygnalizowała to zagadnienie Gertruda Pawlak, stwierdzając

<sup>39</sup> APKat, KP PPR Cieszyn, sygn. 16, Wydział Propagandy. Sprawozdanie za grudzień 1947 r., k. 65.

<sup>40</sup> Tamże, sygn. 16, Wydział Propagandy. Sprawozdanie za maj 1948 r., k. 75-77.

<sup>41</sup> APKat, KP PPR Cieszyn, sygn. 16, Wydział Propagandy. Sprawozdanie za wrzesień 1948 r., k. 83-85.

<sup>42</sup> APKat, KM PPR w Cieszynie, sygn. 12/1747, Koła fabryczne PPR 1946-1948.

<sup>43</sup> Tamże, sygn. 2, protokoły posiedzeń z lat 1946-1948.

<sup>44</sup> J. Kozik, *Polska Partia Robotnicza w Cieszyńskim i jej rozwój organizacyjny po 1945 roku*, [w:] *Biuletyn Informacyjny KM PPR w Cieszynie*, nr 5/78, Cieszyn 1978, s. 1-7.

w Cieszynie zgłaszanie się do PPR licznych członków PPS, co w Bielsku, gdzie też po wyzwoleniu przebywała, miejsca nie miało”<sup>45</sup>.

### 2.2.3. Powstanie PPR w regionie bielskim

Bogusław Hojnacki, ówczesny burmistrz Białej, przytacza artykuł Norberta Kołomiejczyka zamieszczony w kwartalniku „Zaranie Śląskie” ze stycznia 1962 roku, gdzie autor opisuje przybycie do Bielska w lutym 1945 roku specjalnej grupy operacyjnej z Katowic: „Do wyzwolonego Bielska Komitet Wojewódzki wysłał grupę inspektorów z zadaniem nawiązania łączności z podziemną organizacją partyjną i powołania wespół z nią władz miejskich i powiatowych. Wyjeżdżamy z Katowic 15 lutego, pisali instruktorzy KW. Przed Bielskiem pożar. Informują nas, że pozostali hitlerowcy starają się zniszczyć niektóre obiekty. Milicja i wojsko szybko likwidują dywersję. Na ulicach Bielska ożywiony ruch. Domy ozdobione biało-czerwonymi i czerwonymi flagami. Na drugi dzień wybieramy się na miasto w poszukiwaniu domu dla organizacji PPR. Okazuje się, że w mieście prawie nie ma domu, w którym byłyby całe okna. Po uporządkowaniu lokalu biurowego wieszamy afisz o rejestracji członków PPR. Już w pierwszym dniu zgłosiło się kilkudziesięciu członków byłej AL. Organizowaniem Komitetu zajmuje się towarzysz Przybylski. Na niedzielę (18 lutego) zwołujemy wiec. Na rynku gromadzą się tysiące obywateli. Rozdajemy ulotki i gazety przywiezione z Katowic. Ludność chciwie rozchwytuje polskie pisma. Dopytują się o stosunki w dawniej wyzwolonych terenach. Również do Cieszyna Komitet Wojewódzki PPR skierował grupę aktywu z zadaniem powołania komitetów i komórek partyjnych oraz udzielenia pomocy w organizowaniu administracji”<sup>46</sup>.

Pierwsza narada sekretarzy PPR w Bielsku odbyła się 3 marca 1945 roku. Omawiano głównie metody rozbudowy liczebnej partii oraz przejmowanie kontroli w zakładach pracy. W tym czasie do PPR na terenie Bielska należało 261 osób skupionych w 14 organizacjach partyjnych. Komitety Miejski i Powiatowy PPR liczyły wówczas razem około 800 członków, z tego w Czechowicach-Dziedzicach 282. W maju tego roku w utworzonych 31 komórkach zakładowych PPR działało 539 towarzyszy. W sierpniu w powiecie bielskim PPR zrzeszała

---

<sup>45</sup> Tamże, s. 5.

<sup>46</sup> B. Hojnacki, *Beskidzkie echa wolności...*, s. 56-57.

1311 członków<sup>47</sup>. W samym Bielsku liczba ta wahała się w okolicach 700-800 posiadających legitymację partyjną. Liczba ta zaczęła rosnąć dopiero w 1946 roku, zwłaszcza po referendum ludowym, czyli od lipca tego roku. Wzrost liczebności szeregów PPR w drugiej połowie 1946 roku objął także komitety powiatowy i miejski w Bielsku. Członków PPR w Bielsku w lipcu 1947 roku było już 3148 osób, a rok później 4782<sup>48</sup>.

Do partii wstępowali działacze PPR i AL z okresu okupacji. W Bielsku-Białej najbardziej znaczącymi z nich byli: komendant Śląskiego Obwodu AL Józef Faruga, wiceprzewodniczący WRN Franciszek Niedziółka, były komendant bielskiego okręgu AL Szymon Stanisławek, a także Władysław Lenczewski, Stanisław Stanisławek, Szczepan Jurzak. W struktury PPR w Białej Krakowskiej wstąpili między innymi: Władysław Wrona, Franciszek Szlagor, Władysław Zawadzki, Józef Polak, Jan Malarz, Teofil Maszrusza<sup>49</sup>. Wysiłki działaczy partyjnych w celu powiększania szeregów partii oraz nastroje społeczne opisuje ówczesny starosta bialski Bogusław Hojnacki: „Rozpoczęto organizowanie komórek partyjnych w zakładach pracy celem zwiększenia szeregów PPR. O ile społeczeństwo niezorganizowane objęte ogólną falą entuzjazmu z faktu przepędzenia z tych ziem Niemców witało nową władzę bez wysuwania zastrzeżeń, to spora ilość działaczy PPS, SL i endecji, a również byłych członków AK, BCH, stanęła na uboczu, bacznie obserwując rozwój sytuacji w wyzwolonym kraju. Każde z wymienionych ugrupowań politycznych doznało zawodu z powodu zwycięstwa skrajnej lewicy. Każde z nich miało inną niż PPR wizję przyszłości. PPR na terenie Podbeskidzia była raczej małą liczebnie partią polityczną. Działacze nie byli tu znani. Niektórzy wysuwani na stanowiska w pośpiechu, z braku pod ręką lepszych, często zawodzili pokładane w nich nadzieje i nie wywiązywali się ze swych nowych obowiązków. Powodowało to niestety konieczną fluktuację kierowniczego aparatu politycznego i administracyjnego, co z kolei podważało zaufanie do nowej władzy”<sup>50</sup>.

Nie najlepiej funkcjonował Powiatowy Urząd Informacji i Propagandy w Bielsku. Kwestia właściwych działań propagandowych nie była jeszcze wówczas dobrze zorganizowana. Jak podaje sprawozdanie z inspekcji wojewódzkiego UIiP przeprowadzonego w końcu czerwca 1945 r. w Bielsku: „Pracownicy Pow. Urzędu Inf. i Prop. W Bielsku nie są

---

<sup>47</sup> R. Miłoszewski, *Gdy rodziła się władza ludowa*, „Kalendarz Beskidzki” 1980, s. 71-73; *Z dziejów ruchu robotniczego w Bielsku-Białej...*, s. 128.

<sup>48</sup> R. Kaczmarek, *Bielsko-Biała w Polsce Ludowej. Życie polityczne...*, s. 428-429 (Tabela I).

<sup>49</sup> B. Hojnacki, *Beskidzkie echa wolności...*, s. 57.

<sup>50</sup> Tamże, s. 57-58.

przez nikogo opłacani wobec czego panuje rozgoryczenie i ucieczka od propagandy. Poza tym nie istnieje żaden przepis prawny który by wyraźnie określał stanowisko Powiatowego Urzędu Informacji i Propagandy. Nie tylko w Bielsku stwierdziliśmy, że i Magistrat i Starostwa i Milicja – słowem wszyscy uważają propagandę za podległy sobie organ i dysponują nim nawet w takich sprawach, które zasadniczo ani z informacją ani z propagandą nic wspólnego nie mają”<sup>51</sup>.

Sprawozdania miesięczne starostów do wojewody śląskiego za czerwiec 1945 roku uwidaczniają sytuację polityczną w powiecie bielskim w tym okresie: „PPR organizuje komórki na terenie powiatu, do chwili obecnej zorganizowano 75 komórek partyjnych. Brak zainteresowania z powodu tego, że Polaków jest mniej niż Niemców grupy IV i III. Bielsku zorganizowano Miejski Komitet PPR w składzie: I sekretarz Franciszek Niedziółka, II sekretarz Leon Liszbes, propagandzista Antoni Jurzak (...) Powiatowy i Miejski Komitet PPR bierze udział w pracach Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej (...) PPS –stały rozwój organizacyjny, liczba członków dorównuje PPR i wzrosła o 100 % w stosunku do maja 45. W Bielsku jest 8 kół fabrycznych PPS w powiecie 8 kół gminnych. W Bielsku 800 członków, koła gminne 450 członków. SL tylko w kilku gminach są koła, brak naczelnych władz SL w Bielsku. SD ma powodzenie wśród inteligencji. Władze Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego: prezes mjr Schmidt, wiceprezes dyr. Szklanny, prof. Kleczar, Komisja weryfikacyjna: prof. Mandecki, ob. Szałasny. Komisja rewizyjna: Faliński, mgr Grzebiela”<sup>52</sup>.

Skład KP PPR w Bielsku we wrześniu 1945 r. przedstawiał się następująco: I sekretarz Stefan Lenczewski, II sekretarz Leon Wieczorek, członkowie: Bulorz, Anna Lenczewska, Adler, Ciok. Natomiast MK PPR tworzyli wówczas: I sekretarz Klimczok, II sekretarz Franciszek Niedziółka, sekretarz organizacyjny Faruga, członkowie: Kubicka, Antoni Jurzak. Utworzono też władze SL w składzie: prezes: Michał Bembenek, I wiceprezes: Edward Szkara, II wiceprezes Bartkiewicz, sekretarz Kaleciński, skarbnik Mieczysław Dwornik. Jednak 13 kół SL weszło w październiku 1945 roku w skład PSL. Starosta bielski relacjonował, że „Odświeżenie władz spowodowało wzmożenie akcji propagandowej. PPR współpracuje z Komisją Związków Zawodowych. Przy poparciu PPS zorganizowano wiec

---

<sup>51</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Katowicach (dalej jako: APKat, WUIiP w Katowicach), sygn. 88, Sprawozdanie z przeprowadzonej inspekcji w miejscowościach Pszczyna, Dziedzice, Bielsko, Cieszyn, Zebrzydowice, Racibórz, Głubczyce, Prudnik i Mosty w dniach 27-29.06.1945 r., k. 2.

<sup>52</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 89, Sprawozdania sytuacyjno-gospodarcze, społeczne i polityczne w powiecie bielskim (1945-1947), k. 4.

publiczny – przemawiał przewodniczący WRN Tkocz”<sup>53</sup>. Jasno też określone są działania PPR w zakresie zdobywania popularności w społeczeństwie. Cytując bielskiego starostę na temat sytuacji politycznej w powiecie w sprawozdaniu do Urzędu Wojewódzkiego z listopada 1945 r. czytamy: „PPR obejmuje wszystkie dziedziny życia gospodarczego, publicznego i społecznego. Współpracuje w akcji siewnej ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Powiatowe i Miejskie Komitety PPR współpracują ze Związkami Zawodowymi nad uświadamianiem robotników. Zazęgnano niebezpieczeństwo strajków. Zwołuje się wiece i zebrania fabryczne. PPS rozwija się organizacyjnie w Bielsku i Białej i stanowi najsilniejszą partię. Współpracuje z radami zakładowymi. SL jest tylko w Bystrej Śląskiej, poza tym nie istnieje, SD nie działa, PSL liczba kół gminnych zmalała o 1/3, w pozostałych ubytek członków [...] Powiatowa Rada Związków Zawodowych przy pomocy partii prowadziła zebrania uświadamiające robotników, uspokoiła niezadowolenie robotników i nie doszło do strajków. Powiatowa Rada Z.Z. organizuje Powszechny Uniwersytet Ludowy w sali Domu Robotniczego w Bielsku”<sup>54</sup>.

Komitetem miejskim PPR w Białej kierował Marian Bednarz, a niedługo później zastąpił go Stanisław Gajewski. Komitet Powiatowy PPR w Białej powstał już w dniu wyzwolenia miasta, czyli 12 lutego 1945 roku. Do PPR wstępowali najczęściej ci, którzy widzieli w nowej rzeczywistości szansę dla siebie, ale również szanse na lepsze czasy dla wszystkich. Wielu ideowców widziało PPR jako siłę postępu. Jak wspomina Teofil Marusza, w tym czasie sekretarz KP w Białej: „Tam, gdzie nie było aktywu PPR w okresie okupacji, kierowano towarzyszy z sąsiednich miejscowości, a wokół nich skupiali się ludzie o poglądach lewicowych i postępowych. Niemal wszyscy przechodzili 6-tygodniowe szkolenie, po którym wysyłani byli na odpowiednie stanowiska kierownicze przez Komitety Wojewódzkie PPR w Krakowie i Katowicach. Ja sam po takim szkoleniu skierowany zostałem na stanowisko sekretarza Komitetu Powiatowego PPR w Białej i było to w moim życiu największe wydarzenie. Były robotnik bez wyższego, czy nawet średniego wykształcenia miał rozstrzygać o sprawach wielkiej wagi, politycznych i gospodarczych problemach. Tak zresztą było w całym kraju i na ludziach tych partia nie zawiodła się”<sup>55</sup>.

<sup>53</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 89, Sprawozdania sytuacyjno-gospodarcze, społeczne i polityczne w powiecie bielskim (1945-1947), k. 11 i 12.

<sup>54</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 89, Sprawozdania sytuacyjno-gospodarcze, społeczne i polityczne w powiecie bielskim (1945-1947), k. 22-24.

<sup>55</sup> T. Marusza, *Organizowanie władzy ludowej na Podbeskidziu*, [w:] *Podbeskidzie. Jego droga do Polski Ludowej...*, s. 215-216.

Dla podniesienia ideologicznych kwalifikacji członków partii PPR organizowała terenowe szkoły partyjne. Szkoły partyjne działały od 1945 roku, a ich program obejmował m. in. historię narodu polskiego, cykl wykładów o ZSRR, problemy marksizmu-leninizmu i aktualne zadania partii<sup>56</sup>. W województwie śląskim w połowie 1947 roku istniały 42 takie szkoły przy powiatowych i gminnych komitetach PPR. Nauka marksizmu trwała w nich trzy miesiące. Zajęcia obejmowały historię Polski, historię ruchu robotniczego w Polsce, historię międzynarodowego ruchu robotniczego, zagadnienia teoretyczne i zagadnienia organizacyjne<sup>57</sup>. Dla przykładu na terenie powiatu cieszyńskiego takie szkoły partyjne znajdowały się w Skoczowie, Ustroniu, Goleszowie, Cisownicy, Wiśle i Zebrzydowicach. W Skoczowie na terenie zakładów Molin, Huckel, Heilpern, Jeikner, Cegielnia, Spitzer oraz w Magistracie. W maju 1948 roku skoczowskie szkoły międzypartyjne gromadziły 90 słuchaczy. W Ustroniu w zakładach Brewilier Urban, gdzie zapisanych było 40 partyjnych aktywistów. Zajęcia obejmowały 2 godziny wykładów tygodniowo. W Skoczowie w środy i soboty, natomiast w Ustroniu i Zebrzydowicach owe 2 godziny wyznaczono na niedzielę, kiedy trwały kościelne nabożeństwa. W Cisownicy zajęcia odbywały się w czwartki a w Wiśle w soboty po 1 godzinie. W samym mieście Cieszynie jednogodzinne wykłady trwały cały tydzień, lecz codziennie w innym zakładzie pracy. W 7 szkołach partyjnych uczestniczyło 275 słuchaczy. Zajęcia objęły fabrykę Babela, firmę M-Z z dwiema szkołami, Gnerlich, Z.Z.P.D., elektrownię i firmę Rori<sup>58</sup>. Aparat partyjny dbał również o kolportaż ideologicznie poprawnej prasy. Przykładowo w lipcu 1947 r. KP PPR w Cieszynie zamówił „Trybunę Wolności” (800 egzemplarzy), „Chłopskie Drogi” (1100 egz.), „Trybunę Robotniczą” (3500 egz.) oraz „Walkę Młodych”<sup>59</sup>.

---

<sup>56</sup> Tamże, s. 246-247.

<sup>57</sup> „Trybuna Robotnicza”, 27.06.1947, nr 174, s. 5.

<sup>58</sup> APKat, KP PPR Cieszyn, sygn. 16, Wydział Propagandy –plan pracy międzypartyjnych szkół terenowych na powiat i miasto Cieszyn (1948), k. 5, 75-77.

<sup>59</sup> Tamże, sygn. 16, Wydział Propagandy. Sprawozdanie za lipiec 1947 r., k. 52.

Tabela 13: Liczba członków PPR na Śląsku Cieszyńskim<sup>60</sup>

	ogółem			robotnicy			chłopi			inteligencja		
data	XII 1945	XII 1946	XII 1947	XII 1945	XII 1946	XII 1947	XII 1945	XII 1946	XII 1947	XII 1945	XII 1946	XII 1947
KM PPR Bielsko	778	1972	3648	688	1591	3039	10	65	69	80	224	396
KM PPR Cieszyn	547	916	1385	481	804	1151	28	12	-----	38	77	177
KP PPR Bielsko	931	1532	2667	718	1143	1366	138	220	351	75	137	464
KP PPR Cieszyn	474	992	1346	200	527	881	250	410	101	24	55	137

## 2.3. Przejęcie kontroli przez PPR nad PPS i innymi partiami Bloku Demokratycznego

### 2.3.1. Uzależnienie bielskich struktur PPS

Opozycjoniści wobec komunistów i nowego porządku w państwie tworzyli, opierając się na przedwojennych tradycjach, Polską Partie Socjalistyczną - Wolność Równość i Niepodległość (PPS-WRN) zarządzaną przez Kazimierza Pużaka, Antoniego Pajdaka oraz Zygmunta Zarembę<sup>61</sup>. Nie powiodły się próby legalizacji PPS-WRN. Jednak w utworzonej przez komunistów PPS z Edwardem Osóbką-Morawskim funkcjonowali ludzie z prawdziwymi ideałami socjalistycznymi, dążący do niezależności wobec PPR<sup>62</sup>. Wśród członków PPS istniało rozwarstwienie poglądów między tak zwanymi dołami i górą. Decyzje przedstawicieli władz partii zależnych od „bratniej” PPR nie były akceptowane przez rzesze szeregowych działaczy w terenie. Wielu z nich, jak podaje „Komunikat” nr 15 Polskiego

<sup>60</sup> Dane liczbowe za: H. Rechowicz, *Polska Partia Robotnicza na Górnym Śląsku...*, ss. 258-259, 264-265.

<sup>61</sup> Podział w PPS nastąpił w 1943 r. na kanwie stosunku wobec ZSRR. Utworzona w 1944 r. Robotnicza Polska Partia Socjalistyczna (RPPS) kierowała się w polityce współpracą z PPR. Por. Józef Pilch, *PPS-WRN na Śląsku Cieszyńskim*, [w:] „Kalendarz Cieszyński”, Cieszyn 1991, s. 36.

<sup>62</sup> Z. Woźniczka, *Nurt socjalistyczny*, [w:] *Województwo Śląskie 1945-1950...*, s. 354-362.



Stronnictwa Ludowego z sierpnia 1946 r. wyrażało chęć współpracy z PSL<sup>63</sup>. Tymczasem propaganda państwowa narzucała społeczeństwu pogląd o wrogości chłopów do robotników nie dopuszczając do współpracy obu partii. Mimo działań kierownictwa PPS realizujących zbliżenie programowe z PPR wielu socjalistów pragnęło aby ich partia pozostała niezależna. Również w województwie śląsko-dąbrowskim trwał konflikt między zwolennikami ścisłej współpracy z PPR z działaczami dążącymi do niezależności partii<sup>64</sup>. Silne wpływy posiadali działacze opozycyjnego PPS-WRN w kołach zarządów PPS, jako tzw. „prawica” na terenie Bielska i powiatu bielskiego<sup>65</sup>. Taki stan utrzymywał się do roku 1948. Raport starosty bielskiego z marca 1946 roku przedstawiał sytuację w powiecie na temat PPS następująco: „(...) sympatie sprzed 1 IX 1939). Werbunek i propaganda, praca oddolna, nie związane z pewnymi funkcjami i zadaniami, sympatia mas robotniczych. 80% robotników należy lub sympatyzuje z PPS”<sup>66</sup>. Robotnicy utożsamiali się z PPS często nie będąc świadomymi dokonywanej manipulacji przez władze partii. Kierownictwo, poza działaczami wywodzącymi się z WRN-u, było sterowane przez PPR, natomiast rzesze członków utożsamiały się z przedwojenną PPS<sup>67</sup>.

W marcu 1945 roku na terenie Bielska zaczęła odtwarzać się PPS. Pojawiły się jednak problemy związane z konfliktami ideologicznymi. Członkowie PPS-WRN działającej jeszcze podczas okupacji nie byli uznawani przez komunistów. Nowa władza robiła wszystko aby przejąć kontrolę nad nową PPS, która będzie pomocna w tworzeniu ludowej władzy. W maju tego roku zaczęto tworzyć komórki zakładowe PPS. W sierpniu PPS na terenie powiatu bielskiego skupiała 670 członków. W lipcu 1945 roku skład władz miejskich KM PPS Bielsko przedstawiał się następująco: przewodniczącym był towarzysz Wiesner, wiceprzewodniczącym Michalik, I sekretarzem Białek, II sekretarzem Klimsza, a skarbnikiem Kiełbas. Władze Komitetu Powiatowego tworzyli w tym czasie: jako przewodniczący Gocal, wiceprzewodniczący Nowicki, I sekretarz Jacak, II sekretarz Gubała, skarbnik Pajda<sup>68</sup>.

<sup>63</sup> *Komunikaty Polskiego Stronnictwa Ludowego...*, s. 210-211.

<sup>64</sup> J. Tomaszewicz, *Ugrupowania polityczne i organizacje społeczne w województwie śląsko-dąbrowskim*, [w:] *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim...*, s. 76-83

<sup>65</sup> Tamże, s. 83; Z. Woźniczka, *Nurt socjalistyczny...*, s. 357.

<sup>66</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 95, Sprawozdania sytuacyjne dotyczące stanu ludnościowego i narodowościowego (1946), k. 11.

<sup>67</sup> Z. Woźniczka, *Nurt socjalistyczny...*, s. 355-356.

<sup>68</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach, Komitet Powiatowy Polskiej Partii Socjalistycznej w Bielsku (dalej jako: APKat, KP PPS Bielsko-Biała), sygn. 3, Protokoły z posiedzenia KM i KP PPS z 7.07.1945 r., k. 2.

W lipcu 1946 roku przewodniczącym KP PPS Bielsko został Rukszto, jego zastępcą Kapuścik, I sekretarzem Andrzej Jacak, a II sekretarzem Antoni Cichy, a skarbnikiem Józef Kwaśniak<sup>69</sup>.

PPS w uprzemysłowionym Bielsku i Białej stanowił poważną siłę, z którą musieli się liczyć komuniści. Partia ta cieszyła się sympatią mieszkańców obu miast nad rzeką Białą, a także na terenie powiatu<sup>70</sup> (Por.: Aneksy 4 i 5). Z sytuacji zdawali sobie sprawę członkowie PPR i doskonale rozumieli, że jedyną drogą do zdobycia mieszczan dwumiasta jest zbliżenie i identyfikacja z PPS. Już w kwietniu 1945 roku bielska organizacja PPR zwróciła się do Komitetu PPS w Bielsku z propozycją wspólnej konferencji międzypartyjnej. Termin wyznaczono na 6 kwietnia, a miejsce na II piętrze budynku przy ulicy Sułkowskiego 11<sup>71</sup>. Konferencja porozumiewawcza odbyła się w uzgodnionym terminie. Udział w niej wzięli, z PPR Lenczewski, Lifsches i Niedziółka, a z PPS Michalik, Gocal i Gubala<sup>72</sup>.

Cytując relacje wydziału ideologicznego PZPR na temat sytuacji w PPS wiosną 1945 roku dostrzec można przedmiotowy sposób traktowania tej partii przez PPR: „PPS w naszym w naszym regionie przeżywała bardzo poważne kłopoty organizacyjne w pierwszym okresie działalności. O jej dalszym rozwoju organizacyjnym zdecydowała postawa jednolitofrontowych działaczy, na czoło których wybijał się znany aktywista robotniczy z okresu międzywojennego Jan Wiesner. Trudności te udało się przezwyciężyć w wyniku coraz ściślejszej współpracy z PPR oraz dzięki wyeliminowaniu sił prawicowych w partii<sup>73</sup>. Po referendum ludowym z czerwca 1946 r. wielu działaczy PPS wzmogło dążenia do niezależności wobec PPR. Władze wojewódzkie w Katowicach oskarżały PPS o działania prawicowe. W lipcu 1946 r. zaprzestała funkcjonowania Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza PPR i PPS. Komuniści rozpoczęli akcję ścisłego podporządkowania partii socjalistycznej w ramach „umacniania jednolitego frontu”. Komitet Wojewódzki PPR nakazał zacieśnienie współpracy z PPS i zwalczanie osób mających związki z PPS-WRN, poza tym

---

<sup>69</sup> Tamże, Protokół z 19.07.1946 r., k. 7.

<sup>70</sup> APKat o B-B, SPBielsko, sygn. 92, Zarząd gminy Chybie. Raport sytuacyjny za marzec 1946 r., k. 44; Tamże, Zarząd gminy Jaworze. Raport sytuacyjny za grudzień 1945 r., k. 9.

<sup>71</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach, Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Bielsku (dalej jako: APKat, KP PPR Bielsko), sygn. 7, Komisja Porozumiewawcza (1945-1948), k. 94.

<sup>72</sup> Tamże, k. 1.

<sup>73</sup> *Z dziejów ruchu robotniczego w Bielsku-Białej...*, s. 128-129.

podkreślono konieczność ofensywy przeciw podziemnej opozycji i czystki w aparacie partyjnym<sup>74</sup>.

Zabiegi o zbliżenie obu partii nie były proste. Wystarczy zacytować kilka zdań ze wspólnego posiedzenia Miejskich i Powiatowych Komitetów PPR i PPS w Bielsku odbytej w styczniu 1946 roku. W protokóle czytamy: „praktyka wykazała, że zeszliśmy z drogi współpracy (...) PPS sprzeniewierza się w fabrykach przyjętym zobowiązaniom zgodnej i uczciwej współpracy”. Jak mówił wówczas towarzysz Wizner z bielskiego PPS, „do partii weszli ludzie, którzy wypaczyli linię partii”, wytykał członkom PPS egoizm. Dalej mówił, że „PPS w swoich górach postawi na współpracę z PPR, której nie mogą sabotować doły”. W trakcie dyskusji towarzysz Lifsches dodał, że „jednolity front został złamany przez PPS i tkwiące w nim elementy reakcyjne i WRN-owskie. Pewne reakcyjne elementy, które weszły do PPS mącą jedność na terenie fabryk, na których przygotowywane są strajki”. W wypowiedziach członków PPS Gubali i Jacaka pojawiła się obawa, że PPR dąży do opanowania fabryk. Na terenie gmin wójtowie wywodzą się z PPR. Partia ta powołuje także członków rad narodowych. Nie ma tam miejsca na współpracę. Na koniec towarzysz Merta z WK PPR podsumował, że reakcja rozbija jedność PPR i PPS, a w siłę rośnie PSL<sup>75</sup>.

Po tak burzliwej konferencji, w okresie atmosfery poniesionej porażki w wyborach do rad zakładowych, podjęto następującą rezolucję: „Aktywiści zobowiązują się do wyciągnięcia wniosków po wyborach do rad zakładowych. Należy uświadamiać masy pracujące o konieczności współpracy obu partii. Co miesiąc będą odbywać się wspólne konferencje obu partii wspólnie z Komitetami Związków Zawodowych i Radami Zakładowymi. Elementy niepożądane będą wydalone z partii. Powołana będzie międzypartyjna komisja kontroli dyscypliny partyjnej”<sup>76</sup>.

W czasie posiedzenia KP PPR w Bielsku w lutym 1946 r. jego przewodniczący, towarzysz Lenczewski, grzmiał, że „niektórzy działacze z PPS usiłują podważyć jednolity front robotniczy”. I sekretarz KP, towarzysz Wieczorek podał, jako przykład wiec PPS na Strzelnicy w Bielsku, gdzie jawnie występowano przeciw PPR<sup>77</sup>. Dla opanowania sytuacji

---

<sup>74</sup> H. Rechowicz, *Polska Partia Robotnicza na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*, Katowice 1978, s. 302-304.

<sup>75</sup> APKat, KP PPR Bielsko, sygn. 7, Komisja Porozumiewawcza. Protokół z konferencji Komitetów Powiatowych i Miejskich PPR i PPS z dnia 31.01.1946 r., k. 4-6.

<sup>76</sup> Tamże, k. 9.

<sup>77</sup> Tamże, sygn. 3, Posiedzenia plenarne (1946-1948), k. 6.

utworzono szóstki partyjne propagujące jedność ideologiczną obu partiach, które operowały w fabrykach, na terenie miasta i we wsiach całego powiatu.

Atmosfera wrogości i braku zaufania trwała jednak nadal, a nawet nasilała się. Podczas jednej z kolejnych konferencji międzypartyjnej podawano przykłady takich postaw. W Jasienicy członkowie PPS zdemolowali lokal ZWM. OM TUR obawiał się rozbicia organizacji przez działalność ZWM. Towarzysz Cichy z PPS zabierając głos stwierdził, że „nie wolno wprowadzać dyktatury. Społeczeństwo trzeba wychować i przekonać, że system przemiany dzisiejsze dążą do dobrobytu klasy pracującej”<sup>78</sup>. Już wkrótce towarzysz Cichy został usunięty z PPS. Decyzje o jego usunięciu podjęto podczas posiedzenia szóstki międzypartyjnej w Bielsku w kwietniu 1948 r. Powodem było rozbijanie jedności organizacyjnej obu partii, określony został WRN-owcem. W czasie tego samego posiedzenia usunięto z PPS również towarzysza Barabasza za odmowę współpracy z PPR w Dziedzicach<sup>79</sup>.

Wydział organizacyjny KP PPR w Bielsku przedstawiał w swych sprawozdaniach z kwietnia 1947 r. sytuację z Fabryce Państwowego Monopolu Spirytusowego w Bielsku. Po bezwzględnej krytyce działań organizacyjnych, a nawet wskazaniu na duże nadużycia w zakładzie, ukazano wrogi stosunek dyrektora fabryki Kossiora wobec PPR. Oskarżono go o głoszenie propagandy antypaństwowej i antypepeerowskiej. Stwierdzono, że fabryka w referendum ludowym głosowała 3 razy NIE, a w wyborach do Sejmu z 19 stycznia 1947 r. jej pracownicy odmówili podpisania listy Bloku Demokratycznego. Po wyborach wstąpili do PPS. Jako największych wrogów jednolitego frontu uznawano w Bielsku, poza Kossiosem, także Cichego, Fronczkiewicza i Zacnego<sup>80</sup>.

Jeszcze w lipcu 1948 roku w Fabryce Kabli w Dziedzicach podczas zebrania koła PPS miały miejsce wydarzenia ukazujące nietolerowanie PPR w fabrykach. Przedstawiciel PPS Stokłosiński, zwrócił się do delegatów PPR zaproszonych na owe zebranie „żeby nie uważali tego zebrania za międzypartyjne, ponieważ współpraca PPS i PPR została zwieszona”. W stosunku do Stokłosińskiego postanowiono wyciągnąć konsekwencje i zwrócono się do powiatowych i wojewódzkich struktur partyjnych o jego ukaranie<sup>81</sup>.

---

<sup>78</sup> Tamże, sygn. 7, Komisja Porozumiewawcza, Protokół z 7.06.1947 r., k. 14.

<sup>79</sup> Tamże, Protokół z 8.04.1948 r., k. 31-33.

<sup>80</sup> Tamże, sygn. 18, Wydział organizacyjny. Meldunki i sprawozdania akcyjne, k. 32-34.

<sup>81</sup> Tamże, k. 92.

Nie może dziwić więc fakt dążenia zwłaszcza przez PPR do zacieśniania współpracy. Współpraca ta zacieśniła się szczególnie przez wyborami do sejmu, kiedy podpisano w listopadzie 1946 roku umowę o jedności działania obu partii. Blok Stronnictw Demokratycznych bez PPS nie mógłby istnieć. Tak przed wyborami do rad zakładowych w styczniu 1946 roku przemawiał do załogi bielskiej fabryki „Ochsner” sekretarz Miejskiego Komitetu PPR Józef Faruga: „Jeżeli zdołaliśmy w tak krótkim czasie zrealizować postulaty klasy robotniczej jak reforma rolna, upaństwowienie przemysłu, wydziedziczyć kapitalistów i obszarników i pomimo olbrzymich trudności odbudować i uruchomić przemysł to stało się to tylko dzięki współpracy naszej partii z innymi stronnictwami politycznymi – wchodzącymi w skład bloku demokratycznego (...) Tą drogą pójdziemy nadal: będziemy zacieśniać sojusz bratnich partij robotniczych PPS i PPR, bo wspólny mamy cel, a rywalizację i licytację programów politycznych zastąpimy wyścigiem pracy. Wystawiając wspólną listę kandydatów na radnych zakładowych dążymy do tego, aby wybrani zostali bez względu na przynależność partyjną ludzie cieszący się waszym zaufaniem i dający gwarancję, że pracować będą całym poświęceniem dla naszego dobra”<sup>82</sup>.

Socjotechnika stosowana przez PPR w celu zdobycia poparcia społecznego ukazywała tą partię jako bliskiego sojusznika PPS. Należało wyeliminować z szeregów PPS ludzi nieprzychylnie nastawionych do współpracy z komunistami i uzależnienia partii od PPR. Część członków CKW PPS na czele ze Stefanem Matuszewskim wystąpiła w sierpniu 1946 r. z „Oświadczeniem”, że „partia nasza na skutek ofensywy (...) elementów WRN-owskich stanęła przed groźbą wypaczenia swego oblicza ideologicznego (...) Czynniki WRN-owskie (...) usiłują narzucić PPS rolę orędownika takiej ugody z PSL-em i Mikołajczykiem (...) - wytknięto także - „niezdrową rywalizację z PPR”<sup>83</sup>.

Socjaliści cieszyli się przeważającą popularnością wśród mieszkańców Bielska. Pod koniec 1946 roku PPS zrzeszająca w powiecie bielskim ponad 5 tysięcy członków przewyższała liczebnością PPR, w której szeregach funkcjonowało 3,5 tysiąca działaczy. Podobna przewaga liczebna PPS nad PPR miała miejsce na obszarze całego województwa śląsko-dąbrowskiego<sup>84</sup>. Od 1947 roku organizowano masowo wspólne zebrania i wiece w zakładach pracy. Bardzo popularne stało się hasło jednolitego frontu obu bratnich partii. W sprawozdaniach z posiedzeń Komisji Porozumiewawczej obu partii z jesieni 1948 r. nie

<sup>82</sup> „Trybuna Robotnicza”, 16.01.1946, nr 16, s. 5.

<sup>83</sup> A. Werblan, *Władysław Gomułka. Sekretarz Generalny PPR*, Warszawa 1988, s. 391-393.

<sup>84</sup> H. Rechowicz, *Polska Partia Robotnicza...*, s. 316.

ma już mowy o otwartych wypowiedziach członków PPS. Wspólny Komitet Partii Robotniczych PPR i PPS w Bielsku tworzyli wówczas, z ramienia PPR Wrona, Stryczek i Moczyński, natomiast ze strony PPS: Jacak, Gil, Rukszto i Byrdy. Omawiając sprawy polityczne stwierdzono, że: „Jeśli idzie o czystkę w PPR to taka już była”. Towarzysz Moczyński wskazał na pobłażliwe podchodzenie do usuwania towarzyszy z PPS. Czystka w PPS nie była więc bynajmniej zakończona. Podczas tego spotkania Rukszto złożył samokrytykę z powodu przejścia do prywatnej inicjatywy. Postanowiono zweryfikować wszystkich członków PPS związanych z prywatną działalnością<sup>85</sup>. W 1948 doszło do rozrachunku z tymi członkami PPS, którzy domagali się niezależności od PPR. Bielskie struktury PPS były nastawione na niezależność. Na czele przeciwników zjednoczenia obu partii stał w Bielsku sekretarz PPS Pustoszkina. Służby związane z PPR dokonały czystek na stanowiskach kierowniczych PPS, co doprowadziło do całkowitego podporządkowania wobec PPR i w końcu utraty jakiejkolwiek niezależności<sup>86</sup>.

Sprawozdania z roku 1948 nie budzą już wątpliwości, które siły polityczne przejęły władzę. Na szczeblu gminnym funkcjonowały już jedynie PPR, PPS, nieliczne gminy informują o istnieniu SL. Działają także organizacje młodzieżowe, jak ZWM, OM TUR, czy też ZMW „Wici”. W sprawozdaniach z tego okresu nie znajdziemy już słowa krytyki wobec przedstawicieli UB, MO, czy też informacji o negatywnym stosunku ludności do PPR. Każda gmina donosi o dalszym rozwoju PPR i PPS, a przede wszystkim o ścisłej współpracy obu partii w dążeniu do zjednoczenia<sup>87</sup>. W sprawozdaniu z 30 czerwca 1948 roku starosta bielski pisze o dalszym zjednoczeniu PPR i PPS (...) zwiększeniu działalności SL, głównie w Starym Bielsku, Międzyrzeczu i Mikuszowicach Śląskich, braku działalności SD oraz o tym, że związki młodzieżowe, śladem PPR i PPS, postanowiły połączyć się w jedną organizację młodzieżową, by uzyskać lepsze wyniki pracy<sup>88</sup>.

Jesienią 1946 roku, w czasie kampanii wyborczej komuniści nawoływali do jedności obu największych partii Blika Demokratycznego. Hasła o „zacieśnieniu współpracy” głoszone na łamach prasy ogólnopolskiej zależnej od PPR, jak „Sztandar Ludu”<sup>89</sup>. Po wyborach nasiliła się akcja scalania PPR i PPS. Takie wytyczne ściśle realizują działacze

<sup>85</sup> APKat, KP PPR Bielsko, sygn. 7, Komisja Porozumiewawcza, Protokół z 14.10.1948 r., k. 79.

<sup>86</sup> R. Kaczmarek, *Bielsko-Biała w Polsce Ludowej 1945–1989. Życie polityczne...*, s. 442–444.

<sup>87</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 97, Miesięczne sprawozdania i raporty sytuacyjne starosty dotyczące stanu ludności, gospodarki i sytuacji społeczno-politycznej (1948).

<sup>88</sup> Tamże, k. 115.

<sup>89</sup> „Sztandar Ludu”, 30.11.1946, s. 1; Tamże, 1.12.1946, s. 1; Tamże, 2.12.1946, s. 1.

PPR w Bielsku. Podczas narady przedstawiciele KM PPR oraz KM PPS, która miała miejsce w siedzibie Komitetu Miejskiego PPR w Bielsku, omawiano zagadnienie współpracy kół PPS i PPR w fabrykach. Jak opisał to jeden z towarzyszy: „Wspólne zebrania kół PPS i PPR odbywają się dosyć rzadko, przez co tracą charakter planowy i nie dają pozytywnych rezultatów. Zgodna współpraca pepeerowców i pepesowców uzdrowi stosunki w fabrykach przez rzetelne oddziaływanie na rady zakładowe, dyrekcję i ogół pracowników”<sup>90</sup>. Inny z przemawiających apelował aby „dla wypełnienia postanowień umowy o współpracy w jedność działania między PPR i PPS odbywały się we wszystkich fabrykach raz w miesiącu wspólne zebrania kół partyjnych. W tym celu obydwie komitety winny wydelegować po dwu członków celem opracowania planu zebrań”<sup>91</sup>.

Warto zacytować fragment przemówienia Władysława Gomułki wygłoszonego z okazji święta 1 Maja 1947 roku: „Gdyby niejednego członka PPS zapytać dzisiaj, dlaczego należy do PPS a nie do PPR lub odwrotnie, gdyby niejednemu członkowi PPR zadać pytanie, dlaczego należy do PPR a nie do PPS – to z góry można zaręczyć, że olbrzymia większość zapytanych nie bardzo wiedziałaby co odpowiedzieć. Można przypuszczać, że dyskusja wykaże, iż między PPR i PPS jest coraz mniej różnic we wszystkich zagadnieniach, które składają się na pojęcie ideologii, na pojęcie dróg i celów bliższych i dalszych, do których zdążają obydwie partie (...) Wychodząc właśnie z tych założeń obydwie partie winny z jednakową siłą walczyć o czystość swoich szeregów. Sprawa dalszego ideologicznego zbliżenia i zbieżności linii politycznej PPR i PPS staje się naczelnym warunkiem dla zacieśnienia współpracy obydwu partii”<sup>92</sup>. Słowa te zapowiadały czystkę w szeregach PPS a także PPR. W PPS miejsce znaleźć mogli jedynie ci, którzy godzili się na podporządkowanie, bo nie na równorzędną współpracę, z PPR. Podczas konferencji aktywistów PPR i PPS z terenu miasta i powiatu bielskiego głos zabrał poseł Wojciechowski z PPS, który konstatawał, że „złą przysługę wyrządzają sprawie połączenia obu partii robotniczych ci aktywiści PPS, którzy dowodzą, że sprawa jedności to sprawa centralnych komitetów, że połączenie PPR i PPS musi nastąpić jako wynik zdyscyplinowanego stanowiska mas członkowskich w stosunku do CKW PPS, który winien myśleć za swoich członków swojej organizacji. Podwójnie fałszywe byłoby takie stanowisko, ponieważ jedność organiczna partii robotniczych jest konsekwencją wydarzeń dziejowych

---

<sup>90</sup> „Trybuna Robotnicza”, 4.03.1947, nr 63, s. 7.

<sup>91</sup> Tamże.

<sup>92</sup> Tamże, 3.05.1947, nr 120, s. 7.

i rozwoju społecznego, oraz dojrzwania politycznego klasy robotniczej doceniającej znaczenie zespolenia swych sił”<sup>93</sup>. W ten sposób propagowano ideę zjednoczenia obu partii w sposób oddolny. Dla mas robotników związanych z PPS sytuacja musiała wydawać się wówczas bardzo niejasna. Możliwe, że dla wielu różnice między PPS a PPR nie były już widoczne. Aktyw bielski PPR i PPS w dniu 25 kwietnia 1948 roku ogłosił następującą rezolucję: „W ostatnim okresie czasu organizacje PPR i PPS na terenie miasta przystąpiły do szerokiej akcji przygotowania swoich kół i swoich członków do pełnego zjednoczenia w szeregach wspólnej partii robotniczej. Na wiecach i zebraniach, które odbyły się we wszystkich zakładach pracy i we wszystkich wioskach, zebrani uchwalili rezolucje, w których solidaryzują się ze stanowiskiem centralnych komitetów partii, domagając się jednocześnie przyspieszenia momentu całkowitego połączenia się w jedną partię robotniczą”<sup>94</sup>.

Komitet Powiatowy PPR w Bielsku dokładnie zaplanował, jak miały przebiegać dni zjednoczenia PPR i PPS w zakładach pracy. W protokóle zebrania KP czytamy: „13 grudnia o godz. 13.00 wszystkie zakłady pracy powinny być mocno udekorowane jak i cały powiat. 15 grudnia załogi fabryk wysłuchają gremialnie Manifestu, który ogłosi sekretarz generalny towarzysz Bierut. Należy zebrać trójki sabotażowe dla pilnowania porządku”. Podczas tego samego zebrania atmosfera staje się niebywale wojownicza. Towarzysz Stryczek domaga się powieszenia w sali zebrania portretu generalnego sekretarza. Atakuje też PPS głosząc, że „w PPS uprawiano sekciarstwo”<sup>95</sup>.

### **2.3.2. Likwidacja autonomii cieszyńskiej PPS**

Polska Partia Socjalistyczna powstała na terenie Cieszyna 15 maja 1945 r. Powiatowa organizacja PPS w Cieszynie utworzona została w czerwcu 1945 roku. Siedziba władz partyjnych regionu cieszyńskiego mieściła się przy ulicy Szerokiej 17. Kierownictwo powiatowych struktur partii objął Władysław Dutka, natomiast Komitetem Miejskim kierował początkowo Jan Lewiński. Jeszcze w tym samym roku połączono Powiatowe i miejskie struktury partii. Drugi sekretarz Powiatowego Komitetu PPS (PK PPS) został sekretarzem

---

<sup>93</sup> Tamże, 29.04.1948, nr 115, s. 5.

<sup>94</sup> Tamże.

<sup>95</sup> APKat, KP PPR Bielsko, sygn. 3, Protokół zebrania KP PPR w Bielsku w z 11.12.1948 r., k. 85-86.



Komitetu Miejskiego. Taka sytuacja trwała do początku 1948 roku. Komitetowi Miejskiemu podlegały komitety zakładowe i koła w zakładach pracy i instytucjach<sup>96</sup>. PPS w Cieszynie liczył w połowie 1945 roku około 100 członków, czyli więcej niż miejscowa komórka PPR<sup>97</sup>. Na posiedzeniu egzekutywy Komitetów Powiatowego i Miejskiego PPS w Cieszynie w dniu 15 października 1945 roku obecni byli: Regerowa, Trojanowski, Sołtysek, Stebel, Hornung, Ślizankiewicz, Czaicki, Franek, Walińko, Sikora i Wigłasz. PPS kierował do lutego 1947 r. Adam Cieślar, następnie Józef Hendler do lutego 1948, Alfred Chli do września tego roku, a do zjednoczenia z PPR w grudniu 1948 r. Karol Kostka. W późniejszym czasie na czele Miejskiego Komitetu PPS w Cieszynie stał Władysław Olearczyk, a sekretarzem był Rudolf Cieślar. Funkcje sekretarzy PK PPS pełnili także Karol Trojanowski, Karol Konieczny i Józef Walińko<sup>98</sup>.

Warto raz jeszcze zacytować autora artykułu z biuletynu informacyjnego PPR: „Dzięki stałej codziennej współpracy lokalne organizacje Polskiej Partii Robotniczej posiadały w organizacjach Polskiej Partii Socjalistycznej sojusznika klasowo i ideowo bliskiego. To samo można powiedzieć o współpracującym lojalnie z PPR cieszyńskim Stronnictwem Demokratycznym – wówczas organizacji politycznej skupiającej przede wszystkim inteligencję, grupę bardzo w Cieszynie wpływową. W pierwszych miesiącach po wyzwoleniu, mimo wielu wahań i postawy wyczekującej, istniały również warunki dla pomyślnego rozwoju stosunków między PPR a Stronnictwem Ludowym. W sumie lokalne organizacje PPR pomyślnie realizowały program politycznego przyciągania do siebie zorganizowanych politycznie demokratycznych sił (...)”<sup>99</sup>.

Polska Partia Socjalistyczna cieszyła się dużym poparciem wśród cieszyńskich robotników. Wielu jej członków nie chciało się poddawać ogólnym naciskom na przymusowe zbliżenie ideologiczne i organizacyjne do PPR. PPS posiadała duże wpływy w zakładach pracy i wśród inteligencji<sup>100</sup>. W maju 1946 r. PPS mając przewagę nad PPR wśród pracowników zakładów, a w szczególności w radach zakładowych, zrzeszała około

---

<sup>96</sup> APKat, Grodzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Cieszynie (dalej jako: GK PPS w Cieszynie), sygn. 2, Protokoły i materiały posiedzeń z lat 1945-1948.

<sup>97</sup> K. Nowak, *Życie polityczne i społeczne ...*, s. 432.

<sup>98</sup> E. Buława, *Udział i rola Polskiej Partii Robotniczej...*, s. 6.

<sup>99</sup> Tamże, s. 7.

<sup>100</sup> APKat, GK PPS w Cieszynie, sygn.15, Wydział Polityczno-Propagandowy: sprawozdania, wytyczne, informacje, materiały z lat 1946-1948.

1700 członków<sup>101</sup>. W grudniu 1946 roku liczba członków PPS w cieszyńskiej organizacji (miasto i powiat) stanowiła 2568 osób<sup>102</sup>. W powiecie cieszyńskim jeszcze w marcu 1947 r. liczba członków PPS i PPR sięgała po około 1500 osób. Sytuacja zmieniła się już od kwietnia tego roku, kiedy wielu dawnych działaczy PSL wstąpiło w struktury cieszyńskiej PPS. W tym czasie liczba osób zapisanych do powiatowych struktur tej partii sięgała 3000<sup>103</sup>. Współpraca PPR i PPS, jak informował Instytut Propagandy przy KP i KM PPR w Cieszynie, była możliwie dobra na terenie miasta, natomiast nie układała się na terenie powiatu<sup>104</sup>. Podczas konferencji powiatowych i miejskich komitetów PPR i PPS w Cieszynie z 10 kwietnia 1947 roku, na której obecny był sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPR Edward Ochab omawiano kwestie dotyczące „uregulowania sporów międzypartyjnych i nakreślono wytyczna dotyczące jednolitego frontu”. Podczas tej konferencji towarzysz Supik z KP PPR domagał się usunięcia tow. Kapsa za to, że krytykuje PPR na zebraniach PPR, PPS i ZSCh. Kapsa miał także zrywać afisze przedwyborcze, za co został ukarany przez UB i MO. Towarzysz Nowak z KM PPR przedstawił natomiast problem sprzeciwu członków zakładowej organizacji PPS w zakładzie „Rohn-Zieliński” wobec wspólnych zebrań z PPR. Zabierający głos towarzysz Ochab ostrzegał o groźbie rozbijania współpracy obu partii przez byłych członków PSL, którzy wstąpili w szeregi PPS<sup>105</sup>. W informacjach źródłowych powtarzają się informacje o złej współpracy obu partii. Nasilenie działań zmierzających do opanowania wpływów w PPS dobrze ukazuje statystyka wspólnych zebrań PPR i PPS w powiecie cieszyńskim. O ile w październiku 1946 roku zebrań takich odbyło się 10, to w styczniu 1947 r. 16, a w grudniu tego samego roku 30 w powiecie i 25 na terenie Cieszyna. Zebrania na temat „jednolitego frontu” nieco zostały ograniczone w 1948 roku. Dla przykładu w maju zorganizowano ich 29 w powiecie i 17 w Cieszynie<sup>106</sup>.

Przed wyborami do Sejmu w styczniu 1947 roku cieszyńska organizacja PPS zażądała oddzielnego pójścia do wyborów. Rywalizacja trwała na tle traktowania volksdeutschów, PPS reprezentowała postawę bardziej narodową. PPS sprzeciwiała się także nacjonalizacji handlu. Rywalizacja przebiegała w kwestii obejmowania stanowisk w administracji państwowej.

---

<sup>101</sup> K. Nowak, *Życie polityczne i społeczne...*, s. 433.

<sup>102</sup> E. Buława, *Ćwierćwiecze Polski Ludowej...*, s. 339.

<sup>103</sup> APKat, KP PPR Cieszyn, sygn. 16, Wydział propagandy. Dane organizacyjne. Sprawozdanie za miesiąc kwiecień 1947 r., k. 44-46.

<sup>104</sup> Tamże, sygn. 16, Wydział propagandy. Sprawozdanie za miesiąc luty 1948 r., k. 69-70.

<sup>105</sup> Tamże, sygn. 6, Materiały I Sekretarza. Komisja Porozumiewawcza (1945-1948), k. 12-13.

<sup>106</sup> Tamże, sygn. 16, Wydział propagandy. Dane organizacyjne, k. 24-25, 35-37, 65-68, 75-77.

Wielu członków PPS uważało za konieczne istnienie niezależnej partii opozycyjnej i nie zgadzała się z przeciąganiem jej członków do PPR<sup>107</sup>. „Czystki” w PPS miały miejsce po wyborach do Sejmu w styczniu 1947 r. Poprzez czystki w obu tych partiach, a zwłaszcza w PPS przeprowadzone w latach 1947 i 1948 wyeliminowano tych, którzy głośno mówili o swoich racjach, a których racje nie były wygodne nowej ideologii PPR. Z PPS eliminowano działaczy niesprzyjających uzależnieniu tej partii od PPR. Tak zwane „czystki” nasiliły się po podpisaniu między dwiema partiami, 28 listopada 1946 roku, umowy o jedności działania w Wojewódzkim Komitecie PPS w Katowicach. Prowadzone latem 1946 r. rozgrywki polityczne części działaczy PPS zmierzały do niezależności wobec PPR. Władze PPS zdawały sobie sprawę ze swej siły i popularności w społeczeństwie. Toczyły się rozmowy w sierpniu 1946 r. między PPS z PSL w sprawie przystąpienia tej partii do Bloku Demokratycznego. O ile PPR starała się rozbić PSL i wciągnąć do Bloku grupę ludowców bez Mikołajczyka to PPS miała inne zdanie w tej kwestii. Na warunki i podział mandatów w przyszłym Sejmie Mikołajczyk nie wyraził zgody i do porozumienia nie doszło<sup>108</sup>.

Po wyborach do Sejmu jedynym obszarem gdzie mogli funkcjonować legalnie ludzie o poglądach innych niż PPR i cały aparat komunistycznej władzy była PPS. Wchodzili w jej skład byli członkowie PSL, PPS – WRN oraz socjaliści dążący do niezależności wobec PPR. PPS broniła swych niezależnych poglądów na przykład w dziedzinie spółdzielczości i gospodarki. Dla PPR nastąpił etap podporządkowania sobie PPS. Podjęto działania podobne jak w przypadku niszczenia PSL czy SP. Utworzono wewnętrzną opozycję tworząc PPS – Lewicę. Wraz ze zbliżającym się zjednoczeniem obu partii, w latach 1947 i 1948, narastała walka, terror i eliminowanie osób niewygodnych z szeregów PPS<sup>109</sup> (Por.: Rozdz. 3.2.). Jak podaje Zygmunt Woźniczka na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego z szeregów PPS do listopada 1948 r. usunięto 14 326 członków, głównie za „prawicowe odchylenie” lub „obcość klasową”<sup>110</sup>. W regionie Śląska Cieszyńskiego z PPS eliminowano działaczy przedwojennych lub należących wcześniej do PSL<sup>111</sup>. O oczyszczeniu własnych szeregów pisał organ prasowy PPR „Trybuna Robotnicza” w maju 1947 r. cytując przemówienie Władysława Gomułki: „Bilet partyjny nie powinien chronić nierobów, pustych

<sup>107</sup> E. Buława, *Ćwierćwiecze Polski Ludowej...*, s. 339-340.

<sup>108</sup> R. Buczek, *Na przełomie dziejów...*, s. 218-226.

<sup>109</sup> K. Kersten, *Narodziny systemu władzy...*, s. 288-291, 325-329, 349-356.

<sup>110</sup> Z. Woźniczka, *Nurt socjalistyczny...*, s. 362.

<sup>111</sup> J. Polak, *Z dziejów Lipnika...*, s. 327; Tenże, *Dzieje Mikuszowic Krakowskich*, Bielsko-Biała 2008, s. 227.

karierowiczów, łapowników, szkodników i w ogóle różne zera moralne i kwalifikacyjne. (...) obydwie partie winny z jednakową siłą walczyć o czystość swoich szeregów”<sup>112</sup>. Podczas obrad aktywów PPR i PPS powiatu cieszyńskiego przedstawiciel PPS Handler określił jak ważne jest „oczyszczenie szeregów partyjnych z elementu wrogiego i nie mającego nic wspólnego z socjalizmem i ruchem robotniczym”<sup>113</sup>. Niezależność PPS zakończyła się wraz z utworzeniem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w grudniu 1948 r. Jak określił to Zygmunt Woźniczka: „Na Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim autentyczny ruch socjalistyczny przestał istnieć, chociaż jego idee były żywe w społeczeństwie (...)”<sup>114</sup>.

Czystki roku 1947 prowadzono od najniższych szczebli władzy. W sprawozdaniu miesięcznym Urzędu Gminy Zbiorowej Jaworze z 20 stycznia 1947 r., a więc dzień po wyborach, czytamy: „Wyniki wyborów z 19.01: frekwencja 97,5 %; 97 % oddano na Blok Demokratyczny; W gminie istnieją tylko 2 partie: PPS i PPR, która rozwija aktywność po wyeliminowaniu z jej szeregów nieodpowiednich osób, którzy wbijają klin między PPR i PPS; Wrogowie szerzący propagandę o „komunizacji” kraju mają mały posłuch”<sup>115</sup>.

W listopadzie 1947 roku Wojewódzka Komisja Weryfikacyjna w Katowicach poleciła cieszyńskim, jak i bielskim strukturalom PPS rozpocząć akcję weryfikacyjną członków. Komisję taką mieli utworzyć członkowie Powiatowych Komisji Kontroli Partyjnych. Akcję planowano zakończyć do marca 1948 roku. W tym czasie do PPS w regionie cieszyńskim należało aż 4695 osób i nie udało się zdążyć z weryfikacją do tego terminu. Powody były niekiedy tak błahе, jak na przykład brak funduszy na arkusze weryfikacyjne. W skład Komisji Weryfikacyjnej PK PPS w Cieszynie wchodził: Marian Dylski, Michalina Regerowa i Gabriel Ogrodzki. W maju 1948 r. informowano, że akcja jest już na ukończeniu. Członek PPS otrzymawszy decyzję o skreśleniu z listy członków partii miał możliwość odwołania się w ciągu 14 dni do GKW PPS w Warszawie za pośrednictwem WK Weryfikacyjnego w Katowicach<sup>116</sup>. Najwięcej niewygodnych członków wyeliminowano w 1948 roku<sup>117</sup>. W informacjach zawartych w sprawozdaniach Wydziału Informacyjnego PPR powiatu

<sup>112</sup> „Trybuna Robotnicza”, 3.05.1947, nr 120, s. 5.

<sup>113</sup> Tamże, 15.08.1947, nr 223, s. 5.

<sup>114</sup> Z. Woźniczka, *Nurt socjalistyczny...*, s. 362.

<sup>115</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 92, Raporty sytuacyjne nadesłane przez gminy powiatu bielskiego do Starostwa Powiatowego (1945-1947), k. 119.

<sup>116</sup> APKat, PK PPS Cieszyn, sygn. 3, Materiały I Sekretarza. Komisja Weryfikacyjna, k. 6, 9, 10, 15. 20.

<sup>117</sup> APKat, GK PPS w Cieszynie, sygn. 28, Rzecznik Kontroli Partyjnej: materiały dotyczące rozpatrywanych spraw z 1948 r.

cieszyńskiego od początku 1948 roku dostrzec można zdecydowaną poprawę stosunków PPR z PPS. W jednym ze sprawozdań ze stycznia 1948 r. czytamy: „współpraca z PPS na ogół pozytywna, lecz w PPS są ukryci WRN-owcy, którzy ujemnie wpływają na działalność współpracy z PPR”<sup>118</sup>. Ostateczna rozprawa z przeciwnikami zjednoczenia z PPR nastąpiła w pod koniec marca 1948 roku po spotkaniu aktywu PPS, które zostało opanowane przez zwolenników ścisłej współpracy z PPR, czyli tak zwanych „jednolitofrontowców”. Z cieszyńskich struktur PPS usunięto wówczas Regerową, Sołtyska i Stebla. W ich miejsce należało, jak uzasadniali to przywódcy miejscowej PPS, wprowadzić „ludzi, którzy rozumieją ideę jedności organizacyjnej nowej Partii”<sup>119</sup>. Wytyczne władz wojewódzkich PPS w Katowicach w listopadzie 1948 r. nakazywały „kontrolować przebieg akcji oczyszczania szeregów aparatu samorządowego i Rad Narodowych”<sup>120</sup>.

Struktury PPS, jak i innych partii politycznych, obsadzone były konfidentami współpracującymi z UBP. Miało to ogromny wpływ na kierunki działań tych organizacji. Traciły one stopniową swą niezależność polityczną<sup>121</sup>.

W kwietniu 1948 r. pisano już, że współpraca z „bratnią partią PPS” w ostatnich miesiącach polepszyła się o 100 %. Najgorsza sytuacja w tym względzie istniała w Skoczowie, jak pisano, ze względu na brak odpowiedniego aparatu partyjnego. Powodem wrogości były często osobiste urazy. Najlepsza współpraca miała miejsce w Wiśle. Aktywnie działały szóstki partyjne agitujące za współpracą składające się z 3 członków PPR oraz 3 z PPS<sup>122</sup>. W listopadzie nadal trwała akcja oczyszczania szeregów partyjnych. Powstają nowe komitety gminne z nowymi władzami i sekretarzami przygotowanymi do działań w nowej partii, PZPR. PPR skarżyła się na ciągle niewystarczające oczyszczenie struktur PPS w niektórych kołach gminnych<sup>123</sup>. Na zebraniu KP PPR w Bielsku jeden z towarzyszy głosił, że „do 15 listopada 1948 roku partia nasza musi być oczyszczona z elementu wrogiego, bo w grudniu nastąpi zjednoczenie klasy pracującej”<sup>124</sup>.

---

<sup>118</sup> APKat, KP PPR Cieszyn, sygn. 11, Wydział Organizacyjny. Sprawozdanie za styczeń 1948, k. 94-97.

<sup>119</sup> APKat, KP PPS Cieszyn, sygn. 3, Protokół posiedzenia egzekutywy PK i MK Cieszyn z 16.04 1948 r., k. 28.

<sup>120</sup> Tamże, k. 29.

<sup>121</sup> A. Dziuba, *Kierunki działań wojewódzkich struktur UB. Wobec partii politycznych i administracji*, [w:] *Fundament systemu zniewolenia...*, s. 414-418

<sup>122</sup> Tamże, sygn. 11, Sprawozdanie za kwiecień 1948 r., k. 104.

<sup>123</sup> Tamże, sygn. 11, Sprawozdanie za listopad 1948 r., k. 126.

<sup>124</sup> APKat, KP PPR Bielsko), sygn. 3, Protokół posiedzenia plenarnego KP PPR w Bielsku z 11.10. 1948 r. k. 78.

Zebrania aktywistów obu partii odbywały się także na terenie miasta i powiatu cieszyńskiego. W Cieszynie aktywiści spotkali się w budynku kina „Piast”. Pod przewodnictwem I sekretarza PK PPS Walitko oraz I sekretarza PK PPR Supik omawiano sprawę „jedności organicznej” obu partii<sup>125</sup>. Ostateczne zjednoczenie PPR i PPS w Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą nastąpiło w grudniu 1948 roku. Jak ocenia to wydarzenie Andrzej Albert, zjednoczenie PPR i PPS polegało na wchłonięciu zmanipulowanej i kapitulującej partii socjalistycznej przez komunistów.

Władza obejmowała kontrolą wszelkie formy społecznej aktywności, co było charakterystyczne dla tworzącego się systemu totalitarnego. W planach pracy na listopad 1948 roku wydział propagandowy Komitetu Powiatowego PPR w Cieszynie zalecał przeglądanie bibliotek w powiecie, kontrolę stanu książek, dopilnowanie akademii, kontrolowanie powstałych szkół w powiecie i mieście, kontrolę straży pożarnej oraz klubów sportowych<sup>126</sup>.

### 2.3.3. Tworzenie innych partii koncesjonowanych

Początek 1945 roku dla wielu, którzy przeżyli gehennę wojny, dawał nadzieję na lepsze czasy. Hasła wolności i demokracji głoszone przez nowe władze, przybyłe wraz z Armią Czerwoną, były czymś w co ludzie chcieli wierzyć. Obawy mieszały się z wiarą i nadzieją. Członkowie partii politycznych niemal od razu po przejściu frontu organizowali swoje struktury. Sprawozdania wójtów do starosty, jak i starosty do wojewody uwzględniają od wiosny 1945 roku jedynie legalnie działające partie, czyli Polską Partię Robotniczą (PPR), Polską Partię Socjalistyczną (PPS), Stronnictwo Ludowe (SL), Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL)<sup>127</sup>, Stronnictwo Demokratyczne (SD), Stronnictwo Pracy (SP). Władza skupiająca się w PPR dążyła do przejęcia kontroli we wszystkich partiach politycznych. Mimo znajomo brzmiących nazw, kojarzonych przez społeczeństwo z okresu przedwojennego większość

<sup>125</sup> „Trybuna Robotnicza”, 29.04.1948, nr 115, s. 5.

<sup>126</sup> APKat, KP PPR Cieszyn, sygn. 16, Wydział Propagandy – plany pracy, k. 10.

<sup>127</sup> Nazwa Polskie Stronnictwo Ludowe zaczęła obowiązywać od 22 sierpnia 1945 roku. Do tego czasu działały dwa odłamy Stronnictwa Ludowego. Jedno kierowane przez Stanisława Mikołajczyka, SL „Roch”, późniejsze PSL, oraz utworzone przez komunistów tzw. „lubelskie” SL, czyli SL „Wola Ludu”; Por. K. Kersten, *Narodziny systemu władzy...*, s. 151-153.

z tych partii została prędzej czy później opanowana przez ludzi związanych z PPR. Komuniści nie mogli ujawnić swych prawdziwych poglądów, nie mogli też liczyć na jakikolwiek sukces w legalnych wyborach. Dlatego zmuszeni byli stosować taktykę zjednywania sobie społeczeństwa słowem i czynem. Służyła temu propaganda i socjotechnika.

Od wiosny 1945 r. komuniści tworzyli na terenach gmin koła koncesjonowanego zwanego „lubelskim” Stronnictwa Ludowego. Stronnictwo to miało swój początek w roku 1944, kiedy grupa członków KRN zrzeszona pod nazwą „Wola Ludu” utworzyła chłopską partię. Partia ta stawiała sobie za cele programowe zwalczanie „londyńskiego „SL „Roch” na czele z Mikołajczykiem głównie z wykorzystaniem propagandy związanej z reformą rolną. SL „Roch” ujawniło się w lipcu 1945 r.<sup>128</sup> W pierwszym okresie po zakończeniu wojny koła „lubelskiego” SL masowo tworzyły się na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego w tym w powiatach bielskim i cieszyńskim<sup>129</sup>. Ludzie nie byli zorientowani w sytuacji. Nie rozróżniali mikołajczykowskiego SL od tego, które było kontrolowane przez PPR. Dużą popularnością na wsi cieszyło się Stronnictwo Ludowe kojarzone z Witosem i Mikołajczykiem. Nie doszło do połączenia tych odłamów w jedną partię. Wyraźny rozłam nastąpił na przełomie lipca i sierpnia 1945 r., kiedy członkowi i władze koncesjonowanego SL w powiatach bielskim z przewodniczącym Władysławem Drozdem i cieszyńskim, pod kierownictwem Jana Toczewca, przechodzili do mikołajczykowskiego SL<sup>130</sup>. Podobna sytuacja miała miejsce także w powiecie bialskim, gdzie władze kół gminnych koncesjonowanego SL przeszły do PSL<sup>131</sup>. Już w kwietniu 1945 r. odbyło się zebranie organizacyjne SL w Bystrej Śląskiej, którego prezesem został Stefan Nowak. W Mnichu w zebraniu organizacyjnym w lipcu tego roku uczestniczyły 22 osoby. Tutaj prezesem został Franciszek Pietrzyk, a sekretarzem Paweł Mamica. Również w lipcu utworzono koło SL w Komorowicach Śląskich pod przewodnictwem Józefa Romika i sekretarza Józefa Cimały. Podobne koła powstały między innymi także w Zaborzu, Frelichowie i Chybiu<sup>132</sup>. W sierpniu 1945 roku większość kół Stronnictwa Ludowego powiatu bielskiego weszła w skład Polskiego Stronnictwa Ludowego kierowanego przez Stanisława Mikołajczyka. PSL cieszyło

<sup>128</sup> R. Buczek, *Na przełomie dziejów...*, s. 113-115.

<sup>129</sup> J. Tomaszewicz, *Ugrupowania polityczne i organizacje społeczne...*, s. 87-90.

<sup>130</sup> K. Miroszewski, *Polskie Stronnictwo Ludowe*, [w:] *Województwo Śląskie 1945-1950...*, s. 311;

<sup>131</sup> J. Polak, *Dzieje Mikuszowic Krakowskich...*, s. 214; J. Tomaszewicz, *Ugrupowania polityczne i organizacje społeczne...*, s. 89.

<sup>132</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 192, Sprawy utworzenia partii politycznych (1945), k. 4-16.

się dużą popularnością na wsi. Jesienią 1945 tworzone nowe koła PSL, jak na przykład w Czechowicach – Dziedzicach, gdzie prezesem został rolnik z Dziedzic Stanisław Kieloch<sup>133</sup>. Wśród miejscowych chłopów duże obawy budziła komunistyczna propaganda PPR. Bano się wprowadzenia kołchozów, obawy budziła symbolika sowiecka, niechętnie widziano napływających na ziemię cieszyńską nowych osadników. Poza tym nowe władze nie potrafiły wywalczyć granicy polsko-czechosłowackiej z 1938 roku. Granica na Olzie była polem konfliktów polsko-czeskich<sup>134</sup>. Stąd mimo reformy rolnej popularność komunistów na cieszyńskiej wsi była niewielka. Z kolei „repatrianci” osiedleni w majątkach ponemieckich na terenach powiatów bielskiego i cieszyńskiego widzieli nową władzę jako gwaranta swego bezpieczeństwa.

W styczniu 1946 r. utworzono zarząd powiatowy Stronnictwa Pracy na terenie Bielska na czele z Łucjanem Strzelczykiem. W lutym utworzono SP w Białej Krakowskiej. Jego przedstawiciele znaleźli się nawet w składzie Miejskiej Rady Narodowej<sup>135</sup>. Na terenie województwa śląskiego SP liczyło kilkadziesiąt tysięcy członków. Partia ta była podzielona ideologicznie między tzw. „Zryw”, czyli działaczy wywodzących się z przedwojennej Narodowej Partii Robotniczej akceptowanych przez PPR oraz odłam SP wywodzący się z Chrześcijańskiej Demokracji nie godzący się na współpracę z komunistami. W listopadzie 1945 roku doszło do zjednoczenia obu frakcji<sup>136</sup>. Jednak już podczas pierwszego zjazdu wojewódzkiego SP, w lutym 1946 r., po krytycznych wobec władzy wystąpieniach, otwartej dyskusji nad sytuacją społeczno-polityczną SP skazane zostało na zagładę. Już od marca następowały aresztowania, przeszukania w siedzibach partii<sup>137</sup>. Obie frakcje agitowały za odmiennym sposobem głosowania podczas referendum. „Zrywowcy” namawiali na głosowanie na „tak” w odpowiedzi na wszystkie trzy pytania, natomiast zwolennicy Popiela byli za dwukrotnym „tak”. Po referendum zwolennicy Karola Popiela opuszczali SP w proteście przeciw represjom władz. Od połowy 1946 r. Stronnictwo funkcjonowało w województwie śląskim pod kierownictwem „zrywowców”. W lipcu powstało koncesjonowane SP na czele z Widy-Wirskim, a Karol Popiel ogłosił zawieszenie SP

---

<sup>133</sup> Tamże, k. 2.

<sup>134</sup> E. Buława, *Udział i rola Polskiej Partii Robotniczej...*, s. 9-10.

<sup>135</sup> APKat o. B-B, ZMBiała, sygn. 62, *Sprawozdania z działalności MRN w Białej Krakowskiej (1946-1948)*, k. 19.

<sup>136</sup> A. Namysło, *Stronnictwo Pracy*, [w:] *Województwo Śląskie 1945-1950...*, s. 328-334.

<sup>137</sup> Tamże, s. 338-340.



na terenie kraju<sup>138</sup>. Członkowie SP zostali w listopadzie wykluczeni ze składu MRN w Białej Krakowskiej<sup>139</sup>. Ostatecznie zdecydowano, że do wyborów parlamentarnych Stronnictwo Pracy na terenach wcielonych do Polski wystąpi w Bloku Stronnictw Demokratycznych, natomiast na pozostałym obszarze kraju będzie startowało z własnej listy wyborczej<sup>140</sup>.

Stronnictwo Demokratyczne, podobnie jak Stronnictwo Ludowe, było partią utworzoną przez władze lubelskie jeszcze latem 1944 roku. Jako partia inteligencji mająca wpływy na środowiska twórcze, naukowe i w wyższej kadrze zawodowej powstało od podstaw na terenach Górnego Śląska pod kierownictwem zwolennika ścisłego podporządkowania wobec PPR Leona Chajna. Wszelkie próby autonomii kończyły się reakcją władz. Komitetowi SD w Bielsku przewodził Karol Schmidt a w Cieszynie Władysław Gawlas. Z tego ugrupowania wywodził się prezydent Cieszyna<sup>141</sup>. Latem 1945 r. cieszyńskie SD zrzeszało około 100 osób<sup>142</sup>. PPR nie pozwalała jednak na rozwój tej partii, tak by mogła stanowić jakąkolwiek konkurencję wobec. W ciągu 1947 roku zamierała działalność Stronnictwa Pracy. Ostatecznie przestało istnieć, wchodząc w skład Stronnictwa Demokratycznego w 1950 roku<sup>143</sup>.

---

<sup>138</sup> Tamże, s. 343.

<sup>139</sup> APKat o. B-B, ZMBiała, sygn. 62, k. 30.

<sup>140</sup> A. Namysło, *Stronnictwo Pracy...*, s. 347.

<sup>141</sup> J. Tomaszewicz, *Ugrupowania polityczne i organizacje społeczne...*, s.83-87.

<sup>142</sup> K. Nowak, *Życie polityczne i społeczne...*, s. 433-434.

<sup>143</sup> A. Namysło, *Stronnictwo Pracy...*, s. 349-351.

## 2.4. Podporządkowanie organizacji młodzieżowych przez ZWM

Dla przedstawicieli nowej władzy młodzież stanowiła pole, które należało zagospodarować i dzięki któremu - jak pisze Joanna Kochanowicz<sup>136</sup> - można było realizować zadanie budowy nowego świata. Młodzież okresu końca wojny i tworzenia się nowego systemu władzy była często zagubiona, często postawiona po dwóch stronach barykady. Każda z tych stron widziała świat według pewnej narzuconej przez świat dorosłych ideologii. Nowa władza stawiała sobie za cel zjednanie umysłów młodych ludzi. Tak przedstawia ten problem ideolog Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) Edward Buława w biuletynie z roku 1978: „Przecież niewielu spośród młodych ludzi, którzy po wyzwoleniu wypełnili ławy cieszyńskich szkół średnich nie miało kolegów, którzy w okresie okupacji jakoś byli uwikłani w podziemie. Był podział na wtajemniczonych udających wtajemniczonych i większość w podziemie nie zaangażowana, ale solidaryzująca się z orłem w koronie. Przecież od maja 1945 roku w większości cieszyńskich szkół średnich do właściwego fasony należało domalowywanie godła państwowemu tego właśnie detalu, przy milczącej, albo więcej niż milczącej zgodzie nauczycieli. Zmiany nastąpiły dopiero w okresie ostrych konfrontacji z roku 1946. Rozładowanie poakowskiego kompleksu było pierwszoplanowym zadaniem instancji PPR, a nie inaczej było niewątpliwie w komórkach terenowych, co zresztą jest zrozumiałe gdyż rozwiązanie tego groźnego problemu sprowadzało się do pracy polityczno-wychowawczej. Wiele zależało też od sprawnego działania organów represji, które stosunkowo wcześniej rozszyfrowały podziemne spiski i tak pozbawiły lekkomyślnych młodych ludzi ośrodków kierowniczych i inspiratorskich Reszty dokonała społeczna praktyka. Przed błądzącymi nie zamykano drzwi do studiów i pracy, stąd wchłaniał ich rytm odradzającego się życia narodowego, co ułatwiało im stabilizację. W sumie pomijając jednostki, które nie potrafiły się wywikłać z matni i grzęzły coraz bardziej, aż do udziału w bandyckiej działalności reakcyjnych bojówek, udało się rozwiązać poakowski problem i uchronić zaangażowanych w ten ruch obywateli i młodzież od grożących im nieszczęść, w zasadzie środkami ideowymi i wychowawczymi. Był to

---

<sup>136</sup>J. Kochanowicz, *ZMP w terenie. Stalinowska próba modernizacji opornej rzeczywistości*, Warszawa 2000, s. 7.

godny uznania sukces cieszyńskiej PPR”<sup>137</sup>. Ta walka o dusze młodzieży toczyła się w zakładach pracy, na wsi oraz w szkolnictwie. Jeszcze w roku szkolnym 1945/46 posługiwano się w szkołach programami nauczania sprzed wojny. Wkrótce jednak powstały nowe, odpowiadające ideologicznie nowym czasom. Zaczęto także dobierać odpowiednich pod tym względem nauczycieli. Komisja Oświatowa w Białej otrzymała od Zarządu Miasta instrukcję iż: „Komisja Oświatowa powinna wydawać opinię o nauczycielach i kontrolować ich pracę w zakresie czuwania nad kierunkiem wychowania młodzieży, budzeniem uczuć patriotycznych”<sup>138</sup>. W szkołach funkcjonował Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP), OM TUR, ale także Związek Walki Młodych (ZWM) – polityczna przybudówka PPR. Na temat działalności młodzieżowych organizacji politycznych ideolog PZPR pisze po latach, że „tu patriotyzm nabierał konkretnych ideowo-politycznych wymiarów. Wszystkie organizacje młodzieżowe były nasze, bo wszystkie koło naszej problematyki pracowały. Trzeba podziwiać ideowy rozmach i zdecydowanie zetwumowców, twardo atakujących reakcję i mity związane z londyńską emigracją, popularyzujących jako zasadniczą formę służby Ojczyźnie pracę nad jej odbudową zaś jako wzór osobowy - postać aktywisty, któremu oczywiście nikt nie dorówna”<sup>139</sup>.

Już 15 lutego 1945 roku, czyli w trzeci dzień po wyzwoleniu Bielska i Białej spod niemieckiej okupacji, przybywają do stolicy Podbeskidzia delegowani z Komitetu Wojewódzkiego ZWM w Katowicach działacze w celu organizowania młodzieżówki PPR w tym regionie. Jeszcze przed ich przybyciem został w Bielsku zawiązany komitet Organizacyjny ZWM składający się z działaczy PPR i AL działających dotąd w konspiracji. Jak pisał jeden z delegowanych z Katowic do Bielska członków ZWM na łamach pisma ZWM ukazującego się w Katowicach „Czyn Młodych”: „ZWM w Bielsku posiada już własny gmach, sale i urządzenia sportowe. Mimo bardzo zaciętej kampanii germanizacyjnej i polakożerczej, prowadzonej przez cały okres okupacji przez hitlerowców w Bielsku, ZWM cieszy się tu dużym zainteresowaniem młodzieży. W najbliższym okresie odbędzie się w Bielsku wielki wiec młodzieży z udziałem przedstawiciela Zarządu Katowickiego i naszej prasy”<sup>140</sup>. Wydarzenia te tak wspomina świadek tamtych czasów Marian Drewniak, mówiąc

---

<sup>137</sup> E. Buława, *Udział i rola Polskiej Partii Robotniczej w budowie zrębów władzy ludowej w regionie cieszyńskim*, [w:] *Biuletyn Informacyjny KM PPR w Cieszynie*, nr 5/78, Cieszyn 1978, s. 11-12.

<sup>138</sup> APKat o. B-B, ZMBiała, sygn. 25, Protokoły Komisji Oświatowej (1946-1948), k. 8.

<sup>139</sup> E. Buława, *Udział i rola Polskiej Partii Robotniczej...*, s. 13.

<sup>140</sup> A. Konieczny, *Z chlubnych kart bielskiego ZWM*, „Kalendarz Beskidzki” 1966, s. 113.

o okresie przybycia ekipy ZWM z Katowic w celu tworzenia organizacji Bielsku: „Założki organizacyjne powstały już wcześniej na tym terenie gdyż zanim jeszcze przybyła do naszego miasta ekipa organizacyjna z Katowic, powstał w Bielsku samorządnie Zarząd Miejski ZWM i pierwsze koła terenowe. Moje siostry Janina i Aleksandra, wraz ze mną wstąpiliśmy natychmiast do organizacji, pragnąc w ten sposób wnieść czynny udział do wspólnej pracy i walki dla dobra naszej ludowej ojczyzny. Tworzą się równocześnie koła terenowe, które mają z wielu względów niezwykle trudne warunki działania. Siostra Janka należała do założycieli ZWM w Bielsku i podjęła działalność w Zarządzie Miejskim. Organizacja rozrasta się, powstają coraz to nowe koła w różnych zakładach przemysłowych i po wsiach. Tworzą się zespoły amatorskie dające spektakle spragnionym ojczystej mowy Polakom, organizowaliśmy kluby sportowe, a przede wszystkim młodzieżową samoobronę w związku z tym, że od maja 1945 roku, korzystając z osłony jaką dawały leśno-górskie okolice Beskidu Śląskiego, rozpoczęło w naszym rodzinnym regionie swą terrorystyczną działalność antypaństwowe reakcyjne podziemie. Bandyckie kule dosięgnęły wielu członków młodzieżowej organizacji. Zginęła również Janka (...)”<sup>141</sup>. Spirala odwetu nakręcała się z każdą zbrodnią popełnianą czy to przez partyzantów zwalczających narzuconą władzę, czy też przez organa przemocy tejże władzy.

Okazją do manifestowania jedności wszystkich organizacji młodzieżowych były na przykład akademie rocznicowe, uroczystości państwowe, a głównie święto 1-Maja. Rola taką spełniały także akademie upamiętniające zamordowanych przez antykomunistów działaczy ZWM. Takie właśnie uroczystości odbyły się we wszystkich szkołach średnich i zawodowych w Bielsku w lutym 1947 roku. Zamordowanie instruktora ZWM w Poznaniu dało okazję do wspólnego manifestowania politycznej ideologii w szkołach. Podkreślano, że „(...) cios zadany organizacji ZWM jest uderzeniem godzącym również w OM TUR”, a przedstawiciel ZHP mówił: „jak bardzo dalekie i obce stały się ideały harcerskie dla elementów, które kryją się pod mundurem harcerskim, stają się rozsądnymi zła w narodzie i przynoszą hańbę tej organizacji, przekreślając jej całą dotychczasową piękną historię”<sup>142</sup>. Organizacje młodzieżowe działające w bielskiej Szkole Przemysłowej uchwaliły wspólną rezolucję o następującej treści: „My uczniowie Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku, zrzeszeni w Bratniej Pomocy, Związku Walki Młodych, O. M. T. U. R., Związku Harcerstwa Polskiego i innych, do głębi wstrząśnięci ohydą zbrodnią popełnioną na instruktorze

<sup>141</sup> F. Szpok, *Z historii ZWM. Znamienna rocznica*, „Kalendarz Beskidzki” 1984, s. 24-25.

<sup>142</sup> „Trybuna Robotnicza”, 13.02.1947, nr 44, s. 7.

Miejskiego Zarządu ZWM w Poznaniu, Janie Zdzisławie Stachowiaku, potępiamy faszystowskie podziemie i jego bandyckie narzędzie oraz wszelkie siły pragnące pchnąć młodzież polską na bezdroża zdrady narodowej walk bratobójczych i anarchii. Ze swej strony oświadczamy, że zachęceni ideałami, którym służył przez krótkie życie Jan Zdzisław Stachowiak będziemy wstępować w jego ślady, by umacniać w nas samych te wartości, które były cechą tragicznie zmarłego”<sup>143</sup>. Jak podaje Franciszek Szpok, na terenie Podbeskidzia w 1946 r. z rąk partyzantów operujących w Beskidach zginęło ponad 30 działaczy PPR, ZWM, MO, ORMÓ oraz UBP. Autor artykułu wymienia braci Henryka i Zbigniewa Kempnych zamęczonych na śmierć w „Górnym Lesie” koło Czechowic w dniu 18 VII 1946 r. przez grupę NSZ dowodzoną przez „Rysia”. W tym też roku giną m. in. J. Dunat w Wilamowicach, J. Gogler w Grodźcu, Wł. Kudła, J. Kajzer w Starym Bielsku, M. Kajzer w Kozach, A. i J. Latawcowie w Bielsku, St. Łuszczak w Bestwinie, Wł. Waligórski w Jasienicy J. Sobociński w Czechowicach, J. Szewczyk w Brennej, St. Skąpski w Skoczowie<sup>144</sup>. Pogrzeb braci Kempnych opisany został, na podstawie relacji prasowej, w artykule Andrzeja Koniecznego na łamach „Kalendarza Beskidzkiego” w 1966 roku: „Pogrzeb braci Kempnych przekształcił się w wielką manifestację z udziałem kilkunastu tysięcy ludzi. Ogromny kondukt pogrzebowy nie mógł się pomieścić na czechowickiej drodze. Przybyły delegacje z całego województwa, przedstawiciele wszystkich organizacji i stronnictw demokratycznych. Wstrząsającym momentem było przemówienie wygłoszone nad grobem przez ujętego tymczasem mordercę braci Kempnych - „Rysia”, który potępił działalność zbrojnego podziemia i apelował do społeczeństwa o udzielenie wszelkiej pomocy organom bezpieczeństwa w ich likwidacji. Tysiące wieńców i kwiatów pokryły mogiłę, pochyliły się sztandary. Szerokim echem odbiła się salwa dla uczczenia świetlanej pamięci Kempnych. Cały Związek żegnał swych bohaterów”<sup>145</sup>. Szczególnie opisany został przypadek zamordowania przez oddział „Prawego” działaczki Powiatowego Zarządu ZWM w Bielsku Janiny Drewniakówny, który miał miejsce w dniu 24 lipca 1945 roku w Kamienicy. Janina Drewniakówna miała wykryć działalność agentów NSZ w szeregach bielskiej organizacji

---

<sup>143</sup> Tamże.

<sup>144</sup> F. Szpok, *Z historii ZWM...*, s. 24-27; Poległych funkcjonariuszy i działaczy organów władzy ludowej wymienia także w swym artykule Andrzej Konieczny. Por.: A. Konieczny, *Z chlubnych kart bielskiego ZWM...*, s. 115-116.

<sup>145</sup> A. Konieczny, *Z chlubnych kart bielskiego ZWM...*, s. 115.

ZWM<sup>146</sup>. Janka Drewniakówna stała się kolejną męczenniczką za ideę. Jak pisze Franciszek Szpok: „Miejsce zbrodni upamiętnia po dziś dzień granitowy obelisk, który po wsze czasy będzie mówił przyszłym pokoleniom o powstaniu Polski Ludowej i młodej dziewczynie z Kamienicy, działaczce ZWM, która za nią oddała swe życie”<sup>147</sup>.

W regionie Śląska Cieszyńskiego organizacje konspiracyjne rozlepiały plakaty o treści: „Polacy! Przywódcy rządu komunistycznego przystąpili na wielką skalę i z wielką energią do tworzenia do tworzenia i umacniania PPR w miastach i wsiach celem, by komunizm owładnął Nasz Kraj, a po zakończeniu ich działalności było utworzenie w Polsce Siedemnastej Republiki Radzieckiej, w której miejsce czołowe zajmą komuniści, stworzą kołchozy i nie dopuszczą ludność polską do uczęszczania do kościoła, a miejsce dla prawdziwych synów ojczyzny znajdą w kopalniach Uralu. Uświadamiamy ludność, że należenie do PPR, praca w Bezpiekach jest zbrodnią narodową. Zbrodniarze ci są karani, a z chwila powstania prawdziwej niepodległej Polski zostaną pozbawieni praw obywatelskich i odpowiedni otrzymają kary. Polacy! Nazwiska tych zbrodniarzy, którzy Was terroryzują i namawiają do czynów zdradzieckich, mówcie głośno, by mogli otrzymać zasłużoną karę. Przecz z PPR i twórcami siedemnastej Republiki Radzieckiej”<sup>148</sup>. Cieszyński ZWM pisał w 1946 roku o sytuacji związanej z bezpieczeństwem swych członków na terenie powiatów bielskiego i cieszyńskiego, że „aktywność band NSZ, szczególnie wielka w powiecie Cieszyn, Bielsko. W powiecie Cieszyn większość gmin opanowana przez bandy, które biją i mordują naszych ZWM – owców. Ostatnio koła ZWM jak i partia nie zbierają się, Milicja i Bezpieczeństwo nic nie mogą pomocą ciągle mordy i bicia i presje różnego rodzaju, załamały członków. Instruktorzy docierają w przebraniu, ponieważ na drogach są czaty band, które legitymują ludzi i gdy zobaczą legitymacje partii czy ZWM biją do nieprzytomności, często łamiąc ręce i nogi. Taka sama sytuacja w Bielsku. Tu nawet wypalają koleżankom na nogach „ZWM”, rodziców biją, matki strzygą do gołej skóry”<sup>149</sup>.

Nowa władza potrzebowała męczenników za ideę. Niemniej zbrodnie, czego nie można zapominać, popełniały obie strony bratobójczych walk w latach tworzenia władzy ludowej. Ginęli młodzi ludzie w szeregach partyzantki antykomunistycznej. Ginęli także

---

<sup>146</sup> F. Szpok, *Z historii ZWM...*, s. 24-27.

<sup>147</sup> Tenże, *Młodzież Podbeskidzia w walce o Polskę Ludową*, „Kalendarz Beskidzki” 1971, s. 61;

<sup>148</sup> A. Siemionow, *Walka z okupacją w latach 1939-1955 między Wisłą a Babią Górą*, Kalwaria Zebrzydowska 1992, s. 130.

<sup>149</sup> Tamże.

do Sejmu. Jak opisuje to Kazimierz Raszka w „Kalendarzu Beskidzkim”: „ZWM-owcy aktywnie uczestniczyli w akcji propagandowej na rzecz Partii Bloku Demokratycznego tworząc specjalne 3 osobowe brygady agitacyjne, rozlepiając afisze, roznosząc ulotki, czy pełniąc ochotniczo wartę przy lokalach wyborczych. W roku 1946 następuje napływ ZWM-owców do ORMO (...) Walka propagandowa zaostrza się w czasie wyborów. Aktywność młodzieży jest szczególna. Organizują 18 wieców i zebrań, z czego jedno wspólnie z OM TUR. (...) Rozesłano 2,5 tysiąca egz. Literatury przedwyborczej, rozlepiono o namalowano 480 haseł. W czasie wyborów do związku wstąpiło 94, a do ORMO 30 członków. Trzeba stwierdzić, że Związek Walki Młodych przyczynił się znacznie do zwycięstwa w dniu 19 stycznia 1947 r.”<sup>159</sup>.

Członkowie ZWM zasilali szeregi Milicji Obywatelskiej, Urzędu Bezpieczeństwa, ORMO oraz Wojska Polskiego. Propagowali ideę współzawodnictwa pracy wśród robotników w fabrykach oraz w społeczności wiejskiej. Agitowali także za wstępowaniem do organizacji Służba Polsce. Prowadzili świetlice i biblioteki w hotelach robotniczych, jak i we wsiach. W świetlicach odbywały się pokazy filmów oraz przedstawienia teatralne. W Skoczowie organizowano spotkania z pisarzem Gustawem Morcinkiem. Świetlice działały także na terenie fabryk. Podczas jednej z odpraw kierowników świetlic fabrycznych w siedzibie Związków Zawodowych w Bielsku nalegano że „kierownicy świetlic winni zwrócić również baczniejszą uwagę na organizacje młodzieżowe, które znajdują się na terenie każdej fabryki i wciągnąć je bezwzględnie do pracy świetlicowej, nadając jej odpowiedni kierunek. Sprawę wyścigu młodzieży w pracy kierownicy świetlic winni dostrzegać również”<sup>160</sup>. Organizowali kursy i szkolenia w ramach walki z analfabetyzmem. Powstawały też organizacje sportowe. O wiele trudniej przychodziło organizowanie kół ZWM w terenie. Sprawozdania Urzędu Informacji i Propagandy mówią o dużej popularności wśród młodzieży wiejskiej Związek Młodzieży Wiejskiej (ZMW) „Wici”. Na przykład w Ustroniu na początku 1946 roku do „Wici” należały 92 osoby, podczas gry ZWM dzielił jedną małą świetlicę z OM TUR oraz ZHP. Z tych organizacji ZWM cieszyła się najmniejszym zainteresowaniem. Podobna sytuacja miała miejsce w Wiśle<sup>161</sup> (Por.: Aneksy 19 i 20). Trzeba zauważyć, że były to jedne z większych gmin powiatu cieszyńskiego. Według stanu z września 1946 roku OM TUR

---

<sup>159</sup> K. Raszka, *ZWM na Śląsku Cieszyńskim...*, s. 79.

<sup>160</sup> „Trybuna Robotnicza”, 31.08.1946, nr 238, s. 7.

<sup>161</sup> APKat o. Cieszyn, PUIiP w Cieszynie, sygn. 8, Sprawozdania z inspekcji gmin Wiśły i Ustronia, k. 32, 45.

i prześladowań prowadzi agitacje za głosowaniem: trzy razy tak”<sup>151</sup>. W tym czasie przewodniczącym Zarządu Powiatowego ZWM w Bielsku był Józef Bartoszek. W miesięcznym sprawozdaniu z marca 1946 roku przesyłanym do Urzędu Wojewódzkiego starosta bielski informując o sytuacji ZWM w powiecie podaje, że w lipcu 1945 roku zamordowano kilku członków Zarządu Powiatowego i Miejskiego, mordercy należeli do NSZ. Stało się to powodem spadku liczby członków ZWM do kilkunastu osób. Przy pomocy PPR stworzono nowy Zarząd Powiatowy i Miejski ZWM w Bielsku, który rozpoczął od nowa pracę organizacyjną. Według informacji podanych przez Franciszka Szpoka<sup>152</sup>, pod koniec 1945 r. ZWM liczył w Bielsku około 540 członków w ramach ZM oraz 280 osób w kołach wiejskich. W początkach roku 1946 w bielskim ZWM zrzeszonych było 583 członków<sup>153</sup>. W czerwcu tego roku liczba ta wzrosła do 619 osób. W momencie zjednoczenia organizacji młodzieżowych, czyli w lipcu 1948 roku bielska organizacja ZWM liczyła 2,5 tysiąca członków. Jak opisano w artykule wydanym z okazji 40-lecia utworzenia PPR przez Wydział Ideologiczny PZPR w Bielsku-Białej: „W tym burzliwym okresie przemian ustrojowych i społecznych bielska młodzież ZWM-owska angażuje się we wszystkich prawie akcjach politycznych przeprowadzonych w kraju. Wstępują masowo w szeregi ORMÓ, z bronią w ręku ochraniają wiece i manifestacje polityczne, wzmagają swoją aktywność w okresie referendum. W tej na szeroką skalę zakrojonej akcji politycznej ZWM odgrywa szczególną rolę. Młodzież mimo szykanowania, prześladowania i bicia agituje za głosowanie, „3 x tak”. Udało się jej osiągnąć wiele. Wypracowano specyficzne dla bielskiego ośrodka środki pracy. Działania te ukształtowały młode charaktery. W lipcu 1948 roku bielski ZWM liczył około 2500 członków, a praca jego i rezultaty były widoczne na każdym kroku”<sup>154</sup>.

Spośród innych organizacji działających legalnie w tym czasie, bielski OM TUR liczył 190 członków w kołach fabrycznych i gminnych. Komenda Beskidzkiego Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w marcu 1946 roku zrzeszała 800 harcerzy. Jak podaje w swym sprawozdaniu starosta bielski, realizowano w szeregach tej organizacji wychowanie ideowe i sportowe. ZMW działał w gminie Stare Bielsko skupiając 80 osób. Nie przejawiał natomiast

---

<sup>151</sup> A. Konieczny, *Z chlubnych kart bielskiego ZWM...*, s. 114.

<sup>152</sup> F. Szpok, *Z historii ZWM...*, s. 25.

<sup>153</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 95, Sprawozdania dotyczące stanu ludnościowego i narodowościowego, k. 13.

<sup>154</sup> *Z dziejów ruchu robotniczego w Bielsku-Białej*, wydane przez: Wydział Ideologiczny KW PPR w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 1982, s. 155.



młodzi ludzie w szeregach organizacji związanych z władzą ludową. Nie istnieje śmierć bardziej wartościowa i bardziej godna potępienia od innej. Mimo spodziewanych zarzutów o relatywizm postaw, uważam, że jedni i drudzy o coś walczyli, mieli swoje ideały, swoją wizję Polski po okresie katastrofy II wojny światowej. Jedni i drudzy mieli wreszcie swoich mentorów, ideologów, autorytety. Wykonywali powierzone im zadania i funkcje. Problem polegał chyba na tym, że jedna jak i druga strona konfliktu nie dopuszczała możliwości współistnienia. Jeśli nawet strona antykomunistyczna taką możliwość przewidywała to nie było tego nawet w planach obozu związanego z PPR.

Fakt dezorientacji młodzieży w pierwszych miesiącach i latach tworzenia nowego ustroju zauważa też autor biuletynu ideologicznego komunistycznego aparatu władzy, ale jednocześnie świadek tamtych czasów pisząc: „Przy wszystkich wartościach reprezentowanych przez ZHP, OM TUR, Wici, nic nie zmienia faktu, że ich postawa była wyczekująca. Wynikało takie stanowisko ze stanu umysłów młodych ludzi szukających własnego miejsca w socjalistycznej Polsce, nie bez komplikacji. Niedomówienia i wyraźnie opozycyjne nierzadko treści w stosunku do rodzącego się socjalizmu wynikały też z inspiracji opozycyjnych ruchów politycznych – PSL, prawicy PPS, czy też nie zorganizowanych a oddziaływujących środowisk i skupisk. Stale jeszcze większość młodzieży wielu podstawowych polskich spraw nie rozumiała (...) Dzięki Polskiej Partii Robotniczej taką konsekwentną linię walki młodych ludzi o socjalizm prowadził Związek Walki Młodych”<sup>150</sup>.

W kwietniu 1945 r. przy kopalniach i w fabrykach Czechowic-Dziedzic rozpoczęto tworzenie pierwszych kół Związku Walki Młodych. Jednak rozwój ZWM w powiecie bielskim nie następował tak łatwo. Latem 1945 roku nasiliły się działania opozycyjne wobec nowej władzy, zarówno polityczne jak i zbrojne. Andrzej Konieczny pisze: „Rozwijająca się szybko w powiecie organizacja latem i jesienią 1945 roku kurczy się, odpadają słabi i ludzie małego serca, a ci co pozostają zasilają szeregi UB i MO, organizują wspólnie z PPR-owskimi komórkami samoobronę na wsiach i osadach. Zebrania teraz odbywają się w konspiracji a uczestnicy trzymają broń w pogotowiu, mnożą się napady band na pojedynczych członków, na ZWM-owskie zabawy i występy zespołów artystycznych, co bardziej ruchliwi aktywiści otrzymują wyroki śmierci. Ale mimo terroru nasilającego się jeszcze bardziej wiosną i latem 1946 r. bielski ZWM zrzesza w czerwcu tegoż roku 639 członków, bierze udział we wszystkich akcjach politycznych, masowo zasila ORMÓ, ochrania wiece i manifestacje szczególną rolę odgrywa podczas Referendum, mimo szykan

---

<sup>150</sup> E. Buława, *Udział i rola Polskiej Partii Robotniczej...*, s. 13.

do Sejmu. Jak opisuje to Kazimierz Raszka w „Kalendarzu Beskidzkim”: „ZWM-owcy aktywnie uczestniczyli w akcji propagandowej na rzecz Partii Bloku Demokratycznego tworząc specjalne 3 osobowe brygady agitacyjne, rozlepiając afisze, roznosząc ulotki, czy pełniąc ochotniczo wartę przy lokalach wyborczych. W roku 1946 następuje napływ ZWM-owców do ORMO (...) Walka propagandowa zaostrza się w czasie wyborów. Aktywność młodzieży jest szczególna. Organizują 18 wieców i zebrań, z czego jedno wspólnie z OM TUR. (...) Rozesłano 2,5 tysiąca egz. Literatury przedwyborczej, rozlepiono o namalowano 480 haseł. W czasie wyborów do związku wstąpiło 94, a do ORMO 30 członków. Trzeba stwierdzić, że Związek Walki Młodych przyczynił się znacznie do zwycięstwa w dniu 19 stycznia 1947 r.”<sup>159</sup>.

Członkowie ZWM zasilali szeregi Milicji Obywatelskiej, Urzędu Bezpieczeństwa, ORMO oraz Wojska Polskiego. Propagowali ideę współzawodnictwa pracy wśród robotników w fabrykach oraz w społeczności wiejskiej. Agitowali także za wstępowaniem do organizacji Służba Polsce. Prowadzili świetlice i biblioteki w hotelach robotniczych, jak i we wsiach. W świetlicach odbywały się pokazy filmów oraz przedstawienia teatralne. W Skoczowie organizowano spotkania z pisarzem Gustawem Morcinkiem. Świetlice działały także na terenie fabryk. Podczas jednej z odpraw kierowników świetlic fabrycznych w siedzibie Związków Zawodowych w Bielsku nalegano że „kierownicy świetlic winni zwrócić również baczniejszą uwagę na organizacje młodzieżowe, które znajdują się na terenie każdej fabryki i wciągnąć je bezwzględnie do pracy świetlicowej, nadając jej odpowiedni kierunek. Sprawę wyścigu młodzieży w pracy kierownicy świetlic winni dostrzegać również”<sup>160</sup>. Organizowali kursy i szkolenia w ramach walki z analfabetyzmem. Powstawały też organizacje sportowe. O wiele trudniej przychodziło organizowanie kół ZWM w terenie. Sprawozdania Urzędu Informacji i Propagandy mówią o dużej popularności wśród młodzieży wiejskiej Związek Młodzieży Wiejskiej (ZMW) „Wici”. Na przykład w Ustroniu na początku 1946 roku do „Wici” należały 92 osoby, podczas gry ZWM dzielił jedną małą świetlicę z OM TUR oraz ZHP. Z tych organizacji ZWM cieszyła się najmniejszym zainteresowaniem. Podobna sytuacja miała miejsce w Wiśle<sup>161</sup> (Por.: Aneksy 19 i 20). Trzeba zauważyć, że były to jedne z większych gmin powiatu cieszyńskiego. Według stanu z września 1946 roku OM TUR

---

<sup>159</sup> K. Raszka, *ZWM na Śląsku Cieszyńskim...*, s. 79.

<sup>160</sup> „Trybuna Robotnicza”, 31.08.1946, nr 238, s. 7.

<sup>161</sup> APKat o. Cieszyn, PUIiP w Cieszynie, sygn. 8, Sprawozdania z inspekcji gmin Wisły i Ustronia, k. 32, 45.

skupiał 600 członków w powiecie cieszyńskim<sup>162</sup>. Jak podaje Józef Halama<sup>163</sup> w 1948 roku, przed zjednoczeniem organizacji młodzieżowych w Związek Młodzieży Polskiej, ZWM w regionie cieszyńskim liczył 1800 członków skupionych z 38 kołach<sup>164</sup>.

Ważną organizacją młodzieżową na Śląsku Cieszyńskim w latach 1945-1948 była Organizacja Młodzieżowa Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego związane z PPS. Na Górnym Śląsku, jak i na Śląsku Cieszyńskim w okresie przedwojennym OM TUR związała się ze Stowarzyszeniem Młodzieży Robotniczej „Siła”. PPS rozwiązała OM TUR w grudniu 1935 roku, a w jego miejsce utworzyła Koła Młodzieży PPS. Organizację odtworzono w październiku 1944 roku pod kierownictwem Przemysława Ogrodzińskiego. Na terenie powiatu w pierwszych tygodniach po zakończeniu działań wojennych powstawały komórki OM TUR. W Skoczowie 16 czerwca pod kierownictwem Mariana Papiernika<sup>165</sup>. Pod koniec 1945 roku na ziemi cieszyńskiej funkcjonowało 18 kół OM TUR, a liczba ta stale rosła. W styczniu 1947 r. OM TUR na terenie powiatu cieszyńskiego skupiał 700 członków<sup>166</sup>. Liczba zrzeszonych stale rosła. W lipcu 1948 r. w 33 kołach OM TUR zrzeszał 3400 członków. Było ich więc dwukrotnie więcej niż w tym okresie liczył ZWM. Koła powstawały w zakładach i szkołach. W terenie pierwsze koła powstały w Pastwiskach, Ustroniu, Pogwizdowie. Czołowymi działaczami byli wówczas między innymi: Jan Pilch, Jan Cymonek, Edward Hadyna, Stanisław Taszko, Józef Pilch, Wiktor Wantuła oraz Leon Wawrzyczek. OM TUR prowadził działalność kulturalno-oświatową, ale i sportową. W Cieszynie powstał klub sportowy „Siła” z sekcjami lekkoatletyczną, akrobatyczną, tenisa stołowego, pływaką. Po zjednoczeniu organizacji młodzieżowych w ZMP, w lipcu 1948 roku, kluby sportowe ZWM, czyli „Zryw” oraz OM TUR – owska „Siła” zostały połączone w jeden klub o nazwie KS „Stal” Cieszyn<sup>167</sup>. ZWM starał się podporządkować organizacje sportowe już w 1946 roku. „Przegląd Sportowy” donosił w numerze ze stycznia 1946 roku: „W czwartek miniony odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Komitetu Centralnego Związków Zawodowych, OM TUR i ZWM w sprawie konsolidacji pracy tych organizacji na terenie Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Zebrani uzgodnili

---

<sup>162</sup> Tamże, sygn. 16, Wydział Propagandy. Sprawozdanie za wrzesień 1946 r., k. 24-25.

<sup>163</sup> J. Halama, *Młodzież w służbie Ziemi Cieszyńskiej*, „Kalendarz Beskidzki” 1970, s. 89.

<sup>164</sup> Jak podaje Kazimierz Raszka, w lipcu 1948 roku ZWM w powiecie cieszyńskim skupiał 1490 członków. Por. K. Raszka, *ZWM na Śląsku Cieszyńskim...*, s. 79.

<sup>165</sup> K. Kajzer, *Jak Feniks z popiołów...*, s. 78.

<sup>166</sup> APKat, KP PPR Cieszyn, sygn. 16, Wydział Propagandy. Sprawozdanie za kwiecień 1947 r., k. 44-46.

<sup>167</sup> J. Halama, *Młodzież w służbie Ziemi Cieszyńskiej...*, s. 90-91.

w zupełności stanowisko w tej sprawie i postanowili, że zarówno KC Zw. Zaw. Jak i KC ZWM delegują po jednym przedstawicielu do prezydium Zw. Rob. Stow. Sport. (i delegatów do podobnych związków w okręgach) przez co cały sport robotniczy będzie obecnie kierowany przez jedną organizację”<sup>168</sup>.

Organizacja młodzieży wiejskiej o nazwie Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej „Wici” zapoczątkowała działalność na Śląsku Cieszyńskim powstała jeszcze 1928 roku. Podczas II wojny światowej stała się polityczną przybudówką Stronnictwa Ludowego. Po ogłoszeniu Manifestu Lipcowego komuniści doskonale zdawali sobie sprawę z tego, jak ważne jest zdobycie zaufania mieszkańców wsi. Dlatego jeszcze w 1944 roku ogłoszono reformę rolną, ale także jeszcze w sierpniu tego samego roku zezwolono na zawiązanie Komitetu Organizacyjnego ZMW RP „Wici”. Na terenie powiatu cieszyńskiego pierwsze koło ZMW „Wici” powstało 21 maja 1945 roku we wsi Gumna. Założycielem był przybyły z Krakowa Karol Krzywoń. Tydzień później powstało drugie koło w Dębowcu liczące 42 członków. Następne tworzone w Puńcowie, Ustroniu, Cisownicy, Iskrzyczynie, Lipowcu, Kiczycach, Simoradzu, Kończycach Wielkich, Pogwizdowie i Goleiszowie. W czerwcu tego samego roku powołano Komitet Organizacyjny Zarządu Powiatowego „Wici” na czele z Karolem Krzywoniem i Jerzym Brzozą. Do końca lipca 1945 r. w powiecie cieszyńskim działało 20 kół ZMW „Wici”. W październiku odbył się zjazd powiatowy ZMW „Wici”. 80 delegatów reprezentowało 860 członków. W maju 1946 r., organizacja liczyła na terenie powiatu cieszyńskiego 1200 członków skupionych w 30 kołach. Na skutek zwalczania struktur ZMW i PSL liczba członków ZMW „Wici” w powiecie cieszyńskim spadła we wrześniu 1946 r. do 900<sup>169</sup>. Podczas wojewódzkiego zjazdu ZMW „Wici” agitatorzy związani z PPR dążyli do podziału wśród delegatów i poparcia współpracy z ZWM. Wtargnęli na salę obrad pod osłoną milicji. Akcje rozbijania jedności „Wici” miały miejsce w wojewódzkich zjazdach organizacji w Poznaniu, Lublinie, Rzeszowie, czy Wierchosławicach. Władze utworzyły Komitet Demokratyzacji „Wici”. Podział w młodzieżowej organizacji chłopskiej uwidocznił się wyraźnie podczas Walnego Zjazdu „Wici” w kwietniu 1947 roku<sup>170</sup>.

---

<sup>168</sup> „Przegląd Sportowy”, 21.01.1946, nr 4, s. 5.

<sup>169</sup> APKat o. Cieszyn, PUliP w Cieszynie, sygn. 16, Wydział Propagandy. Sprawozdanie za wrzesień 1946 r., k. 24-25.

<sup>170</sup> *Komunikaty Polskiego Stronnictwa Ludowego...*, s. 608-616.

W lipcu 1948 r., kiedy zjednoczono organizacje młodzieżowe w ramach ZMP, cieszyńska organizacja „Wici” posiadała już 48 kół oraz 2350 członków. Do czołowych działaczy należeli: Karol Krzywoń, Jan Wojnar, Jerzy Brzoza, Józef Śliwka, Marta Zabysztrań, Paweł Bruk, Bronisław Bracik, Karol Husar, Władysław Zawadzki i Krystyna Jurzyk. Organizacja ta była popularna na wsi, budziła z pewnością większe zaufanie niż ZWM i PPR. Członkowie „Wici” nie wykazywali się dużą aktywnością w ramach propagandy przedwyborczej, niezbyt chętnie agitowali za Blokiem Demokratycznym. Wyjątkowo zdarzało się, że wstępowali do ORMO. Najchętniej chyba zajmowali się propagowaniem kultury na wsi. Tworzyli świetlice, organizowali przedstawienia teatralne, konkursy literackie<sup>171</sup>.

Zjednoczenie organizacji młodzieżowych było narzucone odgórnie. Powodowało to podział wśród członków takich organizacji jak „Wici”. Władze starały się, podobnie jak miało to miejsce w przypadku partii politycznych, rozbijać organizacje młodzie zowie od wewnątrz tworząc grupy rozłamowe. W przypadku „Wici” grupą taką był powstały dzięki działalności UB Komitet Demokratyzacji „Wici”<sup>172</sup>. W Cieszynie doszło do rozbicia organizacji. Część działaczy w ramach Powiatowego Komitetu Jedności, powstałego w marcu 1948 roku, opowiedziała się za zjednoczeniem, a w rzeczywistości utratą niezależności wobec PPR i ZWM. Pozostali odeszli z organizacji w proteście przeciw podporządkowaniu władzom komunistycznym.

Utworzenie we Wrocławiu na Kongresie Zjednoczeniowym w lipcu 1948 roku Związku Młodzieży Polskiej oznaczało rozwiązanie wszystkich młodzieżowych organizacji. 22 lipca 1948 r. rozpoczęła działalność ZMP w Cieszynie. W skład ZP ZMP w Cieszynie, którego pierwszym przewodniczącym został Wincenty Farana, weszły: ZWM, OM TUR, ZMW RP „Wici” oraz ZMD. W 1950 roku utworzono Zarząd Miejski ZMP w Cieszynie z przewodniczącym Faraną. Na czele Zarządu Powiatowego stanął wówczas Józef Halama<sup>173</sup>. Jak widać autorzy artykułów pisanych do „Kalendarza Beskidzkiego” tworzyli opisywane organizacje. Są świadkami tamtych czasów.

W procesie przejmowania kontroli nad niezależnymi organizacjami młodzieżowymi władze postępowały podobnie jak miało to miejsce w przypadku partii politycznych. Tak jak

---

<sup>171</sup> K. Raszka, *„Wici” na Śląsku Cieszyńskim, w latach 1945-1948*, „Kalendarz Beskidzki” 1975, s. 176-180.

<sup>172</sup> R. Buczek, *Na przełomie dziejów Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 1945-1947*, Toronto 1983, s. 370-373.

<sup>173</sup> J. Halama, *Młodzież w służbie Ziemi Cieszyńskiej...*, s. 91.

PPR wpływała na PPS i Związki Zawodowe przejmując za ich pomocą kontrolę nad robotnikami, tak w ramach przejmowania organizacji młodzieżowych ZWM miała naciskać na współpracę z „Wici” w obszarach wiejskich oraz z OM TUR w mieście. „Trybuna Robotnicza” pisał w marcu 1948 roku: „Wieś jest do tej pory odcinkiem, który w całokształcie życia gospodarczego nie stanął jeszcze na wysokości zadania. Podczas gdy przemysł i handel państwowy wykonały plan roczny przed terminem, rolnictwo planu w roku ubiegłym nie wykonało. Sektor wiejski jest więc obecnie przedmiotem specjalnej troski naszej partii, która wspólnie ze Związkiem Zawodowym Pracowników Rolnych dąży do podniesienia poziomu ogólnej gospodarki rolnej (...) ważną rolę w podniesieniu gospodarki odegra współzawodnictwo pracy, które należy na wsi szeroko spopularyzować. Zadania tego podjęła się młodzież zorganizowana w wiejskich kołach ZWM i „Wici”. W dniu 14 bm. odbędzie się w Wojewódzkim Domu Kultury w Katowicach zjazd młodzieżowego aktywów ZWM i „Wici” z województwa śląsko-dąbrowskiego (...) Zjazd wybierze spośród siebie 50 aktywistów ZWM i „Wici”, którzy wezmą następnie udział w 7-mio dniowym kursie. Zostaną oni szczegółowo przeszkoleni w sprawach organizacji współzawodnictwa i oni też będą jego pionierami na odcinku wiejskim”<sup>174</sup>. Koła ZWM utworzone na wsiach nie miały dużego powodzenia, z tego względu współpraca z ZMW była konieczna dla zdobycia zaufania społecznego. W tym celu członkowie ZWM organizowali nawet szopki bożonarodzeniowe, jak miało to miejsce w Ustroniu jeszcze w końcu roku 1947. W artykule „Trybuny Robotniczej” zatytułowanym „ZWM w Ustroniu nawiązuje do tradycji ludowych” napisano: „Wydawać by się mogło dla niejednego czymś zgoła dziwnem, że kółko dramatyczne ZWM w Ustroniu wystawiło szopkę śląską pt. „Jasełka śląskie” ks. Emanuela Grima. Ale jeśli weźmiemy pod uwagę, że widowisko to miało nielada powodzenie, duża bowiem sala na „Prażówce” była wypełniona dosłownie po brzegi przez miejscowe społeczeństwo, to przyznać będziemy musieli bezstronnie, że była to najlepsza reklama samego ZWM-u”<sup>175</sup>.

Po zakończeniu wojny jedna z pierwszych organizacji tworzonych na Śląsku Cieszyńskim, a mających przedwojenne tradycje był Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP). Już 13 marca 1945 roku Komenda Śląskiej Chorągwi Harcerzy w Katowicach powierzyła harcmistrzowi Leonowi Łaciakowi funkcję hufcowego Komendy Beskidzkiej Hufca Harcerzy w Bielsku. Został on pierwszym komendantem beskidzkiego hufca. Niemal od razu

<sup>174</sup> „Trybuna Robotnicza”, 5.03.1948, nr 68, s. 5.

<sup>175</sup> Tamże, 3.01.1948, nr 3, s. 5.

zorganizowano kursy dla drużynowych z terenu Bielska, Białej, Czechowic i Dziedzic. W maju tego roku utworzono zarząd oraz drużyny wchodzących w skład beskidzkiego hufca harcerskiego. Od lipca 1945 r. siedziba hufców harcerek i harcerzy mieściła się w Domu Harcerza przy ulicy Zdrojowej 1 w Bielsku. W kwietniu 1946 r. kolejnym komendantem hufca został Józef Drożdż<sup>176</sup>. Pełnił tę funkcję do 30 września 1949 r., kiedy objął ją ponownie Leon Łaciak. Według stanu z kwietnia 1946 roku hufiec beskidzki zrzeszał 28 drużyn z terenu Bielska i Białej oraz 6 drużyn z rejonu podhufca Czechowice. Jesienią 1948 roku są to już 33 drużyny hufca i 7 podhufca. Organizacja harcerska rozrasta się, zdobywała coraz większą popularność wśród młodzieży. Drużyny harcerskie działały niemal we wszystkich szkołach<sup>177</sup>. Hufiec organizuje częste obozy w atrakcyjnych miejscach Polski. W styczniu 1949 roku, jak podaje Jerzy Kłistała: na żądanie miarodajnych czynników miasta Białej Krakowskiej i Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie, Naczelnictwo ZHP i Komendant Śląsko-Dąbrowskiej Chorągwi Harcerzy w Katowicach, polecili podzielić Beskidzki Hufiec według stanu majątkowego na dzień 31.01.1949 r.”<sup>178</sup>. Wskutek tej decyzji powstał Hufiec w Białej Krakowskiej na czele z hufcowym phm. Stanisławem Miodońskim. Oficjalny podział nastąpił w dniu 5 lutego. Hufiec bialski liczył 15 drużyn harcerski i 2 gromady zuchowe. W kwietniu 1949 r. nowym hufcowym, decyzją Komendy Chorągwi w Katowicach, hufca beskidzkiego został Stanisław Kasprzykowski. Hufiec bielski z podhufcem w Czechowicach liczył wówczas 22 drużyny. Drużyn liczyły między 20 a 40-kilku harcerzy<sup>179</sup>. Obok hufca harcerzy funkcjonował także Beskidzki Hufiec Harcerek, którego pierwszymi organizatorkami w 1945 roku były: phm. Zofia Pacut, hm. Aniela Wideł. We wrześniu 1946 r. komendantką hufca została Antonina Dąbrowska, a rok później

---

<sup>176</sup> W dniu 31 października 2011 roku spotkałem pana Józefa Drożdża dzielnicy Kamienica, bo stąd pochodzi 94-letni bohater bielskiego harcerstwa. Opowiadał mi o swej działalności w bielskim hufcu jeszcze przed wybuchem wojny. Potem funkcjonował w konspiracji aż trafił do obozów w Auschwitz-Birkenau a następnie Mauthausen. Kiedy pytałem o czasy powojenne opowiadał o losach ludzkich. Krzywdzie wielu porządnych Niemców, których zmuszono do opuszczenia swych rodzinnych stron, gdzie ich przodkowie żyli od setek lat. Przybyli ze wschodu – jak mówił pan Józef –byli porządni, dbali o to co dostali. Jednak byli i tacy, którzy przejęte mienie poniemieckie doprowadzili do ruiny. Pierwsze lata powojenne były okresem bardzo niespokojnym, grabiono cudze mienie, wielu miało broń. Pan Józef wspominał też o swej powojennej działalności sportowej związanej ze związkiem narciarskim.

<sup>177</sup> J. Kłistała, *Harcerstwo w miastach i powiatach Bielska i Białej w latach 1925-1949*, Bielsko-Biała 2005, s. 62-70.

<sup>178</sup> Tamże, s. 70.

<sup>179</sup> Tamże, s. 70-71.

Bogumiła Dubiel. Hufiec zrzeszał w 1947 roku 14 drużyn harcerskich dziewcząt oraz 5 gromad zuchowych. W roku 1949 ZHP stał się kolejną ofiarą polityki jednolitofrontowej polskich władz. Cały majątek i struktury organizacyjne ZHP przejęte zostały przez utworzoną w tym roku Organizację Harcerską (OH), która działała przy Związku Młodzieży Polskiej w Bielsku<sup>180</sup>.

Wśród młodzieży regionu cieszyńskiego, poza OM TUR i „Wici” popularnością cieszył się także ZHP. Cieszyńską organizacją ZHP kierował hm. Władysław Zarzycki. Organizowano drużyny na terenie szkół głównie podstawowych ale również i średnich. Powstawały koła środowiskowe w Ustroniu, Skoczowie i Cieszynie. Jak pisze ideolog PPR, Edward Buława: „Najmniej kontrowersyjnym związkiem było do 1947 roku harcerstwo, z jego przyrzeczeniami, stopniami, sprawnościami. Znajdowaliśmy tu dalszy ciąg nowych patriotycznych wzlotów, ze służbą Ojczyźnie, jako obowiązkiem najwyższym. Dochodziły treści nowe, frapujące wieści o „Szarych Szeregach”, „Zośkach”, „Parasolach”. Z głębokim przejęciem czytaliśmy Aleksandra Kamińskiego „Kamienie na Szaniec”<sup>181</sup>.

W lutym 1948 roku utworzono w Polsce organizację paramilitarną o nazwie *Służba Polsce*. Powstała na podstawie ustawy z 25 lutego 1948 r.<sup>182</sup> Organizacja ta związana była z PPR i ZWM, a w swych szeregach skupiała młodzież w wieku 16-21 lat.

Według ustawy powszechny obowiązek przysposobienia zawodowego obejmował naukę, wykonywanie pracy okresowej (do 6 miesięcy) oraz wykonywanie pracy dorywczej, do 3 dni w ciągu miesiąca. W 1949 do „Służby Polsce” należało około 1,2 mln osób. Jednostkami organizacji były brygady, bataliony, hufce i drużyny. Młodzież organizowano w jednostkach tworzonych w miejscach zamieszkania lub zatrudnienia - hufcach (miejskie, wiejskie, szkolne, zakładowe) oraz w ramach skoszarowanych oddziałów, w których dziewczęta i chłopcy pracowali z dala od domów - brygadach (operacyjne, inwestycyjne, rolne, i in.). Jak donosił organ prasowy PPR: „Po urządzeniu zebrania informacyjnych w Komendzie Powiatowej SP w Bielsku wyłoniono Komisję Popularyzacyjną organizacji „Służba Polsce”, składającą się z przedstawicieli partii politycznych, organizacji młodzieżowych, administracji i wojska [...] Po wydaniu ustawy o powszechnej organizacji „Służba Polsce” młodzież

---

<sup>180</sup> Tamże, s. 72-74.

<sup>181</sup> E. Buława, *Udział i rola Polskiej Partii Robotniczej...*, s. 13.

<sup>182</sup> Dz.U.48.12.90 z 12 marca 1948. Ustawa z 25 lutego 1948 „O powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz organizacji spraw kultury fizycznej i sportu”.



Bielska oraz powiatu masowo odwiedza Powiatową Komendę SP, chcąc jak najszybciej znaleźć się w jej szeregach. Komendant powiatowy SP por. Marek Roman, zadaje poszczególnym ochotnikom pytania co chcieliby robić i czego nauczyć się w szeregach SP? Padają krótkie i węzłowe odpowiedzi: - Jedni chcieliby uczęszczać na kursy szybowcowe, inni do szkoły marynarskiej, a jeszcze inni pragną zapisać się na pierwszy turnus odbudowy Warszawy, Szczecina czy Wrocławia<sup>183</sup>. SP związana była ideologicznie z ZWM, a następnie z ZMP. W artykule zatytułowanym „Nowe zadania hufców fabrycznych SP w Bielsku” pisano: „SP nie może ani w pracy wychowawczej, ani ideologicznej zawisnąć w powietrzu, bez oparcia o idee społeczno-polityczne którymi żyje przodująca i większa część polskiego narodu. Dlatego też SP pracę swą powinno jak najściślej wiązać z ZMP celem wykorzystania dorobku ideologicznego tej organizacji oraz metod wychowawczych”<sup>184</sup>. Cytując za Joanną Kochanowicz: „Najlepszym tworzywem na „nowego człowieka” była oczywiście młodzież – tabula rasa, na której można zapisać nowe wartości. Narzędziem do uzyskania tego celu miał być odpowiednio skonstruowany system wychowania, dla którego powszechne programy edukacyjne dyktuje oświecone państwo. Oświata była gwarancją nieodwracalności rewolucji, zapowiedzią szybkiej obfitości dóbr materialnych, szansą łatwych awansów (...) wreszcie elementem gruntowania egalitaryzmu i narodowej jedności”<sup>185</sup>. W innym miejscu, odnośnie zadań ZMP czytamy: „Owo podstawowe zadanie, czyli stworzenie nowego człowieka organizacja miała osiągnąć poprzez następujące środki: wychowawcze: promowanie współzawodnictwa pracy, ułatwianie awansu zawodowego i dostępu do szkół młodzieży robotniczej i chłopskiej, czynny udział w „Służbie Polsce”, tworzeniu szkół organizacyjnych i organizowanie kursów szkoleniowych, prowadzenie walki z analfabetyzmem, zebrania dyskusyjnych, wydawanie prasy, zakładanie bibliotek, świetlic, chórów, kin objazdowych, poradni zawodowych, upowszechnienie sportu masowego, prowadzenie akcji „wczasów”, turystyki, zakładanie domów wypoczynkowych, poradni zdrowia, udział w pracach innych organizacji”. W deklaracji z roku 1948 tylko raz pojawia się słowo socjalizm, które w dokumentach z okresu późniejszego używane jest nagminnie, mówi się tam o Polsce Ludowej, demokracji ludowej, sprawiedliwości, postępie, a przede wszystkim o patriotyzmie”<sup>186</sup>. Organizacje takie jak ZWM a później ZMP miały - jak określa to Joanna

---

<sup>183</sup> „Trybuna Robotnicza”, 6.04.1948, nr 94, s. 5.

<sup>184</sup> „Bielsko-Bialska Trybuna Robotnicza”, 2.03.1949, nr 54, s. 5.

<sup>185</sup> J. Kochanowicz, *ZMP w terenie...*, s. 27.

<sup>186</sup> Tamże, s. 38-39.

Kochanowicz - „transmitując ideologię komunistyczną do młodzieży wychowywać nowe pokolenie ludzi nastawionych na zmianę rzeczywistości”. Ta sama autorka określa funkcję takich organizacji jak Centralna Rada Związków Zawodowych, Liga Kobiet, czy ZMP jako *pasy transmisyjne* tworzone przez partię dla przekazywania jej doktryny i mobilizacji dla konstruowania nowego ładu różnych środowisk społecznych, ale były też rodzajem grup nacisku na te środowiska<sup>187</sup>.

Niemniej dla tych ludzi, czasy w których przyszło im żyć dawały niewątpliwie nadzieję zmian na lepsze i nie można tłumaczyć poparcia młodzieży dla nowej władzy jedynie propagandą i kłamstwem. Problem jest bardzo zawiły zwłaszcza gdy staramy się go oceniać z dzisiejszej perspektywy.

---

<sup>187</sup> Tamże, s. 28-29.

## Rozdział 3

### Sytuacja społeczna w powiatach bielskim i cieszyńskim w latach 1945-1947

#### 3.1. Społeczeństwo Śląska Cieszyńskiego w powojennej rzeczywistości

Od czerwca 1945 r., kiedy Olza ponownie stała się faktyczną granicą Polski i Czechosłowacji, losy tysięcy Polaków, którzy znaleźli się poza granicami ojczyzny stały się bardzo skomplikowane<sup>1</sup>. Postawy społeczne wobec realiów pierwszych miesięcy i lat po zakończeniu wojny można przedstawić na kilku płaszczyznach. Można było przyjąć - jak ujmuje to zagadnienie Krystyna Kersten - trzy zasadnicze postawy wobec nowej rzeczywistości: zachować bierność i starać się przeżyć, stanąć w opozycji i walczyć lub też współtworzyć nową rzeczywistość angażując się w budowę struktur Nowego Państwa. Ta sama autorka dostrzega, że ta część społeczeństwa, która nie brała udziału w zbrojnym podziemiu, mimo wewnętrznego oporu wobec komunistów, była zmuszona do współpracy z nową władzą przy odbudowie kraju<sup>2</sup>. Społeczność Podbeskidzia zmuszona była zmierzyć się z nową sytuacją, której konsekwencji i skutków nie była w stanie przewidzieć. Zderzały się w tamtych czasach postawy wrogości wobec systemu a jednocześnie chęci tworzenia polskiej państwowości. Mimo wszystkich trudności, wyzwań moralnych, problemów bytowych wiosna 1945 roku to czas, który po okresie wojny, nappełniał nadzieją na lepsze i spokojne czasy.

Postawom przystosowawczym sprzyjała polityka nowych władz. Dotyczyła ona reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu. W znacznym stopniu popularnością cieszyła się również polityka zwalczania Niemców i niemieczyny<sup>3</sup>. Spojrzenie na nową rzeczywistość po wkroczeniu Armii Czerwonej zależało od narodowości, wyznania, pochodzenia społecznego,

---

<sup>1</sup> K. Nowak, *Mniejszość polska w Czechosłowacji 1945-1989...*

<sup>2</sup> K. Kersten, *Narodziny systemu władzy...*, s. 117-118.

<sup>3</sup> Z. Woźniczka, *Społeczeństwo wobec nowej władzy*, [w:] *Województwo Śląskie 1945-1950...*, s. 291-292; K. Kersten, *Miedzy wyzwoleniem a zniewoleniem...*, s.112.

a także czy było się przybyszem z innych terenów Polski, czy autochtonem. Bardzo istotna była postawa w czasie wojny i posiadanie grupy volkslisty. Kwestie te determinowały stosunek do nowej władzy związanej z PPR. Te czynniki decydowały o tym, jak zostało się potraktowanym przez wkraczające wojska radzieckie i służbę bezpieczeństwa oraz tworzącą się władzę administracyjną i polityczną. Wielu tych, którzy czuli się zagrożeni uciekli wraz z wycofującą się armią niemiecką. Pozostali czekali z niepokojem na przebieg wydarzeń.

W dniu obejmowania władzy przez Polaków 17 lutego 1945 r., pięć dni po zajęciu miasta przez wojska radzieckie, Bielsko przedstawiało obraz miasta zniszczonego przez pożary z wysadzonymi mostami i gruzami wielu zniszczonych budynków. Z miasta, na skutek panicznej ewakuacji i ucieczki większości ludności niemieckiej, ubyło aż 2/3 mieszkańców, brak było żywności, opału, odzieży i wszystkiego co niezbędne aby przetrwać zimę. Wszędzie panoszyli się bezkarni żołnierze sowieccy, w lasach kryli się partyzanci podziemia antykomunistycznego. Nieobliczalni byli funkcjonariusze urzędów bezpieczeństwa i milicji. Nikt nie mógł być pewien o co zostanie oskarżony, za co zostanie aresztowany. Ludzie z volkslistą lub oskarżeni o działalność antyradziecką, jak również byli żołnierze Polskiego Państwa Podziemnego trafiali do obozów pracy zakładanych przez NKWD oraz MUBP. Wielu wywożono do łagrów w ZSRR. W dzień grasowali ubecy, nocą partyzanci „Wędrowca” czy „Bratka”. Równie niebezpieczna była działalność w podziemiu zbrojnym, politycznym a nawet w legalnie działającym PSL. Aresztowanych za działalność antypaństwową skazywano na długoletnie więzienie lub karę śmierci. Ginęli młodzi partyzanci walczący z państwem komunistycznym w oddziałach leśnych. Polacy mordowali Polaków. Wstępujący do PPR, UB lub aktywiści organizacji młodzieżowych związanych z nową władzą byli bici i często mordowani przez podziemie zbrojne. Wkrótce zaczęła się wielka wędrówka ludów. Wysiedlano do Niemiec lub obozów pracy ludność narodowości niemieckiej lub posiadającą volkslistę, często nie weryfikując okoliczności w jakich dana osoba na niej się znalazła. Osadzano w obozach i pozbawiano mienia nie czekając na wyrok sądu w procesach rehabilitacyjnych. Władze komunistyczne starały się podburzać społeczeństwo do walki z niemieckością i wzniecać nienawiść do tego narodu, co miało stanowić platformę zbliżającą nową władzę ze społeczeństwem (Por.: Aneks 25).

Już latem 1945 r. na Podbeskidzie zaczęły napływać transporty repatriantów ze wschodu oraz przesiedleńców z centralnej Polski. Polacy wypędzeni ze wschodnich rubieży II Rzeczypospolitej pozostawili na wschodzie cały dorobek życia. Mieli oczywiste poczucie krzywdy i jedyną rekompensatą za taką sytuację było otrzymanie nowych gospodarstw, ziemi, mieszkań, majątku. Majątek, który otrzymywali w zamian najczęściej

należał wcześniej do Niemców. Niejasna sytuacja prawna i częsta samowola urzędników i przedstawicieli różnych służb prowadziły do ludzkich dramatów. Dla przykładu osoby posiadające drugą grupę volkslisty miały prawo ubiegać się o rehabilitację, aby nie zostać pozbawionymi majątku i zmuszonymi do wyjazdu do Niemiec. Kiedy trwał proces rehabilitacyjny często jego właściciele przebywali już w obozach pracy przymusowej. W ich domach osadzano już rodziny repatriantów. Sytuacja byłych właścicieli i tych, którzy otrzymali ich mienie pozostawała niejasna. Mieszkańcy niezbyt interesowali się przebiegiem procesów rehabilitacyjnych dopóty, dopóki pozytywnie zweryfikowani nie zaczęli się starać o zwrot zajętych już własności. Wówczas do Sądu Grodzkiego zaczęły napływać informacje o antypolskiej postawie „dwójkarzy” reprezentowanej podczas okupacji. Narastały konflikty społeczne i wzajemna wrogość. Konflikty między repatriantami i przesiedleńcami z innych rejonów Polski a powracającymi do swych gospodarstw i mieszkań zrehabilitowanymi „dwójkarzami” miały miejsce na całym Górnym Śląsku<sup>4</sup>. Repatrianci nie mogli czuć się pewnie, nie mogli też wiedzieć na ile stała jest sytuacja w jakiej się znaleźli. Mieli świadomość, że mienie, które otrzymywali po wysiedlonych Niemcach, nie było ich własnością. Miejscowa ludność czuła się pokrzywdzona przez Komisję Ziemską przy Urzędzie Ziemskim w Bielsku z powodu nieotrzymania ziemi z reformy rolnej. Odbierano ziemię wielu posiadaczom volkslisty mimo, że zostały zrehabilitowane przez sąd grodzki i otrzymały polskie obywatelstwo.

Panowała atmosfera niepewności jutra. Chęć zysku często była powodem donosów na sąsiadów w celu przejęcia ich mienia. Ludzie przestali sobie ufać. Nie ufali też nowej władzy. Taki był rok 1945 na Śląsku Cieszyńskim. Czy ludzie nie cieszyli się z powodu zakończenia wojny? Jak ujęła to Krystyna Kersten: „(...) wyzwolenie wiązało się z klęską – klęską nadziei, klęską pewnego porządku, systemu wartości. Ale owej klęsce towarzyszyło pokonanie Niemiec hitlerowskich – wroga, który zagrażał biologicznemu istnieniu narodu”<sup>5</sup>.

W latach 30-tych Bielsko liczyło ponad 25 tysięcy mieszkańców. Powiat bielski zamieszkiwało przed wojną około 63 tysięcy natomiast powiat cieszyński ponad 81 tysięcy<sup>6</sup>. Ludność Śląska Cieszyńskiego liczącą w tym okresie około 145 tysięcy stanowili w zdecydowanej większości Polacy, których było około 111 tysięcy. Niemcy tworzyli zbiorowość liczącą ponad 29 tysięcy. Ponadto dużą mniejszością byli Żydzi w liczbie ponad

---

<sup>4</sup> A. Dziurok, *Problemy narodowościowe w województwie śląskim...*, s. 600-601.

<sup>5</sup> K. Kersten, *Narodziny systemu władzy...*, s. 136.

<sup>6</sup> *Mały Rocznik Statystyczny 1935*, Warszawa 1935, s. 11, tablica 11.

4400 osób oraz ponad 400 Czechów<sup>7</sup>. Region Śląska Cieszyńskiego był terenem, gdzie dominowało rolnictwo, jedynym ośrodkiem przemysłowym było miasto Bielsko. Aż 70% mieszkańców omawianego regionu żyło na wsi, co stanowiło liczbę 101 tysięcy, a około 44 tysiące w miastach<sup>8</sup>. Rolnictwem, leśnictwem i hodowlą zajmowało się ponad 52 tysiące rolników. W przemyśle i górnictwie pracowało około 51 tysięcy robotników. W handlu, komunikacji i transporcie pracowało około 17 tysięcy osób<sup>9</sup>.

Region ten nie został w znaczącym stopniu zniszczony w wyniku wojny, z wyjątkiem działań wojsk w ostatnim jej okresie, kiedy Armia Czerwona wiosną 1945 roku wypierała stąd wojska niemieckie. Wojna nie zmieniła zasadniczo struktury ludnościowej Śląska Cieszyńskiego. Największe straty poniosła społeczność żydowska. Znaczna część Niemców uciekła wraz z armią niemiecką na teren Czech oraz na zachód przez Śląsk. Część z tych uchodźców wkrótce po przejściu frontu wracała do swych gospodarstw. Już wiosną 1945 r. zaczęli także napływać osadnicy ze wschodu i innych regionów Polski, których lokowano w opuszczonych domach. Właściciele tych domów bądź uciekli sami przed zbliżającym się frontem, bądź zostali umieszczeni w obozach pracy prowadzonych przez NKWD czy UBP. Przesiedleńcy nie byli mile widziani przez miejscowych Niemców ani Polaków. Ci pierwsi bali się zemsty za czasy okupacji i szukali oparcia u żołnierzy radzieckich. Dla rodzimej ludności zarówno polskiej jak i niemieckiej zajmowanie majątków przez przybywających repatriantów było bezprawiem. W takich okolicznościach sytuacja tak zwanych repatriantów była z pewnością niekomfortowa. Władze dążyły do łagodzenia wrogiego nastawienia miejscowych w stosunku do nich. Stąd przekazane instrukcje do Komitetów Osadniczych brzmiały w następujący sposób: „Należy działać aby Ślązacy zapomnieli o różnicy pochodzenia osadników. Aby pracowali ręką w rękę z osadnikami przy roli (...)”<sup>10</sup>.

Z danych archiwalnych dotyczących posiedzeń plenarnych MRN dowiadujemy się, że bezpośrednio po wyzwoleniu i zakończeniu działań wojennych w Bielsku przebywało około 15 tysięcy mieszkańców. W początkach roku 1946 Bielsko zamieszkiwało już około 26 tysięcy ludzi natomiast rok później już około 32 tysięcy. W Białej Krakowskiej, nie będącej częścią Śląska Cieszyńskiego, żyło około 20 tysięcy ludzi. W Cieszynie mieszkało wówczas ponad 16,5 tysiąca, w Skoczowie około 4,5 tysiąca, a w małym miasteczku Strumień ponad

---

<sup>7</sup> *Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej z 30 września 1921 roku. Śląsk Cieszyński*, Warszawa 1927, s. 38, tablica XI.

<sup>8</sup> Tamże, s. 3-4, tablica I

<sup>9</sup> Tamże, s. 50, tablica XVII.

<sup>10</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 366, Sprawy osiedleńcze (1945).

1500 osób. Liczba mieszkańców powiatów wynosiła w lutym 1946 roku odpowiednio: bielskiego ponad 85,3 tysiąca, a cieszyńskiego około 83 tysiące<sup>11</sup>. Wynika z tego, że polską część Śląska Cieszyńskiego zamieszkiwało w rok po zakończeniu wojny około 220 tysięcy ludzi.

Już od czerwca 1945 roku wójtowie mieli obowiązek przesyłania miesięcznych raportów do starostwa. Należało w nich zawrzeć informacje na temat: stosunku ludności do władzy państwowej, do władz bezpieczeństwa publicznego, do partii politycznych, do band i nielegalnych organizacji politycznych, sytuacji ludności niemieckiej, zakłóceniach porządku, jakie organizacje polityczne działają w gminie, jakich artykułów najbardziej brakuje<sup>12</sup>. Syntezę raportów z gmin sporządzały władze starostwa powiatowego aby przesłać dane do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Starostowie byli zobowiązani zamieszczać w comiesięcznych sprawozdaniach dane na temat: sytuacji ogólnej i politycznej, stosunku ludności do Armii Czerwonej, działalności partii politycznych, mniejszości narodowych, spraw volksdeutchów, spraw wyznaniowych, propagandy i prasy, działalności związków zawodowych, stanu bezpieczeństwa, działalności organizacji tajnych, działalności MO i UB, sytuacji gospodarczej oraz danych na temat akcji przesiedleńczej<sup>13</sup>. Możemy zaobserwować w nich proces zmiany nastawienia społecznego do realiów nowej rzeczywistości jak i skutki oddziaływania propagandy stosowanej przez władze. Można także zaobserwować sposób relacjonowania raportów przez władzę lokalną, która jeszcze w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny informowała wyższy szczebel administracji w sposób dość bezpośredni, przedstawiając prawdziwy obraz sytuacji<sup>14</sup>. W latach 1945 i 1946 relacje z gmin są szczere, nie nasycone ideologiczną poprawnością, chęcią przypodobania się zwierzchnikom w starostwie. Nastawienie społeczne panujące wówczas zostało ukazane prawdziwie. Wójtowie i starostowie określają wrogie nastawienie ludzi do PPR, nieetyczne zachowania członków partii i funkcjonariuszy UB oraz wojskowych. Urzędnicy niższych szczebli w pierwszym okresie tworzenia „władzy ludowej” nie byli jej posłuszni i wierni. Pisali szczere raporty, wyrażali swoje zdanie. W lipcu 1945 r.

---

<sup>11</sup> *Rocznik Statystyczny 1947*, Warszawa 1947, s. 18, tablica 5.

<sup>12</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 92, Raporty sytuacyjne nadesłane przez gminy powiatu bielskiego do starostwa powiatowego (1945-1947).

<sup>13</sup> Tamże, sygn. 89, Sprawozdania sytuacyjno-gospodarcze, społeczne i polityczne w powiecie bielskim (1945-1947).

<sup>14</sup> Tamże, sygn. 92, Raporty sytuacyjne nadesłane przez gminy powiatu bielskiego do Starostwa Powiatowego (1945-1947).

z powiatu bielskiego podawano, że „działalność Bezpieczeństwa Publicznego to działalność przeciw władzom polskim”. Na przykład w gminie Zarzecze członkowie PUB przywłaszczali sobie mienie poniemieckie. Sprzeciw wójta doprowadził do sprowadzenia na niego NKWD z Kończyc. By ratować życie wójt podpisał listę rzekomych członków AK, którzy zostali aresztowani przez NKWD<sup>15</sup>. W sprawozdaniu z września tego roku określono, że „zachowanie BP przypomina ludziom zachowanie okupanta niemieckiego”<sup>16</sup>.

Raporty, zarówno sporządzane przez wójtów, burmistrzów jak i starostów przełomu lat 1946 i 1947 są coraz mocniej poddawane autocenzurze, w coraz większym stopniu widać w nich chęć ukazania poprawności politycznej realizowanej przez władze powiatu, miasta i każdej najmniejszej gminy. Od 1947 roku pisano jedynie o walce funkcjonariuszy UBP z bandami, o zaprowadzaniu porządku i współpracy z MO oraz władzą administracyjną. W 1947, a już z pewnością od 1948 roku w pismach urzędowych, sprawozdaniach pojawia się język nowej nomenklatury. Przykładem niech będzie gmina Jaworze. W sprawozdaniu wójta z grudnia 1945 roku czytamy: „Stosunek do Bezpieczeństwa i MO poprawny z wyjątkiem aresztowań bez dostatecznych powodów, rewizje, rekwizycje. Stosunek do partii obojętny, powód: niefortunne wystąpienia działaczy i ich zachowanie, brak walorów etycznych. (...) Największą aktywność wykazuje PPS-najwięcej członków, SD nie istnieje, PSL- nie wykazuje aktywności, PPR –liczebnie słaba (5-8 członków)”<sup>17</sup>. W maju 1946 r.: „Nasila się działalność grup NSZ (...) ludność wątpi, czy BP i MO zapewni bezpieczeństwo i spokój (...) Niepoważna przemowa oficera przysłanego z Nysy z okazji 1 V, nie władał dobrze po polsku. 2 V niegodne zachowanie żołnierzy, pijaństwo (saperzy). Ludność źle ustosunkowana do ciągłych kwest, przerostu organizacji, komitetów pomocowych. Wzrost ceny węgla przed referendum – błąd władz”<sup>18</sup>. Jeszcze w sprawozdaniu z marca 1946 r. możemy odnaleźć prawdziwie demokratyczne nastawienie do rzeczywistości: „Publiczne zgromadzenia pod gołym niebem i w lokalach urządzone przez PPR, PPS i Zawodową Radę Związków Zawodowych nie były zgłaszane i odbywały się bez zezwolenia Starostwa. Pewne partie czy organizacje wyznają zasadę, że je nie obowiązuje ustawa o zgromadzeniach, natomiast

---

<sup>15</sup> Tamże, sygn. 89, Sprawozdania sytuacyjno-gospodarcze społeczne i polityczne w powiecie bielskim (1945-1947), k. 7.

<sup>16</sup> Tamże, sygn. 89, Sprawozdania sytuacyjno-gospodarcze społeczne i polityczne w powiecie bielskim (1945-1947, k. 12.

<sup>17</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 92, Urząd Gminy Zbiorowej Jaworze, Raporty sytuacyjne nadesłane przez gminy powiatu bielskiego do Starostwa Powiatowego (1945-1947), k. 9

<sup>18</sup> Tamże, k. 77-78.



obowiązuje przeciwników”<sup>19</sup>. Za to już w styczniu 1947 r. sprawozdania zmieniają ton. Nie znajdziemy w nich już krytycznych uwag o organach władzy, czy funkcjonariuszach sił bezpieczeństwa. Za to możemy przeczytać, że „PPR rozwija się aktywnie po eliminacji z jej szeregów nieodpowiednich osób, które wbijały klin między PPR a PPS. Wrogowie szerzą propagandę o komunizacji kraju, nie mają posłuchu”. Wyniki wyborów w gminie z 19 stycznia to 97 % głosów oddanych na Blok Demokratyczny przy frekwencji sięgającej 97,5 %<sup>20</sup>. Wreszcie rok 1948, sprawozdanie z kwietnia: „Obie bratnie partie żyją pod znakiem organizacyjnego zjednoczenia. Życzliwie przyjęto projekt połączenia. Młodzież OM TUR i ZWM wysuwa żądanie zjednoczenia. Nie ma zakłóceń porządku publicznego w ostatnim miesiącu”<sup>21</sup>.

Jak opisywali wójtowie w 1945 roku stosunek do władz państwowych był „dobry, przychylny, lojalny, zadowolający” rzadko „bierny lub dostateczny”. Władze państwowe rozumiane były w tym przypadku jako administracja państwowa, różnego rodzaju urzędy. Zaufaniem nie darzono natomiast tworzonych struktur UBP i MO (Por.: Aneks 3 i Aneks 10). Mimo propagandy małym zainteresowaniem cieszyły się tworzone komórki PPR lub ZWM (Por.: Aneksy 5 i 6). Trudno było wówczas, w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny, o masowe zainteresowanie działalnością polityczną. Nastawienie ludności do partii politycznych w latach 1945-1946 było z reguły obojętne. Jeśli ktoś wykazywał zainteresowanie działalnością polityczną to sympatyzował z PPS lub PSL. Obojętność, nieufność lub nawet wrogość budziła PPR. Winą za taką sytuacją władza obarczała „bandy” NSZ i reakcjonistów. Argumentem był również fakt, że Polaków było mniej niż, jak to określano, Niemców grupy III i IV<sup>22</sup>. Innym powodem był strach przed grupami dywersyjnymi, które dokonywały ataków na członków PPR<sup>23</sup>.

Codziennością w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny były rabunki, napady, spekulacja. Nietrudno było wówczas o zdobycie broni. Wiele opuszczonych domów było szabrowanych. Grasowały nawet bandy zajmujące się rabunkami. Raporty wójtów za rok 1945 stale informują o zapotrzebowaniu na takie artykuły jak buty, odzież, węgiel, chleb,

<sup>19</sup> Tamże, sygn. 95, Sprawozdania sytuacyjne dotyczące stanu ludnościowego, k. 14.

<sup>20</sup> Tamże, sygn. 92, Urząd Gminy Zbiorowej Jaworze, Raporty sytuacyjne nadesłane przez gminy powiatu bielskiego do Starostwa Powiatowego (1945-1947), k. 1 i 9.

<sup>21</sup> Tamże, sygn. 97, Zarząd Gminy Jaworze, sprawozdanie do Starostwa Powiatowego, k. 99.

<sup>22</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 89, Sprawozdania sytuacyjno-gospodarcze, społeczne i polityczne w powiecie bielskim (1945-1947), k. 4.

<sup>23</sup> Tamże, k. 21.

bydło, pasza dla zwierząt domowych, materiały do odbudowy gospodarstw i domów ze zniszczeń wojennych, brak opieki lekarskiej. Władze miejskie zbierały różnego rodzaju opłaty i podatki, czy też obowiązkowe kontyngenty na które narzekali rolnicy. Opodatkowano posiadanie psów, spożywanie w zakładach gastronomicznych, zabawy, rozrywkę i widowiska, wprowadzono opłaty targowe, administracyjne, od szyldów i reklam, zakupów przedmiotów zbytku, opłat w szkołach doksztalających, itp. Mimo to wydatków było więcej niż dochodów. W pierwszych miesiącach po wyzwoleniu trudno było o żywność, ubranie, opał, a to wszystko wiązało się z rabunkiem i brakiem bezpieczeństwa. Do tego problemem byli bezkarnie panoszący się żołnierze Armii Czerwonej. Bielsko i Biała stanowiły dla wojsk radzieckich zaplecze w czasie walk o rejon cieszyński, z którego wypierano Niemców do maja 1945 r. Główne inwestycje, na które w pierwszej kolejności trzeba było przeznaczyć niewielki budżet, to odbudowa dróg, bezpieczeństwo publiczne, oświata, opieka zdrowotna, pomoc społeczna, elektryfikacja, wodociągi, zakwaterowanie i wiele innych<sup>24</sup>.

Do spekulacji i kradzieży zmuszały ludzi nędza, głód, brak wszystkiego co niezbędne do życia. Kuszące dla wielu były też okoliczności pozwalające na łatwe i bezkarne grabieże. Do tego zniszczone zostały uprawy wiosenne 1945 roku na skutek przemarszu wojsk i działań wojennych. Zbiory tego roku były niewielkie. W niewielkim stopniu obsiano zboże ozime. Brakowało nawozów sztucznych, obornika, zboża pod zasiew wiosenny<sup>25</sup>. Ludność odczuwała strach przed klęską głodu. Niepewność tego, co przyniesie następny dzień pogłębiał brak zaufania do sąsiadów, do władzy, milicji oraz strach przed „ludźmi z lasu”, ubekami, enkawudzistami, czy też czerwonoarmistami. Miejscowa ludność chciała wreszcie zaznać spokoju. Jak pisze Jerzy Polak „ludność polska i żydowska najczęściej nie była skłonna popierać działań podziemnych, a nawet częściowo aktywnie wspierała komunistów”<sup>26</sup>. Wójt Starego Bielska w lutym 1946 r. informuje o wrogim nastawieniu ludności do NSZ, co spowodowane było z pewnością zaborem żywności i innych artykułów niezbędnych do przetrwania w lesie. Partyzanci nie dawali też spokoju rodzinom sympatyków nowej władzy. Informacje z raportów mówią równocześnie o sympatyzowaniu

---

<sup>24</sup> APKat o. B-B, ZMBielsko, sygn 12a, Protokoły posiedzeń plenarnych MRN w Bielsku (1946).

<sup>25</sup> Tamże, sygn. 62, Sprawozdania z działalności MRN miasta Białej Krakowskiej (1946-1948). Działalność Komisji Kontroli Społecznej, k.7.

<sup>26</sup> J. Polak, *Działalność podziemia niepodległościowego...*, s. 123.

z nimi repatriantów, którzy, jak donoszono, „biorą udział czynny w napadach rabunkowych pod płaszczykiem NSZ”<sup>27</sup>.

Ludność wpisana do III lub IV grupy volkslisty, składająca deklaracje wierności w celu uzyskania polskiego obywatelstwa, często solidaryzowała się z niemieckimi sąsiadami, czy ludnością II czy I grupy DVL. Solidarność lokalna powodowała wrogie usposobienie wobec ludności napływowej. Powodem takich zachowań były oskarżenia o antypolskość górnośląskich volksdeutschów<sup>28</sup>. Niemcy, zwłaszcza ci, którzy opuścili obozy pracy byli nastawieni wrogo wobec Polaków. Wielu było załamanych perspektywą utraty wszystkiego co posiadali. Niektórzy ratowali się fałszując dokumenty lub zmieniając wyznanie z ewangelickiego na katolickie<sup>29</sup>. Miały też miejsce oszustwa zmieniające kategorie DVL i to zarówno do grupy niższej jak i wyższej, co było zależne od celu jaki przyświecał danym osobom. Jedni pragnęli zachować swój dobytek i pozostać w Polsce a inni chcieli wyjechać do Niemiec<sup>30</sup>.

Nastroje społeczne cechowała wrogość poszczególnych grup społeczeństwa. W raportach czytamy: „Niemcy nastawieni są wrogo do Polaków i ten stosunek pogorszył się po wypuszczeniu Niemców z tutejszego obozu prac” (gmina Stare Bielsko), „stosunek Niemców nie ujawnia się szczerze” (gmina Mikuszowice Śląskie), „niechęć wobec Polaków, lojalność wobec władzy” (gmina Międzyrzecze Górne), „stosunek Niemców nieufny i nieszczerzy” (gmina Jaworze), „Niemcy są załamani” (Strumień)<sup>31</sup>. W sprawozdaniu wicestarosty bielskiego Stanisława Gocala za czerwiec 1945 r., nadesłanego do Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, stwierdzono że „stosunek ludności niemieckiej do ludności polskiej jest wrogi. Niemcy powracają z ucieczki, chronią się przechodząc z religii ewangelickiej na religie katolicką lub przez zniszczenie dowodu volkslisty wyrabiają listę nr 3”<sup>32</sup>. W zakładach pracy często dochodziło do bojkotowania osób pozytywnie

<sup>27</sup>APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 92, Raporty sytuacyjne nadesłane przez gminy powiatu bielskiego do Starostwa Powiatowego (1945-1947).

<sup>28</sup>J. Polak, *Działalność podziemia niepodległościowego...*, s. 601-602.

<sup>29</sup>APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 89, Sprawozdania sytuacyjno-gospodarcze, społeczne i polityczne w powiecie bielskim (1945-1947); Tamże, sygn. 92, Raporty sytuacyjne nadesłane przez gminy powiatu bielskiego do Starostwa Powiatowego (1945-1947).

<sup>30</sup>A. Dziurok, *Problemy narodowościowe w województwie śląskim...*, s. 554-555.

<sup>31</sup>APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 92, Raporty sytuacyjne nadesłane przez gminy powiatu bielskiego do starosty powiatowego, 1945-1947.

<sup>32</sup>Tamże, sygn. 89, Sprawozdania sytuacyjno-gospodarcze, społeczne i polityczne w powiecie bielskim (1945-1947), k. 8.

zrehabilitowanych. Jeszcze w 1948 r. w Mikuszowicach Śląskich UB zajmowało się usuwaniem z gminy osób niezrehabilitowanych, krytykujących ustrój lub mówiących po niemiecku<sup>33</sup>.

W 1945 roku lokalna społeczność wykazywała niemal całkowity brak zainteresowania działalnością partii politycznych. W pierwszych tygodniach i miesiącach po zakończeniu wojny stan taki wydaje się być zupełnie zrozumiały. Problemy dnia codziennego, nowa rzeczywistość społeczna, a także brak zaufania do nowej władzy były tego powodem. Wpływała na to również agitacja sił antykomunistycznych, które w pierwszych dwóch latach po wojnie prowadziły bardzo aktywną działalność opozycyjną. Opozycja polityczna skupiła się w obozie PSL, natomiast opozycja zbrojna, o wiele trudniejsza do zwalczenia, dała się mocno we znaki przedstawicielom nowej władzy. Działalność zbrojnych oddziałów operujących na ziemi żywieckiej i w rejonie Śląska Cieszyńskiego budziła strach nie tylko wśród aktywistów PPR i organizacji z nią związanych, ale także wśród zwykłych obywateli. Ludzi obawiali się angażować w działalność polityczną ze względu na represje ze strony partyzantki antykomunistycznej. Wstępowanie w struktury administracji państwowej, czy do rad narodowych postrzegane było jako poparcie udzielone nowym władzom. Jeszcze w grudniu 1945 roku wójtowie składali relacje, jak z urzędu gminy w Międzyrzeczu Górnym: „Stosunek do partii PPR, PPS, PSL, SL, SD – brak zainteresowania, ludzie nie rozumieją jakie te partie mają cele, nie chcą należeć”<sup>34</sup>. Natomiast w gminie Czechowice-Dziedzice wójt pisał, iż „do PPR pewien % ludności wrogo nastawiony. Do PPS i PSL brak zainteresowania”<sup>35</sup>. W tej samej gminie, już w lutym 1946 roku wójt relacjonuje, że „stosunek do PPR nie bardzo przychylny z powodu band NSZ i reakcjonistów. Do PPS jest przychylny. Wpływy na kolei i w Związkach Zawodowych ma PPR. W fabryce Przemysłu Elektrycznego „Czechowice” PPS, w Walcowni Metali PPS”<sup>36</sup>. W relacjach tych przewijają się informacje o znikomym zainteresowaniu PPR oraz o przychylnym nastawieniu ludności do PPS. Często wspomniane są napady, pobicia lub zabójstwa osób należących do PPR, rady narodowej, MO. Dystans do PPS tłumaczy się strachem przed tak zwanymi „bandami”.

---

<sup>33</sup> Tamże, sygn. 97, Sprawozdania sytuacyjno-gospodarcze, społeczne i polityczne w powiecie bielskim (1945-1947), k. 35.

<sup>34</sup> Tamże, sygn. 92, Raporty sytuacyjne nadesłane przez gminy powiatu bielskiego do Starostwa Powiatowego (1945-1947), k. 8.

<sup>35</sup> Tamże, k. 15.

<sup>36</sup> Tamże, k. 30.

Informacje wskazują na próby tworzenia komórek PPR w niektórych gminach jeszcze w 1945 lub na początku 1946 roku. Mimo tworzenia komitetów PPR w gminach liczyły one zaledwie po kilku członków. W tymże 1945 roku PPS w Bielsku liczyła 500 członków a koła gminne zrzeszały ich 450<sup>37</sup>. PPR Organizowała akcje propagandowe. Następowła coraz ściślejsza współpraca z PPS z którą utożsamiało się 80 % robotników powiatu bielskiego<sup>38</sup>. Przed wyborami w styczniu 1947 PPR powiększała swoje szeregi. W 1948 r. PPR i PPS działały już w ścisłej współpracy kontrolując wszystkie dziedziny życia społecznego.

Na przykładzie gminy Strumień możemy zaobserwować proces przemian politycznych na najniższym szczeblu władzy. W grudniu 1945 w sprawozdaniu pisano o obojętnym stosunku mieszkańców do partii. W relacji z 27 stycznia następnego roku czytamy: „do PPR ludność nieprzyzwyczajona; PPS i PSL mają powodzenie; PPS lubiana, do PSL z ostrożnością i skrycie; SL i SD nie działa tu”<sup>39</sup>. Zainteresowanie partiami zwiększyło się w maju 1946 roku ze względu na referendum ludowe wyznaczone na 30 czerwca 1946 r. W styczniu 1947 r., na kilka dni przed wyborami do Sejmu, funkcjonowały w tej gminie partie: PPR z 9 członkami, PPS skupiająca w gminie 50 osób oraz SL z 22 działaczami<sup>40</sup>. Większość sprawozdań podawała informacje o nieprzychylnym stosunku mieszkańców gmin do PPR oraz do sympatii wobec PPS. PPS nie była komunistyczna, nie kojarzyła się z podporządkowaniem ZSRR i wreszcie ludzie pamiętali przedwojenne PPS. O ile przynależność do PSL groziła konsekwencjami ze strony UB i innych sił nowej władzy, o tyle przynależność do PPS była bezpieczna. Niewielu orientowało się w realnej sytuacji politycznej tamtych czasów. Niewielu rozumiało, że ówczesna PPS była w coraz większym stopniu kontrolowana przez PPR. Była niezbędna do przejęcia całkowitej władzy nad rzeszami robotników ponieważ budziła zaufanie społeczne.

Komuniści starali się indoktrynować społeczność wiejską rugując popularne tam Polskie Stronnictwo Ludowe. Akcje propagandowe trwały wiosną 1946 roku przed referendum ludowym<sup>41</sup>. Chłopi mimo przychylnego spojrzenia na reformę rolną obawiali się tworzenia, na wzór radziecki, polskich kołchozów. Nieufnością cechował się stosunek chłopów do spółdzielni tworzonych przy Związkach Samopomocy Chłopskiej<sup>42</sup>. W celu

---

<sup>37</sup>Tamże, k. 5.

<sup>38</sup> Tamże, sygn. 95, Sprawozdania sytuacyjne dotyczące stanu ludności i narodowości (1946), k. 11.

<sup>39</sup> Tamże, k. 27.

<sup>40</sup> Tamże, k. 117.

<sup>41</sup> „Trybuna Robotnicza”, 28.03.1946, nr 86, s. 6.

<sup>42</sup> Tamże, 11.07.1946, nr 188, s. 7.

zmniejszenia popularności PSL wśród chłopów, władza głosiła hasło rozdania ziemi dla wszystkich i likwidacji wszystkich większych majątków. PSL stało na stanowisku zachowania dużych gospodarstw rolnych. Bogaci chłopcy byli zapleczem tej partii. Dlatego też PPR rozpowszechniło hasło walki z „kułakami”. Nieustannym elementem walki z PSL było oskarżanie tej partii o współpracę z partyzantami, niepokoje społeczne i mordy dokonywane przez zbrojne podziemie. Niejasność prawa w związku z przejmowaniem gospodarstw ponemieckich przez repatriantów doprowadzały do sporów między rolnikami. Chłopi byli często zagubieni wśród nakładających się kompetencji różnych instytucji państwa jak Urząd Ziemi, władze starostwa, gminy, Państwowy Urząd Repatriacyjny, czy partie polityczne<sup>43</sup>.

Problemem był pobyt Armii Radzieckiej. Żołnierze ci czuli się tutaj całkowicie bezkarni. Wojskowe władze radzieckie nie respektowały władz polskich. Nie było reakcji na napady na domy, kradzieże, rozboje, gwałty i morderstwa. Żołnierze kradli niemal oficjalnie na oczach Polaków, na przykład węgiel z kopalni „Silesia” w Dziedzicach lub słupy telefoniczne i przewody, a nawet pasieki pszczół.<sup>44</sup> W sierpniu 1945 r. doszło do starć z komendantem posterunku w Kamienicy, który interweniował po napadzie rabunkowym czerwonoarmistów. Komendant musiał później opuścić posterunek<sup>45</sup>. Żołnierze radzieccy napadali też na posterunki MO i UB rabując broń<sup>46</sup>. Wojsko radzieckie zakwaterowało się w Państwowej Szkole przemysłowej i nie można było rozpocząć zajęć z nowym rokiem szkolnym. Comiesięczne raporty starosty bielskiego Czechowicza informują o napadach, rabunkach, użyciu broni przez żołnierzy radzieckich. Stąd też stosunek ludności do Armii Czerwonej, mimo propagandy o jej roli w wyzwoleniu był bardzo zły. Dopiero w lutym 1948 starosta Barszczewski raportował do władz wojewódzkich, że „stosunek ludności do Armii Czerwonej z dnia na dzień poprawia się”, co przypisywano uświadamianiu społeczeństwa przez PPR oraz Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej<sup>47</sup>.

Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej powstawały we wszystkich publicznych instytucjach oświatowych, szkołach, kulturalnych, w zakładach pracy, wojsku. Członkami władz takich towarzystw byli burmistrzowie, kierownicy szkół, zakładów. Podczas jednego

---

<sup>43</sup> Tamże, 27.09.1946, nr 265, s. 7.

<sup>44</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn 92, Raporty sytuacyjne nadesłane przez gminy powiatu bielskiego do Starostwa Powiatowego (1945-1947), k. 6, 19.

<sup>45</sup> Tamże, k. 13.

<sup>46</sup> Tamże, k. 19.

<sup>47</sup> Tamże, sygn. 97, Miesięczne sprawozdania i raporty sytuacyjne starosty dotyczące stanu ludności, gospodarki i sytuacji społeczno-politycznej (1948), k. 30.

z zebrań takiego Towarzystwa w Skoczowie określono plan działań propagandowych. Polegały one na wyświetlaniu filmów radzieckich w szkołach i fabrykach w rocznicę rewolucji komunistycznej (6-7.11.1948 r.), oflagowaniu miasta, zorganizowaniu akademii w sali gimnastycznej w Skoczowie połączonej z deklaracją wygłoszoną przez dzieci szkolne. Nad przebiegiem tych działań czuwał przewodniczący Towarzystwa burmistrz Drzyzga<sup>48</sup>.

Dla wielu koniec wojny i spokojne życie było ważniejsze od idei demokracji, suwerenności państwowej, a nawet sprawiedliwości społecznej. Cytując za Krystyną Kersten można podsumować, iż przeświadczenie „że opór i walka przeciw władzy komunistycznej nie ma szans, było podłożem, z którego w poszczególnych warstwach społeczeństwa wyrastały postawy przystosowawcze”<sup>49</sup>. Mimo wielu problemów ludzie starali się rozwijać i znaleźć swoje miejsce w nowej rzeczywistości, której nie byli w stanie zmienić. Musieli jednak żyć i odnajdywać w tych trudnych czasach radość życia.

## **3.2. Kwestie narodowościowe w polityce nowej władzy**

### **3.2.1. Stosunki narodowościowe w okresie międzywojennym i w czasie wojny**

Społeczeństwo Śląska Cieszyńskiego od XIX wieku zamieszkiwała głównie ludność rolnicza. Powstający przemysł rozwijał się w Bielsku oraz w mniejszym stopniu w Cieszynie. Rejon rzeki Ostrawica stanowił polsko-czeską granicę językową. W okresie tym grupy inteligencji i przemysłowców związane były w przeważającej mierze z językiem i kulturą niemiecką. Polacy, jak i Czesi budowali dopiero swą pozycję w kulturze i gospodarce regionu<sup>50</sup>. Pod względem wyznaniowym większość stanowili katolicy utożsamiani z narodowością polską. W połowie XIX wieku stanowili około 70% mieszkańców omawianego regionu. Ewangelicy, wiązani z kulturą niemiecką, to około 30 % miejscowej ludności<sup>51</sup>. Śląsk Cieszyński od wieków zamieszkiwali Polacy, Czesi i Niemcy, natomiast

---

<sup>48</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach oddział w Cieszynie, Zarząd Miejski w Skoczowie (dalej jako: APKat o. Cieszyn, ZMSkoczów), sygn. 20, Zebranie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Skoczowie 13 października 1948 r.

<sup>49</sup> K. Kersten, *Narodziny systemu władzy...*, s. 323.

<sup>50</sup> *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych...*, s. 403-410.

<sup>51</sup> Tamże, s. 283-309.

od XIX wieku coraz większą rolę w życiu społecznym odgrywali tu również Żydzi. Choć w skali całego obszaru Śląska Cieszyńskiego stanowili około 1% ludności, to jednak wśród mieszczan Bielska i Cieszyna ich liczba stanowiła do odpowiednio około 8% i 5%. W obu miastach powstały synagogi<sup>52</sup>.

Spis ludności w 1921 roku ukazał zdecydowaną, bo niemal trzykrotną przewagę ludności niemieckiej nad Polakami żyjącymi w Bielsku. W ciągu następnych 10 lat następowała stopniowa polonizacja miasta. W 1931 roku mniej więcej połowa mieszkańców Bielska przyznawała się do narodowości polskiej<sup>53</sup>. Bielsko w 1931 roku W czasie wyborów do Sejmu RP w 1922 roku Blok Mniejszości Narodowej w mieście Bielsku uzyskał aż 70,1% głosów. W kolejnych wyborach w roku 1928 wynik Bloku wyniósł już mniej, bo 43,6 %, a w 1930 42,8%. Obszary wiejskie powiatu bielskiego były natomiast zaludnione w tym czasie w większości przez ludność Polską. W wyborach na listę Bloku Mniejszości Narodowych w 1922 r. w powiecie bielskim oddano 16,4%, a w kolejnych wyborach z roku 1931 około 11 %. Blok startował pod zmienioną nazwą jako Niemiecki Blok Wyborczy<sup>54</sup>. Zdecydowanie polskim miastem była natomiast Biała. Według spisu ludności z 1931 roku, przy ponad dwudziestotysięcznej liczbie ludności w każdym z dwóch miast nad rzeką Białą, Polacy w Białej stanowili aż 74,3 % mieszkańców<sup>55</sup>. W polskiej części powiatu cieszyńskiego w latach 30-tych ludność polska stanowiła ponad 96 % z ponad 80 tysięcy mieszkańców tego regionu. Polacy stanowili też zdecydowaną dominację nad mniejszością niemiecką w 15-tysięcznym Cieszynie<sup>56</sup>.

Sytuacja narodowościowa uległa zdecydowanej zmianie po wkroczeniu na Śląsk Cieszyński armii niemieckiej we wrześniu 1939 roku. Nielatwo opisać zawłości weryfikacji narodowościowej prowadzonej przez Niemców w okresie wojny. Sytuacja na Górnym Śląsku była pod tym względem szczególnie skomplikowana<sup>57</sup>. Specyfiką tego regionu było uznawanie się części społeczeństwa jako odrębną od narodowości polskiej. Nastrojom takim ulegali zwłaszcza zwolennicy ugrupowania Koźdonia. Takie ruchy separatystyczne bardzo odpowiadały niemieckim władzom okupacyjnym<sup>58</sup>. W procesie segregacji narodowej

---

<sup>52</sup> Tamże, s. 331-337.

<sup>53</sup> J. Polak, *Dom Polski w Bielsku...*, s. 57.

<sup>54</sup> E. Kopeć, *Dwudziestolecie międzywojenne*, [w:] *Bielsko-Biała, zarys rozwoju...*, s. 202 (tab.11), s. 208 (tab. 12 i 13).

<sup>55</sup> Tamże, s. 165; A. Linert, *Teatr Polski w Bielsku-Białej 1945-2000*, Bielsko-Biała 2001, s. 20.

<sup>56</sup> A. Zając, *W okresie międzywojennym*, [w:] *Cieszyn. Zarys rozwoju...*, s. 236.

<sup>57</sup> R. Kaczmarek, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej* ..., s. 163-206.

<sup>58</sup> A. Zając, *W okresie międzywojennym...*, s. 376.



i niemieczania ludności Polski uznano cieszyńskich Ślązaków (Schlonsaken), podobnie jak Górnos Ślązaków, Mazurów i Kaszubów, czy też Górali za niepolskie grupy etniczne, które miały podlegać procesowi germanizacji. W listopadzie 1939 r. urząd rasowy SS uznał, że na niemiecką listę narodową zostaną wpisani ci, którzy posiadają niemiecką narodowość, przestrzegają zwyczajów niemieckich w domu, posługują się niemieckim językiem. Zaliczono także osoby należące do niemieckich organizacji przed 1939 r. albo też, mimo niemieckiej narodowości nie należeli do takowych ze względu na ograniczenia ze strony Polaków. Za Niemców uznano także tych, którzy mimo niemieckiego pochodzenia nie przyznawali się do swej narodowości przed wybuchem wojny<sup>59</sup>. Sprawa nadania tymczasowego, a po wprowadzeniu Deutsche Volkslisty w 1941 r. stałego obywatelstwa Niemcom będącym przed wybuchem wojny obywatelami polskimi, została wstępnie załatwiona tak zwanym dekretem październikowym z 1939 r.<sup>60</sup> Problemem pozostawało wciąż zakwalifikowanie pozostałych grup ludności wydzielonych jako niepolskie. W tym celu na przełomie lat 1939 i 1940 przeprowadzono spis narodowościowy ludności zwany „palcówką”. Nazwa wzięła się od odcisniętego kciuka na otrzymanym w trakcie spisu dokumencie tożsamości<sup>61</sup>. Dane owego spisu dotyczące Śląska Cieszyńskiego mówią o 16,62 % (85 842) osobach przyznających się do narodowości niemieckiej, 41,64 % (215 061) do narodowości polskiej, aż 30,41 % (157 044) wskazało narodowość śląską, 9,03 % (46 661) narodowość czeską, 1,89 % (9 782) żydowską. Możliwość wskazania narodowości śląskiej dotyczyła jedynie mieszkańców byłej części austriackiej województwa śląskiego. W skali całej rejencji katowickiej aż 47,02 % osób wskazało narodowość niemiecką, a 40,18 % polską<sup>62</sup>.

Spis ujawnił następujący podział narodowościowy, uwzględniając jedynie region powiatu cieszyńskiego wraz z Zaolziem włączonym do Polski w październiku 1938 r.: Niemcy 14,6 %, Polacy 23,4 %, Czesi 14,6 %, Ślązacy 44,4%, Żydzi 0,7 %, inne narodowości 0,6 %. Największa część ludności tego regionu określiła się jako „Ślązacy”. W 1943 roku jedynie 11 % ludności powiatu nie była wpisana na niemiecką listę narodowościową. Z tego z 88% posiadaczy DVL było wpisanych do 3 kategorii<sup>63</sup>.

Wyniki spisu ludności w powiecie bielskim z grudnia 1939 r. wykazały, że do narodowości niemieckiej przyznawało się 44 320 osób, polskiej 148 273, ukraińskiej

---

<sup>59</sup> Tamże, s. 167-168.

<sup>60</sup> Tamże, 171-172.

<sup>61</sup> Tamże, s. 170-173.

<sup>62</sup> Tamże, s. 174 (Tabela 20).

<sup>63</sup> Tenże, *Charakterystyka stosunków narodowościowych*, [w:] *Cieszyn. Zarys rozwoju ...*, s. 282-283.

191, czeskiej 94, żydowskiej 7 854, śląskiej 43 900. Prawie połowa ludzi deklarujących się jako Ślązacy zaznaczyła język „ślazacki”, jako używany na co dzień<sup>64</sup>.

Po przejęciu władzy przez administrację niemiecką społeczeństwo, starając się przetrwać, w znacznym stopniu wykazywało - jak pisze Ryszard Kaczmarek - postawy oportunistyczne, nie popierając przy tym polityki III Rzeszy<sup>65</sup>. Wielu przyjęło niemiecką listę narodowościową. W samym Bielsku na 23 700 mieszkańców było ich aż 14 tysięcy. Gminami powiatu bielskiego, których znaczna część mieszkańców podpisała DVL były Stare Bielsko, Kamienica, Wapienica, Mikuszowice Śląskie. W Białej około 30 % mieszkańców znalazła się na volksliście (Por.: Tabela 1). Podobnie, jak miało to miejsce na całym Górnym Śląsku, również na Śląsku Cieszyńskim wielu mieszkańców w spisie ludnościowym określiła swą narodowość jako śląska.

W latach 20-tych XX wieku w polskiej części Śląska Cieszyńskiego funkcjonowały żydowskie gminy wyznaniowe. Ich siedziby mieściły się w Bielsku, Skoczowie i Cieszynie. W polskiej części Cieszyna mieściła się jedynie część gminy, a reszta znalazła się w lipcu 1920 roku w czeskiej części miasta. Cieszyn w roku 1931 zamieszkiwało 1404 osoby wyznania mojżeszowego, co stanowiło 8 % mieszkańców. Bielsko, w tym samym okresie zamieszkiwało 4430 Żydów, czyli 19,1% ludności miasta. W 1928 roku od bielskiej gminy odłączyły się Czechowice i Dziedzice tworząc oddzielną gminę, do której włączono także Bronów, Ligotę i Zabrzeg. Gmina ta liczyła w latach 30-tych około 500 Żydów. Gmina wyznaniowa w Skoczowie, obejmująca także Strumień skupiała 800 członków. Polska część Śląska Cieszyńskiego była zamieszкана w roku 1931 przez 7623 Żydów, czyli 4,6%. Tuż przed wybuchem wojny, po zajęciu Zaolzia przez Polskę liczba ta wzrosła do 8298 osób. Na terenie Czeskiego Cieszyna żyło w 1930 roku 1148 Żydów, co stanowiło 10,8 % ludności czeskiej części tego miasta. W całej czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego znajdowało się 4653 osoby wyznania mojżeszowego<sup>66</sup>.

---

<sup>64</sup> T. Fałęcki, *Okupacja hitlerowska*, [w:] *Bielsko-Biała, zarys rozwoju ...*, s. 232.

<sup>65</sup> R. Kaczmarek, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej ...*, s. 420.

<sup>66</sup> J. Spyra, *Rozwój organizacji żydowskich gmin wyznaniowych na Śląsku Cieszyńskim*, [w:] *Stosunki wyznaniowe na Śląsku Cieszyńskim od średniowiecza do współczesności*, red. P. Chmiel i J. Drabina, Ratingen 2000, s. 135-137.

Tabela 1: Sytuacja narodowościowa w powiecie bielskim (Landkreis Bielitz) według spisu przeprowadzonego przez władze niemieckie w grudniu 1939 r.<sup>67</sup>

miejsowość	Reichsdeutsche	volkslista	Polacy	Żydzi	Ślązacy
Bielsko	1200	14000	3500	2000	3000
Biała	50	9923	13500	4600	2890
Stare Bielsko	17	2223	809	30	499
Komorowice Krakowskie		72	4635	13	44
Komorowice Śląskie		280	930		150
Mikuszowice Krakowskie	1	30	2019		
Mikuszowice Śląskie		1432	778	53	198
Kamienica	29	2700	850	80	320
Wapienica	1	525	2770	1	3440

W marcu 1941 roku władze niemieckie wydały nowe zarządzenie w sprawie listy narodowej, co wiązało się z zasadami nadawania niemieckiego obywatelstwa. Do I oraz II grupy DVL zaliczono udzielających się politycznie Niemców. Stali się oni obywatelami Rzeszy. Do III grupy zakwalifikowano członków innych narodowości, jak na przykład Ślżzaków, Kaszubów, Mazurów, Górali, a także osoby będące w związku małżeńskim z osobą narodowości niemieckiej. Zaliczano do tej kategorii także osoby, które posiadały związki z niemiecką kulturą, lecz nie posługiwały się językiem niemieckim. Otrzymali oni niepełne niemieckie i musieli poddać się badaniom rasowym. Grupę IV DVL stanowiły dotąd osoby pochodzenia niemieckiego, które przyjęły kulturę i język polski i współdziałały z polskimi instytucjami przed wojną. Posiadali ograniczone obywatelstwo niemieckie po odbyciu odpowiednich badań rasowych. W tym okresie na 319 tysięcy mieszkańców powiatu bielskiego 85 tysięcy znalazło się na jednej z grup niemieckiej listy narodowej, z czego największa liczba wpisana została do grupy III DVL<sup>68</sup>. Początkowo osoby wpisane do trzeciej kategorii DVL nie otrzymywały, poza nielicznymi wyjątkami, obywatelstwa niemieckiego.

<sup>67</sup> J. Proszyk, *Bielsko-Biała w Polsce Ludowej 1945-1989. Polityka narodowościowa i rasowa*, [w:] *Bielsko-Biała. Monografia miasta...*, s. 376 (Tabela I)

<sup>68</sup> Tamże, s. 377-378; R. Kaczmarek, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej ...*, s. 176-180.

Od 1942 roku posiadaczom III grupy DVL przyznano takie obywatelstwo z prawem odwołania w ciągu 10 lat. Wolność osobista i prawa społeczne osób z III, a zwłaszcza IV grupą DVL były w III Rzeszy znacznie ograniczone. Dotyczyło to na przykład swobody w zawieraniu małżeństw, czy też zajmowaniu urzędów<sup>69</sup>. Na przemysłowym obszarze Górnego Śląska rozpoczęło się masowe wpisywanie do III grupy Deutsche Volksliste<sup>70</sup>. Wpisani trafiali do niemieckiej armii i niemieckiego przemysłu.

Region Górnego Śląska był bardzo zróżnicowany pod względem liczby osób posiadających niemiecką listę narodową. Na całym Górnym Śląsku w końcu 1943 r. około 1 300 000 posiadało DVL. Najbardziej niewątpliwie zniemczonym obszarem była dawna część pruska województwa śląskiego, gdzie ponad 90% mieszkańców posiadało DVL. Najmniej volksdeutchów znajdowało się w Zagłębiu Dąbrowskim, Zagłębiu Jaworznicko-Chrzanowskim oraz na Żywiecczyźnie. W rejencji katowickiej według spisu z 1943 roku, osób z I DVL było 4,02 %, z II DVL 9,04 %, z III DVL 41,13 %, z IV DVL 2,20 %, a bez volkslisty 35,72 %. Podobne stosunki panowały na terenie tak zwanej byłej części austriackiej województwa śląskiego. Reichsdetschów wykazano tutaj 4,92 % (29 804 osoby), z I DVL 2,07 % (12 557), z II DVL 7,04 % (42 669), z III DVL 36,76 % (222 781) z IV DVL 0,26 % (1553), bez DVL 39,01 % (236 425)<sup>71</sup>.

Od 1943 roku, z powodu braków osobowościowych w armii niemieckiej do Wehrmachtu wcielano masowo Ślązaków wpisanych do III grupy narodowościowej. Zliberalizowano w tym celu warunki przydzielania DVL. Niepewne informacje mówią o liczbie około 150 a nawet 200 tysięcy Ślązaków walczących w armii niemieckiej<sup>72</sup>. Wielu posiadaczy 3 grupy DVL tworzyło od września 1944 roku oddziały Volkssturmu<sup>73</sup>.

Od grudnia 1944 roku opracowany był plan ewakuacji Niemców wraz z dobytkiem przed zbliżającą się od wschodu Armią Czerwoną. Większość ludności narodowości niemieckiej oraz władze niemieckie ewakuowały się głównie na tereny Protektoratu Czech i Moraw uciekając przed 4. Frontem Ukraińskim<sup>74</sup>. Liczba ludności narodowości niemieckiej,

---

<sup>69</sup> R. Kaczmarek, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej ...*, s. 180-182, 378.

<sup>70</sup> Tenże, *Województwo Śląskie pod okupacją niemiecką*, [w:] *Województwo Śląskie 1945-1950...*, s. 29-30.

<sup>71</sup> J. Proszyk, *Bielsko-Biała w Polsce Ludowej 1945-1989. Polityka narodowościowa i rasowa...*, s. 182 (Tabela 22).

<sup>72</sup> Tamże, s. 378-379.

<sup>73</sup> Tamże, s. 392, 397.

<sup>74</sup> K. Nowak, A. Pylypenko-Czepczor, *Problemy narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim...*, s. 656.

która uciekła przed zbliżającym się frontem z całego obszaru górnośląskiego dochodziła do 400 tysięcy osób<sup>75</sup>.

Realia społeczne miasta Bielska i powiatu bielskiego przedstawiają obraz rejonu wysoce zgermanizowanego<sup>76</sup>. Podobna sytuacja miała miejsce na terenie całego Górnego Śląska. Wpływało na to wiele czynników: niemieckie pochodzenie, osiedlenia Niemców podczas wojny na terenach powiatu bielskiego<sup>77</sup>, brak poczucia jednoznacznej przynależności narodowej przez Ślązaków, sposób na przetrwanie w warunkach wojennych oraz przymusowe, a nawet bez wiedzy osób zainteresowanych, wpisywanie Polaków na volkslistę<sup>78</sup>. Kwestia niemieckiej listy narodowościowej, która stała się po zakończeniu wojny miernikiem niemieckości, różniła się od sytuacji na innych terenach okupowanych przez III Rzeszę<sup>79</sup>.

---

<sup>75</sup> Z. Woźniczka, *Represje na Górnym Śląsku...*, s. 30-31.

<sup>76</sup> P. Greiner, R. Kaczmarek, *Organizacje niemieckie w Bielsku i powiecie bielskim w okresie międzywojennym*, „Bielsko-Bialskie Studia Muzealne”, t. II, Bielsko-Biała 1995.

<sup>77</sup> W powiecie bielskim, w miejsce wysiedlonych Polaków, osiedlono do października 1943 roku 13572 Niemców. Por. A. Szefer, *Przesiedleńcy niemieccy na Górnym Śląsku w latach 1939-1945*, Katowice 1974, s. 123.

<sup>78</sup> A. Dziurok, *Problemy narodowościowe w województwie Śląskim i sposoby ich rozwiązywania*, [w:] *Województwo Śląskie 1945-1950...*, s. 542-544.

<sup>79</sup> Tamże, s. 554-565.

### 3.2.2. Postępowanie władzy względem tzw. volksdeutchów i ludności niemieckiej

Od lutego 1945 roku wraz z Armią Czerwoną na tereny powiatów bielskiego i cieszyńskiego wkraczały nowe władze. Skomplikowana sytuacja narodowościowa na Górnym Śląsku, jak i na terenie Śląska Cieszyńskiego nie była rozumiana przez wojskowe dowództwo radzieckie, jak i przez tworzoną administrację polską. Polskie władze państwowe wydały prawo eliminujące ludność niemiecką z obszaru kraju<sup>50</sup>. Problem stanowiło dostosowanie prawa ogólnokrajowego do specyficznych warunków tego regionu. Jak pisze Zygmunt Woźniczka: „Najczęściej uważano, że nie ma różnicy między ludnością śląską wpisaną na volkslistę, a tymi, którzy przyjęli volkslistę w byłej Generalnej Guberni. Uważano ich za Niemców i wrogów narodu polskiego. (...) Na niemieckie listy narodowościowe wpisywano ich w większości pod przymusem i obligatoryjnie, ponadto Rząd RP na wychodźstwie i śląskie władze kościelne nie zakazywały przyjmowania volkslisty. Starano się w ten sposób maskować i ratować żywioł polski”<sup>51</sup>. Dopiero decyzja wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. Aleksandra Zawadzkiego z 3 lipca 1945 roku pozwoliła uznać obszar Górnego Śląska za tereny, na których obowiązywał przymus wpisywania na DVL<sup>52</sup>. Prawo to dotyczyło terenów województwa śląskiego z 1 września 1939 roku, objęło więc także Bielsko z powiatem. Na mocy prawa osoby z I grupą niemieckiej listy narodowej zostały pozbawione możliwości starania się o polskie obywatelstwo, czekało ich przymusowe wysiedlenie i pozbawienie mienia<sup>53</sup>. Często ludzie ci trafiali do obozów pracy usytuowanych w Mysłowicach, Jaworznie czy Świętochłowicach<sup>54</sup>. Posiadający II grupę volkslisty mogli starać się o rehabilitację na drodze sądowej. Musieli w takim przypadku udowodnić że nie szkodzili Polakom podczas okupacji. Osoby wpisane na III i IV grupę DVL otrzymywały zaświadczenie zobowiązujące ich

---

<sup>50</sup> Dekret Rządu Tymczasowego z 28.02.1945 r. (DZ.U.RP 1945 nr 7, poz 30); Ustawa KRN z 6.05.1945 „O wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów” (Dz.U.RP 1945 nr 17, poz. 96).

<sup>51</sup> Z. Woźniczka, *Represje na Górnym Śląsku* ..., s. 223 (Tam dalsza literatura).

<sup>52</sup> A. Dziurok, *Problemy narodowościowe w województwie śląskim* ..., s. 541-547

<sup>53</sup> „Trybuna Robotnicza”, 4.07.1945, nr 129 (Zarządzenie wojewody gen. Aleksandra Zawadzkiego o zakazie zamieszkiwania osób narodowości niemieckiej na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego i o rejestracji przed wysiedleniem)

<sup>54</sup> A. Dziurok, *Problemy narodowościowe w województwie śląskim*..., s. 578-581.

do złożenia deklaracji wierności narodowi i demokratycznemu państwu polskiemu (Por.: Aneks 26). Zaświadczenie takie równało się z uzyskaniem obywatelstwa polskiego<sup>55</sup>.

Górnolazacy masowo wcielani byli do Wehrmachtu z którego często dezercerowali, a w 1944 roku we Włoszech i Francji przechodzili na stronę aliantów wstępując w szeregi Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie<sup>56</sup>. Jednak rekruci z regionu górnośląskiego najczęściej kierowani byli na front wschodni. W połowie 1943 roku w Wehrmachcie służyło 115 tysięcy żołnierzy z Górnego Śląska, w tym 71 tysięcy posiadało trzecią grupę volkslisty. Pod koniec wojny poborowych z III grupą DVL było około 100 tysięcy<sup>57</sup>. Mieszkańców Prowincji Górnośląskiej przydzielono poszczególne kategorie DVL. Według stanu na rok 1942 grupę I i II volkslisty posiadało 360 tysięcy osób, III 900 tysięcy, a IV 150 tysięcy<sup>58</sup>. Podobne proporcje liczbowe klasyfikowanych na DVL miały miejsce na Śląsku Cieszyńskim.

W celu dokonania klasyfikacji narodowościowej społeczeństwa władze polskie zarządziły, zaraz po zakończeniu działań wojennych, dokonanie szczegółowej rejestracji osób poszczególnych narodowości. Do Starostwa Bielskiego napływały dane od wójtów i burmistrzów dotyczące tej kwestii. Według stanu na 18 maja 1945 roku w powiecie bielskim zamieszkiwało 18 334 Polaków, 21 osób z I grupą DVL, 4 845 z grupą II, 26 423 z grupą III oraz 953 z grupą IV<sup>59</sup>. Stan liczebny poszczególnych kategorii grup ludności był dynamiczny (Por.: Aneks 48). W lipcu 1945 r. 6 357 osób przeznaczono do wysiedlenia z terenu powiatu bielskiego, w tym 3 607 z miasta Bielska. Na ponad 50 tysięcy mieszkańców powiatu 36,2 % ludności nie posiadała żadnej grupy niemieckiej listy narodowościowej, 9,6 % legitymowało się drugą grupą volkslisty i podlegało procesom rehabilitacyjnym. Niemcy z pierwszą grupą nie otrzymali takiej możliwości. Zdecydowanie najwięcej mieszkańców powiatu, bo aż 52,2 % mieszkańców powiatu było wpisanych do III grupy DVL. IV grupa to zaledwie 1,9 % ludności. Posiadający III i IV grupę po złożeniu deklaracji wierności mogli czuć się obywatelami polskimi. Najbardziej zgermanizowane gminy to te, w których zamieszkiwało najwięcej osób posiadających I i II grupę volkslisty. Należały do nich: Kamienica (34,8 % ludności), Wapienica (28,9 %), Stare Bielsko (34,3 %), Międzyrzecze Górne (40,4 %), Mikuszowice

---

<sup>55</sup> Z Boda-Krężel, *Sprawa volkslisty na Górnym Śląsku. Koncepcje likwidacji problemu i ich realizacja*, Opole 1978, s. 74-76.

<sup>56</sup> R. Kaczmarek, *Województwo śląskie pod okupacją niemiecką...*, 32-33 (Tam dalsza literatura na ten temat).

<sup>57</sup> Tenże, *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010, s. 158-177.

<sup>58</sup> Tamże, s. 415 (Tabela 5).

<sup>59</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 120, Wykazy stanu narodowościowego, 1945, k.23.

(22,5%), a także samo miasto Bielsko. Niemal połowa mieszkańców Bielska to Polacy nie wpisani do żadnej z grup DVL. Określani tu jako Niemcy (posiadacze I i II DVL) stanowili wówczas ok. 24 % społeczności miasta, taki sam odsetek to tak zwani Volksdeutsche (posiadacze III i IV grupy DVL). Już w okresie międzywojennym Bielsko i wymienione gminy były w wysokim stopniu zasiedlone przez aktywną politycznie ludność niemiecką. Głównie z tych miejscowości pochodzili członkowie niemieckich organizacji politycznych działających na Podbeskidziu w okresie przedwojennym i w okresie niemieckiej okupacji<sup>60</sup>.

Miasto Biała według stanu na 30.04.1945 r. liczyła 13 786 mieszkańców, z czego 8 803 Polaków, 1 150 Niemców z I i II DVL (ok. 8,3 %), oraz 3 768 Volksdeutchów z III i IV DVL (ok. 42,8 %), a także m. in. 40 Ukraińców i 7 Żydów<sup>61</sup>. W połowie 1945 r. w Białej znajdowało się 110 mieszkańców wyznania mojżeszowego, natomiast w roku 1946 było ich 164<sup>62</sup>. Gromadę Lipnik zamieszkiwało po zakończeniu działań wojennych 3 418 osób, w tym Polaków 2 262, Niemców 560 (16,4 %), osób z III i IV grupą volkslisty 596 (około 17,5 %)<sup>63</sup>. W Mikuszowicach Krakowskich przebywało wówczas ponad 300 osób narodowości niemieckiej oraz posiadających DVL. W stosunku do ponad 1600 mieszkańców była to liczba niewielka (około 19 %)<sup>64</sup>.

Dane demograficzne powiatu bielskiego ukazują sytuację jaka panowała latem 1945 roku. Zdecydowana większość osób posiadających drugą i третią grupę volkslisty to kobiety i dzieci (Por.: Tabela 2). Mężczyźni powołani do niemieckiej armii przebywali jeszcze w obozach jenieckich, głównie na terenie stref okupacyjnych w Niemczech. Wkrótce będą powracać, co pokażą dane z lat 1946-1947.

W powiecie cieszyńskim w lipcu 1945 roku przebywało 2300 osób posiadających I i II grupę volkslisty, które przeznaczono do wysiedlenia z Polski. Wielu z tych, którzy uciekli przed zbliżającą się Armią Czerwoną wracało do swych domów. Od sierpnia rozpoczęła się tutaj akcja składania deklaracji wierności. Osoby z II grupą volkslisty Komisja Kwalifikacyjna kwalifikowała do procesów rehabilitacyjnych. Tak było na przykład w gminie Ogrodzona, gdzie 24 osoby z 5 rodzin skierowano do rehabilitacji i postanowiono wstrzymać decyzję o ich

---

<sup>60</sup> R. Kaczmarek, *Rudolf Wiesner – przywódca górnośląskich nazistów...*, s. 199; A. Szefer, *Zachowanie się mniejszości niemieckiej...*, s. 19.

<sup>61</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach oddział w Bielsku-Białej, Zarząd Miejski w Białej (dalej jako: APKat o. B-B, ZMBiała), sygn. 86, Sprawy przynależności narodowościowej, k. 8.

<sup>62</sup> R. Caputa, I. Jeziorski, *Okruchy pamięci. Z dziejów Żydów na Żywiecczyźnie*, Kraków 2000, s. 128 (Tabela 2).

<sup>63</sup> APKat o. B-B, ZMBiała, sygn. 86, Sprawy przynależności narodowościowej, k. 7.

<sup>64</sup> J. Polak, *Dzieje Mikuszowic Krakowskich...*, s. 211, 215-216.



wysiedleniu ponieważ „każdy z nich ma widoki na rehabilitację z uwagi na małą aktywność polityczną w czasie okupacji”<sup>65</sup> (Por.: Aneks 22). W początkach 1946 roku powiat cieszyński zamieszkiwało 86 tysięcy osób, z czego 60 306 posiadało III lub IV grupę DVL, 3130 grupę II, a 76 osób grupę I. Do lutego 1946 r. w powiecie tym złożono 45 123 deklaracje wierności. W sądach cieszyńskim i skoczowskim toczyło się ponad 3 tysiące spraw rehabilitacyjnych<sup>66</sup>. W czerwcu 1946 r. na 1542 osoby z II grupą DVL 800 przeszło proces rehabilitacji, na rehabilitację oczekiwało 491 z nich, a 251 nie zostało zrehabilitowanych. Procesy rehabilitacyjne w sądzie cieszyńskim ciągnęły się z powodu licznych wniosków o rehabilitację. Wiele wniosków skierowanych przez UB do starostwa o pozbawienie obywatelstwa Sąd okręgowy w Cieszynie rozpatrywał negatywnie, odrzucając je z powodu braku wystarczających dowodów<sup>67</sup>.

Na podstawie sprawy jednej z mieszkanek Cieszyna starającej się o rehabilitację i uniknięcie przymusowej deportacji do Niemiec możemy prześledzić przebieg takiego procesu. Po skierowaniu sprawy do rehabilitacji przez Komisję Wysiedleńczą trafiła ona do sądu. W październiku 1945 roku Polski Związek Zachodni wnioskował do Sądu Okręgowego w Cieszynie o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego wymienionej osoby z powodu pochodzenia niemieckiego oraz, jak podaje dokument, pokrewieństwa ze zbrodniarzem hitlerowskim. Także PUBP w Cieszynie wnosił o pozbawienie obywatelstwa polskiego i wysiedlenie z obszaru państwa, co było równoznaczne z konfiskatą całego majątku. Podstawą stało się używanie przez kobietę, której sprawa dotyczyła, języka niemieckiego w domu. Zainteresowana przed wyrokiem napisała list do sądu w Cieszynie z prośbą rehabilitację i przywrócenie praw obywatelskich. Kobieta opisała swoje życie. Pisała, że jej ojciec był Polakiem i ukończyła szkołę z językiem polskim w Białej. Wyszła za Niemca, który pracował w bialskiej firmie Josephy. Kiedy owdowiała w 1916 roku przeprowadziła się do Cieszyna. Twierdziła, że II grupa DVL została jej narzucona bo miała za sobą kilka klas powszechnej szkoły niemieckiej. Podczas wojny, jak twierdziła nie miała styczności z hitlerowcami. Listy narodowościowej nie odrzuciła z obawy przed deportacją przez Niemców. W czasie postępowania zgłaszały się osoby świadczące o postawie owej kobiety w okresie okupacji. Jeden ze świadków twierdził, że działała w organizacjach hitlerowskich

---

<sup>65</sup> APKat o Cieszyn, SPCieszyn, sygn. 415, Urząd Gminy Ogrodzona. Relacja na temat sytuacji narodowościowej skierowana do Starostwa Powiatowego w Cieszynie z dnia 17.07.1945 r.

<sup>66</sup> K. Nowak, A. Pylypenko-Czepczor, *Problemy narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim...*, s. 660-661.

<sup>67</sup> Tenże, *Życie polityczne i społeczne w latach 1945-1989...*, 437-438.

przeciw Polakom. Donosiła na Polaków policji i gestapo. Świadek opowiada jak zainteresowana sprowadziła gestapo gdy Polacy zbierali nielegalnie zboże. W sierpniu 1947 roku zapadł wyrok pozbawiający obywatelstwa i orzekający przepadek majątku. Argumentacja dotyczyła posiadania narodowości niemieckiej i obywatelstwa polskiego w okresie przedwojennym<sup>68</sup>.

Do wysiedlenia z powiatu cieszyńskiego przeznaczono w lipcu 1945 r. około 1100 osób. Akcję tą powstrzymała możliwość rehabilitacji. Wysiedlenia Niemców z powiatu miały bardzo ograniczony zasięg. W sierpniu 1946 r. wysiedlono 33 osoby. Do takiej sytuacji przyczynił się starosta cieszyński Paweł Targosz. Wszedł on w konflikt z Polskim Związkiem Zachodnim, który wyznaczał wspólnie z Komisją Wysiedleńczą listy osób do wysiedlania. Łącznie w latach 1945-1947 z powiatu wysiedlono około 400 osób<sup>69</sup>. Do końca 1948 roku Cieszyn niemal pozbawiany był ludności narodowości niemieckiej. Podobna sytuacja miała miejsce w Skoczowie<sup>70</sup>. Nieco inna sytuacja miała miejsce w Bielsku i powiecie. Na początku 1947 roku wciąż problem wysiedleń nie był rozwiązany (Por.: Aneks 40). W powiecie bielskim jeszcze w 1948 roku żyło 3600 Niemców. Powodem były przewlekające się procesy rehabilitacyjne. Wiele z tych osób przebywało nadal w obozach pracy. Jeszcze w końcu 1949 roku ponad 700 mieszkańców bez obywatelstwa polskiego lub czekających na orzeczenie w sprawach rehabilitacyjnych zamieszkiwało w powiecie bielskim. Ludzie ci opuścili Podbeskidzie w ciągu następnych dwóch lat. Z ziemi bielskiej wysiedlono w sposób zorganizowany 4872 osoby narodowości niemieckiej<sup>71</sup>. Władze wojskowe Armii Czerwonej dokonywały także deportacji ludności niemieckiej oraz osób wpisanych na volkslistę na wschód Związku Radzieckiego. Ludzie ci, przed deportacją osadzeni byli w obozach pracy. Wśród nich znalazło się wielu Polaków z regionu Podbeskidzia. Do sierpnia 1945 r., jak podaje Sylwester Fertacz<sup>72</sup>, było to około 900 osób narodowości polskiej. Z tej liczby 59 pochodziło ze Starego Bielska, 28 z Mikuszowic Śląskich, 180 z Kamienicy i Olszówki, 20 z Mazańcowic, 66 z Jaworza i 17 z Komorowic Śląskich.

---

<sup>68</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach oddział w Cieszynie, Starostwo Powiatowe w Cieszynie (dalej jako: APKat o. Cieszyn, SPCieszyn), sygn. 23, Wnioski i orzeczenia w sprawie pozbawienia obywatelstwa polskiego. Akta postępowań rehabilitacyjnych.

<sup>69</sup> K. Nowak, *Życie polityczne i społeczne w latach 1945-1989...*, s. 438-439.

<sup>70</sup> E. Biszowski, *Dzieje Skoczowa...*, s. 51.

<sup>71</sup> K. Nowak, A. Pylypenko-Czeczor, *Problemy narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim ...*, s. 672-673.

<sup>72</sup> S. Fertacz, *Bielsko-Biała w Polce Ludowej 1945-1989. Społeczeństwo*, [w:] *Bielsko-Biała. Monografia miasta...*, s. 491.

Tabela 2: statystyka osób wpisanych do niemieckiej listy narodowościowej w powiecie bielskim. Stan na 31.08.1945 r.<sup>73</sup>

	mężczyźni	kobiety	Dzieci do lat 14	razem
DVL I	-----	5	5	10
DVL II	583	2 128	1 287	3 998
DVL III	6 393	11 664	8 600	26 657
DVL IV	168	160	134	462

Po ucieczce większości Niemców wraz z wojskiem na tereny Czech i Moraw, poza Cieszynem i Skoczowem, niewielu Niemców pozostało w powiecie cieszyńskim po wkroczeniu tam Armii Czerwonej. Miejscowościami powiatu, gdzie wciąż przebywało stosunkowo dużo Niemców były: Goleiszów, Pruchna, a także Brenna, Zebrzydowice i Ogrodzona (Por.: Aneks 38). W niektórych gminach powiatu bielskiego zdecydowana większość mieszkańców znalazła się na volksliście, najczęściej w grupie III. W gminie Chybie, na 1355 mieszkańców jedynie 237 nie posiadało żadnej grupy DVL. Na zamieszkujących w Mnichu 1 141 osób aż 1003 wpisanych było na niemiecką listę narodowościową. Podobna sytuacja była w gminach: Baków (88,9 % ludności z DVL), Jasienica (84,1 % z DVL), Strumień (85,9 % z DVL), Świętoszówka (83,6 % z DVL), Zabłocie (81,5 % z DVL), Zaborze (90,4 % z DVL), Wieszczęta (89,8 % z DVL). W wielu gminach połowa ludności stała się w czasie okupacji niemieckiej, często wbrew swej woli, Volksdeutschami (Por.: Aneks 39).

\*

UBP zajmował się kierowaniem do Starostwa Powiatowego wnioski o pozbawienie obywatelstwa polskiego, wysiedleniu z Polski do Niemiec i przepadku majątku osób, które na podstawie ustawy z 6 maja 1945 r., a następnie z 13 września 1946 r. (*O wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej*) uznano za Niemców. Często też informowano, że osoby takie zostały umieszczone w obozach pracy w Jaworznie, Świętochłowicach, czy też Mysłowicach lub też Oświęcimiu, gdzie funkcjonował obóz NKWD. Starostwo na tej podstawie podejmowało decyzję o pozbawieniu obywatelstwa

<sup>73</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 120, Wykazy stanu narodowościowego, 1945, k.2.

polskiego. Sprawy osób posiadających drugą kategorię volkslisty mogły być rozpatrywane w trybie odwoławczym w sądzie okręgowym w Cieszynie lub grodzkim w Bielsku. Po weryfikacji sąd przysyłał decyzję starostwu<sup>74</sup>. Zacytujmy dla przykładu jedno z orzeczeń sądu okręgowego w Cieszynie: „Odwołanie od orzeczenia Starostwa Powiatowego w Bielsku z dnia 18.08.1947 r. o pozbawieniu obywatelstwa polskiego oraz wysiedleniu i przepadku mienia (imię i nazwisko). Zatwierdzono postanowienie Starostwa Powiatowego. Uzasadnienie: „Oświadcza że czuje się Niemką i pragnie wyjechać do Rzeszy”<sup>75</sup>. Orzeczenie Starostwa Powiatowego w Bielsku o pozbawienie obywatelstwa były często uzasadniane w następujący sposób: „Obywatel wykazał przynależność do narodowości niemieckiej i udowodnił tą przynależność swym zachowaniem w latach okupacji co stwierdzono prawnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Cieszynie z dnia 7.03.1947 r.”<sup>76</sup>. Wniosek PUBP wnioskujący o pozbawienie obywatelstwa polskiego miał najczęściej uzasadnienie brzmiące w następujący sposób: „PUBP wnosi o pozbawienie obywatelstwa polskiego i wysiedlenie z obszaru Państwa jak również skonfiskowanie całego majątku (imię i nazwisko) zamieszkałego (adres). Uzasadnienie: już przez 1939 rokiem wykazywał przynależność do narodu niemieckiego. Otrzymał II grupę niemieckiej listy narodowej. Wstąpił do formacji SS, służył w „Hild policei”, wierzył w zwycięstwo Niemiec faszystowskich. Do narodu polskiego był wrogo ustosunkowany. Należał do niemieckiej organizacji J. D. R.”<sup>77</sup>.

Jak wspomina Tadeusz Zubek, który brał udział w procesach rehabilitacyjnych, w Cieszynie było niewielu wnoszących o rehabilitację „gdyż większość, większość tych, którzy mieli na sumieniu Polaków uciekła wraz z władzami i wojskiem niemieckim jeszcze przed wyzwoleniem Cieszyna. Należący do trzeciej grupy narodowościowej *Volksdeutsche auf Wiederruf* (Niemców do odwołania) nie podlegali weryfikacji. Byli to w większości Polacy, którzy w obawie przed zagładą, represjami ich rodzin i wywozem na roboty w głąb Niemiec podpisali tę listę. Podpisali ją również w imieniu niepełnoletnich członków rodzin. W rezultacie występowano później z wnioskami o zwolnienie synów z niewoli, do której dostali się jako przymusowo zmobilizowani do niemieckiego *Wehrmachtu* w wyniku podpisania listy przez rodziców”<sup>78</sup>.

---

<sup>74</sup> Tamże, sygn. 132, Informacje w sprawach rehabilitacyjnych.

<sup>75</sup> Tamże, k. 58.

<sup>76</sup> Tamże, k. 62.

<sup>77</sup> Tamże, k. 64.

<sup>78</sup> T. Zubek, *Pierwsze powojenne lata*, „Kalendarz Cieszyński”, s. 171.

W okresie od zakończenia działań wojennych do końca 1945 roku bielski MUBP zatrzymał 3 374 ludzi. Byli to głównie osoby wpisane na jedną z czterech grup niemieckiej listy narodowościowej (I grupa 120 osób, II grupa 1 433, III grupa 812, IV grupa 9), obywatele Niemiec, posiadacze volkslisty przybyli z Generalnej Guberni, Polacy oraz osoby innych narodowości. Spośród zatrzymanych przez UB wielu trafiało do obozów pracy przymusowej, zdecydowaną większość stanowili posiadacze DVL. W sumie do maja 1945 roku do obozów w Mysłowicach, Oświęcimiu i Świętochłowicach z powiatu bielskiego trafiło 1 687 osób<sup>79</sup>. Obozy takie powstawały na terenie całej Polski już od jesieni 1944 r. Decyzje o skierowaniu do obozu pracy wydawały władze powiatowe lub szefowie UB. Obozy tworzył na początku NKWD, a umieszczano w nich głównie volksdeutsche, Niemców oraz wrogów nowej władzy, w tym wielu żołnierzy AK. Z całego kraju wiele tysięcy osadzonych wywożono następnie w głąb ZSRR. Od połowy 1945 r. obozy pracy przymusowej przekazane zostały w zarząd UMB lub Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego. W całym kraju istniało co najmniej 206 obozów. W 1947 r. przetrzymywano w nich około 80 tysięcy ludzi. Ostatecznie obozy zamknięto w 1954 roku.

Ustawa z 6 maja 1945 roku określała warunki rehabilitacji osób wpisanych do III i IV grupy niemieckiej listy narodowej w taki sposób, że osoby powyżej 14 roku życia winny złożyć u władz administracyjnych deklarację wierności (Por.: Aneks 26). Takie zaświadczenie miało być ważne przez 6 miesięcy. Później ważność tych zaświadczeń przedłużono. Uzyskanie takiego zaświadczenia, które dawało poczucie bycia obywatelem polskim, można było jednak podważyć. Ktoś, kto mógł udowodnić, że posiadacz III lub IV grupy DVL zapisał się na nią z własnej woli albo zachowanie jego było niezgodne z polskością, mógł powiadomić władze bezpieczeństwa publicznego lub prokuraturę specjalnego sądu karnego.

Deklaracje wierności należało składać w krótkim terminie od 10 lipca do 31 sierpnia 1945 roku. Deklaracji nie mogły składać osoby, których wnioski o volkslistę zostały przez niemieckie władze okupacyjne odrzucone. Zaświadczenia miały obowiązywać jedynie na terenie województwa śląskiego w granicach z 1.09.1039 r. Wprowadzono opłatę za wniesienie deklaracji wierności w wysokości 5 zł.

Pismem z 18.07.1945 r. starosta bielski Zenon Chmielewski wydał do burmistrzów i wójtów zasady przeprowadzania akcji rehabilitacyjnej:

- ogłosić treść obwieszczenia rehabilitacyjnego z ambon
- 1 urzędnik wydelegowany ze starostwa

---

<sup>79</sup> R. Kaczmarek, *Bielsko-Biała w Polsce Ludowej. Życie polityczne...*, s. 424-425.

- lokal powinien być wyposażony w stół, stoliki, szafa zamknięta, przybory
- 3 osoby do pomocy (piszące biegle)
- w czasie akcji mają być obecni burmistrzowie i wójtowie
- osoba weryfikowana powinna posiadać jako dowód tożsamości: czerwony lub zielony dowód listy narodowej, tymczasowe zaświadczenie listy narodowej, tymczasowy dowód zastępczy wystawiony przez Powiatową Komendę M.O., książeczka pracy z wyraźnym określeniem grupy narodowej, niemiecka książeczka wojskowa z określeniem grupy narodowej, odpis niemieckich rejestrów określający przynależność do listy narodowej.
- kto nie złoży deklaracji wierności do 31.08.1945 będzie traktowany jako osoba 2 grupy VL.
- osoby, które do dnia 15.05.1945 r. nie ukończyły 15 lat należy przy grupie rodziców np. 2 lub 3 DVL kwalifikować korzystniej, bez względu na wpis w ich dokumenty
- jeśli dzieciom nie wystawiono odrębnych dokumentów traktować łącznie z rodzicami<sup>80</sup>

Jeśli ktoś nie posiadał żadnych dokumentów uzyskiwał zaświadczenie wystawione przez Urząd Gminy i Milicję Obywatelską. W takim przypadku potrzebne było poświadczenie dwóch Polaków potwierdzających jego tożsamość.

Do starostwa bielskiego naczelnicy obozów pracy przesyłali składane przez więźniów deklaracje wierności. 21 września 1945 z obozu w Mysłowicach przesłano 33 deklaracje<sup>81</sup>, 25 sierpnia z obozu w Jaworznie dotarło 88 deklaracji więźniów z III i IV grupą volkslisty<sup>82</sup>. Docierały także deklaracje z obozu pracy w Świętochłowicach (od 5-24 września 12 deklaracji) podpisane przez naczelnika tego obozu Salomona Morela<sup>83</sup>. Wynika z tego, że do obozów pracy przymusowej trafiały także osoby niesłusznie oskarżone o wrogość wobec polskość. Radzieccy funkcjonariusze NKWD jak i polskie służby bezpieczeństwa nie rozumiały zawiłości problemów narodowościowych tego regionu.

Podczas odprawy starostów w Urzędzie Wojewody Śląsko-Dąbrowskiego w dniu 9.07.1945 nakazano:

- przy wnoszeniu deklaracji wierności rodziny przyjmować razem

---

<sup>80</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 130, Zarządzenia i okólniki w sprawach rehabilitacyjnych, 1945, k. 12-13.

<sup>81</sup> Tamże, sygn.135, Rehabilitacja osób wpisanych do III i IV grupy niemieckiej listy narodowej, k. 13.

<sup>82</sup> Tamże, k. 152.

<sup>83</sup> Z. Woźniczka, Represje na Górnym Śląsku..., s. 260-261.

- ze względu na celowe niszczenie dowodów grupy 2 ewentualnie ukazywanie podczas rehabilitacji starego dowodu grupy 3 należy posługiwać się kartotekami z okupacji i kierować sprawy oszustów do sądu grodzkiego

- starostowie mogą zwracać się do Urzędu Wojewódzkiego o przedłużenie terminu rehabilitacji

- zastępcze dowody tożsamości wstawia Powiatowa Komenda MO

Wydano też instrukcje wewnętrzne:

- kierownik biura odbiera VL lub inny dokument i kwotę 5 zł

- pierwsza siła pomocnicza wystawia deklaracje wierności i zaświadczenie tymczasowe

- druga siła pomocnicza wpisuje deklaracje do rejestru, kierownik bada deklarację, podpisuje i pieczętuje

- trzecia siła pomocnicza wpisuje do książki doręczeń zaświadczenie tymczasowe za potwierdzeniem, wręcza je deklarantowi, który podpisuje deklarację wierności<sup>84</sup>

Do dnia 30.08.1945 wydano ponad 21 tysięcy zaświadczeń tymczasowych osobom, które podpisały deklaracje wierności. Po 31 sierpnia nadal mogli składać deklarację byli żołnierze armii niemieckiej powracający do swych domów<sup>85</sup>. Do lutego 1946 roku w powiecie złożono 45 123 deklaracje wierności<sup>86</sup>.

Sposoby rehabilitacji osób II grupy niemieckiej listy narodowej były inne. Osoba taka mogła wystąpić z wnioskiem o rehabilitację do sądu grodzkiego. Inaczej niż w innych rejonach kraju osoby II grupy DVL zamieszkałe na Górnym Śląsku nie musiały udowadniać wpisania jej do DVL wbrew własnej woli lub pod przymusem oraz wykazania polskiej odrębności narodowej<sup>87</sup>.

Sytuacja osób z II grupą VL była znacznie gorsza. Uprawnionych do rehabilitacji w sądzie grodzkim w Bielsku było według stanu z czerwca 1945 roku ponad 8 200 osób. Do 5 września do sądu w Bielsku wpłynęło 5 750 wniosków. Wielu z tych ludzi (1200 osób) znajdowało się już w obozach pracy, 550 zostało wysiedlonych bez rozstrzygnięcia sprawy

---

<sup>84</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 130, Zarządzenia i okólniki w sprawach rehabilitacyjnych, k. 60-61.

<sup>85</sup> K. Nowak, A. Pylypenko-Czepczor, *Problemy narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim...*, s. 658-659

<sup>86</sup> Tamże, s. 661.

<sup>87</sup> Termin składania wniosków o rehabilitację ostatecznie przedłużono do 31.07.1946 roku. Por.: A. Dziurok, *Problemy narodowościowe w województwie śląskim...*, s. 546-547

w sądzie<sup>88</sup>. Volksdeutsche trafiali także do więzień. W sierpniu 1945 roku w bielskim więzieniu osadzonych było 78 osób uznanych za Niemców, natomiast w Cieszynie aż 348<sup>89</sup>.

Sytuacja, jaką ukazano wiązała się z ludzkimi tragediami. Mieszkaniec Mazańcowic pisał do Starostwa w Bielsku w październiku 1945 roku, że dokumenty poświadczające pracę przymusową w Niemczech zniszczyli mu Rosjanie. Po powrocie do Polski okazało się że posiada III grupę volkslisty. Taką grupę posiadali jego rodzice, a on był wówczas pełnoletni. Został więc wpisany na listę narodową nie wiedząc o tym. Przedstawia pięciu świadków, z którymi pracował w Niemczech i którzy mogą potwierdzić jego przywiązanie do polskiej narodowości. Rodzice potwierdzają na komendzie MO w Mazańcowicach, że nie wciągali syna na listę narodową. Sprawa ciągnęła się do 1946 roku<sup>90</sup>.

Tabela 3: sytuacja ludnościowa starostwa powiatowego w Bielsku (powiat bielski i miasto Bielsko) w latach 1945-1947<sup>91</sup>.

	czerwiec 1945	kwiecień 1946	maj 1947	grudzień 1947
Polacy	30 645	42 587	52 483	61 177
DVL I i Niemcy z GG	14	193	1	1
DVL II	8285	9049	3409	3229
DVL III	30 492	33 661	33 356	27 077
DVL IV	560	640	500	105
Żydzi	ok. 20	707	1422	1486
inna narodowość	ok. 30	68	177	145
RAZEM	70 140	86 905	91 348	93 220

<sup>88</sup> Tamże, s. 658.

<sup>89</sup> J. Roś, S. Rosenbaum, *Metody działania wojewódzkich organów bezpieczeństwa. Więzienia i obozy*, [w:] *Fundament systemu zniewolenia...*, s. 159 (Tabela 4.).

<sup>90</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 135, Rehabilitacja osób wpisanych do III i IV grupy niemieckiej listy narodowej, k. 211-215.

<sup>91</sup> Dane na podstawie: APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 120, Wykazy stanu narodowościowego, 1945; Tamże, sygn. 95, Sprawozdania sytuacyjne dotyczące stanu ludnościowego i narodowościowego, 1946, k.16; Tamże, sygn. 123, Wykazy narodowościowe i wyznaniowe, 1947.



Tabela 4: Sytuacja ludnościowa miasta Bielska w latach 1945-1947

	czerwiec 1945	kwiecień 1946	luty 1947	sierpień 1947
Polacy	9 570	17 030	20 609	22 056
DVL I i Niemcy z GG	7	182	-----	----
DVL II	4 271	4 675	1 198	1284
DVL III	3 973	4 942	5 211	5332
DVL IV	144	115	122	126
Żydzi	Brak danych	680	1361	1425
Inna narodowość	Brak danych	3	76	76
RAZEM	18 109	27 609	28 663	28 874

Zdarzały się również fałszywe oświadczenia o posiadanej grupie DVL. Często rodzina pisała prośby do starostwa by ratować bliskich przebywających w obozach pracy. Przedstawiano też świadków na zachowanie polskości podczas okupacji niemieckiej. Dawało to nadzieję na pozytywne zweryfikowanie sprawy rehabilitacyjnej przed sądem grodzkim. Większość spraw rozpatrywana była pozytywnie, jednak tempo pracy sądów było zastraszająco wolne<sup>92</sup>. Stąd dochodziło do sytuacji, kiedy osoba pozbawiona mienia, przeznaczona do wysiedlenia do Niemiec, po pozytywnym wyniku sprawy rehabilitacyjnej, musiała starać się o zwrot swojej własności. Często ta własność została już przydzielona innej rodzinie przybyłej ze Wschodu lub innych regionów Polski. Dla przykładu mieszkaniec Czechowic-Dziedzic, któremu postawiono zarzut że posiadał II grupę DVL i odebrano mienie wskutek działań Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, starał się udowodnić że należał do III grupy niemieckiej listy narodowej. Choć sprawa była w toku mienie zostało już przekazane repatriantom<sup>93</sup>. Majątek niemiecki był również przejmowany na reformę rolną. Władze gminy Strumień słusznie dostrzegały sprzeczność między wydaniem orzeczenia przez sąd o pełni praw obywatelskich, a równocześnie zabranie majątku przez Powiatowy Urząd Ziemski na potrzeby reformy rolnej<sup>94</sup> (Por.: Aneks 2). Niekiedy nadany już majątek był ponownie odbierany. Takie

<sup>92</sup> K. Nowak, A. Pylypenko-Czepczor, *Problemy narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim...*, s. 658.

<sup>93</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 124, Sprawy osób wpisanych do niemieckiej listy narodowościowej, k. 29 i 38.

<sup>94</sup> Tamże, sygn. 92, Zarząd Miejski Strumień. Raport sytuacyjny za wrzesień 1946 r., k. 103 i 104.

sytuacje miały też miejsce gdy członkowie rodziny, która otrzymała gospodarstwo działali w podziemiu antykomunistycznym. Unieważniano wówczas akty nadania<sup>95</sup>.

Dotychczasowe wysiedlenia oparte były o ustawę KRN z 6 maja 1945 r.<sup>96</sup>. Na terenie powiatu bielskiego sytuacja narodowościowa była bardzo napięta. Skonfliktowane społeczeństwo dzieliło się na tych, którzy nie posiadali żadnej grupy volkslisty i czuli się polskimi patriotami oraz tych, którzy wpisani byli do III lub IV grupy i złożyli deklarację wierności. Oni też czuli się Polakami i nie chcieli być traktowani gorzej od osób nieposiadających DVL. Zwłaszcza że najczęściej wpisywano ich przymusowo. Kolejna grupa to osoby z II grupy niemieckiej listy narodowej, których procesy rehabilitacyjne w sądach grodzkich ciągle trwały lub zakończyły się pozytywnie. Otrzymali oni polskie obywatelstwo, mogli wrócić do swych domów, często z obozu pracy. Mogli też starać się o zwrot swojego mienia jeśli już zostało ono przekazane przesiedleńcom. Wciąż jednak przebywało tu sporo osób niezwyfikowanych pozytywnie oraz niewielka liczba z I DVL. Kolejną grupę stanowili repatrianci i przesiedleńcy przybyli w obce strony i nie zawsze traktowani życzliwie przez miejscowych. Jeszcze na początku 1946 roku stan ludnościowy nie był bynajmniej ustabilizowany.

W artykule „Trybuna Robotniczej” w wydaniu z 22 lutego 1946 r. zatytułowanym „Oczyścić powiat z wrogich elementów” czytamy, że „na skutek zwiększonej imigracji w ostatnim czasie, stwierdzono, że mundurach Armii Andersa wracają do kraju również ludzie z II grupą, którzy do Armii tej przeszli w ostatniej chwili aby w ten sposób uniknąć odpowiedzialności (...). Również wracają osoby, które zadeklarowały się na dobrowolny wyjazd do Niemiec. Napływ tych elementów zagraża bezpieczeństwu ludności polskiej”<sup>97</sup>.

Wobec takiego stanu nakazano sporządzenie imiennych list osób z II grupą DVL oraz z III i IV grupą, które jawnie przyznawały się podczas okupacji do narodowości niemieckiej. Niektórzy wójtowie stanęli przed zarzutem sprzyjania Niemcom, ukrywania osób z II grupą DVL lub wrogiego nastawienia do Polaków. Zarzuty jakie postawiono wójtowi Wapienicy w sierpniu 1945 roku brzmiały:

- *Siedzi w nim duch niemiecki:*

---

<sup>95</sup> Tamże, sygn. 369, Korespondencja w sprawach osadnictwa.

<sup>96</sup> Ustawę tą poprzedzało zarządzenie „W sprawie rejestracji osób narodowości niemieckiej” z 9 lutego 1945r., a następnie dekret z 28 lutego 1945 r. „O wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów” (Dz. U. RP 1945, nr 7, poz. 30).

<sup>97</sup> „Trybuna Robotnicza”, 22.02.1946 r., nr 52, s.5.

- *Dawał przydziały na zasiew w V i VI 1945 r. dla Niemców*
- *Występował przeciw Polakom chcącym się tu osiedlić*
- *Karty żywnościowe dawał lepsze Niemcom*
- *Zmieniał znajomym grupy VL*<sup>98</sup>

Starosta Czechowicz usunął wójta ze stanowiska we wrześniu 1945 roku. Takie postępowanie zgodne było z instrukcjami Powiatowego Komitetu Osadnictwa w Bielsku, które nakazywało by na czele gmin zasiadali ludzie uświadomieni narodowo. Naczelnicy gmin powinni być dobrze nastawieni do osadników, a nie do Niemców. Jeśli tak się dzieje należy zmienić naczelnika<sup>99</sup>.

Pojawiła się krytyka akcji rehabilitacyjnej osób z II grupą DVL. Głównym powodem była powolność postępowań sądowych. Uznano, że dotychczasowa rehabilitacja „dwójkarzy” nie przebiega sprawnie i nie rozwiązuje problemu. Nastawienie społeczeństwa polskiego do tej kwestii było również negatywne. W miesięcznym sprawozdaniu sytuacyjnym starosty bielskiego ujęto nastroje ludności w powtarzanym powszechnie zdaniu że „gdyby jeszcze raz podpisywano volkslistę zrobiłbym to bez namysłu”<sup>100</sup>. Ludność bojkotowała osoby zrehabilitowane, uważano, że zbyt łatwo wydawane są opinie pozytywne. Dlatego z zadowoleniem przyjęto dekret z 28 czerwca 1946 r. *O odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości polskiej w czasie wojny w latach 1939-1945*. O ile dotąd osoby z I i II grupy VL trafiały do obozów pracy przymusowej, ten akt prawny określał karę 10 lat więzienia za odstępstwo od narodowości polskiej. W obozach tych przebywali również oskarżeni o współpracę z Niemcami. Władze miały świadomość, że w drugiej grupie DVL znajdowały się także osoby wpisane tam przez miejscowe władze niemieckie dla potrzeb wojennych. Skala nadużyć popełnianych przez władze bezpieczeństwa, które podejmowały decyzje o skierowaniu do obozu była ogromna. Pracownicy przymusowi byli potrzebni zwłaszcza w kopalniach, *hutach, fabrykach* <sup>101</sup>.

---

<sup>98</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 135, Rehabilitacja osób wpisanych do III i IV grupy niemieckiej listy narodowe, k.425.

<sup>99</sup> Tamże, sygn. 366, Sprawy przesiedleńcze, k. 104.

<sup>100</sup> Tamże, sygn. 89, Sprawozdania sytuacyjno-gospodarcze, społeczne i polityczne w powiecie bielskim, 1945-1947. Sprawozdanie z 1.10.1945, k. 15.

<sup>101</sup> A. Dziurok, *Problemy narodowościowe w województwie śląskim ...*, 578-584.

Dekret określał m. in. że: Nie popełnia przestępstwa, kto zgłosił swoją przynależność do narodowości niemieckiej działając w interesie Państwa Polskiego (...). Nie podlega natomiast karze, kto działał w celu uniknięcia ciężkiego prześladowania (...).

Dekret czerwcowy z zadowoleniem przyjęło też Polskie Stronnictwo Ludowe. Członkowie PSL uznali, że w ten sposób, uwzględniając specyfikę Śląska, problem „dwójkarzy” zostanie rozwiązany w interesie narodu. Dekret ten uwzględniał podpisanie DVL pod przymusem psychicznym. W takich przypadkach nie będzie wszczynane postępowanie rehabilitacyjne w sądzie. Takich sytuacji na Śląsku było bardzo wiele. Decyzje w tych sprawach mieli podejmować prokuratorzy specjalnych sądów karnych<sup>102</sup>. W obawie przed represjami, chcąc uniknąć oskarżenia o odstępstwo od narodowości polskiej, wiele osób zadeklarowało przynależność do narodowości niemieckiej. Jednak już kilka miesięcy później wielu pragnęło na powrót uzyskać prawo do rehabilitacji, gdyż znaleźli się w sytuacji przymusowego wysiedlenia i utraty dorobku całego życia<sup>103</sup>.

We wrześniu 1946 roku wszedł w życie dekret *O wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej*<sup>104</sup>. Dekret ten pozwalał na pozbawienie obywatelstwa i wydalenie do Niemiec osób wykazujących „niemiecką odrębność narodową”. Decyzje o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego podejmowały władze administracyjne, natomiast pozbawianie obywatelstwa znalazło się w kompetencji urzędów bezpieczeństwa. Ponieważ Milicja Obywatelska nie nadążała z wystawianiem opinii osób za okres okupacji Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bielsku powołało Komisję Opiniodawczą dla Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach. Komisja ta miała współpracować z Urzędem Bezpieczeństwa, Sądem Grodzkim w Bielsku oraz innymi sądami, Starostwem Powiatowym i Prokuraturą<sup>105</sup>. Wojewoda Zawadzki określił kryteria, na jakich pozbawiać należało obywatelstwa polskiego. Uwzględniono w nich specyfikę regionu Górnego Śląska. Przynależność do organizacji niemieckich lub posługiwanie się językiem niemieckim nie musiała oznaczać pozbawienia polskiego obywatelstwa<sup>106</sup>. Na dzień 3.02.1948 r. na terenie powiatu bielskiego pozostawało

---

<sup>102</sup> „Trybuna Robotnicza”, 21.09.1946, nr 259, s.7.

<sup>103</sup> Z. Łempiński, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z województwa śląsko-dąbrowskiego w latach 1945-1950*, Katowice 1979 s. 43, [Za:] K. Nowak, A. Pylypenko-Czepczor, *Problemy narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim ...*, s. 660.

<sup>104</sup> Dz.U. RP 1946 , nr 55, poz. 310.

<sup>105</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach oddział w Bielsku-Białej, Zarząd Miejski w Bielsku (dalej jako: APKat o. B-B, ZMBielsko), sygn. 12c, Protokoły posiedzeń MRN w Bielsku, Protokół z 24.10. 1947.

<sup>106</sup> A. Dziurok, *Problemy narodowościowe w województwie śląskim...*, 560-561.

nadał 3600 Niemców<sup>107</sup>. Dla przykładu w gminie zbiorowej Mikuszowice Śląskie 321 osób, z czego 99 osób z gromady Mikuszowie i Olszówka Dolna oraz 222 osoby z gromady Kamienica, wciąż nie zostały one poddane procesom rehabilitacyjnym<sup>108</sup>.

### 3.2.3. Zwalczanie niemieckości i działalność Polskiego Związku Zachodniego

Według słów wojewody śląskiego z tego okresu „nadszedł nowy etap walki z resztkami i próbami wskrzeszenia niemczyzny, walki aktywnej. Nie przez słowa tylko przez pracę. Przez wyrywanie chwastów ukrywających się wśród złotych łąnów miejscowego polskiego społeczeństwa (...)”<sup>109</sup>. Jeszcze w 1949 roku wójt gminy Pogwizdów w powiecie cieszyńskim pisał do starosty, że „w tutejszej gminie jest utworzony komitet walki z niemczyzną, złożony z robotników, rolników i nauczycielstwa, który czuwa i natychmiast gdy zauważy jakie pozostałości po okupancie czy to napisy, nagrobki oraz inne ślady to je natychmiast usuwa względnie nakazuje usunąć albo zniszczyć (...) Książki niemieckie już były w swoim czasie zebrane i oddane do Starostwa w Cieszynie”<sup>110</sup> (Por.: Aneks 16).

W lutym 1945 roku, jeszcze w czasie działań wojennych, zastępca wojewody śląsko-dąbrowskiego płk. Ziętek wydał okólnik<sup>111</sup> „do wszystkich Panów Starostów i Zarządów Miejskich” nakazując:

- *Napisy, godła, znaki niemieckie muszą być zdjęte i zastąpione polskimi.*
- *Przywrócić gminom miejskim i wiejskim nazwy polskie wg stanu z 1938 roku*

Nasilenie likwidacji wszystkiego kojarzącego się z tym co niemieckie miało miejsce w drugiej połowie 1947 roku. Odpowiednie zarządzenia wydały władze wojewódzkie, głównie Wydział Społeczno-Polityczny UWŚL. Nakazano usunąć napisy w języku niemieckim, a nawet niemieckie popielniczki, podstawki piwne, tabliczki orientacyjne i napisy na przydrożnych

---

<sup>107</sup> K. Nowak, A. Pylypenko-Czczor, *Problemy narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim...*, s. 672.

<sup>108</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 96, Miesięczne sprawozdania i raporty sytuacyjne starosty dotyczące stanu ludnościowego, gospodarki i sytuacji społeczno-politycznej, statystyka, 1948, k. 35.

<sup>109</sup> „Trybuna Robotnicza”, 16.09.1947, nr 256, s. 5.

<sup>110</sup> APKat o. Cieszyn, SPCieszyn, sygn. 418, Sprawozdanie Zarządu Gminy Pogwizdów do Starostwa Powiatowego w Cieszynie z 1.07.1949 r.

<sup>111</sup> APKat o. B-B, ZMBielsko, sygn. 1, Zarządzenia organizacyjne Wojewody Śląsko-Dąbrowskiego, 1945-1950, okólnik z 6.02.1945, k. 5.

kapliczkach i krzyżach<sup>112</sup>. Rzeczywistość dnia codziennego doprowadzała jednak do sytuacji, gdy dokumenty polskich władz administracyjnych, w pierwszych latach po wojnie, pisane były na odwrotach formularzy dokumentów niemieckich z czasów okupacji. Dziwnie wyglądał dokument wydany przez starostę bielskiego, kiedy na odwrocie widniały nie tylko napisy niemieckie ale też symbole państwowe III Rzeszy z rzucającą się w oczy swastyką.

Innym krokiem w kierunku polonizacji terenów Górnego Śląska była kwestia zmiany imion i nazwisk brzmiących po niemiecku. Księżom wydano zarządzenie przez biskupa Stanisława Adamskiego, by nie nadawać dzieciom przy chrzcie imion niemieckich. Prawo dotyczące zmiany imion i nazwisk pochodziło z listopada 1945 roku<sup>113</sup>, lecz jak podaje Adam Dziurok, kwestia ta nabrała znaczenia w drugiej połowie 1947 roku<sup>114</sup>. Starosta bielski pisał w miesięcznym sprawozdaniu do wojewody śląsko-dąbrowskiego 30.10.1947 roku:

- *Przenikanie do partii politycznych elementów niemieckich i proniemieckich powoduje rozłam w PPR i PPS i rzekomo wzmacnia wpływy SL w powiecie.*
- *Ludność narodowości niemieckiej na terenie miasta i powiatu po doręczeniu decyzji o pozbawieniu obywatelstwa polskiego zostaje wysiedlona z granic Polski.*
- *Napisy niemieckie zostają usunięte.*
- *Usuwane są napisy niemieckie na nagrobkach.*
- *Zmiany ksiąg religijnych z języka niemieckiego na język polski.*
- *Zmiany nazwisk i imion na język polski postępują naprzód.*
- *Wiele drobnych kradzieży.*
- *Dobra współpraca UB i MO oraz PPR i PPS*<sup>115</sup>

Starosta bielski Stanisław Herok zwołał 22 września 1947 roku naradę dyrektorów i kierowników personalnych fabryk z terenu Bielska i powiatu. Znaczenie poruszanego problemu opisanego w „Trybunie Robotniczej”, którym była walka z niemczyzną, podkreślała obecność prezydenta miasta Szczepana Jurzaka, przewodniczącego PRN Stefana Lenczewskiego, starosty bialskiego Bogusława Hojnackiego. Przedstawiono sposoby usuwania śladów niemczyzny, takie jak usuwanie napisów niemieckich, zmiana nazwisk a także zaprowadzenie odpowiedniej polityki personalnej polegającej na pozbywaniu się z fabryk

---

<sup>112</sup> A. Dziurok, *Problemy narodowościowe w województwie śląskim ...*, s. 585-586.

<sup>113</sup> Dekret z 10.11.1945 r. „O zmianie imion i nazwisk”. Dz. U. RP, nr 56, poz. 310.

<sup>114</sup> A. Dziurok, *Problemy narodowościowe w województwie śląskim ...*, s. 586-587.

<sup>115</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 98, Sprawozdania miesięczne dotyczące aktualnych zagadnień społecznych, politycznych i gospodarczych, 1947, k. 4.

Niemców<sup>116</sup>. W tym samym numerze „Trybuny Robotniczej”, w artykule zatytułowanym *Likwidujemy resztki niemieczyny!*, kierownik Okręgu Śląskiego Polskiego Związku Zachodniego oświadczył że „zatrudniony (...) w przemyśle element niemiecki oddziałuje ujemnie na otoczenie. Należy dawać możliwość awansu tylko Polakom”<sup>117</sup>.

Sprawozdania starosty bielskiego zawierały informacje o liczbie wniosków o zmianę imion i nazwisk. W listopadzie 1947 r. wpłynęło 106 wniosków o zmianę nazwiska oraz 392 w sprawie zmiany imienia. W Styczniu 1948 roku przedłożono 114 wniosków o zmianę imienia, a 72 o zmianę nazwiska. W kwietniu tego samego roku dokonano 57 zmian nazwisk i 77 zmian imion<sup>118</sup>. W sprawozdaniu za grudzień 1947 zawarto informację że „organa bezpieczeństwa likwidują śpiewy i rozmowy w języku niemieckim (...) usuwa się napisy niemieckie, w tym na nagrobkach (w ostatnim miesiącu 6 tysięcy nagrobków)”<sup>119</sup>. Do starostwa w Bielsku wpłynęło zarządzenie z Urzędu Wojewódzkiego że „do 20 sierpnia 1948 r. należy podać nazwiska księży katolickich słabo mówiących po polsku lub posługujących się narzeczaniami obfitującymi w germanizmy”<sup>120</sup>. Na obszarze całego Śląska Cieszyńskiego rozpoczęły się wysiedlania zakonnic, zakonników i księży narodowości niemieckiej. W znacznym stopniu byli to przedstawiciele kościoła ewangelickiego. Duchowni niemieccy zastąpili w okresie wojny, decyzją władz III Rzeszy, polskich i czeskich księży i zakonników. Po roku 1945 sytuacja się odwróciła<sup>121</sup>. Do tej pory zwalczano jedynie duchowieństwo związane z narodowością niemiecką. Okres walki z Kościołem w Polsce, jak i w Czechosłowacji miał dopiero nadejść od roku 1948. Zaczęto wówczas represję nie ze względu na narodowość księży i zakonników, ale na podstawie stosunku względem władzy i ideologii państwowej<sup>122</sup>. Represjom i inwigilacji służb bezpieczeństwa

---

<sup>116</sup> „Trybuna Robotnicza”, nr 265, 26.09.1947, s. 5.

<sup>117</sup> Tamże.

<sup>118</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 98, Sprawozdania miesięczne dotyczące aktualnych zagadnień społecznych, politycznych i gospodarczych, k. 5, 8, 10.

<sup>119</sup> Tamże, k.7.

<sup>120</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, Repolonizacja i repatriacja, sygn. 139, k.76.

<sup>121</sup> J. Szymanek, *Prześladowanie sióstr zakonnych i zakonników na Śląsku Cieszyńskim (1945-1956)*, [w:] *Biuletyn Ośrodka Dokumentacji Kongresu Polskiego w Republice Czeskiej*, nr 3-4, Cieszyn 2000, s. 40-42.

<sup>122</sup> Tamże, s. 41-44; J. Myszor, *Kościoły i związki wyznaniowe w nowej rzeczywistości*, [w:] *Województwo śląskie 1945-1950 ...*, s. 464-466.

poddani zostali członkowie Zboru Świadków Jehowy. Powodem były ich kontakty ze współwyznawcami na Zachodzie<sup>123</sup>.

Likwidacja kultury i języka niemieckiego w regionie Śląska Cieszyńskiego pokrywała się z postępowaniem władz w całym województwie śląsko-dąbrowskim. Jak podaje w swojej pracy Zygmunt Woźniczka, jeszcze w 1948 roku w Katowicach wymierzano kary finansowe za używanie języka niemieckiego lub posługiwanie się bloczkami kasowymi, czy też wystawianie opakowań towarów do sprzedaży, na których widniały napisy w języku niemieckim<sup>124</sup>.

„Trybuna Robotnicza” w wydaniu z 8 października 1947 roku pisała, że „zmiana nazwiska lub imienia na polskie to obywatelski obowiązek”. Artykuł powołuje się m. in. Na prawo niemieckie czasów okupacji, kiedy można było nadawać dzieciom jedynie imiona wykazane w niemieckich spisach imion urzędów stanu cywilnego<sup>125</sup>. Dla ułatwienia dokonywania zmiany niepolско brzmiących imion i nazwisk rząd zniósł lipcu 1947 roku opłaty za dokonywanie tych procedur<sup>126</sup>.

Walkę z niemczyzną stawiał sobie za główny cel Polski Związek Zachodni. Już 8 maja 1945 roku odbyło się zebranie Obwodowego Komitetu Organizacyjnego na zlecenie Zarządu Okręgowego PZZ w Katowicach<sup>127</sup>. Komitet organizacyjny tworzyli m. in. wicestarosta bielski, wiceprezydent Bielska, sędzia Sądu Grodzkiego w Bielsku, przedstawiciele PPR, PPS, ZWM, ZHP, związków zawodowych. Komitet Obwodowy w Bielsku tworzyli założyciele PZZ sekcja Śląsk Cieszyński, utworzonego w Krakowie jeszcze 29.01.1945 r. W lipcu 1945 r. PZZ został utworzony także w Cieszynie<sup>128</sup>. Kandydatami na członków PZZ mogli zostać „Polacy bez piętna volsklisty oraz volksdeutsche IV i III a nawet II grupy pod warunkiem, że mimo podpisania VL pozostali Polakami”. Rzeczywistość była jednak bardziej restrykcyjna.

---

<sup>123</sup> IPN Ka WUSW w Katowicach (PUBP w Cieszynie) sygn. 230/2170, 230/1937, 230/1935, 230/5854, 230/6815, 230/6816, 230/6840, Kontrola operacyjna członków Chrześcijańskiego Zboru Świadków Jehowy (1945).

<sup>124</sup> Z. Woźniczka, *Represje na Górnym Śląsku...*, s. 297; Tenże, *Represje wobec mieszkańców Górnego Śląska. Zwalczenie pozostałości kultury niemieckiej tzw. odniemczanie...*, s. 77-79.

<sup>125</sup> „Trybuna Robotnicza”, nr 277, 8.10.1947, s. 5.

<sup>126</sup> Okólnik Ministerstwa Skarbu nr 236 do Izb Skarbowych z dnia 5.07.1947 według którego „podania i zezwolenia na zmianę imion i nazwisk o brzmieniu niepolskim wolne są od opłaty skarbowej”. Dotychczasowe opłaty wynosiły: 500 zł od aktu zezwolenia na zmianę imion i nazwiska lub nazwiska oraz 50 zł za akt zezwolenia na zmianę imienia.

<sup>127</sup> APKat o. B-B, ZMBielsko, sygn. 45, Polski Związek Zachodni Obwód Bielsko, 1945-1949, k.8.

<sup>128</sup> APKat o. Cieszyn, ZM i MRN w Cieszynie, sygn. 123.



Deklaracja przyjęcia na członka PZZ musiała być podpisana przez 7 osób (Polaków stwierdzających polskość kandydata). Wytyczne wewnętrzno-organizacyjne określały jednak że nie należy przyjmować do PZZ osób z DVL<sup>129</sup>.

Podczas posiedzenia Komitetu Organizacyjnego obwodu bielskiego PZZ określono jasno linie wytyczne tej organizacji. Były to:

- *Antyniemieckość: wytworzyć i podtrzymać nienawiść Narodu Polskiego do niemczyzny. Zorganizować antyniemieckie nastawienie i tego ognia nienawiści ku wszystkiemu co niemieckie [...] Ziemie Zachodnie powinny przy pomocy P.Z.Z. osiągnąć czyste, wyraźne oblicze polskie, co jest możliwe przez wytrzebienie wszelkich wpływów niemieckich (...)*
- *Wyraźne, demokratyczne oblicze: (...) linia PZZ musi być jednolita i konsekwentna. Nie należy do PZZ przyjmować ludzi o poglądach niedemokratycznych, gdyż przeszkadzaliby oni tylko w pracy. PZZ musi iść po linii ustalonej przez Rząd Tymczasowy.*
- *Polityka zagraniczna: Przyjazny rozwój stosunków Polski i Związku Radzieckiego. Braterstwa broni Wojska Polskiego i Armii Czerwonej*<sup>130</sup>.

Ostatecznie 4 lipca 1945 r. wybrano prezydium PZZ obwód Bielsko. Przewodniczącym został sędzia Tadeusz Czarnecki, a jego zastępcą Jan Bajerski.

Do lipca 1945 istniało już kilkanaście kół PZZ obwodu bielskiego. Bielsko i Biała stanowiły w strukturach tej organizacji jedną całość. PZZ wydelegował swych przedstawicieli do Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej oraz 2 ławników do Sądu Grodzkiego w Bielsku. We wrześniu 1945 r. obwód Bielsko liczył 180 członków. Liczba przyjmowanych członków PZZ rosła na tyle, że w kwietniu 1947 roku było ich ponad 800. Z tej liczby w Bielsku aż 500, a w Czechowicach 150 osób należało do PZZ<sup>131</sup>.

Polski Związek Zachodni miał określone zadania, do których należały:

- *walka o ustalenie granic na Odrze i Nysie Łużyckiej*
- *współpraca z ZSRR*
- *eliminacja niemczyzny*
- *umożliwienie powrotu wysiedlonym Polakom*
- *przygotowanie materiału dla Komisji Kwalifikacyjnych w kwestii volkslisty*<sup>132</sup>

---

<sup>129</sup> APKat o. B-B, ZMBielsko, sygn. 45, Polski Związek Zachodni Obwód Bielsko, 1945-1949, k. 10-11.

<sup>130</sup> Tamże, k. 13-14.

<sup>131</sup> Tamże, k. 15-16, 18, 20, 22, 43.

<sup>132</sup> Tamże, k. 5.

Podczas zebrania członków koła PZZ w Bielsku w marcu 1947 roku prezes Jan Zając stwierdził, iż bielskie koło PZZ działa w myśl hasła wojewody Zawadzkiego, że „nie chcemy ani jednego Niemca ale nie oddamy ani jednej duszy polskiej”. PZZ współpracował w tych działaniach z partiami politycznymi, związkami zawodowymi, władzami administracyjnymi oraz prokuraturą<sup>133</sup>. Działalność PZZ polegała na organizowaniu uroczystości rocznicowych (np. święto Grunwaldu), wieców informacyjno-propagandowych, przedstawień teatralnych, propagowaniu polskości ziem zachodnich, pielgrzymowaniu do Muzeum Obozu w Auschwitz. Wiele działań było bardzo praktycznych, jak np. spisywanie Polaków wywiezionych do Rosji, czy spisywanie dzieci wpisanych do DVL. Podejmowano też działalność stricte polityczną, jak agitacja za poparciem Bloku Demokratycznego w referendum czerwcowym 1946 r. oraz w wyborach w styczniu 1947 r. Niemniej jednak w sprawozdaniach Wydziału Propagandy KP PPR w Cieszynie odnajdujemy negatywne odniesienia dotyczące tutejszej organizacji PZZ. Tutejsza komórka PZZ do lata 1947 r. pozostawała niezależna od miejscowych struktur PPR. W sprawozdaniu za wrzesień 1946 r. podano, że „PZZ słabo działa i jest pod wpływem PSL-u”<sup>134</sup>. W styczniu 1947 r. działacze PPR w Cieszynie skarżyli się na to, że PZZ nie współpracuje z PPR<sup>135</sup>. Natomiast już w sprawozdaniu za lipiec 1947 r. sytuacja znalazła się pod kontrolą, bo, jak odnotował Wydział Propagandy PPR w Cieszynie na temat PPZ: „zarządy w powiecie są opracowane przez naszych towarzyszy lub „jednolitifrontowców” z PPS”<sup>136</sup>. PZZ – jak pisze Jarosław Tomasiewicz – skupiał w swych szeregach środowiska prawicowe, endeckie, które podejmują współpracę w PPR na podłożu walki z niemczyzną. Próby niezależności wielu członków PZZ i krytykowanie władzy prowadziło do konfliktów<sup>137</sup>.

Klasyfikacja narodowościowa prowadzona przez władze miała na celu usunięcie z terenów Śląska Cieszyńskiego ludności niemieckiej i zastąpienia jej Polakami przybyłymi ze wschodnich województw II Rzeczypospolitej. Metody stosowane przez administrację polską oraz polskie i radzieckie służby bezpieczeństwa były niezmiernie krzywdzące i niesprawiedliwe. Były formą represji, zemsty na Niemcach za okres okupacji. Władze wykorzystywały antyniemieckie nastroje w społeczeństwie, była to płaszczyzna, na której mogły one budować więź z ludnością nastawioną z reguły wrogo również w stosunku do komunistów.

---

<sup>133</sup> „Trybuna Robotnicza”, nr 64, 5.03.1947, s. 5.

<sup>134</sup> APKat, KP PPR Cieszyn, sygn. 16, Wydział Propagandy. Sprawozdanie za wrzesień 1947 r., k. 26-28.

<sup>135</sup> Tamże, k. 41.

<sup>136</sup> Tamże, k. 52.

<sup>137</sup> J. Tomasiewicz, *Ugrupowania polityczne i organizacje społeczne...*, s. 112-113.

Jak określa to Zygmunt Woźniczka<sup>138</sup>: „Władze komunistyczne stosując terror selekcyjny wobec pewnych grup społecznych czy narodowych starały się wykorzystać jeżeli nie poparcie to przyzwolenie czy obojętność innych. Podobnie robili faszyci w III Rzeszy czy we Włoszech. Tak było z represjami wobec Niemców. Nastroje antyniemieckie czy chęć zemsty za zbrodnie hitlerowskie w czasie wojny nie były obce również wielu kręgom społeczeństwa polskiego. W tej sytuacji władzy udało się uzyskać przyzwolenie czy wręcz poparcie dla swojej antyniemieckiej polityki pewnych grup społecznych”. Jednak prawdziwi zbrodniarze w większości uciekli z tych terenów wraz z armią niemiecką. Ofiarami represji stali się często ludzie niewinni. Nie można jednak zapominać o biedzie, desperacji w walce o przetrwanie i demoralizacji społecznej wynikającej z przeżytego koszmaru wojny, co często determinowało postawy i zachowanie ludzi.

#### 3.2.4. Wysiedlenia i osadnictwo

Po zakończeniu wojny cały obszar Górnego Śląska stał się areną wędrówek ludów. Niemcy zostali zmuszeni do opuszczenia swych rodzinnych domów, a w ich miejsce osiedlono przybyszów z innych terenów Polski, a w tym Polaków wypędzonych, na skutek zmian granic, ze wschodu województw II Rzeczypospolitej. Ci ostatni, tak samo jak niemieccy mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego, zostali zmuszeni do opuszczenia rodzinnych stron i wędrówki na nowe, nieznane ziemie. Największe przemiany ludnościowe miały miejsce w miejscowościach znajdujących się przed 1939 rokiem na terenie Niemiec. Stamtąd wysiedlono najwięcej mieszkańców. Z takich miast jak Bytom wysiedlono około połowy ludności, około 40% z Gliwic, natomiast z Chorzowa czy Zabrze 30 %<sup>139</sup>.

W pierwszych miesiącach po zakończeniu działań wojennych na tereny Górnego Śląska wracali Niemcy, którzy uciekli przed nadciągającą Armią Czerwoną. Inni przerażeni sytuacją, w której się znaleźli, w obawie przed represjami za działalność w okresie okupacji wyjeżdżali do Niemiec. Postanowienia konferencji poczdamskiej z 2 sierpnia 1945 i decyzje Sojuszników

---

<sup>138</sup> Z. Woźniczka, *Represje na Górnym Śląsku ...*, s. 373.

<sup>139</sup> Tamże, s. 301-302.

Rady Kontroli umożliwiły wysiedlanie Niemców m. in. z terytorium Polski. Działaniami w tym zakresie zajmowały się władze wojewódzkie, starostwa powiatowe.

W Bielsku i powiecie bielskim problem wysiedleń niemieckich rozpoczął się nieco wcześniej. Powodem był napływ „repatriantów” ze wschodu<sup>140</sup>. Potrzebne było miejsce dla przybywających tysiący osadników. Toteż należało jak najprędzej wysiedlić Niemców i volksdeutsche. Aby nie doszło jednak do wyludnienia Bielska i powiatu należało potraktować ten teren, jako taki, na którym obowiązywał przymus wpisywania się do DVL. Cel taki osiągnęły władze województwa śląskiego w Katowicach. Regulacje te nie objęły mieszkańców Białej leżącej w województwie krakowskim. Z tego powodu wielu posiadaczy III i IV grupy DVL przenosiło się z sąsiedniej Białej do Bielska.

„Kiedy w 1945 roku wkraczały na obszar Górnego Śląska wojska radzieckie – jak pisze Ryszard Kaczmarek – cały ten skomplikowany „górnosłański węzeł” był, jak się wydaje, nie do rozwiązania. Mieszkańcy Górnego Śląska rzeczywiście oczekiwali zakończenia sześciolletniej wojny (...) równocześnie jednak odczuwali olbrzymi lęk przed tym wyzwoleniem (deportacje do ZSRR i działalność NKWD bezpośrednio po zakończeniu wojny były dowodem na to, że nie był on bezpodstawny)”<sup>141</sup>.

Wojska radzieckie, po wkroczenia na tereny wcielone do Rzeszy, rozpoczęły rozprawę z członkami organizacji nazistowskich, głównie NSDAP oraz SA<sup>142</sup>. Już od wiosny 1945 r. NKWD zaczęło tworzyć obozy dla więźniów politycznych. Rosjanie nie zajmowali się identyfikacją narodowościową osób z obywatelstwem niemieckim. W zasadzie cały obszar Górnego Śląska stanowił dla sowietów teren Niemiec. Władze radzieckie starały się za wszelką cenę zappełnić prowizoryczne obozy przejściowe podlegające NKWD, z których następnie wywożono ludzi do obozów pracy w ZSRR. Wywózki takie objęły miejscowości górnosłańskie, jak również powiaty bielski i cieszyński<sup>143</sup>. Główną liczbę stanowiły osoby narodowości niemieckiej oraz uznani za Niemców przez wojskowe władze radzieckie ale wśród wywiezionych znalazło się też wielu Polaków. Ogólną liczbę wywiezionych do ZSRR

---

<sup>140</sup> Pojęcie „repatriant”, jak wyjaśnia to Adam Dziurok, było niesłusznie używane dla Polaków przesiedlających się z obszarów ZSRR w nowe granice Polski. Przesiedleńcami nazywano natomiast Polaków migrujących z innych obszarów Polski. Por.: A. Dziurok, *Problemy narodowościowe w województwie śląskim...*, s. 593 (przyp. 217).

<sup>141</sup> R. Kaczmarek, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej ...*, s. 424.

<sup>142</sup> Z. Woźniczka, *Skutki wkroczenia Armii Czerwonej ...*, s. 62-63 (tam dalsza literatura).

<sup>143</sup> Tenże, *Represje na Górnym Śląsku...*, s. 82-93; K. Miroszewski, *Armia Czerwona na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego*, [w:] *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim...*, s. 15-24.

z całego Górnego Śląska w ciągu 1945 roku szacuje się na około 90 tysięcy ludzi<sup>144</sup>. Trudna pozostaje do ustalenia liczba wywiezionych do pracy przymusowej w kopalniach, lasach czy fabrykach radzieckich. Przed deportacją internowani byli umieszczani w obozach przejściowych, które znajdowały się także w Cieszynie i Bielsku<sup>145</sup>.

Tysiące wysyłano transportami do obozów pracy w ZSRR<sup>146</sup>. Do pracy w kopalniach, do budowy dróg, mostów potrzebnych było tysiące ludzi. Dochodziło do istnych łapanek lub podstępного mobilizowania ludzi do rzekomo kilkudniowych prac porządkowych. Sytuację dostrzegł wojewoda śląsko-dąbrowski generał Aleksander Zawadzki, który polecił utworzyć komisje do zwalniania Polaków z obozów NKWD. Działały one od sierpnia 1945 roku. Największe obozy NKWD znajdowały się m. in. w Blachowni, Kędzierzynie, Łabędach oraz Oświęcimiu. Komisja do zwalniania Polaków zwolniła z obozu oświęcimskiego 6222 osoby narodowości polskiej ratując je przez wywiezieniem do łagrów. Z podobnego obozu w Brzezince jego komendant Masłobojew zwolnił 7135 osób. Podobnie było w innych obozach na terenie Górnego Śląska, z których zwalniano po kilkudziesięciu więźniów. Zwalniano ludzi, którzy posiadali III lub IV grupę volkslisty, lub w ogóle nie byli wpisani na DVL. Weryfikacja następowała na podstawie testu umiejętności mówienia, modlenia się i czytania po polsku<sup>147</sup>. Wielu Polaków ze Śląska Cieszyńskiego nie uniknęło jednak wywózki. Jeden ze świadków, mieszkaniec Strumienia, wspomina: „Tydzień po wkroczenie wojsk radzieckich do małego miasteczka Ziemi Cieszyńskiej-Strumień zostałem wywleczony z domu przez żołnierzy radzieckich pod pretekstem kopania grobów (...) obóz internowanych w Bumaszu w Zachodniej Syberii. Przyjechało tym transportem około 1000 osób. Około połowa z tego byli to mieszkańcy powiatów: cieszyńskiego, bielskiego, pszczyńskiego i okolic”<sup>148</sup>. Obozy przejściowe funkcjonowały także w Cieszynie i Bielsku. Bielski obóz z 10 barakami, który podlegał WUBP w Katowicach, zlikwidowano w kwietniu 1946 r.<sup>149</sup> (Por.: Aneks 1).

---

<sup>144</sup> Z. Woźniczka, *Skutki wkroczenia Armii Czerwonej...*, s. 103-105.

<sup>145</sup> Tenże, *Represje wobec mieszkańców Górnego Śląska po 1945 roku. Represje ze strony Sowietów*, [w:] *Śląska codzienność...*, s. 69-71.

<sup>146</sup> E. Kaszuba, *Odbudowa i utrwalenie władzy...*, s. 432.

<sup>147</sup> K. Miroszewski, *System obozowy*, [w:] *Województwo Śląskie 1945-1950...*, s. 276-279; Tenże, *Armia Czerwona na Górnym Śląsku...*, s. 114-128; Z. Woźniczka, *Wstęp*, [w:] *Zakończenie wojny na Górnym Śląsku...*, s. 22-27; Tenże, *Skutki wkroczenia Armii Czerwonej...*, s. 69.

<sup>148</sup> K. Miroszewski, *Armia Czerwona na Górnym Śląsku ...*, s. 126.

<sup>149</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 132, Protokół Okręgowego Zarządu Pracy Więźniów przy WUBP w Katowicach z dnia 10.04.1946 r., k. 4.

W pierwszych miesiącach po wypędzeniu armii niemieckiej, niemieckich urzędników i osoby, które podpisały niemiecką listę narodową lub współpracowały z okupantem osadzano w więzieniach a częściej trafiały one do obozów pracy przymusowej. Kazimierz Miroszewski wyróżnił, jako pierwszy okres powstawania takich obozów, czas od stycznia do kwietnia 1945 roku określając to zjawisko, jako „dzikie wysiedlenia”. Ukształtowany system obozowy istniał od kwietnia 1945 do 1950 roku<sup>150</sup>. Już w początkach 1945 roku z całego Śląska jeńcy wojenni, ludzie uznani przez NKWD za Niemców lub współpracujących z Niemcami zostali osadzeni w obozach radzieckich. Taki obóz istniał również w Bielsku. Informacje na ten temat są jednak bardzo lakoniczne<sup>151</sup>. Wielu z tych ludzi zostało następnie deportowanych do ZSRR<sup>152</sup>. Mieszkańcy Bielska i powiatu skazywani przez UBP na osadzenie w obozie pracy trafiali najczęściej do obozu w Jaworznie (lub jednej z filii tego obozu), Świętochłowicach, Mysłowicach lub Oświęcimiu<sup>153</sup>.

Od wiosny do września 1945 roku funkcjonował niewielki obozy pracy w Mikuszowicach Krakowskich, gdzie przebywać mogło kilkuset więźniów oraz istniejący do końca tego roku obóz w Jasienicy. W Mikuszowicach Krakowskich od lutego do września 1945 r. funkcjonował obóz pracy dla Niemców i volksdeutchów prowadzony przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. W lipcu wywieziono z niego 780 więźniów do Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie. Obóz ten istniał od 1941 r. Niemcy przetrzymywali w nim więźniów, którzy pracowali przy regulacji rzeki Białej<sup>154</sup>. Wiosną 1945 roku miejsce to wykorzystał PUBP w Białej zakładając tu obóz dla miejscowych Niemców. Podlegał on Sądowi Karnemu w Krakowie, który nadzorował około 100 takich obozów. Znaleźli się w nim Niemcy oraz Polacy, którzy podpisali volkstistę. Byli to mieszkańcy Bielska, Białej, Mikuszowic, Lipnika, Leszczyn, Bystrej. W obozie przetrzymywano stale około 50 więźniów, ale przez okres funkcjonowania znalazło się w nim około 800 - 1000 więźniów. Po kilku tygodniach aresztowani byli przesyłani do większych obozów w Jaworznie, Mysłowicach, Świętochłowicach lub Oświęcimiu. Przez obóz przewinęło się także kilku jego komendantów, najdłużej funkcje tą sprawował Władysław Gołda, funkcjonariusz MO oraz UBP w Białej.

---

<sup>150</sup> K. Miroszewski, *System obozowy...*, s. 274.

<sup>151</sup> Tamże, s. 279.

<sup>152</sup> Z. Woźniczka, *Z Górnego Śląska do sowieckich Łagrów...*, s. 34-35.

<sup>153</sup> Więcej informacji o organizacji obozów na Górnym Śląsku i życiu obozowym: K. Miroszewski, *System obozowy...*, s. 280-282; Z. Woźniczka, *Represje na Górnym Śląsku...*, s. 244-262.

<sup>154</sup> S. Horowski, *Obóz w Mikuszowicach*, „Kalendarz Beskidzki” 2002, s. 152-156.

Strażnikami byli milicjanci, którzy zachowywali się, jak wspominają świadkowie, w sposób bardzo okrutny wobec osadzonych. Często znęcali się i torturowali więźniów. Osadzeni pracowali przy regulacji rzeki Białej oraz przy budowie mostów na rzece Straconka. Obóz w Mikuszowicach został 1 września 1945 r. podporządkowany Okręgowemu Zarządowi Pracy dla Niemców w Katowicach. Obóz funkcjonował najprawdopodobniej do jesieni 1945 r. Relacje świadków są niejednoznaczne. Wymienia się też wiosnę 1946 r. jako okres jego zamknięcia<sup>155</sup>.

W końcu 1945 roku zlikwidowano obóz w Świętochłowicach, a w końcu roku następnego obóz w Mysłowicach. Więźniowie obozów mogli od 2 sierpnia 1945 roku składać deklaracje wierności, a posiadający II grupę DVL wnioski o rehabilitację do sądów grodzkich. Od września 1945 roku przeprowadzono także akcję weryfikowania osadzonych w obozach. Zwalniano głównie osoby z III i IV grupą DVL, oraz tych, którzy w momencie wpisania do DVL nie byli pełnoletni<sup>156</sup>.

W początkach lipca 1945 r. władze wojewódzkie nakazały rejestracje osób posiadających I lub II grupę DVL lub te, które czuły przynależność do narodowości niemieckiej. 24 lipca weszło w życie zarządzenie zakazujące zamieszkiwania osobom narodowości niemieckiej na obszarze województwa śląsko-dąbrowskiego<sup>157</sup>. Wysiedlenia z powiatu bielskiego zostały zapoczątkowane już w lipcu 1945 r. Do wysiedlenia z Bielska i powiatu przeznaczono 6357 osób. Ostatecznie od lipca do września 1945 roku wysiedlono w sposób zorganizowany 1073 osoby terenu powiatu bielskiego. Akcję wysiedleńczą w Bielsku opisała „Gazeta Robotnicza”: „Akcję wysiedleńczą poprzedziły publiczne wezwania rozplakatowane na mieście. Sama akcja odbyła się sprawnie i poważnie. Delegowani urzędnicy w asyście Milicji Obywatelskiej obchodzili mieszkania niemieckie, wzywając Niemców do przygotowania się do podróży i wyjścia z mieszkania. Niemcy bez żadnego oporu opuszczali mieszkania. Grupami doprowadzano ich na punkty zborne, skąd mają udać się na miejsce przeznaczenia”<sup>158</sup>.

Na podstawie dekretu z 13 września 1946 roku pozbawiano obywatelstwa polskiego wraz utratą mienia i wysiedlano do Niemiec osoby oskarżone o odstępstwo od narodowości polskiej podczas okupacji niemieckiej.

---

<sup>155</sup> J. Polak, *Dzieje Mikuszowic...*, s. 205-207.

<sup>156</sup> A. Dziurok, *Problemy narodowościowe w województwie śląskim...*, s. 578-581.

<sup>157</sup> K. Nowak, A. Pylypenko-Czepczor, *Problemy narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim ...*, s. 665-668.

<sup>158</sup> „Gazeta Robotnicza”, Katowice, nr 117, 28.07.1945.

Drugi etap wysiedleń miał miejsce od lipca do grudnia 1946 r. Wówczas wywieziono 1652 Niemców. W dodatku do „Trybuny Robotniczej” *Na Śląsku Cieszyńskim* z lipca 1946 roku pisano: „(...) transport 210 Niemców opuścił Bielsko w dniu wczorajszym (...), a za kilka dni wyruszy następny i dalsze (...). Wielu Niemców dobrowolnie zgłaszało się na punkt etapowy w hotelu „Prezydent” deklarując chęć wyjazdu do Niemiec”<sup>159</sup>. Kolejne przerwy w wywózce Niemców do brytyjskiej i radzieckiej strefy okupacyjnej spowodowane były wstrzymywaniem przyjmowania przesiedleńców. W sumie, jak przedstawiono w podsumowaniu pracy Bielskiego Powiatowego oddziału PUR, do listopada 1946 roku wywieziono z powiatu bielskiego 4 734 Niemców<sup>160</sup>.

W roku 1947 wysiedlono zaledwie 75 osób. Wojewoda Śląski gen. Zawadzki mówił we wrześniu 1947 roku: Niemcy nie są dla nas mniejszością narodową i nie ma dla nich miejsca na Ziemi Polskiej<sup>161</sup>. W początkach 1948 roku w powiecie zamieszkiwało 3600 Niemców. Wysiedlono w tym roku 269. Ogółem w latach 1945-1950 z terenów powiatu bielskiego wysiedlono 4872 osoby<sup>162</sup>.

Metody uzasadniania decyzji o wysiedleniu można przedstawić na przykładzie pewnego mieszkańca gminy Kamienica. W tej sprawie Sąd Okręgowy w Cieszynie wydał w marcu 1947 r. wyrok jednego roku i dwóch miesięcy więzienia za działalność na szkodę Państwa Polskiego na podstawie dekretu PKWN z 31 VIII 1944 r. Wyrok objął czas dotychczasowego aresztu. Akta sądu zostały następnie przesłane do starostwa w Bielsku w celu podjęcia decyzji o pozbawieniu obywatelstwa i wysiedleniu za granicę Państwa Polskiego<sup>163</sup>. 27 sierpnia 1948 roku Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego wniósł o pozbawienie obywatelstwa, wysiedlenie z obszaru Polski jak również skonfiskowanie całego majątku tegoż obywatela. Uzasadnienie było jednoznaczne: „Już przed 1939 rokiem wykazywał przynależność do narodu niemieckiego. Otrzymał II grupę niemieckiej listy narodowej. Wstąpił ochotniczo do formacji S.S. Służył w „Hildpolizei”. Wierzył w zwycięstwo Niemiec faszystowskich. Do narodowości

---

<sup>159</sup> „Trybuna Robotnicza”, nr 203, 27.07.1946, s. 7.

<sup>160</sup> Tamże, nr 10, 11.01.1947, s. 7.

<sup>161</sup> Tamże, nr 265, 26.09.1947, s. 5.

<sup>162</sup> K. Nowak, A. Pylypenko-Czepczor, *Problemy narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim...*, s. 658-672. Tam bliższe omówienie metod wysiedleń i problemów w z tym związanych; Z. Łempiński, *Przesiedlenie ludności...*, s. 39-41.

<sup>163</sup> APKato. B-B, SPBielsko, sygn. 132, Informacje o sprawach rehabilitacyjnych, k. 69.



polskiej był wrogo ustosunkowany. Należał do niemieckiej organizacji J. D. R.”<sup>164</sup>. Starostwo Powiatowe wydało orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa, wysiedleniu i przepadku mienia.

W końcu 1949 roku na terenie powiatu bielskiego nadal przebywało około 700 osób pozbawianych obywatelstwa polskiego lub niezrehabilitowanych. Postanowienia o pozbawieniu obywatelstwa polskiego uzasadniane były najczęściej przynależnością do narodu niemieckiego już przed 1939 rokiem, ukończeniem niemieckiej szkoły, II grupą volkslisty, przynależnością do niemieckich organizacji, posługiwaniem się językiem niemieckim, wrogim nastawieniem do Polaków podczas wojny. Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa przekazał do października tego roku do starostwa bielskiego ponad 1555 kolejnych wniosków o pozbawienie obywatelstwa<sup>165</sup>.

Problemy narodowościowe w powiecie cieszyńskim nie sięgały takiej skali problemu, jak miało to miejsce w sąsiednim powiecie bielskim. Wyjątkiem było miasto Skoczów, gdzie mieszkało dość dużo osób narodowości niemieckiej. Z powiatu cieszyńskiego w czerwcu 1945 roku do wysiedlenia z I i II grupą volkslisty przeznaczonych było około 2300 osób. W lipcu tego roku wysiedlono 1100 spośród nich. Pozostawiono osoby, które ubiegały się o rehabilitację oraz posiadające obywatelstwo austriackie do czasu aneksji Austrii w 1938 r.<sup>166</sup>.

Kwestia wysiedleń osób narodowości niemieckiej w powiecie cieszyńskim dotyczyła jedynie kilku miejscowości. Sprawy osób narodowości niemieckiej oraz wpisanych do II grupy volkslisty rozpatrywały Komisje Wysiedleńcze przy starostwie w Cieszynie działające w miastach i gminach powiatu. W ich skład wchodził członkowie miejscowych rad narodowych, reprezentanci partii politycznych, PZZ, sądu, MO, UB oraz księża. Komisja Wysiedleńcza w Skoczowie w sierpniu 1946 roku pod przewodnictwem burmistrza Franciszka Brudnego rozpatrywała wysiedlenie 158 osób. Z tej liczby 63 osoby skierowano do procesu rehabilitacyjnego. 17 osób wyjechało lub zbiegło, a jedna już została zrehabilitowana. Do wysiedlenia przeznaczono więc 77 volksdeutscheów. Komisja ta we wrześniu 1946 r. rozpatrywała 29 spraw, z których kilka skierowano do rehabilitacji natomiast większość osób przeznaczono do wysiedlenia z Polski<sup>167</sup>.

---

<sup>164</sup> Tamże, k. 64.

<sup>165</sup> K. Nowak, A. Pylypenko-Czepczor, *Problemy narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim...*, s. 660.

<sup>166</sup> Tamże, s. 673.

<sup>167</sup> APKat o. Cieszyn, SPCieszyn, sygn. 20, Protokoły posiedzeń Komisji Wysiedleńczej przy starostwie w Cieszynie.

Władze powiatowe i gminne starały się pozostawić niemieckich fachowców, których nie dało się zastąpić Polakami w pierwszym okresie po zakończeniu wojny. Zarząd Miejski w Skoczowie wydawał zaświadczenia dla niemieckich fachowców na odpowiednio długi okres chroniący ich przez wysiedleniem. Kolor biały zaświadczenia otrzymywali pracownicy niemieccy niezbędni ze względu na ciągłość produkcji. Kolor niebieski przeznaczony był dla pracowników, których można zastąpić po skompletowaniu polskiej kadry pracowników. Był jeszcze kolor czerwony dla wybitnych specjalistów, których wyłączono z akcji deportacyjnej. Wykazy takich pracowników, których można zastąpić Polakami nie wcześniej niż za pół roku przysyłał do starostwa w Cieszynie burmistrz Skoczowa jeszcze w czerwcu 1946 r.<sup>168</sup>.

W drugiej połowie 1946 r. akcja wysiedlania osób narodowości niemieckiej oraz posiadających II grupę volkslity, którzy nie mogli starać się o rehabilitację i przyznanie obywatelstwa polskiego nabrała na sile. W sierpniu wysiedlono z Cieszyna 63 Niemców i posiadaczy II grupy DVL, którym nie zezwolono na rehabilitację. Wysiedlono nawet Niemców przebywających w miejscowym domu starców. We wrześniu 1946 r. przeznaczono do wysiedlenia 53 osoby z Cieszyna, 12 z Golezowa, 8 z Ustronia, 3 z Dzięgielowa, 4 z Cisownicy, 2 z Pruchnej i 4 z Brennej<sup>169</sup>.

Na terenie Cieszyna we wrześniu 1946 roku znajdowało się 21 osób pozbawionych obywatelstwa polskiego orzeczeniem Starostwa Powiatowego w Cieszynie. Na skutek odwołania się tych osób do Sądu Grodzkiego w Cieszynie sąd ten uchylił orzeczenie starostwa, a sprawy te zostały skierowane do Prokuratury Sądu Okręgowego. Prokuratura ściagała za przestępstwo odstąpienia od narodowości polskiej. W tym samym czasie kolejnych 10 osób wniosło odwołanie do sądu od orzeczenie starostwa w sprawie pozbawienia obywatelstwa<sup>170</sup>.

PUB w Cieszynie oraz PZZ koło Cieszyn sporządzały listy osób przeznaczonych do wysiedlenia. W maju 1947 r. na dwóch takich listach znalazło się około 180 osób, głównie ze Skoczowa. Prowadzono akcję poszukiwania ukrywających się i niezrehabilitowanych Niemców. Jeszcze w styczniu 1948 roku w Skoczowie przebywały 143 osoby niezrehabilitowane posiadające II grupę DVL. W maju 1948 r. miasto to zamieszkiwało już jedynie 15 Niemców. W październiku 1948 roku deportowano z powiatu cieszyńskiego 85

---

<sup>168</sup> Tamże, sygn. 418, Spisy Niemców – fachowców przeznaczonych do repatriacji w późniejszym terminie.

<sup>169</sup> Tamże, sygn. 417, Akcja wysiedleńcza osób pozbawionych praw obywatelskich do Niemiec – wykazy, opinie, korespondencje.

<sup>170</sup> Tamże, sygn. 417, Akcja wysiedleńcza osób pozbawionych praw obywatelskich do Niemiec – wykazy, opinie, korespondencje.

osób. Z tej liczby 23 z miejscowości Pruchna, 42 z Cieszyna, 6 z Ustronia, 13 ze Skoczowa, 7 z Gumnej oraz 4 z Koniakowa. W listopadzie kolejne 24 osoby z Cieszyna oraz 5 z Ustronia<sup>171</sup>. Były to już jedne z ostatnich wysiedleń.

Podsumowując powyższe dane można oszacować liczbę wysiedlonych z powiatu bielskiego na około 5000 osób, natomiast z powiatu cieszyńskiego na około 1500. Osobom wysiedlanym odbierano cały dorobek życia. Według ustawy nacjonalizacyjnej z 11 kwietnia 1946 roku na własność państwa przejmowano nieruchomości. Według danych z listopada 1946 roku w powiecie bielskim przejęto wówczas 107 zakładów pracy. Były to warsztaty, restauracje, farbiarnie, fabryki, młyny, piekarnie, hotele, tartak, cegielnia. Ich właścicielami były głównie osoby narodowości niemieckiej, ludzie wpisanych do II lub III grupy volkslisty, osoby zmarłe lub rzekomo zmarłe narodowości żydowskiej<sup>172</sup>.

Na podstawie decyzji Głównego Urzędu Likwidacyjnego z dniem 1.11.1947 powołano Delegaturę Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Katowicach dla miasta Bielska, powiatu bielskiego, cieszyńskiego i pszczyńskiego<sup>173</sup>. Do tej pory działało w Bielsku Biuro Obwodowe UL, zlikwidowane w listopadzie 1947 r. Do zadań urzędu likwidacyjnego należało m. in. opisywanie, inwentaryzacja, określanie wartości i zabezpieczanie majątków opuszczonych i poniemieckich. Szacunek mienia przeprowadzano dla celów dzierżawy, najmu lub sprzedaży. RUL sporządzał wnioski o przejęcie mienia na rzecz Skarbu Państwa lub instytucji.

Do końca sierpnia 1947 r. wykazano sprzedaż poniemieckich ruchomości meblowych 1425 osobom za gotówkę na sumę 11 473 658 złotych. Sprzedano na raty 429 osobom za sumę 7 185 277 zł., a 159 potrzebującym oddano bezpłatnie. Ceny towarów ustalano według mnożnika 10 w stosunku do cen z 1939 roku<sup>174</sup>.

Często dochodziło do nielegalnego przejmowania przez ludność mienia opuszczonego przez miejscowych. Władze starały się zapobiec bezprawiu i grabieży. Sytuację tą obrazuje sprawa ze stycznia 1948 roku. Delegatura O.U.L. w Bielsku w piśmie do jednego z mieszkańców „stwierdza, że obywatel jest w posiadaniu ruchomości poniemieckich, jednak w tutejszym urzędzie nie zostało zgłoszone jako mienie poniemieckie, a obywatel arkuszem

---

<sup>171</sup> Tamże.

<sup>172</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 382, Spis zakładów przemysłowych podlegających przejęciu na własność państwa.

<sup>173</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach oddział w Bielsku-Białej, Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Bielsku (dalej jako: APKat o. B-B, RULBielsko), sygn. 5, Utworzenie Delegatury O.U.L. w Bielsku, 1947-1948, k.1.

<sup>174</sup> Tamże, sygn. 11, Sprawozdania z akcji, 1947, k.3.

ewidencyjnym zapodaje je jako własne. Jest to wykroczenie art. 11 dekretu z 8.03.1946 roku<sup>175</sup>. Wzywa się obywatela do postawienia ruchomości poniemieckich do dyspozycji Delegatury O.U.L. w Bielsku do dnia 20.01.1948 r. po czym ruchomości zostaną zwiezione do magazynu O.U.L. w Bielsku lub do prokuratury Sądu Okręgowego w Cieszynie”. Takich spraw było wiele. Ruchomości kwestionowane przez Urząd Likwidacyjny stanowiły podstawowe artykuły, sprzęt gospodarstwa domowego, jak łóżka, stoły, dywany, lustra, kredensy, a nawet wieszaki i żyrandole<sup>176</sup>. Ruchomości spisywali kontrolerzy z Urzędu Likwidacyjnego. Przesiedleńcy i repatrianci musieli przedkładać dowody własności posiadanych przedmiotów. W przeciwnym razie groziła im konfiskata.

Komisja Rejonowego Urzędu Likwidacyjnego w Bielsku rozpatrywała wnioski o przyznanie nieruchomości poniemieckich dla osadników. W Komisji zasiadało 8 członków, którzy reprezentowali: O.U.L., P.U.R., Starostwo, Okręgową Komisję Związków Zawodowych, Urząd Skarbowy, Izbę Rzemieślniczą oraz Miejską Radę Narodową<sup>177</sup>. Na podstawie dekretu z marca 1946 roku, we wrześniu 1947 r. przekazano Starostwu Powiatowemu zamek książąt Sułkowskich w Bielsku<sup>178</sup>. Przejmowano też mienie członków Narodowych Sił Zbrojnych i innych organizacji walczących z nową władzą.

Akcja szacowania ruchomości opuszczonych i poniemieckich nabrała tempa początkiem 1948 roku. Do pracy w terenie skierowano cały personel urzędów likwidacyjnych. O.U.L. w Katowicach wydał okólnik nakazujący, w myśl ustawy z 30.01.1948 r.<sup>179</sup>, zgłaszanie mienia znajdującego się w posiadaniu, dzierżawie lub zarządzie w terminie do 27 maja. Nie musieli robić tego ci, którzy zrobili to już na podstawie dekretu z 8.03.1946<sup>180</sup>. Zakończenie szacowania ruchomości opuszczonych i poniemieckich planowano na kwiecień 1948 r. Jednak

---

<sup>175</sup> Dekret TRJN z 8.03.1946 r. „O majątkach opuszczonych i poniemieckich”.

<sup>176</sup> APKat o. B-B, RULBielsko, sygn. 27, Dochodzenia, ujawnienia i ustalenia charakterów majątków poniemieckich i opuszczonych, 1947-1948.

<sup>177</sup> Tamże, sygn. 26, Protokoły posiedzeń Komisji Społecznej w sprawach przydziału nieruchomości i ruchomości poniemieckich i opuszczonych, 1946-1949.

<sup>178</sup> Tamże, sygn. 22, Przejęcie zamku książąt Sułkowskich przez Starostwo Powiatowe, Referat Kultury i Sztuki, 1947-1951.

<sup>179</sup> Ustawa z 30.01.1948 r. „O zbywaniu i dzierżawie oraz przekazywaniu na własność związków samorządu terytorialnego niektórych kategorii mienia państwowego”.

<sup>180</sup> APKat o. B-B, RULBielsko, sygn. 10, Sprawozdania z działalności Oddziału ewidencyjno-szacunkowego w Bielsku, 1948, k.1.

w tym czasie pozostawało jeszcze do zewidencjonowania około tysiąca spraw. Cała akcja trwała do końca tego roku.

Zniemczone do 1945 roku Bielsko dotknęły największe przemiany w strukturze narodowościowej w porównaniu z okresem przedwojennym. W okresie wojny zniknęła społeczność żydowska. Po wojnie wysiedlono Niemców. Dwumiaśto pozbyło się większości inteligencji. Niewielu wróciło po wojnie. Wielu znaczących ludzi nie znalazło dla siebie miejsca w nowej rzeczywistości. Władza komunistyczna związana z PPR dążyła, poza unifikacją narodowościową, do jedności światopoglądowej w społeczeństwie. W miejsce wysiedlonych Niemców przybywali tak zwani repatrianci. Osadnicy ze wschodu przywieźli inną kulturę, inną mentalność. W końcu lat 40-tych na Śląsku Cieszyńskim żyli niemal tylko Polacy, w znacznej części przybyli z regionów o odmiennych tradycjach. Społeczeństwo tutejsze nie reprezentowało tej samej tradycji i kultury co przed wojną.

\*

Procesem przesiedleń od strony organizacyjnej zajmował się Państwowy Urząd Repatriacyjny (PUR). PUR w Katowicach utworzono w lutym 1945 r. na podstawie dekretu PKWN z 7 października 1944 r. Badając podległy mu region kierujący śląskim oddziałem PUR Erwin Makowski otrzymał od swych współpracowników sprawozdanie o możliwościach osiedleńczych na Śląsku Cieszyńskim w pierwszych tygodniach po wyzwoleniu. Opinia wskazywała bardzo skomplikowaną sytuację narodowościową. Powodem były wysiedlenia Polaków w czasie wojny, którzy jeszcze nie powrócili. Niemcy, którzy posiadali gospodarstwa uciekli. Wyliczono 4000 tego rodzaju gospodarstw o niejasnej własności. W Bielsku pozostało zaledwie 25 % ludności z powodu ucieczki Niemców z miasta przed zbliżającą się Armią Czerwoną. Oznaczało to duże możliwości osiedleńcze<sup>181</sup>.

Zadaniem PUR była organizacja przewozów, aprowizacji i wszelkiej opieki niezbędnej migrantom. Pierwsze przesiedlenia organizowano już wiosną 1945 roku. Jednym z głównych miejsc osiedlania przybyszów był powiat bielski z którego już w tym czasie zaczęto wysiedlać

---

<sup>181</sup> H. Markowski, *Państwowy Urząd Repatriacyjny na Górnym Śląsku*, [w:] *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim...*, s. 221-223.

Niemców. Największe nasilenie przybywania transportów ze wschodu miało miejsce latem tego roku. Osadnicy otrzymywali gospodarstwa, zwierzęta domowe i zasiłki pieniężne<sup>182</sup>.

Wojewoda śląsko-dąbrowski zarządzeniem nr 66 z 1 czerwca 1945 roku powołał Komitety Przesiedleńcze i Komitety Osadnicze. Starostowie zostali zobowiązani do tworzenia Powiatowych Komitetów Osadniczych (PKO)<sup>183</sup>. Nazwa została zmieniona w sierpniu 1945 na Powiatowe Oddziały PUR. Ich zadaniem było tworzenie punktów etapowych, czyli ośrodków przyjmowania przesiedleńców, repatriantów i reemigrantów. Przybysze mogli w takich punktach spędzić jakiś czas, więc musiały być dobrze zaopatrzone żywnością, środkami medycznymi, pomieszczenia mieszkalne itp. Punkty dzieliły się na wlotowe, przelotowe, przeładunkowe i końcowe. Między innymi w Bielsku i Dziedzicach znajdowały się punkty wlotowe PUR. Bardzo znaczącym był punkt etapowy w Dziedzicach, gdzie średnia liczba przesiedleńców przebywająca tam każdego dnia sięgała 1500 osób, przyjmujący wracających żołnierzy i reemigrantów z południa i zachodu, a także repatriantów ze wschodu<sup>184</sup>.

Powiatowy Komitet Osadniczy spełniał także zadania promujące życzliwe nastawienie autochtonów do osadników<sup>185</sup>. Zasiadanie Śląska odbywało się w dwóch etapach i koordynowane było z równoczesnym wysiedlaniem Niemców z tych obszarów. Grupy ludności przybyłej z ziem II Rzeczypospolitej, które znalazły się w granicach ZSRR zwane były „repatriantami”, natomiast przybysze z centralnej Polski przesiedleńcami. Ci rzekomi repatrianci nie opuścili nigdy swojej ojczyzny. Znaleźli się poza jej granicami nigdzie nie wyjeżdżając. Kolejną grupą przybyszów byli reemigranci z różnych stron świata, gdzie rzuciły ich wojenna tułaczka. Wrócili też byli żołnierze, czy to z Armii Polskiej na Zachodzie, czy to Ślązacy wcielani do armii niemieckiej. Ci ostatni z obozów jenieckich. Często były sytuacje, kiedy osiedlano rodziny repatriantów w gospodarstwach osób czekających na zakończenie procesu rehabilitacyjnego. Taka osoba zweryfikowana pozytywnie ubiegała się następnie o zwrot pochojnie zajętego majątku.

Okólnik Ministerstwa Ziem Odzyskanych z 15 lipca 1946 r. w sprawie osadnictwa rolnego na ziemiach odzyskanych określał kto jest uprawniony do otrzymania gospodarstwa rolnego. Byli to przesiedleńcy przybywający z ZSRR posiadający kartę ewakuacyjną z opisem pozostawionego mienia i orzeczeniem odszkodowawczym PUR. Przesiedleńcy

---

<sup>182</sup> K. Nowak, A. Pylypenko-Czepczor, *Problemy narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim...*, s. 662.

<sup>183</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 366, Sprawy przesiedleńcze, k. 3.

<sup>184</sup> H. Markowski, *Państwowy Urząd Repatriacyjny na Górnym Śląsku...*, s. 225-229

<sup>185</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 366, Pismo PKO do wójtów powiatu bielskiego, k. 108.

z terytorium Polski, według tego zarządzenia, powinni posiadać zaświadczenie przesiedleńcze wystawione przez starostę. Osadnik otrzymujący gospodarstwo nie mógł uzyskać jednocześnie warsztatu rzemieślniczego, przedsiębiorstwa handlowego czy przemysłowego. Osadnicy nierolni mogli otrzymać działkę pracowniczą. Uzyskane gospodarstwo należało zagospodarować w przeciągu dwóch lat. Pierwszeństwo w otrzymywaniu ziemi mieli m. in. żołnierze zdemobilizowani i inwalidzi wojska polskiego biorący udział w walkach „o Polskę Demokratyczną”, funkcjonariusze SB, „repatrianci”. Cytując wspomniany Okólnik Ministerstwa Ziem Odzyskanych uprawnionymi do otrzymania gospodarstw rolnych byli:

- *obywatele polscy przebywający na z.o. w ramach akcji osadniczej względnie mieszkańcy z. o., którzy otrzymali obywatelstwo polskie według ustawy z 28 kwietnia 1946 roku - przesiedleńcy z terenów Polski powinni posiadać zaświadczenie przesiedleńcze wystawione przez starostę*
- *przesiedleńcy przybywający z ZSRR (repatrianci) kartę ewakuacyjną z opisem pozostawionego mienia poza granicami Polski i orzeczeniem odszkodowawczym PUR - przybywający z innych państw zaświadczenie władz polskich lub punktu etapowego PUR - osadnik może uzyskać 1 gospodarstwo rolne (także małżeństwo), nie może otrzymać np. warsztatu rzemieślniczego, przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego - osadnicy nierolni mogą otrzymać działkę rzemieślniczą lub pracowniczą<sup>186</sup>.*

Na podstawie sprawozdań przesyłanych przez wójtów do starostwa można w październiku 1945 roku widzimy z jakimi problemami borykali się ludzie na co dzień. Zaopatrzyć należało nie tylko osadników ale pomocy potrzebowali wszyscy. Brakowało głównie węgla, koni, nawozów, ziemniaków, ciepłych ubrań. Nieliczni repatrianci przywozili ze sobą konie, krowy, kury czy inne zwierzęta domowe. Niemal wszyscy pozostawili cały inwentarz żywy na wschodzie. Często ich dobytek konfiskowali żołnierze, nie pozwalali zabrać władze sowieckie, lub też został rozgrabiony podczas tułaczki na zachód. Według danych z maja 1946 roku repatrianci przybyli do powiatu bielskiego zgłosili pozostawiony na wschodzie następujący inwentarz: 293 konie, 346 krów, 288 świń, 131 jałówek, 9 żrebaków, 90 owiec, 49 kóz, 205 kaczek, 191 gęsi, 1941 królików<sup>187</sup>.

---

<sup>186</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 353, Przepisy i zarządzenia dotyczące osadnictwa, Okólnik MZO z 15 lipca 1946 r. ws. osadnictwa rolnego na Z.O. do czasu Dekretu o osadnictwie rolnym, k. 73-76.

<sup>187</sup> Tamże, sygn. 354, Sprawy osiedleńcze. Powiatowy Inspektorat Osadniczy w Bielsku. Inwentarz pozostawiony przez repatriantów, k. 188.

Komisja Kontrolna PUR opracowała do kwietnia 1946 roku 88 % gospodarstw poniemieckich. W Mazańcowicach 73 numery domów, w Komorowicach 54 numery, w Aleksandrowicach 183, Kamienicy 327 numerów i Mikuszowicach 143. PUR uzyskał połowę z tych gospodarstw na potrzeby osadzenia „repatriantów” i przesiedleńców. Wojewódzki Urząd Ziemski musiał jeszcze zatwierdzić usunięcie dotychczasowych użytkowników. W tym czasie na osadzenie czekało 68 rodzin. Brakowało już wolnych mieszkań w mieście<sup>188</sup>. Wójt gminy Mikuszowice Śląskie informował Powiatowy Inspektorat Osadniczy w Bielsku, że w gromadach Kamienica i Mikuszowice nie można już przyjmować osadników ze względu na przeludnienie<sup>189</sup>. Zdarzały się przypadki, kiedy repatrianci zrzekali się przydzielonych gospodarstw i wyjeżdżali dalej na zachód. W marcu 1946 r. na ziemie odzyskane przesiedlało się 21 rodzin z Bielska i 23 rodziny z powiatu<sup>190</sup>. Wędrówka ludów trwała na dobre.

Osadnictwo nasilało się w roku 1946 r. W powiecie bielskim osiedlono do jesieni tego roku łącznie 504 rodziny (1817 osób) w 423 gospodarstwach rolnych. Z tego „repatriantów” ze Wschodu w Starym Bielsku 144 rodziny (516 osób), Kamienicy 78 rodzin (286 osób), Jaworzu 29 rodzin (111 osób), Aleksandrowicach 31 rodzin (121 osób), Jasienicy 7 rodzin (29 osób), Wapienicy 38 rodzin (129 osób), Mazańcowicach 12 rodzin (41 osób), Międzyrzeczu 63 rodziny (226 osób), Mikuszowicach Śląskich 8 rodzin (28 osób), Ligocie 4 rodziny (13 osób), Dziedzicach 3 rodziny (11 osób), Komorowicach 1 rodzina, Bielsku 4 rodziny (15 osób). Do tego okresu osiedlono 62 rodziny (219 osób) osadników z centralnej Polski w Starym Bielsku oraz 20 rodzin (71 osób) w Kamienicy. W następnych latach osadnictwo miało tendencje malejące. Do końca 1948 roku ogólna liczba rodzin przybyłych ze wschodu i osiedlonych w podbeskidzkich miejscowościach wynosiła 513, co stanowiło liczbę 1935 osób<sup>191</sup>.

---

<sup>188</sup>APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 354, Sprawy osiedleńcze, sprawozdania i statystyka, Sprawozdanie miesięczne z działalności PUR za kwiecień 1946, k. 23.

<sup>189</sup>Tamże, sygn. 354, Sprawy osiedleńcze, sprawozdania i statystyka, Powiatowy Inspektorat Osadniczy, Sprawozdania za marzec 1946, k.130.

<sup>190</sup>Tamże, k. 122.

<sup>191</sup>S. Fertacz, *Bielsko-Biała w Polsce Ludowej 1945-1989. Społeczeństwo...*, s. 498.



Tabela 6: Liczba repatriantów i przesiedleńców w powiecie bielskim według danych z marca 1946 roku<sup>192</sup>.

gmina	repatrianci	przesiedleńcy
Stare Bielsko	130	8
Komorowice	3	54
Mazańcowice	12	40
Mikuszowice	2	15
Kamienica	77	85
Wapienica	43	28
Jaworze	30	14
Międzyrzecze G.	65	----
Międzyrzecze D.	----	22
Jasienica	9	34
Zabrzeg	4	7

Tabela 7: Dane dotyczące mieszkańców niektórych gmin powiatu bielskiego na przełomie stycznia i lutego 1949 roku<sup>193</sup>.

gmina	Polacy	Niemcy	repatrianci		przesiedleńcy z centralnej Polski
			ze wschodu	z zachodu	
Zabrzeg	5349	12	9 (łącznie)	----	----
Stare Bielsko	5501	191	671 (łącznie)	----	----
Mikuszowice	3093	76	92	88	129
Kamienica	3851	199	389	131	140
Jaworze	7523		219	140	43
Bystra	753	8	1	----	----
Czechowice-Dziedzice	18 422	35	17	87	19
Strumień	5531	6	18	----	----

<sup>192</sup> Tamże, k. 150.

<sup>193</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 96, Miesięczne sprawozdania i raporty sytuacyjne starosty dotyczące stanu ludnościowego, gospodarki i sytuacji społeczno-politycznej, statystyka (1948).

Tabela 8: Dane dotyczące repatriantów z zachodu osiedlonych w latach 1945-1948.  
Stan na dzień 5.05.1948 roku<sup>194</sup>.

gmina	liczba repatriantów	1945	1946	1947	1948
Strumień	69	-----	42	27	----
Rudzica	51	----	11	40	-----
Jaworze	113	8	34	77	2
Zabrzeg	108	-----	53	54	1
Bystra	72	16	28	28	----
Chybie	181	----	12	167	2
Mikuszowice	29	10	8	10	1
Karnienica	45	19	16	10	----

Do województwa śląskiego z kresów wschodnich przybywali mieszkańcy województwa lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i wołyńskiego. W tym czasie na punkcie etapowym PUR w Bielsku przebywały 42 rodziny z miejscowości: Złoczów 17 rodzin, z Wilna 3 rodziny, po 2 rodziny ze Lwowa i Woroniak oraz po 1 z Borysławia, Zulic, Sasowa, Dunajowa, Łucka, Stabarynki, Jezioran, Stryja (Por.: Tabela 9).

---

<sup>194</sup> Tamże, sygn. 139, Repolonizacja i repatriacja (1948).

Tabela 9: Liczby rodzin osadników przybyłych ze wschodu na tereny wybranych gmin powiatu bielskiego z wykazem miejscowości, z których pochodzili. Dane z kwietnia 1946 r<sup>195</sup>.

gmina	Liczb rodzin osadników	rodzinne miejscowości osadników
Zabrzeg	3 rodziny	Kniazie, Krasnosielce
Stare Bielsko	107 rodzin	Kniarzyn, Jelechowice, Nieświeżb, Kodratów, Dunajów, Zieleniów, Sosów, Ciemierzyniec, Ścianka, Biały Kamień, Huta Werchobuska, Kamionki, Gołogóry, Siworugi, Pleników, Złoczów, Żuków, Stanisławów, Czeremesznia, Wolezków, Marianpol, Koropiec
Jasienica	4 rodziny	Kozłów, Zuzule, Horodyłów
Wapienica	27 rodzin	Przemysłany, Brzezany, Złoczów, Zakrzemieniec, Pińczów, Rawa Ruska, Lwów, Horodenka, Kowel, Dobromil, Zakrzenin
Jaworze	21 rodzin	Złoczów, Osik, Końce, Jelechowice, Kruchów, Żydanów, Stanisławów, Bujaków, Konieczpol, Szczytniki, Ścianka
Mikuszowice	88 rodzin	Kołomyja, Rohatyn, Krasnosielce, Dolina Stanisławowska, Brzeście n. Bugiem, Zieleniów, Kruchów, Kozłów, Brzezany, Derewłany, Huta Werchobuska, Karolówka, Stanisławów, Żydanów, Podlipie, Antoniewka, Złoczów
Międzyrzecze G.	43 rodziny	Jelechowice, Dunajów, Horodlow, Strutyn

Wracali też Polacy, których wojenne losy rzuciły na zachód Europy i inne rejony świata. Najwięcej Polaków wracało do kraju w latach 1946 i 1947. Wracali głównie z polskiego wojska na terenie W. Brytanii, a także z Niemiec. Jedni opuszczali obozy pracy przymusowej inni natomiast opuszczali alianckie obozy jenieckie, w których znaleźli się jako żołnierze Wehrmachtu. Wracali Polacy z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, których koniec

<sup>195</sup> Dane na podstawie: APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 354, Sprawy osiedleńcze, sprawozdania i statystyka, 1946.

wojny zastał w Holandii, Anglii, Szkocji, Niemczech, Włoszech, czy też Francji. Nieliczni przybywali z Afryki lub innych części świata. Niepełne dane wskazują na ponad 800 repatriantów z zachodu, którzy wrócili na tereny powiatu bielskiego<sup>196</sup>.

Tabela 10: Liczba repatriantów z zachodu w wybranych miejscowościach powiatu bielskiego w roku 1948<sup>197</sup>.

miejscowość	Liczba osób	kraj przybycia
Strumień	70	ok. 60 z Anglii, kilka z Niemiec, Włoch
Jaworze	131	ok. 60 z Anglii, ok. 50 z Niemiec, kilka z Włoch, Czechosłow., Francji, Egiptu
Zabrzeg	109	głównie z Anglii i Niemiec, kilka z Włoch i Francji
Czechowice	79	ok. 70 z Niemiec, kilka z Francji i Austrii
Chybie	114	głównie z Anglii i Niemiec, kilka z Holandii i Włoch
Rudzica, Hłownica, Jasienica	51	głównie z Anglii i Niemiec
Mikuszowice Śląskie	29	głównie z Anglii i Niemiec, kilka z Autrii, Szkocji i Argentyny
Kamienica	51	Głównie z Niemiec i Anglii, kilka z Włoch i Francji
Międzyrzecze Dolne i Górne	11	Anglia i Niemcy
Stare Bielsko	85	Anglia i Niemcy

Według danych z lutego 1946 roku na terenie Bielska żyło 3670 repatriantów i 396 przesiedleńców z centralnej Polski. Natomiast na obszarze starostwa powiatowego przebywało 1392 „repatriantów” oraz 290 przesiedleńców<sup>198</sup>. Pod koniec wielkich ruchów migracyjnych, w końcu 1948 roku, stan ten przedstawiał się na obszarze powiatu i miasta Bielska następująco: Powiat Bielsko, mieszkający w mieście – „repatriantów” 2183, przesiedleńców 311 Powiat Bielsko, mieszkający na wsi – „repatriantów” 1935, przesiedleńców 290. Łącznie 4 719 osób przybyło po wojnie na teren powiatu bielskiego<sup>199</sup>.

<sup>196</sup> Tamże, sygn. 139, Repolonizacja i repatriacja (1948).

<sup>197</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 208, Repatrianci spoza ZSRR w latach 1945-1948.

<sup>198</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 354, Sprawy osiedleńcze. Sprawozdania i statystyka, 1946, k. 66-67.

<sup>199</sup> A. Dziurok, *Problemy narodowościowe w województwie śląskim...*, Tabela nr 46, s.597.

W roku 1949 „repatrianci” ze wschodu w powiecie stanowili liczbę 1827 mieszkańców, natomiast w samym w tym czasie Bielsku osiedlono 3251. Przybyszów z zachodu było 624, a przesiedleńców z centralnej Polski 377<sup>200</sup>.

Cudzoziemcy innych narodowości, niż dotąd opisane stanowili niewielki odsetek miejscowej społeczności. Na terenie miasta Bielska w listopadzie 1947 roku zamieszkiwało 78 cudzoziemców, z czego 40 z Czechosłowacji, 6 z Austrii, 5 Bułgarów, 5 Chińczyków, 5 Amerykanów, 4 Francuzów i 4 bezpaństwowców. W powiecie cudzoziemców zarejestrowano 28, z tego 11 z Czechosłowacji, 2 Austriaków, 2 z USA oraz 10 bez określenia przynależności państwowej. Spośród pozostałych narodowości powiatu bielskiego najliczniejsza mniejszość stanowili Żydzi. 5 sierpnia 1945 roku odbyło się zebranie organizacyjne w sprawie utworzenia Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego. Zaczęto porządkować Dom modlitwy i żydowskie cmentarze<sup>201</sup>. Komitet Żydowski w Bielsku w końcu 1945 roku liczył 1589 osób. Na terenie powiatu mieszkało zaledwie 24 osoby wyznania mojżeszowego<sup>202</sup>. Wraz z „repatriantami” ze wschodu przybywali Żydzi. Do połowy 1946 r. liczba Żydów w Bielsku ciągle wzrastała. Wracali też ocaleni z obozów zagłady, w tym 841 osób do Bielska<sup>203</sup>. Jednak już wkrótce liczba Żydów w Bielsku ulegała stopniowemu zmniejszaniu, co było spowodowane ich emigracją, głównie do Palestyny. Emigrację ułatwiały decyzje polskich władz, antysemityzm, ale głównie utworzenie państwa Izrael<sup>204</sup>. W kwietniu 1947 r. w całym powiecie mieszkało 1429 Żydów, z czego ok. 1360 w samym mieście Bielsko. W listopadzie tego roku liczba ta wzrosła do 1473 osób. Natomiast w końcu 1948 roku w Bielsku zamieszkiwało już tylko 1041 osób narodowości żydowskiej<sup>205</sup>. Zaledwie kilkudziesięciu Żydów osiedliło się w gminach powiatu bielskiego. Powrócili do swych domów w Czechowicach, Dziedzicach, Mikuszowicach Śląskich, Kamienicy, Strumieniu, Starym Bielsku<sup>206</sup>.

Ruchy migracyjne w Cieszynie i powiecie cieszyńskim miały ograniczony zasięg w porównaniu do powiatu bielskiego. W Cieszynie i Skoczowie do 1948 roku za pośrednictwem PUR osiedliło się jedynie 205, a 266 osób zamieszkało na tym terenie

---

<sup>200</sup> Tamże, s. 598 (Tabela nr 47).

<sup>201</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 183, Sprawy dotyczące wyznania mojżeszowego, 1945.

<sup>202</sup> K. Nowak, A. Pylypenko-Czepczor, *Problemy narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim ...*, s.678.

<sup>203</sup> Tamże, s. 878.

<sup>204</sup> Tamże, s. 678-679.

<sup>205</sup> A. Namysł, *Żydowskie zrzeszenia religijne*, [w:] *Województwo Śląskie 1945-1950 ...*, s. 522.

<sup>206</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn.123, Wykazy narodowościowe i wyznaniowe, 1947.

przesiedlając się z innych rejonów kraju<sup>207</sup>. Do takiej sytuacji przyczyniły się władze powiatowe Cieszyna. Na taką sytuację skarżyli się znajdujący się w PUR w Cieszynie przesiedleńcy ze Wschodu. Inspektorzy Wojewódzkiego Biura Informacji i Propagandy pisali w raporcie: „(...) v.ce starosta Karpiński nie tylko nie idzie na rękę w pracy przesiedleńczej, ale zajmuje stanowisko wręcz wrogie. Według danych Urzędu Repatriacyjnego w powiecie cieszyńskim znajduje się ponad 400 poniemieckich gospodarstw, które należy natychmiast obsadzić Polakami. Do dalszego obsadzenia pozostaje jeszcze 200 gospodarstw. W Ustroniu znajduje się 417 gospodarstw poniemieckich (volkslista nr 2) na których można osadzić bezzwłocznie 500 rodzin polskich. Niestety v. starosta Karpiński, który stał się prawdziwym dyktatorem we wszystkich sprawach powiatu (...) sprzeciwia się kategorycznie osadzaniu Polaków na gospodarstwach w powiecie cieszyńskim, utrzymując jakoby powiat cieszyński nie posiadał żadnych warunków do przesiedlania Polaków, a przeciwnie - należałoby jeszcze wielu ludzi z powiatu cieszyńskiego przesiedlić na zachód”<sup>208</sup>. Trwał konflikt PUR z władzami powiatu. Przed wysiedleniami chronił miejscową ludność starosta Targosz, który znał realia narodowościowo-religijne lokalnej społeczności. Rozumiał problem niewłaściwego klasyfikowania przez władze ewangelickiej części miejscowych jako Niemców. Nie dopuścił m. in. do wysiedlenia 300 osób z Ustronia<sup>209</sup>.

---

<sup>207</sup> K. Nowak, *Życie polityczne i społeczne w latach 1945-1989...*, s. 440.

<sup>208</sup> APKat, WUiP w Katowicach, sygn. 88, Sprawozdanie z przeprowadzonej inspekcji w miejscowościach Pszczyna, Dziedzice, Bielsko, Cieszyn, Zebrzydowice, Racibórz, Głubczyce, Prudnik i Mosty w dniach 27-29.06.1945 r., k. 3.

<sup>209</sup> ks. O. Michejda, *Zbór cieszyński po II wojnie światowej*, [w:] *Z historii Kościoła Ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*, Katowice 1992, s. 237-238.

### 3.3. Sytuacja związków wyznaniowych

#### 3.3.1. Kościoły katolicki i ewangelicki

Postawa Kościoła katolickiego w początkowym okresie powstawania nowej władzy była z reguły wyczekująca. Jak pisze Zygmunt Woźniczka: „W pierwszych latach władze komunistyczne, nie czując się jeszcze pewnie na Górnym Śląsku, pomagały Kościołowi, starając się zyskać jego przychylność. Dochodziło już jednak do konfliktów i represji wobec Kościoła, chociaż nie było to prowadzone jeszcze na wielką skalę”<sup>233</sup>. Niewielu duchownych angażowało się w problematykę polityczną. Niewielu czynnie uczestniczyło w działalności opozycyjnej. Byli tacy, którzy narażając własne życie pomagali partyzantom zbrojnego podziemia antykomunistycznego. Należeli do nich księża katoliccy jak major „Opoka”, kapelan oddziału „Bartka”, ks. Kozłowski z Krzyżowej, ks. Rudolf Marszałek z Mikuszowic oraz przeor klasztoru oo. Jezuitów w Dziedzicach, gdzie ukrywali się żołnierze NSZ i gdzie otrzymywali podrabiane dokumenty<sup>234</sup>. Służby bezpieczeństwa nie uznawały Kościoła za wroga tworzącej się władzy ludowej. Powodem był ogromny wpływ Kościoła na społeczeństwo oraz problemy władzy związane z silną opozycją antykomunistyczną. Mimo to od prowadzona była ciągła inwigilacja zachowań księży w swej codziennej działalności i kontaktach z wiernymi. Stosunki władz z Kościołem układały się w pierwszych dwóch latach po zakończeniu wojny w sposób poprawny<sup>235</sup>. Biskup katowicki Stanisław Adamski przychylnie odnosił się do władz związanych z PPR i Armii Czerwonej. Najwyżsi urzędnicy państwowi brali udział w świętach religijnych, reforma rolna nie objęła majątków kościelnych, a w szkołach nauczano religii<sup>236</sup>. Władze nie chciały konfliktu z Kościołem, gdyż komuniści potrzebowali poparcia społecznego. Problemy pojawiały się jednak w kwestii wysiedlania i aresztowania księży narodowości niemieckiej<sup>237</sup>. Pewne pęknięcia pojawiły się już w końcu 1945 r., kiedy bp. Adamski wzywał wiernych do głosowania w nadchodzących wyborach na partię „postępującą zgodnie z nauką Chrystusa, utrzymywanie przez episkopat

---

<sup>233</sup> Z. Woźniczka, *Represje na Górnym Śląsku...*, s. 183.

<sup>234</sup> J. Żyrek, *Zarys dziejów VII Okręgu...*, s. 245.

<sup>235</sup> A. Dziurok, *Kierunki działań wojewódzkich struktur UB. W walce z Kościołem i wolnością wyznania*, [w:] *Fundament systemu zniewolenia...*, s. 304-305.

<sup>236</sup> A. Krawczyk, *Kościół katolicki i inne związki wyznaniowe*, [w:] *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim...*, s. 150-152.

<sup>237</sup> A. Dziuba, *Podziemie poakowskie...*, s. 434-435.

stanu tymczasowości na ziemiach odzyskanych, faworyzowanie księży niemieckich, izolowanie księży patriotów oraz prześladowanie duchowieństwa o skłonnościach demokratycznych<sup>238</sup>. Represje spotykały tych duchownych, którzy czynnie wspierali działalność opozycji zbrojnej lub politycznej. Stosunki władzy państwowej z Kościołem pogorszyły się przed wyborami do Sejmu. Władze zapoczątkowały proces wypierania wpływów Kościoła z instytucji życia publicznego oraz jego wpływów na opozycję<sup>239</sup>.

W okresie międzywojennym na Śląsku Cieszyńskim żyło ponad 95 tysięcy katolików, z czego ponad 80,4 tysiąca stanowili Polacy, ponad 14,1 tysiąca Niemcy i około 400 Czechów. Społeczność ewangelicka liczyła około 42 tysiące wiernych, z czego 28,5 tysiąca Polaków i 13,3 tysiąca Niemców. Wierni wyznania mojżeszowego to ponad 7,3 tysiąca osób z czego 4,4 tysiąca Żydów, oraz po około 1,5 tysiąca Polaków i Niemców<sup>240</sup>.

Aneks 50: Sytuacja narodowościowa w powiecie bielskim z uwzględnieniem wyznań religijnych pod koniec 1945 roku<sup>241</sup>

	Wyznanie rzymsko- katolickie	Wyznanie ewangelickie	Wyznanie grecko- katolickie	bezwyznaniowcy
Polacy	24 124	315	25	19
DVL I	4	4		
DVL II	928	3306	3	23
DVL III	23 660	4471	16	65
DVL IV	453	45	2	1

Naczelnicy gmin dostali również polecenie dokonania statystyki uwzględniającej przynależność narodowościową względem poszczególnych wyznań. Analizując dane nadsyłane do starostwa przez wójtów z poszczególnych gmin powiatu bielskiego w 1945 roku można stwierdzić, że do drugiej grupy volkslisty należały w większości osoby wyznania ewangelickiego. Taka sytuacja miała miejsce w gminie Wapienica, gdzie według danych z 18.09.1945 druga grupę posiadało 234 ewangelików i 40 katolików. Podobna sytuacja zaistniała w Jaworzu. W tej gminie na dzień 15.11.1945 wśród osób z drugą grupą DVL 124

<sup>238</sup> H. Rechowicz, *Polska Partia Robotnicza na Górnym Śląsku...*, s. 292.

<sup>239</sup> A. Dziurok, *Kierunki działań wojewódzkich struktur UB. W walce z Kościołem i wolnością wyznania...*, s. 304-309.

<sup>240</sup> Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Śląsk Cieszyński, Warszawa 1927, s. 38, tablica XI.

<sup>241</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 120, Wykazy stanu narodowościowego powiatu bielskiego, 1945, k. 499.



były wyznania ewangelickiego a 22 katolickiego. W Kamienicy zamieszkiwało 345 katolików i 892 ewangelików z drugą grupą DVL. W Mazańcowicach w lipcu 1945 roku na 199 posiadaczy drugiej grupy tylko jedna była wyznania katolickiego. W innej mocno zgermanizowanej gminie, Starym Bielsku 339 katolików i 528 ewangelików podpisało volkslistę grupy drugiej<sup>242</sup>. Były jednak gminy gdzie sytuacja była nieco inna. W gminie Bystra, według danych z dnia 15.09.1945 roku większość osób posiadających drugą grupę niemieckiej listy narodowościowej to katolicy (65 osób, a jedynie 18 ewangelików oraz 3 greko-katolików). Podobnie było w Czechowicach – Dziedzicach, gdzie do tej grupy DVL należało 95 osób wyznania rzymsko-katolickiego, a jedynie 11 ewangelików.

Można również prześledzić powiązania wyznaniowe z trzecią grupą DVL według stanu na rok 1945. Tabela 2 ukazuje, że byli to w zdecydowanej większości katolicy. Potwierdzają to dane z niemal wszystkich gmin powiatu bielskiego. Wyjątkiem może być gmina Drogomyśl, gdzie we wrześniu 1945 roku osób wyznania katolickiego z trzecią grupą volkslisty było więcej niż ewangelików (457 na 511). W Jaworzu 1 151 katolików oraz 1061 ewangelików i 29 adwentystów posiadało trzecią grupę DVL.

O stosunku władzy wobec kościoła w regionie cieszyńskim opowiada ksiądz Teodor Lichota. W pierwszym okresie po zakończeniu wojny miejscowe władze nie przeszkadzały w codziennej działalności i posługach religijnych. Starły się jednak mieć wszystko, co działo się w obrębie kościołów pod nadzorem. Ks. Lichota nauczając religii w okolicach Starego Targu w Cieszynie musiał każdą lekcję zgłaszać do UB. Zawsze jednak otrzymywał na to zgodę. Służby śledziły przebieg każdej kościelnej uroczystości i zdawały sobie sprawę z wielkiego ich znaczenia w życiu mieszkańców. Dlatego władze nie dążyły w pierwszych miesiącach po objęciu władzy do zaostrzania stosunków z duchownymi w sposób bezpośredni. Starły się wpływać na treści płynące z ambony do wiernych. Metody były jednak dość podstępne. Jak opisuje ks. Teodor Lichota: „Częste było wywożenie księży na zebrania polityczne, które najczęściej zwoływał starosta. Nazwaliśmy to *spędzaniem księży*, a zastraszonych kapłanów, którzy dali się wywozić, władze nazwały *Księżami patriotami*. Księża ci byli w ogólnej pogardzie, gdyż zdawaliśmy sobie sprawę, że chodzi tu o usiłowanie odłączenia bodaj części kapłanów od Rzymu i stworzenia kościoła narodowego, który byłby powolny doktrynie komunistycznej i *ludowemu państwu*<sup>243</sup>. Przykładem

<sup>242</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 120, Wykazy stanu narodowościowego powiatu bielskiego, 1945, k. 499 (Tam dane dotyczące stanu narodowościowego i wyznaniowego wszystkich gmin powiatu bielskiego).

<sup>243</sup> T. Lichota, *Moje przygody z UB*, „Kalendarz Cieszyński” 1996, s. 174-175.

na polityczne wykorzystanie popularności Kościoła może być sytuacja z kościoła pw. Św. Marii Magdaleny w Cieszynie z listopada 1946 r. Po zdemolowaniu kościoła przez osobę nie zrównoważoną psychicznie UB nakazał odczytanie podczas niedzielnej mszy wyjaśnienia zawierającego w swej treści sugestię o prowokacyjnym działaniu podziemia antykomunistycznego: „(...) Ponieważ zeznał, że miał kontakty z ludźmi z lasu, więc pod ich wpływem prawdopodobnie dopuścił się zdemolowania kościoła, celem sprowokowania ludu wierzącego przeciwko obecnemu reżimowi”<sup>244</sup>. Od 1947 roku sytuacja Kościoła zaczęła się pogarszać. Władze już otwarcie rozpoczęły walkę z Kościołem. Wycofano naukę religii ze szkół, ograniczano swobodę sprawowania uroczystości religijnych, coraz częściej miały miejsce aresztowania księży<sup>245</sup>. Akcję działań agenturalnych zmierzających do likwidacji niezależności Kościoła na terenie województwa śląskiego wzmogły zwłaszcza komunistyczne służby bezpieczeństwa<sup>246</sup>.

Od 1948 roku rozpoczęła się w stosunku do Kościoła „ofensywa ideologiczna” na Górnym Śląsku, jak i w całej Polsce<sup>247</sup>. Do starostwa w Bielsku wpłynęło zarządzenie z Urzędu Wojewódzkiego że „do 20 sierpnia 1948 r. należy podać nazwiska księży katolickich słabo mówiących po polsku lub posługujących się narzeczaniami obfitującymi w germanizmy”<sup>248</sup>. Na obszarze całego Śląska Cieszyńskiego rozpoczęły się wysiedlania zakonnic, zakonników i księży narodowości niemieckiej. W znacznym stopniu byli to przedstawiciele kościoła ewangelickiego. Duchowni niemieccy zastąpili w okresie wojny, decyzją władz III Rzeszy, polskich i czeskich księży i zakonników. Po roku 1945 sytuacja się odwróciła<sup>249</sup>. Do tej pory zwalczano jedynie duchowieństwo związane z narodowością niemiecką. Okres walki z Kościołem w Polsce, jak i w Czechosłowacji miał dopiero nadejść od roku 1948. Zaczęto wówczas represję nie ze względu na narodowość księży i zakonników, ale na podstawie stosunku względem władzy i ideologii państwowej<sup>250</sup>.

---

<sup>244</sup> Tenże, *Dewastacja w kościele*, „Kalendarz Cieszyński” 1993, s. 94-95.

<sup>245</sup> K. Nowak, *Problemy życia religijnego*, [w:] *Dzieje Cieszyna...*, s. 569; ks. T. Lichota, *Moje przygody z UB...*, s. 175-180.

<sup>246</sup> A. Dziurok, *Kierunki działań wojewódzkich struktur UB. W walce z Kościołem i wolnością wyznania...*, s. 304-309.

<sup>247</sup> Z. Woźniczka, *Represje na Górnym Śląsku...*, s. 184.

<sup>248</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, Repolonizacja i repatriacja, sygn. 139, k.76.

<sup>249</sup> J. Szymanek, *Prześladowanie siostr zakonnych i zakonników na Śląsku Cieszyńskim...*, s. 40-42.

<sup>250</sup> Tamże, s. 41-44; J. Myszor, *Kościoły i związki wyznaniowe...*, s. 464-466.

Nieprzychylne był nastawienie przybyłej ludności, tak zwanych repatriantów na tereny Śląska Cieszyńskiego w stosunku do osób wyznania ewangelickiego. W zasadzie wszystkich ewangelików uważano za Niemców. Postawa taka cechowała zwłaszcza osoby przybyłe ze wschodnich rubieży Rzeczypospolitej, gdzie ewangelików polskich spotykało się bardzo rzadko. Wiele osób narodowości polskiej zostało przeznaczonych do wysiedlenia i uznanych za Niemców, z powodu wyznania ewangelickiego oraz wpisu na volkslistę. Z tych też powodów wielu Niemców przyznało się do katolicyzmu. Rozumiejący sytuację miejscowej ludności starosta Targosz starał się chronić ludność przez wysiedleniami i pozbawianiem mienia. Sytuację opisuje ks. Oskar Michejda: „Przybysze (...) znaleźli tu niekatolików, protestantów, lutrów, o których im mówiono, że to wszystko są Niemcy. Równanie: Co katolik to Polak, co ewangelik to Niemiec, było najprostszym społecznym, matematycznym twierdzeniem, stosowanym beztrząsowo wszędzie tam, gdzie ono repatriantom mogło zapewnić korzyść. (...) Starostwo cieszyńskie miało to szczęście, że na jego czele stał starosta major wojskowy p. Targosz, który przyszedłszy do Cieszyna zapoznał się ze stosunkami kraju i jego ludu i zrozumiał niezwykle dla innych dzielnic państwa układ wyznaniowy Śląska. Nie dał się porwać hasłom, że co ewangelik, to Niemiec, a co katolik to Polak. (...) Dzięki temu nie dopuszczał do rażącego bezprawia, a gdy jednak różne czynniki dążyły do wysiedlenia setek ludzi, którym najeżdźca przyznał lub narzucił listę narodową, to starosta do tego nie dopuścił”<sup>251</sup>. Przedstawiciele ewangelickiego Kościoła na Śląsku Cieszyńskim, a także na Górnym Śląsku musieli podejmować wiele starań aby podkreślić polskość ewangelickiego Kościoła w tym regionie. Sytuacja zboru cieszyńskiego nie była zrozumiała dla nowej władzy. Zwłaszcza, że w pozostałej części Śląska Kościół ewangelicki w zdecydowanej przewadze niemieckiej. Dochodziło niekiedy do konfliktów na skutek przejmowania kościołów ewangelickich przez katolików<sup>252</sup>. Kościołem ewangelicko-augsburskim w Cieszynie zarządzali ks. Senior Nikodem, który powołał do współpracy ks. Oskara Michejdę i ks. Artura Gerwina. Odtwarzano normalne życie religijne, naukę religii, organizacje przykościelne<sup>253</sup>.

---

<sup>251</sup> O. Michejda, *Zbór Cieszyński po II wojnie światowej...*, s. 235-237.

<sup>252</sup> A. Krawczyk, *Kościół katolicki i inne związki wyznaniowe...*, s. 156-160.

<sup>253</sup> O. Michejda, *Zbór Cieszyński po II wojnie światowej...*, s. 238-245.

### 3.3.2. Ludność wyznania mojżeszowego

Z ogółu mieszkańców Bielska i Białej w okresie międzywojennym ludność żydowska stanowiła kilkanaście procent. Do lat 20-tych czuli się bardziej związani z kulturą i językiem niemieckim. Występowali w niemieckich teatrach, posyłali dzieci do niemieckich szkół, a językiem wykładowym w szkołach żydowskich był niemiecki. Od lat 30-tych coraz więcej Żydów asymilowała się z kultura polską. Powszechniejsza stawała się w społeczności wyznania mojżeszowego kultura żydowska i nauka języka hebrajskiego. Wiązało się to z antysemityzmem wśród Polaków i Niemców oraz działalnością organizacji syjonistycznych. W latach trzydziestych nastroje społeczne zdecydowanie się spolaryzowały. Dochodziło do skrajnych aktów agresji i konfliktów na tle narodowościowych, religijnym i politycznym. Bielsko stało się miejscem funkcjonowania nacjonalistycznych organizacji, jak niemiecka JDP czy polski OWP. Organizacje syjonistyczne tworzyły wśród Żydów poczucie odrębności kulturowej i narodowej.

W końcu lat 30-tych oba miasta zamieszkiwało ok. 9 tysięcy osób wyznania mojżeszowego, co stanowiło 15 % mieszkańców dwumiasta. Liczba ta zwiększyła się w latach 1938 - 1939 z powodu napływu imigrantów z Austrii i Czechosłowacji<sup>254</sup>. Po wybuchu wojny z terenów Podbeskidzia uciekło, głównie na wschód do Krakowa, Tarnowa, Lwowa oraz za granicę do Rumunii, na Węgry i do ZSRR około 2 tysiące Żydów. Była to w większości bogata część społeczności żydowskiej, którą było stać na opłacenie transportu<sup>255</sup>.

W okresie I wojny światowej, jeszcze przed podziałem miasta między Polskę i Czechosłowację, cieszyńska gmina żydowska liczyła 2200 wyznawców<sup>256</sup>. Ludność wyznania mojżeszowego w regionie cieszyńskim w 1939 r. to zaledwie 0,7 %, co stanowiło w około 2 tysięcy ogółu mieszkańców powiatu cieszyńskiego po obu stronach Olzy<sup>257</sup>.

Losy ludności żydowskiej Bielska i Białej w okresie wojny opisał Jacek Proszyk<sup>258</sup>. W 1940 roku wysiedlono z Bielska około 400 Żydów i umieszczono ich w rodzinach

<sup>254</sup> A. Linert, *Teatr w kręgu „Ha-Szacharu”*, Bielsko-Biała 2004, s. 10; W. Jaworski, *Żydzi w Bielsku w latach 1918-1939*, „Bielsko-Bialskie Studia Muzealne”, t. I, Bielsko-Biała 1993, s. 175; J. Polak, *Dom Polski w Bielsku...*, s. 57.

<sup>255</sup> J. Proszyk, *Bielsko-Biała w Polsce Ludowej 1945-1989. Polityka narodowościowa i rasowa...*, s. 375.

<sup>256</sup> K. Raszka, *Zapomniana kultura*, „Kalendarz Beskidzki” 1983, s. 59.

<sup>257</sup> A. Zając, *Charakterystyka stosunków narodowościowych*, [w:] *Cieszyn. Zarys rozwoju...*, s. 282.

<sup>258</sup> J. Proszyk, *Bielsko-Biała w Polsce Ludowej 1945-1989. Polityka narodowościowa i rasowa...*, s. 383-384.

żydowskich zamieszkujących okoliczne miejscowości. Pozostałych 500 wyznawców judaizmu przemieszczono w październiku z Bielska do Białej. W sierpniu 1941 roku powstało getto w Lipniku na tak zwanym Konfirunku, gdzie znaleźli się bielscy i bialscy Żydzi. W getcie umieszczono 460 osób. W tym czasie w całym nowoutworzonym powiecie Bielitz, który obejmował dawne powiaty bielski i bialski, żyło 3061 Żydów. W 1942 zamknięto bielski cmentarz żydowski. W kwietniu 1942 roku zapadła decyzja o likwidacji lipnickiego getta wydana przez niemieckiego burmistrza Hansa Heselera. Do KL Auschwitz wywieziono 330 Żydów. W Bielsku pozostało jeszcze około 40 Żydów. Rok 1942 był końcem istnienia społeczności żydowskiej na ziemi podbeskidzkiej.

Na tereny Górnego Śląska bezpośrednio po zakończeniu wojny wróciło około 2000 Żydów, w czerwcu 1945 r. 6352, w tym w Bielsku 175 osób. Już w marcu tworzone religijne zrzeszenia, w województwie śląsko-dąbrowskim było ich 11, w tym w Bielsku oraz w Cieszynie. W połowie 1946 roku liczba ludności żydowskiej w województwie wyniosła 25 587<sup>259</sup>. W pierwszych miesiącach po wojnie do Cieszyna wróciło zaledwie kilkudziesięciu Żydów, do Bielska i Białej około tysiąca. Bielsko-Biała stało się w tej sytuacji jedynym centrum życia kulturalnego i religijnego osób wyznania mojżeszowego w regionie Śląska Cieszyńskiego. Ogółem z obozów zagłady powróciło do Bielska tylko 841 Żydów, w tym z wojska polskiego i radzieckiego 120,7 z partyzantki, a 22 przeżyło holocaust dzięki posiadaniu fałszywych dokumentów<sup>260</sup>. Utworzony w tym mieście Komitet Żydowski skupiał ludność tego wyznania z Cieszyna, Skoczowa, Dziedzic, Strumienia, Ustronia, Wisły, Zebrzydowic, Kęt, Andrychowa, Szczyrku i Bystrej. Do końca 1945 roku zarejestrowanych w nim było 1589 osób. Pierwsze działania członków KŻ związane były z pomocą żydowskim sierotom, ofiarom wojny. Utworzono Towarzystwo Ochrony Zdrowia. Na ulicy Mickiewicza w Bielsku otwarto żydowski Dom Dziecka. Do 1951 r., liczba jego członków wzrosła do 3366. Z tej liczby 421 pochodziło z Bielska, 44 z Cieszyna, 40 z Czechowic i Dziedzic oraz 20 ze Skoczowa. Pozostali przybyli z innych stron Polski.

Znacznie mniejsza społeczność żydowska zamieszkiwała po wojnie Cieszyn. Dane z lipca 1946 roku mówią o 320 osobach tej narodowości. Rok później liczba osób wyznania mojżeszowego wynosiła około 180<sup>261</sup>. W końcu lat 40-tych w polskiej części Cieszyna żyło

<sup>259</sup> A. Krawczyk, *Kościół katolicki i inne związki wyznaniowe...*, s. 160.

<sup>260</sup> D. Wiewióra, *Kilka uwag o losach społeczności żydowskiej w Bielsku-Białej po 1945 r.*, [w:] *Żydzi w Bielsku-Białej*, red. J. Polak, J. Spyra, Bielsko-Biała 1996, s. 131.

<sup>261</sup> W. Jaworski, *Żydzi na Górnym Śląsku w latach 1945-1970*, Sosnowiec 2001, s. 19 (Tabela 2).

jedynie kilkudziesięciu Żydów, a w czeskim Cieszynie ponad 200<sup>262</sup>. Podjęto także działalność związaną z odtwarzaniem życia religijnego. Jedynie w Bielsku odtworzono żydowskie życie religijne, choć oczywiście było ono jedynie namiastką przedwojennej aktywności religijnej i społecznej tej narodowości.

Żydzi organizowali się także w zrzeszenia religijne zwane od 1946 r. żydowskimi kongregacjami wyznaniowymi. W sierpniu 1945 r. powołano zarząd Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego w Bielsku na czele z Hugonem Bachnerem. Zrzeszenie tworzyły komisje: religijna, cmentarzowa, oświatowo-kulturalna i gospodarcza. Już na pierwszych zebraniach polecono uporządkować Domy Modlitw i cmentarze<sup>263</sup>. Od listopada 1945 roku działalność rozpoczęło także Żydowskie Zrzeszenie Religijne w Cieszynie. Cieszyńscy Żydzi zmuszeni byli jednak do korzystania z bóżnicy w czeskim Cieszynie aż do 1948 roku. W 1947 r. nieliczni Żydzi ze Skoczowa przystąpili do bielskiej kongregacji, zamienionej następnie zrzeszenia religijne<sup>264</sup>. Dowodem na powroty rodzimych Żydów na ziemię bielską są dane liczbowe. W początkach 1946 r. w Bielsku mieszkało 680 Żydów<sup>265</sup>, lecz w lipcu tego roku już ponad 2 tysiące, natomiast we wsiach powiatu zaledwie 27. Dane z lutego 1947 mówią o 1361 Żydach osiadłych w tym mieście<sup>266</sup>, a w lutym następnego roku było ich już 1475<sup>267</sup>. Z powodu emigracji ludności żydowskiej do Izraela lub zachodniej Europy i Stanów Zjednoczonych liczba osób tej narodowości zmalała tutaj do około jednego tysiąca pod koniec 1948 roku<sup>268</sup>. Dodajmy, iż w 1939 roku, w dniu wybuchu wojny, Bielsko zamieszkiwało ponad 5 tysięcy Żydów<sup>269</sup>.

---

<sup>262</sup> J. Spyra, *Rozwój organizacji żydowskich gmin wyznaniowych. na Śląsku Cieszyńskim*, [w:] *Stosunki wyznaniowe na Śląsku Cieszyńskim od średniowiecza do współczesności*, red. P. Chmiel i J. Drabina, Ratingen 2000, s. 138-139.

<sup>263</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 183, Sprawy dotyczące wyznania mojżeszowego (1945); W Białej funkcjonował nieistniejący już cmentarz wraz z synagogą przy ulicy Krakowskiej. Natomiast w Bielsku cmentarz żydowski przy ulicy Cieszyńskiej funkcjonuje do czasów obecnych. Synagoga w Bielsku została wysadzona przez Niemców po wkroczeniu do miasta 3 września 1939 r.

<sup>264</sup> W. Jaworski, *Żydzi na Górnym Śląsku...*, s. 88 i 93.

<sup>265</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 95, Sprawozdania sytuacyjne dotyczące stanu ludności i narodowości (1946), k. 16.

<sup>266</sup> Tamże, sygn. 123, Wykazy narodowościowe i wyznaniowe (1947), k. 62.

<sup>267</sup> Tamże, sygn. 97, Miesięczne sprawozdania i raporty sytuacyjne dotyczące stanu ludności, gospodarki i sytuacji społeczno-politycznej (1948), k. 24.

<sup>268</sup> A. Namysło, *Żydowskie zrzeszenia religijne...*, s. 522.

<sup>269</sup> W. Jaworski, *Żydzi w Bielsku w latach 1918-1939...*, s. 175.

4 lutego 1945 r. powstał Wojewódzki Komitet Żydowski w Katowicach. Już w lutym 1945 roku funkcjonował Komitet Żydowski w Bielsku-Białej. Komitet obejmował tereny powiatów bielskiego i bialskiego. Według danych z września zrzeszał 1007 członków, w tym 522 z Bielska, 22 z powiatu oraz 56 z Białej<sup>270</sup>. Pozostali pochodzili z ościennych miejscowości. W końcu tego roku do Komitetu należało 1589 osób, a z każdym miesiącem przybywało jego członków. Rejestrowali się w nim Żydzi będący w trakcie wielkiej wędrówki. Bielski KŻ obejmował ludność wyznania mojżeszowego z okolicznych miejscowości. Komitet zajmował się opieką nad przybyłymi Żydami. Zapewniał pomoc w postaci wyżywienia, leków, dachu nad głową<sup>271</sup>. Opiekowano się cmentarzami. Zorganizowano przy ulicy Mickiewicza salę modlitw. Od marca 1945 r. zaczęło funkcjonować w Katowicach Żydowskie Zrzeszenie Religijne<sup>272</sup>. Powstało też Zrzeszenie Religijne w Bielsku-Białej, które zamieniło się w Kongregację. Starano się także dbać o żydowską kulturę. Powstała w Bielsku-Białej Organizacja Rozwoju Twórczości<sup>273</sup>. W Bielsku działała do lat 50-tych żydowska społeczna Szkoła Powszechna. Uczęszczały do niej między innymi dzieci z miejscowego Domu Dziecka Komitetu Żydowskiego. Do 1948 r. organizowano także szkolnictwo zawodowe dla młodzieży żydowskiej<sup>274</sup>. Na przełomie lat 1947 i 1948 powstały w Bielsku, obok Sosnowca, Gliwic i Bytomia oddziały Żydowskiego Towarzystwa Kultury i Sztuki na Górnym Śląsku. Powoli zaczęło odradzać się żydowskie życie kulturalne<sup>275</sup>. W Bielsku odtworzona nawet piłkarski klub sportowy „Makabi”.

Żydzi zasiadali w strukturach nowej administracji państwowej, władzach politycznych, i radach narodowych. W bielskiej RN PPR reprezentowali Leon Lifsches oraz Maria Blonder. Oboje tworzyli w Bielsku frakcję Wojewódzkiej Frakcji Żydowskiej PPR. W stolicy Podbeskidzia działała również komunistyczną organizację żydowską o nazwie Liga Pracujących Palestyny, którą w Bielsku kierował Jakaub Engel. Partia ta, ze względu na ścisłą kontrolę przez działaczy z PPR i prób wpływania na działalność komitetów żydowskich

---

<sup>270</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 89, Sprawozdania sytuacyjno-gospodarcze, społeczne i polityczne w powiecie bielskim (1945-1947), k. 13.

<sup>271</sup> D. Wiewióra, *Kilka uwag o losach społeczności żydowskiej...*, s. 129-145.

<sup>272</sup> A. Krawczyk, *Kościół Katolicki i inne związki wyznaniowe...*, s. 161.

<sup>273</sup> D. Wiewióra, *Kilka uwag o losach społeczności żydowskiej...*, s. 131-133.

<sup>274</sup> M. Fic, *Szkolnictwo*, [w:] *Bielsko-Biała. Monografia miasta* ..., s. 597-598.

<sup>275</sup> W. Jaworski, *Żydzi na Górnym Śląsku* ..., s. 99-100.

uległa rozwiązaniu już w początkach 1946 roku<sup>276</sup>. Jak pisze Wojciech Jaworski: „na skutek nacisku aparatu państwowego komuniści (...) zostawali pracownikami wojewódzkiego i okręgowych komitetów żydowskich oraz podległych im instytucji, a później także spółdzielczości”<sup>277</sup>.

Bielsko było miejscem aktywnej działalności innych organizacji i partii żydowskich, takich jak Syjonistyczno-Socjalistyczna Partia Pracy Hitachduth pod kierownictwem Wilhelma Kahane, Żydowska Socjalistyczna Partia Robotnicza Poalej Syjon, którą kierowali Manfred Bochner, Zenwel Opozdowner, Uri Uszok. Aktywnie działało tu także Zjednoczenie Syjonistów Demokratów Ichud. W 1946 roku odział tej partii zrzeszał w Bielsku 394 członków. W lutym tego roku zorganizowano tu wiec nawołujący brytyjskie władze w Palestynie do zezwolenia na imigrację Żydów. Odziałem cieszyńskim Ichudu kierował Ludwik Apfel. Partia ta głosiła odbudowę państwa żydowskiego w Palestynie oraz wspierała emigrację Żydów do tego państwa<sup>278</sup>.

Wojna zmieniła strukturę społeczną omawianego regionu. Żydów wymordowano w obozach zagłady. Przeżyli nieliczni, wielu z nich do końca lat 40-tych wyjechało z Polski na zawsze<sup>279</sup>. Po tragedii holocaustu, ci którym udało się przeżyć wracali do swych domów. Powracali na Górnym Śląsku żydowscy mieszkańcy, głównie z deportacji do ZSRR oraz ci, którzy przeżyli holocaust w obozach koncentracyjnych, czy też jako żołnierze w polskim wojsku, partyzantce, a także ukrywając się na aryjskich papierach<sup>280</sup>. Próbowali odbudować swoje życie. Powodem tak znacznego odpływu Żydów był między innymi strach przed represjami i antysemickim nastawieniem ludności polskiej. Często napotkali na wrogość Polaków, która spowodowana była często dziedzicznym antysemityzmem, stereotypami, oraz chęcią przejęcia żydowskiego mienia.

W okresie powojennym w różnych miejscach Polski miały miejsce antyżydowskie wystąpienia, a apogeum ksenofobicznych nastrojów występowało w czasie pogromów, których najwięcej wybuchało w latach 1945 i 1946. Jak określiła to Krystyna Kersten: „w polskim społeczeństwie antysemityzm przetrwał zagładę Żydów”<sup>281</sup>. Na niejako

---

<sup>276</sup> Tamże, s. 48-51.

<sup>277</sup> Tamże, s. 50.

<sup>278</sup> Tamże, s. 50-55.

<sup>279</sup> K. Nowak, A. Pylypenko-Czepczor, *Problemy narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim ...*, s.678-679.

<sup>280</sup> W. Jaworski, *Żydzi na Górnym Śląsku...*, s. 23-25 (Tabele 4, 5); S. Fertacz, *Bielsko-Biała w Polsce Ludowej 1945-1989. Społeczeństwo...*, s. 499-500.

<sup>281</sup> K. Kersten, *Polacy. Żydzi. Komunizm. Anatomia półprawd 1939-1968*, Warszawa 1992, s. 112.



dziedziczny antysemityzm panujący w polskim społeczeństwie nałożył się, w okresie tworzenia systemu komunistycznego, nowy stereotyp, który wiązał Żydów z niechcianą władzą komunistyczną<sup>282</sup>.

Najgorsza sytuacja panowała w środowiskach wiejskich i małomiasteczkowych. Dlatego też osadnictwo Żydów obejmowało głównie duże miasta. Wystąpienia antysemickie można były niekiedy tłumaczyć poparciem Żydów dla nowej komunistycznej władzy. Głośnym echem odbiły się pogromy zwłaszcza pogrom kielecki z 4 lipca 1946 r. ale otwarte i masowe wystąpienia antysemickie miały też miejsce na przykład w Sosnowcu w sierpniu 1947 roku<sup>283</sup>. Antysemityzm objawiał się także w Bielsku. Zdarzały się pobicia, a nawet morderstwa, niektórzy Żydzi zmieniali nazwiska na polsko brzmiące<sup>284</sup>. Największe skupiska Żydów w 1946 roku w województwie śląsko-dąbrowskim znajdowały się w Bielsku, Bytomiu, Gliwicach, Katowicach i Sosnowcu<sup>285</sup>. Na terenie całego obszaru górnośląskiego w grudniu 1945 roku doliczono się ponad 19 tysięcy Żydów. W połowie następnego roku liczba ta wzrosła do ponad 25 tysięcy. Właśnie czerwiec 1946 roku stanowił apogeum liczby mieszkańców wyznania mojżeszowego na Górnym Śląsku. Od tego czasu rozpoczęła się masowa emigracja Żydów z Polski, głównie na zachód do stref okupacyjnych w Niemczech, Stanów Zjednoczonych oraz Palestyny. W latach 1947-1949 organizacje żydowskie prowadziły akcję emigracyjną do Palestyny, a wkrótce już do powstałego państwa Izrael. Liczba ludności narodowości żydowskiej wynosiła w województwie śląsko-dąbrowskim końcem 1946 roku już zaledwie niewiele ponad 10 tysięcy osób i wciąż spadała, aż do około 6,5 tysiąca w roku 1949. Wynika z tego, że ponad 50 % Żydów emigrowało w tych latach z Górnego Śląska<sup>286</sup>.

Wojciech Jaworski tak opisał postawę społeczno-polityczną ludności żydowskiej w okresie po zakończeniu wojny: „Panujące nastroje antysemickie w społeczeństwie polskim po jej zakończeniu powodowały, że byli oni zmuszeni szukać oparcia w obozie zdominowanym przez komunistów. W czerwcu 1946 roku partie żydowskie organizowały wiece poparcia dla lansowanego przez nich hasła „3 x Tak” w mającym odbyć się referendum. Szczyt zachowań antysemickich, którego przejawem był pogrom kielecki w lipcu 1946 r., spowodował wyraźne opowiedzenie się ugrupowań żydowskich po stronie

<sup>282</sup> Tamże, s. 112-113; A. Krawczyk, *Kościół katolicki i inne związki wyznaniowe...*, s. 162-163.

<sup>283</sup> W. Jaworski, *Żydzi na Górnym Śląsku ...*, s. 20-21, 29-31.

<sup>284</sup> Tamże, s. 29, 31.

<sup>285</sup> Tamże, s. 21.

<sup>286</sup> Tamże, s. 15-19 (Tabela 1), 25.

komunistów w ich walce o utrwalenie władzy”<sup>287</sup>. W grudniu 1946 r. Wojewódzki Komitet Żydowski wezwał do udziału w kampanii i udzieleniu poparcia przez organizacje żydowskie dla Bloku Stronnictw Demokratycznych. Powstał Żydowski Obywatelski Komitet Wyborczy, którego oddziały znajdowały się w największych miastach województwa, w tym w Bielsku. Przy komitetach żydowskich powstawały żydowskie koła ZWM, z których najsilniejsze struktury istniały w Bielsku, Gliwicach i Sosnowcu<sup>288</sup>.

Odradzanie się życia społecznego, politycznego i kulturalnego Żydów w regionie górnośląskim, w tym Śląska Cieszyńskiego, wydawało się mieć pewne realne perspektywy pomimo niebywałych strat ludzkich poniesionych w okresie wojny. Jednak wiele czynników, jak polski antysemityzm, zwalczanie prywatnej inicjatywy gospodarczej, a wreszcie utworzenie państwa Izrael, co dawało powody do emigracji z Polski w końcu lat 40-tych, doprowadziły do jego stopniowego zaniku w latach następnych<sup>289</sup>. Zjawiska takie dotyczyły całej Polski. Jak pisze Krystyna Kersten: „Płonne okazały się nadzieje na odrodzenie społeczności żydowskiej w Polsce. Przy mniej lub bardziej otwartym poparciu władz i przy cichym aplauzie społeczeństwa znaczna część Żydów, którzy ocalili w kraju oraz tych, którzy repatriowali się z ZSRR opuściła Polskę: w latach 1945-1948 w większości drogą nielegalną, w latach 1949-1951 w zorganizowanych transportach do Izraela”<sup>290</sup>.

Ci, którzy pozostali starali się wkomponować w polskie realia. Wielu funkcjonowało w aparacie władzy, przybrało polskie imiona i nazwiska, przestało praktykować religię mojżeszową. To był jedyny sposób na przetrwanie w nowej rzeczywistości.

---

<sup>287</sup> W. Jaworski, *Żydzi w Bielsku w latach 1918-1939...*, s. 55.

<sup>288</sup> Tamże, s. 55-56.

<sup>289</sup> S. Fertacz, *Bielsko-Biała w Polsce Ludowej 1945-1989. Społeczeństwo...*, s. 499-500.

<sup>290</sup> K. Kersten, *Polacy. Żydzi. Komunizm...*, s. 150.

### 3.4. Indoktrynacja komunistyczna społeczeństwa

Walka o władzę odbywała się także w sferach pozapolitycznych. Polem konfrontacji były fabryki, kultura i oświata. Kultura i oświata musiały zostać opanowane, aby stać się narzędziem walki ideologicznej. Komuniści rozumieli, iż zdobywając poparcie wśród mas w różnych sferach działalności społecznej odbierają podstawy egzystencji innym partiom konkurującym z nimi na polu walki politycznej.

Już od 1945 r. fabryki były przejmowane pod zarząd państwa. Można było zauważyć poparcie dla nowej władzy ze strony części robotników będących pod wpływem propagandy głoszącej ścisłą współpracę PPR i PPS. Jednak już od 1945 r. dochodziło do strajków spowodowanych niskimi płacami i ciężkimi warunkami życia robotników. Fala strajków objęła cały uprzemysłowiony region Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Województwo śląsko-dąbrowskie ustępowało pod względem liczby strajków jedynie łódzkiemu przemysłowi włókienniczemu. Strajki trwające od kilku godzin do 3 dni nasilały się w roku 1946. Protesty robotników trwały do 1948 roku, z tym, że w dwóch ostatnich latach ich natężenie zdecydowanie malało. Łącznie w województwie śląsko-dąbrowskim odbyło się w latach 1945-1948 231 strajków<sup>291</sup>.

W końcu kwietnia 1946 roku miał miejsce strajk powszechny w zakładach włókienniczych w Bielsku. Strajk wybuchł z powodu niskiej jakości materiału, który wydawano za punkty premiowe. UB zatrzymało trzech liderów akcji strajkowej<sup>292</sup>. Strajki organizowali działacze PPS. Związki zawodowe od 1946 roku były w coraz większym stopniu kontrolowane przez władze. Działacze związkowych zastępowali ludzie desygnowani przez PPR<sup>293</sup>. Jeden z członków zarządu Związku Zawodowego Metalowców w Bielsku określił nową rolę związków zawodowych. Jak powiedział „(...) dawniej trzeba było walczyć z kapitalistami, których obecnie nie ma. Dziś Związki Zawodowe biorą odpowiedzialność za kierowanie ruchem robotniczym w budownictwie Polski. Są one bezpartyjne, lecz nie apolityczne...”<sup>294</sup>. W sprawozdaniu Wydziału Propagandy KP PPR w Bielsku czytamy o strajku z listopada 1945 r. w bielskiej firmie „Lenko”. Na oddziale tkalniczym strajkowała

<sup>291</sup> Z. Woźniczka, *Represje na Górnym Śląsku...*, s. 285.

<sup>292</sup> M. Bortlik-Dźwierzyńska, *Kierunki działań wojewódzkich struktur UB. Ochrona przemysłu*, [w:] *Fundament zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach 1945-1956*, Katowice 2009, s. 347.

<sup>293</sup> Z. Woźniczka, *Spółczesność wobec nowej władzy*, [w:] *Województwo Śląskie 1945-1950...*, s. 300-304.

<sup>294</sup> „Trybuna Robotnicza”, 21.08.1946, nr 228, s. 5.

połowa załogi. Postulaty pracowników miały charakter zdecydowanie ekonomiczny. Żądano gwarancji na karty żywnościowe, dostarczania robotnikom tłuszczu, podniesienia przydziałów chleba<sup>295</sup>.

Komuniści starali się kontrolować załogi fabryczne. Organizowano z udziałem robotników wiece propagandowe, odczyty przedstawicieli PPR, a także związków zawodowych kontrolowanych przez władze. Odgrywały one dużą rolę dla pozyskania zwolenników dla PPR, często kosztem PPS. Zebrania i wiece w fabrykach nasiliły się przez wyborami do Rad Zakładowych w styczniu 1946 r. Organizowali je członkowie PPR wspólnie z PPS i Związkami Zawodowymi. Wiece takie były ściśle kontrolowane i prowadzone przez przedstawicieli Urzędu Informacji i Propagandy<sup>296</sup>. KP PPR w Bielsku relacjonuje przebieg wieców zorganizowanych w styczniu 1946 r. w miejscowościach Strumień, gdzie uczestniczyło 130 osób, Międzyrzecze z 80 uczestnikami, a także spotkanie w Domu Partyjnym w Czechowicach, gdzie udało się zebrać aż 1500 mieszkańców<sup>297</sup>.

W marcu 1946 r. KP PPR w Cieszynie zaplanował przygotowanie wieców publicznych w Cieszynie na 10 marca, w Wiśle na 3 marca, zebranie publiczne w Pastwiskach na 10 marca. Przygotowywano się do działań agitacyjnych i werbowaniem nowych członków na terenie całego powiatu<sup>298</sup>. W czerwcu 1946 r. wiece odbyły się we wszystkich fabrykach, urzędach, szkołach średnich i instytucjach Cieszyna<sup>299</sup>. Starosta cieszyński informował o 10 takich wiecach w gminach cieszyńskich w czerwcu 1946 r. Skarży się jednak na obojętność społeczeństwa i małą frekwencję na wiecach. Pojawiają się też „przejawy reakcji” w Kończycach Wielkich i Pruchnej. W tych miejscowościach nie udało się zorganizować wieców ze względu na brak zainteresowania<sup>300</sup>.

Agitację o wiele łatwiej było prowadzić na terenie fabryk wśród robotników niż na wsi. Od okresu poprzedzającego wybory do Rad Zakładowych artykuły prasowe „Trybuny Robotniczej” i jej dodatku regionalnego „Na Śląsku Cieszyńskim” dotyczyły

<sup>295</sup> APKat, KP PPR Bielsko, sygn. 24, Wydział Propagandy KP PPR w Bielsku. Protokół ze strajku w firmie „Lenko” w dniu 16.11.1945 r., k. 2.

<sup>296</sup> APKat o. Cieszyn, PUliP w Cieszynie, sygn. 8, Sprawozdania z zebrań załóg fabrycznych, k. 17-20

<sup>297</sup> APKat, KP PPR Bielsko, Wydział organizacyjny KP PPR w Bielsku. Meldunki i sprawozdania akcyjne za styczeń 1946 r., k. 13-15.

<sup>298</sup> APKat, KP PPR Cieszyn, sygn. 16, Wydział Propagandy KP PPR w Cieszynie. Plan pracy na marzec 1946 r., k. 1.

<sup>299</sup> APKat o. Cieszyn, PUliP w Cieszynie, sygn. 8, Sprawozdania z wieców przedwyborczych w Cieszynie, k. 70.

<sup>300</sup> Tamże, sygn. 8, Sprawozdania z wieców przed referendum, k. 68.

głównie poparcia dla nowej władzy, walki z opozycją, rozprawy z reakcją, zbrojnymi „bandami”, szkodnictwem gospodarczym, walki z niemczyzną, a w szczególności podkreślano rolę PPR w poprawie sytuacji gospodarczej.

Niezwykle istotnym wydarzeniem dla władzy ludowej było święto 1-Maja. Już w 1945 r., mimo, że trwały jeszcze działania wojenne w rejonie Cieszyna i Ostrawy, odbyły się w Bielsku i Białej uroczystości 1-majowe. Zarząd Białej Krakowskiej polecał wzięcie udziału w tych uroczystościach wszystkim funkcjonariuszom Zarządu Miejskiego. Burmistrz Hrapkowicz apelował o uczestnictwo zarówno w święcie w dniu 1, jak i 3 maja<sup>301</sup>. Obchodzono więc dwa święta, które w jeszcze w 1945 i 1946 roku były niejako równorzędnie akceptowane. W tych latach, dla zdobycia popularności społecznej, wiele uroczystości państwowych włączało do swego programu msze święte. Starano się nie zrażać społeczeństwa antyklerykalizmem. By to czas zdobywania społecznego zaufania przez nowe władze. Niewątpliwie jednak Święto Pracy miało stopniowo wypierać konkurencyjne Święto Konstytucji 3 Maja. W uroczystości te angażowano młodzież szkolną, robotników, wszelkie organizacje społeczne. Na czele pochodów szli przodownicy pracy i liderzy organizacji partyjnych. Z mównic do zebranych przemawiali przywódcy PPR, PPS, SL, Związków Zawodowych i władze administracyjne. W hasłach propagujących rolę tego święta nawiązywano do tradycji przedwojennych i walki robotników o swe prawa, czego symbolem było Święto Pracy.

Sprawozdane z przebiegu uroczystości 1-Majowych w Bielsku relacjonuje Wydział Propagandy KP PPR. O 9 rano na placu Narutowicza zebrano organizacje polityczne i społeczne, na czele poczty sztandarowe. Wszyscy przemaszerowali na rynek w Bielsku. Na czele niesiono 30 sztandarów kół wiejskich i fabrycznych, następnie związki zawodowe kolejarzy, organizacje młodzieżowe TUR i SOLK. Na końcu jechały samochody poszczególnych fabryk udekorowane i oblepione hasłami 1-majowymi. Samopomoc Chłopska maszerowała z równie barwnie ozdobionymi końmi. Po przybyciu na rynek wszyscy wysłuchali przemówień przedstawiciela WK PPR Mikuli, Wiesnera z PPS, przedstawiciela Wojska Polskiego, następnie OM TUR i SOLK. Po przemówieniach odśpiewano pieśni robotnicze „Międzynarodówkę” i „Czerwony Sztandar”. Pochód szedł następnie ulicami Strzelniczą, Piastowską, 3-go maja, gdzie mijano delegację Zarządu Miejskiego i dowództwo wojskowe, potem pochód skierował się ulicą Stalina d Białej. Tam

---

<sup>301</sup> APKat o. B-B, ZMBiała, sygn. 5, Zarządzenia wewnętrzne Zarządu Miejskiego w Białej (1945-1950), k. 35 i 59.

znowu nastąpiły przemówienia. Kolejna głos zabierali: starosta, I sekretarz PPR z Krakowa (Biała należała do województwa krakowskiego), delegat PPS Klimczok oraz Bartoszek z bielskiego ZWM. Na koniec odczytano rezolucje o odśpiewano hymn. W pochodzie wzięło udział około 45 tysięcy osób. Wieczorem odbywały się akademie, przedstawienia i zabawy ludowe<sup>302</sup>. Manifestacje odbywały się także w mniejszych miejscowościach powiatu, jak Dziedzice, Jaworze, Grodziec, Ligota, Strumień, Chybie, Zarzecze, Międzyrzecze, Rudzica.

Dzień obchodów Święta 1 Maja 1947 roku w Cieszynie opisywała „Trybuna Robotnicza”<sup>303</sup>: „Uroczystości pierwszomajowe w Cieszynie obchodzone były nadzwyczaj żywo. Domy przystrojone flagami i pięknie udekorowane okna i wystawy sklepów, nadawały miastu odświętny wygląd. Od wczesnych godzin panował na ulicy ożywiony ruch. Właściwe uroczystości rozpoczęły się zbiórką organizacji na boisku gimnazjalnym, gdzie zgromadziły się ze sztandarami stronnictwa Bloku Demokratycznego, organizacje zawodowe, młodzieżowe, spółdzielcze i młodzież szkolna, skąd następnie przeszli ulicami miasta pochód do Placu Generalissimusa Stalina. Po uroczystym podniesieniu czerwonego sztandaru na maszt obok trybuny, rozpoczęły się przemówienia”. Po przemówieniach prezydenta Smotryckiego, delegatów PPR, PPS, SL, Powiatowej Rady Związków Zawodowych i Związku Nauczycielstwa Polskiego. Wówczas przed trybuną honorową rozpoczęła się defilada mieszkańców Cieszyna niosących sztandary i transparenty. Po pochodzie organizowano rozgrywki sportowe, zabawy ludowe i festyny. Święto pracy stało się, obok obchodów rocznic ogłoszenia Manifestu PKWN w dniu 22 lipca, symbolem nowych czasów. Był to czas zbliżającego się zjednoczenia PPR i PPS. Władza ludowa ogłaszała już zwycięstwo na wszystkich frontach walki z opozycją.

W tym samym roku odbyły się huczne obchody Święta Zwycięstwa 9 maja. Już dzień wcześniej wojsko i partia zorganizowały capstrzyki. Delegacje maszerowały spod siedziby PPS pod pomnik Armii Czerwonej, gdzie wygłaszano przemówienia. Uroczystości 9 maja obchodzone wspólnie przez oba miasta nad rzeką Białą rozpoczęły się na placu Deskowym od przemówienia starosty Hojnackiego, następnie kpt. Kobyłańskiego reprezentującego wojsko. Mowy wygłaszali też przedstawiciele PPR i PPS, a nawet reprezentujący PSL obywatel Kozieł. Pięciotysięczny pochód udał się następnie na plac Bolesława Chrobrego.

<sup>302</sup> APKat, KP PPR Bielsko, Wydział Propagandy. Sprawozdanie z przebiegu uroczystości 1-Maja 1946 r., k. 3.

<sup>303</sup> „Trybuna Robotnicza”, 3.05.1947, nr 120, s. 5.

Wieczorem, zorganizowano akademię w Teatrze Miejskim, gdzie uczestniczył przewodniczący KP PPR w Bielsku towarzysz Lenczewski<sup>304</sup>.

Kolejny przykład nowego święta to rocznica utworzenia PKWN 22 lipca. Starano się jak najbardziej propagować nie utrwalone jeszcze w społecznej świadomości święto. Obywały się akademie organizowane przez PPR i ZWM, wyświetlano filmy propagandowe, wywieszano transparenty, organizowano zabawy. Podczas manifestacji w dniu 22 lipca 1946 roku zebrało się 25 pocztów sztandarowych PPR i PPS oraz organizacji młodzieżowych<sup>305</sup>.

Aparat partyjny świętował starając się wciągnąć w radosny nastrój masy robotników i młodzieży. Pytaniem pozostaje, na ile radość obchodów komunistycznych świąt była tożsama ze szczerym poparciem dla władzy i reprezentowanej przez nią ideologii.

Ważnym sprawdzianem dla nowej władzy były wybory do rad zakładowych na początku 1946 roku. Podczas zebrania przedwyborczego w firmie „Ochsner” w Bielsku, jak możemy przeczytać w „Trybunie Robotniczej”: „(...) rada zakładowa wybrana w dniu 12.04 ub. r. miała bardzo ciężką pracę, którą utrudniały elementy reakcyjne siejące chaos i anarchię. Usiłowano nawet wysadzić fabrykę w powietrze. Rada zakładowa nie posiadała z początku doświadczenia, praca jej poczęła rozwijać się dopiero po powrocie z obozów starszych towarzyszy partyjnych, którzy ujęli ster życia robotników w fabryce w swoje ręce”<sup>306</sup>. Przedstawiciele związków zawodowych i partii, głównie PPR i PPS zorganizowali do stycznia 1946 roku 22 zebrania przedwyborcze w fabrykach Bielska i Białej. Od 1946 roku robotnicy konkurowali w ramach powszechnie propagowanego współzawodnictwa pracy. O rozpoczęciu wyścigu pracy informował organ PPR z sierpnia 1946 roku w następujący sposób: „od dnia 16 b.m. Najliczniej stanęła w tym chwalebnym wyścigu młodzież firmy „Ochsner” w Bielsku, bo w ogólnej liczbie 164 osób (...) Przystąpiła także młodzież wielu innych firm, a to z firmy „Lenko” w Aleksandrowicach 46 osób, z firmy Szymon Hofman w Bielsku 38 osób, z firmy Riesenfeld „Karibi” 16 osób, z firmy Münstermann 12 osób i z firmy Bartelmus i Suchy w Bielsku 27 osób”<sup>307</sup>. W październiku 1947 roku trwał już IV etap Młodzieżowego Wyścigu Pracy. Praca społeczna miała dla uczestników tych akcji znaczenie patriotyczne. Cele były w ich mniemaniu, ale i często patrząc obiektywnie, szczytne. Można zadać pytanie, czy mieli świadomość bycia manipulowanymi? Odpowiedź

<sup>304</sup> Tamże, Wydział Propagandy. Sprawozdanie z przebiegu Święta Zwycięstwa 1946 r., k. 4.

<sup>305</sup> Tamże, Wydział Propagandy. Sprawozdanie z przebiegu uroczystości Święta P.K.W.N. 22 Lipca 1946 r., k. 16.

<sup>306</sup> „Trybuna Robotnicza”, 16.01.1946, nr 16, s. 5.

<sup>307</sup> Tamże, 21.08.1946, nr 228, s. 5.

na to pytanie nie może być jednoznaczna. Zacytujmy raz jeszcze „Trybunę Robotniczą” w artykule z października 1947 roku pt. „Doniosłe uchwały załogi Państwowych Zakładów Przemysłu Drzewnego w Cieszynie” przedstawiciele pracowników głosili, że „wszyscy pracownicy załogi zobowiązują się odpracować dodatkowych 8 godzin, a zarobek przeznaczyć na Fundusz Odbudowy Warszawy rozumiejąc, że jest to naszym świętym obowiązkiem by przyczynić się odbudowania naszej stolicy na równi z innymi przedsiębiorstwami przemysłu włókienniczego (...) My młodzież pracująca w Państw. Zakł. Przemysłu Dziwiarskiego w Cieszynie, mając na uwadze szybką odbudowę naszego Państwa, szybsze podniesienie stopy życiowej, jak również zapewnienie sobie należytego miejsca wśród starszego społeczeństwa zebrani w dniu 20 września br. na nadzwyczajnym zebraniu postanawiamy przystąpić niezwłocznie z dniem 1 października br. Do IV Etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy. Jak dawniej w walce tak dziś w pracy, pragniemy być w pierwszym szeregu budowniczych nowej Polski Ludowej”<sup>308</sup>.

Przodowników pracy wyróżniano medalami, pochwałami od władz partyjnych i państwowych. Pisały o nich gazety. „Trybuna Robotnicza” wymienia przodowników pracy, którzy znacznie przekroczyli wskazane normy, bo od 150 % do 260 %. W każdym zakładzie było ich od kilku do kilkunastu<sup>309</sup>. Każda fabryka szczyciła się swoimi przodownikami. Można się zastanowić czy byli oni też tak lubiani przez resztę załogi, której z czasem zawyżano normy produkcyjne.

\*

Kolejnym polem walki propagandowej była działalność kulturalno-oświatowa. W sprawozdaniu Referatu Kultury i Sztuki Starostwa Powiatowego w Bielsku tak opisano sytuację: „Teatr: w Bielsku jest zawodowy zespół sceniczny pod dyrekcją Stanisława Kwaskowskiego. Teatr Polski w Bielsku działa według założonego programu a Referat Kultury i Sztuki może wpływać jedynie w formie życzeń. „Dom Kultury” w Bielsku jako zespół amatorski, kierownik ob. Okuljar. Na tok pracy tego zespołu Ref. Kult. i Sztuki może wpływać. Obserwowano sztuki a następnie dyskutowano nad słusznymi rozwiązaniami. Uwagi przyjęto i zespół wziął się do pracy”<sup>310</sup>. Władze partyjne i państwowe w coraz

<sup>308</sup> Tamże, 7.10.1947, nr 276, s. 5.

<sup>309</sup> Tamże, 13.04.1948, nr 100, s. 5.

<sup>310</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 454, Sprawozdania ogólne i korespondencja z zakresu kultury i sztuki (1946), k. 5.



większym stopniu wywierały nacisk na repertuar tworzony przez teatr Domu kultury. Teatr Polski na skutek zabiegów Stanisława Kwaskowskiego zachował czasową niezależność. Jednak z powodu zadłużenia i niewielkich funduszy przyznanych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki nie był w stanie funkcjonować niezależnie. Rozpoczęły się zabiegi władz skierowane przeciw dyrekcji oraz aktorom zmierzające do narzucenia poprawnego politycznie postępowania. Wydział Propagandy KP PPR w Bielsku donosił do Wojewódzkiego Komitetu PPR w Katowicach w piśmie z dnia 8 maja 1948 roku, w związku z działalnością „Teatru Polskiego” w Bielsku, o szkodliwej działalności teatru pod względem politycznym i kulturalnym pod dyrekcją Kwaskowskiego. Zarzucano, że w składzie aktorów nie ma członków PPR ani PPS. Artyści krytykują ustrój i są do niego wrogo nastawieni. Wskazano też na treść ideową repertuaru, który „nie jest zgodny z duchem ustroju demokratycznego i mieści w sobie raczej ducha panowania sarmacji w Polsce”. Bielska PPR donosiła także, iż artyści nie uczestniczą w uroczystościach państwowych. PPR nie ma w ogóle wpływu na działalność teatru, a w ostatnim czasie teatr wystawił jedynie trzy sztuki dla PPR i związków zawodowych. Po tych zarzutach postawiono wnioski, aby: „Wprowadzić do „Teatru Polskiego” dyrekcję o poglądach demokratycznych, także artystów. Do administracji kilku członków PPR”<sup>311</sup>.

Tak zachęcała „Trybuna Robotnicza” do wizyty w celach ukulturalnienia robotników: „Staraniem Pow. Rady Związków Zawodowych w Cieszynie, robotnicy otrzymują bilety zniżkowe do kin i teatru. Zniżka wynosi 50 % ceny normalnego biletu. Bilet zniżkowy do teatru na wszystkie przedstawienia z wyjątkiem premier otrzyma każdy robotnik za okazaniem legitymacji Związku Zaw. I dowodu osobistego z fotografią. Do kina otrzymuje robotnik bilet zniżkowy dla siebie jak i dla najbliższej rodziny”<sup>312</sup>. W Czechowicach otwarto świetlicę „Przemysłu Elektrycznego”. Kierowała nią rada zakładowa. Utworzono sekcje samokształceniową, teatralną, muzyczną i sportową. Świetlica otwarta była trzy dni w tygodniu. Oto jak idealistycznie opisuje jej działalność organ prasowy PPR: „Na program wieczorów świetlicowych składają się recytacje fragmentów z literatury polskiej, pogadanki naukowe o najważniejszych odkryciach i wydarzeniach w świecie nauki, czytanie prasy i książek oraz zabawy i gry świetlicowe. W lutym br. Utworzono bibliotekę świetlicową liczącą 115 książek, z tego 40 proc. Propagandowych, 40 proc. Beletrystycznych, 20 proc.

<sup>311</sup> APKat, KP PPR Bielsko, Wydział Propagandy KP PPR w Bielsku, Doniesienie w sprawie „Teatru Polskiego” w Bielsku z 8.05.1948 r., k. 21.

<sup>312</sup> „Trybuna Robotnicza”, 22.02.1946, nr 52, s. 5.

Naukowych. Zakupiono sprzęt do tenisa stołowego. Sekcja muzyczna urozmaica program wieczorów świetlicowych i okolicznościowych akademii. Również sekcja dramatyczna posiada za sobą już kilka występów publicznych i przygotowuje się do dalszych”<sup>313</sup>. Kolejnym przykładem może być fabryka Josephy w Bielsku: „Robotnicy zatrudnieni w fabryce Josephy w Bielsku biorą czynny udział w akcji kulturalno-oświatowej. Przy świetlicy istnieje zespół śpiewaczy, muzyczny teatralny, sportowy, szachowy, ping-pongowy i samokształceniowy. Zespół śpiewaczy dał ponad 20 koncertów. Zespół teatralny zorganizował 7 przedstawień. Zespół samokształceniowy zorganizował dotychczas pięć kursów dokształcających, kilkanaście odczytów połączonych z wycieczkami. Powstała również wzorowa biblioteka, dla której zebrano ponad 2 tys. Książek”<sup>314</sup>.

Zespoły kulturalno-oświatowe powstające w fabrykach miały za zadanie ideologizować robotników. Często poprzez zabawę, hobby, teatr. Jak relacjonuje w swym sprawozdaniu kierownik Wydziału Oświatowego Zarządu Związków Zawodowych Włókniarzy w Bielsku fabryki włókiennicze posiadały do sierpnia 1947 roku 36 świetlic, z których korzystało 1000 robotników. W świetlicach tych działały 33 biblioteki, 12 sekcji teatralnych, 5 orkiestr, 6 chórów i 10 zespołów tańca. Wydziały Oświatowe rozprowadzały miesięcznie 560 ulgowych biletów do teatru oraz 1600 do kina. Liczba korzystających ze świetlic nie była imponująca z czego zdawano sobie sprawę. Niewielu było chętnych do przymusowego korzystania z nasyconej ideologicznie socrealizmem kultury. „Trybuna Robotnicza” tłumaczyła ten fakt następująco: „Czynnikiem hamującym rozwój świetlic i działalność zespołów świetlicowych jest fakt, że 80 % robotników pracujących w przemyśle Bielska i Białej to mieszkańcy odległych wiosek powiatu bialskiego, bielskiego, żywieckiego, a nawet cieszyńskiego. Pracownicy ci po ukończeniu pracy nie mogą korzystać ze świetlicy ponieważ ich marzeniem jest wywalczenie sobie miejsca w zatłoczonym pociągu, który ma ich dowieźć do rodzinnych pieleszy”<sup>315</sup>. W taki sposób socjalistyczne idee przegrywały z prozą codziennego życia.

Władze wtopiły struktury organizacyjne sportu w związki zawodowe, co pozwoliło im używać go do celów propagandowych, a także trzymać młodzież i sportowe organizacje pod ścisłą kontrolą. Cytując za Antonim Steuerem: „cel wprowadzonych wówczas zmian stanowiło tzw. umasowienie kultury fizycznej w środowiskach robotniczych.

---

<sup>313</sup> Tamże, 28.03.1946, nr 86, s. 6.

<sup>314</sup> Tamże, 26.07.1947, nr 203, s. 5.

<sup>315</sup> Tamże, 13.08.1947, nr 221, s. 5.

Sport stał się narzędziem walki ideologicznej (...), której celem było przedstawienie w przejawionym świetle wyższości osiągnięć państwa ludowego w tej dziedzinie na tle deprecjonowanego dorobku władz Polski przedwrześniowej i modelu realizowanego do 1949 roku oraz wykazanie przewagi zorganizowanego sportu w krajach demokracji ludowej nad burżuazyjnym Zachodem. Instrumentem w tej walce ideologiczno-propagandowej stał się sport masowy (...)"<sup>316</sup>.

Starano się budować poczucie bezpieczeństwa, które może zapewnić jedynie lojalność ludności i współpraca z aparatem politycznym nowej władzy. Podczas jednego z wieców przedwyborczych, przemawiając do robotników w bielskich fabrykach przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej i równocześnie pierwszy sekretarz Powiatowego Komitetu PPR w Bielsku Stefan Lenczewski mówił że „(...) robotnicy nie chcąc utracić dotychczasowych zdobyczy muszą iść do wyborów w bloku demokratycznym.”<sup>317</sup>. Współzawodnictwo pracy nie było bynajmniej domeną robotników. Modne niejako stały się wzajemne wezwania gromad do rywalizacji w przekroczeniu norm produkcyjnych. Dla przykładu Gromada Brynów z gminy Zabrzeg wyzwała do współzawodnictwa gromadę Ligota. Zobowiązali się do przekroczenia wyznaczonej produkcji z 2 hektarów rzepaku ozimego o 30 %. Gromada Dziedzice wezwała natomiast do współzawodnictwa w konserwacji nawozów naturalnych gromadę Czechowice<sup>318</sup>.

Niezwykłe ważny wpływ na codzienność miały rządowe decyzje w sferze zagadnień społecznych i gospodarczych. Centralne sterowanie wszelkimi dziedzinami codziennego funkcjonowania obywateli determinowało ich sposób życia. Władza ustanowiła nowe święta i formy ich obchodzenia, decydowała o tym co ludzie czytają, co mogą oglądać, jak mają traktować pracę, jak wychowywać dzieci, gdzie mieszkać i do jakich organizacji wstępować. Ludzie bardziej lub mniej świadomie dostosowywali się do tego i tworzyli, jak chciał nowy system, nową rzeczywistość. Dla ogromnej masy społeczeństwa ta nowa rzeczywistość była czymś naprawdę lepszym od czasów minionych. Lepsza od koszmaru wojny, a także od nędzy okresu władzy sanacyjnej. Te masy to chłopci i robotnicy. Prości ludzie, często analfabeci, bez szans na życiowy sukces w innych okolicznościach niż te, które nastąpiły w drugiej połowie lat 40-tych. Łatwo dziś, z perspektywy uznawać, iż społeczeństwo polskie, choć tak zacofane, osiągnęłoby znacznie szybszy rozwój gdyby nie znalazło się w strefie

<sup>316</sup> A. Steuer, *Sport po II światowej*, [w:] *Bielsko-Biała. Monografia miasta...*, s. 695.

<sup>317</sup> „Trybuna Robotnicza”, 9.03.1946, nr 67, s. 5.

<sup>318</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 636, Współzawodnictwa w rolnictwie (1949).

ideologii komunistycznej, tak zwanej ludowej. Jednak wówczas dla tych prostych ludzi żyjących bez elektryczności, faszerowanych propagandą władzy ludowej, która rozwijała przed nimi wielkie perspektywy, była to życiowa szansa na społeczny awans. Takiego awansu, co skutecznie wbijano im do głowy pozbawiały ich władze Polski przedwojennej. Takiego awansu, jak im wpajano, nie mogli by też osiągnąć w świecie kapitalizmu. Z pewnością byłby on zdecydowanie trudniejszy. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Wojciecha Roszkowskiego, piszącego pod pseudonimem Andrzej Albert, że „autentyczny przewrót społeczny, dokonywany przez komunistów pobudzał apetyty tysięcy niewykwalifikowanych robotników i odchodzących ze wsi chłopów, którym „władza ludowa” dawała pozornie wszystko: awans społeczny, względny dobrobyt i poczucie bezkarności oraz władzę żądając w zamian głównie ślepej wiary i posłuszeństwa”. Jeśli nawet część, choć niewielka, myślała zupełnie inaczej i widziała w nadchodzących czasach uzależnienie Polski od ZSRR i utratę suwerenności, to nie była w stanie porwać mas do walki o tą wolność.

Jak ocenia Łukasz Kamiński, w drugiej połowie 1947 r. zanikły skoordynowane działania, takie jak strajki robotnicze, czy protesty młodzieży, a Polacy zaczęli się bać publicznego zadawania niewygodnych pytań, śpiewania antykomunistycznych piosenek, opowiadania politycznych dowcipów. Opór zaczęły zastępować postawy przystosowawcze<sup>319</sup>.

---

<sup>319</sup> Ł. Kamiński, *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944-1948. Formy pozainstytucjonalnego żywiołowego oporu społecznego*, Toruń 2000, s. 246, 250; Zob. także: A. Dziuba, D. Węgrzyn, *Kierunki działań wojewódzkich struktur UB. Wobec konspiracji politycznej*, [w:]: *Fundament systemu zniewolenia...*, s. 182-183.

## **Rozdział 4.**

### **Zwalczanie opozycji antykomunistycznej na terenie powiatów bielskiego i cieszyńskiego w latach 1945-1947**

#### **4.1. Władza w konfrontacji z Polskim Stronnictwem Ludowym**

##### **4.1.1. Od wyzwolenia do referendum ludowego z 30 czerwca 1946 r.**

W lipcu 1945 r., po utworzeniu TRJN, ujawniło się Stronnictwo Ludowe „Roch” kierowane przez przedstawicieli rządu londyńskiego. Ugrupowanie to powstało z inicjatywy Macieja Rataja w 1940 r. w Lublinie i funkcjonowało na obszarze okupowanej Polski do zakończenia wojny. Zarząd skupiony w Centralnym Kierownictwie Ruchu Ludowego kierował dobrze zorganizowaną strukturą partii zarówno na terenie kraju jak i na emigracji. Funkcjonowały zarządy okręgowe, powiatowe, miejskie i gminne. Władze Stronnictwa Ludowego tworzyli Stanisław Osiecki, Kazimierz Bagiński oraz Józef Niecko. Partia chłopska utworzyła własną organizację zbrojną, którą były Bataliony Chłopskie. Członkowie SL „Roch” wchodzili w skład najwyższych władz państwowych rządu emigracyjnego, a także struktur Polskiego Państwa Podziemnego. Można tu wymienić Stefana Korbońskiego oraz premiera Stanisława Mikołajczyka. SL „Roch” głosiło poglądy koniecznej współpracy ze Związkiem Radzieckim w sferze militarnej. Jednak nie byli zwolennikami komunizmu i współpracy politycznej z ZSRR. W tej sytuacji komuniści polscy utworzyli na przełomie 1943 i 1944 roku kontrolowaną przez nich partię o nazwie Stronnictwo Ludowe „Wola Ludu”<sup>1</sup>.

Latem 1945 r. władze Ruchu Ludowego postanowiły zmienić nazwę partii na Polskie Stronnictwo Ludowe dla odróżnienia od zależnego od PPR Stronnictwa Ludowego<sup>2</sup>. W sierpniu powstają koła PSL w powiatach bielskim i cieszyńskim. Na czele cieszyńskiego komitetu powiatowego PSL stał Jan Toczewiec, a od grudnia 1945 r. Stanisław

---

<sup>1</sup> R. Buczek, *Na przełomie dziejów...*, s. 114-116; T. Skrzyński, *Ruch ludowy w czasie II wojny światowej*, Biuletyn IPN nr 105-106 (10-11/2009, s. 22-29.

<sup>2</sup> J. Tomaszewicz, *Ugrupowania polityczne i organizacje społeczne...*, s. 90-91; M. Grosicka, *Walka o demokrację. Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 1945-1947*, Biuletyn IPN nr 105-106 (10-11/2009, s. 30-31

Waszkowski<sup>3</sup>. Od lata 1945 r. poza nowo powstającymi kołami PSL do partii tej przechodziły całe struktury koncesjonowanego SL. Była to porażka władzy. Reakcją była zmiana we władzach SL<sup>4</sup>. Na terenach powiatu cieszyńskiego bardzo prężnie rozwijało się Polskie Stronnictwo Ludowe nawiązujące do przedwojennych tradycji tego regionu. Sprawozdanie Powiatowego Komitetu PPR w Cieszynie z września 1945 r. przedstawia silną pozycję PSL, które „obsadziło wsie” powiatu cieszyńskiego. W niektórych wsiach większość mieszkańców należało do PSL. W tym samym okresie członków PPR w powiecie cieszyńskim było zaledwie 360. PSL związany był silnie z miejscowym Kościołem. Ludność wiejska, jak czytamy w sprawozdaniu, w połowie katolicka, w połowie ewangelicka, ulegała wpływom kleru, co zdecydowanie nie odpowiadało nowej władzy<sup>5</sup>.

Za Przykład eliminowania ważnych działaczy PSL posłużyć może aresztowanie w Ustroniu prezesa cieszyńskiego Zarządu Powiatowego PSL i przedwojennego burmistrza Ustronia Jana Błaszczyka. Zarzucono mu przedwojenną współpracę z Koźdoniem, drugą grupę volkslisty, a także reakcjonizm i faszyzm. Zarzuty te nie były prawdziwe i miały na celu zdyskredytowanie prezesa Stronnictwa w oczach społeczeństwa. W okresie okupacji działał w ruchu ludowym, w czasie spisu ludności podaj polską narodowość, a później przymusowo został wpisany na trzecią grupę DVL, jak większość mieszkańców Śląska<sup>6</sup>.

Sprawozdania Powiatowego Komitetu PPR w Cieszynie ukazują, że w listopadzie 1945 r. PSL liczyło tu 800 osób, a w lipcu 1946 r. liczba członków dochodziła do 2000. W tym samym czasie członków PPS w powiecie cieszyńskim było około 1000 a PPR zrzeszała ich zaledwie około 730. Do konkurencyjnego wobec PSL, utworzonego przez komunistów, SL należało jedynie blisko 100 osób<sup>7</sup>. Jak czytamy w sprawozdaniu KP PPR w Cieszynie z września 1946 r. „wrogie nastawienie ludności pokazało referendum ludowe, gdzie wielka część ludności tutejszego miasta i powiatu głosowała 3 razy nie”<sup>8</sup>. Problemem dla władz była tak zwana propaganda szeptana wrogo nastawionej społeczności wiejskiej. Wydział Propagandy KP PPR w Cieszynie w swym sprawozdaniu dostrzega, że „reakcja

---

<sup>3</sup> K. Nowak, *Życie polityczne i społeczne...*, s. 433.

<sup>4</sup> J. Tomaszewicz, *Ugrupowania polityczne i organizacje społeczne...*, s. 89-90.

<sup>5</sup> APKat, KP PPR Cieszyn, sygn. 11, Wydział Organizacyjny, Sprawozdania miesięczne z działalności KP PPR w Cieszynie (1945-1948), k. 8-9.

<sup>6</sup> D. Bliszewski, A. K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce Stalinowskiej. 1944-1956*, T.1, 1944-1945, Warszawa 1999, s. 615.

<sup>7</sup> APKat, KP PPR Cieszyn, sygn. 11, k. 10, 14, 24,

<sup>8</sup> Tamże, sygn. 11, Wydział Organizacyjny, Sprawozdanie za wrzesień 1946 r., k. 41.

rozsiewa plotki o tworzeniu kolchozów ze spółdzielni produkcyjnych i wydzielonych wsi wzorowych oraz że rząd daje wielkie podatki aby rolnicy gospodarstwa oddali państwu”<sup>9</sup>.

Podczas podobnego zjazdu członków PPR w Białej postanowiono wyciągnąć konsekwencje wobec tych „którzy w okresie referendum prowadzili agitację wrogą demokracji oraz zwrócenia większej uwagi na działalność księży i zakonników, wśród których ukrywają się jawni faszyci i korzystając z bezkarności nadużywają ambon, konfesjonałów i swego stanu duchownego do agitacji politycznej wymierzonej przeciw demokracji i Rządowi Jedności Narodowej”<sup>10</sup>. Rozpoczął się okres nasilenia terroru wobec politycznych wrogów nowej władzy. Przy pomocy aparatu przemocy, UB, MO, KBW, ORMO prześladowano członków PSL. W prasie nasiliła się akcja propagandowa przeciw PSL. Okres ten cechował się również nasileniem walk zbrojnych oddziałów partyzantki antykomunistycznej działającej w Beskidach.

Starostwo informowało w relacjach za wrzesień i październik 1945 r. iż „w powiecie koła gminne zdeklarowały się za PSL. Działacze PSL nie doznają represji band leśnych”<sup>11</sup>. Ta ostatnia informacja wskazywała na współpracę członków PSL z podziemiem zbrojnym. Taka sytuacja była nie do zaakceptowania przez rządzących. Bezkompromisowa walka z PSL kierowanym przez Stanisława Mikołajczyka miała doprowadzić do wyeliminowania jedynej silnej partii opozycyjnej<sup>12</sup>. Tymczasem w swym przemówieniu na Kongresie PSL Mikołajczyk potępił zbrodnie NSZ na funkcjonariuszach służb państwowych, określił zbrojne podziemie mianem „band” i „agentów Andersa”<sup>13</sup>. Prezes PSL nie popierał zbrojnej działalności podziemnej. W Komunikacie nr 4 Rady Naczelnej PSL z 3 czerwca 1946 r. wyjaśniono stanowisko partii względem podziemia zbrojnego jednoznacznie. Potępiona została jak to określono „(...) zbrodnicza działalność NSZ i innych band leśnych, w szczególności mordy dokonywane na funkcjonariuszach państwowych i działaczach PSL i innych partii ze względów politycznych i wyznaniowych”. W tej samej uchwale

---

<sup>9</sup> Tamże, sygn. 16, Wydział Propagandy. Sprawozdanie za wrzesień 1948 r., k. 83-85.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 89, Sprawozdania sytuacyjno-gospodarcze, społeczne i polityczne w powiecie bielskim (1945-1947), k.17.

<sup>12</sup> R. Dziechciarz, A. Badura, *Kierunki działań wojewódzkich struktur UB. Wobec legalnej opozycji i jej działaczy*, [w:] *Fundament systemu zniewolenia...*, s. 220-254.

<sup>13</sup> Polska Kronika Filmowa 1946, Nr 3-4 (część 1). avi

zamieszczonej w Komunikacie nr 4 PSL potępiło równocześnie niedemokratyczne metody walki z opozycją stosowane przez władze<sup>14</sup>.

Celem przedstawicieli ludowej władzy była eliminacja PSL z życia publicznego, a także zacieśnianie związków z PPS. Dawało to możliwość przejęcia władzy w zakładach pracy, związkach zawodowych i radach zakładowych<sup>15</sup> (Por.: Aneks 17). W zebraniach z załogami fabryk przedstawiciele PPR, PPS, jak i urzędu propagandy ukazywali robotnikom wizję dobrobytu i korzyści płynących z poparcia dla obu partii i wspólnej ideologii<sup>16</sup> (Por.: Aneks 18). Jeszcze w styczniu 1946 roku sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPR Marian Baryła mówił, że „Obok Związków Zawodowych potężnym organem w rękach klasy robotniczej i inteligencji pracującej są Rady Zakładowe. Potrafilśmy na terenie naszego województwa – w oparciu o braterską współpracę z PPS, o siłę związków zawodowych zorganizować na każdym przedsiębiorstwie organy inicjatywy klasy robotniczej (...) Na terenie Rad Zakładowych dokonało się dalsze zbliżenie partii klasy robotniczej, wspólna troska o dobro załogi robotniczej i o produkcję, zacieśniła jedność peperowców, pepesowców i bezpartyjnych. Rady zakładowe i ich rola na przedsiębiorstwach stały się wykładnikiem siły zjednoczonej klasy robotniczej”<sup>17</sup>. Przed referendum władza, zdając sobie doskonale sprawę z siły PSL, prowadziła rozmowy na szczeblu centralnym. KC PPR wraz z CKW PPS tworzyły blok wyborczy, w którym miało się znaleźć, poza SD i SL również PSL kierowane przez Mikołajczyka. Rozmowy trwały od grudnia 1945 r. do marca 1946 r. Władze NKW PSL postawiły niemożliwe do przyjęcia dla dążących do dyktatury komunistów żądania. Zażądali 75 % mandatów w Sejmie oraz likwidacji MBP. Negocjacje zakończono wzajemnymi pretensjami i oskarżeniami<sup>18</sup>. Nie powiodły się także próby wciągnięcia PSL do wspólnego bloku wyborczego dokonywane przez władze PPS. Rozmowy takie trwały od listopada 1945 r. do lutego 1946 r.<sup>19</sup> PSL miało wystartować w wyborach samodzielnie. Stąd PPR starała się odwlec termin wyborów do Sejmu, a w zamian zorganizowano

---

<sup>14</sup> *Komunikatu Polskiego Stronnictwa Ludowego...*, s. 43.

<sup>15</sup> APKat o. Cieszyn, PUliP w Cieszynie, sygn. 8, Sprawozdanie z zebrania załogi fabrycznej firmy Kisling i Skarbek w Cieszynie w dniu 15.01.1946 r., k. 17.

<sup>16</sup> Tamże, Sprawozdanie z zebrania załogi fabrycznej firmy Wuensche i Marcuzzi w Cieszynie w dniu 13.01.1946 r., k. 20.

<sup>17</sup> „Trybuna Robotnicza”, 25.01.1946, nr 25, s. 2.

<sup>18</sup> A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 346-358.

<sup>19</sup> R. Buczek, *Na przełomie dziejów...*, s. 152-165.



referendum ludowe<sup>20</sup>. Od maja 1946 r. Naczelny Komitet Wykonawczy Polskiego Stronnictwa Ludowego rozpoczął wydawanie biuletynu informacyjnego rozprowadzanego wśród własnych członków. „Komunikaty” zawierały między innymi uchwały NKW, stanowiska partii wobec wydarzeń społeczno-politycznych, sprawy organizacyjne<sup>21</sup>.

Władze partii w odezwie „Do braci chłopów” już od września 1945 r. starały się wyjaśnić społeczeństwu powody swych politycznych decyzji i program, który zamierza realizować. Wierzano, że „(...) Polska musi stać się krajem demokratycznym, krajem równości wobec prawa, wolności sumienia, wolności słowa, stowarzyszeń i zgromadzeń”<sup>22</sup>. Sekretariat Naczelny Wydziału Prasy i Propagandy PSL opisał w „Komunikacie” nr 3 z 23 maja 1946 r. na czym polega prawdziwy ustrój demokratyczny. Władze PSL do podstawowych zasad demokracji zaliczyły: „(...) wolność słowa, wolność działania i organizowania się (...) równość wszystkich wobec prawa i obowiązków, jakie mają obywatele w stosunku do państwa i narodu (...) nieskrępowany wpływ narodu na rządy w państwie (...)”<sup>23</sup>.

W lutym 1946 r. PSL odrzuciła ostatecznie koncepcje komunistów wstąpienia do wspólnego bloku wyborczego zwanego Blokiem Demokratycznym. Na łamach prasy związanej z władzą zapoczątkowano wzmożony atak na partię opozycyjną. Na obszarze całego kraju istniało około 350 wydawnictw prasowych służących głoszeniu propagandy władzy. Opozycyjne PSL wydawało zaledwie kilka tytułów, z których najpopularniejsze były „Gazeta Ludowa” oraz „Chłopski Sztandar”<sup>24</sup>.

„Trybuna Robotnicza” w artykule propagandowym napisanym po wiecach robotniczych w bielskich fabrykach, zatytułowanym „Robotnicy protestują przeciwko rozbijackiej robocie PSL-u” pisała że „(...) PSL odrzuciło propozycje wspólnego bloku wyborczego, gdyż łudzą się, że w ten sposób skupią wokół siebie podczas wyborów wszystkie elementy reakcyjne i przywrócą w Polsce panowanie wyzyskiwaczy i zagranicznych kapitalistów”<sup>25</sup>. Władze PPR starały się nie dopuścić do współpracy PSL z PPS. Jak wynika z analizy sytuacji społecznej przez władze PSL, robotnicy woleli współpracę PPS z PSL niż PPR. Z tego względu istotne stało się przedstawianie PSL jako

<sup>20</sup> M. Grosicka, *Walka o demokrację...*, s. 32-33.

<sup>21</sup> *Komunikaty Polskiego Stronnictwa Ludowego...*, s. VIII-X.

<sup>22</sup> M. Grosicka, *Walka o demokrację...*, s. 31.

<sup>23</sup> *Komunikatu Polskiego Stronnictwa Ludowego...*, s. 27-28.

<sup>24</sup> Tamże, s. IV-VII.

<sup>25</sup> „Trybuna Robotnicza”, 3.03.1946, nr 61, s. 7.

partii byłych ziemian oraz burżuazji, którzy są przeciwni reformom społecznym w rolnictwie i przemyśle<sup>26</sup>.

W sprawozdaniu z 5 marca 1946 roku starosta bielski pisywał na temat sytuacji politycznej w powiecie, że „W lecie 1945 powstało 18 kół ludowych. Jak się okazało na zjeździe w sierpniu 1945 były to koła PSL. Szybki rozwój PSL został słusznie zatrzymany. Koła gminne rozwiązały się. Nie wiadomo dziś czy PSL działa. PSL stało się ogromnie popularne jako ideologia wśród społeczeństwa”<sup>27</sup>. Rozprawa z opozycją nasiliła się wiosną 1946 roku po ogłoszeniu przepisów o referendum ludowym zaplanowanym na 30 czerwca<sup>28</sup>. PSL głosiło, by w dowód sprzeciwu wobec nowego ustroju, przede wszystkim na pierwsze pytanie oddać głos na *nie*. Trzykrotna odpowiedź na „tak” miała świadczyć o poparciu nowej władzy. W Bloku Stronnictw Demokratycznych znalazły się PPR, PPS, SL oraz SD<sup>29</sup>. Następowaly aresztowania działaczy PSL, najczęściej pod zarzutem współpracy ze zbrojnym podziemiem. Dokonywano rewizji w siedzibach kół gminnych i powiatowych, cenzurowano i niszczone prasę, plakaty i ulotki wydawane przez PSL. Prasa reżimowa starała się umniejszyć popularność PSL wśród mieszkańców powiatów bielskiego i bialskiego. Przedstawiciele Bloku Demokratycznego organizowali wiosną 1946 roku wiece propagandowe. Podczas manifestacji w Starej Wsi zebrani chłopci, jak opisała to „Trybuna Robotnicza”, w odpowiedzi na określenie „rozbijackiej polityki Mikołajczyka” zaczęli krzyć: „precz z Mikołajczykiem!”. W innym miejscu tego artykułu zatytułowanego „Prawdziwe oblicze wsi” czytamy: „Również w Dankowicach miejscowa ludność opowiedziała się za blokiem jedności narodowej i potępia politykę PSL, która jest sprzeczna z dążeniem narodu, pragnącego się jak najszybciej podnieść z niedostatku i ruin, odbudować zniszczenia wojenne i zdobyć świadomość pełnego bezpieczeństwa (...)”<sup>30</sup>. Władze robiły wszystko, by ukazać PSL jako partię na której nie można polegać, która nie dąży do społecznego spokoju. Śląsk Cieszyński nie stanowił wyjątku pod względem walki PPR z opozycją. Walka nie ograniczała się do negatywnej propagandy. Dokonywano aresztowań,

---

<sup>26</sup> *Komunikaty Polskiego Stronictwa Ludowego...*, s. 68–69

<sup>27</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 95, Sprawozdania sytuacyjne dotyczące stanu ludnościowego i narodowościowego (1946), k. 11.

<sup>28</sup> Dziennik Ustaw RP, nr 15, 10.05.1946, poz. 105.

<sup>29</sup> Na terenie Polski przedwojennej w skład Bloku Demokratycznego wchodziły: PPR, PPS, SL, SD, natomiast na obszarze ziem wcielonych do Polski w 1945 roku Blok Stronnictw Demokratycznych tworzyły: PPR, PPS, SD, SL, PSL – Nowe Wyzwolenia oraz SP.

<sup>30</sup> „Trybuna Robotnicza”, 28.03.1946, nr 86, s. 6.

pobić, a nawet mordów na członkach PSL w różnych regionach kraju. Jeszcze przed referendum rozwiązywano Zarządy Powiatowe w Bolesławcu, Grójcu, Suwałkach, Augustowie, Szczecinku, Włoszczowej, Puławach<sup>31</sup>.

W rzeczywistości przywódcy PPR mieli świadomość, że jeśli doszłoby do wyborów parlamentarnych, to w tym czasie byliby pozbawieni szans na wygraną. Robili więc wszystko, aby termin wyborów odroczyć. W tym też celu podjęto decyzję o organizacji referendum ludowego. Decyzja zapadła w marcu 1946 roku i została poparta przez wszystkie partie. Pytania ułożone przez Romana Zambrowskiego dotyczyły kolejno: zniesienia Senatu, akceptacji dla reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu oraz uznania granic na Odrze i Nysie Łużyckiej. Blok Demokratyczny agitował za oddaniem głosu na „tak” przy każdym z trzech pytań. Organizacje politycznego i zbrojnego podziemia propagowały zbojkotowanie referendum lub głosowanie trzykrotnie na „nie”. PSL w celu odróżnienia się od innych sił politycznych i ukazania swej siły nawoływało do głosowania „nie” na pierwsze pytanie<sup>32</sup>.

Referendum odbywało się w atmosferze pełnej mobilizacji służb porządku i bezpieczeństwa. W całym kraju władze uniemożliwiały opozycji działalność propagandową, aresztowano członków PSL, fałszowano protokoły Komisji Obwodowych, odsuwano członków PSL od urn wyborczych podczas liczenia głosów. Prezes Stanisław Mikołajczyk apelował do Generalnego Komisarza Ludowego, którym był Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego o uznanie „Głosowania Ludowego za nieważne”<sup>33</sup>. Raport cieszyńskiej komendy MO opisywał dzień wyborów następująco: „Dzień referendum ludowego. Głosowanie odbyło się spokojnie. Żadnego wypadku sabotażu ze strony band reakcyjnych nie zanotowano. Rano funkcjonariusze MO wzięli udział w głosowaniu. Ostre pogotowie w toku. Przyjechała inspekcja z wojewódzkiej komendy MO. Wyjazd komendanta powiatowego po wszystkich posterunkach i obwodach komisji. O godz. 17.00 komendant powiatowy, dowódca plutonu operacyjnego i szef służby zewnętrznej wyjechali w teren celem zebrania głosów z poszczególnych obwodów”<sup>34</sup>.

Wyniki referendum ludowego z 30 czerwca 1946 roku dały władzy do zrozumienia, że opozycja jest silniejsza niż się spodziewano. Mimo represji, szykan, PSL rozwijało się liczebnie na terenie całej Polski. Jeszcze w październiku 1946 roku w województwie śląskim

---

<sup>31</sup> *Komunikaty Polskiego Stronnictwa Ludowego...*, s. 57-66.

<sup>32</sup> *Tamże*, s. 73.

<sup>33</sup> *Tamże*, s. 131-149.

<sup>34</sup> G. Kasztura, *Zapiski oficerów MO* (1946 rok), „Kalendarz Cieszyński 2002, s. 103.

zarejestrowanych było około 100 tysięcy członków<sup>35</sup>. Wyniki oficjalne podane do publicznej wiadomości obwieszczały co prawda sukces Bloku Demokratycznego, jednak władze doskonale zdawały sobie sprawę z prawdziwej sytuacji. Wybory przeprowadzono wbrew wszelkim regułom zasad demokracji, a wyniki sfałszowano. Oficjalnie podano, że w skali kraju „Tak” na pytanie pierwsze głosowało 68,2 %, na drugie 77, 3 %, a na trzecie 91,4 % głosujących. Rzeczywiste wyniki, na co wskazują badania historyków mówią o około 30,5 % głosów oddanych na „Tak” na pytanie pierwsze, 44,5 % na drugie oraz 68,3 % na trzecie. Oznaczało to poparcie dla mikołajczykowskiego PSL, którego protesty wobec sfałszowania wyników na niewiele się jednak zdały<sup>36</sup>. W rzeczywistości komuniści rozumieli, że referendum przegrali<sup>37</sup>. Zbliżone do prawdziwych wyniki głosowania z 30 czerwca 1946 r. wskazują, że w województwie śląsko-dąbrowskim zaznaczono odpowiedzi „tak” na pierwsze pytanie w około 40%, na drugie pytanie ok. 45%, a na trzecie ok. 60%. „Komunikat” PSL podał prawdziwe wyniki głosowania w innych regionach kraju. W Krakowie głosów na „nie” na pytanie pierwsze było niemal pięciokrotnie więcej niż na „tak”. Takie głosy przeważały dwukrotnie w odpowiedziach na pytanie drugie. W województwie poznańskim na pierwsze pytanie odpowiedzi na „nie” przeważały czterokrotnie. Podobna sytuacja miała miejsce w Tarnowie i Warszawie i innych częściach Polski<sup>38</sup>. Po referendum, a jeszcze przed ogłoszeniem oficjalnych wyników władze PSL wyrażali zadowolenie z dużego poparcia społecznego wyrażonego w głosowaniu z 30 czerwca. Uznano, że głosowanie zgodnie z nakazami PSL pokazało siłę tej partii bez względu na poglądy społeczeństwa odnośnie pytań referendalnych. Odpowiedzi nie miały często charakteru rzeczowego a stanowiły wyrażenie poparcia politycznego dla opozycji<sup>39</sup>.

Po referendum ludowym władze komunistyczne wzmogły akcje propagandową. Zacytujmy przedstawiciela Komitetu Wojewódzkiego PPR w Katowicach, który zabrał głos podczas odprawy propagandystów kół partyjnych Komitetu Miejskiego PPR w Bielsku w sierpniu 1946 roku: „Propaganda partyjna musi nieustraszenie przekonywać masę robotniczą o słuszności naszej polityki zagranicznej, opartej na ścisłym sojuszu ze Związkiem Radzieckim, gdyż tego wymaga najgłębiej pojęty interes Narodu Polskiego i całej

<sup>35</sup> K. Miroszewski, *Polskie Stronnictwo Ludowe*, [w:] *Województwo Śląskie 1945-1950...*, s. 314.

<sup>36</sup> M. Skoczylas, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 r. w świetle skarg ludności*, Warszawa 2003, s. 32-33.

<sup>37</sup> R. Buczek, *Na przełomie dziejów...*, s. 180-195.

<sup>38</sup> *Komunikaty Polskiego Stronnictwa Ludowego...*, s. 105-107, 119.

<sup>39</sup> Tamże, s. 117-118.

słowiańszczyzny. Walkę z wrogą propagandą wygramy idąc w jednym szeregu z Polską Partią Socjalistyczną, dążąc wspólnie z nią do wyeliminowania z naszego życia społecznego wszelkiej kołtunerii zacofania, a przez wspólną akcję w szeregach O.R.M.O. do likwidacji zbrojnych band i mącicieli spokoju publicznego”<sup>40</sup>. Zjawisko to widać dosadnie śledząc tytuły prasowe organu PPR „Trybuna Robotniczej” (Por.: Aneks 25).

Andrzej Paczkowski opublikował przybliżone wyniki oraz opisał szeroko problematykę związaną z referendum ludowym<sup>41</sup>. Za tym autorem możemy określić, że w Bielsku na pierwsze pytanie oddano 45,7 % głosów na „Tak”, na drugie 49,8 % głosów twierdzących, a na trzecie 68,2 %. Natomiast w Cieszynie odsetek ten stanowił odpowiednio 46,5 %, 50,3 % oraz 68,3 %. Mieszkańcy obu miast głosowali więc bardzo podobnie.

Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja w regionach wiejskich. Wyniki referendum z powiatu bialskiego podane za PSL i Zrzeszeniem WiN mówią o zdecydowanej klęsce obozu rządzącego także w tym regionie. Na pierwsze pytanie liczbę odpowiedzi twierdzących oszacowano na zaledwie 10,8 %, na drugie 19,6 %, a na trzecie 36,9%<sup>42</sup>.

Prawdziwe wyniki referendum w danym powiecie znane były jedynie przez najwyżej 4 osoby. Należały do nich: pełnomocnik powiatowy wytypowany z KW PPR, delegat MBP z powiatu, szef powiatowego sztabu ochrony głosowania ludowego z PUBP, a także I sekretarz Komitetu Powiatowego PPR. Wyniki były przysyłane do wydziału organizacyjnego PPR kierowanego przez Franciszka Mazura i Romana Zambrowskiego, a od nich bezpośrednio do Bolesława Bieruta i Władysława Gomułki. Wyniki wyborów znane też były w MBP. Fałszerstwa dokonywano w siedzibach władz wojewódzkich gdzie ustalano wyniki z poszczególnych obwodów i okręgów. Jak podaje Adam Dziuba, w procesie fałszowania wyników referendum z 30 czerwca 1946 r. uczestniczyła ekipa radzieckich funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa, która napisała „od nowa” 5994 protokoły komisji obwodowych podrabiając podpisy ich członków<sup>43</sup>.

We wspomnieniach ówczesnego Prezesa Rady Ministrów Edwarda Osóbki-Morawskiego, które w monografii Władysława Gomułki zawarł Andrzej Werblan, czytamy: „Z referendum można wyciągnąć następujące wnioski: 1) że reakcja jest bardzo silna,

<sup>40</sup> „Trybuna Robotnicza”, 28.08.1946, nr 235, s. 5.

<sup>41</sup> A. Paczkowski, *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, Warszawa 1993, s. 105; Tenże, *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice portretu PRL*, Warszawa 1999.

<sup>42</sup> Z. Zblewski, *Między wolną Polską a „siedemnastą republiką”. Z dziejów oporu społecznego na terenie województwa krakowskiego w latach 1945-1947*, Kraków 1998, s. 184 (Tabela 2).

<sup>43</sup> A. Dziuba, *Podziemie poakowskie...*, s. 326.

silniejsza od oficjalnego PSL, 2) że za wskazaniem PSL głosowało tylko kilkanaście procent głosów, 3) że za nami jest na razie 37 %, co nie jest tak źle, jeśli zważyć, że kiedy rozpoczynaliśmy stawiając pierwsze kroki, wtedy mieliśmy tylko 5% zwolenników świadomych, 4) że sytuacja gospodarcza kraju jest jeszcze bardzo zła, a sytuacja aprowizacyjna fatalna. Wiadomo, że za wszelkie trudności odpowiada aktualny Rząd”<sup>44</sup>.

#### 4.1.2. Przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 r.

Po przegranym w rzeczywistości referendum ludowym, bo oficjalnie podane wyniki nie były prawdziwe, „jednolitofrontowcy” szukali winnych. Członkowie władzy z PPR doskonale zdawali sobie sprawę z rzeczywistego poparcia społecznego, jakie posiadali. Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Bielsku Stefan Lenczewski stwierdził podczas powiatowego zjazdu aktywu PPR, że „wszędzie tam, gdzie istniała zgodna współpraca pomiędzy PPR i PPS i innymi stronnictwami demokratycznymi zwycięstwo demokracji w głosowaniu ludowym było przytłaczające, w tych zaś okolicach, gdzie PSL posiada większe wpływy padł największy procent odpowiedzi 3 razy „nie” (...) w powiecie bielskim wiele osób, którym pozwoliliśmy się zrehabilitować pozostaje nadal ukrytymi wrogami narodu polskiego, którzy myślą, czują i mówią po niemiecku. Dla nich miejsca w Polsce być nie może. Demokracja polska w chwili referendum znajdowała się w defensywie, teraz wyciągając konsekwencje z wyników głosowania ludowego przejdziemy do ofensywy. Nie tylko wytępi bandy NSZ-tu, ale oczyści z nich nasze fabryki usunie ich agentów z administracji i urzędów. Nie będziemy dłużej beczynn timer przyglądać się destrukcyjnej działalności agentów PSL-u i NSZ-tu w fabrykach. Jeżeli robotnik wstępuje do PSL to jest to nie tyle dziwne, ile śmieszne. Miejsce robotnika jest w partii robotniczej: PPR lub PPS i jest już najwyższy czas aby każdy robotnik zdecydował się na wybór jednej z nich. Bezpartyjności, która polega na tym, że w dzień ktoś jest bezpartyjny, a w nocy „partyjny w lesie” tolerować nie będziemy”<sup>45</sup>. Zapowiadało to bezkompromisową walkę przy pomocy wszystkich sił, jakimi dysponował aparat władzy.

Stanisław Mikołajczyk w przemówieniu wygłoszonym 28 lipca 1946 r. odnosząc się do zbliżających się wyborów do Sejmu akcentował konieczność zmiany ustawy wyborczej,

<sup>44</sup> A. Werblan, *Władysław Gomułka ...*, s. 375-376.

<sup>45</sup> „Trybuna Robotnicza”, 17.07.1946, nr 194, s. 5.

reprezentowanie w komisjach wyborczych wszystkich partii, usunięcie wojska i milicji z lokali wyborczych oraz równych szans w akcji przedwyborczej<sup>46</sup>. Postulaty te były, jak się wkrótce okazało, nierealne do spełnienia.

W drugiej połowie 1946 roku PPR wszczęła bezwzględną walkę z siłami opozycji na terenie całego kraju. Koniec lata 1946 roku był początkiem bezwzględnego ataku na PSL. Inwigilowano członków tej partii, ograniczano możliwość publikacji prasowych, dokonywano aresztowań a nawet zabójstw<sup>47</sup>. Jak podaje Roman Buczek, na podstawie dokumentów NKW PSL „do 19 października UB aresztowało 779 członków PSL, w tym 13 członków Rady Naczelnej, 6 to członkowie władz wojewódzkich i 117 będących we władzach powiatowych PSL”<sup>48</sup>. Już w sprawozdaniach miesięcznych za październik 1946 r. Wydział Propagandy PPR w Cieszynie odnotował przy informacji na temat PSL, że organizacja ta jest obecnie zawieszona w powiecie, często z dopiskiem „za współpracę z bandami”. Inne dopiski mówią o występowaniu członków PSL z tej partii przed wyborami dzięki działalności propagandy PPR<sup>49</sup>. Uderzono w struktury organizacyjne PSL. W całym kraju struktury organizacyjne PSL zawieszono w 33 powiatach<sup>50</sup>. Uniemożliwiano prowadzenie normalnej działalności politycznej, która nie podlegała władzy komunistycznej. Aresztowano wielu członków PSL. Rozbijano wiece tej partii oraz siedziby lokalnych władz partyjnych. Wykorzystano w tym celu siłowe organy UB i MO. Na przełomie lat 1946 i 1947 agitacja przedwyborcza prowadzona była przez działaczy PPR i PPS na wielką skalę w fabrykach oraz na wiecach zwoływanych na terenie miast i wsi całego regionu. Prześladowania kandydatów na posłów z list PSL oraz osób, które podpisywały się pod litami tych kandydatów do prowadziły do zastraszenia społeczeństwa. Na tych, którzy nie chcieli poprzeć Bloku Demokratycznego czekały konsekwencje<sup>51</sup>. W 10 okręgach wyborczych w kraju unieważniono listy wyborcze PSL. Jednym z nich był okręg nr 42 obejmujący miasta i powiaty Bielsko, Cieszyn i Pszczyna. Prowadzona systematycznie akcja likwidowania PSL powodowała, że część jej członków została zmuszona do wystąpienia z partii. Prasa związana z władzą piętnowała PSL

---

<sup>46</sup> *Komunikaty Polskiego Stronnictwa Ludowego...*, s. 195.

<sup>47</sup> M. Grosicka, *Walka o demokrację...*, s. 32.

<sup>48</sup> R. Buczek, *Na przełomie dziejów...*, s. 252.

<sup>49</sup> APKat, KP PPR Cieszyn, sygn. 11, Wydział Organizacyjny, Sprawozdania od września 1946 do stycznia 1947 r., k. 24-37.

<sup>50</sup> R. Buczek, *Na przełomie dziejów...*, s. 276-277

<sup>51</sup> M. Skoczylas, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego...*

za „chorobę niewiary w Polskę” czego efektem jest samodzielne pójście do wyborów<sup>52</sup>. Dla dalszej dezorientacji ludności władze komunistyczne utworzyły PSL „Nowe Wyzwolenie”, którego lista została wystawiona w wyborach do Sejmu. Ugrupowanie to zostało stworzone jeszcze przed referendum ludowy z inspiracji PPR. Była to kolejna próba rozbicia PSL. W tym celu PPR wykorzystwała kilku działaczy PSL opowiadających się za wspólnym udziałem w bloku wyborczym z PPR. Na czele tej grupy stali Tadeusz Rek, Bronisław Drzewiecki<sup>53</sup>. Nazwą tą starano się dezorientować społeczeństwo i stawiać się w roli realizatorów linii programowej PSL<sup>54</sup>. Była to już druga próba rozbicia PSL po nieudanej próbie popularyzowania na wsi kontrolowanego przez PPR Stronnictwa Ludowego utworzonego na bazie „Woli Ludu”. W teren skierowano tak zwane szóstki międzypartyjne złożone z członków PPR i SL. Ich zadaniem było czuwanie nad życiem społeczno-politycznym wsi cieszyńskiej. Przeprowadzano kontrole, aresztowania wśród działaczy partii Mikołajczyka. Likwidowano koła terenowe stosując szantaż i zastraszanie wobec ich liderów. Działalność PSL została zawieszona zarówno w powiecie cieszyńskim, w lipcu 1946 r., jak i w bielskim, we wrześniu tego samego roku. W powiecie bielskim PSL liczyło 600 członków i 14 kół. Pretekstem była współpraca członków tej partii z partyzantami grupy „Wędrowiec”. Głośno informowano społeczeństwo o przebiegu procesów pokazowych, w sądzono działaczy PSL z tego regionu. Byli nimi: Adolf Bojda, skazany na 15 lat, Franciszek Szuster, Władysław Drozd, Józef Pieniążek. Likwidacja kół PSL dotknęła także inne miasta województwa śląskiego. Najczęściej tam, gdzie Blok Demokratyczny doznał największej porażki w referendum ludowym. Działalność PSL zawieszono między innymi w powiatach: lublinieckim, nyskim, pszczyńskim, zawierciańskim, rybnickim, będzińskim<sup>55</sup>. W innych regionach kraju w powiatach augustowskim, suwalskim, pułuskim, szczecineckim, kępickim, międzyrzeckim, wadowickim, olkuskim, rzeszowskim i jędrzejowskim<sup>56</sup>.

Walkę z ludowcami ukazuje sprawa prezesa koła PSL w Kamienicy Władysława Jarosińskiego. Aresztowany we wrześniu 1946 r.. Podczas rewizji osobistej i domowej znaleziono zawiadomienie o zebraniu powiatowych struktur PSL w dniu 9 września 1946 r., legitymację PSL z pieczęcią czterolistnej koniczyny, a także statut PSL. Ponownie zatrzymany został przed wyborami w styczniu 1947 r., a zwolniony po wyborach. Jarosiński

---

<sup>52</sup> Czy wierzymy w Polskę?, „Sztandar Ludu”, 24.11.1946, s. 2

<sup>53</sup> *Komunikaty Polskiego Stronnictwa Ludowego...*, s. 76-77.

<sup>54</sup> R. Buczek, *Na przełomie dziejów...*, s. 165-173.

<sup>55</sup> A. Dziuba, *Podziemie poakowskie...*, s. 332-335.

<sup>56</sup> *Komunikaty Polskiego Stronnictwa Ludowego...*, s. 293



oskarżony był o rozsiewanie propagandy przeciw ZSRR, kontakty z księdzem i byłymi członkami PSL. Zarzucano mu także napad na sekretarza PPR, który jednak został „ostrzeżony przy wódce” przez innego działacza PSL. Zarzuty te UB sformułował na podstawie donosów. Funkcjonariusz UB przedstawiający charakterystykę Jarosińskiego określił jego postawę krótko: „wróg na każdym miejscu”<sup>57</sup>.

Koło PSL w Kamienicy liczyło około 40 członków. Każdy członek posiadał legitymację opieczetowaną zieloną czterolistną koniczyną.

W lipcu 1947 r. skład zarządu koła przedstawiał się następująco:

*Jarosiński Władysław –prezes*

*Suchanek Władysław – sekretarz*

*Szczotka Stanisław – skarbnik*

*Bryja Józef – z-ca prezesa*

*Adaszyński Józef – sąd partyjny*

*Cieśla Stanisław – sąd partyjny*

*Sienko Zygmunt – sąd partyjny*

*Jeleśniawski Franciszek – komisja rewizyjna*

*Chrocak Wojciech – komisja rewizyjna*

*Lopuła Michał – komisja rewizyjna*<sup>58</sup>

Komuniści utworzyli, dla odciążenia chłopów od PSL, podporządkowany PPR Związek Samopomocy Chłopskiej (ZSCh). Ta funkcjonująca na wsi organizacja również miała zostać opanowana przez ludzi uległych nowej władzy. ZSCh zajmował się parcelacją wielkich majątków, co powodowało pogłoski wśród mieszkańców o tworzeniu kolchozów na wzór sowiecki. W lipcu 1946 r. organ prasowy PPR oceniał sytuację w ZSCh, że „rozwija się pomimo, że w ostatnim czasie mnożą się napady na prezesów i skarbników kół wiejskich, na sklepy spożywcze, a pewne elementy utrudniają pracę, agitują wśród chłopów, aby do związku tego nie wstępowali oraz zmuszają nawet do występowania (...) praca w tym kierunku paraliżowana jest przez elementy reakcyjne, które wmawiają chłopom, że Samopomoc Chłopska organizuje kolchozy”<sup>59</sup>. Starano się wyeliminować z jej szeregów

---

<sup>57</sup> AIPN Ka, WUSW Katowice, sygn. IPN Ka 230/1152, PUBP Bielsko – Materiały dotyczące J.W. członka PSL wrogo ustosunkowanego do Polski Ludowej.

<sup>58</sup> AIPN Ka, WUSW Katowice, sygn. IPN Ka 230/1152, PUBP Bielsko – Materiały dotyczące J.W. członka PSL wrogo ustosunkowanego do Polski Ludowej, k. 8, 9, 10.

<sup>59</sup> „Trybuna Robotnicza”, 11.07.1946 r., nr 188, s. 7.

przedstawicieli PSL, co udało się dokonać po wyborach do Sejmu. Wiosną 1946 roku ZSch powiatu bielskiego w 27 kołach skupiał 1310 członków<sup>60</sup>. W powiecie cieszyńskim we wrześniu tego roku istniały aż 52 koła skupiające 2900 osób<sup>61</sup>. W kwietniu 1947 r. ZSch liczył w powiecie cieszyńskim już 3800 członków<sup>62</sup>. Za pośrednictwem tej organizacji władze starały się docierać do społeczności wiejskiej aby głosić komunistyczną propagandę. Organizowano publiczne odczyty i spotkania z rolnikami aby nakłaniać ich do poparcia polityki rolnej rządu<sup>63</sup>.

Władze PPR mając świadomość porażki postanowiły wyciągnąć wnioski do dalszych działań. Podczas powiatowych zjazdów PPR w Bielsku i Białej w lipcu 1946 r. za przegrane referendum obwiniano, jak to określił przewodniczący powiatowej rady narodowej w Bielsku Stefan Lenczewski „ukrytych wrogów narodu polskiego, którzy myślą, czują i mówią po niemiecku”. Postanowiono również ruszyć do ofensywy i, jak mówił Lenczewski: „nie będziemy dłużej przyglądać się beczynnie destrukcyjnej działalności PSL-u i NSZ-u w fabrykach (...) Miejsce robotnika jest w partii robotniczej: PPR lub PPS i jest już najwyższy czas aby każdy robotnik zdecydował się na wybór jednej z nich. Bezpartyjności, która polega na tym, że w dzień jest ktoś bezpartyjny, a w nocy „partyjny w lesie”, tolerować nie będziemy”<sup>64</sup>. Za niepowodzenie w referendum podczas zjazdu PPR w Białej również obarczano „tych, którzy w okresie referendum prowadzili agitacje wrogą demokracji”<sup>65</sup>. Postanowiono inwigilować duchownych, oraz ukarać dymisją sołtysów Mikuszowic i Szczyrku, którzy opowiedzieli się jawnie przeciw Blokowi Stronnictw Demokratycznych. Tak więc referendum nie udało się wygrać z winy volksdeutschów, „band leśnych” NSZ, propagandy kościoła, agitacji PSL. Te podmioty stały na drodze komunistów do całkowitej władzy. Rozpoczął się okres bezkompromisowej walki. Jednak walka ta od samego początku była nierówna. Po stronie komunistów stał cały aparat siłowy, w tym UB, MO, ORMO,

---

<sup>60</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 95, Sprawozdania dotyczące stanu ludnościowego i narodowościowego, k. 12.

<sup>61</sup> APKat, KP PPR Cieszyn, sygn. 16, Wydział Propagandy. Sprawozdanie za wrzesień 1946 r., k. 24-25.

<sup>62</sup> Tamże, Wydział Propagandy. Sprawozdanie za kwiecień 1947 r., k. 44-46; J. Kantyka, *Początki władzy ludowej...*, s. 296-297.

<sup>63</sup> „Trybuna Robotnicza”, 27.09.1946 r., nr 265, s. 7.

<sup>64</sup> Tamże, 17.07.1946, nr 194, s. 5.

<sup>65</sup> Tamże, 27.09.1946 r., nr 265, s. 7.

KBW, żołnierze WP. Tych ostatnich organizowano w tzw. Grupy Ochrony i Propagandy<sup>66</sup>. Tytuły prasowe służącej propagandzie Bloku Stronnictw Demokratycznych w całym kraju uzasadniały zwycięstwo Bloku jako jedyną „gwarancję niepodległości i dobrobytu Polski”<sup>67</sup>.

Wydawnictwo prasowe Polskiego Stronnictwa Ludowego „Gazeta Ludowa” było pod kontrolą cenzury. Artykuły były wyważone, prowadzono merytoryczną polemikę pozbawioną antagonistycznych haseł propagandowych. Odpowiadano na zarzuty związków PSL z podziemiem zbrojnym, argumentowano decyzje polityczne władz partii dotyczące na przykład startu w wyborach poza Blokiem Stronnictw Demokratycznych<sup>68</sup>. Władze PSL starały się nawoływać do spokoju, nie nawoływały do walki przeciw władzy. Dążono do demokratycznych wyborów. Takie treści znalazły się na łamach „Gazety Ludowej” ze stycznia 1947 r., tuż przed dniem wyborów<sup>69</sup>. W „Komunikacie” PSL z 15 listopada 1946 r. opisano zasady na jakich powinni działać aktywiści PSL w okresie wyborów. Nakreślono zasady prawdziwie demokratycznego przebiegu głosowania i postępowania członków Komisji. Równocześnie władze PSL znały realia w jakich odbywa się kampania wyborcza. Terror stosowany przez władze całkowicie uniemożliwia działalność partii opozycyjnej. W listopadzie 1946 r. delegacja PSL stawiała się u Bolesława Bieruta w kwestii uwolnienia aresztowanych we wrześniu czołowych działaczy regionu krakowskiego oskarżonych o współdziałanie z podziemiem, między innymi Stanisława Mierzwy, Karola Buczka, Jerzego Kunce, Karola Starmacha<sup>70</sup>. Liczono na wyrozumiałość Prezydenta KRN.

Za pomocą szantażu, obietnic, czy też działalności agenturalnej prowadzonej przez UBP w drugiej połowie 1946 roku likwidowano koła PSL. Stosowano różne metody propagandy. W prasie pojawiały się artykuły, w których sami sekretarze kół PSL lub ich zastępcy, najczęściej na skutek szantażu, piętnowali swoją partię i wykazywali powody wystąpienia z szeregów PSL i przyłączenia się do partii Bloku Demokratycznego. Za przykład może posłużyć likwidacja koła PSL w gminie Kończyce Wielkie: „Wobec ujawnienia faktu, że w szeregach organizacji PSL na terenie powiatu cieszyńskiego działa wielka ilość faszystów, związanych z bandami, które prowadzą walkę bratobójczą, wobec współpracy organizacji PSL-owskich z bandami NSZ i Andersa, wobec faktu, że góry PSL

<sup>66</sup> J. Wtorkiewicz, *Wojsko Polskie w akcji propagandowej i wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku*, Warszawa 2002, s. 9-23.

<sup>67</sup> „Sztandar Ludu”, 16.12.1946, s. 1

<sup>68</sup> „Gazeta Ludowa”, 14.12.1946, s. 3; Tamże, 16.12.1946, s. 3; Tamże, 30.12.1946, s. 3.

<sup>69</sup> Tamże, 15.01.1947, s. 1-2; Tamże, 17.01.1947, s. 1-2.

<sup>70</sup> *Komunikaty Polskiego Stronnictwa Ludowego...*, s. 41 5-421

tolerują, a nawet popierają elementy faszystowskie w PSL, uważam – jako Polak i demokrat – za swój obowiązek wystąpić z szeregów PSL, gdyż nie chcę mieć nic wspólnego z bandami działającymi na szkodę Polski i Polaków. Musiał Teodor. Zastępca sekretarza miejscowego koła PSL w gminie Kończyce Wielkie, pow. Cieszyn”<sup>71</sup>. Podobnej treści propaganda, głosząca poparcie dla Bloku Demokratycznego ze strony różnych grup społecznych, miała miejsce w innych rejonach kraju<sup>72</sup>.

Już 15 lipca 1946 roku zawieszono funkcjonowanie Zarządu Powiatowego PSL w Cieszynie. Oficjalnym powodem była współpraca z „bandami leśnymi”, konkretnie wskazano na grupę Wędrowiec, oraz organizacja Wolność i Niezawisłość (WiN). Dodatek „Trybuny Robotniczej” - *Na Śląsku Cieszyńskim* opisując likwidację grupy „Wędrowiec” podkreślano przynależność lub współpracę członków kół PSL powiatu cieszyńskiego z tym ugrupowaniem<sup>73</sup>. Podobny los spotkał członków PSL w Bielsku we wrześniu tego roku. Zarząd zawieszono a działaczy aresztowano i skazano na długoletnie więzienie<sup>74</sup>. Tak też było w okręgu wyborczym Bielsko. Uzasadnienie zawieszenia działalności PSL w powiecie bielskim prezentuje Jan Kantyka: „W roku 1946 na terenie ówczesnego powiatu bielskiego 46 członków band należało do PSL. Przy podejmowaniu decyzji o zawieszeniu PSL w powiecie bielskim, 22 września tegoż roku, wzięto pod uwagę przede wszystkim tę okoliczność. W tym dniu aresztowano 14 członków bandy „Bartka”, którzy posługiwali się legitymacjami PSL. Inicjatywy „Bratka” w bandzie tej istniała samodzielna komórka PSL, która liczyła ponad 30 członków, a jej prezesem był on sam. Flame miał nawet zapas legitymacji podpisanych *in blanco*, które wręczał nowo zwerbowanym członkom NSZ. Łącznicy „Bratka” kupowali i dostarczali sztabowi prasę PSL-owską, głównie „Gazetę Ludową”<sup>75</sup>. 21 września UB dokonał rewizji siedziby zarządu, aresztowano prezesa Franciszka Szustra i sekretarza Antoniego Gąsiorczyka. Skradzione przez UB legitymacje partyjne posłużyły do celów umieszczenia prowokatorów w ramach struktur PSL<sup>76</sup>.

<sup>71</sup> „Trybuna Robotnicza”, 14.07.1946, nr 191, s. 5.

<sup>72</sup> „Sztandar Ludu”, 1-2.01.1947, s. 5-6; Tamże, 5-6.01.1947, s. 4; Tamże, 9.01.1947, s. 5.

<sup>73</sup> „Trybuna Robotnicza”, 11.07.1946, nr 188, s. 7.

<sup>74</sup> K. Miroszewski, *Polskie Stronnictwo Ludowe...*, s. 316-317.

<sup>75</sup> J. Kantyka, *Na tropach „Bartka”, „Mściciela” i „Zemsty”*, Katowice 1984, s. 33.

<sup>76</sup> R. Buczek, *Na przełomie dziejów...*, s. 260.

Sekretariat Powiatowy PSL w Bielsku wyjaśniał w pismach przesyłanych do Sekretariatu Naczelnego fałszywe informacje zamieszczane w „Trybunie Robotniczej” oraz „Głosie Ludu”, gdzie opisywano współpracę członków PSL z oddziałami „Bratka” oraz „Wędrowca”. Okazuje się, że w artykule podawane są błędne nazwy miejscowości, nieistniejące numery legitymacji PSL<sup>77</sup>. Mimo tak nieprzychylniej atmosfery okresu przedwyborczego w czasie Zjazdu Wojewódzkiego PSL w Katowicach w dniu 27 października 1946 r. odnotowano „ (...) stały wzrosty organizacyjny Stronnictwa na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego (...)” pomimo zawieszenia przez Urząd Bezpieczeństwa struktur partii na terenie pięciu powiatów. W czasie zjazdu nowym prezesem wojewódzkich struktur PSL wybrano Edwarda Kaletę<sup>78</sup>.

18 grudnia 1946 r. został aresztowany w Skoczowie prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL Edward Kaleta. Robiono wszystko, aby PSL nie mogło złożyć listy kandydatów w okręgu nr 42. W te działania zaangażował się UBP. Pod złożoną 20 grudnia 1946 roku w Cieszynie listą kandydatów tej partii podpisało się 150 osób. Pełnomocnik PSL, Wilhelm Pustówka, już następnego dnia został aresztowany przed siedzibą okręgowej komisji wyborczej w Bielsku. Okręgowa komisja wyborcza w Bielsku zakwestionowała 105 podpisów pod pretekstem złożenia ich w „nieświadomości tego co podpisywali”<sup>79</sup>. Jak wyjaśnia R. Buczek: „Jak później ustalono, zaraz po złożeniu listy UB objeżdżało miejscowości, których mieszkańcy podpisali listę PSL i groźbami, biciem, groźbami konfiskat majątku, demolowaniem mieszkań, trzymaniem ludzi na mrozie przez kilka godzin, prowadzeniem ich pod karabinami maszynowymi, groźbami wywiezienia >>na białe niedźwiedzie<< itd. wymuszali od nich podpisanie oświadczenia, iż cofają swe podpisy złożone na liście kandydatów PSL. Fakty te zostały potwierdzone zeznaniami osób w miejscowości Mizerowo, Kosztowy, Warszowice, Międzyrzecze, Dziedzice, Boleszów i samym Cieszynie. Te osoby, które nie chciały złożyć oświadczeń – aresztowano”<sup>80</sup>. Pomimo tych przeszkód nowa pełnomocnik PSL Maria Zającówna złożyła do komisji wyborczej, w dniu 2 stycznia 1947 r., listę 104 nowych podpisów. Okręgowa komisja w dniu następnym unieważniła 60 z nich pod pretekstem wykreślenia z listy wyborców osób podpisanych na liście PSL. Wykreślenia dokonało z pewnością UB. W takich okolicznościach

---

<sup>77</sup> *Komunikaty Polskiego Stronnictwa Ludowego...*, s. 318-319.

<sup>78</sup> Tamże, s. 426-427.

<sup>79</sup> R. Buczek, *Na przełomie dziejów...*, s. 312-313.

<sup>80</sup> Tamże, s. 313.

unieważniono listę kandydatów PSL w okręgu wyborczym Bielsko nr 42<sup>81</sup>. W całym kraju, na 52 okręgi wyborcze w 10 unieważniono listy kandydatów PSL na posłów do Sejmu. Stał się tak również w Białej i powiecie bialskim. Biała Krakowska znalazła się w okręgu wyborczym nr 47 z siedzibą w Chrzanowie<sup>82</sup>.

Struktury PSL zlikwidowano jeszcze przed wyborami w powiatach okręgu wyborczego nr 42, czyli cieszyńskim, bielskim oraz pszczyńskim. PSL w powiecie bialskim przetrwała do maja 1947 roku<sup>83</sup>. W powiecie bialskim członkowie PSL współpracujący z PPR, w tym prezesi kół gminnych nawoływali do wstępowania do SL i opowiadania się za Blokiem Demokratycznym. Starano się stworzyć wrażenie zupełnego braku poparcia dla PSL w społeczności wiejskiej<sup>84</sup>. Podobna sytuacja miała miejsce na całym Śląsku<sup>85</sup>. Aresztowania miały wykazać, że członkowie PSL byli powiązani ze zbrojnym podziemiem. Jesień 1946 roku stała pod znakiem bezwzględnej walki z jedyną poważną i legalnie działającą partią opozycyjną na terenie całego kraju<sup>86</sup>. Wydano nawet szczegółową instrukcję do walki z PSL. Określono hasła, które należało kierować do społeczeństwa odwracając jego sympatie do partii Mikołajczyka. Cytując R. Buczka metody walki KC PPR określił następująco:

- *Stworzenie szerokiego frontu wyborczego pod przywództwem komunistów,*
- *rozbić przeciwnika od wewnątrz jego organizacji,*
- *zastraszenie najszerzych mas społeczeństwa i likwidacja opornych,*
- *sfalszowanie wyników głosowania*<sup>87</sup>.

Dla stworzenia zamętu utworzono koncesjonowane PSL – „Nowe Wyzwolenie” (istniało już SL). Aby rozbić środowisko katolickie komuniści stworzyli grupę postępowych katolików. Zbliżały się wybory do Sejmu Ustawodawczego, a na kolejną porażkę PPR nie mogła sobie pozwolić. W powiatach bielskim i cieszyńskim wykreślono PSL z listy wyborczej. Podobna sytuacja miała miejsce w powiecie bialskim. Jedyną partią opozycyjną startującą na Podbeskidziu z osobnej listy było Stronnictwo Pracy. Nie było to jednak niezależne SP, lecz współpracujące z PPR ugrupowanie „Zryw”. W ostatnich miesiącach

---

<sup>81</sup> Tamże.

<sup>82</sup> Tamże, s. 318-319.

<sup>83</sup> J. Polak, *Dzieje Mikuszowic Krakowskich...*, s. 220.

<sup>84</sup> „Trybuna Robotnicza”, 17.01.1947, nr 16, s. 7.

<sup>85</sup> K. Miroszewski, *Polskie Stronnictwo Ludowe ...*, 315-328; Z. Woźniczka, *Represje na Górnym Śląsku...*, s. 168-175.

<sup>86</sup> R. Buczek, *Na przełomie dziejów...*, 258-317.

<sup>87</sup> Tamże, s. 259.

poprzedzających wybory parlamentarne członkowie UB i PPR w całym kraju prześladowali kandydatów PSL na posłów. Aresztowano działaczy, dokonywano przeszukiwań w domach osób składających podpisy na listach PSL. Zawieszane były ogniwa organizacyjne PSL. Społeczeństwo było szantażowane w celu poparcia listy nr 3 (Blok Stronnictw Demokratycznych). Z list wyborczych wykreślano zwolenników opozycji. Anulowano listy kandydatów z podpisami wyborców bez podania powodu lub pod zmyślonymi pretekstami. Wojewódzkie Rady Narodowe usuwały z komisji wyborczych członków opozycji oraz nielojalnych wobec władzy przedstawicieli partii koalicyjnych Bloku Demokratycznego. W sposób jawny naruszane było prawo wyborcze podczas głosowania 19 stycznia 1947 r. Wyniki wyborów zostały sfałszowane. Relacje świadków, jak i skargi do Sądu Najwyższego, których autorzy spotykali się z represjami, ukazują pełen dramat fikcji przeprowadzonych wyborów w styczniu 1947 roku<sup>88</sup>. Nie miały one nic wspólnego z zasadami demokracji.

Przed wyborami do sejmu starostwo zorganizowało 78 wieców, 21 zebrań fabrycznych i 37 zebrań obwodowych w celu agitacji za Blokiem Demokratycznym. Na wiecach z okazji zwycięstwa Bloku przemawiał starosta Herok<sup>89</sup>.

Wydział Propagandy Komitetu Powiatowego PPR w Bielsku w programie na miesiąc listopad 1946 r. zawarł następujące zadania:

- *Zasiłić aparat propagandy uczniami pierwszej szkoły partyjnej*
- *Organizować odczyty na tematy socjalne z chłopstwem*
- *Postawić na współpracę PPR z PPS na właściwym poziomie*
- *Przerwać pierścień izolacyjny jakim się otacza Samopomoc Chłopska i wmieszać w ich szeregi naszych towarzyszy, tym samym kontrolować ich prądy polityczne*
- *Przygotować aparat wyborczy*
- *Zwrócić uwagę na działania Ligi Kobiet w powiecie*<sup>90</sup>

PPR zorganizowało specjalnie dobrane trójki międzypartyjne składające się z członków PPR i PPS. Obok nich akcję propagandową prowadziły zespoły agitacyjne, które tworzyło po 10 przedstawicieli jednej i drugiej partii. Ich zadaniem było zbieranie podpisów pod listami kandydatów na posłów Bloku Demokratycznego<sup>91</sup>. W materiałach I sekretarza PPR w Cieszynie znajdujemy sprawozdania z działalności takich trójek. Stanowią je

---

<sup>88</sup> M. Skoczylas, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego....*, s. 162-197 (Aneksy).

<sup>89</sup> APKat, KP PPR Bielsko, sygn. 24, Sprawozdania sytuacyjne starostwa z sytuacji społeczno-politycznej, k. 57.

<sup>90</sup> Tamże, sygn. 24, Wydział Propagandy. Sprawozdania i meldunki, k. 61.

<sup>91</sup> Tamże, sygn. 22, Wydział organizacyjny – wybory do Sejmu, k. 3.

Indywidualne Karty Kontrolne każdego członka. Co trzy dni członkowie trójki wyborczej zobowiązani byli składać meldunek do przewodniczącego trójki wyborczej z wykonanych zadań. Przewodniczący z kolei składał, po zakończonej akcji, która trwała od około połowy grudnia 1946 r. do dnia wyborów, sprawozdanie władzom powiatowych partii. Jak się okazuje, nie wszyscy wywiązywali się ze swych zadań wzorowo. Byli tacy, którzy solidnie zbierali podpisy, wykonywali pracę chętnie, agitowali, brali czynny udział w akcji przedwyborczej. Inni natomiast, a było ich nie mało, nie stawiali się do działań w ramach trójki, byli mało aktywni, nie składali meldunków, czy też posługiwali się innymi osobami w wykonywaniu powierzonych zadań<sup>92</sup>. Grupy propagandowe zajmowały się zbieraniem podpisów, propagandą ustną, rozklejaniem afiszy, zwoływaniem zebrań, rozdawaniem ulotek, agitacją. Ich członkowie tworzyli też grupy ochrony<sup>93</sup>.

Rezultaty zbierania podpisów na Blok Demokratyczny ukazują dane KP PPR w Bielsku. Dla przykładu w obwodzie wyborczym Dziedzice zebrano 1056 podpisów na 2445 wyborców, ale już w Komorowicach Śląskich aż 940 podpisów na 1270 wyborców, a w Starym Bielsku 1045 na 1372 wyborców. Szacowano także tak zwany „plan głosowania za Blokiem”. Plan ten w niektórych obwodach, jak na przykład Czechowice-Grabowice, Jaworze, Strumień, Stare Bielsko, Mikuszowice, Rudzica, Czechowice-Lipowiec, Grodziec, czy też Jasienica wahał się w granicach 70-90 % poparcia. W większości obwodów w powiecie bielskim, według charakterystyki KP PPR, zapowiadało się na poparcie ledwo przekraczające 50-65 %, jak na przykład w Czechowicach Dolnych, Dziedzicach, Zarzeczu, Wapienicy, Kamienicy, Międzyrzeczu i Chybiu. W obwodzie Ligota plan poparcia ustalono zaledwie na 30 %. Określono, że w gminie tej nastroje są silnie opanowane przez PSL. Nastrój polityczny panujący w obwodach, to znaczy postawę względem Bloku Demokratycznego, określano jako względny (Czechowice, Wapienica, Stare Bielsko, Chybie, Jaworze, Mikuszowice), podlegający wpływowi reakcji (Zarzeczce), niepewny (Kamienica, średni (Rudzica) lub nieprzychylny (Międzyrzecze)<sup>94</sup>.

Na odprawie propagandystów KP PPR w Bielsku kierownik Wydziału Propagandy Leon Stręczek, nakreślił plan pracy w kampanii wyborczej do sejmu. Zdecydowano o rozpoczęciu akcji filmowej, odczytywaniu referatów na tematy socjologiczne, rozpoczęciu akcji werbunkowej przez wchodzenie agitatorów do domów, organizowanie odczytów

---

<sup>92</sup> APKat, KP PPR Cieszyn, sygn. 7, Sprawozdania z wyborów do Sejmu 1947 r.

<sup>93</sup> APKat, KP PPS Bielsko, sygn. 16, Sprawozdanie z akcji propagandowej, k. 14.

<sup>94</sup> APKat, KP PPR Bielsko, sygn. 22, Wydział Organizacyjny – wybory do Sejmu, k. 12-14.



w świetlicach wiejskich i fabrycznych, wyciąganiu aktywnych towarzyszy z PPS do „naszych szeregów”<sup>95</sup>. Grupy Ochrony Propagandy otrzymały nakaz głoszenia wśród ludności też zupełnie niezgodnych z rzeczywistością. Rozpowszechniano hasła o suwerenności Polski, korzyściom ze współpracy z ZSRR, demokratyzacji do której dąży obecna władza. Przeciw PSL głoszone o jego współpracy z podziemiem co destabilizuje państwo i przeszkadzaniu w przeprowadzeniu reformy rolnej (Por.: Aneks 41).

Przed wyborami z list wyborców skreślano wielu obywateli. Najczęściej podawane powody to współpraca z okupantem, wrogie nastawienie do ustroju, współpraca z podziemiem, pozbawienie obywatelstwa lub też pobyt w areszcie<sup>96</sup>. W większości obwodów powiatu bielskiego skreślono z listy wyborów, pozbawionych prawa do głosowania, po kilkadziesiąt osób. Były jednak i takie, gdzie liczba ta była znacznie wyższa. Dla przykładu w Mikuszowicach aż 159, Ligocie 158, Międzyrzeczu 122 osoby<sup>97</sup>. Podobne zjawiska miały miejsce na terenie całego kraju. PSL prześladowano na różne sposoby, a prowadzenie kampanii wyborczej stało się niemożliwe<sup>98</sup>.

#### 4.1.3. Wybory do Sejmu Ustawodawczego i sytuacja polityczna w 1947 r.

W skład komisji wyborczych, składających się z 7 osób wchodził niemal wyłącznie przedstawiciele PPR i PPS. Niekiedy członkami były osoby bezpartyjne, należące do ZWM lub SL<sup>99</sup>. Pod koniec listopada 1946 r. Wojewódzka Rada Narodowa w Katowicach uchwaliła, że w komisjach wyborczych nie będzie przedstawicieli PSL<sup>100</sup>. Władze opozycji nawoływały do bojkotowania wyborów w powiatach, gdzie listy PSL zostały przez władze unieważnione. Z całego kraju napływały informacje o sytuacji politycznej panującej w trakcie głosowania 19 stycznia 1947 r. Relacjonowano o aresztowaniach, biciu, zakazie kolportowania prasy opozycyjnej, prześladowaniu działaczy PSL zbierających podpisy na listach kandydatów oraz skreślaniu obywateli z list wyborczych z powodu złożenia podpisu przy kandydacie PSL. Z Komisji Wyborczych eliminowano przedstawicieli PSL,

<sup>95</sup> Tamże, sygn. 24, Wydział Propagandy, k. 7.

<sup>96</sup> Tamże, k. 2.

<sup>97</sup> Tamże, k. 12-14.

<sup>98</sup> M. Grosicka, *Walka o demokrację...*, s. 36-37.

<sup>99</sup> APKat, KP PPR Bielsko, sygn. 22, Wydział Organizacyjny – wybory do Sejmu, k. 18-23.

<sup>100</sup> R. Buczek, *Na przełomie dziejów...*, s. 287.

unieważniano listy kandydatów, wykorzystywano wojsko do walki z opozycją<sup>101</sup>. Wszystkie te fakty dowodzą braku nawet pozorów demokracji.

Przebieg wyborów możemy prześledzić na przykładzie sprawozdania komisji obwodowej w Chybiu:

*Godz. 7.00 –przybyły trzy grupy po 50 ludzi i pojedyncze osoby, grały dwie orkiestry, w terenie spokój*

*Do 9.00 samochody podwożą ludzi z dalszych miejscowości*

*Do 13.30 75 % oddanych głosów (1500 wyborców)*

*Do 15.30 90 % oddanych głosów (1850 osób)*

*O 17.00 prawie 100 % wyborców głosowało (2080 osób), nie głosowało 7 osób<sup>102</sup>.*

Wyniki wyborów do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 roku w okręgu nr 42, które zostały podane jako oficjalne, przedstawiały się następująco:

*Upoważnionych: 185.545*

*Głosujących: 181.625*

*Głosów nieważnych: 3.475*

*Głosów ważnych: 178.168*

*Blok Demokratyczny: 168.284 (94 %)*

*Stronnictwa Pracy: 3.591 (2 %)*

*PSL „Nowe Wyzwolenie”: 1.560 (1%)*

*PSL: -----*

*Bezpartyjna Lista Demokratów: 4.733 (3 %)<sup>103</sup>*

Jak podsumował Ryszard Kaczmarek „wybory odbyły się bez legalnej opozycji. Po raz pierwszy zupełnie jawnie przeprowadzono głosowanie, nie stosując żadnych standardów, które mieszczą się w regułach demokracji”<sup>104</sup>.

Nie tylko przed, ale również po wyborach PPR przy pomocy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego realizowała dalszą likwidację struktur PSL. Szykanowanie członków partii opozycyjnej nie należało do rzadkości. Niewiele dawały interpelacje posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie prześladowań przez UBP wobec partii oraz jej działaczy na

<sup>101</sup> *Komunikaty Polskiego Stronnictwa Ludowego...*, s. 512-518.

<sup>102</sup> APKat, KP PPS Bielsko, sygn. 16, Sprawozdanie z przebiegu wyborów, obwód nr 27 w Chybiu, k. 28.

<sup>103</sup> „Trybuna Robotnicza”, 22.01.1947, nr 22, s. 1.

<sup>104</sup> R. Kaczmarek, *Bielsko-Biała w Polsce Ludowej 1945-1989. Życie polityczne...*, s. 440.

terenie całej Polski<sup>105</sup>. Dokonano kolejnego rozłamu tej partii tworząc w Katowicach w czerwcu 1947 roku PSL-Lewicę. Była to partia kontrolowana przez władze i miała za zadanie zastąpienie kół PSL tam, gdzie jeszcze przetrwały<sup>106</sup>. Wprowadzało to, zamierzony przez komunistów, chaos wśród mieszkańców wsi. Nie było im łatwo zorientować się, które PSL jest tym, na które zamierzali naprawdę oddać głos. Dzięki takiej działalności rosło w siłę koncesjonowane Stronnictwo Ludowe, które w kwietniu 1947 r. skupiało już 600 członków z powiatu cieszyńskiego. PSL już w praktyce nie istniało, jej członkowie przeszli, jak podają propagandyści powiatowego PPR w Cieszynie, do PPS lub SL<sup>107</sup>.

Komitet Powiatowy PPR w Bielsku podsumował pod koniec stycznia 1947 r. akcję wyborczą następująco:

- *Na terenie powiatu zorganizowano 78 wieców*
- *Nastąpiło zbliżenie PPR z PPS*
- *Udekorowano lokale wyborcze Tylko w Dziedzicach ukazały się ulotki PSL, które natychmiast zniszczono UB i ORMO*
- *Przy organizowaniu akcji wyborczej nie współpracowały Związki Zawodowe ani ZSch, podobnie jak OM TUR.*
- *Towarzysz Lorek z Powiatowego Zarządu OM TUR z ironią odnosił się o ZWM.*
- *Towarzysz Orlik z Zarządu OM TUR zabraniał członkom TUR brania udziału w akcji wyborczej*<sup>108</sup>.

Na terenach Polski przedwojennej, w tym na Śląsku Cieszyńskim, wystawiono cztery listy: Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych (PPR, PPS, SL, SD), PSL, PSL „Nowe Wyzwolenie”, SP. W wyniku niedemokratycznie przeprowadzonych i sfałszowanych wyborów wszystkie 5 mandatów z tego okręgu przypadło dla Bloku Demokratycznego. W całym województwie śląsko-dąbrowskim Blok uzyskał 54 mandaty poselskie, natomiast PSL ani jednego.

Okręg Bielsko nr 42, który obejmował miasta Bielsko, Cieszyn i powiaty bielski cieszyński oraz pszczyński liczył 322,9 tys. mieszkańców. Z tego okręgu wybierano 5

---

<sup>105</sup> *Komunikaty Polskiego Stronnictwa Ludowego...*, s. 594-601.

<sup>106</sup> R. Dziechciarz, A. Badura, *Kierunki działań wojewódzkich struktur UB. Wobec legalnej opozycji ...*, s. 234-235.

<sup>107</sup> APKat, KP PPR Cieszyn, sygn. 11, Sprawozdanie za kwiecień 1947 r., k. 44-46.

<sup>108</sup> APKat, KP PPR Bielsko, sygn. 3, Protokół z posiedzenia plenarnego KP PPR w Bielsku w dniu 28.01.1947 r., k. 48-49.

posłów<sup>109</sup>. Wszystkie mandaty dostały się przedstawicielom Bloku Demokratycznego, który według oficjalnych danych osiągnął ponad 90 % głosów. Dla przykładu Urząd Gminy Zbiorowej Jaworze (Jaworze z Jasienicą) informuje starostę iż frekwencja w wyborach wyniosła 97,5 %, na Blok Demokratyczny oddano 97 % głosów. W gminie istniały tylko dwie partie: PPS i PPS. Eliminowano się z szeregów partii osoby „wbijające klin między PPR i PPS”<sup>110</sup>. W powiecie cieszyńskim na Blok Demokratyczny głosowało 89 % wyborców<sup>111</sup>. PSL nie zdobyło ani jednego mandatu w całym województwie śląsko-dąbrowskim. Stronnictwo Pracy wg oficjalnych danych uzyskało w okręgu Bielsko jedynie 2%. Bezpartyjna Lista Demokratyczna uzyskała wynik zaledwie 3,4 %. Wystawiono listę koncesjonowanego PSL - Nowe Wyzwolenie, które w okręgu nr 42 osiągnęło zaledwie około 1 % głosów.

Tytuły prasy związanej z reżimem ogłaszały wielkie zwycięstwo Bloku Demokratycznego oraz całkowitą klęskę PSL Stanisława Mikołajczyka<sup>112</sup>. Ogłoszono, iż walka polityczna z Blokiem Demokratycznym jest walką z narodem, a jak pisała „Trybuna Śląska”: „(...) jest zdradą, bandytyzmem i przestępstwem”<sup>113</sup>. Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Bielsku Jan Wiesner stwierdził, że „zwycięstwo 4-ech stronnictw politycznych to zwycięstwo nad obozem Mikołajczyka i obcych agentów”<sup>114</sup>.

W ciągu roku 1947 robiono wszystko, by zdyskredytować PSL. Wszelkie przewinienia związane z działalnością podziemia zbrojnego, WiN-u, czy też UPA ukazywano w świetle współpracy członków PSL z tymi organizacjami<sup>115</sup>. W kwietniu 1947 roku wobec rozwiązania PSL w Białej Krakowskiej wykreślono ze składu członków Powiatowej Rady Narodowej dziewięciu przedstawicieli tej partii<sup>116</sup>. Działalność opozycyjna na Podbeskidziu niemal zamarła. W sprawozdaniach sytuacyjnych starosty bielskiego Stanisława Heroka za 1947 rok nie pojawia się już partia PSL. W sprawozdanie za luty czytamy:

- *Ucichła propaganda szeptana,*

---

<sup>109</sup> R. Buczek, *Na przełomie dziejów...*, s. 312.

<sup>110</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 92, Raporty sytuacyjne nadesłane przez gminy powiatu bielskiego do starostwa powiatowego (1945-1947), k. 119.

<sup>111</sup> APKat o. Cieszyn, KM PPR Cieszyn, sygn. 4.

<sup>112</sup> „Trybuna Robotnicza”, 21.01.1947, nr 21, s. 1.

<sup>113</sup> Tamże.

<sup>114</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 12, Protokoły posiedzeń MRN w Bielsku (1947).

<sup>115</sup> „Trybuna Robotnicza”, 29.08.1947, nr 237, s. 3; „Trybuna Robotnicza”, 24.08.1947, nr 232, s. 3.

<sup>116</sup> Tamże, 25.04.1947, nr 113, s. 5.

- Po wyborach do Sejmu wyzbyło się nadziei na zmiany,
- Zwycięstwo Bloku Demokratycznego określiło jasno sytuację polityczną<sup>117</sup>.

Słowa te wskazują na koniec legalnie działającej opozycji nie tylko na Podbeskidziu, ale w całym kraju. Mimo pewnych zabiegów o odrodzenie PSL na terenie m. in. Cieszynej i Bielska podjętych na przełomie lat 1947 i 1948 roku nie doszło do wznowienia działalności na tym terenie. Powodem było przejście członków PSL do PPS, SL lub też PSL – „Nowe Wyzwolenie”<sup>118</sup>. PPR rozbiła struktury PSL tworząc za pomocą ludzi sobie oddanych rozłam w partii ludowej. W tych celach wiosną 1947 roku powstało zależne od PPR, kierowane przez Czesława Wycecha PSL-Lewica<sup>119</sup>. Procesy i prześladowania działaczy PSL na terenie całego kraju doprowadziły do całkowitej niezdolności do aktywności politycznej tej partii. Władze nie starały się ukrywać swych poczynań zmierzających do fizycznej likwidacji jedynej partii opozycyjnej<sup>120</sup>. W 1949 r. PSL przestało istnieć na terenie całej Polski. Z połączenia SL i PSL powstało Zjednoczone Stronnictwo Ludowe.

Klęska wyborcza w 1947 r., jak ocenia Zdzisław Zblewski, załamała większość społecznych postaw oporu. Mimo wrogości wobec aparatu władzy ludzie zmuszeni byli przystosować się, czasem działać koniunkturalnie, kapitulować<sup>121</sup>. Większość społeczeństwa chciała wreszcie żyć normalnie, na ile to tylko było możliwe w realiach w jakich znalazła się Polska.

---

<sup>117</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 89, *Sprawozdania sytuacyjno-gospodarcze, społeczne i polityczne w powiecie bielskim (1945-1947)*, k. 62.

<sup>118</sup> K. Miroszewski, *Polskie Stronnictwo Ludowe...*, s. 324-326.

<sup>119</sup> R. Buczek, *Na przełomie dziejów...*, s. 363-370; A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944-1991...*, s. 102-103.

<sup>120</sup> Tamże, s. 373-385.

<sup>121</sup> Z. Zblewski, *Między wolną Polską a „siedemnastą republiką”...*, s. 211.

## 4.2. Działalność zbrojnego podziemia antykomunistycznego na Śląsku Cieszyńskim

### 4.2.1. Konspiracyjne Wojsko Polskie i inne ugrupowania poakowskie

Początek 1945 roku był dla polskich oddziałów partyzanckich walczących z niemieckim okupantem czasem zwycięstwa i klęski jednocześnie. W miejsce wycofujących się wojsk niemieckich wkroczyła na teren Śląska Cieszyńskiego Armia Czerwona, NKWD, UB, KBW, Ludowe Wojsko Polskie oraz nowe struktury władz związanych z PPR. Organizowane były, podległe nowej władzy, jednostki Milicji Obywatelskiej, a wkrótce ORMO. Sytuacja społeczno-polityczna była bardzo niejasna, dominował nastrój niepewności, strachu, a jednocześnie nadziei. Nadziei że będzie lepiej, bo to co najgorsze już było. Sytuacja polskich partyzantów na Podbeskidziu miała się wyjaśnić już wkrótce.

Leopold Okulicki wydał rozkaz rozwiązania AK. Na terenie całego kraju nadal jednak walczyły oddziały partyzantów, tym razem przeciw NKWD, UB, MO, KBW a także działaczom PPR. Walki toczyły się głównie na wschodzie kraju. Tylko w roku 1945 ofiar po obu stronach było po kilka tysięcy. Mimo oficjalnego rozwiązania Armii Krajowej Leopold Okulicki, w tajnym rozkazie, polecił dowódcom okręgów prowadzenie konspiracyjnej działalności wobec opanowującej Polskę Armii Czerwonej i komunistów. Żołnierze nie ujawniali się wobec nowej władzy, ukrywali broń. Dowódcy okręgów AK nakazywali żołnierzom pozostawanie w konspiracji. Komendant Okręgu Krakowskiego AK, Nakoniecznikoff-Klukowski wydał w dniu 17 stycznia 1945 r. instrukcję skierowaną do komendantów inspektoratów, w której polecał przenikanie w struktury organów bezpieczeństwa, milicji i administracji ukrywając członkostwo w AK<sup>94</sup>. Najprawdopodobniej podobny rozkaz wydał także komendant Okręgu Śląskiego AK, Zygmunt Janke. Dowództwo Okręgu Śląskiego AK wstrzymywało się z decyzją o rozwiązaniu struktur na terenie województwa śląskiego. W okresie między styczniem a kwietniem 1945 r. został rozbity przez NKWD i UBP Inspektorat Bielsko AK. Jednak inspektor, kpt. Antoni Płanik „Roman”, polecił pozostałym na wolności żołnierzom przejście do konspiracji<sup>95</sup>. W takiej sytuacji znalazł się partyzancki oddział „Garbnik” dowodzony przez Józefa Barcikowskiego

<sup>94</sup> A. Dziuba, *Podziemie poakowskie...*, s. 37-39.

<sup>95</sup> M. Starczewski, *Inspektorat Bielsko ZWZ-AK*, „Bielsko-Bialskie Studia Muzealne”, t. 1, Bielsko-Biała 1993, s. 236.

operującego w rejonie żywieckim. Oddział ten w kwietniu 1945 roku znalazł się pomiędzy wojskami niemieckimi a radzieckimi dosłownie na linii frontu w okolicach Węgierskiej Górki. Wkrótce żołnierze zostali rozbrojeni, a niektórzy aresztowani przez wojsko sowieckie. W lutym grupa ta została rozwiązana. Jednak kilkunastu partyzantów postanowiło nadal ukrywać się i prowadzić działalność zbrojną w Beskidach<sup>96</sup>.

W maju 1945 roku, po dekonspiracji organizacji podziemnej „NIE”, oraz aresztowaniu i wywiezieniu do Moskwy przedstawicieli Polskiego Państwa Podziemnego płk. Rzepecki otrzymał zgodę z Londynu od Władysława Andersa na utworzenie nowej podziemnej organizacji o nazwie Delegatura Sił Zbrojnych (DSZ). Struktura DSZ składała się z obszarów, okręgów i inspektoratów (Por.: Aneks 28). Zadania tej organizacji polegać miały między innymi na informowaniu władz w Londynie o sytuacji w Polsce, likwidacji współpracujących z nowymi władzami, którzy zagrażają działalności konspiracyjnej, tworzeniu środków łączności i tras przerzutowych na Zachód<sup>97</sup>.

Struktury terytorialne Okręgu Śląskiego DSZ przedstawił Adam Dziuba:

*Komendant Okręgu: ppłk Zygmunt Walter ps. „Walter”, „Zygmunt”*

*Inspektorat Tarnowskie Góry (Północny): mjr Czesław Gałęcki ps. „Paproć”*

*Inspektorat Sosnowiec: kpt. Lucjan Tajchman ps. „Wirt”*

*Inspektorat Rybnik: por. Paweł Cierpiot ps. „Makopol”, „Rokowski”*

*Inspektorat Bielsko (Południowy): kpt. Antoni Płanik ps. „Roman”, „Lech”<sup>98</sup>*

W początkach 1945 roku liczebność inspektoratu bielskiego Armii Krajowej, który tworzyły obwody Bielsko, Wadowice, Oświęcim i Żywiec, oblicza się na około 5 tysięcy żołnierzy. Z tego obwód Bielsko liczył około tysiąca. Cieszyn wchodził w skład oddzielnego Podinspektoratu Cieszyn i Zaolzie<sup>99</sup>. Inspektorat Bielski obejmował tereny Beskidu Żywieckiego. Antoni Płanik dowodził inspektoratem już od stycznia 1945 roku, kiedy komendant Janke powierzył mu to stanowisko po tym, jak dotychczasowy inspektor bielskiego okręgu kpt. Antoni Cichy ps. „Roch” nie powrócił z urlopu do służby. Po rozwiązaniu AK Płanik pozostał w konspiracji aż do objęcia dowodzenia inspektoratem bielskim DSZ. Plutony partyzantów operujących w Beskidach składały się z kilkunastu ludzi. W rejonie żywiecczyzny działały takie grupy partyzanckie, jak oddział Jana Tomaszka

<sup>96</sup> A. Dziuba, *Podziemie poakowskie...*, s. 44-45.

<sup>97</sup> Tamże, s. 66.

<sup>98</sup> Tamże, s. 71.

<sup>99</sup> J. Polak, *Działalność podziemia niepodległościowego w Bielsku-Białej...*, s. 117.

ps. „Burza” liczący około 15 żołnierzy, czy też grupa Kazimierza Wolnego ps. „Hart” składający się z około 20 ludzi. Grupy te zajmowały się likwidacją członków PPR, UBP, osób współpracujących z władzą komunistyczną, a także band rabunkowych. Często aktywiści i współpracownicy aparatu władzy ludowej karani byli publicznym poniżeniem, chłostą lub pobiciem (Por.: Aneks 29). Na tych, którzy szczególnie angażowali się w zwalczanie opozycji wykonywano kary śmierci<sup>100</sup>. Twórca zbrojnej konspiracji antykomunistycznej w powiecie bielskim był Jan Wadoń ps. „Prawy”. Grupa pod jego dowództwem liczyła około 50 osób. Jak pisze Adam Dziuba, w okresie od marca do maja 1945 roku UBP w Bielsku skupił się na wykrywaniu członków organizacji nazistowskich i volksdeutscheów I i II grupy DVL. MUBP w Bielsku w tym okresie zatrzymał 129 nazistów, 751 posiadaczy niemieckiej listy narodowej I i II grupy, 3 członków gestapo, 33 osadników niemieckich, a jedynie 1 członka AK. Taka sytuacja dawała możliwość działalności poakowskich grup partyzanckich i dywersyjnych. Grupa Wadonia rozpoczęła w czerwcu 1945 r. działalność dywersyjną polegającą na werbowaniu współpracowników spośród funkcjonariuszy UBP i członków PPR. Partyzanci Wadonia dokonywali też ataków zbrojnych na placówki UB, Jednak już w lipcu funkcjonariusze MUB w Bielsku rozpracowali członków grupy „Prawego”. 26 z nich zostało skazanych przez woskowy Sąd Okręgowy. Zapadły trzy wyroki śmierci, które wykonano 16 stycznia 1946 roku. Śmierć ponieśli żołnierze „Prawego” Wirgiliusz Habas, Tadeusz Zeman, Roman Horodyski<sup>101</sup>.

Komendant Inspektoratu Rybnik, Paweł Cierpiot „Makopol”, dowodził inspektoratem AK, który podzielony był na kilka obszarów objętych działaniem poszczególnych batalionów. Bataliony operował w powiecie rybnickim pod dowództwem Maksymiliana Chroboka ps. „Orlik”, batalion Rydułtowy-Pszów pod dowództwem Antoniego Basztonia ps. „Wierzbowy”, batalion Wojciecha Gieraka ps. „Taraban” operujący w powiecie pszczyńskim oraz batalion Adolfa Szewczyka ps. „Kowal” w podinspektoracie Cieszyn-Zaolzie<sup>102</sup>. Działania zbrojne w rejonie Cieszyna trwały aż do początku maja 1945 roku. Dowództwo inspektoratu nie było zorientowane w sytuacji politycznej. Dowództwo oddziału AK „Wędrowiec” nie zdecydowało o rozwiązaniu się po zakończeniu walk z Niemcami. Tłumacząc swoim przełożonym nie podjęcie decyzji o rozwiązaniu oddziału pisali:

---

<sup>100</sup> A. Dziuba, *Podziemie poakowskie...*, s. 91-98; T. Kurpierz, *Polskie podziemie niepodległościowe w województwie katowickim w latach 1945-1956. Oddziały podziemia niepodległościowego i ich działalność I-XII 1945*, [w:] *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego...*, s. 426.

<sup>101</sup> A. Dziuba, *Podziemie poakowskie...*, s. 98-100.

<sup>102</sup> Tamże, s. 101-103.



„Wyzwolenie nastąpiło, german został pobity, jednak tego, o cośmy walczyli, nie mamy. Wobec tego żołnierze z plutonu „Wędrowiec” zobowiązują trzymać się starego hasła: Bóg, Honor i Ojczyzna i wiernie stać na straży prawdziwej Ojczyzny i zastosować się do rozkazów Rządu Polskiego zasiadającego w Londynie. Wobec czego pluton, jaki był po zorganizowaniu „Mrówki” [Wiktora Kani], który działał od 1.9.44 pod jego dowództwem, a od 1.9.44 do 5.4.45 pod dowództwem „Lamparta” [Pawła Heczki], oprócz 6 żołnierzy, którzy okazali się zwolennikami komunistycznymi, stoi i pluton „Wędrowiec” i czeka na dalsze rozkazy”<sup>103</sup>.

Mimo, że pod koniec maja 1945 roku w inspektoracie rybnickim komendant Paweł Cierpiot rozpoczął budowanie struktur DSZ, grupa „Wędrowca” nie została przez niego zaakceptowana. Działalność DSZ przyjęła tu głównie charakter wywiadowczy. Wprowadzano informatorów w szeregi MO i UBP. Organizowano też zamachy na członków tych organów władzy ludowej.

DSZ straciła rację bytu po utworzeniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Członkowie najwyższych władz Polski Podziemnej, jak Delegat Rządu na Kraj Stefan Korboński oraz komendant DSZ płk. Rzepecki wyrażali przekonanie, że sytuacja społeczno-polityczna w Polsce jest na tyle korzystna, iż możliwe jest wprowadzenie demokratycznych zasad ustrojowych drogą pokojową. Wielka popularność PSL ze Stanisławem Mikołajczykiem, który został wicepremierem w TRJN dawała im takie nadzieje. W lipcu rozwiązała się Rada Jedności Narodowej oraz Delegatura Rządu na Kraj. Ostatecznie Jan Rzepecki zdecydował o rozwiązaniu DSZ w dniu 5 sierpnia 1945 roku<sup>104</sup>.

Zygmunt Janke „Walter” podjął decyzję o ujawnieniu Okręgu wraz z dowództwem we wrześniu 1945 r. W konspiracji pozostał natomiast Inspektorat Rybnik, któremu podlegał m. in. Podinspektorat Cieszyn-Zaolzie<sup>105</sup>. Dowódca Inspektoratu Rybnik AK-DSZ<sup>106</sup> por. Paweł Cierpiot „Pleban”, „Makopol” przejął dowodzenie zbrojną grupą podziemia antykomunistycznego, była to tzw. Grupa „Makopola” (Por.: Aneks 45). Grupa podzieliła się

---

<sup>103</sup> Tamże, s. 109.

<sup>104</sup> Tamże, s. 80-83.

<sup>105</sup> A. Dziuba, T. Kurpierz, *Podziemie niepodległościowe w województwie katowickim w latach 1945-1956. Struktury terytorialne organizacji niepodległościowych*, [w:] *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego...*, s. 418-419 (mapa 304).

<sup>106</sup> Delegaturę Sił Zbrojnych na Kraj powołano rozkazem Władysława Andersa w dniu 7 maja 1945 r. Struktury DSZ zostały rozwiązane w sierpniu tego samego roku. Dalsze informacje: J. Wołoszyn, *Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj*, [w:] *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego...*, s. 4-6.

na dwa oddziały: „Pawlaka” działająca na obszarze Żor, Rybnika, Mikołowa, Katowic oraz „Tygrysa” operującej w rejonie Srumienia, Pszczyny i Żor<sup>107</sup> (Por.: Aneks 28).

Tymczasem Paweł Cierpiół wraz ze swą grupą inspektoratu rybnickiego AK, nie podporządkował się rozkazom „Waltera” o dekonspiracji. Z całego Okręgu Śląskiego AK jedynie inspektorat Pawła Cierpióła pozostał w konspiracji. „Makopol” znalazł się w konflikcie z dowództwem KWP z terenu górnośląskiego. Powodem było przechodzenie żołnierzy „Makopola” w struktury KWP, a także rywalizacja na tle personalnym o przywództwo w kierowaniu podziemiem<sup>108</sup>. Jak pisze Anna Badura: „Jesienią 1945 r. mógł już wybierać pomiędzy poakowskimi: Okręgiem Śląsko-Dąbrowskim WiN i Okręgiem Śląskim Konspiracyjnego Wojska Polskiego lub pomiędzy organizacjami podziemia narodowego: Narodowymi Siłami Zbrojnymi i Narodowym Zjednoczeniem Wojskowym. Decydując się pozostać na własną rękę w konspiracji (...) partyzanci znaleźli się w opozycji nie tylko do władzy, ale również do wymienionych powyżej organizacji”<sup>109</sup>. Grupa „Makopola” stała się więc niezależna od jakiegokolwiek organizacji zbrojnego podziemia. Kierownictwo DSZ w Okręgu Śląskim wystosowało ulotkę w formie odezwy potępiającej niezależną działalność zbrojną. Określono w niej stosunek dowództwa DSZ do partyzantów, którzy nie podporządkowali się rozkazowi o rozwiązaniu AK i nie wstąpili w struktury DSZ. W ulotce czytamy: „Stwierdzamy ponownie: AK została rozwiązana, nikt nie ma prawa ponownie wzywać do szeregów AK, ci co to robią są albo agentami NKWD, albo samozwańcami, narażającymi lekkomyślnie dzielnych ludzi do jakichś celów prywatnych jednostek, czy grup. W stosunku do tych ludzi organa Polski Podziemnej zastosują odpowiednie sankcje karne. Pamiętajcie, że nie brak podleców gotowych dla kariery i pieniędzy wydać rodaków wrogowi na mękę”<sup>110</sup>.

Konspiracyjne Wojsko Polskie było działało od wiosny 1945 r. Do 1948 r. głównie na obszarze województw łódzkiego, śląskiego, poznańskiego i kieleckiego. Była to

---

<sup>107</sup> T. Balbus, T. Kurpierz, K. Szwagrzyk, *Polskie podziemie niepodległościowe w województwie katowickim w latach 1945-1956. Okręg Śląski KWP X/XI 1945 - VI 1946*, [w:] *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego...*, s. 424-425 (mapa 309), s. 432-433 (mapa 318).

<sup>108</sup> A. Dziuba, *Podziemie poakowskie...*, s. 254-267.

<sup>109</sup> A. Badura, *Wstęp*, [w:] *Z archiwum Pawła Cierpióła „Makopola” 1941-1948*, oprac. A. Badura i in., Warszawa-Katowice 2008, s. XVII.

<sup>110</sup> Ulotka DSZ: *Odezwa do obywateli i byłych żołnierzy AK Okręgu Śląskiego w sprawie prowokacji NKWD*, [w:] *Z archiwum Pawła Cierpióła...*, s. 63-64.

największa organizacja antykomunistyczna w tym okresie<sup>111</sup>. Oddział Cierpiola uzyskał kontrolę nad terenem cieszyńsko-rybnickim, a także powiększył swój stan liczebny po rozbiciu KWP przez UBP w czerwcu 1946 roku. Ugrupowanie liczyło w maksymalnie do około 150 partyzantów. Po rozbiciu Okręgu Śląskiego KWP pozostali na wolności działacze tej organizacji weszli w skład grupy Pawła Cierpiola<sup>112</sup>. Po ogłoszonej przez władze amnestii większość żołnierzy podległych „Makopolowi” wyszła z konspiracji w kwietniu 1947 roku. Jednak sam Paweł Cierpiol, mimo złożenia oświadczenia o zaprzestaniu działalności<sup>113</sup> (Por.: Aneks 32), wraz z Antonim Staierem oraz Alfonsem Bakiem postanowili uciec na Zachód. Organizacja ucieczki, podobnie jak w przypadku grupy Henryka Flame „Bartka” kilka miesięcy wcześniej okazała się akcją prowadzoną przez agentów UBP. Podając się za członka Śląskich Sił Zbrojnych (fikcyjnej organizacji utworzonej przez UB) pośrednik zdobył zaufanie członków zbrojnego podziemia. Podczas sfingowanego przerzutu w rejonie Wałbrzycha Paweł Cierpiol został zabity. W dokumentach WUBP odnotowano, że Paweł Cierpiol został zastrzelony „przy usiłowaniu ucieczki za granicę”<sup>114</sup>. Po procesach toczonych w latach 1948 i 1949 członkowie jego grupy, jak Aniela Mrozek, Andrzej Zotyka, Franciszek Żymełka, Władysław Nowicki, Antoni Basztoń, zostali skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach na wyroki od kilku do kilkunastu lat więzienia<sup>115</sup>.

Na terenie Śląska zorganizowano w październiku 1945 r. luźne grupy konspiracyjne powstałe po rozwiązanej Armii Krajowej. Zorganizowano Okręg Śląski Konspiracyjnego Wojska Polskiego. Dowódcą Okręgu został Gerhard Szczurek „Erg”. Strukturalnie Okręg dzielił się na komendy powiatowe. Najbardziej aktywne komendy to: „Leśniczówka”, „Wędrowiec”, „Kuznia” i „Kos”. W połowie 1946 roku, po aresztowaniu dowództwa i dekonspiracji Okręgu Śląskiego KWP pozostali członkowie tej organizacji przyłączyli się do Grupy „Makopola” Pawła Cierpiola<sup>116</sup>.

---

<sup>111</sup> K. Jasiak, *Działalność partyzancka KWP. Z dziejów II Konspiracji w środkowej Polsce w latach 1945-1956*, Wieluń-Opole 2008.

<sup>112</sup> T. Balbus, T. Kurpierz, K. Szwagrzyk, *Polskie podziemie niepodległościowe...*, s. 424-425 (mapa 309).

<sup>113</sup> *Oświadczenie Pawła Cierpiola o zaprzestaniu działalności złożone przed Komisją Likwidacyjną PUBP w Rybniku w dniu 14.04.1947 r.*, [w:] *Z archiwum Pawła Cierpiola...*, s. 196.

<sup>114</sup> 1953 maj 8, *Stalinogród – Notatka urzędowa na temat działalności i okoliczności śmierci Pawła Cierpiola*, [w:] *Z archiwum Pawła Cierpiola...*, s. 188.

<sup>115</sup> A. Badura, *Wstęp*, [w:] *Z archiwum Pawła Cierpiola „Makopola”...*, s. XIX-XX.

<sup>116</sup> T. Balbus, T. Kurpierz, K. Szwagrzyk, *Polskie podziemie niepodległościowe...*, s. 424.

W latach wojny na terenie Śląska Cieszyńskiego działała grupa partyzancka AK pod dowództwem Karola Hellera o kryptonimie „Wędrowiec”<sup>117</sup>. Znaczącymi dowódcami byli w niej Józef Jaworski „Orzeł”, Paweł Heczko „Edek”, Woktor Kania „Felek” i Emil Ruśniok „Gustlik”. Grupa prowadziła walkę partyzancką m. in. na terenach miejscowości Brenna, Wapienica, Jaworze, Skoczów, Szczyrk, Ustroń. W sierpniu 1944 r. grupa „Wędrowiec” nawiązała współpracę z radziecką grupą wywiadowczą, która wylądowała w Brennej. Dowodził nią major NKWD Wasilij Stiepanowicz Anisimow „Szczepanowicz”<sup>118</sup>. Grupa wywiadowcza liczyła 8 skoczków. Mieli oni za zadanie rozpocząć współpracę w tym obszarze z oddziałami partyzanckimi AL. Sytuacja zmusiła jednak Anisimowa do nawiązania współpracy z partyzantami AK. Nie wszyscy jednak przystali na taką współpracę. Część żołnierzy pod dowództwem Pawła Heczki ps. „Edek” zerwała współpracę z Rosjanami na polecenie dowódcy Inspektoratu Rybnik Pawła Cierpioła ps. „Makopol”. Podział ten doprowadził także do odwołania ówczesnego dowódcy „Wędrowca” Wiktora Kani ps. „Felek”<sup>119</sup>. Grupa „Wędrowca” podzieliła się między tych, którzy podjęli współpracę ze Stiepanowiczem oraz tych, którzy pod dowództwem Pawła Heczki odcięli się od radzieckich wywiadowców. Partyzanci, którzy podporządkowali się „Szczepanowiczowi”, w liczbie ok. 80 partyzantów, zostali w marcu 1945 roku rozbrojeni przez wojska sowieckie. Zostali następnie skierowani jako funkcjonariusze do tworzonych posterunków milicji w Mazańcowicach i Starym Bielsku<sup>120</sup>. Do milicji w Brennej wstąpili też żołnierze Pawła Heczki. Toczyli w tym rejonie walkę z Niemcami aż do 10 maja 1945 r.<sup>121</sup>.

Partyzanci byłej Polski Podziemnej wstępowali do milicji licząc na to, że w ten sposób będą mogli kontynuować konspiracyjną walkę z nowym okupantem. Wielu jednak było inwigilowanych, przesłuchiowanych i torturowanych przez UB. Po krótkiej działalności w MO, wielu partyzantów postanowiło kontynuować otwartą walkę z komunistami. Powstawało antykomunistyczne podziemie zbrojne<sup>122</sup>. W maju 1945 roku nastąpiła wymiana kadr Milicji Obywatelskiej. Powodem była, dostrzeżona już w kwietniu 1945 r. przez władze,

---

<sup>117</sup> T. Miler, *Działalność oddziału partyzanckiego AK „Wędrowiec”...*, s. 71-92.

<sup>118</sup> Tamże, s. 82.

<sup>119</sup> A. Dziuba, *Podziemie poakowskie...*, s. 46-47.

<sup>120</sup> T. Miler, *Działalność oddziału partyzanckiego AK „Wędrowiec”...*, s. 89.

<sup>121</sup> Tamże, s. 90-91.

<sup>122</sup> J. Polak, *Działalność podziemia niepodległościowego Bielsku-Białej...*, s. 117-119.

aktywność w szeregach MO opozycjonistów<sup>123</sup>. Jednak w szeregach MO nadal funkcjonowało wielu członków podziemia. Stan taki trwał do początków 1947 r.<sup>124</sup>

Żołnierze „Wędrowca” nie zostali wcieleni w struktury tworzonej od maja 1945 r. DSZ. W tej sytuacji oddział Pawła Heczki znalazł się w strukturach powstającego wówczas w regionie cieszyńskim Narodowego Związku Wojskowego (Por.: Aneks 45). Komendantem powiatowym NZW w powiecie cieszyńskim był Edward Bąk ps. „Strzebie”. Powiat podzielono na 5 obwodów: I - Cieszyn i okolice, II – („Wędrowiec”) Skoczów i okolice dowodzony przez Pawła Heczkę ps. „Waręcki”, III – (Patron”) Boguszowice i Markłowice pod komendanturą Józefa Brycha ps. „Jot”, IV – Wisła, Ustroń, Goleiszów, V – („Kraniec”) Koniaków, Istebna, Jaworzynka<sup>125</sup>. 6 października 1945 r. NZW w powiecie cieszyńskim został rozbity przez UB, a jego dowódca Edward Bąk aresztowany. Paweł Heczko zdołał uciec. Grupa pod dowództwem Pawła Heczki licząca między 35 a 50 żołnierzy, wstąpiła do NOW, a od września 1945 r. do likwidacji w czerwcu 1946 r. funkcjonowała w ramach Konspiracyjnego Wojska Polskiego. Oddziałem „Wędrowiec” dowodził Paweł Heczko „Edek” od maja do października 1945 r., a następnie do maja 1946 r. Wiktor Kania „Felek”<sup>126</sup>. 15 października na Błatniej doszło do walk grupy Heczki z 50-osobowym oddziałem złożonym z żołnierzy WP, funkcjonariuszy UB i MO. Jednak i tym razem „Edek” zdołał uciec z życiem.

Oddział „Wędrowiec” Wiktora Kania ps. „Andrzej”, „Felek” wstąpił w lutym 1946 roku do KWP (Por.: Aneks 45). KWP Okręgu Śląskiego „Klimczok” składała się z kilku Komend Powiatowych: KP Leśniczówka”, operująca na obszarze Rybnika i Żor, KP „Wędrowiec” działający w rejonach cieszyńskim, pszczyńskim, KL „Kuźnia” operujący w obszarze gliwickim oraz KP „Klimczok” na terenie aglomeracji katowickiej. 10 kwietnia 1946 r. Heczko został mianowany przez „Erga” dowódcą KP „Wędrowiec”. 28 kwietnia 1946 roku w Drogomyślu doszło do strzelaniny, w której Heczko został ranny. Tydzień później, w nocy z 4 na 5 maja 1946 r. podczas obławy wojsk KBW i UB zginął Wiktor Kania, dowódca „Leśniczówki”<sup>127</sup> (Por.: Aneks 28). Trudno ustalić dokładną liczbę żołnierzy KWP „Klimczok” na Śląsku. W kwietniu 1946 roku mogła ona wynosić około 500 partyzantów<sup>128</sup>.

<sup>123</sup> T. Miler, *działalność oddziału partyzanckiego AK „Wędrowiec”...*, s. 91-92

<sup>124</sup> A. Dziuba, *Podziemie poakowskie...*, s. 402-414.

<sup>125</sup> Tamże, s. 108-109.

<sup>126</sup> T. Kurpierz, *Polskie podziemie niepodległościowe...*, s. 426.

<sup>127</sup> A. Dziuba, T. Kurpierz, *Polskie podziemie niepodległościowe...*, s. 424-425 (mapa 308).

<sup>128</sup> Tenże, *Podziemie poakowskie...*, s. 207- 209.

Oddziały „Klimczoka” dokonywały egzekucji na działaczach PPR, jak na przykład na sekretarzu PPR w Cieszynie Józefie Szewczyku. Często przeprowadzano też publicznie karę chłosty, zdarzały się rozstrzeliwania radzieckich żołnierzy, ataki na sklepy i spółdzielnie w celu zdobycia żywności. Aktywność oddziału dawała się we znaki na terenie Brennej, Cieszyna, Chybia, Mnicha, Górek Wielkich i Górek Małych oraz innych gmin powiatu cieszyńskiego, rybnickiego i pszczyńskiego<sup>129</sup>. W czerwcu 1946 roku dowództwo KWP zostało rozpracowane przez UBP. Rozpoczęły się zatrzymania i organizacja uległa likwidacji. Oddział „Wędrowca” na czele z Pawłem Heczka przeszedł w struktury NSZ Henryka Flame<sup>130</sup>.

Działania PUBP w Cieszynie doprowadziły do obławy na kilkunastoosobową grupę Heczki w dniu 8 lipca 1946 r. Partyzanci przebywali w leśniczówce w lasach kiczyckich, w miejscowości Piersćec w okolicach Skoczowa. Grupa ponad 40 żołnierzy, milicjantów i funkcjonariuszy UB dowodzona przez Czesława Zawadzkiego, który był kuzynem wojewody śląskiego Aleksandra Zawadzkiego, otoczyła leśniczówkę. Doszło do strzelaniny, podczas której zginął zastępca szefa PUBP w Cieszynie, Czesław Zawadzki. Zginęło także 6 partyzantów „Wędrowca”. 14 lipca żołnierze KBW odnaleźli ukrywającego się w Pielgrzymowicach Pawła Heczkę. W tym samym miesiącu złapano też Ruśnioka ps. „Gustlik” oraz Zygryda Kołodzieja ps. „Jastrząb”. Grupa partyzantów „Wędrowca” przestała istnieć<sup>131</sup>. Zarzuty skierowane przeciw Pawłowi Heczce przez prokuratora sądu wojskowego dotyczyły „działalności w organizacji zmierzającej do walki z organami władzy i występowania przeciw zasadom ustroju państwa Polskiego oraz zamachów na funkcjonariuszy UB i działaczy PPR<sup>132</sup>”.

W 1945 roku w rejonie Bielska działały również inne oddziały po rozwiązanej AK, które nie złożyły broni i nie ujawniły się. Należał do nich oddział „Roman” dowodzony przez kpt. Antoniego Płanika „Romana”<sup>133</sup>. Oddział istniał do października 1945 r. liczył kilkudziesięciu żołnierzy. Wiosną 1945 r. NKWD dokonywało masowych aresztowań żołnierzy Armii Krajowej. Zamknięto wielu partyzantów inspektoratu Bielsko. Zlikwidowana

---

<sup>129</sup> Tamże, s. 220-240.

<sup>130</sup> Tamże, s. 238.

<sup>131</sup> Tamże, s. 239-240; A. Dziuba, T. Kurpierz, D. Węgrzyn, *Polskie podziemie niepodległościowe w województwie katowickim w latach 1945-1956. Ważniejsze starcia i akcje zbrojne*, [w:] *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego...*, s. 436-437 (mapa 321).

<sup>132</sup> T. Kurpierz, *Cieszyński proces „Wędrowców”*, *Kalendarz Cieszyński* 2003, s.151.

<sup>133</sup> M. Starczewski, *Inspektorat Bielski ZWZ-AK...*, s. 236-237.

została część oddziału „Garbnik” działającym w Beskidach wraz z jego dowódcą Tomaszem Płonką „Wiarusem”<sup>134</sup>. Inne oddziały poakowskie tworzące podziemie antykomunistyczne w 1945 roku to kilkunastoosobowy oddział „Bór” dowodzony przez Bronisława Glapiaka „Bora” oraz oddział „Prawy” z dowódcą kpt. Janem Wadoniem „Prawym” związanym z Ruchem Oporu Armii Krajowej (Por.: Aneks 28). Działalność grupy „Prawego” polegała na rozpracowywaniu działaczy PPR, ZWM, UBP, NKWD. Dokonywano napadów zbrojnych na funkcjonariuszy. Prowadzili też działalność agenturalną przenikając w struktury ZWM, a nawet UBP w Białej. Grupa liczyła około 50 ludzi. Cały oddział „Prawego” został zlikwidowany w sierpniu 1945 r. Proces jego członków zakończył się w listopadzie wysokimi wyrokami<sup>135</sup>. Działalność partyzantki antykomunistycznej związanej z AK-DSZ-KWP-ROAK zdecydowanie osłabła w wyniku likwidacji oddziałów przez siły zbrojne nowego reżimu, jak również w wyniku amnestii w sierpniu 1945 r.<sup>136</sup> We wrześniu nastąpiło ujawnienie się komendy śląskiej AK i większości oddziałów ostatecznie zbrojnych<sup>137</sup>.

Działająca od września 1945 r. do końca 1947 r. organizacja Wolność i Niezawisłość nie prowadziła tutaj działań zbrojnych, jak miało to miejsce w północno-wschodniej Polsce<sup>138</sup>. Organizacja ta, powstała po rozwiązanej 2 września 1945 r. DSZ zajmowała się głównie działalnością propagandową. Okręg Katowice WiN, którego prezesem był ppłk Stefan Musiałek, obejmował w ramach obwodów Cieszyn i Bielsko cały Śląsk Cieszyński. Nie wykazywał jednak wielkiej aktywności i funkcjonowanie ograniczało się do działalności kadrowej<sup>139</sup> (Por.: Aneks 28). Jak przedstawia sytuację na terenie Bielska i Białej Jerzy Polak, cytując raport sytuacyjny Zrzeszenia WiN z 1946 r.: „Teren ten jest nienajlepszym miejscem dla pracy konspiracyjnej. Jednostki uświadomione należycie przeważnie w NSZ. Dawana AK jest rozbita. Młodzież i zapaleńcy przeszli do NSZ., reszta akowców przyjęła nieźle płatne posady”<sup>140</sup>. Rejon Zachodni Okręgu Krakowskiego WiN obejmował Białą Krakowską, Wadowice i Żywiec. Komendantem tego Rejonu był Wojciech Socha<sup>141</sup>. W sierpniu 1947 r.

<sup>134</sup> T. Kurpierz, *Polskie podziemie niepodległościowe...*, s. 426-429 (mapy: 310 i 312).

<sup>135</sup> J. Polak, *Działalność podziemia niepodległościowego w Bielsku-Białej...*, s. 119-120.

<sup>136</sup> Dekret TRJN z 2.08.1945 r. o amnestii (Dz. U. RP, 21.08.1945 r., nr 28, poz. 172).

<sup>137</sup> J. Polak, *Działalność podziemia niepodległościowego...*, s. 122.

<sup>138</sup> Z. Woźniczka, *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość 1945 – 1952*, Warszawa 1992, s. 197-201.

<sup>139</sup> A. Dziuba, T. Kurpierz, *Polskie podziemie niepodległościowe...*, s. 420-421 (mapa 305); A. Dziuba, *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” na Górnym Śląsku w walce propagandowej z reżimem komunistycznym*, [w:] *Druga konspiracja na nowym pograniczu w latach 1945-1956*, red. K. Jasiak, Opole 2012, s. 17-28.

<sup>140</sup> J. Polak, *Działalność podziemia niepodległościowego w Bielsku-Białej...*, s. 125-126.

<sup>141</sup> Tamże, s. 125-126.

prasa szeroko opisywała proces działaczy krakowskiego WiN-u. Oczerniano ich w oczach społeczeństwa sugerując między innymi o współpracę z UPA oraz nazistami. Podkreślano kontakty WiN z PSL<sup>142</sup>.

Warto wspomnieć o działającym w Bielsku obwodzie eksterytorialnego Okręgu Tarnopolskiego WiN funkcjonującego na obszarze województwa śląsko-dąbrowskiego. Dowódcą Okręgu był Bronisław Żeglin PS. „Ordon”. Komendantem obwodu bielskiego był mjr Jerzy Citkowski PS. „Sebastian”. W skład organizacji bielskiej wchodził głównie tak zwani repatrianci, byli członkowie AK z powiatu złoczowskiego. W końcu 1945 r. władze aresztowały dwóch członków tarnopolskiego WiN w Bielsku. Informacje wyciągnięte od aresztowanych pozwoliły UBP na rozpracowanie tej organizacji i liczne aresztowania jej członków<sup>143</sup>. Jak podaje Adam Dziuba, grupę 10-12 członków bielskiej organizacji tarnopolskiego WiN, stworzył Józef Chrzan, a dowództwo po „Sebastianie” objął „Klon”<sup>144</sup>.

#### 4.2.2. Narodowe Siły Zbrojne i inne organizacje podziemne

Spośród wszystkich organizacji zbrojnego podziemia antykomunistycznego największe znaczenie w latach 1945-1947 odegrały oddziały związane z Narodowymi Siłami Zbrojnymi (Por.: Aneks 45). Od marca 1945 r. odnowiono struktury NSZ na obszarze Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego, których działalność uległa czasowemu zawieszeniu w okresie wkroczenia na te tereny Armii Czerwonej. Wiosną powstał VII Okręg Śląsko-Dąbrowski NSZ kierowany przez komendanta kpt. Stanisława Salskiego „Sokołowski” lub „Szczęśniewicz”. Już od pierwszych miesięcy funkcjonowania dowództwa NSZ na Górnym Śląsku było ono infiltrowane przez agentów urzędu bezpieczeństwa<sup>145</sup>.

VII Okręgowi NSZ podlegało zgrupowanie oddziałów zbrojnych operujących na terenie Beskidu Śląskiego dowodzone przez 27-letniego por. Henryka Flame „Bartka” lub „Grota”<sup>146</sup> (Por. Aneks 28). Liczebność każdej z 16 grup zgrupowania oddziałów Bartka

<sup>142</sup> „Trybuna Robotnicza”, 24.08.1947, nr 232, s. 3; „Trybuna Robotnicza”, 29.08.1947, nr 237, s. 3.

<sup>143</sup> K. Jasiak, Z. Berecziński, *Rozpracowanie i likwidacja tarnopolskich struktur WiN na Śląsku przez aparat bezpieczeństwa*, [w:] *Druha konspiracja na nowym pograniczu...*, s. 108-119.

<sup>144</sup> A. Dziuba, *Podziemie poakowskie...*, s. 193.

<sup>145</sup> A. Dziuba, T. Kurpierz, D. Węgrzyn, *Polskie podziemie niepodległościowe...*, s. 422.

<sup>146</sup> T. Kurpierz, *Polskie podziemie niepodległościowe...*, s. 426-427 (mapa 311).



wynosiła od 20 do 40 żołnierzy (Por.: Aneks 42). Partyzanci NSZ nosili na mundurach ryngrafy Matki Boskiej, a grupa „Andrusa” trupa czaszkę z napisem „Śmiertelni”<sup>147</sup>. W 1944 roku Flame ze swym oddziałem partyzanckim wstąpił do NSZ. Prowadził walkę partyzancką walcząc z Niemcami. Gdy w lutym 1945 roku wojska radzieckie wyzwoliły część Śląska Cieszyńskiego, w tym Czechowice-Dziedzice i Bielska-Białą, sytuacja strategiczna NSZ diametralnie została zmieniona. Zgodnie z poleceniem dowództwa NSZ, które zakładało wstępowanie członków podziemia w struktury nowo tworzonych instytucji i organów władzy, „Bartek” zgłosił się do pracy w MO. Członkowie NSZ pełnili w tym regionie już wówczas wysokie funkcje. Komendantem I Komisariatu MO w Czechowicach był Augustyn Osmęda, a zastępcą Komendanta Komendy Powiatowej MO w Bielsku Bronisław Jurczyk<sup>148</sup>. Dzięki takim powiązaniom od lutego 1945 r. Henryk Flame mógł odjąć funkcję komendanta posterunku Milicji Obywatelskiej w Czechowicach. Była to metoda walki polegająca na rozbijaniu wroga od wewnątrz. Metodę tą stosowali żołnierze NSZ, podobnie jak innych organizacji podziemnych<sup>149</sup>. W kwietniu 1945 r., z rozkazu komendanta VII Okręgu NSZ Jerzego Wojciechowskiego, Flame porzucił służbę z milicji i wraz z około 10 podwładnymi uciekł do lasu organizując oddział partyzancki. Decyzję tę przyspieszył fakt planowanego przeniesienia komendanta z Czechowic w inny rejon kraju. Grupa przez Bielsko przenieśli się w rejon Baraniej Góry, gdzie mieściła się kwatera główna oddziału. Starosta bielski w raportach do Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach jesienią 1945 r. pisał, że w trzech „bandach” działa 60-100 ludzi. Opisano Henryka Flame w następujący sposób: „podpisał volkslistę, uszedł w las przed służbą w armii niemieckiej, potem służył w Milicji w Dziedzicach. Wyrzucony z M.O. stworzył nową bandę na terenie Barania Góra – Dziedzice”<sup>150</sup>. Akcje zbrojne ograniczały się głównie do zdobywania broni, żywności i mundurów. Ścisłe dowództwo tworzyli wówczas: Henryk Flame ps. „Bartek”, jego zastępca Jan Przewoźnik ps. „Ryś”, Józef Madej ps. „Sęp”, Ferdynand Wiśniowski ps. „Ferdek”. W październiku 1945 r. oddział liczył od 30 do 40 żołnierzy podzielonych na cztery drużyny, których dowódcami byli: Tadeusz Przewoźnik ps. „Kuba”, Rudolf Niesyto ps. „Ignac”, Józef

<sup>147</sup> Z. Woźniczka, *Podziemie po 1945 na Górnym Śląsku*, Katowice 1992, s. 24.

<sup>148</sup> T. Greniuch, *Król Podbeskidzia...*, s. 42-43.

<sup>149</sup> J. Żyrek, *Zarys dziejów VII Okręgu...*, s. 240-241; T. Greniuch, *Król Podbeskidzia...*, s. 43-44.

<sup>150</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 89, *Sprawozdania sytuacyjno-gospodarcze, społeczne i polityczne w powiecie bielskim (1945-1947)*, k. 19-20.

Kołodziej ps. „Wichura”, Władysław Niesyto ps. Felek”<sup>151</sup>. Po odejściu z milicji „Bartek” ponownie rozpoczął działalność zbrojną, tym razem przeciw nowemu wrogowi.

Wstępujący do partyzantki NSZ składali przysięgę przed dowódcą Henrykiem Flame, która brzmiała: „Wstępując w szeregi Narodowych Sił Zbrojnych zobowiązuję się do walki z okupantem rosyjskim poświęcając dla Ojczyzny majątek i wszystko – nawet życie. W razie konfliktu z władzami NSZ poddam się wyrokowi sądu organizacyjnego. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Jego Trójca”<sup>152</sup>.

Cele działalności kapitan Flame wyraził w ulotce rozprowadzanej na terenie Podbeskidzia. Tekst ulotki brzmiał następująco:

„Żołnierze armii podziemnej! Możemy być dumni z tego, że niezachwianie stoimy z bronią ręką, gotowi w każdej chwili podjąć walkę o przyszłą, prawdziwie wolną i niepodległą Polskę. Nie daliśmy i nie damy się zwieść fałszywym i podstępным głosom tych, co usiłują sprzedać Ojczyznę i naród bolszewikowi. Wiemy dobrze o instrukcjach Moskwy do Bieruta i innych „Osóbek” w jaki sposób drogą przyspieszonej ewolucji Polska stać się ma 17-tą republiką sowiecką.

My nie będziemy dekonspirować się!!! My nie pójdziemy na kompromis z parobkami bolszewickimi na czele których stoją Bierut i Osóbka.

My nie staniemy do rzekomej współpracy nad „odbudową państwa polskiego” przy boku fałszywego samozwańczego rządu popieranego przez bolszewię i krajową hołotę pepeerowską. My nigdy nie pójdziemy do nich po ocenę naszych zasług jakie położyliśmy dla Ojczyzny. Z takimi bydlakami jest jedna, jedyna rozmowa, deszcz ołowiu na ich czerwone łby.

Ślubujemy! Nie złożyć broni, ani zaprzestać walki dopóki banda bolszewicka nie ujdzie z naszego kraju a wraz z nią wszyscy jej służalcy i hołdownicy”<sup>153</sup>.

Tekst tej odezwy jest pełen nienawiści, niezgody na rzeczywistość, w której znaleźli się Polacy w 1945 roku. Nie ma w niej miejsca na dialog, porozumienie, jakikolwiek kompromis. Jak ujmuje to Jacek Żyrek: formy działania grup leśnych oddziałów NSZ koncentrowały się na akcjach skierowanych przeciw instytucjom „władzy ludowej”, działaczom, funkcjonariuszom UBP, MO, PPR, ZWM, a w tym napady na posterunki milicji w celu zdobycia broni lub uwolnienia więźniów, jak również napady na sklepy

<sup>151</sup> T. Greniuch, *Król Podbeskidzia...*, s. 47-49.

<sup>152</sup> Tamże, s. 243; A. Siemionow, *Walka z okupacją w latach 1939-1955...*, s. 130-131.

<sup>153</sup> T. Greniuch, *Król Podbeskidzia...*, s. 89.

i instytucje państwowe w celu zdobycia żywności i pieniędzy, propagandzie antyrządowej i antysowieckiej poprzez ulotki lub ustną tzw. „propagandę szeptaną”. Jak wspomina Tadeusz Zubek: „dochożyły mnie wiadomości o walkach funkcjonariuszy OB. Z działającymi jeszcze na Śląsku Cieszyńskim organizacjami ruchu oporu przeciwko podporządkowanemu interesom ZSRR reżimowi komunistycznemu. Były to między innymi WiN, „Bartek”, „Wędrowiec” i NOW. W potyczkach z nimi zginęło kilku bezpiekowców, zwłaszcza po wrześniu 1945 roku, takich jak zastępcy szefa PUBP Henryk Kozieł i Zawadzki oraz kilku innych, których nazwisk nie ujawniono. Walki te miały miejsce w rejonie Chybia i Skoczowa”<sup>154</sup>.

Podziemie NSZ udzielało poparcia Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, jedynej poważnej, legalnie działającej partii politycznej<sup>155</sup>. Były to inne niż w latach okupacji niemieckiej realia społeczne. Społeczeństwo było zdezorientowane, zmęczone, wystraszone. Dezorientację pogłębiały wędrówki ludów spowodowane przesiedleniami, bieda, ciągły strach i niepewność jutra. Ludzie pragnęli spokoju i bezpieczeństwa. Propaganda PPR dawała taką nadzieję. Nadzieję na lepsze czasy. Tomasz Greniuch podaje rozkład dnia codziennego oddziałów przebywających w kryjówkach, jaskiniach i szałasach na Baraniej Górze. Do codziennych czynności należały: „modlitwa poranna i wieczorna, odczytanie rozkazu, piętnastominutowa pogadanka wychowawczo-ideowa, czyszczenie broni oraz sprzętu i amunicji, przegląd czystości ciała i broni, raport karny i zwykły, (...) zapoznanie się z metodami walki dywersyjnej, nauka o broni, a także praktyczne wyszkolenie w dziedzinie terenoznawstwa i współdziałania żołnierzy, drużyn i plutonów w akcji i obronie”<sup>156</sup>. Pierwsza akcja, w maju 1945 r., którą dowodził zastępca Flamego, Jan Przewoźnik „Ryś”, polegała na ataku na siedzibę Urzędu Bezpieczeństwa w Zabrzegu. Zdobyto broń, mundury i zniszczono dokumenty. Broń zdobyto też w lipcu tego samego roku po ataku na Rejonową Komendę Uzupełnień w Pszczynie. Partyzanci rabowali sklepy, napadli na biuro Nadleśnictwa Lasów Państwowych w Rycerce Dolnej. Celem tych akcji było zdobycie żywności i pieniędzy. Wykonywano wyroki śmierci na funkcjonariuszach UB, MO i PPR. Takie wydarzenia miały miejsce w Wapienicy, Czechowicach, Komorowicach. Już od maja 1945 roku oddziały „Bratka” dokonywały napadów na placówki MO i UB w Zabrzegu, Bestwinie, Komorowicach, Chybiu, Rudzicy. Celem tych akcji było zdobywanie broni.

<sup>154</sup> T. Zubek, *Pierwsze powojenne lata*, „Kalendarz Cieszyński” 1996, s. 172.

<sup>155</sup> J. Żyrek, *Zarys dziejów VII Okręgu...*, s. 246-247.

<sup>156</sup> T. Greniuch, *Król Podbeskidzia...*, s. 81.

W czasie takich akcji zdarzały się ofiary śmiertelne<sup>157</sup>. Atakowali punkty do głosowania podczas referendum w czerwcu 1946 r. Dochodziło do starć zbrojnych z oddziałami milicji oraz KBW a nawet, w celu zdobycia broni, patrolami WOP<sup>158</sup>.

W styczniu 1946 roku zgrupowanie „Bratka” liczyło około 60 ludzi. Okres najintensywniejszej działalności zgrupowania oddziałów VII Okręgu NSZ Henryka Flame trwał od kwietnia do września 1946 roku. Liczebność żołnierzy podległych Henrykowi Flame wzrosła w tym okresie do około 300 ludzi. Od jesieni 1946 r. rozpoczął się okres likwidacji oddziału, który nastąpił ostatecznie w lutym 1947 r.<sup>159</sup>. Łącznie przez oddział „Bartka” przewinęło się około 400 osób. Nie byli to jedynie żołnierze, ale także współpracownicy zapewniający zakwaterowanie, żywność oraz informatorzy<sup>160</sup>.

W 1946 r. władze przystąpiły do zdecydowanej rozprawy z podziemiem. Prasa związana z PPR pełna była nienawistnych haseł w stosunku do opozycji, a zwłaszcza wobec zbrojnego podziemia. W styczniu 1946 opisano pogrzeb zabitych przez żołnierzy NSZ funkcjonariuszy UBP. Podczas pogrzebu przemawiał wicewojewoda Arka Bożek oraz sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPR Baryła, który zapowiedział że „naród wytępi reakcyjne plugastwo i nie zadrży mu karząca ręka”<sup>161</sup>.

Jedną z bardzo istotnych decyzji władz w związku ze zwalczaniem zbrojnego podziemia było powołanie w marcu 1946 r. Państwowej Komisji Bezpieczeństwa. Komisja ta miała na celu współdziałanie UBP, WP oraz MO w likwidacji partyzantki antykomunistycznej przed planowanymi wyborami do Sejmu. Na czele PKB stali między innymi marszałek Michał Rola-Żymierski wraz z szefem MBP Stanisławem Raczkiewiczem i gen. Marianem Spychalskim. Przewodniczącym PKB w województwie katowickim zostali gen. Włodzimierz Kierp oraz szef WUBP mjr Józef Wargin-Słomiński<sup>162</sup>.

Już w lutym „Trybuna Robotnicza” zamieściła artykuł zatytułowany *Oczyścić powiat z wrogich elementów*, w którym owymi „wrogimi elementami” określono, poza volksdeutschami z 1 i 2 grupą niemieckiej listy narodowej, „grasujące w gromadach

---

<sup>157</sup> Tamże, s. 92-101.

<sup>158</sup> J. Żyrek, *Zarys dziejów VII Okręgu...*, s. 248-251.

<sup>159</sup> Tamże, s. 247; Z. Woźniczka, *Podziemie po 1945...*, s. 21-23; Tomasz Greniuch podaje liczbę prawie 350 uzbrojonych żołnierzy „Bratka” działających w tym okresie, Por.: T. Greniuch, *Król Podbeskidzia...*, s. 103.

<sup>160</sup> T. Greniuch, *Król Podbeskidzia...*, s. 65.

<sup>161</sup> „Trybuna Robotnicza”, 18.01.1946, nr 18, s. 5.

<sup>162</sup> A. G. Kister, *Studium zniewolenia. Walka aparatu bezpieczeństwa z polskim zbrojnym podziemiem niepodległościowym na Lubelszczyźnie (1944-1947)*, Kraków 2005, s. 152-155.

podgórskich bandy”<sup>163</sup>. Artykuł opisuje wydarzenia z 14 lutego 1946 r.. Według tej relacji, uzbrojeni w broń automatyczną i rewolwery ludzie z ryngrafami Matki Boskiej, napadli na sklep w Jaworzu, pobili wójta, obrabowali restaurację, obrabowali sekretarza PPR oraz prezesa koła Samopomocy Chłopskiej. W okolicach Skoczowa dawały się nowym władzom mocno we znaki oddziały Borkały i „Wędrowca”. W okresie od maja 1945 roku do okresu referendum w 1946 często dochodziło do walk między partyzantami a milicją, wojskiem oraz KBW (Por.: Aneks 43). 22 lipca 1945 zastrzelony został komendant MO Porada. W październiku zabity został Franciszek Koźdoń, członek zarządu Spółdzielni ludowej. W tym samym miesiącu w Kiczycach partyzanci zabili milicjanta. Następny zginął w styczniu 1946 r. Grupa NSZ Borkały została zlikwidowana w Skoczowie. Zginął dowódca i część oddziału. W kwietniu 1946 r. „Wędrowcy” zastrzelili sekretarza powiatowego PPR z Cieszyna Józefa Szewczyka. 13 maja w walkach na Błatniej zginęło 8 milicjantów. Działania tego rodzaju prowadzili partyzanci podziemia antykomunistycznego w różnych rejonach kraju, a głównie na wschodzie<sup>164</sup>.

W okresie poprzedzającym termin referendum ludowego nasiliła się walka partyzantki antykomunistycznej z aktywnymi działaczami PPR i funkcjonariuszy aparatu siłowego nowej władzy. Mordy na członkach PPR miały miejsce coraz częściej. W kwietniu 1946 r. w Pisarzowicach zamordowano członka PPR Władysława Jędrzejkę, a jego córce członkinie NSZ ogoliły głowę. W Hecznarowicach zabito członka PPR Józefa Szłapę oraz jego 13-letnią córkę<sup>165</sup>. W kwietniu w Wapienicy pobili działaczy PPR oraz ZWM. Według relacji władz gminy Jaworze grupa partyzantów siała terror w okolicy Wapienicy, Jasienicy i Jaworza<sup>166</sup> (Por.: Aneks 3). W czerwcu 1946 r. partyzanci ogolili głowy i wychłostali za gorliwą działalność w PPR sołtysa wsi Straconka i milicjanta. Podobne akcje miały wówczas miejsce w Mazańcowicach, Komorowicach i Mikuszowicach Krakowskich<sup>167</sup>. W okresie poprzedzającym referendum ludowe, w maju i czerwcu 1946 roku na posterunki MO napadano między innymi w Białej, Komorowicach, Zabrzegu, Chybiu, Rudzicy, Międzyrzeczu, Kończycach Wielkich, Strumieniu, Ślemieniu, Pruchnej<sup>168</sup>. Powiatowy Urząd

<sup>163</sup> „Trybuna Robotnicza”, 22.02.1946, nr 52, s. 5.

<sup>164</sup> A. G. Kister, *Studium zniewolenia...*, s. 134.

<sup>165</sup> T. Greniuch, *Król Podbeskidzia...*, s. 107.

<sup>166</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 92, Zarząd Gminy Jaworze. Sytuacja społeczno-polityczna w maju 1946 r., k. 7.

<sup>167</sup> J. Polak, *Działalność podziemia niepodległościowego w Bielsku-Białej...*, s. 126-127.

<sup>168</sup> T. Greniuch, *Król Podbeskidzia...*, s. 113-115.

Informacji i Propagandy w Cieszynie opisuje w jednym ze sprawozdań wydarzenia z 16 czerwca 1946 r., kiedy to „na zabawę w Pruchnej wtargnęli uzbrojeni w liczbę około 20 żołnierze NSZ. Rozbroili obecnych tam milicjantów i pozwolili im odejść. Jeden z przywódców bandy agitował za głosowaniem 3X NIE”<sup>169</sup>. Żołnierze NSZ starali się utrudnić przeprowadzenie referendum ludowego.

Tak opisuje działalność żołnierzy beskidzkich ugrupowań NSZ informatorka UBP: „Zasadą NSZ-u było likwidowanie członków Partii szkodzących ludziom sprzyjającym organizacjom podziemnym. Rozkazem dowódcy NSZ tylko likwidowanie – wykonywanie wyroków śmierci na ludziach należących do PPR-u, zabieranie u członków Partii artykułów pierwszej potrzeby, tzn. bieliznę, buty, żywność, mundury wojskowe. Rozkaz „Bartka” brzmiał, jeżeli członek Partii szkodził ludziom lub ma na sumieniu członka NSZ-tu czy innej organizacji podziemnej, trzeba na nim wykonać wyrok śmierci. Jeśli jest członkiem Partii nie szkodzącym nikomu, nie mamy prawa go likwidować. Należy go tylko nastraszyć, dać mu pisemny wyrok śmierci. Liczona na to, że może pod wpływem strachu wypisze się z Partii. Grupy zbrojne NSZ-tu znęcały się okropnie nad funkcjonariuszami Bezpieczeństwa Publicznego i partyjnymi”<sup>170</sup>.

Władze komunistyczne i organizacje z nimi związane wykazywały ogromne przerażenie wobec działalności partyzantów podziemia zbrojnego. Tak opisywali sytuację członkowie cieszyńskiego ZWM: „Aktywność band NSZ, szczególnie wielka w powiecie Cieszyn i Bielsko. W Powiecie Cieszyn większość gmin opanowana przez bandy, które biją i mordują naszych ZWM-owców. Ostatnio koła ZWM jak i partii nie zbierają się, Milicja i Bezpieczeństwo nic nie mogą pomóc, a ciągłe mordy i bicia i presje różnego rodzaju, załamały członków. Instruktorzy docierają w przebraniu, ponieważ na drogach są czaty z band, które legitymują ludzi i gdy zobaczą legitymację partii czy ZWM biją do nieprzytomności, często łamiąc ręce i nogi. Taka sama sytuacja w Bielsku. Tu nawet wypalają koleżankom na nogach „ZWM”, rodziców biją, matki strzygą do gołej skóry.”<sup>171</sup>.

W rejonie Skoczowa działała także grupa kilkunastu partyzantów związanych z Narodową Organizacją Wojskową dowodzona przez Józefa Borkałę „Borkała”. Grupa „Borkały” została z 10/11 stycznia 1946 roku zaatakowana przez oddziały UB-KBW-WP

<sup>169</sup> APKat o. Cieszyn, PULiP w Cieszynie, sygn. 8, Sprawozdanie ze zdarzenia w Pruchnej w dniu 16.06.46, k. 65.

<sup>170</sup> T. Greniuch, *Król Podbeskidzia...*, s. 91.

<sup>171</sup> A. Siemionow, *Walka z okupacją w latach 1939-1955...*, s. 130.

w sile około 50 żołnierzy. W walce zginęło 9 partyzantów i 3 funkcjonariuszy UB<sup>172</sup>. Istnieją także informacje o działalności w latach 1945-1946, w rejonie powiatów cieszyńskiego i bielskiego, dwóch grup NOW. Pierwszą z nich, na obszarze bielskim dowodził Piotr Rzepecki „Konrad”, natomiast rejonie Cieszyna Edward Bąk „Strzebień”<sup>173</sup>.

Apogeum aktywności zgrupowania oddziałów „Bartka” przypadło wiosną i latem 1946 roku. Wówczas miała miejsce niebywała demonstracja siły. Oddział, w sile 200 żołnierzy, przemaszerował w dniu święta 3 Maja w pełnym umundurowaniu i uzbrojeniu ulicami Wisły. Na czele jechał konno zastępca dowódcy oddziałów zbrojnych Jan Przewoźnik „Rys”<sup>174</sup>. Świadek tych wydarzeń, Antoni Biegun ps. „Sztubak” wspominał ten dzień: „Ruszyły oddziały za oddziałami, partyzanci „odstawieni” jak na paradę: w mundurach, z przypiętymi orzełkami na mieczu, z ryngrafami z Matką Boską. Wszyscy podnieceni, lecz zdyscyplinowani. Mój oddział liczył sześćdziesięciu-siedemdziesięciu żołnierzy, jako najlepiej uzbrojonych (14 karabinów maszynowych) otrzymał polecenie ubezpieczania pochodu częścią żołnierzy pod moim bezpośrednim dowództwem. Szliśmy radości i podnieceni, a na drodze, którą maszerowaliśmy, zaczęły rozgrywać się niezwykle, wzruszające sceny. Spotykanych po drodze ludzi, kiedy po chwilowym osłupieniu, zorientowali się, kogo mają przed sobą, ogarniał szal radości. Kobiety i dziewczęta wybiegały z domów ze smakołykami i kwiatami, często porywając całe doniczki i usiłując nam wręczyć. Niektóre starsze płakały, gładziły żołnierzy po twarzach i błogosławiły na drogę. Wielu ludzi pytało, podobnie jak niedawno niektórzy spośród nas: „Czy już się zaczęło? Czy idziecie prac komunistów?” Młodzi chłopcy domagali się żeby ich zabrać. Twierdzili, że mają broń i zaraz ją przyniosą. Trzeba było im tłumaczyć, że nie jest to możliwe, przynajmniej w tej chwili (...)”<sup>175</sup>. MO, UB oraz WOP nie reagowały na pokaz siły zbrojnej pozycji. Jednak taka sytuacja była tylko czasowa. Nie mogła być tolerowana przez władze. Do walki z partyzantami skierowano oddziały wojska 18 Kołobrzeskiego Pułku Piechoty, KBW, MO, ORMÓ. Jeden z ataków siedzibę na beskidzkich partyzantów na Baraniej Górze opisuje siostra Henryka Flame: „(...) gdy w wigilię Bżego Narodzenie w 1946 roku liczna grupa UB-NKWD na czele z Antonim Pajakiem otoczyła pierścieniem Brania Górę i tak posuwali się na szczyt, gdzie spodziewali się dowódcy NSZ kpt. Henryka Flamego „Bratka”. Brat przewidując atak, wyszedł z kryjówki wraz z kilkoma partyzantami i ukryli się w krzakach. W pierwszym

<sup>172</sup> A. Dziuba, T. Kurpierz, D. Węgrzyn, *Polskie podziemie niepodległościowe...*, s. 432-437 (mapy: 316 i 322).

<sup>173</sup> Z. Woźniczka, *Podziemie po 1945...*, s. 20.

<sup>174</sup> J. Żyrek, *Zarys dziejów VII Okręgu...*, s. 251.

<sup>175</sup> T. Greniuch, *Król Podbeskidzia...*, s. 109-110.

momencie „Bratek” nagle wstał i wystrzelił z pepeszy w powietrze. Wówczas „odważny” ubowiec Pająk zarządził odwrót”. Jednak akcja UBP, MO i KBW nie skończyła się. Jak wspomina dalej siostra „Bartka” ps. „Anuszką”: „Z górki na górkę, po lodzie, po wertepach, w ostrym tempie, posuwali się byle dalej od ścigających. Ledwie nadążałam, ale wkrótce okazało się, że tamci już nas nie znajdują (...) Wkrótce udało się odnaleźć w mateczniku od strony Kamesznicy jeden z bunkrów „Sztubaka”. Był pusty. (...) Był sklecony z rozebranego domku myśliwskiego i na metr wpuszczony w ziemię. Na wierzchu maskowały go posadzone świerki. W środku znaleźliśmy uwędzoną nogę świńską i ziemniaki. A więc uczta wigilijna, chociaż z opóźnieniem, ale się odbyła (...). W tym bunkrze przebywaliśmy do końca, aż do ujawnienia”<sup>176</sup>.

Już w lipcu 1945 roku urząd bezpieczeństwa wprowadzał w szeregi oddziałów zbrojnych oraz struktur organizacyjnych zbrojnego podziemia agentów, w celu rozpracowania, a następnie likwidacji podziemnych ugrupowań. Takimi agentami byli w lecie 1945 roku funkcjonariusze UBP o pseudonimach „Klimczok” oraz „Wolny”. Agent „Wolny” działał na dwie strony utrudniając zadanie służbom bezpieczeństwa. Kiedy agenci zostali zdekonspirowani, czekał ich okrutny los. Takim przykładem może być powieszenie dwóch agentów UB, którzy wstąpili do oddziału „Burza” podlegającego inspektorowi bielskiemu DSZ kpt. Antoniemu Płanikowi<sup>177</sup>. Działalność MUBP w Bielsku przeciw strukturom (Narodowego Zjednoczenia Wojskowego) NZW rozpoczęła się we wrześniu 1945 r. Rozpracowaniem NSZ zajmował się funkcjonariusz bielskiego UB Antoni Pająk. Dążono do wprowadzenia agentów do Komendy Powiatowej NSZ w Bielsku, której szefem był Bronisław Smoleń ps. „Bronek”. Udało się tego dokonać dzięki agentowi o pseudonimie „Grzegorz”. „Grzegorz” uzyskał też dostęp do zastępcy Komendanta Powiatowego NZW w Cieszynie Stanisława Klusa<sup>178</sup>.: „Cele, jakie wyznaczili sobie funkcjonariusze MUBP w Bielsku - Jak piszą Tomasz Kurpierz i Dariusz Węgrzyn - były dość ambitne, ale jak się okazało całkiem realne. Zamierzali oni monitorować przebieg rozmów pomiędzy przywódcami lokalnych struktur dwóch odłamów konspiracji narodowej, by ich w odpowiednim momencie aresztować, a następnie rozbić obie organizacje na podstawie danych uzyskanych w śledztwie”<sup>179</sup>. Działalność obu organizacji poziemych

<sup>176</sup> Tamże, s. 129, (tam dalsza literatura).

<sup>177</sup> T. Kurpierz, D. Węgrzyn, *Kierunki działań wojewódzkich struktur UB. W walce z podziemiem zbrojnym*, [w:] *Fundament systemu zniewolenia.....*, s. 202-203.

<sup>178</sup> Tamże, s. 206-207.

<sup>179</sup> Tamże, s. 207.



zakończyła akcja agentów bielskiego MUBP 27 września 1945 roku. Wówczas, podczas spotkania dowództwa NSZ i NZW, zaaranżowanego przez agenta UB, podsłuchano rozmowy dotyczące planów uderzenia na PUBP w Cieszynie oraz cieszyńska komendę MO. W październiku przeprowadzono aresztowani około pięćdziesięciu członków grupy dywersyjnej i Komendy Powiatowej NZW w Cieszynie wraz ze Stanisławem Klusem. UB Zlikwidował także oddział Pawła Heczki ps. „Warencki”. Ostatnią grupą partyzantów NZW (NOW) był oddział dowodzony przez Franciszka Urbika ps. „Śmiałek” oraz Józefa Borka ps. „Kret”, który dotrwał do stycznia 1946 roku<sup>180</sup>. MUBP w Bielsku odniósł także kilka innych sukcesów, jak na przykład rozpracowanie agenta NSZ działającego jako zastępca Komendanta Powiatowego MO w Bielsku. Kolejnym przykładem może być rozbięcie oddziału podlegającego inspektoratowi bielskiemu DSZ dowodzonego przez Jana Wadonia ps. „Prawy”. Nie udało się jednak rozbić pozostałych grup dywersyjnych podległych inspektoratom DSZ w Bielsku i Rybniku. Jesienią 1945 roku służby bezpieczeństwa rozpracowały także VII Okręg NSZ i aresztowały dowódców KG NSZ. W podbeskidzkich lasach działały jednak nadal oddziały zbrojne tej organizacji<sup>181</sup>. W pierwszej połowie 1946 roku UB dzięki swym informatorom rozbił struktury śląskiego KWP. Aresztowano i w wielu przypadkach skazano na karę śmierci członków KWP „Wędrowiec”, dowództwa Okręgu Śląskiego KWP „Klimczok”, a także Komendy Powiatowej KWP w Rybniku „Leśniczówka”<sup>182</sup>. W lipcu 1946 roku UB udało się aresztować dowódcę Komendy Wojewódzkiej KWP Gerharda Szczurka „Erga”. W zamian za obiecaną pomoc ujawniającym się członkom podziemia ze strony UB, „Erg” rozpoczął współpracę ze służbami bezpieczeństwa wydając członków dowództwa KWP w Okręgu Śląskim. Doprowadziło to do rozbitcia tej organizacji. Sam Szczurek został osądzony przez WSR w Katowicach i wraz z innymi członkami KWP i skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano w 28 grudnia 1946 roku<sup>183</sup>.

Największym zmartwieniem władzy komunistycznej i podległej jej służb był rosnący w siłę oddział grup partyzanckich kierowany przez Henryka Flame „Bartka”. W rejon Podbeskidzia skierowano żołnierzy KBW. UB w drugiej połowie 1946 roku postanowiło przeprowadzić akcje likwidacji zgrupowania partyzantów za pośrednictwem wypróbowanej metody agenturalnej. Służby bezpieczeństwa zastosowały metodę tworzenia fikcyjnych

---

<sup>180</sup> Tamże.

<sup>181</sup> Tamże, s. 207-208.

<sup>182</sup> Tamże, s. 211-212.

<sup>183</sup> Tamże, s. 212

organizacji opozycyjnych tworzonych w rzeczywistości przez funkcjonariuszy UB. Taka też organizacja była, utworzona przez agenta o pseudonimie „mjr Łamigłowa”, organizacja o nazwie Śląskie Siły Zbrojne. Wstępujących do niej informowano, że jest ona kontynuacja NSZ. „Łamigłowa” w kwietniu 1946 roku nawiązał kontakt osobisty z byłym szefem Wydziału I Organizacyjnego Okręgu Krakowskiego NSZ kpt. Franciszkiem Wąsem ps. „Warmiński”. Poprzez kontakty z „Warmińskim” inny agent UB, Henryk Wendrowski ps. „Lawina”, skontaktował się z łącznikiem Henryka Flame, który doprowadził Wendrowskiego do obozu „Bartka” na Babiej Górze w sierpniu 1946 roku. „Lawina” przedstawiał się jako członek Okręgu NSZ, który w rzeczywistości już nie istniał. Wendrowski, jako rzekomy delegat dowództwa NSZ poinformował Flamego o decyzji przerzutu podległych mu oddziałów w bezpieczniejsze tereny na zachodzie, w rejon Jeleniej Góry. We wrześniu 1946 roku rozpoczęto akcję przewożenia żołnierzy zgrupowania „Bratka”. Trzy pierwsze transporty partyzantów, liczące po około 30 ludzi każdy, zostały przewiezione w rejon Opolszczyzny. Tam wszyscy zostali zamordowani. Łącznie zabitych zostało od 60 do 200 żołnierzy zgrupowania „Bartka”<sup>184</sup>. W pobliżu dworca kolejowego w Żywcu we wrześniu 2001 roku, a więc w 55 rocznicę tej zbrodni, ustawiono tablicę pamiątkową o treści: „Pamięci 167 żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych oddziału „Bartek” walczących o wolną, niezawisłą i chrześcijańską Polskę podstępnie ujętych we wrześniu 1946 r. przez oprawców Urzędu Bezpieczeństwa na stokach Baraniej Góry i w nieznanym dotąd miejscu zamordowanych”. Jak dziś już wiadomo, żołnierze ci nie zostali schwytani na stokach Baraniej Góry, lecz podstępnie wywiezieni i zabici. Co ciekawe na tablicy widnieje dokładna liczba zabitych (Por.: Aneks 33). W 2001 r. Instytut Pamięci Narodowej wszczął śledztwo w sprawie zamordowania żołnierzy NSZ oddziału Henryka Flame „Bratka” we wrześniu 1946 r. (Por.: Aneks 36).

Z nielicznych źródeł można domniemywać, że dokonali tego żołnierze radzieccy i funkcjonariusze UBP. Miejsca tych zbrodni nie są do dziś dokładnie znane. Jak podają Tomasz Kurpierz i Dariusz Węgrzyn<sup>185</sup>, miejscami mordów były okolice zamku „Hubertus” w pobliżu miejscowości Dąbrówka i Barut na terenie powiatów gliwickiego strzeleckiego, a także okolice Łambinowic w powiecie nyskim. Jak podaje Jacek Żyrek<sup>186</sup>, około 100 z nich

<sup>184</sup> Tamże, s. 214-215; Liczba zabitych partyzantów mogła wynosić co najmniej 150. Por. T. Greniuch, *Król Podbeskidzia...*, s. 131.

<sup>185</sup> T. Kurpierz, D. Węgrzyn, *Kierunki działań wojewódzkich struktur UB. W walce z podziemiem zbrojnym...*, s. 215.

<sup>186</sup> J. Żyrek, *Zarys dziejów VII Okręgu...*, s. 253.

zostało zamordowanych w okolicach Nysy. Sam Henryk Flame przeżył dzięki temu, że nie doszło do wyjazdu czwartego, ostatniego z planowanych transportów. Wydarzenia te oznaczały w praktyce zakończenie działalności zgrupowania „Bartka”. W oddziale pozostało niewielu żołnierzy. Infiltracja dowództwa VII Okręgu NSZ przez agenturę UB oraz nasilenie akcji zbrojnych KBW, MO, WP, UBP, spowodowała zmniejszenie liczebności Zgrupowania Oddziałów NSZ na Podbeskidziu dowodzonych przez Henryka Flame z około 300 ludzi w połowie 1946 r. do zaledwie 63 żołnierzy pod koniec tego roku. Jedynie grupa „Zemsty” liczyła jeszcze 35 partyzantów. Pozostałe stopniały do kilku lub kilkunastu ludzi<sup>187</sup>. W grudniu 1946 roku UB aresztowało kapelana oddziału „Bartka” ks. Rudolfa Marszałka. Ksiądz Marszałek, poza funkcją kapelana żołnierzy „Bartka”, kiedy w swych kazaniach głośno nawoływał do walki z komunistami, pełnił rolę łącznika między Śląskim Okręgiem NSZ a ośrodkiem emigracyjnym znajdującym się w Regensburgu. Do aresztowania przyczynił się agent Wendrowski, działający pod nazwiskiem kpt. Henryk Kosowski. Ksiądz Marszałek został w styczniu 1948 roku skazany na karę śmierci, a w marcu zamordowany. Cynizm UB ukazuje sytuacja, w której tajni funkcjonariusze zbierali pieniądze na przekupienie prokuratora, aby uwolnić księdza. Duchowni i działacze podziemia, którzy darowali pieniądze stali się kolejnymi oskarżonymi<sup>188</sup>.

Ostatni żołnierze „Bartka” ujawnili się w lutym 1947 r., gdy władze ogłosiły amnestię. Wówczas Flame wydał rozkaz o rozwiązaniu oddziału. Partyzanci poddali się w siedzibach UB w Cieszynie i Żywcu. Sam kapitan Henryk Flame „Bartek” ujawnił się 11 marca 1947 r. w Bielsku. Bohater polskiego podziemia zbrojnego na Śląsku Cieszyńskim zginął zastrzelony przez milicjanta o nazwisku Dadak w Zabrzegu w dniu 1 grudnia 1947 roku<sup>189</sup> (Por. Aneks 27). Sprawa śmierci kapitana Flame jest bardzo zagadkowa. Jak głosi jedna z hipotez, którą podaje Tomasz Greniuch, jego zamordowanie zostało prawdopodobnie zlecone przez braci Antoniego i Władysława Pająków, funkcjonariuszy UBP. Byli oni współtowarzyszami Flamego w partyzantce jeszcze w okresie wojny. Później, należąc do UB mogli być informatorami „Bartka” nadal z nim współdziałając. Po jego ujawnieniu się

---

<sup>187</sup> Tamże.

<sup>188</sup> A. Dziurok, *Kierunki działań wojewódzkich struktur UB. W walce z Kościołem i wolnością wyznania...*, s. 308-309; T. Greniuch, *Król Podbeskidzia...*, s. 79.

<sup>189</sup> J. Żyrek, *Zarys dziejów VII Okręgu...*, s. 252-254; Tomasz Greniuch podaje miejsce ujawnienia Henryka Flame w dniu 11 marca 1947 roku w PUBP w Cieszynie. Por.: T. Greniuch, *Król Podbeskidzia...*, s. 133.

w ramach amnestii prawdopodobnie postanowili doprowadzić do jego śmierci. Być może obawiali się ujawnienia swej współpracy z Henrykiem Flame<sup>190</sup>.

Raport sytuacyjny starostwa bielskiego ujmuje to wydarzenie w następujący sposób: „Śmierć kpt. Flame – byłego dowódcy grupy „Bartka” operującej przed okresem ujawnienia się, lecz jak ogólnie znana działającego nadal powstrzymało wroga, szeptaną propagandę w dużym stopniu”<sup>191</sup>.

W latach 1945-1947 zginęło 53 żołnierzy NSZ Okręgu Śląskiego, dalszych 30 zostało skazanych na karę śmierci wyrokami Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach. Dodając do tych danych uprowadzonych i rozstrzelanych we wrześniu 1946 r. w okolicach Nysy można doliczyć się około 200 zabitych członków oddziałów „Bartka”<sup>192</sup>.

Ostatnim zbrojnym oddziałem była grupa kilkunastu bojowników dowodzona przez Romana Jochemczyka. Oddział nosił nazwę Narodowa Organizacja Bojowa i operował w okolicy Bielska, Białej, Pszczyny, Kęt i Wilamowic. Okres działalności partyzantów Jochemczyka trwał między kwietniem a grudniem 1950 roku<sup>193</sup>. Jednak rzeczywisty zbrojny opór antykomunistyczny na obszarze Śląska Cieszyńskiego zakończył się wiosną 1947 roku. Amnestia trwająca od 25 lutego do 25 kwietnia 1947 r. dała możliwość wyjścia z podziemia, oddania broni i zaprzestania beznadziejnej walki. W całym kraju z amnestii skorzystało ponad 54 tysiące osób<sup>194</sup>. Artykuł zamieszczony w „Gazecie Ludowej”, *Powrót do własnego życia. Jak się odbywa ujawnianie ludzi podziemnych*, głosił potrzebę jedności narodowej i równowagi społecznej co staje się możliwe dzięki amnestii<sup>195</sup>.

---

<sup>190</sup> T. Greniuch, *Król Podbeskidzia...*, s. 164-165.

<sup>191</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 98, Sprawozdania miesięczne dotyczące aktualnych zagadnień społecznych, politycznych i gospodarczych (1947), k. 6.

<sup>192</sup> J. Polak, *Działalność podziemia niepodległościowego...*, s. 129-130.

<sup>193</sup> T. Kurpierz, *Polskie podziemie niepodległościowe...*, s. 438-439 (mapa 325).

<sup>194</sup> A. G. Kister, *Studium zniewolenia...*, s. 229-230.

<sup>195</sup> „Gazeta Ludowa”, 3.03.1947.

### 4.3. Wykorzystanie aparatu przymusu do walki z opozycją polityczną i zbrojną

Przejęcie władzy przez PPR nie byłoby realne bez udziału aparatu przymusu i represji. Aparat ten tworzyły: Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (UBP), Milicja Obywatelska (MO), Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW), Wojsko Polskie (WP), Ochotnicze Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO), Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym a także struktury prokuratury i sądownictwa.

#### 4.3.1. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego<sup>195</sup>

Jak wspomina pierwsze dni po wyzwoleniu działacz podziemnej PPR oraz komendant okręgowy AL w Bielsku, Szymon Stanisławek: „Zaraz w pierwszym dniu wspólnie z innymi pepeerowcami przystąpiliśmy do organizowania Milicji Obywatelskiej i Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białej, a w następnych dniach również w Bielsku. Część aktywu pepeerowskiego została skierowana do pracy w organizowaniu związków zawodowych, komitetów partyjnych i administracji państwowej. Nie pozostała tu żadna luka, wszystkie stanowiska obsadzone zostały naszymi towarzyszami”<sup>196</sup>. Resort Bezpieczeństwa Publicznego powołano do życia 21 lipca 1944 r. w Moskwie. Kadry kierownicze rekrutowały się z komunistów przeszkolonych w szkole NKWD w Kujbyszewie. Kadry UB uzupełniano, już na terenie Polski, lojalnymi członkami PPR. Do pracy w UBP kierowano członków PPR tak że w późniejszym czasie. Na przykład do PUBP w Bielsku skierowano w listopadzie 1946 roku, a więc w okresie przedwyborczym, II sekretarza KP PPR w Bielsku Józefa Bularza, jak również członka KMPPR w Bielsku Leona Lifszesa<sup>197</sup>. Każda komórka organizacyjna UBP nadzorowana była przez radzieckich doradców. Organizowano szkolenia dla funkcjonariuszy UB, które były prowadzone przez oficerów NKWD. Jak określił to Zygmunt Woźniczka -

<sup>195</sup> Na temat struktur i działalności Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, zob.: *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce, Kadra kierownicza*, tom I, 1944-1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005; *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944-1956. Taktyka, strategia, metody, część I, lata 1945-1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994; *Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945-1956*, red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009.

<sup>196</sup> S. Stanisławek, *Z działalności ruchu oporu w byłym powiecie bialskim*, [w:] *Podbeskidzie – Jego droga do Polski Ludowej...*, s. 204-205.

<sup>197</sup> A. Dziuba, *Kierunki działań wojewódzkich struktur UB. Wobec partii politycznych i administracji...*, s. 400.

organy bezpieczeństwa były traktowane jako zbrojne ramię partii<sup>198</sup>. Do organizowania struktur terenowych UBP i MO, podobnie jak miało to miejsce w przypadku tworzenia władz administracyjnych, delegowane były specjalne grupy operacyjne. 21 stycznia 1945 roku minister bezpieczeństwa publicznego Radkiewicz wydał rozkaz o skierowaniu do Katowic grupy operacyjnej, której zadaniem było utworzenie Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Równocześnie w dziewięciu grupach oddelegowano z Lublina funkcjonariuszy UB z zadaniem tworzenia powiatowych struktur UB. Grupy operacyjne przybyłe do Katowic celem organizowania struktur UB oraz MO liczyły odpowiednio: 61 osób grupa tworząca WUBP w Katowicach, na czele z kpt. Jurkowskim oraz 600 funkcjonariuszy tworzących MO pod kierownictwem kpt. Stanisława Bratosz-Bechowskiego<sup>199</sup>. Komendantem WUBP, funkcjonującego od początku lutego 1945 r., został Józef Jurkowski<sup>200</sup>. WUBP zorganizowany był w wydziały, a te z kolei podzielone były na sekcje. Od 1945 roku powstawały wydziały: Wydział I - kontrwywiadu zajmujący się między innymi szpiegostwem, walką z resztkami oporu niemieckiego, zbrojnym podziemiem, nielegalnymi partiami i organizacjami, Wydział II – techniczny zajmował się kartotekami, archiwami, szyfrowaniem, cenzurą prasy i widowisk, Wydział II – gospodarczy, Wydział Walki z Bandytyzmem zajmujący się zwalczaniem bandytyzmu, jak również dezertarami i unikającymi służby wojskowej, Wydział Więzień i Obozów, którego zadaniem była m. in. organizacja obozów pracy przymusowej i dostarczanie niewolniczej siły roboczej do kopalń i fabryk Górnego Śląska. Od 1947 wydział ten zmienił nazwę na Wydział Więziennictwa w związku z likwidacją większości obozów pracy przymusowej. Struktura WUBP podlegała ciągłym reorganizacjom, często zmieniano organizacje poszczególnych wydziałów poprzez tworzenie nowych sekcji, a także wyodrębnianie nowych wydziałów w miarę zapotrzebowania dostosowanego do zmieniającej się sytuacji politycznej<sup>201</sup>.

WUBP organizował struktury powiatowe. Jednymi z pierwszych dziewięciu miast, w których powstały PUBP były Bielsko, Cieszyn i Frysztad. Frysztad jednak znalazł się w państwie czechosłowackim. W Bielsku utworzono oddzielnie miejski i powiatowy UBP. Jak pisze Ryszard Kaczmarek: „(...) formowanie aparatu bezpieczeństwa w Bielsku i Białej

---

<sup>198</sup> Z. Woźniczka, *Aparat bezpieczeństwa – struktury i działalność*, [w:] *Województwo Śląskie 1945-1950...*, s. 212-213.

<sup>199</sup> Tenże, *Represje na Górnym Śląsku ...*, s. 154-155.

<sup>200</sup> W. Dubiański, *Organizacja i kadry WUBP/WudsBP w latach 1945-1956. Zmiany strukturalne*, [w:] *Fundament systemu zniewolenia...*, s. 21-22.

<sup>201</sup> Tamże, s. 26-47.

miało odmienny charakter niż w pozostałej części województwa śląskiego, z racji długiego trwania w obu miejscowościach wojskowej komendantury sowieckiej i pozostawiania miasta w strefie przyfrontowej”<sup>202</sup>. Stan taki przetrwał do stycznia 1946 roku, kiedy powstał tu UBP na Miasto i Powiat. Od 1 listopada 1947 r. nazwa została zmieniona na Powiatowy Urząd BP, który obejmował miasto z powiatem bielskim. W PUBP w Bielsku zatrudnionych było 75 funkcjonariuszy, natomiast w PUBP w Cieszynie 70<sup>203</sup>. Szefem MUBP w Bielsku od 21 stycznia 1945 r. do 1 lutego 1946 r. był Kazimierz Świdorski. PUBP kierowali kolejno: od 18 I 1945 Władysław Jóźwiak, następnie od 20 VII 1945 r. Kazimierz Łukasiewicz, od 1 II 1946 do 1 VIII 1946, jako szef UBP na Miasto i Powiat Stanisław Biegański, od 6 VI 1946 do 15 V 1949 Jan Torbus. Na czele PUBP w Cieszynie stali kolejno: Aleksander Pazio od 21 I 1945, Stanisław Siniawski w latach 1945-1946, Kazimierz Świdorski między 1 II 1946 r. a 30 VII 1946 r., Leon Winiawski od 1 VI 1946 r. do 15 III 1949 r., a od tego czasu Henryk Kędziora<sup>204</sup>.

W szeregi UBP wstępowali głównie ludzie młodzi, jak podaje Wacław Dubiański, średnia wieku funkcjonariuszy śląskiego UB w latach 40-tych wynosiła około 30 lat. Byli to ludzie na ogół bardzo słabo wykształceni. Dla podniesienia poziomu intelektualnego kadry kierowano ich do szkół w celu uzupełnienia wykształcenia. Dbano także o właściwą postawę ideologiczną. W tym celu Prowadzono szkolenia z zakresu wiedzy marksistowskiej. W latach 1945-1947 szkolono członków UB w Centralnej Szkole Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi, a od 1948 r. w Centrum Wyszkożenia Ministerstwa Publicznego im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie. Jednak mentalność szeregowych i nie tylko szeregowych funkcjonariuszy UB była bardzo prymitywna. Dużym problemem było pijaństwo i brak dyscypliny pracy<sup>205</sup> (Por.: Aneks 3). W dziennych raportach komendy MO w Cieszynie można odnaleźć wiele informacji o pijanych funkcjonariuszach PUB, używających broni, biorących udział w rozbojach<sup>206</sup>. Ci prości ludzie, otrzymawszy władzę czuli się całkowicie bezkarni w swych działaniach. Poczuli się w powojennej rzeczywistości społeczną elitą<sup>207</sup>. Sprawozdania pochodzące z MUBP w Bielsku dowodzą, że w urzędzie tym

<sup>202</sup> R. Kaczmarek, *Bielsko-Biała w Polsce Ludowej 1945-1989. Życie polityczne ...*, s. 419.

<sup>203</sup> W. Dubiański, *Organizacja i kadry WUBP/WudsBP...*, s. 47-50; R. Kaczmarek, *Bielsko-Biała w Polsce Ludowej 1945-1989. Życie polityczne...*, s. 419.

<sup>204</sup> Z. Woźniczka, *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 219-220.

<sup>205</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 92, Zarząd Gminy Jaworze. Raport sytuacyjny z dnia 20.05.1946 r., k. 77.

<sup>206</sup> G. Kasztura, *Zapiski oficerów MO (1946 rok)...*, s. 101-106.

<sup>207</sup> W. Dubiański, *Organizacja i kadry WUBP/WudsBP...*, s. 58-72.

jeszcze na początku 1946 r. braki w podstawowej wiedzy funkcjonariuszy UB uzupełniano poprzez naukę poprawnego pisania każdego dnia *pod kierownictwem* sekretarki sekcji śledczej. W tej samej jednostce w lipcu 1945 r. przeprowadzono „akcję szkoleniową” w zakresie metod prowadzenia przesłuchań. Oficerowie śledczy (...) pomagali *młodszym referentom* w przesłuchaniach świadków, na przykład poprzez dostarczanie im bliżej nieokreślonych wzorów z pytaniami i odpowiednich druków. Organizowano także „fikcyjne przesłuchania oskarżonych” z udziałem oficerów śledczych<sup>208</sup>.

Kolejny przykład postępowania funkcjonariuszy UB i MO można znaleźć w dokumentach Starostwa Powiatowego w Bielsku. Wicestarosta powiatu bielskiego Stanisław Gocał w swym sprawozdaniu do wojewody śląskiego pisał o bezprawnym, bandyckim wręcz zachowaniu funkcjonariuszy urzędu bezpieczeństwa w gminie Zarzecze. Mieli oni dokonywać grabieży mienia niemieckiego, a na protestującego wójta nasłali żołnierze NKWD<sup>209</sup>. W sprawozdaniu z października 1945 roku pisano o wypadku nadużyciach dokonywanych przez milicjantów wysokiego szczebla powiatowej komendy MO w Bielsku. Natomiast milicjanci z Jasienicy i Wapienicy, jak relacjonuje starostwo, dokonywali napadów rabunkowych. 3 października miał miejsce napad na zastępcę wójta i prezesa koła PPS w Zabrzegu, skradziono mu pieniądze i pobito. Po zgłoszeniu zdarzenia do Powiatowej Komendy MO w Bielsku, funkcjonariusze mieli odpowiedzieć: *Zabici są? Ranni są? Nie. To przychodźcie na zabawę milicji do Bielska*<sup>210</sup>. W czasie odprawy delegatów Wydziału Propagandy KP PPR w domu partyjnym w Cieszynie w kwietniu 1947 r. skarżono się na zachowanie milicjantów, którzy „upijają się i biją ludzi bez powodu”<sup>211</sup>. Często dochodziło do konfliktów między UB a wojskiem. W raporcie MO w Cieszynie z 5 marca 1946 r. możemy przeczytać, że „W godzinie 23.30 w restauracji „Pod Dębem” wywiązała się awantura pomiędzy wojskiem polskim i funkcjonariuszami UB. W toku awantury pobito dotkliwie jednego funkcjonariusza UB, który został odwieziony do szpitala. Żołnierze niepotrzebnie strzelali z automatów, zakłócając nocny spokój”, a w innej notatce czytamy: „(...) funkcjonariusz UB wywołał awanturą z dwoma żołnierzami na Górnym Rynku

---

<sup>208</sup> T. Kurpierz, D. Węgrzyn, *Metody działania wojewódzkich organów bezpieczeństwa. Działalność śledcza*, [w:] *Fundament systemu zniewolenia ...*, s. 114-115.

<sup>209</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 89, Sprawozdania sytuacyjno-gospodarcze, społeczne i polityczne w powiecie bielskim (1945-1947), k. 7.

<sup>210</sup> Tamże, k. 19.

<sup>211</sup> APKat, KP PPR Cieszyn, sygn. 16, Wydział Propagandy. Protokół odprawy delegatów z 10.04.1947 r., k. 12.



w Cieszyńsku oraz użył broni (...)"'. Do awantur, często z użyciem broni dochodziło też między milicjantami a pijanymi funkcjonariuszami UB, czy też żołnierzami<sup>212</sup>.

Podczas plenum KW PPR w maju 1946 roku I sekretarz PPR w Bielsku, Stefan Lenczewski, określił konieczność dokonania gruntownej czystki wśród funkcjonariuszy UB i MO z powodu „niedbalstwa i pijaństwa, które są zjawiskiem codziennym”<sup>213</sup>.

W sprawozdaniu z listopada tego samego roku czytamy o wrogim stosunku ludności do BP z powodu metod jego działań. Takie działania, jak podaje starosta, powodują *wzrost propagandy reakcyjnej*. Jako przykład podane jest palenia domów członków „band” w Czechowicach-Dziedzicach i Rudzicy<sup>214</sup>. Źle wyglądała też współpraca administracji ze służbami bezpieczeństwa. Starosta żali się wojewodzie o niewielkiej ilości informacji, a wręcz o braku informacji o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu ze względu na to, że „BP i Powiatowa Komenda MO nie chcą dawać informacji do starostwa”<sup>215</sup>. Innym przykładem jest relacja starosty bielskiego z czerwca 1945 roku podana w miesięcznym sprawozdaniu do wojewody, że: „Starostwo zwróciło się do Powiatowej Komendy M.O. w Bielsku 23.05.45 r. z pytaniem dotyczącym organizacji nielegalnych. Otrzymano odpowiedź negatywną motywowaną tajemnicą tych spraw”<sup>216</sup>. Świadczy to o braku zaufania organów siłowych do administracji państwowej.

W roku 1948 sytuacja była już zupełnie inna. Po pierwsze nie spotykamy już w sprawozdaniach sytuacyjnych starosty krytycznych uwag pod adresem UB czy MO. Po drugie współpraca organów administracji państwowej z siłami bezpieczeństwa jest bardzo dobra. W lutym 1948 r. komendant Powiatowej Komendy MO pisał do starostwa powiatowego w Bielsku o sytuacji w terenie:

- *stosunek ludności do władz dobry. Obywatele starają się wywiązywać z nałożonych zadań.*

---

<sup>212</sup> G. Kasztura, *Zapiski oficerów MO* (1946 rok)...; Tenże, *Zapiski oficerów MO* (1947 rok), „Kalendarz Cieszyński” 2003.

<sup>213</sup> A. Dziuba, *Kierunki działań wojewódzkich struktur UB. Wobec partii politycznych i administracji...*, s. 400.

<sup>214</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 89, Sprawozdania sytuacyjno-gospodarcze, społeczne i polityczne w powiecie bielskim (1945-1947), k. 21.

<sup>215</sup> Tamże, sygn. 95, Sprawozdania sytuacyjne dotyczące stanu ludnościowego i narodowościowego (1946), k. 14.

<sup>216</sup> Tamże, sygn. 89, Sprawozdania sytuacyjno-gospodarcze, społeczne i polityczne w powiecie bielskim (1945-1947), k. 4.

- *Stosunek do Armii Czerwonej z dnia na dzień poprawia się. Uświadamia się obywateli o zasługach Armii Radzieckiej względem oswobodzenia z jarzma hitlerowskiego a robi to PPR i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej*
- *Obniża się nasilenie przestępczości, tylko drobne kradzieże i fałszowanie pieniędzy*
- *Stan bezpieczeństwa dobry*
- *Organizacje tajne będą wkrótce zlikwidowane przez U.B i M.O.*
- *Trwa szkolenie funkcjonariuszy*
- *Dobra współpraca U.B i W.P.*<sup>217</sup>

W raportach z tego samego okresu nowy starosta Barszczewski chwali Bezpieczeństwo Publiczne i Milicję Obywatelską za pilnowanie porządku i zapewniania mieszkańcom bezpieczeństwa. Przedstawia też przyjazny stosunek ludności do władzy<sup>218</sup>. Na urzędach mogli pozostać tylko lojalni funkcjonariusze nowego systemu. Jeśli nawet myśleli inaczej, nie mogli tych myśli ujawniać. Starosta powiatu bialskiego, Bogusław Hojnacki wspominając lata swego urzędowania opisuje swoje odczucia: „Jako starosta miałem obowiązek sporządzania raportów do wojewody, które miały poufny charakter a dotyczyły zasadniczo dwóch spraw. Pierwsza to zagadnienie współpracy starosty z Urzędem Bezpieczeństwa a druga dotyczyła sytuacji politycznej oraz informacji o zachowaniu się wojsk radzieckich i stosunku do nich ludności polskiej. Jako człowiek bardzo młody i prostolinijny, poważnie traktujący swoje stanowisko, starałem się wywiązać z obowiązków solidnie. Pisałem prawdę. A była ona niekiedy przykra dla UB, bo pisana bez ogródek. Później przekonałem się, stanowiła dla mnie osobiste niebezpieczeństwo. Bo jakże nazwać informacje, że społeczeństwo polskie odnosi się do wojsk radzieckich negatywnie z powodu dokonywania przez krasnoarmiejców różnych kradzieży, gwałtów i bezpodstawnych rekwizycji mienia osobistego naszych mieszkańców. Wszystko zostało poparte konkretnymi dowodami. Natomiast w stosunku do działalności organów bezpieczeństwa publicznego, moje sprawozdania dotyczyły m. in. zdarzającego się dość często bezprawnego przywłaszczania sobie wszelkich dóbr osobistych ludności niemieckiej, podczas aresztowania i osadzania Niemców w przejściowych obozach, przed deportacją do Rzeszy. Nie zdawałem sobie sprawy z tego, że moje poufne informacje wysyłane

<sup>217</sup> Tamże, sygn. 97, Miesięczne raporty sytuacyjne starosty dotyczące stanu ludności, gospodarki i sytuacji społeczno – politycznej (1948), Pismo Powiatowej Komendy MO do Starostwa Powiatowego w Bielsku z dnia 24.02.1948 r., k. 30.

<sup>218</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 97, Miesięczne sprawozdania i raporty sytuacyjne. Sprawozdanie starosty za 21.01 – 20.02. 1948, k. 2-3.

na polecenie wojewody, docierają do kierownictwa PUBP przez Urząd Wojewódzki tej instytucji. Wojewoda Krakowski dr Kazimierz Pasenkiewicz wywodzący się z AK i PPS przekazywał je WUBP, gdzie zastępcą szefa był mjr Józef Światło. Ten z kolei o wszystkim zawiadamiał swoich podkomendnych w Białej<sup>219</sup>. Konflikty między administracją a urzędem bezpieczeństwa nie należały do rzadkości. Dochodziło do nich na wszystkich szczeblach władzy. Inwigilowanie, nachodzenie, aresztowania urzędników, zastraszanie nie było czymś wyjątkowym. Takie sytuacje opisuje w swych wspomnieniach Bogusław Hojnacki. Znajdujemy je także w raportach wójtów do starostwa, jak i starostów do wojewody z lat 1945 i 1946.

Urząd Bezpieczeństwa Publicznego zajmował się również sprawami rehabilitacji, kierowaniem wniosków do starostwa o pozbawienie obywatelstwa polskiego, wysiedlaniem osób narodowości niemieckiej, czy też kierowaniem do obozów pracy przymusowej. Jednak jedną z zasadniczych funkcji UM i MO była walka z opozycją wobec PPR oraz siłami podziemia antykomunistycznego. Działanie te uprawomocnił Dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa z grudnia 1945 roku<sup>220</sup>.

Funkcjonariusze UB prowadzili śledztwa dotyczące członków podziemia politycznego, jak i zbrojnego. W roku 1946 UBP w Bielsku aresztował 682 osoby. Byli to głównie członkowie zbrojnego podziemia i nielegalnych partii politycznych, jak NSZ, NZW, ONR, OP, SN, a także WiN, AK, KWP (razem 132 osoby). Aresztowano też wielu Niemców, zwłaszcza byłych członków SS i SD (445 osób). Aresztowanych przekazywano do Prokuratury Wojskowej, Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego lub Prokuratury Okręgowej<sup>221</sup>. Sprawozdania UB w Cieszynie podają także liczbę aresztowanych członków podziemia, i tak w 1945 r. 4 osoby z oddziału „Heczki”, 15 z „Wędrowca”, 5 z „Bartka” i aż 90 z NOW. W 1946 r. 1 z WiN, 3 z NSZ „Bartka”, 29 z KWP i 5 z NSZ „Orla”. W tym samym roku zabito na Tereni powiatu 11 partyzantów. Zginęło 11 funkcjonariuszy MO i 2 UB<sup>222</sup>.

---

<sup>219</sup> B. Hojnacki, *Blaski i cienie...*, s. 71.

<sup>220</sup> DZ. U. Nr 53 z 7.12.1945, poz. 300, Dekret TRJN o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa; D. Bliszewski, A.K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce stalinowskiej. 1944-1956*, Tom 1, 1944-1945, Warszawa 1999, s. 654-658.

<sup>221</sup> R. Kaczmarek, *Bielsko-Biała w Polsce Ludowej 1945-1989. Życie polityczne...*, s. 426-427.

<sup>222</sup> AIPN Ka, WUSW Katowice, sygn. IPN Ka 096/2, Streszczenie materiałów do walki Urzędu Bezpieczeństwa z bandami w powiecie cieszyńskim.

Podczas śledztw dokonywano nagminnego łamania prawa. W trakcie postępowania karnego zastępowano niezależnego sędziego śledczego oficerem śledczym UB. „Przykładem takich działań - Jak piszą Tomasz Kurpierz i Dariusz Węgrzyn - jest sprawa dotycząca osób oskarżonych o przynależność i współpracę z oddziałami partyzanckimi Henryka Flamego „Bartka”. W toku postępowania prowadzonego od końca 1945 r. wszystkie czynności śledcze (z wyjątkiem sporządzania aktu oskarżenia) zostały dokonane przez funkcjonariuszy operacyjnych Wydziału Walki z Bandytyzmem WUBP w Katowicach. Niezależnie od bardzo licznych uchybień procesowych na uwagę zasługuje – stwierdzona już w maju 1946 r. przed WSR w Katowicach – bardzo duża liczba przestępstw śledczych w tej sprawie, które popełniano niemalże na wszystkich (!) zatrzymanych i przesłuchiowanych wówczas osobach”<sup>223</sup>. Sędziów śledczych eliminowano z przebiegu procesu na podstawie Kodeksu wojskowego postępowania karnego z 23 czerwca 1945 r. Cytując za Adamem Lityńskim: „Tendencja do likwidowania udziału sędziego śledczego w postępowaniu przygotowawczym, wzmocnienia roli prokuratora, a faktycznie przede wszystkim – w najcięższych sprawach politycznych – oficerów śledczych MBP z całą mocą wystąpiła w powszechnym prawie karnym natychmiast, od przełomu 1944/1945 r.”<sup>224</sup>.

UB tworzył obozy przesiedleńcze oraz obozy pracy przymusowej. Umieszczano w nich osoby wpisane do grupy DVL, Niemców, oskarżonych o kolaborację, spekulację, a także podejrzanych o współpracę z podziemiem antykomunistycznym. Obozy takie znajdowały się na terenie Górnego Śląska, a w tym w Mikuszowicach oraz w Jasienicy koło Bielska. Największe znajdowały się w Jaworznie, Oświęcimiu, Mysłowicach, Świętochłowicach. Komendantami tych obozów byli funkcjonariusze UB<sup>225</sup>.

Działania UB cechowała szeroka aktywność agenturalna. Agenci UB kierowani byli niemal w każde miejsce funkcjonowania społeczeństwa. Specjalne zadania otrzymywali jednak ci funkcjonariusze, którzy kierowani byli do rozpracowania organizacji opozycyjnych działających legalnie i nielegalnie, ale przede wszystkim ugrupowań podziemia zbrojnego. Agenci doprowadzali do rozbicia tych organizacji. Infiltracja przez sieć informatorów UBP prowadziła do aresztowań, przesłuchań, często bardzo bestialskich, a ostatecznie

---

<sup>223</sup> T. Kurpierz, D. Węgrzyn, *Metody działania wojewódzkich organów bezpieczeństwa. Działalność śledcza...*, s. 124.

<sup>224</sup> A. Lityński, *Ustawodawstwo karne w pierwszych latach Polski Ludowej*, [w:] *Wojna domowa, czy nowa okupacja? Polska po 1944 r.*, red. A. Ajnenkiel, Wrocław 1998, s. 128.

<sup>225</sup> K. Miroszewski, *Aparat przymusu i wymiar sprawiedliwości w województwie śląsko-dąbrowskim*, [w:] *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim...*, s. 201-207.

do niesprawiedliwych procesów i wysokich wyroków włącznie z wyrokami śmierci. Agenci wprowadzani byli do oddziałów partyzantki antykomunistycznej działającej na terenie Śląska Cieszyńskiego. Znaleźli się w oddziale „Bartka” już od lipca 1945 roku, ale największe straty poniosły grupy związane z NZW z Cieszyna pod dowództwem Pawła Heczki i działający w ramach bielskiego inspektoratu DSZ oddział Jana Wadonia „Prawego”. Jak podaje Adam Dziuba: „MUBP w Bielsku dysponowała już po niespełna dwóch miesiącach funkcjonowania 74 informatorami i 5 agentami. Kierownik urzędu nastawił się na rozbudowę agentury w hotelach i innych miejscach publicznych, instytucjach państwowych i prywatnych. Zwracano szczególnie uwagę na budowę sieci informacyjnej w przemyśle i kolejnictwie. Pod koniec sierpnia, po aresztowaniach członków poakowskiej grupy Jana Wadonia ps. „Prawy”, MUBP w Bielsku pozyskał do współpracy w ciągu 10 dni 5 rezydentów, 3 agentów i 6 informatorów. Kierownik MUBP napisał w sprawozdaniu: Agentów zwerbowano na podstawie materiałów kompromitujących. Zwerbowano również jednego z członków byłej terrorystyczno-dywersyjnej organizacji „Prawego”, S[...] Franciszka”<sup>226</sup>. Działania przeciw zgrupowaniu oddziałów Henryka Flame należały do najważniejszych w czasach walki z podziemiem zbrojnym. Jak podaje raport za okres od października do grudnia 1945 r. Wydziału Walki z Bandytyzmem WUBP w Katowicach z 2 stycznia 1946 r.: „W okresie sprawozdawczym przeprowadzono 15 operacji i obław na tę bandę. W operacji brał udział batalion KBW, aresztowano 45 osób, z czego 21 oddano do Prokuratora Sądu Okręgowego. W toku operacji zginęło 5-ciu bandytów (...) Wśród zwolnionych zwerbowano 8-miu informatorów dla rozpoznania resztek bandy. Przed miesiącem resztki zgrupowania „Bartka” przeszły na teren Czechosłowacji. Wg ostatnich doniesień rozbitki powróciły z terenu czeskiego z powrotem w okolice Czechowic. Nie daje się zauważyć żadnych wystąpień bandyckich tej grupy”<sup>227</sup>. W rzeczywistości oddział „Bartka” był jeszcze przed okresem najaktywniejszej działalności, która trwała od kwietnia do września 1946 roku.

Rozpracowywanie struktur zbrojnego podziemia antykomunistycznego należało do głównych zadań służby bezpieczeństwa. Dzięki działalności agenturalnej rozpracowywano liczbę członków poszczególnych oddziałów, ich dowódców, pseudonimy, nazwiska, przynależność organizacyjną<sup>228</sup> (Por.: Aneks 44). Urząd Bezpieczeństwa w Cieszynie

---

<sup>226</sup> A. Dziuba, *Podziemie poakowskie...*, s. 390.

<sup>227</sup> T. Greniuch, *Król Podbeskidzia...*, s. 103.

<sup>228</sup> AIPN Ka, WUSW Katowice, sygn. IPN Ka 096/2, Streszczenie materiałów do walki Urzędu Bezpieczeństwa z bandami w powiecie cieszyńskim, k. 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.

zatrzymywał osoby podejrzane o współpracę z NSZ, a następnie kierował sprawy do Prokuratury Sądu Wojskowego w Katowicach. Aresztowania dokonywane były na podstawie Dekretu o Ochronie Państwa PKWN z dnia 30.10.1944 r. Jedną z takich osób był Andrzej J. mający w czasie zatrzymania w lutym 1946 roku zaledwie 18 lat. PUBP w Cieszynie ustalił, że J. od połowy września do października 1945 r. należał do NSZ (NOW). W czasie przesłuchania zeznał, że został zwerbowany w Cieszynie na ulicy Frysztackiej przez Jana S. Otrzymał pseudonim „Waldek”. Zebrania, na których bywał odbywały się w lasku baranowickim, gdzie spotykało się 20-30 partyzantów. Przysięgę składał przed kapitanem o pseudonimie „Piorun” kładąc dwa palce na lufie karabinu. Wyjaśnił pseudonimy kilku członków podziemia starając się nie wymieniać ich nazwisk. Andrzej J., jak wielu innych został aresztowany na podstawie doniesień agentów. Po takich przesłuchaniach UB wiedział o kilku kolejnych członkach podziemia, których należało aresztować. Jednak wyrokiem WSR w Katowicach Andrzej J. został uniewinniony<sup>229</sup>. Inna sprawa dotyczyła zatrzymanego w październiku 1945 r. przez cieszyński UBP za przynależność do podziemia zbrojnego Franciszka D. W czasie przesłuchania funkcjonariusz pytał kto wciągnął go do organizacji, jakie zna nazwiska jej członków, gdzie odbywały się zebrania, jakie tematy poruszano w czasie ich trwania. Padały nazwiska, pseudonimy uczestników spotkań. Franciszek D. opowiadał o akcji napadu na samochód wojskowy z żołnierzami sowieckimi. W czasie akcji w rejonie Grodzca i Świątoszówki partyzanci zabili kilku z nich. Co charakterystyczne dla tego okresu, a był to początek października 1945 r., w poakowskiej grupie partyzantów, której przewodził Emil Ruśniok „Mściciel”, znalazło się kilku milicjantów z Jasienicy. Cała grupa liczyła 11-12 członków. Celem akcji, jak opisuje Franciszek D., było zdobycie samochodu. Jednak został on tak ostrzelany, że nie nadawał się do jazdy. Partyzanci zabrali z pobliskiego gospodarstwa świnie i wódkę, po czym ucztowali całą noc<sup>230</sup>. Wiele podobnych spraw dotyczących członkostwa lub współpracy z NSZ lub NOW w okresie 1945 i 1946 roku rozpracowywał PUBP w Cieszynie<sup>231</sup>.

---

<sup>229</sup> AIPN Ka, WUSW Katowice, sygn. IPN Ka 230/3537, PUBP Cieszyn – Materiały dotyczące J. A. podejrzany o przynależność do organizacji NSZ działające na terenie Cieszyna, k. 6, 7, 8, 9, 10, 16, 17.

<sup>230</sup> AIPN Ka, WUSW Katowice, sygn. IPN Ka 230/2038, PUBP Cieszyn – Materiały dotyczące D. F. podejrzany o przynależność do nielegalnej organizacji o nazwie „Narodowa Organizacja Wojskowa” działające na terenie Cieszyna i Bielska w 1945 r.

<sup>231</sup> AIPN Ka, WUSW Katowice, sygn. IPN Ka 230/5614, PUBP Cieszyn – Materiały dotyczące K. E. podejrzanej o współpracę z organizacją NSZ na terenie Istebnej; Tamże, sygn. IPN Ka 230/7205 PUBP Cieszyn

W materiałach PUBP w Bielsku także znajdują się dokumenty opisujące działalność służb bezpieczeństwa. Przykładem może być sprawa prowadzone przeciwko Tadeuszowi R., który będąc członkiem NSZ wstąpił do bielskich struktur UB i pracował tam jako referent od maja 1945 r. poaresztowania w czerwcu 1946 r. Ponieważ sąd nie udowodnił mu przynależności do NSZ został zwolniony. Swą działalność w podziemiu wyjawiał dopiero w czasie amnestii w kwietniu 1947 r.<sup>232</sup>. Spraw członków podziemia bielski urząd bezpieczeństwa prowadził bardzo wiele. Najczęściej były to osoby bardzo młode w wieku od kilkunastu do około 30 lat. Rozpracowywano nie tylko członków zbrojnego podziemia<sup>233</sup>, ale także należących do PSL<sup>234</sup>, PPS-WRN<sup>235</sup> lub też do niezależnych organizacji młodzieżowych<sup>236</sup>. Inwigilowano również osoby należące do zborów Świadków Jehowy. Powodem były ich kontakty z zachodem.

---

– Sprawa operacyjna dotycząca K. W. Kontrola operacyjna podejrzanego o przynależność do nielegalnej organizacji „NOW” działającej na terenie Cieszyna; Tamże, sygn. IPN Ka 02/352 PUBP Cieszyn –Sprawa operacyjna dotycząca G. J. Kontrola operacyjna podejrzanego o przynależność do AK, następnie do nielegalnej organizacji „NOW” działającej na terenie powiatu cieszyńskiego w latach 1945-1946 oraz o nielegalne posiadanie broni, Tamże, sygn. IPN Ka 02/353, PUBP Cieszyn – Sprawa dotycząca K. A. Kontrola operacyjna osoby podejrzanego o niepowiadomienie organów bezpieczeństwa o istnieniu nielegalnej organizacji „NOW” działającej na terenie Cieszyna.

<sup>232</sup> AIPN Ka, WUSW Katowice, sygn. IPN Ka 230/838, PUBP Bielsko – Materiały dotyczące R. T. podejrzanego o przynależność do NSZ grupa „Bratka” działająca na terenie Bielska, k. 8, 9, 10, 11, 12.

<sup>233</sup> AIPN Ka, WUSW Katowice, sygn. IPN Ka 230/842, PUBP Bielsko –Materiały dotyczące T. F. podejrzanego o przynależność do organizacji NSZ działającej na terenie Bielska; Tamże, sygn. IPN Ka 230/975, PUBP Bielsko – Materiały dotyczące Ł. F. podejrzanego o przynależność do nielegalnej organizacji NSZ działającej na terenie Bielska; Tamże, sygn. IPN Ka 230/2109, PUBP Bielsko – Materiały dotyczące P. J. podejrzanego o przynależność do nielegalnej organizacji oddział „Bratka” działający na terenie Bielska; Tamże, sygn. IPN Ka 230/2285 t.1., PUBP Bielsko - Sprawa operacyjna dotycząca H. A. Kontrola operacyjna osoby podejrzanego o przynależność do organizacji Zarodowy Związek Walki oraz o udzielanie pomocy członkom NSZ, którzy ukrywali się mimo ogłoszonej amnestii w 1947 r.

<sup>234</sup> AIPN Ka, WUSW Katowice, sygn. IPN Ka 230/842, PUBP Bielsko – Materiały dotyczące J. W. członka PSL wrogo ustosunkowanego do Polski Ludowej.

<sup>235</sup> AIPN Ka, WUSW Katowice, sygn. IPN Ka 230/3986, PUBP Bielsko – Sprawa operacyjna dotycząca P. F. i inni. Kontrola operacyjna byłych członków PPS-WRN zatrudnionych w Zakładach Wytwórczych Silników Elektrycznych w Bielsku-Białej.

<sup>236</sup> AIPN Ka, WUSW Katowice, sygn. IPN Ka 230/82270, PUBP Bielsko – Sprawa dotycząca Sz. Z. Kontrola operacyjna osoby podejrzanego o przynależność do organizacji młodzieżowej o nazwie „Związek Młodzieży Krajowej” lub „Związek Polskiej Młodzieży” działającej na terenie Dziedzic w latach 1945-1948.

Kolejnym przykładem udokumentowanym w materiałach UB jest sprawa przeciwko dyrektorowi bialskiej fabryki szczotek i pędzli „Senewald” Janowi N. oraz jego zastępcy Józefowi A. Zeznania jednego z zatrzymanych przez UB w innym rejonie kraju naprowadziły służby na wymienionych. Oskarżono ich o nielegalną sprzedaż materiałów z fabryki, za co mieli finansować lokalne oddziały NSZ. Sprawą zajmował się PUBP w Białej. Stwierdzono, że na terenie fabryki działa komórka NSZ<sup>237</sup>. Warto przytoczyć przy okazji tej sprawy doniesienia informatorów UB. Informator „Sprawiedliwy” w styczniu 1947 r. podaje, że „dyrektor N. prowadzi pokaźny tryb życia nie licząc się z pieniędzmi, wydatkuje na swe utrzymanie ponad swe zarobki. Sprzedawał z magazynu surowce pozostawione przez Niemców”. Ten sam informator w marcu 1947 r. podaje, iż N. należy do PPR ale nie działa, jest fanatykiem religijnym, prowadzi wrogą działalność polityczną w fabryce, należy do podziemnych organizacji, i że na terenie fabryki działa komórka NSZ, po czym wymienia jej członków<sup>238</sup>.

Członkowie zbrojnego podziemia zdawali sobie sprawę z metod prowokacji stosowanych przez UB. W grudniu 1945 roku Paweł Cierpiół „Makopol” ostrzegał partyzantów i działaczy podziemia podając przykłady takiej działalności. W piśmie do nich skierowanym pisał: „W ostatnim czasie w terenie zaistniał wypadek, że jeden z Polaków o zapatrywaniach demokratycznych udał się na publiczną zabawę, gdzie wnet podsunęły mu się dwie dotychczas nierozpoznane kobiety (...) Następnego dnia kobiety te opuściły dane mieszkanie, a po krótkim czasie zjawiła się w tymże mieszkaniu bezpieka, która aresztowała danego Polaka. (...). UBP usiłuje użyć dla swej sieci szpiclowskiej Polaków, którzy powrócili z obozów koncentracyjnych. UBP podchodząc do takich osób proszą o informacje co do ukrywających się Niemców (w tekście małą literą). (...) w następstwie domagają się informacji odnośnie Polaków, a zwłaszcza AK i NSZ. (...) Na odbywane publiczne zabawy taneczne wpadają oddziały UB, którzy przedstawiają się jako „chłopcy z lasa”, przeprowadzając u mężczyzn uczestniczących w zabawie rewizje osobiste za bronią i badanie dokumentów. Podawanie się za „chłopców z lasa” jest to zwykły podstęp, którym usiłują nabrać obecnych do ujawnienia swych zapatrywań i działalności niepodległościowej”<sup>239</sup>.

<sup>237</sup> AIPN Ka, WUSW Katowice, sygn. IPN Ka 230/839, PUBP Bielsko – Materiały dotyczące A.J. i innych podejrzanych o przynależność do organizacji NSZ działającej na terenie Komorowic, k. 2, 3.

<sup>238</sup> Tamże, k. 8, 9.

<sup>239</sup> *Pismo Pawła Cierpiola ostrzegające przed prowokacjami ze strony funkcjonariuszy UB - 1945 grudzień 4*, [w:] *Z archiwum Pawła Cierpiola...*, s. 86.



Członkowie UB często wstępowali w szeregi oddziałów partyzanckich jako ochotnicy. Innym sposobem było pozyskiwanie współpracowników drogą szantażu podczas przesłuchań. Wreszcie, od końca 1945 r. UBP prowadził akcje tworzenia fikcyjnych organizacji opozycyjnych. W rzeczywistości były to siatki agentów UB. Można podać przykłady takich organizacji jak Śląskie Siły Zbrojne, czy V Zarząd Główny WiN. Swoich agentów w organach władzy miała też opozycja. Jak się okazało zastępca Komendanta Powiatowego MO w Bielsku, Bronisław Jurczyk był współpracownikiem NSZ, co udało się wykryć agentom UB<sup>240</sup>. Wielkim sukcesem UB była likwidacja VII Śląskiego Okręgu NSZ w końcu 1945 r. Aresztowano wówczas 879 członków NSZ. Było to możliwe dzięki pozyskaniu do współpracy agenturalnej szefa zagłębiowskiej organizacji NSZ. W 1946 UB odniosła kolejny sukces likwidując oddział KWP „Wędrowiec” dzięki pozyskaniu do współpracy dowódcę Komendy Wojewódzkiej KWP Gerharda Szczurka „Erga”, który mimo współpracy z UB został skazany na karę śmierci. Dramatyczna jest, nie do końca wyjaśniona zagłada od 60 do nawet 200 żołnierzy należących do oddziału Henryka Flame we wrześniu 1946 r. Akcja UB okazała się sukcesem dzięki działalności agentów, a przede wszystkim agenta o nazwisku Wendrowski.

Zamordowanym członkom oddziałów zbrojnych antykomunistycznego podziemia nie urządzano pogrzebów. Zabici przez UB byli zakopywani na terenie siedziby PUBP w Bielsku, która mieściła się przy ulicy Krasińskiego. Podwórze budynku UB w Białej przy ulicy Stojałowskiego (dawniej Koniewa) było także miejscem ostatniego spoczynku ofiar komunistycznego reżimu. Ofiary cieszyńskiego UB grzebano naprędce w lesie Kamieniec lub w Ogrodzonej. Część zwłok mogła zostać pochowana na cmentarzu w Ogrodzonej. Zeznania świadków mówią także o paleniu zwłok w piecach budynku PUBP w Cieszynie przy ulicy Limanowskiego<sup>241</sup>.

UBP był instytucją ściśle podlegająca PPR i określaną często, jako ramię zbrojne tej partii. „Na płaszczyźnie ideologicznej – jaki pisze Anna G. Kister – współpraca PPR z „bezpieką” polegała na rozbudowie organizacji partyjnej w urzędach bezpieczeństwa, uświadamianiu politycznym funkcjonariuszy i innych działaniach propagandowych – na przykład obowiązkowym udziale w głośnym czytaniu pism partyjnych. Przede wszystkim

---

<sup>240</sup> T. Kurpierz, D. Węgrzyn, *Kierunki działań wojewódzkich struktur UB. W walce z podziemiem zbrojnym ...*, s. 195-219.

<sup>241</sup> A. Namysł, *Miejsca pochówków ofiar represji stalinowskich na Podbeskidziu – informacja o stanie badań*, [w:] *Podziemie niepodległościowe na Podbeskidziu...*, s. 174-179.; T. Kopoczek, *Podcieszńska „biała plama”*, „Kalendarz Beskidzki” 1997, s. 64-67.

jednak PPR wykorzystała tę służbę do wzmocnienia swej pozycji w państwie (...)”<sup>242</sup>. Aparat represji podporządkowany władzy ludowej pozwalał jej na dokonanie przemian ustrojowych i gospodarczych. Za pomocą tych organów tych organom zlikwidowano zasady prawego i demokratycznego funkcjonowania społeczeństwa w Polsce.

UBP zajmował się także rozpracowywaniem partii politycznych i innych organizacji społecznych, infiltrowaniem środowisk robotniczych w zakładach pracy, organizacjach wiejskich, inwigilacją Kościoła, walką z przeciwnikami nowego porządku w każdej dziedzinie życia. Nie byli też bezpieczni członkowie partii sprzyjających oficjalnie PPR spośród których eliminowano myślących i postępujących niezgodnie z obowiązującą ideologią. Takie działania prowadzono w strukturach PPS, SL oraz SD<sup>243</sup>. Infiltrowano struktury PPS w celu zwalczania członków tej partii nie godzących się na zjednoczenie, a w rzeczywistości podporządkowanie wobec PPR. Na przykład 30 kwietnia 1946 roku PUBP w Cieszynie, którego szefem był Kazimierz Świderki, aresztował członka PPS, który w nocy zrywał plakaty nawołujące do współpracy z PPR<sup>244</sup>.

Szczególne nasilenie takich działań miało miejsce w okresie przedwyborczym, to znaczy od jesieni 1946 roku. UBP dokonywał inwigilacji, aresztowań, przesłuchań, rewizji mieszkań osób związanych z PSL. Likwidowano siedziby partyjne i niszczone materiały wyborcze związanych z Polskim Stronnictwem Ludowym. Do struktur tej partii starano się wprowadzić jak największą liczbę agentów. Często pozyskiwano członków PSL poprzez bicie i szantażowanie podczas przesłuchań. Zmuszano do podpisania zobowiązania do współpracy z UB<sup>245</sup>.

Siły bezpieczeństwa były często wykorzystywane w celu manipulacji społeczeństwem i nastawiania go przeciw „politycznemu i klasowemu wrogowi”. MBP w roku 1948 prowadziło tak zwaną „akcję rozwarstwiania wsi”. Miała ona być preludium do wprowadzenia w polskim rolnictwie spółdzielczych gospodarstw rolnych na wzór radzieckich kołchozów, czyli kolektywizacji. Dzielono ludność wiejską na biednych i bogatych. Usuwano ze stanowisk kierowniczych w administracyjnych oraz działających na wsi organizacji politycznych osoby niewygodne władzy i wrogie wobec nowego ustroju.

---

<sup>242</sup> A. G. Kister, *Studium zniewolenia...*, s. 130.

<sup>243</sup> A. Dziuba, *Kierunki działań wojewódzkich struktur UB. Wobec partii politycznych i administracji ...*, s. 393-438.

<sup>244</sup> Tamże, s. 414.

<sup>245</sup> R. Dziechciarz, A. Badura, *Kierunki działań wojewódzkich struktur UB. Wobec legalnej opozycji...*, s. 229-235.

Wprowadzono w obieg popularne określenie „kułaka”, czyli bogatego rolnika. Kontrastem dla „kułaków” stali się drobni, małorolni rolnicy<sup>246</sup>.

#### 4.3.2. Milicja Obywatelska<sup>247</sup> i ORMO<sup>248</sup>

Milicja Obywatelska została utworzona w październiku 1944 roku i podporządkowana organom bezpieczeństwa publicznego. Funkcjonariusze MO mieli za zadanie, poza walką z przestępczością, zwalczanie podziemia zbrojnego oraz opozycji politycznej. W komendach działały komórki śledcze, które współpracowały z UBP w zakresie działań operacyjno-śledczych<sup>249</sup>. Na terenie Śląska Cieszyńskiego komendy MO zaczęto organizować tuż po wkroczeniu wojsk radzieckich. Już 2 maja powstał posterunek milicji w Skoczowie, którego pierwszym komendantem był Jan Krehut. Skoczowski posterunek liczył pod koniec maja 71 funkcjonariuszy<sup>250</sup>. Tworzenie MO, poza UBP i władzami administracyjnymi należało do najpilniejszych zadań grup operacyjnych lub miejscowych działaczy związanych z PPR. Wiosną 1945 roku w struktury MO wstępowali nie tylko ludzie pozytywnie nastawieni do wkraczającego do Polski ustroju komunistycznego. W szeregach MO znaleźli się także członkowie grup partyzanckich wrogich nowemu ustrojowi. W Czechowicach, od lutego do maja 1945 r., komendantem tamtejszej komendy MO był Henryk Flame. W maju tego roku do milicji w Brennej wstąpili członkowie oddziału Pawła Heczki. Z powodu braków kadrowych byli oni przydatni do toczącej się jeszcze walki z Niemcami. Jednak sytuację tą zaczęto zmieniać latem, kiedy szeregi MO zasilano lojalnymi, choć mało kompetentnymi i moralnie zdeprawowanymi funkcjonariuszami. Jak relacjonuje wójt gminy Stare Bielsko w lipcu 1945 r.: „(...) komendant i zastępca posterunku nie nadają się, pisma wychodzące z posterunku są pośmiewiskiem publicznym, wątpliwy rozwój umysłowy, twierdzili że: tylko ten jest prawdziwy demokrat, kto nie potrafi czytać ani pisać”<sup>251</sup>. Inny przykład pochodzi

---

<sup>246</sup> A. Dziuba, B. Misiak, *Kierunki działań wojewódzkich struktur UB. Wobec wsi i rolnictwa*, [w:] *Fundament systemu zniewolenia...*, s. 382-384.

<sup>247</sup> Z. Jakubowski, *Milicja obywatelska 1944-1948*, Warszawa 1988.

<sup>248</sup> J. Kantyka, *ORMO w województwie katowickim*, Katowice 1971

<sup>249</sup> Z. Woźniczka, *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 223-224.

<sup>250</sup> K. Kajzer, *Jak Feniks z popiołów...*, s. 77.

<sup>251</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 92, Raporty sytuacyjne nadesłane przez gminy powiatu bielskiego do Starostwa Powiatowego (1945-1947), k. 34.

z Jaworza, gdzie pijani milicjanci urządzili łapankę na rzekomych byłych członków SS i SA<sup>252</sup>. Dopiero zmiany obsad posterunków doprowadziły do poprawy tej sytuacji. Jak możemy przeczytać w sprawozdaniu z działań Powiatowej Komendy MO w Bielsku, jeszcze w październiku 1945 roku „w MO działa reakcja, rabunki dokonywane są przez funkcjonariuszy MO. UB aresztowało funkcjonariuszy posterunku w Wapienicy i Jasienicy. Cała obsada tych posterunków była z N.O.W.”<sup>253</sup>. W raporcie MO w Cieszynie z 21 kwietnia 1946 r. pisano, iż „wieczorem zatrzymany został milicjant Posterunku Cieszyn, podejrzany o współpracę z elementem wrogim obozowi demokratycznemu”<sup>254</sup>.

Służby bezpieczeństwa wyszukiwały w szeregach MO ukrytych członków lub współpracujących z podziemiem lub pozycją polityczną. Ustalono, że w cieszyńskiej policji pracował jeden członek PSL. Stosowano różnego rodzaju prowokacje, jak miało to w przypadku funkcjonariusza z Cieszyna Wieczorka określanego przez służby jako *jawnego reakcjonistę*. W celu udowodnienia podejrzanemu wrogie nastawienie wobec władzy wysłano do niego dwóch funkcjonariuszy UB podających się za członków zbrojnego podziemia antykomunistycznego. Po przystaniu na propozycję wstąpienia do oddziału partyzanckiego został zatrzymany<sup>255</sup>.

Problemem dla MO było także zachowanie żołnierzy radzieckich. „Przestępczość żołnierzy radzieckich i band rabunkowych - jak dowiadujemy się z relacji starosty bielskiego - uchodzi im bezkarnie. M.O. jest bezsilne, a gdy reagują żołnierze radzieccy mszczą się na nich. Na przykład 9.08.45 komendant M.O. w Kamienicy interweniował po napadzie rabunkowym żołnierzy radzieckich. Oni powalili go na ziemię. Ten bronił się i postrzelił 1 żołnierza w pierś. Komendant musiał opuścić komendę”<sup>256</sup>.

Komendant Główny MO Franciszek Jóźwiak w odezwie skierowanej do funkcjonariuszy w pierwszą rocznicę jej utworzenia głosił: „Musimy jasno zdać sobie sprawę z tego, że w szeregach naszych tkwią jeszcze elementy obce, a nawet często wrogie demokracji: elementy złodziejskie, warcholskie, elementy specjalnie nasadzone przez reakcję, która ostrze swej walki kieruje przede wszystkim w stronę, skąd grozi jej największe niebezpieczeństwo – w stronę organów bezpieczeństwa. Szeregi nasze są jeszcze mimo

---

<sup>252</sup> Tamże, k. 61.

<sup>253</sup> Tamże, sygn. 90, Sprawozdania sytuacyjne Powiatowej Komendy MO w Bielsku, k. 97.

<sup>254</sup> G. Kasztura, *Zapiski oficerów MO* (1946 rok)...., s. 102.

<sup>255</sup> A. Dziuba, *Podziemie poakowskie...*, s. 408.

<sup>256</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 89, Sprawozdania społeczno-gospodarcze, społeczne i polityczne w powiecie bielskim (1945-1947). Sprawozdanie z 31.07.1945 r., k. 19.

ciągłego szkolenia słabo wyszkolone (...)”<sup>257</sup>. Władze postanowiły zweryfikować szeregi funkcjonariuszy MO pod względem ideologicznym, poziomu wykształcenia, moralności oraz ogólnego przygotowania do wykonywania zawodu milicjanta<sup>258</sup>.

Stan liczebny posterunków w terenie w lecie 1945 roku wynosił od kilku do kilkunastu milicjantów. Jeszcze latem tego roku Komenda Wojewódzka ogłosiła nabór do Milicji Obywatelskiej, jednak pod warunkiem spełnienia pewnych wymogów. Należało posiadać polskie obywatelstwo, nieskazitelną przeszłość potwierdzoną referencjami partii politycznych dobrą znajomość czytania i pisanie oraz dobry stan zdrowia<sup>259</sup>. Jesienią 1945 roku przeprowadzono zmiany kadrowe w szeregach MO. Liczba posterunków została dostosowana do planu utworzonych gmin zbiorowych. Powiatowa Komenda MO w Bielsku liczyła 38 osób, Komisariat MO w Bielsku 55 etatów, a posterunek MO w Dziedzicach 20<sup>260</sup>. Zmieniono też obsadę komendy powiatowej. W jej skład wchodziło 8 oficerów i 196 szeregowych. Z 19 istniejących posterunków zlikwidowano 6, w Bystrej, Kamienicy, Komorowicach, Mazańcowicach i Aleksandrowicach<sup>261</sup>. Takie same zadania, eliminacji z szeregów organów siłowych osób niepożądanych, stanęły przez władzami w Cieszynie. Cieszyński sekretarz KM PPR Kubiczak, mówił podczas odprawy aktywu PPR w tym mieście, że: „Przed nami powstał nowy problem (...) zasilenia szeregów O.M. i U.B. naszymi ludźmi, oddanym i demokracji, zdecydowanych na wszystko”<sup>262</sup>. W 1946 roku do MO przyjmowano już tylko osoby godne zaufania, a wśród funkcjonariuszy prowadzono akcję „uświadamiania po linii czystej i demokratycznej”. Dwa razy w tygodniu szkolenia ideologiczne prowadzili referenci kierowani z PPR<sup>263</sup>. W kwietniu 1946 roku w MO powiatu bielskiego spośród 227 funkcjonariuszy 64 należało do PPR, a 11 do PPS<sup>264</sup>.

---

<sup>257</sup> D. Bliszewski, A.K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce stalinowskiej...*, s. 578.

<sup>258</sup> K. Miroszewski, *Aparat przymusu i wymiar sprawiedliwości w województwie śląsko-dąbrowskim...*, s. 193-198.

<sup>259</sup> Z. Woźniczka, *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 227.

<sup>260</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 89, Sprawozdania społeczno-gospodarcze, społeczne i polityczne w powiecie bielskim (1945-1947). Sprawozdanie z 26.10.1945 r., k. 20.

<sup>261</sup> Tamże, sygn. 90, Sprawozdania sytuacyjne Powiatowej Komendy MO w Bielsku, k. 107 i 108.

<sup>262</sup> „Trybuna Robotnicza”, 21.08.1946, nr 228, s. 5.

<sup>263</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 90, Raport sytuacyjny PK MO w Bielsku za okres 5-20.01.1946 r., k. 163.

<sup>264</sup> Tamże, sygn. 90, Raport sytuacyjny PK MO w Bielsku za okres 1-30.04.1946 r., k. 182.

W lutym 1946 roku rozpoczęto tworzenie Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej<sup>265</sup>. ORMO powstała jako kolejna, obok UB, MO i KBW, organizacja paramilitarna komunistów. Bielską ORMO utworzono 18 marca i była jedną z pierwszych w województwie śląsko-dąbrowskim. Powiatowym komendantem bielskiej ORMO był Adler. „Trybuna Robotnicza” relacjonując przemówienie komendanta bielskiego ORMO, tak opisywała rolę tej organizacji przy okazji uroczystości otwarcia świetlicy w koszarach ORMO w Bielsku: „Ażeby zasilić organy Bezpieczeństwa i Milicji walczącej o spokój i mienie obywateli pragnących pracować nad odbudową kraju- dekretem z dnia 25.2. b. r. powołano do życia Ochotniczą Rezerwę Milicji Obywatelskiej. W szeregach jej stanęli robotnicy, chłopci, pracująca inteligencja – to znaczy wszyscy ci, którzy pragną utrzymać w kraju bezpieczeństwo i porządek. W powiecie bielskim zaczęto przez 5 miesiącami organizować ORMO, a jej liczebny stan jest zadowalający . Mimo krótkiej działalności poszczycić się może jednak już ORMO pięknymi wynikami. Choćby wspomnieć tylko o Zabrzegu, lub Jaworzu, gdzie ramię w ramię z Milicją i Bezpieczeństwem walczyli Ormowcy przeciw bandytom, lub okres referendum, kiedy to ORMO położyło wielkie zasług nad utrzymaniem porządku. Przypomnieć należy również rozprawę z bandami w Ligocie”<sup>266</sup>. W październiku 1946 roku ORMO liczyła 340 członków. Każdy kandydat musiał być zatwierdzony przez miejscowy komitet PPR.

Rolę ORMO doceniali też członkowie PPR w Cieszynie. Podczas wspomnianej już narady PPR miejscowy komendant ORMO Cichy apelował o zwiększenie jej szeregów w okresie przedwyborczym, gdyż organizacja ta miała pełnić takie same funkcje jak w czasie referendum z czerwca 1946 r.<sup>267</sup>. Starano się wywrzeć wpływ na dyrektorów fabryk, aby ci nie stawiali przeszkód w zwalnianiu członków ORMO na ćwiczenia lub akcje polityczne. Wynika z tego, że był to pewien problem. Dyrektorzy zakładów chcąc wykonać narzucony im plan produkcji nie byli skłonni zwalniać pracowników, którzy należeli do ORMO. Innym problemem, który pojawił się w bielskim ORMO był brak umundurowania funkcjonariuszy. Towarzysz Adler podczas zwołanej konferencji kierowników fabryk wyjaśnił zgromadzonemu, że „celem zebrania jest - jak pisano w „Trybunie Robotniczej” - zastanowienie się nad zdobyciem funduszy na umundurowanie ORMO, oraz na urządzenie świetlicy koszar dla rezerwy milicyjnej. Ponieważ obecni kierownicy fabryk byli zdania że dyrekcje zakładów nie

---

<sup>265</sup> ORMO została utworzona na podstawie uchwały TRJN z 21.02.1946 r.

<sup>266</sup> „Trybuna Robotnicza”, 25.09.1946, nr 263, s. 7.

<sup>267</sup> Tamże, 21.08.1946, nr 228, s. 5.

są w stanie wyasygnować większych sum na wspomniane cele, gdy Zjedn. Przem. Welnianego prowadzi gospodarkę niezwykle oszczędną, przeto tow. Adler zaproponował wysłanie listy składowej do panów dyrektorów którzy z funduszków prywatnych, czy dyspozycyjnych fabryki, złożą się na potrzebną sumę”<sup>268</sup>. Sprawą zbiórki pieniędzy zobowiązała się zająć powołana komisja złożona z przedstawicieli Związków Zawodowych członków ORMO oraz dyrekcji fabryki. Pomysłodawcami tego planu byli członkowie Powiatowej Rady Związków Zawodowych, m. in. Władysław Foltyniak, Rusin, Kozłowski. Z zebranych pieniędzy postanowiono zakupić w Łodzi potrzebny materiał na mundury<sup>269</sup>. Związki zawodowe współpracowały także z organami siłowymi. Wiosną 1947 roku Władysław Foltyniak stanął na czele społecznego komitetu fundacji sztandaru 23 Kołobrzeskiego pułku artylerii lekkiej<sup>270</sup>.

#### 4.3.3. Wojsko

Ogromna rolę w zwalczaniu podziemia zbrojnego, a także opozycji politycznej odegrali żołnierze Wojska Polskiego oraz Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Bardzo istotną rolę siły te odegrały na obszarze Śląska Cieszyńskiego i całego Podbeskidzia w walce z partyzantką antykomunistyczną<sup>271</sup>. KBW utworzono w maju 1945 r. w celu walki ze zbrojnym podziemiem. Wojsko zostało wykorzystane w przeprowadzeniu referendum czerwcowym z 1946 r. oraz wyborach do Sejmu ustawodawczego w styczniu 1947 r. Wojska było instytucją upolitycznioną przez PPR. W wywiadzie udzielonym Teresie Torańskiej Wojciech Jaruzelski, na pytanie dlaczego nie zapisał się do PPS, odpowiada: „Dlatego, że w wojsku dominowała PPR i jasne było, że Ludowe Wojsko Polskie będzie kierować ideologią marksistowską. Nie sądzę, by ktokolwiek mógł dłużej pozostać w wojsku, zapisując się do PPS-u (...)”<sup>272</sup>

---

<sup>268</sup> Tamże, 28.08.1946, nr 235, s. 5.

<sup>269</sup> Tamże.

<sup>270</sup> H. Zaremba, *Udział Ludowego Wojska Polskiego w utrwalaniu władzy ludowej na Podbeskidziu*, [w:]: *Podbeskidzie – Jego droga...*, s. 229.

<sup>271</sup> J. Zieliński: *Śląska Jednostka Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w walce z reakcyjnym podziemiem*, Katowice 1996.

<sup>272</sup> T. Torańska, *Byli*, Warszawa 2006, s. 28-29.

Przed wyborami do Sejmu utworzono specjalne Grupy Ochrony i Propagandy (GOP). Grupy te składały się z dowódcy, jego zastępcy, brygady propagandowej oraz ochrony. Liczebność grup zależała od regionu, w którym miała ona operować. Województwo śląsko-dąbrowskie zaliczone zostało do obszaru - jak pisze Jarosław Wtorkiewicz - gdzie należało się baczniej przyjrzeć wyborom ze względu na strategiczne położenie i przyszłą rolę państwową. W skali stref bezpieczeństwa: A, B, C, D, województwo to otrzymało kategorię B<sup>273</sup>. Oznaczało to strefę „średnia zagrożoną”, w której znalazły się okręgi wyborcze nr 42 Bielsko (obejmujący powiaty: bielski, pszczyński i cieszyński), a także nr 40 Katowice. Na teren tych dwóch okręgów skierowano w 18 grupach 450 żołnierzy<sup>274</sup>. Grupy działające w każdej ze stref różniły się pod względem liczebności żołnierzy stanowiących ochronę. W strefie B ochrona liczyła 18 żołnierzy. Brygada propagandowa składała się w każdej strefie z 5 osób. Do tego należy doliczyć kierownika grupy i jego zastępcę<sup>275</sup>. GOP zostały odpowiednio przeszkolone w kwestii prowadzenia zebrania propagandowych oraz metod agitowania ludności za poparciem Bloku Stronnictw Demokratycznych (Por.: Aneks 41). Przeszkolone politycznie zespoły ruszyły do akcji w grudniu 1946 roku. Grupy współpracowały ściśle z miejscowymi organami UBP oraz PPR między innymi w zwalczaniu opozycji. Skutecznie rozwiązywano koła PSL<sup>276</sup>. Działalność polegała głównie na organizacji wieców, kolportowaniu materiałów propagandowych, rozmowach indywidualnych, a także organizowaniu występów artystycznych<sup>277</sup>.

W walkach z - jak to określano - bandami, brała także udział 6. Pomorska Dywizja Piechoty. Składała się ona z 14, 16 i 18 pułku piechoty oraz 23 pułku artylerii lekkiej. Dywizja ta, po zakończeniu działań wojennych, do połowy czerwca 1945 roku stacjonowała w okolicach Frankfurtu nad Odrą. Wówczas przerzucono ją na południe, nad granice z Czechosłowacją. Pułki piechoty skierowano do służby granicznej. 18. Pułk Piechoty pełnił służbę na granicy polsko-czechosłowackiej między Lipówką a Babią Górą oraz Jabłonką a Zastawami. Natomiast 23. pułk artylerii lekkiej skierowano przez Goczałkowice i Czechowice-Dziedzice do Bielska. W połowie sierpnia 1945 roku pułk zakwaterował się

---

<sup>273</sup> J. Wtorkiewicz: *Wojsko Polskie w akcji propagandowej...*, s. 9-10; Z. Woźniczka: *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 230.

<sup>274</sup> A. Dziuba, *Podziemie poakowskie...*, s. 342-343.

<sup>275</sup> J. Wtorkiewicz: *Wojsko Polskie w akcji propagandowej...*, s. 10.

<sup>276</sup> Tamże, s. 103.

<sup>277</sup> Tamże, s. 182.



w koszarach po kwaterującym tu przed wojną 3. Pułku Strzelców Podhalańskich. Koszary te mieszczą się przy ulicy Leszczyńskiej w Białej. Już pod koniec lata tego roku wojska 23. Pułku skierowano do walk przeciw partyzantom rejonu bielskiego, cieszyńskiego i żywieckiego. Żołnierze patrolowali teren wspólnie z funkcjonariuszami UBP oraz MO. W dniach 7-8 września wojsko z bialskiej jednostki dokonało obławy na partyzantów zbrojnego podziemia w rejonie Brennej, Górek, Świętoszówki oraz Buczkowic, Bystrej i Olszówki. Operacją kierował mjr Aleksiej Łobanow. W akcji tej brało udział około 200 żołnierzy. W październiku walkę z partyzantami NSZ stoczyli żołnierze bielsko-bialskiego garnizonu w okolicach Starego Bielska. 29 września 1945 roku pułki wchodzące w skład 6. Pomorskiej Dywizji Piechoty otrzymały nazwę „Kołobrzesci”. Stąd w maju i czerwcu 1946 roku powstały: 18. Kołobrzesci Pułk Piechoty oraz 23. Kołobrzesci Pułk Artylerii Lekkiej.

Żołnierze bielsko-bialskiego garnizonu wykorzystani zostali również do działań politycznych podczas referendum ludowego w czerwcu 1946 roku<sup>278</sup>. Tak wydarzenia te opisuje Henryk Zaremba: „W maju i czerwcu 1946 roku zorganizowano grupy ochronno-propagandowe do akcji w kampanii przed referendum ludowy i w czasie trwania tegoż referendum. W czasie przebiegu akcji grupy złożone z dwóch, trzech oficerów i kilku żołnierzy prowadziły prace ochronno-propagandowe na rzecz referendum na terenach powiatów: żywieckiego, oświęcimskiego i wadowickiego. W czasie samego referendum, 30 czerwca 1946 roku, żołnierz 18 Kołobrzesciego pułku piechoty i 23 Kołobrzesciego pułku artylerii lekkiej pod dowództwem oficerów zabezpieczali lokale wyborcze, w których odbywało się głosowanie. Kolportowano broszury, plakaty, ulotki itp. Na temat współczesnej Polski, jej ustroju bez wyzysku społecznego, programu polityczno-ekonomicznego partii i rządu ludowego”<sup>279</sup>.

Przed wyborami do Sejmu, w grudniu 1946 r. na terenie działalności bielsko-bialskich pułków utworzono wiele grup ochronno-propagandowych. Ich zadaniem było prowadzenie agitacji przed wyborami na terenie powiatów: bielskiego, bialskiego, oświęcimskiego, wadowickiego i żywieckiego. Działalność takich grup opisuje Henryk Zaremba: „W poszczególnych miejscowościach w czasie zatrzymania się na nocleg organizowano wiece. Tematem ich były zagadnienia wyborów do Sejmu, rola Ludowego Wojska Polskiego itp. Dowódcy grup przeprowadzili wiele rozmów indywidualnych z ludnością, w czasie

---

<sup>278</sup> H. Zaremba, *Udział Ludowego Wojska Polskiego w utrwalaniu władzy ludowej...*, s. 219-230.

<sup>279</sup> Tamże, s. 222.

których chłopci ujawniali swój stosunek do rządu i ustroju demokratycznego Polski, nabierali do wojska zaufania”<sup>280</sup>. Podczas wyborów w styczniu 1947 roku specjalna grupa 23. pułku artylerii operowała w regionie żywieckim ochraniając lokale wyborcze i walcząc z antykomunistyczną partyzantką. Żołnierze z Bielska kierowani też byli w latach 1945-1947 do działań w inne zapalne rejony kraju, jak na przykład w rejony Rzeszowa, czy Nowego Targu. W 1947 roku 18. Kołobrzeski pułk brał udział w akcji „Wisła”. Ogółem w walkach bratobójczych spośród żołnierzy 18. pułku straciło życie 21 ludzi, natomiast w 23. pułk artylerii zginęło 4 żołnierzy<sup>281</sup>.

#### 4.3.4. Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym

Trudy życia codziennego, brak podstawowych artykułów żywnościowych, opału, odzieży, zboża, ziemniaków, nawozów czy materiałów do remontu domów prowadziły często do zachowań niezgodnych z tworzonym przez komunistów prawem. Władze pod pretekstem walki z nadużyciami miały na celu zwalczanie prywatnego handlu. Pomysłodawcą utworzenia Komisji Specjalnej były związki zawodowe, a poparcia tej idei udzieliły najwyższe władze państwowe. Inicjatywa taka była skierowana do przeciwdziałania rozkradaniu mienia, spekulacji, korupcji i sabotażowi<sup>282</sup>. W tym celu powstała powołana dekretem KRN z 16 listopada 1945 roku Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym<sup>283</sup>. Jak określił to instruktor propagandy KP PPR w Cieszynie Emil Szczyrbocha: „działalność wroga przerzuciła się z działalności dywersyjnej na sabotażową w gospodarce i zwyżkowanie cen aby wzbudzić niezadowolenie społeczne na obecny ustrój”<sup>284</sup>. Po pokonaniu opozycji zbrojnej i politycznej wrogiem społeczeństwa określono tak zwanych „spekulantów”.

---

<sup>280</sup> Tamże, s. 224-225.

<sup>281</sup> Tamże, s. 226-227.

<sup>282</sup> K. Miroszewski, *Wpływ Komisji Specjalnej na życie codzienne mieszkańców Górnego Śląska w latach 1946-1954*, [w:] *Śląska codzienność po drugiej wojnie światowej...*, s. 97-99.

<sup>283</sup> Dz. U. RP Nr 53 z 7.12.1945 r., poz. 302; D. Bliszewski, A.K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce stalinowskiej...*, s. 662-663.

<sup>284</sup> APKat, KP PPR Cieszyn, Wydział Propagandy KP PPR w Cieszynie. Sprawozdanie za czerwiec 1947 r., k. 51.

Komisję powołano na posiedzeniu Komisji Centralnej Związków Zawodowych, a powodem były zarzuty o rozkradanie mienia państwowego, korupcja, łapownictwo, spekulacja, bandytyzm i sabotaż. Komisja ta spełniała także rolę organu służącego do walki z wolnym rynkiem, prywatnym handlem oraz osobami niewygodnymi nowej władzy. Często pod pretekstem walki ze spekulacją przejmowano prywatną własność. Komisję powołała mocą dekretu KRN w dniu 16 listopada 1945 r. Delegatura Komisji Specjalnej w Katowicach powstała w styczniu 1946 roku<sup>285</sup>. Bielska poddelegatura miała siedzibę przy ulicy Krasińskiego 26. Od 1 sierpnia rozpoczęła funkcjonowanie odrębna delegatura z siedzibą w Bielsku obejmująca działalnością powiaty: bielski, bialski, cieszyński oraz żywiecki. Bielska delegatura nadzorowała m. in. prawidłowość cen żywności i nadużyć w fabrykach<sup>286</sup>. W czerwcu 1947 roku powołane zostały społeczne komisje kontroli cen podległe Komisji Specjalnej. Komisje miały duże uprawnienia w zakresie karania sprawców przestępstw gospodarczych. Osoby skazane mogły zostać ukarane skierowaniem do pracy przymusowej w obozie pracy do 2 lat, karą finansową, przepadkiem majątku przedsiębiorstwa<sup>287</sup>. W artykule *Kto następny*, który kazał się na łamach „Trybuny Robotniczej” w 8 lipca 1947 roku<sup>288</sup>, przedstawiono wyniki działalności Delegatury Komisji Specjalnej w Bielsku. Wymieniano z imienia i nazwiska skazanych na wysokie kary finansowe właścicieli domów wypoczynkowych, sklepów, piekarni, rzeźni, aptek lub restauracji najczęściej za pobieranie wyższych cen niż ustalone zostały przez tak zwana Komisję Cennikową. Skazanym wymierzono kary od 5 do 500 tysięcy złotych. Najniższe kary dotyczyły drobnych handlarzy sprzedających po zawyżonych cenach na miejskich targach lub w ramach handlu ulicznego. Najwyższe spotykały właścicieli sklepów. Kary finansowe i konfiskata mienia nie były najsurowszym wymiarem kary wymierzonym przez Komisję Specjalną. Za działalność handlową niezgodną z wprowadzonymi przepisami Komisja umieszczała podejrzanych w areszcie, a także w konsekwencji prowadzonego dochodzenia, w obozie pracy przymusowej. Instytucja ta posiadała więc bardzo dużą władzę. Przytaczając dla przykładu jeden z artykułów zamieszczonych w „Trybunie Robotniczej” można dostrzec duży zakres władzy Komisji: „Delegatura Komisji Specjalnej osadziła w areszcie tymczasowym

<sup>285</sup> K. Miroszewski, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, [w:] *Województwo Śląskie 1945-1950...*, s. 181-183.

<sup>286</sup> Tamże, s. 190-193; Tenże, *Wpływ Komisji Specjalnej na życie codzienne...*, s. 103-105.

<sup>287</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 92, Raporty sytuacyjne nadesłane przez gminy powiatu bielskiego do Starostwa Powiatowego (1945-1947).

<sup>288</sup> „Trybuna Robotnicza”, 8.07.1947, nr 185, s. 5.

Ślusarczyka Rudolfa. Właściciela kamienicy w Bielsku przy ulicy Daszyńskiego za pobieranie nadmiernych czynszów od dwupokojowych mieszkań robotniczych. Ślusarczyk wbrew rozporządzeniu z dnia 21. X 1945 r. zażądał (błąd ortograficzny tekście) od swoich lokatorów dopłaty do czynszu w wysokości 150 % za czynsz od 1 I. 1947 r. Odnośnie do Ślusarczyka skierowano wniosek o osadzenie go w obozie pracy”<sup>289</sup>.

Raporty z działalności Komisji Specjalnej ukazują jej efektywność. Komisja kontrolowała w okresie od sierpnia 1946 r. do marca 1947 r. 833 punkty. Na skutek przestępstw gospodarczych skierowano do sądów 13 osób, do prokuratury 86, do innych władz 480, do obozu pracy 143 osoby, pozostałe bądź umorzono bądź też były w toku rozstrzygania. Najczęściej kontrolowane były branże prywatne, następnie spółdzielcze, najrzadziej państwowe. Na przykład w grudniu 1947 r. kontroli poddano 234 punkty prywatne, 67 spółdzielczych i tylko 9 państwowych. Kontrolę podejmowano poza własną inicjatywą Delegatury, na skutek doniesień osób prywatnych, urzędów lub instytucji społecznych.<sup>290</sup> Najczęstszymi wykroczeniami było pobieranie nadmiernych cen, odmowa sprzedaży towaru, nieujawnianie cen. Nakładane kary finansowe<sup>291</sup> wynosiły od 1 do 500 tysięcy złotych. Za spekulację polegającą na sprzedaży zakupionego towaru z 30 % zyskiem kara mogła wynieść 10 tysięcy. Za pobieranie cen wyższych od ustalonych cen maksymalnych 500 tysięcy złotych. Brak cen na towarach to na ogół kara kilku tysięcy<sup>292</sup>.

Poza tymi drobnymi przestępstwami odnotowywano poważniejsze, dokonywane na znacznie większą skalę. Należały do nich na przykład handel obcą walutą, próby przekupstwa podczas kontroli, czy też wykonanie mebli za pieniądze przeznaczone na rozwój szybownictwa. Wykrywano nadużycia i kradzieże w zakładach pracy, spekulacja przydziałami zwierząt z UNRRA, a także przywłaszczanie nieruchomości polniemieckich<sup>293</sup>. Komisja stwierdziła nadużycia na dużą skalę w przemyśle wełnianym w Bielsku. Kradziono przędzę,

---

<sup>289</sup> Tamże, 5.08.1947, nr 213, s. 5.

<sup>290</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 3, Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Bielsku (1947).

<sup>291</sup> „Trybuna Robotnicza”, 8.07.1947, nr 185, s. 5.

<sup>292</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 15, Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Bielsku (1947).

<sup>293</sup> Tamże, sygn. 2, Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym Delegatura w Bielsku (1946).

wykonywano prywatne usługi. Proceder taki uprawiali w państwowych fabrykach nie tylko szeregowi pracownicy ale również dyrektorzy i kierownicy<sup>294</sup>.

Działalność Komicji Specjalnej opisuje we wrześniu 1947 r. „Trybuna Robotnicza”: „W związku z prowadzona przez Delegaturę Komisji Specjalnej w Bielsku akcją zwalczania przemytu wszczęte zostały dochodzenia przeciwko (...) przemysłnikom dopuszczającym się zawodowo przemytu artykułów żywnościowych z Polski do Czechosłowacji i przemytu z Czechosłowacji do Polski bucików, pantofli, galanterii, wyrobów gumowych, skór itp.”<sup>295</sup>.

Do kontrolowania przedsiębiorstw i instytucji utworzone również zostały Komisje Kontroli Społecznej przy radach narodowych. Komisja Kontroli Społecznej PRN w Bielsku funkcjonowała od stycznia 1946 r. Sprawdzano fabryki, szpitale, młyny, piekarnie, posterunki MO, urzędy gminne itp<sup>296</sup>. We wrześniu 1946 r. MO aresztowało na polecenie specjalnego delegata Komisji do Walki z Nadużyciami burmistrza Białej Franciszka Hrapkowicza, a także wiceburmistrza i kilku pracowników Zarządu Miejskiego w Białej. Powodem aresztowań było nieprzeprowadzenie połączenia wodociągowego między miastami Bielskiem i Białą. Pretekstem był brak wody do gaszenia pożaru młyna w Białej. Ostatecznie burmistrza i wiceburmistrza zwolniono z aresztu, a winą obarczono urzędnika, który sporządzał plany i pomiary<sup>297</sup>.

#### 4.3.5. Sądy wojskowe

W 20 stycznia 1946 r. decyzją Ministerstwa Obrony Narodowej utworzono wojskowe sądy rejonowe. W marcu tego roku zaczął funkcjonować Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach, którego jurysdykcji podlegał Region Śląska Cieszyńskiego. Sąd ten był - jak pisze Tomasz Kurpierz<sup>298</sup> - narzędziem walki politycznej. Do zadań tego organu należało między innymi zwalczanie opozycji politycznej i zbrojnej. W roku 1946 sąd ten wydał 156 wyroków śmierci, z czego wykonano ponad 100. W latach 1946-1950 wydał on 222 wyroki

<sup>294</sup> „Trybuna Robotnicza”, 5.03.1947, nr 64, s. 5.

<sup>295</sup> Tamże, 26.09.1947 r., nr 265, s. 5.

<sup>296</sup> Tamże, 9.03.1946, nr 67, s. 5.

<sup>297</sup> APKat o. B-B, ZMBiała, sygn. 62, Sprawozdania z działalności MRN miasta Białej Krakowskiej (1946-1948), k. 28.

<sup>298</sup> T. Kurpierz, *Wojskowy wymiar sprawiedliwości*, [w:] *Województwo Śląskie 1945-1950...*, s. 255-264.

śmierci, z czego wykonano 137. Najwięcej w roku 1946, kiedy wydano 151, a wykonano 106 wyroków. Represyjne prawodawstwo miało swoje podstawy prawne w dekretach PKWN: „O wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną, jeńcami oraz zdrajców narodu polskiego” (z 31.08.1944 r.), „O ochronie Państwa” (z 30.10.1944 r.), a także dekretów TRJN: „O przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa” (z 16.11.1945 r. i 13.06.1946 r.)<sup>299</sup>. 23 września 1944 r. powstało prawo o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej. Celem tego systemu prawa było – jak pisze Kazimierz Miroszewski – według oficjalnej propagandy ukaranie zbrodniarzy wojennych i kolaborantów. Bardzo szybko okazało się jednak iż przepisy te wykorzystano także do walki z podziemiem politycznym jak i wojskowym<sup>300</sup>. Procesy polityczne prowadzone przez WSR w Katowicach miały często charakter pokazowy. Jedne z nich miały miejsce w czerwcu 1946 roku w Cieszynie na sesji wyjazdowej WSR. Proces odbywał się w ratuszu. Sądzone 26 członków komendy NOW. Wydano wówczas 7 wyroków śmierci. W sierpniu tego samego roku w pokazowym procesie w katowickim kinie „Zorza” sądzono partyzantów KWP „Wędrowiec”. Wydano 8 wyroków śmierci. Jesienią 1946 roku odbyło się także kilka procesów członków oddziałów partyzanckich Henryka Flame „Bratka”<sup>301</sup>.

Inny proces, który odbył się w tym czasie objął żołnierz NOW. W lipcu 1946 r. wydano jeden wyrok śmierci na Antoniego Zontka. Pozostali z 30 sądzonych otrzymali kary kilkuletniego więzienia, kilku uniewinniono<sup>302</sup>. W połowie października w kinie „Zorza” w Katowicach miał miejsce pokazowy proces 22 partyzantów KWP Komendy Wojewódzkiej „Klimczok”. W wyniku tego procesu życie stracili: ppłk Paweł Stopa, mjr Gerhard Szczurek oraz Stefan Gurt. W tym czasie w procesie grupy „Wędrowca” na karę śmierci skazany został Franciszek Skroboń, a 19 innych otrzymało kary wieloletniego więzienia<sup>303</sup>.

Procesy takie odbywały się na całym Górnym Śląsku, a na ławach oskarżonych zasiadali między innymi członkowie zbrojnego podziemia, NSZ, KWP, AK, organizacji politycznych,

---

<sup>299</sup> Tamże, s. 257-258; K. Szwańgrzyk, *Stosowanie kary śmierci wobec członków antykomunistycznego podziemia na Dolnym i Górnym Śląsku w latach 1945-1955*, [w:] *Druga konspiracja na nowym pograniczu...*, s. 176-180.

<sup>300</sup> K. Miroszewski, *Aparat przymusu i wymiar sprawiedliwości w województwie śląsko-dąbrowskim...*, s. 178-181.

<sup>301</sup> T. Kurpierz, *Wojskowy wymiar sprawiedliwości...*, s. 262-263.

<sup>302</sup> „Trybuna Robotnicza”, 6.07.1946, nr 183, s. 7.

<sup>303</sup> Z. Woźniczka, *Represje na Górnym Śląsku...*, s. 178-179; Tenże, *Katowice 1945-1950. Pierwsze powojenne lata. Polityka społeczeństwo – kulturowa*, Katowice 2004, s. 269.

jak PPS-WRN, PSL, WiN<sup>304</sup>. O przebiegu tych procesów szeroko informowała lokalna prasa. Artykuły przesyłane były nienawiścią skierowaną na oskarżonych.

Lata 1946-1947 cechowało nagłaśnianie przez prasę procesów, a następnie wyroków wymierzonych przeciw członkom nielegalnych organizacji antykomunistycznych. W artykule „Trybuna Robotnicza” z lipca 1946 r. pt. *Likwidacja bandy leśnej w Cieszyńskim* opisano likwidację jednej z grup Wędrowca i ujęcie dowódcy o pseudonimie „Emil”<sup>305</sup>. Prawdopodobnie chodzi o Jana Kwiczałę „Emila” skazanego w grudniu tego samego roku na karę śmierci wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach. Podczas tej właśnie akcji zginął zastępca szefa powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Cieszynie Czesław Zawadzki, stryjeczny brat wojewody śląsko-dąbrowskiego generała Zawadzkiego. Określono partyzantów jako: „wyrzutki społeczeństwa, dezercerzy Wojska Polskiego”. Podkreślano współdziałanie NSZ z Polskim Stronnictwem Ludowym opisując napady na lokale wyborcze, kradzieże i morderstwa. Ujawniano w prasie nazwiska członków PSL wspierających partyzantkę antykomunistyczną. Tak wspomina świadek wydarzeń akcję likwidacji grupy NSZ w Łazach koło Grodzca w powiecie bielskim w dniu 30 sierpnia 1946 roku: „Kiedy czołgaliśmy się nękani ogniem bandytów, kolego, który ubezpieczał lewe skrzydło podniósł głośny alarm. Część bandy próbowała czmychnąć korzystając z przydrożnego rowu. Był to ryzykancki plan, ale nie był pozbawiony szans powodzenia. Rów, a następnie płotki i chałupy chroniły i zasłaniały skutecznie bandytów przed ogniem z szosy, my zaś wysunęliśmy się już znacznie do przodu i natychmiast wrócić było nam trudno. Jak na potwierdzenie zasypał nas wzmożony ogień z budynku, to pozostawiona część bandy osłaniała jej odwrót. I wtedy nagle oderwał się od nas Stefan Polak . Sadził potężnymi susami, ruchem szachowego ognia, wprost przez pole, przecinając drogę bandytom, umykającym rowerem. W tym momencie głośny wybuch wstrząsnął powietrzem słup ognia zawirował przed nami – to wyleciał w powietrze, trafiony granatem, podręczny magazyn amunicji bandy mieszczącej się w szopie koło budynku (...) Walka była skończona. Zbieraliśmy ciała bandytów rozrzucone po polu. W pewnej odległości od nich samotnie leżał Stefan. Już nie żył. Tym razem nie dopisało mu szczęście. Dosięła go bandycka seria w momencie, gdy rozwiała się ostatnia szansa ucieczki bandy. Z oddziału „Bojana” nikt cało nie uszedł (...)”<sup>306</sup>.

<sup>304</sup> Tenże, *Represje na Górnym Śląsku...*, s. 175-182.

<sup>305</sup> „Trybuna Robotnicza”, 11.07.1946, nr 188, s. 7.

<sup>306</sup> A. Konieczny, *Z chlubnych kart bielskiego ZWM...*, s. 116.

„Wędrowców” zlikwidowano w czerwcu 1946 r. W tym czasie na wyjazdowej sesji w Cieszynie Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach sądził 26 członków NSZ. W lipcu kolejnych 30<sup>307</sup>. W czerwcu i lipcu 1946 r. sądzono członków cieszyńskiej komendy NOW. W sierpniu odbył się proces żołnierzy grupy KWP „Wędrowiec”. Między październikiem 1946 r. a styczniem 1947 r. WSR w Katowicach sądził i skazywał partyzantów NSZ oddziałów „Bartka”. Ze zgrupowania Oddziałów Henryka Flamego w lipcu 1946 r. zlikwidowano pododdział „Śmiertelnych” dowodzony przez Zdzisława Krause „Andrusa”. Sądzono 32 partyzantów<sup>308</sup>. Choć wydano sześć wyroków śmierci ( Jan Bryniok, Franciszek Buda, Paweł Czyż, Franciszek Geller, Zdzisław Krause, Władysław Wars) wykonano jeden – na dowódcy oddziału. Kolejną grupę podległa „Bartkowi” zlikwidowano na przełomie października i listopada 1946 r.. Był to oddział Józefa Kołodzieja „Wichury”. Na śmierć skazano siedmiu żołnierzy, z czego wykonano sześć wyroków śmierci. Na początku stycznia 1947 r. skazano na śmierć pięciu kolejnych członków ZO VII Okręgu NSZ. Dwóch otrzymało kary dożywotniego więzienia. Proces ten, podobnie jak wcześniejszy z października 1946 r. przeciwko czterem żołnierzom NSZ, gdzie jednego skazano na śmierć, odbywał się w Bielsku w sali Strzelnicy, obecnego Bielskiego Centrum Kultury. Na sali gromadzono mieszkańców miasta. Miało to wielki wydźwięk propagandowy<sup>309</sup>. W tym okresie WSR skazał na karę śmierci 52 osoby działające w podziemiu zbrojnym na Podbeskidziu<sup>310</sup>. Prasa szeroko informowała o przebiegu procesów. Starano się ukazać jak najszerszą współpracę członków PSL ze zbrojnym podziemiem. Tomasz Kurpierz przytacza fragment relacji procesu grupy „Wędrowiec” zamieszczony w „Trybunie Robotniczej”, w którym czytamy że „śledztwo wykazało , a przewód sądowy potwierdził, że banda utrzymywała żywy kontakt z PSL, korzystała z kryjówek i schronienia u członków tego stronnictwa oraz za pośrednictwem PSL otrzymywała informacje i wskazówki o poszczególnych działaczach demokratycznych, na których potem dokonywano napadów. W czasie referendum, jak się okazało, banda „Wędrowca” poparła automatami stanowisko i propagandę PSL (...) Wielu oskarżonych służyło w wojsku niemieckim za czasów okupacji i wielu z nich należało ostatnio do PSL”<sup>311</sup>. Wyrokiem wydanym przez WSR w Katowicach na wyjazdowej sesji w Cieszynie z 17 sierpnia 1946 r. w trybie doraźnym skazano na karę śmierci sześciu partyzantów

<sup>307</sup> E. Biszowski, *Dzieje Skoczowa...*, s. 51.

<sup>308</sup> Z. Woźniczka, *Represje na Górnym Śląsku...*, s. 177.

<sup>309</sup> J. Polak, *Działalność podziemia niepodległościowego w Bielsku-Białej...*, s. 129.

<sup>310</sup> Tamże, s. 136-137.

<sup>311</sup> Tamże, s. 146-147.



„Wędrowca”: Pawła Heczkę, Emila Ruśnioka, Zygryda Kołodzieja, Roberta kołodzieja, Emila Szmajducha, Wilhelma Sz wajnochę. Proces odbywał się w Sali cieszyńskiego ratusza. Obwieszczało to „Ogłoszenie o karze śmierci”<sup>312</sup>. Wyroki zostały wykonane w dniu 29 sierpnia 1946 r.<sup>313</sup>. Tak wspomina te wydarzenia świadek Tadeusz Zubek: „W 1946 roku w Sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Cieszynie odbyła się rozprawa sądowa zorganizowana przez UB i wojewódzkie władze sądow nicze przeciwko kilkunastu działaczom ruchu oporu. Rozprawa ta trwała przez kilka dni i zakończyła się sześcioma, czy siedmioma wyrokami śmierci oraz wyrokami wieloletniego więzienia za działalność przeciw tak zwanej władzy ludowej. W rozprawie tej, której byłem świadkiem wraz z licznym gronem mieszkańców Cieszyna, padł również zaoczny wyrok śmierci na mego kolegę Janka Michalika, który jako członek AK ukrywał się wówczas na terenie Bukowiny Tatrzańskiej; drugi kolega gimnazjalny Paweł Mitręga został skazany na 15 lat więzienia. Wyroki śmierci zostały wykonane. Proces ten oraz twarze oskarżonych do dziś stoją mi przed oczami. O wydarzeniu tym, tak dla nas Polaków bolesnym, mnie zapomnę do końca życia”<sup>314</sup>.

Artykuł zamieszczony w „Trybunie Robotniczej” na ten temat z dnia 19 sierpnia informuje o ośmiu wyrokach śmierci członków grupy „Wędrowca” oraz karach dożywotniego lub kilkunastoletniego więzienia dla partyzantów oraz członków PSL oskarżonych o współpracę ze podziemiem zbrojnym. We wspomnianym artykule lista skazanych na śmierć wydłużona jest o Bernarda Dambucha i Bolesława Sabocika. Charakterystyczne jest zniekształcenie nazwiska dowódcy Pawła Heczki na Paweł Chodźko<sup>315</sup>.

Władze państwowe nakazały w sierpniu 1945 roku organizowanie „w każdym województwie przynajmniej po jednym publicznym procesie przeciw reakcjonistom”. Jednak organizowanie procesów pokazowych nasiliło się w drugiej połowie 1946 r. Procesy pokazowe stały się formą walki propagandowej i zastraszania społeczeństwa przez władze komunistyczne<sup>316</sup> (Por.: Aneks 34). Cytując dane Instytutu Pamięci Narodowej ukazane w pracy Ryszarda Kaczmarka, dowiadujemy się o 5 procesach grupowych członków NSZ z terenu Śląska Cieszyńskiego skazanych na wyroki od 8 lat w jednym przypadku, 10 lat więzienia (w dwóch przypadkach), 15 lat (cztery wyroki), dożywocia (trzy wyroki) i aż w 15

<sup>312</sup> T. Balbus, T. Kurpierz, K. Szwagrzyk, *Polskie podziemie niepodległościowe...*, s. 424.

<sup>313</sup> T. Kurpierz, *Cieszyński proces „Wędrowców*, „Kalendarz Cieszyński” 2003, s. 151-153.

<sup>314</sup> T. Zubek, *Pierwsze powojenne lata...*, s. 172-173.

<sup>315</sup> „Trybuna Robotnicza”, 19.08.1946, nr 226, s. 7.

<sup>316</sup> T. Kopoczek, *Podcieszńska „biała plama”...*, s. 65

przypadkach na karę śmierci<sup>317</sup>. Po wyborach do Sejmu w 1947 roku w wielu procesach pokazowych w Polsce skazywano działaczy PSL, WiN, NSZ i innych organizacji podziemnych.

Do walki z opozycją władze wykorzystały także cały aparat sądownictwa cywilnego i wojskowego. Artykuł „Trybuna Robotniczej” *Kiedy osoby cywilne odpowiadają przed sądem wojskowym* wyszczególnia takie okoliczności<sup>318</sup>. Należało do nich na przykład udzielanie schronienia i innej pomocy dezterterom, rozmowy na tematy objęte tajemnicą wojskową, przynależność i współpraca z tajnymi organizacjami, za utrudnianie wprowadzania reformy rolnej czy też niewywiązywanie się z obowiązku świadczeń rzeczowych i osobistych na rzecz państwa. W czerwcu 1946 r. znowelizowano Mały Kodeks Karny, w którym określono kary dla rodzin członków podziemia oraz osób udzielającym im pomocy. Przepisy o postępowaniu doraźnym dostosowano do przepisów sądów wojskowych, które mogły sądzić osoby cywilne<sup>319</sup>.

Władze komunistyczne „starały się - jak ujęła to Krystyna Kersten - odebrać legitymację narodową tym, którzy trwali w czynnym oporze wobec władzy podległej ZSRR. Tworzona, za pomocą propagandy aparatu represji legenda zbrodniczego, reakcyjnego, dezterterującego z szeregów narodowych, faszystowskiego, obszarniczego, zwyrodnialczego podziemia niestety utrwałała się w umysłach dużej części społeczeństwa”<sup>320</sup>.

---

<sup>317</sup> R. Kaczmarek, *Bielsko-Biała w Polsce Ludowej 1945-1989. Życie polityczne...*, s. 426.

<sup>318</sup> „Trybuna Robotnicza”, 20.11.1945, nr 268.

<sup>319</sup> A. G. Kister, *Studium zniewolenia...*, s. 178.

<sup>320</sup> K. Kersten, *Polityczny i propagandowy obraz zbrojnego podziemia w latach 1945-1947 w świetle prasy komunistycznej*, [w:] *Wojna domowa, czy nowa okupacja?*..., s. 141-149.

## Zakończenie

Śląsk Cieszyński należał w czasie zaborów do Austrii. Zamieszkiwała tu ludność zróżnicowana pod względem struktury społecznej, narodowościowej i wyznaniowej. Był to teren rolniczy w przeciwieństwie do rozwiniętego gospodarczo Górnego Śląska. Uprzemysłowione Bielsko otoczone było terenami wiejskimi. Cieszyn i Skoczów były miastami urzędniczymi z niewielkim przemysłem. W okresie międzywojennym silne były tu partie niemieckie oraz polskie partie prawicowe. W wyniku wojny społeczeństwo uległo przeobrażeniom. Zniszczono ludność żydowską ale rozbudowano społeczność niemiecką.

Po zakończeniu wojny nastąpiły przemiany struktury ludnościowej. Głównie w miastach, gdzie zniszczono niemiecki przemysł i kulturę, a ludność tej narodowości wysiedlono. Na ziemi między Bielskiem a Cieszynem przybyło tysiące osadników z innych regionów Polski, a zwłaszcza z południowo-wschodnich kresów II Rzeczypospolitej. Zostali zmuszeni do opuszczenia swych domów z powodu zmiany granic państwowych. Osiedlono ich w majątkach odebranych rodzinom niemieckim. Ludność napływowa przejęła przemysł i częściowo rolnictwo. Osiedlający się na Śląsku Cieszyńskim imigranci stali się beneficjentami nowej rzeczywistości. W mniejszym lub większym stopniu popierali oni nową władzę w przeciwieństwie do ludności miejscowej, która była nastawiona wrogo. Po wojnie na ziemi Śląska Cieszyńskiego powróciło bardzo niewielu Żydów, którym udało się przeżyć holocaust. Siedzibą odrodzonych organizacji żydowskiego życia społecznego w tym regionie stało się Bielsko. Był to jednak już jedynie niewielki ułamek przedwojennej społeczności wyznania mojżeszowego na Śląsku Cieszyńskim. W ten sposób w ciągu zaledwie około dwóch lat po zakończeniu wojny region Śląska Cieszyńskiego stał się obszarem monokulturowym i jednonarodowym.

Po zakończeniu wojny zdecydowana większość ludności nie była zaangażowana w działalność polityczną, czy to po stronie władzy, czy też opozycji. Niemniej rzeczywistość często zmuszała do ukrywania wrogości wobec nowej „ludowej władzy”. Cytując Krystynę Kersten: „(...) społeczeństwo polskie znajdowało się w polu wyznaczonym jednocześnie przez klęskę i zwycięstwo. Wynikiem takiego splotu była znaczna ambiwalencja postaw, zagubienie, brak konsekwencji, rozdzźwięk między poglądami a działaniami, chwiejność, skłonności przystosowawcze”<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> K. Kersten, *Narodziny systemu władzy...*, s. 136.

Ludność Śląska Cieszyńskiego znalazła się w dramatycznej sytuacji życiowej w pierwszych latach po zakończeniu wojny. Często pozbawiani byli życia, wolności, mienia, przymusowo wysiedlani ze swych domów, wywożeni do sowieckich łagrów lub zmuszani do niewolniczej pracy w obozach NKWD i UB. Walka z niemczyzną była czynnikiem zbliżającym rządzących ze społeczeństwem. Wysiedlanie autochtonów i osadnictwo tak zwanych „repatriantów” było planowym elementem polityki nowej władzy. Zjawiska te wiążą się z wysiedlaniem Niemców i osób wpisanych na niemiecką listę narodowościową oraz osadnictwem na tych terenach tak zwanych repatriantów ze wschodnich ziem II Rzeczypospolitej. Interesującym tematem jest ogromna przemiana narodowościowa badanego obszaru. W celu przedstawienia ogromnych przemian ludnościowych porównano sytuację narodowościową w pierwszych latach po zakończeniu wojny do okresu przedwojennego oraz ukazano metody eliminacji ludności niemieckiej z powiatów bielskiego i cieszyńskiego, a także ideologiczną walkę z niemczyzną w pierwszych latach powojennych.

Na omawianym terenie bardzo wiele osób zostało wpisanych w okresie wojny na niemiecką listę narodową, z czego największy odsetek do kategorii trzeciej. Wpisani na DVL trafiali do niemieckiej armii oraz mogli pracować w miejscowym przemyśle. Taką sytuację narodowościową zastała Armia Czerwona wkraczająca na te tereny wypierając wojska niemieckie zimą i wiosną 1945 roku. Pierwsze lata po zakończeniu wojny były okresem niepewności, walki o przetrwanie. Niesprawiedliwość odczuwali ci, którym narzucono DVL w okresie okupacji, a teraz spotykały ich z tego powodu represje ze strony wyzwolicielei. Jak stwierdza Ryszard Kaczmarek: „Za przejaw kolaboracji nie można (...) uznać tylko wpisu na DVL lub tym bardziej walki w armii niemieckiej, ponieważ były one w dużej mierze niezależne od woli Górnoszlązaków”<sup>2</sup>. Wielu zostało pozbawionych majątków lub trafiało do obozów pracy przymusowej zakładanych przez NKWD lub UBP. Tysiące Niemców lub posiadaczy DVL uciekło wraz z wycofującą się armią niemiecką. Kilka tysięcy zostało w pierwszych trzech latach po wojnie przymusowo wysiedlonych do Niemiec i pozbawionych mienia. Posiadający III i IV kategorię volkslisty, po złożeniu deklaracji wierności państwu polskiemu otrzymali polskie obywatelstwo. Byli jednak ludźmi ze skazą w oczach miejscowej i przybyłej tu w celach osiedleńczych ludności. Osadnicy odnosili się do nowych władz życzliwiej niż dawni mieszkańcy tych terenów, gdyż bali się kolejnych zmian w tym niepewnym okresie politycznym.

---

<sup>2</sup> R. Kaczmarek, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej...*, s. 372.

Tworząc nową administrację państwową oraz służby porządkowe i bezpieczeństwa przedstawiciele rządu lubelskiego kierowali na kontrolowane przez Armię Czerwoną tereny specjalne grupy operacyjne. W skład takich grup wchodziłi zaufani, wyszkoleni przez NKWD i odpowiednio ukierunkowani ideologicznie przedstawiciele polskich komunistów. Przybywając wraz z wojskami radzieckimi do wyzwolonego miasta obejmowali urzędy władzy administracyjnej, bezpieczeństwa publicznego oraz milicji. W pierwszych miesiącach po zakończeniu działań wojennych w struktury administracji różnych szczebli, a także MO wstępowali także ludzie o postawach niechętnych a wręcz wrogich tworzącej się „władzy ludowej”. Często byli to działacze związani z okresem przedwojennym. Z czasem szeregi te zostały z takich ludzi skutecznie oczyszczone. Starano się też skutecznie dbać o poprawność ideologiczną urzędników i funkcjonariuszy służb związanych z władzą.

Budowanie władzy autorytarnej dokonywane było stopniowo. Komuniści potrzebowali legitymizacji, swoistego uprawomocnienia przejętej w sposób niedemokratyczny władzy. Siły polityczne z inną wizją ustrojową kraju zostały postawione przed faktem dokonanym po wkroczeniu Armii Czerwonej, a z nią całego aparatu władzy komunistycznej. W początkowym okresie wielu sądziło, że uda się wygrać wybory i przywrócić ustrój przedwojennej Polski. Stąd duże poparcie dla Polskiego Stronnictwa Ludowego, które reprezentowało środowisko rolnicze i antykomunistyczne poglądy, co przyciągało ludzi do tej partii. Polskie Stronnictwo Ludowe było jedyną znaczącą legalną partią opozycyjną. Aby podporządkować społeczność wiejską, PPR musiała wyeliminować cieszącą się dużą popularnością partię Stanisława Mikołajczyka. Tworzenie „władzy ludowej” w sytuacji obszaru rolniczego, gdzie ludność nastawiona była wrogo do komunizmu, bardzo religijna i związana z Kościołem było bardzo utrudnione. Klasa robotnicza w uprzemysłowionym Bielsku i Białej, jak również w Cieszynie identyfikowała się z PPS. Duży wpływ na nastroje ludności Śląska Cieszyńskiego odgrywały działające tu do 1947 r. antykomunistyczne oddziały zbrojne związane głównie z NSZ, NOW ale również KWP i innymi organizacjami tworzonymi na bazie rozwiązanej AK. PPR była tutaj partią bardzo słabą. Poza Bielskiem nie działała aktywnie. Władze były wobec tego problemu bezsilne. Komuniści skoncentrowali się na przemysłowym Bielsku. PPR starała się zdobyć popularność w tym środowisku dzięki zbliżeniu się do PPS. Dla tego celu różnymi metodami dokonywano weryfikacji ideologicznej członków władz tej partii. Podobna działalność odbywała się w strukturach organizacji młodzieżowych, gdzie ZWM zbliżała się do OM TUR, a na terenach wiejskich do ZMW „Wici”. Skoczów i Cieszyn były niewielkimi miastami, bez większego przemysłu, z punktu widzenia PPR miejscowości te nie miały dużego znaczenia. Z tego powodu w tych miastach w dużym stopniu odrodziło się ży-

cie społeczne, jakie funkcjonowało przed wojną. Miejscowa ludność niemiecka także starała się zasymilować do nowych warunków politycznych, jednak i tutaj, choć w mniejszym stopniu niż w powiecie bielskim, dotknęły ją wkrótce przymusowe wysiedlenia do Niemiec.

Ponadto wielu, którzy nie godzili się z nowym systemem społeczno-politycznym liczyło na nadejście trzeciej wojny światowej, która odwróci powstały w 1945 roku porządek. Podobne procesy zachodziły w całej ówczesnej Polsce. Walka o władzę toczyła się na płaszczyznach polityczno-społecznej, gospodarczej i kulturowej. Sprawami, które ogniskowały tę walkę było referendum ludowe i wybory do Sejmu Ustawodawczego. Funkcjonowały dwie płaszczyzny walk. Płaszczyzna legalna, gdzie działała Polska Partia Robotnicza i tzw. Partie koncesjonowane z nią związane, Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczne i Polska Partia Socjalistyczna, oraz Polskie Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Pracy. Ponadto istniały struktury nielegalne, którym komuniści odmówili prawa jawnej działalności. Były to, Stronnictwo Narodowe, PPS - Wolność Równość Niepodległość, Wolność i Niezawisłość, Narodowe Siły Zbrojne, Konspiracyjne Wojsko Polskie oraz inne organizacje zbrojnego podziemia niepodległościowego. W walce tej prowadzono akcję polityczną, propagandową, a także stosowano siłę, terror i zastraszanie społeczeństwa.

W początkowym okresie swego istnienia komitety PPR zmuszone były do działalności w ukryciu z obawy o życie swych członków. Wielu działaczy związanych z władzą komunistyczną poniosło śmierć z rąk partyzanckich oddziałów zbrojnego podziemia antykomunistycznego. Czynnikiem, który sprzyjał PPR była obecność Armii Czerwonej oraz rozbudowany aparat represji. Zwalczał on autentyczne siły polityczne, jak i podziemie niepodległościowe.

W przeciwieństwie do przemysłowego regionu Górnego Śląska na Śląsku Cieszyńskim i Podbeskidziu, jak i w innych regionach kraju, istniały oddziały zbrojne. W okręgu przemysłowym nie było warunków topograficznych, gór i lasów, gdzie mogłyby działać podziemne oddziały zbrojne. Aby zrozumieć zagadnienie dotyczące znaczenia antykomunistycznego podziemia zbrojnego w interesującym nas regionie należało odpowiedzieć na pytanie co kierowało ludźmi, aby stawać do skazanej na klęskę walki z całym aparatem siłowym nowej władzy? Organizacje podziemne prowadziły działalność polegającą na zwalczaniu osób i instytucji związanych z tworzącym się państwem ludowym. Walka zbrojna miała na celu podtrzymanie oporu przeciw władzy komunistycznej w oczekiwaniu na trzecią wojnę światową między ZSRR a światem zachodnim. Z czasem jednak wielu partyzantów traciło poczucie sensu dalszej walki z nieporównywalnie silniejszym wrogiem i wychodziło z podziemia korzystając z amnestii.

Organizacje opozycji zbrojnej wywodziły się głównie bądź z tak zwanych organizacji poakowskich podległych DSZ lub też NSZ i NOW. Na terenie Śląska Cieszyńskiego duże znaczenie odgrywały również oddziały należące do KWP. Operowały tutaj, jak również na obszarze żywieckim, niezależne oddziały, jak na przykład grupa „Makopol”. Konflikty między dowództwem różnych ugrupowań podziemia osłabiały jego skuteczność. Wiele grup partyzanckich w tym czasie działało zupełnie „na własną rękę” nie podlegając pod żadne zorganizowane struktury kierownicze zbrojnej opozycji. Apogeum działalności zbrojnego podziemia w regionie Śląska Cieszyńskiego nastąpiło w pierwszej połowie 1946 roku. Dochodziło wówczas do spektakularnych manifestacji, jak miało to miejsce w Wiśle w dniu 3 maja tego roku. Przez centrum tej miejscowości przemaszerowało ponad 200 żołnierzy oddziału „Bartka”. Po przegranym referendum władze przystąpiły do zdecydowanego ataku zarówno na opozycję legalnie działającą w ramach PSL, jak i na członków zbrojnego podziemia. Robiono wszystko by skierować niechęć społeczną przeciwko opozycji. Podkreślano zagrożenia płynące z działalności partyzantów określanych jako „bandy”, a przy okazji ukazywano współpracę członków PSL z podziemiem. Urząd Bezpieczeństwa prowadził szeroką działalność agenturalną wprowadzając w szeregi struktur dowódczych i oddziałów zbrojnych swych ludzi. Do współpracy pozyskiwano także aresztowanych członków organizacji podziemia. Dzięki tym działaniom zlikwidowano kadrę kierowniczą organizacji zbrojnych. Na grupy partyzanckie organizowano obławy. W walkach zginęło wielu żołnierzy podziemia, ale także milicjantów i żołnierzy WP. Największe zgrupowanie partyzanckie podległe Henrykowi Flakowi zostało rozbite właśnie na skutek akcji agentów UBP. We wrześniu 1946 roku kilkudziesięciu, a najprawdopodobniej ponad stu żołnierzy „Bartka” zostało wywiezionych na Dolny Śląsk, pod pretekstem przetransportowania na zachód i bestialsko zamordowanych. Inne zbrojne oddziały uległy rozbiciu latem i jesienią tego samego roku. Pozostali partyzanci wyszli z podziemia i ujawnili się w marcu i kwietniu 1947 r. po ogłoszonej przez władze amnestii. Próby zwalczania ludzi, instytucji i organów siłowych podporządkowanych i sprzyjających władzy ludowej dokonywane przez partyzantów nie mogły spowodować cofnięcia procesu komunizacji Polski i uzależniania jej od ZSRR.

Metodą podporządkowania społeczeństwa swej ideologii była socjotechnika zdobywania społecznej akceptacji. Większość społeczeństwa starała się żyć swoimi problemami dnia codziennego nie angażując się w politykę. Czasy, w których działalność polityczna mogła narazić nawet na śmierć z pewnością do politycznej działalności nie zachęcały. Wstępujący do PPR, ZWM, UBP, ORMO czy MO w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny często robili to nie ze względów ideologicznych, a bardziej pragmatycznych. Wstąpienie

w szeregi organizacji związanych z nową władzą dawało szansę awansu, aktywnej i docenianej przez władze działalności społecznej. Działalność ta była nagradzana, co dawało młodzieży i prosto myślącym ludziom poczucie docenienia, dowartościowania. W celu zdobycia zaufania w jak najszerszych kręgach społecznych nowe władze znalazły wspólną platformę, która łączyła nastroje społeczne z ideologią komunistów. Bez wątpienia do takich zagadnień należała walka z niemczyzną i polityka rewanżu wobec ludności niemieckiej pozostającej na terytorium Polski w nowo wykreślonych granicach. Wykreowano - jak pisze Krzysztof Tyska - ideę „frontu narodowego”. Cytując tego samego autora: „(...) w kierownictwie Polskiej Partii Robotniczej uznano, że najważniejszym zadaniem „sił postępu” musi być walka z okupantem w sojuszu ze wszystkimi siłami antyfaszystowskimi, w tym również z uznawanymi dotąd za wrogie klasowo i ideologicznie. PPR dążyła do zaistnienia jako ogólnonarodowa siła polityczna, której rola wykraczałaby poza wąsko rozumianą walkę klasową”<sup>3</sup>. Andrzej Werblan analizując kwestię narodową promowaną przez PPR, która miała niejako górować nad problemami społecznymi pisze: „Trafność myśli politycznej PPR na tym właśnie polegała, że zdała ona sobie w pełni sprawę ze znaczenia kwestii narodowej w tej szczególnej sytuacji historycznej”<sup>4</sup>.

Aby podporządkować społeczność wiejską, PPR musiała wyeliminować cieszącą się dużą popularnością Polskie Stronnictwo Ludowe kierowane przez Stanisława Mikołajczyka. Próbowano tworzyć konkurencyjne, koncesjonowane SL, później PSL - Nowe Wyzwolenie. Miało to doprowadzić do dezorientacji mieszkańców wsi. Na wielką skalę prowadzono działalność propagandową. Starano się określić ludzi opozycji jako „wrogów ludu” i przyczynę destabilizacji społecznej i gospodarczej oraz ciągłych zagrożeń. Władza przedstawiała się jako jedyna możliwa siła gwarantująca normalizację życia w kraju. Akcja propagandowa miała zniechęcić społeczeństwo do PSL. Jednym z głównych tematów artykułów prasowych zniechęcających do PSL była współpraca członków tej partii z partyzantami podziemia zbrojnego. W rezultacie, w wyborach ze stycznia 1947 r., w okręgu nr 42 obejmującym powiaty i miasta Bielsko, Cieszyn i Pszczynę PSL nie wystartowało, a koła działające w tym regionie zostały zawieszone.

PPR dążyła do przejęcia kontroli we wszystkich partiach Bloku Demokratycznego, w ramach którego znalazły się także PPS, SP, SD i SL. Referendum ludowe z 30 czerwca 1946 roku pokazało, że władza ludowa nie ma społecznego poparcia. Jedyną partią opozycji-

---

<sup>3</sup> K. Tyska, *Nacjonalizm w komunizmie...*, s. 130-131.

<sup>4</sup> A. Werblan, *Klasowe i narodowe aspekty myśli politycznej PPR i PZPR*, Warszawa 1987, s. 86-87.



ną pozostało PSL. Referendum ludowe z 30 czerwca 1946 roku pokazało faktyczną siłę opozycji. Choć wyniki zostały sfałszowane komuniści poznali faktyczne nastawienie społeczeństwa do nowych, narzuconych przez ZSRR władz. Dlatego Przystąpiono, od połowy 1946 roku do siłowego zwalczania jedynej silnej i legalnie działającej partii opozycyjnej. Na ten sam temat pisał także Marcin Zaremba, uznając, że „po referendum w czerwcu 1946 r. przegrana PSL wzmogła społeczny niepokój, unaoczniała bowiem beznadziejność sytuacji oraz bezkompromisowość nowej władzy, zdolnej posunąć się do sfałszowania wyników”<sup>5</sup>.

Aparat represji zależny od PPR, który tworzyły Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, Milicja Obywatelska, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Oddziały Rezerwy Milicji Obywatelskiej, a także Wojsko Polskie, miał na celu zniszczyć przeciwników politycznych i zastraszyć społeczeństwo. Poza tym PPR posługiwała się fałszerstwami i przemocą mając świadomość swej przewagi nad opozycją. Natomiast obóz demokratyczny był w defensywie. Bronił istniejącego status quo. Niemniej jednak uwidoczniła się bezsilność w starciu z potęgą aparatu represji. Silne struktury PSL były rozbijane przez UBP a całe okręgi delegalizowane przed wyborami do Sejmu. Same zaś referendum i wybory sfałszowano.

W swej działalności obóz komunistyczny działał na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze niszczył niezależne siły polityczne i społeczne zastane po zakończeniu wojny. Z drugiej strony budował własne struktury administracji i władzy. Komuniści byli nieustannie w ofensywie. Początkowo bastionami władzy były miasta i klasa robotnicza, a potem przejmowali panowanie na wsiach. Od samego początku dążyli do podporządkowania PPS, która stanowiła w Bielsku znaczną siłę polityczną. Robotnicy w uprzemysłowionym Bielsku i Białej, jak również w Cieszynie identyfikowali się właśnie z tą partią. Komuniści starali się zdobyć popularność w tym środowisku dzięki zbliżeniu się do socjalistów. Dla tego celu różnymi metodami dokonywano weryfikacji ideologicznej członków władz koncesjonowanej PPS. Podobne procesy następowały w strukturach organizacji młodzieżowych, gdzie ZWM dążył do podporządkowania OM TUR, a na terenach wiejskich ZMW „Wici”.

Z walką polityczną ściśle współgrały działania na polach reformy rolnej, która podważała pozycję ziemiaństwa i bogatego chłopstwa, które to grupy były domeną wpływów PSL, oraz zwiększała rzeszę popierających nową władzę. Specyfiką Śląska Cieszyńskiego było to, że reforma rolna była wiele ważniejsza od nacjonalizacji przemysłu. Powodem była, podobnie jak w skali całego kraju, dominacja chłopstwa. Zakłady przemysłowe w Bielsku, które w wy-

---

<sup>5</sup> M. Zaremba, *Polityka strachu i jej konsekwencje. Polska 1944-1947*, [w:] *Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, Warszawa 2008, s. 134.

niku nacjonalizacji przejęło państwo były w większości niemieckie lub żydowskie. Zmiany własnościowe nie dotyczyły w tym przypadku klasy robotniczej. Duże znaczenie miała tzw. Bitwa o handel. Walka z handlem spółdzielczym i prywatnym podważała pozycję PPS i SD. Takie działania władz prowadziły do utraty zaplecza społecznego przez inne partie, co ułatwiało rozgrywki polityczne.

W sferze kulturalnej i społecznej zarówno PSL jak i PPR prezentowały antyniemieckość, co było wyrazem nastrojów społecznych. Taka postawa przynosiła poparcie w społeczeństwie dla obu tych partii. Prowadzono politykę odniemczania i wysiedlania Niemców z ich rodzinnych stron. Likwidacja kultury niemieckiej zyskała w warunkach powojennych duże zrozumienie. Na tym tle pojawia się niechęć do ewangelików, których traktowano jako ludność niemiecką. Władza zyskała poparcie Kościoła katolickiego, który identyfikował się z żywiołem polskim i przejął część majątku po Kościele ewangelickim. Na płaszczyźnie antyniemieckiej istniał konsensus między nową władzą a Kościołem. Narastał konflikt w sferze kultury, gdzie lansowano tylko polski model eliminując bogatą w okresie przedwojennym kulturę niemiecką i żydowską istniejącą na interesującym nas obszarze. W kulturze akcentowano elementy lewicowe. Władza dążyła do stworzenia nowego człowieka. Aby to zrobić należało go wychowywać w duchu nowych czasów i w świadomości nowych poglądów. Dlatego wprowadzono nowe programy szkolne, obchody rocznicowe, akademie, współzawodnicstwo pracy. Miało to dać poczucie bezpieczeństwa w szeregach organizacji związanych z komunistyczną ideologią. Propaganda władzy precyzowała wroga klasowego, utożsamionego z PSL, podziemiem zbrojnym, rządem londyńskim, właścicielami fabryk i ziemi, czy też byłymi akowcami miało na celu podzielenie społeczeństwa i osłabienie opozycji odbierając jej społeczne poparcie.

Można się zastanowić, jakie czynniki doprowadziły do zwycięstwa. Na pewno były to siła i terror. Z drugiej strony jednak społeczeństwo знаło dotychczasowe rządy polski przedwojennej, a następnie okresu okupacji niemieckiej. Nowa władza dawała pewne nadzieje na urządzenie się i pokojowe życie. Tym bardziej, że szermowała hasłami demokratycznymi. Ludzie do końca nie rozumieli czym jest komunizm i do czego naprawdę zmierzają komuniści. Specyfika walki o władzę na Śląsku Cieszyńskim zawiera więcej elementów zawiera więcej elementów związanych z sytuacją ogólnopolską niż z tą, jaka występuje na Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim. Zabrakło tutaj przede wszystkim dominującej roli klasy robotniczej, jako bazy społecznej dla nowo tworzonego systemu. Dominowali w tym regionie bowiem rolnicy i urzędnicy. Liczebność klasy robotniczej odpowiadała standardom ogólnopolskim. Natomiast na Górnym Śląsku, a przede wszystkim w Zagłębiu Dąbrowskim oparciem

dla nowej władzy była klasa robotnicza, która w dużym stopniu w nowym systemie widziała możliwość poprawy swojego losu.

Postawy społeczne ewoluowały w kierunku przystosowawczym. Otwarta wrogość, krytyka i działalność przeciwna nowym władzom od 1947 roku zaczęły zastępować zjawiska takie jak kapitulacja, strach, oportunizm. Takie postawy dawały szansę na przetrwanie, spokój a może awans społeczny. Jak pisze Zdzisław Zblewski, odnosząc się do sytuacji społecznej w Polsce po wyborach do Sejmu: „Przegrana w styczniu 1947 r. załamała większość społecznych postaw oporu. Pomimo utrzymującej się wrogości w stosunku do przedstawicieli obozu władzy, a zwłaszcza członków PPR i funkcjonariuszy UBP, wśród ludności zaczęły szerzyć się postawy przystosowawcze, koniunkturalne, a nawet jawnie kapitulanicke”<sup>6</sup>. Czasy bezwzględne stalinizmu dopiero nadchodziły.

---

<sup>6</sup> Z. Zblewski, *Między wolną Polską a „siedemnastą republiką”...*, s. 211.

## Wykaz skrótów

AIPN Ka– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach  
APKat – Archiwum Państwowe w Katowicach  
AK – Armia Krajowa  
AL –Armia Ludowa  
BBWR – Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem  
DSZ –Delegatura sił zbrojnych  
DVL – Deutsche Volksliste  
Dz.U. – Dziennik Ustaw  
CKW – Centralny Komitet Wykonawczy  
GL – Gwardia Ludowa  
GK – Grodzki Komitet  
KBW – Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego  
KBL –Katolicki Blok Ludowy  
KM – Komitet Miejski  
KO –Komitet Okręgowy  
KP – Komitet Powiatowy  
KRN – Krajowa Rada Narodowa  
KW – Komitet Wojewódzki  
KPP – Komunistyczna Partia Polski  
KWP – Konspiracyjne Wojsko Polskie  
NKWD – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR  
NSZ – Narodowe Siły Zbrojne  
NOW – Narodowa Organizacja Wojskowa  
NZW – Narodowe Zjednoczenie Wojskowe  
MRN – Miejska Rada Narodowa  
MO – Milicja Obywatelska  
MUBP- Ministerstwo Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego  
NCHZP –Narodowo-Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy  
OM TUR – Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego  
ORMO – Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej  
OZN – Obóz Zjednoczenia Narodowego

PPR – Polska Partia Robotnicza  
PPS – Polska Partia Socjalistyczna  
PSL – Polskie Stronnictwo Ludowe  
PSL „NW” – Polskie Stronnictwo Ludowe „Nowe Wyzwolenie”  
PUIiP – Powiatowy Urząd Informacji i Propagandy  
PUR – Powiatowy Urząd Repatriacyjny  
RUL – Rejonowy Urząd Likwidacyjny  
PZZ – Polski Związek Zachodni  
RN- Rada Narodowa  
SD – Stronnictwo Demokratyczne  
SL – Stronnictwo Ludowe  
SP – Stronnictwo Pracy  
SPBielsko – Starostwo Powiatowe w Bielsku  
SPCieszyn – Starostwo Powiatowe w Cieszynie  
TRJN – Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej  
UBP – Urząd Bezpieczeństwa Publicznego  
UPA – Ukraińska Powstańcza Armia  
WiN – Wolność i Niezawisłość  
WP – Wojsko Polskie  
WUIiP – Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy  
WUSW – Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych  
ZM – Zarząd Miejski  
ZMP – Związek Młodzieży Polskiej  
ZMW – Związek Młodzieży Wiejskiej  
ZSCh – Związek Samopomocy Chłopskiej  
ZŚK – Związek Śląskich Katolików  
ZWM – Związek Walki Młodych

# **Spis źródeł i opracowań**

## **I. Źródła**

### **1. Źródła archiwalne**

#### **1) Archiwum Państwowe w Katowicach**

Zespoły archiwalne:

- Komitet Miejski PPR w Bielsku
- Komitet Miejski PPR w Cieszynie
- Komitet Powiatowy PPS w Bielsku
- Komitet Powiatowy PPR w Bielsku
- Komitet Powiatowy PPS w Cieszynie
- Komitet Powiatowy PPR w Cieszynie
- Grodzki Komitet PPS w Cieszynie
- Koło Miejskie PPR w Czechowicach-Dziedzicach
- Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Katowicach

#### **2) Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej**

Zespoły archiwalne:

- Starostwo Powiatowe w Bielsku (comiesięczne sprawozdania sytuacyjne władz gminnych)
- Polski Związek Zachodni o. w Bielsku
- Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Bielsku
- Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Białej
- Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Bielsku
- Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Bielsku
- Państwowy Urząd Repatriacyjny oddział w Bielsku
- Sprawozdania Powiatowego Inspektoratu Osadniczego w Bielsku

### **3) Archiwum Państwowe w Katowicach oddział w Cieszynie**

Zespoły archiwalne:

- Starostwo Powiatowe w Cieszynie (comiesięczne sprawozdania sytuacyjne władz gminnych)
- Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Cieszynie
- Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Skoczowie
- Powiatowy Urząd Informacji i Propagandy w Cieszynie
- Powiatowy Urząd Repatriacyjny oddział w Cieszynie

4) **Dokumenty archiwalne** z wystawy zorganizowanej w Książnicy Cieszyńskiej w 2010 r.: „Niespełnione nadzieje – Śląsk Cieszyński w latach 1945-1948”. Zgromadzone dokumenty pochodzą ze zbiorów prywatnych, APKat o. w Cieszynie oraz Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

### **5) Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach**

- WUSW w Katowicach (dotyczące PUBP w Belsku) sygn. 230/838, 230/389, 230/842, 230/1152, 230/2109, 230/2240, 230/2270, 230/2285 t.1, 230/5640, 230/3986, 230/4428, 230/2396
- WUSW w Katowicach (dotyczące PUBP w Cieszynie) sygn. IPN Ka 230/5615, 230/5878, 230/7205, 02/352, 02/353, 02/397, 230/2038, 230/3537, 096/2, 096/4 t.1, 230/1935, 230/5854, 230/1937, 230/2170, 904/6, 230/2170, 230/1937, 230/1935, 230/5854, 230/6815, 230/6816, 230/6840

## **2. Dokumenty i materiały źródłowe publikowane**

- *Z archiwum Pawła Cierpiotła „Makopola” 1941-1948*, red. A. Badura, Warszawa-Katowice 2008
- Kasztura G., *Zapiski oficerów MO* (1946 rok), „Kalendarz Cieszyński” 2002
- Kasztura G., *Zapiski oficerów MO* (1947 rok), „Kalendarz Cieszyński” 2003
- *Mały Rocznik Statystyczny 1935*, Warszawa 1935
- *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1993
- *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944-1956. Taktyka, strategia, metody, część I, lata 1945-1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994

- *Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej z 30 września 1921 roku. Śląsk Cieszyński*, Warszawa 1927
- *Rocznik Statystyczny 1947*, Warszawa 1947
- *Polska Kronika Filmowa 1946*, Nr 3-4 (część 1).avi
- *Komunikaty Polskiego Stronnictwa Ludowego 1946-1947*, red. M. Adamczyk, J. Gmitruk, J. Mazurek, Warszawa 2002
- Aleksander Zawadzki, *Notatki i przemówienia 1945-1948 na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*, Katowice 1964

### 3. Pamiętniki i wspomnienia

- *Bielsko-Biała w zwierniadle czasu. Wspomnienia mieszkańców z lat 1900-1945*, oprac. Jerzy Polak, Bielsko-Biała 2012
- Hojnacki B., *Beskidzkie echa wolności*, Bielsko-Biała 1987
- Kiełkowski W., *Pierwsze dni wolności*, „Kalendarz Cieszyński” 2002
- Kwaskowski S., *Wspomnienia teatralne*, „Kalendarz Beskidzki” 1969
- ks. Lichota T., *Moje przygody z UB*, „Kalendarz Cieszyński” 1996
- ks. Lichota T., *Dewastacja w kościele*, „Kalendarz Cieszyński” 1993
- Miler T., *Działalność oddziału partyzanckiego AK „Wędrawiec” w latach 1942-1945 w świetle wspomnień i relacji*, [w:] *Podziemie niepodległościowe na Podbeskidziu w latach 1939-1947*, red. A. Namysło, T. Kurpierz, Bielsko-Biała 2002
- Skoczyła M., *Wybory do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 r. w świetle skarg ludności*, Warszawa 2003
- Wala I., spisał Halama J., *Partyzancka potyczka*, „Kalendarz Beskidzki” 2002
- Zubek T., *Pierwsze powojenne lata*, „Kalendarz Cieszyński” 1996
- Relacja Pawła Guzara spisana 30 kwietnia 1946 r. opisująca wydarzenia w czeskim Cieszynie w maju 1945 roku. Dokument z wystawy zorganizowanej w Książnicy Cieszyńskiej w 2010 r. „*Niespełnione nadzieje – Śląsk Cieszyński w latach 1945-1948*”
- *Z dziejów ruchu robotniczego w Bielsku-Białej*, wydane przez: Wydział Ideologiczny KW PPR w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 1982
- Zawiadomienie o zbrodni ludobójstwa na żołnierzach Narodowych Sił Zbrojnych wniesione przez Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych Zarząd Główny, Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni



przeciwko Narodowi Polskiemu, Sygn. akt: V Ds 24/91, Warszawa, 26 marca 2001 r. (tam relacje świadków)

#### **4. Prasa**

- „Trybuna Robotnicza” 1945-1948
- „Na Śląsku Cieszyńskim”, dodatek „Trybuny Robotniczej” 1945-1948
- „Bielsko-Bialska Trybuna Robotnicza” 1947-1949
- „Gazeta Robotnicza” 1945
- „Sztandar Ludu” 1946-1947
- „Głos Ludu” 1946
- „Gazeta Ludowa” 1945-1947
- „Tygodnik Żydowski” 1939

## **II. Opracowania**

- *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, tom I, 1944-1956, red. Szwagrzyk K., Warszawa 2005;
- Badura A., *Wstęp*, [w:] *Z archiwum Pawła Cierpiotła „Makopola” 1941-1948*, red. A. Badura i in., Warszawa-Katowice 2008
- Balbus T., Dziuba A. Kurpierz T. i in., *Polskie podziemie niepodległościowe w województwie katowickim w latach 1945-1956*, [w:] *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego*, red. R. Wnuk, Warszawa-Lublin 2007
- *Bielsko-Biała. Monografia miasta*, red. I. Panic, T. IV: *Bielsko-Biała w latach 1918-2009*, red. R. Kaczmarek, Bielsko-Biała 2010
- *Bielsko-Biała, zarys rozwoju miasta i powiatu*, oprac. H. Rechowicz, Katowice 1971
- Bliszewski D., Kunert A.K., *Ilustrowany przewodnik po Polsce stalinowskiej. 1944-1956*, Warszawa 1999
- Boda-Krężel Z., *Sprawa volkslisty na Górnym Śląsku. Koncepcje likwidacji problemu i ich realizacja*, Opole 1978

- Buczek R., *Na przełomie dziejów. Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 1945-1947*, Toronto 1983
- Buława E., *Udział i rola Polskiej Partii Robotniczej w budowie zrębów władzy ludowej w regionie cieszyńskim*, [w:] *Biuletyn Informacyjny KM PPR w Cieszynie*, nr 5/78, Cieszyn 1978
- Caputa R., Jeziorski I., *Okruchy pamięci. Z dziejów Żydów na Żywiecczyźnie*, Kraków 2000
- Ciesielski S., Wrzesiński W., *Uwagi o stanie badań nad dziejami powojennej Polski. Polska 1944/45-1989, Studia i materiały*, Warszawa 1995, t. 1.
- *Cieszyn. Zarys rozwoju miasta i powiatu*, red. J. Chlebowczyk, Katowice 1973
- *Druga konspiracja na nowym pograniczu w latach 1945-1956. Szkice do dziejów podziemia antykomunistycznego na Śląsku i terenach ościennych*, red. K. Jasiak, Opole 2010
- *Dzieje Skoczowa*, red. E. Biszowski i in., Skoczów 1993
- *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych*, red. I. Panic, T.3, *Cieszyn od Wiosny Ludów do III Rzeczypospolitej*, red. M. Bogus, Ł. Dawid, W. Gojniczek, S. Król, I. Kwaśny, M. Morys-Twardowski, K. Nowak, I. Panic, J. Spyra, Cieszyn 2010
- *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych. Tom IV*, red. I. Panic, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653-1848*, J. Spyra, Cieszyn 2012
- Dziuba A., *Podziemie poakowskie w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945-1947*, Kraków 2005
- *Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach. 1945-1956*, red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009
- Glajc F., *Teatr w Cieszynie liczy 85 lat*, Cieszyn 1995
- Gołębiowski J. W., *Pierwsze lata 1945-47*, Katowice 1969
- Greiner P., Kaczmarek R., *Organizacje niemieckie w Bielsku i powiecie bielskim w okresie międzywojennym*, „Bielsko-Bialskie Studia Muzealne”, t. II, Bielsko-Biała 1995
- Greniuch T., *Król Podbeskidzia. Biografia kpt. Henryka Flame „Bartka”*, Kęty 2008
- Halama J., *Młodzież w służbie Ziemi Cieszyńskiej*, „Kalendarz Beskidzki” 1970
- Heller M., *Ruch oporu na Śląsku Cieszyńskim*, Opole 1982
- Heller M., *Lewicowy ruch oporu i początki PPR na Śląsku Cieszyńskim. 1939-1945*, [w:] *Biuletyn Informacyjny KM PPR w Cieszynie*, nr 5/78, Cieszyn 1978
- Hojnacki B., *Blaski i cienie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 2002
- Honkisz W., *Jest taka wieś Kozy*, Warszawa 1988
- Horowski S., *Obóz w Mikuszowicach*, „Kalendarz Beskidzki” 2002
- Ika (Kasztura) G., *Pierwsza cieszyńska władza*, „Kalendarz Cieszyński” 1993

- Jakubowski Z., *Milicja Obywatelska 1944-1948*, Warszawa 1988
- Jasiak K., *Działalność partyzancka KWP. Z dziejów II Konspiracji w środkowej Polsce w latach 1945-1956*, Wieluń-Opole 2008
- Jaworski W., *Żydzi w Bielsku w latach 1918-1939*, „Bielsko-Bialskie Studia Muzealne”, t. 1, Bielsko-Biała 1993
- Jaworski W., *Żydzi na Górnym Śląsku w latach 1945-1970*, Sosnowiec 2001
- Kaczmarek R., *Rudolf Wiesner – przywódca górnośląskich nazistów*, [w:] *Śląsk w myśli politycznej i działalności Polaków i Niemców w XX w.* (cz. 2), red. D. Kisielewicz, L. Rubisz, Opole 2004
- Kaczmarek R., *Górny Śląsk podczas II wojny światowej*, Katowice 2006.
- Kaczmarek R., *Koniec II wojny światowej w świetle meldunków Grupy Armii Środek*, [w:] *Zakończenie wojny na Górnym Śląsku*, red. Z. Woźniczka, Katowice 2006
- Kaczmarek R., *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010
- Kajzer K., *Jak Feniks z popiołów*, „Kalendarz Cieszyński” 1992
- Kamiński Ł., *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944-1948. Formy pozainstytucjonalnego żywiołowego oporu społecznego*, Toruń 2000
- Kamiński M. K., *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne 1945-1948*, Warszawa 1990.
- Kamiński M. K., *Konflikt polsko-czeski 1918-1921*, Warszawa 2001
- Kamiński M., *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne przed konferencją trzech mocarstw w Poczdamie (maj-czerwiec 1945) część I-III*, „Polski Biuletyn Informacyjny – Zaolzie”, nr 8-10, Cieszyn 2004
- Kantyka J., *ORMO w województwie katowickim. XXV lat w służbie Ojczyzny*, Katowice 1971
- Kantyka J., *Na tropach „Bartka”, „Mściciela” i „Zemsty”*, Katowice 1984
- Kersten K., *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*, Paryż 1986
- Kersten K., *Polacy. Żydzi. Komunizm. Anatomia półprawd 1939-1968*, Warszawa 1992
- Kersten K., *Między wyzwoleniem a zniewoleniem. Polska 1944-1956*, Londyn 1993
- Kersten K., *Polityczny i propagandowy obraz zbrojnego podziemia w latach 1945-1947 w świetle prasy komunistycznej*, [w:] *Wojna domowa, czy nowa okupacja ? Polska po 1944 r.*, red. A. Ajnenkiel, Wrocław 1998
- Kister G. A., *Studium zniewolenia. Walka aparatu bezpieczeństwa z polskim zbrojnym podziemiem niepodległościowym na Lubelszczyźnie (1944-1947)*, Kraków 2005.
- Klistała J., *Harcerstwo w miastach i powiatach Bielska i Białej w latach 1925-1949*, Bielsko-Biała 2005

- Kochanowicz J., *ZMP w terenie. Stalinowska próba modernizacji opornej rzeczywistości*, Warszawa 2000
- Konieczny A., *Z chlubnych kart bielskiego ZWM*, „Kalendarz Beskidzki” 1966
- Kopoczek T., *Podcieszńska „biała plama”*, „Kalendarz Beskidzki” 1997
- Kozik J., *Polska Partia Robotnicza w Cieszyńskim i jej rozwój organizacyjny po 1945 roku*, [w:] *Biuletyn Informacyjny KM PPR w Cieszynie*, nr 5/78, Cieszyn 1978
- Kunisz J., K. Raszka, *Piast Cieszyn. Klub z tradycjami (1909-1999)*, Cieszyn 1999
- Kurpierz T., *Cieszyński proces „Wędrowców”*, „Kalendarz Cieszyński” 2003
- Linert A., *Rudolf Luszczyk 1902-1992*, Bielsko-Biała 1995
- Linert A., *Teatr Polski w Bielsku-Białej 1945-2000*, Bielsko-Biała 2001
- Linert A., *Teatr w kręgu „Ha-Szacharu”*, Bielsko-Biała 2004
- Luszczyk R., *Melpomena w służbie polskości*, „Kalendarz Beskidzki” 1969
- Łempiński Z., *Przesiedlenie ludności niemieckiej z województwa śląsko-dąbrowskiego w latach 1945-1950*, Katowice 1979
- ks. O. Michejda, *Zbór Cieszyński po II wojnie światowej* [w:] *Z historii Kościoła Ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*, red. T. Zieliński, Katowice 1992
- Miłoszewski R., *Gdy rodziła się władza ludowa*, „Kalendarz Beskidzki”, Bielsko-Biała 1980
- Miroszewski K., *Armia Czerwona na Górnym Śląsku - wyzwoliciel czy okupant?*, [w:] *Zakończenie wojny na Górnym Śląsku*, red. Z. Woźniczka, Katowice 2006
- Miroszewski K., *Wpływ Komisji Specjalnej na życie codzienne mieszkańców Górnego Śląska w latach 1946-1954*, [w:] *Śląska codzienność po drugiej wojnie światowej*, red. Z. Woźniczka, Katowice 2006
- Nawrocki W., *O działalności Jungdeutsche Partei*, „Kalendarz Beskidzki” 1967
- Nowak K., *Mniejszość polska w Czechosłowacji 1945-1989. Między nacjonalizmem a ideą internacjonalizmu*, Cieszyn-Katowice 2010
- Nowak K., *Jak przegraliśmy Zaolzie*, „Kalendarz Cieszyński” 1991
- Pałys P., *Ze źródeł polsko-czechosłowackiego konfliktu granicznego w latach 1945-1947*, „Pamiętnik Cieszyński”, t. 11, Cieszyn 1996
- Pałys P., *Zemský Národní Výbor – expositura v Moravské Ostravě o sytuacji na górnośląskim odcinku pogranicza polsko-czechosłowackiego w pierwszej połowie czerwca 1945 r.*, „Pamiętnik Cieszyński”, Cieszyn 2000
- Panic I., *Ustroń 1305-2005*, Ustroń 2005
- Pilch J., *PPS-WRN na Śląsku Cieszyńskim*, „Kalendarz Cieszyński”, Cieszyn 1991
- *Podbeskidzie – Jego droga do Polski Ludowej*, red. J. Kantyka. Katowice 1979

- *Podziemie niepodległościowe na Podbeskidziu w latach 1939-1947*, red. A. Namysło, T. Kurpierz, Bielsko-Biała 2002
- Polak J., *Zarys dziejów Lipnika*, Bielsko-Biała 2002
- Polak J., *Dom Polski w Bielsku 1902-1952*, Bielsko-Biała 2002
- Polak J., *Dzieje Mikuszowic Krakowskich*, Bielsko-Biała 2008
- Raszka K., *ZWM na Śląsku Cieszyńskim w latach 1945-1948*, „Kalendarz Beskidzki” 1974
- Raszka K., „*Wici*” na Śląsku Cieszyńskim w latach 1945-1948, „Kalendarz Beskidzki” 1975
- Raszka K., *Zapomniana kultura*, „Kalendarz Beskidzki” 1983.
- Raszka K., *Nacjonalizm w Komunizmie. Nacjonalizm i komunizm – przykład Polski Ludowej*, Warszawa 2004
- Rechowicz H., *Polska Partia Robotnicza na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*, Katowice 1978
- *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim*, red. A. Topol, Katowice 2004
- *Ruch ludowy przed, w czasie i po wojnie*, Biuletyn IPN, nr 105-106 (10-11)/2009
- Sablik B., *Z dziejów bielskich i bialskich Żydów*, „Kalendarz Beskidzki” 1992
- Sęk A., *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne przed konferencją trzech mocarstw w Poczdamie (maj-czerwiec 1945) część III*, „Polski Biuletyn Informacyjny - Zaolzie”, nr 13, Cieszyn 2005
- Siemionow A., *Walka z okupacją w latach 1939-1955 między Wisłą a Babią Górą*, Kalwaria Zebrzydowska 1992
- Skarbiński A., *Dzieje lotnictwa na Podbeskidziu. 1932-2000*, Bielsko-Biała 2003
- Skrzypek F., *Edward Jan Zajaczek (1901-1942). Kontynuator idei ks. Stanisława Stojalowskiego*, Warszawa 1993
- Starczewski M., *Inspektorat Bielsko ZWZ-AK*, „Bielsko-Bialskie Studia Muzealne”, t. 1, Bielsko-Biała 1993
- Starczewski M., *Działalność Armii Krajowej w Okręgu Śląskim w końcowym okresie wojny*, [w:] *Zakończenie wojny na Górnym Śląsku*, red. Z. Woźniczka, Katowice 2006
- Spyra J., *Rzecz o organizacji żydowskich gmin wyznaniowych na Śląsku Cieszyńskim*, [w:] *Stosunki wyznaniowe na Śląsku Cieszyńskim od średniowiecza do współczesności*, red. P. Chmiel i J. Drabina, Ratingen 2000
- Szefer A., *Przesiedleńcy niemieccy na Górnym Śląsku w latach 1939-1945*, Katowice 1974
- Szendzielorz A., *Zarys historii Bialskiego Klubu Sportowego „Stal”*, Bielsko-Biała 1997
- Szpok F., *Młodzież Podbeskidzia w walce o Polskę Ludową*, „Kalendarz Beskidzki” 1971


- Szpok F., *Polsko-radzieckie braterstwo broni w Beskidzie Śląskim*, „Kalendarz Beskidzki”, 1976
- Szpok F., *Z historii ZWM. Znamienna rocznica*, „Kalendarz Beskidzki” 1984
- Szymanek J., *Prześladowanie sióstr zakonnych i zakonników na Śląsku Cieszyńskim (1945-1956)*, „Biuletyn Ośrodka Dokumentacji Kongresu Polskiego w Republice Czeskiej”, nr 3-4, Cieszyn 2000
- Torańska T., *Byli*, Warszawa 2006
- Tyszka K., *Nacjonalizm w komunizmie. Ideologia narodowa w Związku Radzieckim i Polsce Ludowej*, Warszawa 2004
- Werblan A., *Klasowe i narodowe aspekty myśli politycznej PPR i PZPR*, Warszawa 1987.
- Werblan A., *Władysław Gomułka. Sekretarz Generalny PPR*, Warszawa 1988.
- Wiewióra D., *Kilka uwag o losach społeczności żydowskiej w Bielsku-Białej po 1945 r.*, [w:] *Żydzi w Bielsku-Białej*, red. J. Polak, J. Spyra, Bielsko-Biała 1996
- *Województwo Śląskie w latach 1945-1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok, R. Kaczmarek, Katowice 2007
- Wołoszyn J., *Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj*, [w:] *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego*, red. R. Wnuk, Warszawa-Lublin 2007
- Woźniczka Z., *Podziemie po 1945 na Górnym Śląsku*, Katowice 1992
- Woźniczka Z., *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość 1945 – 1952*, Warszawa 1992
- Woźniczka Z., *Z Górnego Śląska do sowieckich Łagrów*, Katowice 1996
- Woźniczka Z., *Katowice 1945-1950. Pierwsze powojenne lata. Polityka-społeczeństwo-kultura*, Katowice 2004.
- Z Woźniczka, *Represje wobec mieszkańców Górnego Śląska po 1945 roku. Represje ze strony Sowietów*, [w:] *Śląska codzienność po drugiej wojnie światowej*, red. Z. Woźniczka, Katowice 2006,
- Woźniczka Z., *Represje na Górnym Śląsku po 1945 roku*, Katowice 2010
- Wtorkiewicz J., *Wojsko Polskie w akcji propagandowej i wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku*, Warszawa 2002
- *Zakończenie wojny na Górnym Śląsku*, red. Z. Woźniczka, Katowice 2006
- Zaremba M., *Polityka strachu i jej konsekwencje. Polska 1944-1947*, [w:] *Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, red. Persak K., Dudek A., Friszke A. i in., Warszawa 2008
- Zblewski Z., *Między wolną Polską a „siedemnastą republiką”. Z dziejów oporu społecznego na terenie województwa krakowskiego w latach 1945-1947*, Kraków 1998

- Zieliński J., *Śląska Jednostka Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w walce z reakcyjnym podziemiem*, Katowice 1996
- *Kalendarium Ruchu Robotniczego na Górnym Śląsku*, red. Zieliński W., Katowice 1982
- Żyrek J., *Zarys dziejów VII Okręgu Śląsko-Cieszyńskiego NSZ (1945-1947)*, „Bielsko-Bialskie Studia Muzealne”, t.1, Bielsko-Biała 1993

# ANEKSY

**Aneks 1:** Dokument wystawiony przez Okręgowy Zarząd Pracy Więźniów w dniu 10 kwietnia 1946 r. świadczący o zamknięciu dzikiego obozu pracy w Bielsku<sup>1</sup>.

4



OKRĘGOWY ZARZĄD PRACY WIĘZNIÓW  
dla południowo-zachodnich Województw  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
KATOWICE

Katowice, dnia 194 r.  
**Bielsko, dnia 10.4.46.**

Nr sprawy: \_\_\_\_\_  
Dotyczy: \_\_\_\_\_

Protokół

opisany na terenie "Dzikiego Obozu" w Bielsku w obecności Komisji w następującym składzie: Prokurator Specj. Sądu  
"arnego" - Katowice Dr. Dobromski, 2. Naczelnik Cent. Obozu  
Pracy - Jaworzno - Kpt. Kwiatkowski; Kierownik OZPW - Kato-  
wice - Mgr. Bielski 4. Kierownik Wydz. Hesz. i Obozów przy  
WUBP - Katowice - Por. Studencki, 5. Starosta Powiatowy  
- Bielsko - ob. Czechowicz B.

Zgodnie z rozkazem Dyrektora Departamentu W.i O.  
z dnia 30.3.46. Nr .IV Insp. 720/46/14407376/46 likwidacja  
Obozu w Bielsku została zlecona Naczelnikowi więzienia  
w Bielsku w/g wykazówek umieszczonych w dołączonym piśmie  
z terminem wykonania do dnia 15-go b.m.

Odnosząc podwyższenia dla więźniów /baraki/; to z uwagi  
na to, że zostały one wybudowane na gruntach należących  
do Zarządu Miejskiego przedstawiono do dyspozycji tegoż.  
/baraków tych jest 10/.

Bron znajdującą się w obozie w ilości 10 karabinów  
wraz z amunicją została przekazana do więzienia w Bielsku  
do dyspozycji w dz. Wyżłennictwa i Obozów przy WUBP - Kato-  
wie.

Prokurator S.S.E. /-/ Dr. Dobromski	Kierownik OZPW /-/ Mgr. Bielski H.
Kierownik Wydz. W.i O. /-/ Por. Studencki H.	Naczelnik C.O.P. /-/ Kpt. Kwiatkowski

Starosta Powiatowy  
/-/ Czechowicz B.

<sup>1</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 132, k. 4.



**Aneks 2:** Dokument wystawiony przez Zarząd Miejski w Strumieniu w powiecie bielskim opisujący sytuację społeczno-polityczną w październiku 1946 roku<sup>2</sup>

**ZARZĄD MIEJSKI**  
**Strumień**  
**Powiat Bielski**

Strumień, dnia 22.X.1946 r. 103

L: IV/12a/7/46

Do

Starostwa Powiatowego

w B i e l s k u .

Raport sytuacyjny na miesiąc wrzesień 1946 r.

Stosunek ludności do władz państwowych i samorządowych i ich zarządzeń jest bez zastrzeżeń pozytywny. Ludność wykonuje wszystkie zarządzenia ochoczo i bez szemrania.

Stosunek ludności do władz bezpieczeństwa /M.O., B.P./ jest poprawny, popierając dążenia władz według ich możliwości.

Stosunek ludności do partii politycznych jest przychylny, objawiając się w coraz liczniejszym udziale w życiu partyjnym. Szczególnym powodzeniem cieszą się partie P.P.R. P.P.S. i S.L. Stron. Ludowe, które zostało w ostatnim czasie założone zyska coraz więcej członków.

Nielegalne organizacje zostały zlikwidowane i panuje ogólne zadowolenie i pokój. Ludność odnosiła się zawsze wrogo do tych organizacji.

Problem Niemców został przez wywiezienie nielicznych jednostek /16 w tym 6 dzieci/ pozytywnie załatwiony lecz pozostał po tej akcji pewien niemiły ferment a mianowicie przez działalność urzędników Powiatowego Urzędu Ziemskiego, którzy nie robią różnicy pomiędzy majątkami pozostałymi po Niemcach/po niemieckie/ a majątkami opuszczonymi i porzuconymi i majątkami zrehabilitowanych dwójek, które wykazują się postanowieniem Sądu Grodzkiego, że posiadają pełnię praw obywatelskich i że ich mienie zostało zwolnione od zajęcia i zarządu

./.

<sup>2</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 92, k..103 i 104.

i podciągają wszystko pod reformę rolną nie bacząc na to, że podkopują prestiż K.R.M., która wydała dokładne ustawy w tej materii i sądu, który na podstawie tej ustawy wydał postanowienie. Nie może być w zgodzie orzeczenie sądu o pełnię praw obywatelskich przyznanych obywatelowi a zahieranie i rozdzielanie jego mienia przez Pow. Urząd Ziemski. Czy to jest zła wola ślania umyślnia niezadowolonia, czy też nieumiejętność traktowania sprawy nie wiadomo. Należałoby stan rzeczy wyjaśnić, oddać pokrzywdzonym ich prawną własność i nie pozwolić na dalsze ślania rozgoryczenia a szczególnie w czasie przedwyborczym.

W okresie sprawozdawczym nie pojawiły się na terenie bandy rabunkowe i dzięki czynności M.O. panuje spokój i porządek. Napadów i zabójstw na tle rabunkowym i zakłócenie porządku i bezpieczeństwa publicznego nie zanotowano.

Burmistrz:



**Aneks 3:** Dokument wystawiony przez Zarząd Gminy Zbiorowej Jaworze w powiecie bielskim opisujący sytuację społeczno-polityczną w maju 1946 roku<sup>3</sup>. Warto zwrócić uwagę na opis działań członków NSZ.

dnia 20. maja 1946.r. Nr. III/16-13/46/Tjn. Dot: mies. raportów sytuacyjn.		Do Starostwa Powiatowego Bielsko
T a j n e		

Stosownie do tamt. poleceń z 4.12.ub.r.Nr.Sp.23/3/45  
i z 16.2.br.Nr.Sp.23/1/46 donosząc co następuje:

**I. Sytuacja polityczna.**

**Starostwo Powiatowe w Bielsku**  
Otrzymało dnia:  
**23 MAJ 1946**  
Przebieg: .....  
Ref: .....

a/ Stosunek ludności do władz państw. i samorząd. i ich zarządze jest zadowalający.

b/ Stosunek ludności do U.B. i M.O. jest poprawny, mimo że te władze swym zachowaniem często nie przyczyniają się do ugruntowania się poprawnego stosunku. N.p. w dniu 1. maja br. podający się za porucznika UB. pijany jak baba, usiłował zastrzelić w klozecie restauracji ob. Bożka w Jaworzu /dom PPR/ przewodn. Z.w.b. Więźniów Ob. Karaska Teodora, weterana powstań śl. który blisko 8 lat więziony był przez hitler. okupanta w obozach koncentr. - dopiero właściciel restauracji i inni goście uwolnili ob. Karaska z opresji.

c/ Stosunek ludności do partii politycznych bez zmian.

d/ Istnienie nielegalnych organizacji i partii: -negatywne.

e/ Grasowanie band potępia całe społeczeństwo.

f/ Niemcy zachowują się spokojnie.

**II. Bezpieczeństwo publiczne.**

a/ Działalność grupy NSZ. w ostatnim okresie sprawozdawczym była mimo jakichś kroków zaradczych powołanych do tego władz bardzo ożywiona. W nocy z 25/26 kwietnia br. zabrali ob. Tyrnie, rolnikowi w Jasienicy 2500 zł i zegarek, byli u ob. Kuklowej również w Jasienicy i innych obywateli. W dniu 27.4.br. o godz. 21-szej wieczorem, pojawili się w wielkiej liczbie na zabawę urządzoną przez Ligę Kobiet w Wapienicy w domu ludowym, członków PPR i ZWM, poturbowali, zagrażając im śmiercią w razie dalszej przynależności do tych organizacji. Na zabawie bawili całą noc /150 metr. od posterunku Milicji/ pijąc rzekomo solidnie. Poczym około godz. 5-tej nad ranem udali się do restauracji Kresowianki ob. Buchacza/repatriant/, którego z nieznanых powodów zastrzelili. Następnie samochodem ciężarowym P.U.R. z Bielska który koło domu ludowego w Wapienicy zarekwirowali, udali się przez Jaworze, Jaworze-Nałęże do gór. Mieszkańcy Jaworza Nałęże podają, że słyszeli jeszcze długo warkot samochodu na drodze na Błatnią /917 m./ W nocy z 30 na 1. maja br. usiłowali włamać się do fabr. Vogta w Wapienicy, za pomocą granatów itp. - po odparciu ataku przez straż fabryczną, grupa NSZ. ostrzeliwała posterunek M.O. w Wapienicy. Ludność miejscowa wątpi wzy władze B.P. i M.O. wogóle są w stanie zapewnić spokój i bezpieczeństwo.

b/ Jak wyżej wspomniano grupa NSZ. zastrzeliła ob. Buchacza repatrianta, restauratora w Wapienicy 111.

c/ Zakłócenie porządku i bezpieczeństwa publ. miało miejsce w dniu 1.V.br. Jak w odstępie I. pkt. b/ wspomniano. Osobnik podający się za porucznika UB. usiłował zastrzelić ob. Karaska Teodora, wpychając go do klozetu przemocą.

<sup>3</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 92, k. 77.

**Aneks 4:** Dokument wystawiony przez Zarząd Gminy Chybie w powiecie bielskim opisujący sytuację społeczno-polityczną w marcu 1946 roku. Interesujące jest podkreślenie popularności jaką cieszy się tutaj PPS<sup>4</sup>.

CHYBIE  
Powiat Bielski

Chybie, dnia 25.3.1946 r.

Dot. sytuacyjne raporty  
miesięczne,

Do  
Starostwa Powiatowego  
w Bielsku

Urząd Gminy Zbiorowej w Chybie przedkłada raport miesięczny o nastrojach i stosunkach na terenie tut. gminy zbiorowej według następujących danych:

- 1) Sytuacja polityczna
  - a/ Ludność na ogół nie wykazuje żadnego zainteresowania wobec władz państwowych i samorządowych, natomiast wszelkie zarządzenia tychże Respektuje i wykonuje z całą sumiennoscia.
  - b/ do władz bezpieczeństwa (Milicji Obywatelskiej i Bezpieczeństwa Publicznego) ludność tutejsza na ogół nie objawia stanowiska wrogo ustosunkowanego.
  - c/ Ludność wolnych zawodów niechętnie organizuje się - największa jeszcze frekwencja na terenie tut. gminy zbiorowej cięży się organizacja P.P.S.
  - d/ Organizacji politycznych operujących nielegalnie - nie zauważono na terenie tut. gminy.
  - e/ negatywne
  - f/ Niemców w całym tego słowa znaczeniu na terenie tut. gminy nie ma, co się tyczy posiadaczy 2-giej grupy, to zachowanie się ich wobec władz i ludności polskiej jest na ogół przychylnie i lojalnie.
- 2) Bezpieczeństwo publiczne

abc/w okresie sprawozdawczym były dwie drobne kradzieże w gromadzie Mnich i jedna kradzież z włamaniem.
- 3) R o b n e:

Kradzieże i rabunki jakie się pojawiały w poprzednich okresach sprawozdawczych w gromadzie Zarzecz, po objawach dokonanych w dniu 6.3.1946 r. znikły z horyzontu.  
Nadmieniam się, że sprawy tych kradzieży występowały w mundurach wojskowych z bronią wojskową pod maską N.S.Z.-

Wojt Gminy  
(-) Szweida Karol

ZARZĄD GMINNY  
Chybie  
Powiat Bielski

*Szweida Karol*

<sup>4</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 92, k.. 44.



**Aneks 5:** Dokument wystawiony przez władze gminy Jaworze w powiecie bielskim opisujący postawy społeczne i polityczne ludności w grudniu 1945 r. Zwraca uwagę fakt popularności PPS oraz minimalne zainteresowanie PPR<sup>5</sup>.

**Zarząd Gminy  
JAWORZE**  
pow. Bielsko

dnia 22. grudnia 1945 r.  
Nr. 819/45.  
otł. sytuacji i raportów

T a j n e

Starostwo Powiatowe

B i e l s k o

9

Stosownie do tamt. pisma z dnia 4. bm. Nr. Sp.23/8/45. donosząco następuje:

Sytuacja polityczna.

1/ a. stosunek ludności do władz państwa, i samorząd. i ich zarządzeń jest satysfakcjonujący, zarządzenia są respektowane w dominującej większości - chociaż zdarzają się nieliczne próby uchylania się od zastosowania do nakazów władz, spowodowane brakiem środków do zwalczania demoralizacją powojenną. Złożenie tut. ludności, która podczas ewakuacji na własną straciła większość swego mienia wpływa wogóle ujemnie na nastrój ludności.

b. stosunek ludności do władz bezpieczeństwa publ. i M.O. jest również nader poprawny, chociaż nieprzeżyłne postępowanie tychże w sprawie n.p. aresztowań bez dostatecznych powodów, lub t.zw. rewizje, czy rekwizycje wytwarzają pewną nieufność społeczeństwa do tych urzędów i ich funkcjonariuszy.

c. ~~Stosunek ludności do partii politycznych jest obojętny~~ Stosunek ludności do partii politycznych jest obojętny - ludność z powodu przynależności do różnych partii i organizacji podczas wojny i po jej ukończeniu wiele uciecierpiała, wobec czego nie daje się łatwo nakłonić do wstąpienia do nowych partii. Niefortunne wystąpienia niektórych działaczy z partii politycznych i ich zachowanie się oraz brak u nich walorów etycznych, potrzebnych każdemu ideowemu, nie przyczyniają się do ugruntowania wzajemnego zaufania społeczeństwa do partii wzgl. do osób które niemi na miejscu kierują. Najwięcej aktywności na naszym terenie wykazuje obecnie PPS, do szeregów której garną się starzy członkowie partii i sympatycy. S.A. i S.D. nie istnieją zupełnie, a PSL nie wykazuje aktywności. PPR jest liczebnie słabą komórką /ok. 5-8 osz./

d. Nielegalnych organizacji polit. na tut. terenie niema, a w każdym razie o istnieniu takowych nie mi nie wiadomo.

e. Ludność potępia gwałtownie bandy, pod napadami których cierpią w pierwszej linii mieszkańcy górnej części gminy, leżące w pobliżu lasu, gdzie jednostki te się widocznie ukrywają. Zamaskowani osobnicy często uprzedzają złodziejskie napady i PPR i M.O. winną się tępieniem tych elementów zająć z większą energią, i n.p. zająć się oczyszczeniem lasów.

f. Niemcy, wzgl. osoby należące do grupy II-giej zachowują się poprawnie i stosują się do wszystkich nakazów. Tworzą zresztą grupkę nieliczną.

2/ a. Ostatni wyład grupy NSZ miał miejsce z mies. października br. o czym donieśliśmy swego czasu osobno. Doskonale uzbrojeni w automaty, pistolety aut. granaty itp. w sile ok. 30 osób. Ostatnio zdarzyli się jedynie kradzieże zamaskowanych osobników w tych sprawach prowadzi dochodzenia M.O. Jaworze.

b. Zabójstw nie było.

c. Zakłócen porządku i bezp. publ. nie było.

<sup>5</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 92, k. 9.

**Aneks 6:** Dokument wystawiony przez Zarząd Miejski Strumienia w powiecie bielskim opisujący sytuację społeczno-polityczną ludności w grudniu 1945 roku<sup>6</sup>.

**ZARZĄD MIEJSKI**  
**Strumień**  
Powiat Bielski  
L. dz. 6309/45

Strumień, dnia 17.12.1945.r.

Dot: sytuacyjne  
raporty miesieczne

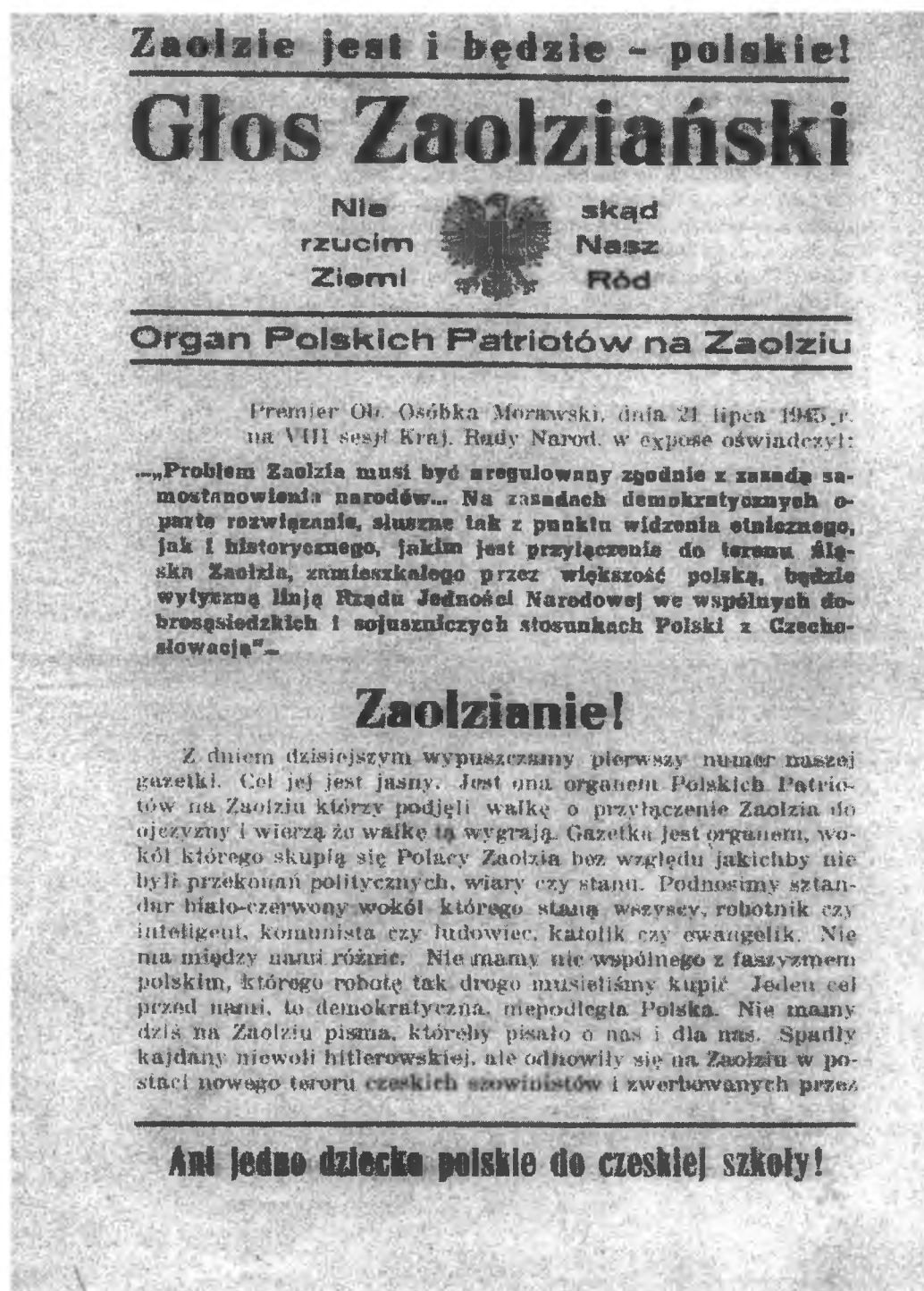
Sp. 23/6/45

Starostwa Powiatowego

w Bielsku

1. a/ Stosunek ludności do władz państwowych i samorządowych i zarządzeń od chwili ustania okupacji był przychylny.
  - b/ Stosunek ludności do władz Bezpieczeństwa był w początku raczej nieprzychylny, a nastroj ten był wywołany zbyt rygorystycznym postępowaniem tych władz w czasie wykonywania rewizji i rekwizycji. Od czasu złożenia deklaracji wierności przez większą część ludności i usunięcia nieobywatelskich elementów z Bezpieczeństwa i Milicji, nastroj ten uległ zmianie i jest obecnie przychylny.
  - c/ Stosunek ludności do partii jest obojętny.
  - d/ Na terenie gminy nie działają i nie istnieją nielegalne organizacje polityczne.
  - e/ odpowiedź ujemna.
  - f/ Stosunek Niemców /Volksdeutsche/ do władz i ludności polskiej jest poprawny na zewnątrz, a jaki prawdziwy jest stosunek nie da się ustalić ponieważ ludność polska stroni od nich i nie mają możliwości wywnętrzenia swego nastroju.
2. a, b, c/ odpowiedź ujemna.
3. Miasta w skutek działań wojennych, jest zupełnie zniszczone a do odbudowy konieczne jest przydzielenie znacznego kredytu na odbudowę, przydział materiałów, jak drzewo budowlane, szkło, wapno, cegła, żelazo.
- Z braku komunikacji kolejki materiałów tych nie można tutaj sprowadzić. Usunięcie tych braków przez przydział koni i urzędników kolejki znacznie złagodziłoby bolączki ludności.
- Również uzupełnienie inwentarza stanu pogłowia /przed wojną 275 krów, 127 jałówek, 225 świń, obecnie 97 krów, 23 świń/ zmieniliby położenie gospodarcze ludności na korzyść.
- \*prowizacja ludności pracującej od września br. ulega stałemu pogorszeniu, bowiem na kartki od września nie przydzielono na kartki ani chleba ani tłuszczów. Stan ten choćby ze względów zdrowotnych, winien ulec korzystnej zmianie, ponieważ na tle stałego niedożywiania panuje wciąż tyfus brzuszny /głodowy/ i zakazne wyrzuty skórne, oraz zły stan zdrowotny ludności obniża wydajność pracy, katastrofalne zmniejszenie pogłowia krów i świń na skutek działań wojennych obniża wydajność mleka i tłuszczu, co szczególnie dotkliwie odbija się na organizmach dzieci i młodzieży.

<sup>6</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 92, k. 5.



<sup>7</sup>W aneksach 7-15 materiały pochodzą z wystawy zorganizowanej w Książnicy Cieszyńskiej w 2010 r.

„Niespełnione nadzieje – Śląsk Cieszyński 1945-1948”. Wykorzystane w ramach wystawy dokumenty pochodzą ze zbiorów własnych Książnicy Cieszyńskiej, zbiorów prywatnych, zbiorów Archiwum Państwowego w Katowicach oddział w Cieszynie oraz Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

**Aneks 8:** Plakat skierowany do Polaków na Zaolziu nawołujący do głosowania na KPCz w wyborach parlamentarnych w 26 maja 1946 roku.

# **Do ludności polskiej na Śląsku Cieszy. w Czechosłowacji.**

W sobotę, dnia 18 maja zeszli się przedstawiciele ludności polskiej na Śląsku Cieszy. w Czechosłowacji, nie należący dotąd do żadnej z partii politycznych, ażeby się poradzić, na jaką listę ma polska ludność bezpartyjna oddać swe głosy przy wyborach w dniu 26 maja.

Po długiej i rzeczowej lecz spokojnej dyskusji, powzięto jednomyślnie bez jakiegokolwiek głosu protestu, uchwałę, że

**ludność polska powinna swoje głosy oddać  
na listę Partii Komunistycznej numer 1.**

Uzasadnienie tego kroku, dlaczego lista KPCz. numer 1 — może być wyłącznie miarodajna dla Polaków w Czechosłowacji, jest następujące:

Jedynie na liście Partii Komunistycznej są kandydaci, którzy przyznają się do narodowości polskiej.

Dalej:

Przedstawiciele i prasa komunistyczna nie występują i nie prowadzą antysłowiańskiej nagonki przeciwko Polakom w Czechosłowacji tak, jak to czynią przedstawiciele i organy prasowe innych stronnictw czeskich. Wystarczy tylko przejrzeć prasę ostatnich dni, aby się przekonać, jakie stanowisko zajmuje wobec Polaków prasa szowinistyczna, domagając się naszego wyrzucenia za Ołzę itp., — zaś prasa komunistyczna stara się nas traktować sprawiedliwie, jako równych obywateli w demokratycznej Republice Czechosłowackiej.

**Głosując na KPCZ. numer 1, nie znaczy to,  
że stajemy się członkami tej Partii.**



**Aneks 9:** Sztandar Powiatowego Komitetu PPR w Cieszynie



**Aneks 10:** Plakat nawołujący do głosowania w referendum ludowym 30 czerwca 1946 roku na Blok Demokratyczny.



## Aneks 11: Relacja członka Rady Narodowej dla Spraw Zaolzia przy Tymczasowej Radzie Narodowej

w Cieszynie Pawła Guzbara z 30 kwietnia 1946 roku na temat konfliktu polsko-czeskiego na Zaolziu w maju 1945 roku.

P22.47.6  
36

Po oswobodzeniu Cieszyna przez Armię Czerwoną w dniu 3. maja 1945 r. w Cieszynie Wschodnim powstała Komenda Milicji Obywatelskiej i Tymczasowa Rada Narodowa pod przewodnictwem profesora Stonawskiego. Po przyjeździe do siedziby Komendy M.O. z obywatelem Santariussem zgłosiliśmy się obaj u prof. Stonawskiego. Wskazując, że Cieszyn Zachodni obsadzony przez M.O. nie jest dobrym miejscem dla Cieszyna Zachodniego, który chciał nam przyjąć z pomocą, zostaliśmy przez pijanego otoczonego zlekceważeni, gdyż celem było tylko rabowanie, tłumacząc nam, że Cieszyn Zachodni nie ma połączenia z Cieszynem Wschodnim. Wyśmy wtenczas wytłumaczyli im, że połączenie jest przez szlachezny most kolejowy. Tłumaczenie było zbyt techniczne. W tym czasie Czesi utworzyli już Milicję swoją pod przewodnictwem prawnika Swobody. W dniu 4. maja głosimy się znów u Komendy M.O. w Cieszynie Wschodnim, lecz bezskutecznie. Wtedy zbiera się grupa Zaolziaków na naradę i swoje obrady przenosi do hotelu Polonia w Cieszynie Zachodnim, tworząc osobną Komendę Milicji dla Zaolzia, obsadzając w Cieszynie Zachodnim Poczta, dworzec, hotele, pokładowe starostwa, i inne gminy państwowe, wysyłając równocześnie swoje patrole na miasto. W dniu 5. maja rano została utworzona Rada Narodowa dla Spraw Zaolzia z siedzibą w hotelu Polonia w Cieszynie Zachodnim.

Skład Rady: przewodniczący por. Adam Pokała, komendant M.O. kap. Józef Popiołek  
aprowizacja - Edmund Raczut  
przemysł - Grobelny  
młolnictwo - Klus i Chlebik  
administracja - Melak  
Sprawy Volkalist - prof. J.  
Górnictwo - Santarius Józef  
rolnictwo - Zielina Wład.  
Propaganda - Guzbar Paweł.

Kiedy z wyszej wymienionych dokładał sobie ludzi do współpracy. PO naradach Tymczasowej Rady był przygotowanie manifest do ludności zaolziańskiej. W tym czasie wyjeżdżają już łącznicy do poszczególnych miejscowości z rozkazami od Rady. O godzinie 11. przed południem zjawia się kapitan romijski Balajan w towarzystwie porucznika generała Dra. Wolnego, który występował w mundurze armii czechosłowackiej wraz z adiutantem porucznikiem. Podczas okupacji niemieckiej Dr. Wolny był dyrektorem szpitala hutniczego w Nowym Rytmu. później został powołany do wojska niemieckiego w randze kapitana jako lekarz chirurg w lazarecie w Saarbrücken, skąd został przeniesiony na zastępce dyrektora lazaretu koło Kartus, później został zwolniony, gdyż musiał się poddać czechosłowackiej operacji kołatkowej.

Po skomunikowaniu się z nami kapitan Balajan tym razem nam opuszcza Polonię do pół godziny, powołując się na obecnego przedstawiciela armii C.S.R. generała Wolnego, który został mianowany ze strony władz czeskich komendantem Milicji na Zaolziu. Tłumaczenia kapitanowi Balajanowi, że gen. Wolny jest kapitanem armii niemieckiej nie odniosły skutku, bo kapitan Balajan był fałszywie informowany przez Wolnego i jego klucza. Wskutek takiego błędnej informacji Rada Narodowa nie chce dopuścić do niepotrzebnych incydentów, mimo burzliwej demonstracji Polaków przed hotelem Polonia. W tym czasie udaje się delegacja dwuosobowa w składzie młodego adwokata z Fryszta i ja do ratusza, który już był obsadzony przez Czechów. Przyjeżdża nas radca ministerjalny niemieckiego nazwiska w towarzystwie obecnego posła Pawlika, gen. Wolnego i kilku niemieckich ludzi. Przechodzi do bardzo ostrej wymiany zdań pomiędzy adwokatem i Czechami, później ja zwracam się do swego radcy i Pawlika, że ja będę w tej chwili Rosjaninem a oni Anglikami i niech orzekną bezstronnie jaka ludność mieszka na Zaolziu.

stędy obaj odrzekli - Polacy, mimo sprzeciwu reszty Czechów, nie  
zrozumeli nic, że Zaołzie mała wieś ze względów gospodarczych  
nie może przetrwać połączenie kolejowe na Siewierszynie i na brak węgla.  
Wymagaliśmy także, że takie argumenty nie mogą mieć decydującej  
wagi co do przynależności danej ziemi. Przed odejściem sko-  
nem honoru zagwarantowali nam wolność i swobodę Polaków na Zaoł-  
zie. W tym samym dniu pod wieczór przyjechał starosta cieszyński ob.  
Kogórski wraz z garstką milicji, w tej chwili poinformowaliśmy  
o naszych wypadkach na Zaołziu, przyczem ob. Starosta odrzekł  
że jutro w godzinach rannych obejmiemy Zaołzie. Prosił nas ro-  
ześniej o zbiórkę w Domu Narodowym w Cieszynie wschodnim. W tym  
czasie przybywa także pełnomocnik Sądu R.P. dla spraw przemys-  
la na Zaołziu ob. Dr. Adamczak. Niestety przypuszczenia ob. Stano-  
nie sprawdziły się. W tym czasie przyjeżdża także ekipa kolejowa  
pod kierownictwem obecnego naczelnika stacji Cieszyń Wschód,  
posiadał list upoważniający go do objęcia i uruchomienia kolei  
na Zaołziu. Takie samo upoważnienie posiadała grupa pocztowców, ko-  
rzy przybyli do obsadzenia poczty na Zaołziu. Lecz niestety i  
nie pomogli i ożeni gruntowali swoją władzę, którą sprawują do  
dzisiaj dnia.

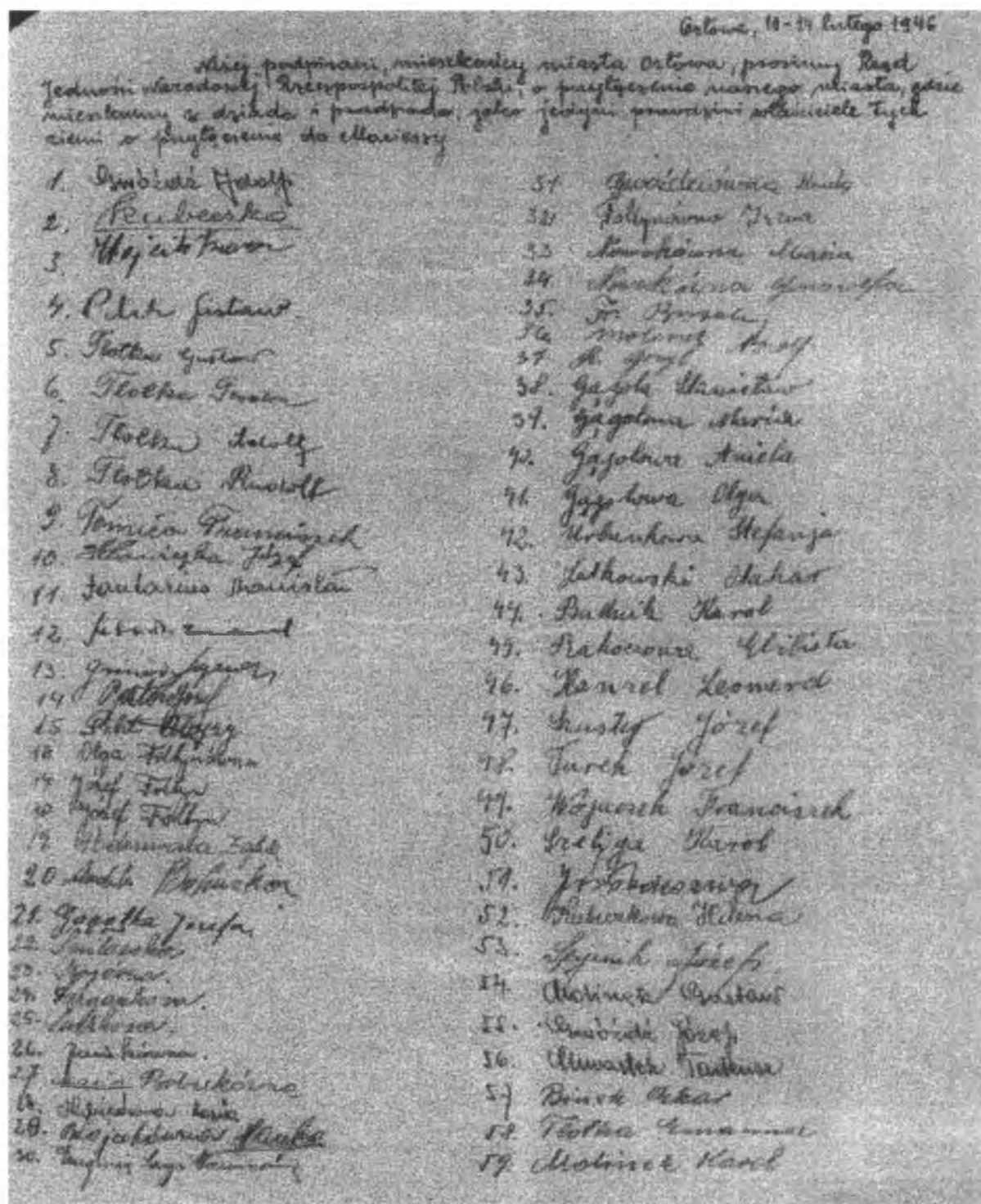
\* z kwatery Marszałka Koniewa

Cieszyń, dnia 30. kwietnia 1946.

Guznar Paweł



**Aneks 12:** Apel Polaków z zaolziańskiej miejscowości Orłowa do TRJN o przyłączenie ich miejscowości do Polski.





**Aneks 13:** Apel Polaków z zaolziańskiej miejscowości Poręba do TRJN o przyłączenie ich miejscowości do Polski.

Lista delegatów Sejmiku Powiatu Polkowickiego - 1946  
na sesyjnych posiedzeniach Rady Powiatowej

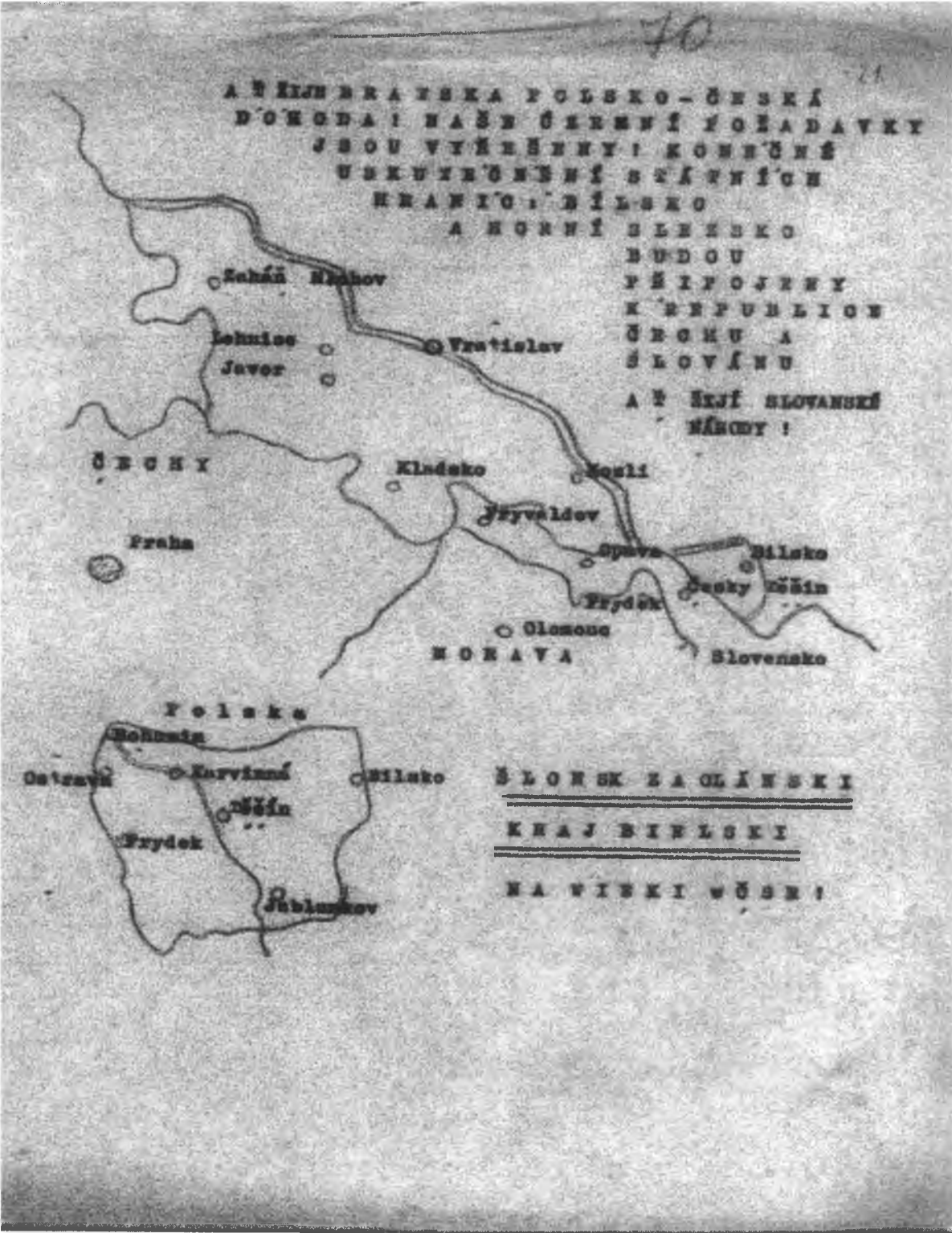
W dniu 15.05.1946 r. w siedzibie Rady Powiatowej w Polkowicach, na posiedzeniu w sprawie wyboru delegatów do Sejmiku Powiatu Polkowickiego, wybrano delegatów z gmin powiatu Polkowickiego:

Sejmik powiatu Polkowickiego

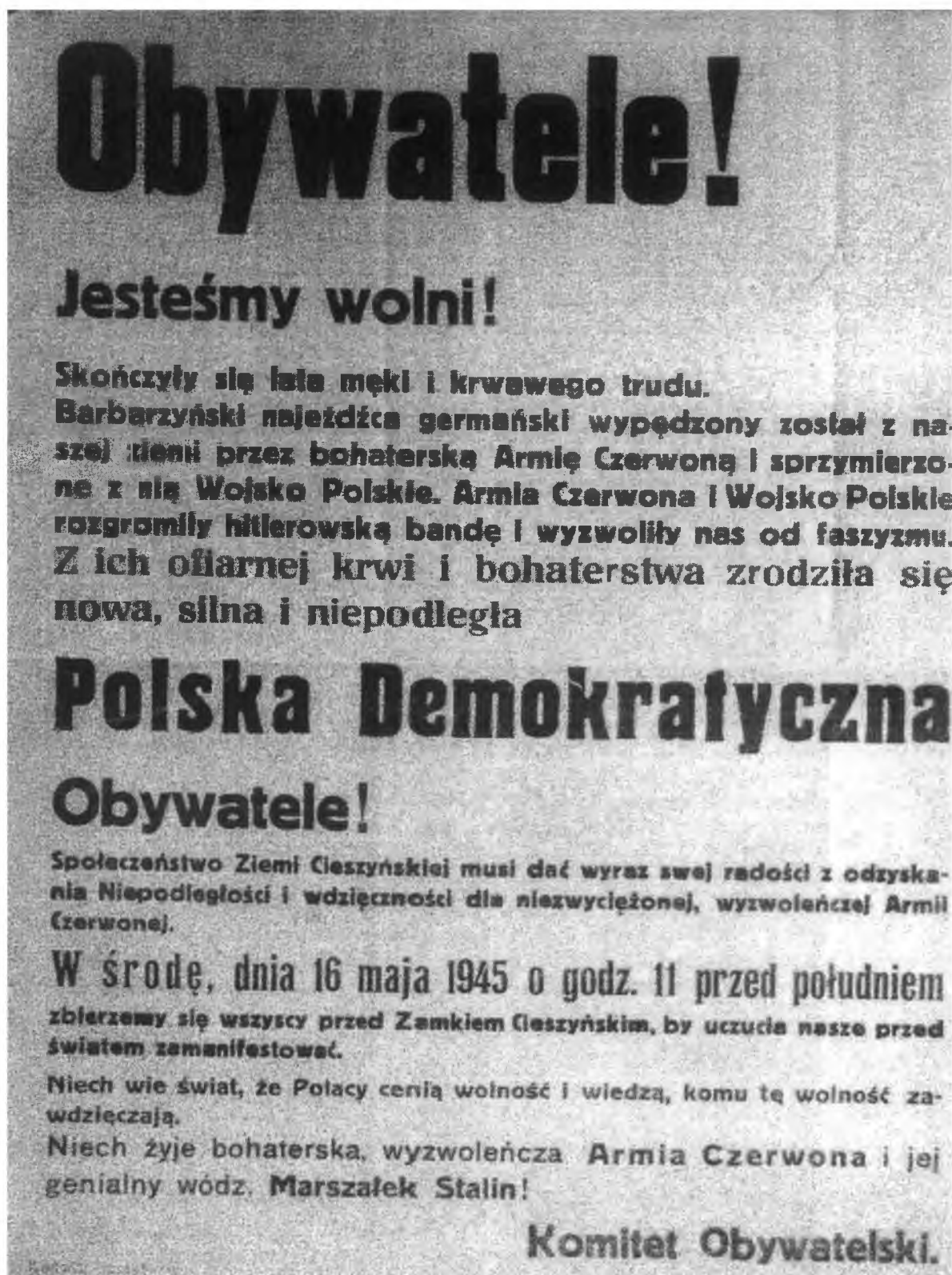
Sejmik powiatu Polkowickiego

Władysław Białek	3 osoby	Władysław Białek	3 osoby
Antoni Kłopot	3 osoby	Leontyna Paweł	2 "
Jan Łaso	4 osoby	Fukata Józef	4 "
Krzysztof Wójt	4 "	Janina Kłopot	4 "
Polonia Józef	2 "	Opachowa Zofia	3 "
Lechman Stanisław	3 "	Władysław Józef	4 "
Kłopot Józef	3 "	Grasowa	3 "
Adamski Józef	3 "	Poniki Józef	2 "
Władysław Białek	1 "	Władysław	1 "
Grasowa Leontyna	2 "	Władysław	3 "
Maria Bartusiewicz	1 "	Władysław Wład.	2 "
Jan Dąbrowski	5 "	Kłopot	4 "
Władysław Białek	2 osoby	Gorajski	2 "
Władysław Białek	2 osoby	Gorajski	2 "
Władysław Białek	4 "		
Biel Andrzej	4 "		
Władysław Jan	3 "		
Władysław Jan	2 "		
Władysław Jan	4 "		
Kłopot Stanisław	5 "		
Władysław Teofil	3 "		

**Aneks 14:** Mapa ukazująca region Śląska Cieszyńskiego i granice których żądali czescy nacjonaliści. Dążenia czeskie obejmowały teren byłego Księstwa Cieszyńskiego sięgającego aż do Bielska.



**Aneks 15:** Plakat nawołujący do manifestacji poparcia dla Armii Czerwonej przed zamkiem w Cieszynie w maju 1945 r.





Aneks 16: Dokument wystawiony przez władze gminy Pogwizdów w powiecie cieszyńskim mówiący o formach zwalczania niemożyzny<sup>8</sup>.

Zarząd gminy  
Pogwizdów  
Powiat Cieszyński

Nr. 357/49

Pogwizdów, dnia 1 lipca 1949

Do  
Starostwa Powiatowego

w C i e s z y n i e.  
Referat Społeczno-Polityczny.

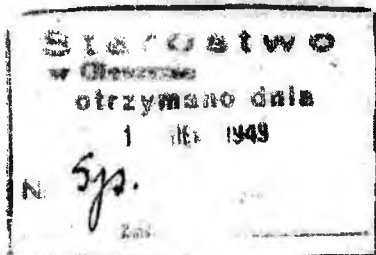
Na pismo z dnia 28 maja 1948r. Nr. SP.20/55/48 w sprawie walki ze śladami niemożyzny podaję.-

W tut. gminie jest utworzony komitet walki z niemożyzną, złożony z robotników, żołnierzy i nauczycielstwa, który czuwa i natychmiast gdy zauważy jakie pozostałości po okupancie czy to napisy, nagrobki oraz inne ślady to je natychmiast usuwa względnie nakazuje usunąć albo zniszczyć.-

Komitet do walki ze śladami niemożyzny co pewien czas chodzi dorywczo po domach,amentarzach, oraz innych obiektach i gdy zauważy czy to napisy oraz inne przedmioty pochodzenia niemieckiego to je nakazuje usunąć i nie było takiego wypadku aby to nie uczyniono.-

Książki niemieckie już były w swoim czasie zebrane i oddane do Starostwa w Cieszyńsku.-

W okresie sprawozdawczym książek niemieckich nie zebrano gdyż ich obecnie wcale na terenie tut. gminy nie widać.-



W ó j t.

<sup>8</sup> APKat o. Cieszyn, SPCieszyn, sygn. 418.

**Aneks 17:** Dokument wystawiony przez Powiatowy Urząd Informacji i Propagandy w Cieszyńsku opisujący wiec przed wyborami do rady zakładowej w styczniu 1946 r. w jednej z cieszyńskich fabryk<sup>9</sup>.

Pow. Urząd Inf. i Prop.  
w Cieszyńsku.

Cieszyńsk, dnia 16.1.46. 17

Referat Propagandy - masowej

### S p r a w o z d a n i e

z Zebrania załogi fabrycznej firmy Kisling i Skrobanek  
w Cieszyńsku.

Dnia 15. stycznia 1946 odbyło się Zebranie wszystkich pracowników firmy Kisling i Skrobanek w Cieszyńsku. W zebraniu tym wzięli również udział kierownik fabryki inż. Gustaw Siwy, przedstawiciel Pow. Urzędu Inf. i Prop. ob. Wojnar, delegaci PRR, PPS, i Zw. Zawod.

Program Zebrania był następujący:

- 1) Zgajenie.
- 2) Odczytanie protokołów.
- 3) Przemówienie przedstawicieli PRR, PPS.
- 4) Sprawy zawodowe.
- 5) Wybory do Rady Zakładowej.
- 6) Wolne wnioski.

Zebranie zgajł przewodniczący Rady Zakładowej J. Gabzdyl Józef (blusarz). Następnie przemówił przedstawiciel PRR, tow. Golik obrazując w streszczeniu działalność partii, dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie przemysłu i projekt dalszej wydajności pracy na przyszłość. Z kolei przemawiał delegat PPS, tow. Człapiński wspominając na 52-tnie istnienie Polskiej Partii Socjalistycznej i dążność tejże do poprawienia bytu robotnika. W dalszym toku zebrania przewodniczący Zw. Zawod. tow. Supik w obszernym swoim referacie przedstawił stan pracy Związków Zawodowych. Wskazał również na problemy, które dotychczas zostały rozwiązane i częściowo zrealizowane przez Związki Zawodowe, drogą interwencji do władz i instancji wyższych.

Po przemówieniach nastąpiły wybory do Komisji Wyborczej, do Rady Zakładowej, zostały przeprowadzone, powołując

które na członków Komisji Wyborczej najbardziej spolegliwych pracowników fabrycznych. W wolnych wnioskach zakreślił głos referent propagandy - masowej ob. Wojnar i poruszył sprawę konieczności założenia świetlicy dla załogi fabrycznej, której dotychczas firma Kisling i Skrobanek nie posiada. Ze względu na uświadomienie państwowo-wychowawcze świetlica jest jedynym czynnikiem wychowującym obywatela na prawdziwego członka społeczeństwa. Sprawa założenia świetlicy została powierzona do zrealizowania Komisji i Rady Zakładowej.

Dalej w wolnych wnioskach była omawiana sprawa zwiększenia płac robotnikom i zapewnienia żywnościowych przez dodatki mleka i tłuszczu dla ciężko pracujących. Przewodniczący Zw. Zawod. ob. Supik wyjaśnił sprawę w ten sposób, że konieczne potrzeby robotników będą stopniowo realizowane, zaś co do trudnych początkowych warunków powojennych apelował on do wszystkich pracowników aby istniejące jeszcze niedociągnięcia w tym zakresie, traktowano z pełnym zrozumieniem dla początkowej fazy rozwojowej w odbudowie państwa. Na tym zebranie zakończono.

Referent propagandy - masowej

(-) Wojnar Andrzej

<sup>9</sup> APKat o. Cieszyńsk, PUlIP w Cieszyńsku, sygn. 8, k. 17.

20

Pow. Urząd Inf. i Prop.  
w Cieszynie  
-----  
Referat propagandy - masowej.

Cieszyn, dnia 24.1.46.

**Z a p i s a n i o**  
z Zebrania Zakłogi Fabrycznej Firmy Wuensche i Marcuzzi  
w Cieszynie.

-----

W dniu 13.1.46 r. odbyło się zebranie przedwyborcze Zakłogi Fabrycznej Firmy Wuensche i Marcuzzi w Cieszynie. Program zebrania był następujący:

- 1) Zagajenie (Przew. Rady Zakładowej ob. Kłodnicki)
- 2) Odczytanie protokołu (Kier. świetlicy fabrycznej ob. Lebedzi)
- 3) Przemówienie delegatów PR i PPS
- 4) Wybór Komisji Wyborczej do Rady Zakładowej
- 5) Wolne wnioski.

Do zebranych przemówił na wstępie I. sekretarz Pow. Komitetu P. R., tow. Bertka przedstawiając obszernie sytuację i całokształt ruchu robotniczego. Mowca wskazał na czynniki, które odegrały wielką rolę w ogólnej gospodarce państwowej, podkreślając dobitnie na pierwszym miejscu wyłączną pomoc ze strony Związku Radzieckiego, który znaczenie przyczynił się do podniesienia wydajności pracy w przemyśle i w rolnictwie. Przez powyższe relacje uwidocznił on wyraźnie zasadniczą różnicę pod względem współpracy, jaka istnieje między Państwem a Związkiem Radzieckim, i rozbieżność istniejącą między naszym ustrojem demokratycznym a państwami zachodnimi Anglią i Ameryką, których materialna pomoc dla nas przedstawia się w znikomym procencie w stosunku do tej jaką nas daje sąsiedni Związek Radziecki. Pod koniec swego przemówienia prelegent podkreślił jeszcze tę ważną sprawę jaką jest współpraca bloku robotniczego z chłopem. Następnie przedstawiciel PR, tow. Cieslar przedstawił ogólną sytuację świata pracy i rolę jaką PPS odegrała przyczyniając się swoją współpracą do ogólnego dokrobytu.

Przewodniczący Pow. Rady Zw. Zawod. tow. Supik omówił cele i zadania Rady Zakładowej, oraz techniki przeprowadzenia wyborów. Mowca wezwał zebranych do przestrzegania przepisów wyborczych, zaniechania ni i nieporozumienia o mandaty a dążność w jednym tylko wspólnym celu - dokonanie wyborów ludzi sumiennych, uczciwych i zdolnych do obrony wszelkich słusznych spraw robotnika. Po przemówieniu tow. Supika przeprowadzono wybory członków Komisji Wyborczej. Następnie przemówił obecny na zebraniu przedstawiciel pow. Urzędu Inf. i Prop. ob. Wojnar przedstawiając zebrany materiał ważność nadchodzących wyborów, do których wszyscy robotnicy powinni jednomyślnie przyczynić się i okazać przez to wdzięczność swoją i pełne zrozumienie tych korzyści jakie przyniosła wszystkim z zwycięstwa Demokracja. Pod koniec referat wskazał jeszcze na znaczenie świetlicy, która jest tą komórką uświadamiającą obywatela i wychowującą go na prawdziwego członka społeczeństwa.

W wolnych wnioskach poruszono jeszcze szereg kwestii dotyczących spraw zawodowych jako domów wypoczynkowych dla robotników oraz sprawy biletów do kina. Kwestie te znalazły ożywione zainteresowanie wśród zebranych. Na wszystkie postawione wnioski ze strony zebranych robotników, tow. Supik udzielił wyczerpujących odpowiedzi, po czym zebranie zakończone.

Referat propagandy - masowej.

(-) Wojnar A.

<sup>10</sup> APKat o. Cieszyn, PUIIP w Cieszynie, sygn. 8, k. 20.

**Aneks 19:** Dokument wystawiony przez Powiatowy Urząd Informacji i Propagandy w Cieszynie przedstawiający relacje z inspekcji gminy Ustronia w marcu 1946 roku<sup>11</sup>.

ow. Urząd Inf. i Prop.  
w Cieszynie.

Cieszyn, dnia 20.3.46.

### S p r a w o z d a n i e

z inspekcji gminy Ustronia w dniu 12.bm.

W dniu 12.bm. wyjechałam do gminy Ustronia w celu przeprowadzenia inspekcji świetlic oraz zorientowania się w poziomie prac polityczne - społecznych.

Na terenie wyżej wymienionej wioski na największą aktywność, z powstałych tam organizacji młodzieżowych wykazuje związek "Wici". Liczy on 92 członków i prowadzi pracę kulturalno - oświatową, przez organizowanie odczytów o charakterze społeczno - wychowawczym oraz przysposobienia rolniczego. W świetlicy odbywają się codziennie w godz. przedpołudniowych kursy "przysposobienia rolnego".

W Ustroniu znajdują się wspólne świetlice PPS i TUR-u, świetlica ZWM oraz ZHP.PPR i inne związki powstałe w tej gminie nie mają jeszcze stałej siedziby. W świetlicach praca zaczyna się w większości wypadków po południu w godzinach przedpołudniowych nie ma żadnych dyżurów, a członkowie zajęci są pracą zawodową. Ze względu na złe połączenie kolejowe, oraz trudności i koszty związane z noclegiem, nie mogłam przeprowadzić inspekcji wszystkich świetlic.

W Ustroniu jest zorganizowane Collegium Propagandowe w którego skład wchodzi miejscowe nauczycielstwo oraz przedstawiciele partii politycznych z burmistrzem na czele.

Gmina ta wykazuje stosunkowo małą żywotność w pracach polityczno - wychowawczych. Na ożywienie prac związanych z wyżej wymienionymi zagadnieniami może wpłynąć dodatnio częste inspekcje terenu.

Referencja świetlicowa:

*Rozenthal Alina*  
/-/ Rozenthal Alina.

<sup>11</sup> APKat o. Cieszyn, PUIiP w Cieszynie, sygn. 8, k. 32.

Pow. Oddział Inf, i Prop.  
w Cieszyńcu

Cieszyn, dn. 29.IV.46.

Sprawozdanie  
z inspekcji gminy Wisły i Ustronia przeprowadzonej  
w dniu 26.IV.46.

W dniu 26 bm. udałam się do gminy Wisły i Ustronia w celu przeprowadzenia inspekcji świetlic powstałych na tym terenie. Wisła wykazuje małą żywotność w pracy. Początkowo najbardziej aktywną placówką był Dom Kultury. Obecnie wskutek choroby dotychczasowego kierownika i ustąpienia z zajmowanego stanowiska, praca została przerwana. Ob. Cienciała wysunął kandydaturę ob. Bieslara na stanowisko kierownika D. K., który jest urzędnikiem gminnym. Jest to człowiek młody mający kontakt z młodzieżą miejscową. Po rozmowie przeprowadzonej z nim, odniosłam korzystne wrażenie i mam nadzieję, że obecnie praca późnie się naprzód.

Świątelnia C.M.TUR jest to jedna mała sala, ozdobiona portretami naszych najwyższych władz państwowych oraz barwami narodowymi. Odbывают się w niej kurasy kroju i szycia. Uczestniczą na nie 12 osób. Ze względu na ogólny brak prelegentów świątelnia nie jest w stanie urządzić odczytów czy referatów. Włodzieź na terenie gminy Wisły, wykazuje brak zainteresowania życiem polityczno - społecznym ani kulturalno - oświatowym. Na powyższy stan rzeczy wpływa bezwzględnie brak odpowiednich ludzi, którzy potrafiliby włożyć ujęć, zorganizować oraz pokierować ich pracą.

Ten sam obaw możnaż zauważyć także w gminie Ustronie, gdzie najbardziej aktywnym związkiem jest Związek Młodzieży Wiejskiej "Wici", dalej Harcerstwo, OM, TUR i dopiero Zw. Walki Młodych, który wykazuje się niewielką pracą. Świetlica Zw. "Wici" w Ustroniu swój wspaniały rozwój zawdzięcza prezesowi Związku i kierownikowi świetlicy, którzy, ~~którzy~~ którzy są nieugiętą pracą wymagającą niekiedy nakładu dużego wysiłku potrafili osiągnąć dziś widoczne rezultaty.

Podaje wrażenia z przeprowadzonej inspekcji awietlicy  
milicji Obywatelskiej w Wiale. Po wejściu do awietlicy pada miój wzrok  
na czasopisma ~~zmarłych~~ ~~zmarłych~~ ~~zmarłych~~ umieszczone w naszej  
ostatniej pocztce do awietlicy. Żadne z tych pism nie ma rozciętych  
stron, pomimo, że znajdują się one w awietlicy już od tygodnia.  
Komendant posterunku wyjaśnia mi, że milicjanci nie mają czasu,  
choć osób na posterunku zmniejszyla się do 7 osób. Pracy natomiast  
ciągle przybywa. Stosunkowo częste wypadki kradzieży i mordu na te-  
renie Wiały niejednokrotnie wywołują milicjantów z toku zaplanowa-  
nej pracy, a często niepozwalają im choćby na akromny wypoczynek.  
Z powyższego wynika, że awietlica posterunku M.O. w Wiale nie może  
spełnić zadania, mimo wysiłków jakie czyni w tym kierunku komendant.

Referentka swietlicowa.

*Rozental*

<sup>12</sup> APKat o. Cieszyn, PUliP w Cieszynie, sygn. 8, k. 45.

**Aneks 21:** Dokument wystawiony przez Powiatową Komendę MO w Cieszynie w lutym 1946 r. opisujący postawy społeczne, sytuację narodowościową i polityczną w powiecie cieszyńskim<sup>13</sup>.

**Powiatowa Komenda  
Milicji Obywatelskiej  
w Cieszynie  
Rej. Sledczy**  
L.dz. 307/SI/46

Cieszyn, dnia 8.2.1946 r.

Do  
Starostwa Powiatowego  
Wydział Społeczno-polityczny  
w Cieszynie

W zaistnieniu pisma z dnia 7.2.1946 r. l.dz. 1/20/46, dotyczącego wystąpień antypaństwowych, na terenie powiatu cieszyńskiego zawiadamiam:

W miesiącach wrześniu i październiku 1945 r. zdołano ustalić że we wsi Wiśle, Ustroniu i okolicy znajduje się "ktoś", kto szerzy propagandę antypolską, na ~~z~~korzyść państwa czeskiego. Nie dość na tym, stwierdzono, że na terenie tychże gmin zbiera się pod pisy za przyłączeniem tych terenów do Czech. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że ówym "oszofoilem" jest niejaki Jan Pilch, ur. 2.4.1917 r. w Wiśle, tam zamieszkały pod nr. 255. Sprawę Pilch którego przytrzymano, zajął się kontrawwyiad.

W miesiącach listopadzie i grudniu 1945 r. nie notowano nigdzie żadnych jakichś wystąpień antypaństwowych, czy też jakiegdywersyjnej roboty, mającej charakter antypaństwowy. Nie spotkano się też nigdzie z wystąpieniami, skierowanymi przeciwko naszej głowie państwa.

W styczniu roku 1946 r., nocą, weszli do domu Babika Adama w Pogórze trzech nieznani osobniczo, którzy przeprowadzili u wymienionego rewizję, niczego jednak nie zabierając. Wymyślali mieszkańcóm, że są konfidentami N.K.W.D. i że Babik jest służalcem ob. Bieruta i ob. Osóbki Morawskiego, Napadający, jak już zaznaczono, nic z domu Babika nie zabrali i odeszli w niesustalonym kierunku.

W tych samych dniach przyjęto anonim z doniesieniem, na niejakiego Konopalskiego, który pracuje w fabryce Goleaszowskiej, wyzywa na Prezydenta i Rząd, wyrażając się równocześnie ujemnie o Milicji.

Pozatymi podanymi faktami, zlikwidowano kilka band dywersyjnych, grasujących i rabujących na tut. terenach, które to bandy dokonywały napadów, podając się za członków NSZ. i za tych, którzy walczą z dzisiejszym ustrojem. Dochodzenia i przytrzymanych przekazano do tut. P.U.B.P. w Cieszynie.

Szef Sekcji Kr.Sł.Sł.

Kom.Pow. M.O. w Cieszynie

ppor. Z a j a c

ppor. S i w e k

<sup>13</sup> APKat o. Cieszyn, SPCieszyn, sygn. 15.



**Aneks 22:** Relacja władz gminy Ogrodzona w powiecie cieszyńskim opisująca sytuację narodowościową w lipcu 1945 r. Dokument stwierdza, że Komisja Kwalifikacja zakwalifikowała 24 osoby z 2 grupą volkslisty do procesu rehabilitacyjnego<sup>14</sup>.

Rząd gminny  
Ogrodzona  
Powiat Cieszyński

L. dz.: 21/45

styczeń  
arkadzenia Nr. 120.

Ogrodzona, dnia 17. 7. 1945 r.

Do  
Starostwa Powiatowego  
Wydział: Społeczno - Polityczny  
w Cieszynie.

W wykonaniu polecenia Starostwa Powiatowego  
z dn. 3. lipca b. r. w sprawie rejestracji obywateli niemieckich  
przechodzących z niemieckiego rejestru posiadaczy listy  
narodowej niemieckiej Nr. 2 w 3. grupie płaszczy.

Równocześnie załączamy odpis protokołu gminnej  
Obywatelskiej Komisji Kwalifikacyjnej, z którego wynika  
że gmina Ogrodzona nie posiada pełnych obywateli  
niemieckich. Reicherdenbacher, ani posiadaczy listy  
narodowej niemieckiej Nr. 1, lecz tylko 24 mieszkańców  
(Srodan) jest należących do 2. grupy listy nar. niem.  
Wymieniona Komisja po dokładnym rozpatrzeniu  
się w sprawie poszczególnych stwierdza, że każdy  
z nich ma widoki na rehabilitację z uwagi na  
małą aktywność polityczną w czasie okupacji.  
Wskutek czego Komisja postanowiła, odtąd  
ewentualne wysiedlenie do czasu porachunków  
w razie gdyby któryś z posiadaczy 2. grupy listy  
nar. niem. rehabilitacji nie otrzymał.

Ponieważ, że w trakcie rejestracji każdy  
z nich posiada dowództwo swego przynależności  
narodowej polską, językiem oraz obywatelstwem  
z przed wojny, t. j. przed 1. 9. 1939 r.

4 załączniki:

rejestr w 3. grupie płaszczy  
odpis protokołu.



Naczelnik Gminy:

J. Prindl

<sup>14</sup> APKat o. Cieszyn, SPCieszyn, sygn. 415.

**Aneks 23:** Dokument wystawiony przez PUTiP w Cieszynie opisujący manifestację Polaków i Czechów z okazji podpisania paktu przyjaźni i wzajemnej współpracy Polski i Czechosłowacji<sup>15</sup>.

Podział Inf. i Prop.  
w Cieszynie

Cieszyn, dnia 12.3.47.

S p r a w o z d a n i e  
z urzędowej manifestacji ku uczczeniu podpisania  
paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy  
przez przedstawicieli obu państw  
Polski i Czechosłowacji w Cieszynie:

Dnia 12.3.47 roku - godz. 16-tą w związku z urzędowym podpisaniem paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy między państwami polsko-czechosłowackimi w Warszawie, z inicjatywą Inst. i Prop. oraz partji politycznych zebrała się na placu granicznym "Wola" w Cieszynie wielka manifestacja ludności polsko-czeskiej na czesko polskiej. W urzędowej manifestacji brały udział wszystkie partie p.l., z podziałem sztandarowymi, zw. zw. Zamojski, Polak, Polak, wieloletni, U.S., K., reprezentacja socjalna, organizacje młodzieżowe oraz tysiączne tłumy ludności obu stron granicy. Przewodzili ze włości polski: Prezydent miasta Cieszyńskiego J. Szatczyński i przedstawiciel. Wiceprez. Związku czechosłowackiego p. Kleska i p. Malarski. Wskazywanych przez włości orkiestra czechosłowacka hymn narodowy polski, zaś orkiestra polska odegrała hymn narodowy czechosłowacki. Następnie delegacje polska i czechosłowacka podały sobie ręce na znak przyjaźni i pogody i wjechały w jeździe duży pochód, który ruszył ulicami miasta Cieszyńskiego i następnie Cieszyna czeskiego. W pochodzie ludność manifestująca przyjaźni polsko-czechosłowacką wznosiła okrzyki "Dzień żyje przyjaźni polsko-czechosłowacka" i "Dzień żyje świąt narodów słowiańskich". Podczas manifestacyjnego marszu w którym brała udział ok. 500 osób z obu stron granicy, przewodziły trzy orkiestry, dwie polskie i jedna czeska.

Przebieg całej manifestacji był filmowany przez Film Polski i Film Czeski.

Miasto Cieszyn przybrało charakter uroczysty, ulice oraz domy prywatne były uflagowane. Most na którym odbyła się urzędowa manifestacja był udekorowany flagami narodowymi obu państw oraz transparentami z napisami: "Dzień żyje przyjaźni polsko-czechosłowacka" oraz "Dzień żyje świąt narodów słowiańskich". W godz. 18-tą urzędowo manifestacyjna ukończona.

Referent: ...

*Jean Zardony*  
/-/ Barda Jan

<sup>15</sup> APKat o. Cieszyn, PUTiP w Cieszynie, sygn. 8, k. 83.



**Aneks 24:** Dokument wystawiony przez władze gminy Pogórze w powiecie cieszyńskim w lipcu 1945 roku opisujący sytuację narodowościową w gminie<sup>16</sup>.

**Zarząd gminny**

**Pogórze**

Powiat Cieszyń

L.dz. 202/45/99.

Pogórze, dnia 17.7.1945.

Ścisłe poufne

Do

Starostwa Powiatowego  
Wydz. Społeczno

w C i e s z y n i e .

Dot. Zarządzenia Nr. 120  
nr. Sp. VI-Og./2

Niezależnie od wyników przeprowadzonej rejestracji Niemców w gminie Pogórze Urząd Gminny w Pogórze podaje co następuje:

1. a/ Obywateli Rzeszy niemieckiej/ Reichsdeutsche/ i obywateli I. grupy niemieckiej listy narodowej na terenie gminy nie ma.
  - b/ Obywateli narodowości niemieckiej, którzy powrócili z Niemiec po zakończeniu działań wojennych również nie ma.
  - c/ Obywateli zaliczony do II. grupy listy narodowej niemieckiej, co do których nie ma widoków na ich rehabilitację również na terenie gminy nie ma. Wszyscy Niemcy, których by należało teraz wydać wyjechali z gminy jeszcze przed jej oswobodzeniem przez Armię Czerwoną.
2. Wysiedleniu nie podlegałby nikt.

6.4. Naczelnik Gminy.

*Wojciech Górecki*  
zsh.

<sup>16</sup> APKat o. Cieszyń, SPCieszyń, sygn. 415.



31.08.46

TRYBUNA ROBOTNICZA

Strona 1

# NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

Specjalne wydanie „Trybuny Robotniczej“

## Współpraca PPS i PPR Wyszukiwanie Niemców w Cieszynie

na terenie fabryk bielskich

W tym celu to współpraca między PPR i PPS ma wszelkie widoki na powodzenie, było wspólne zabranie

tow. Dyki, Walentego, tow. Górczar, czył dal kilka wskazówek, jakimi młodzi musieli wchodzić w życie

wydział pracy dla nowej Polski, w ro- bote organizacyjnej, w wieloletnim po- konaniu wszelkich przeszkód.

W dniu 23 sierpnia br. rozpoczęto w Cieszynie akcję wyszukiwania Niemców. Na podstawie list sporządzonych już w lutym br. doprowadzono do gmachu P.M.R., mieszczącego się przy ul. Cieszyńskiej (dawny narodowców niemieckiej)

przedtem list do dnia wyszukania, a- zym, co do, zostało uwzględnione. Komisja Wyszukiwania badała powo- nie w dniu 23 brn. każda doprowadzo- na naocześnie dokładnie wglądnię przyna- leżności narodowców, w tym 6-

# NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

Specjalne wydanie „Trybuny Robotniczej“

Kucia Partii

4.03.1947 W X

## Współpraca PPR i PPS na terenie Bielska

coraz bardziej pogłębia się

W tym celu to współpraca między PPR i PPS ma wszelkie widoki na powodzenie, było wspólne zabranie

tow. Dyki, Walentego, tow. Górczar, czył dal kilka wskazówek, jakimi młodzi musieli wchodzić w życie

wydział pracy dla nowej Polski, w ro- bote organizacyjnej, w wieloletnim po- konaniu wszelkich przeszkód.

W dniu 23 sierpnia br. rozpoczęto w Cieszynie akcję wyszukiwania Niemców. Na podstawie list sporządzonych już w lutym br. doprowadzono do gmachu P.M.R., mieszczącego się przy ul. Cieszyńskiej (dawny narodowców niemieckiej)

przedtem list do dnia wyszukania, a- zym, co do, zostało uwzględnione. Komisja Wyszukiwania badała powo- nie w dniu 23 brn. każda doprowadzo- na naocześnie dokładnie wglądnię przyna- leżności narodowców, w tym 6-

Za pod- tra- z NI- w Wa- wy- się spo- dasko-

W dniu 23 sierpnia br. rozpoczęto w Cieszynie akcję wyszukiwania Niemców. Na podstawie list sporządzonych już w lutym br. doprowadzono do gmachu P.M.R., mieszczącego się przy ul. Cieszyńskiej (dawny narodowców niemieckiej)

# NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

## Robotnicy peperowcy i pepesowcy

jednakowo pracują i żyją i jednakowo pragną lepszego jutra

Dalszy ciąg przetrze- wienia tow. Górczar, czył dal kilka wskazówek, jakimi młodzi musieli wchodzić w życie

W tym celu to współpraca między PPR i PPS ma wszelkie widoki na powodzenie, było wspólne zabranie

wydział pracy dla nowej Polski, w ro- bote organizacyjnej, w wieloletnim po- konaniu wszelkich przeszkód.

W dniu 23 sierpnia br. rozpoczęto w Cieszynie akcję wyszukiwania Niemców. Na podstawie list sporządzonych już w lutym br. doprowadzono do gmachu P.M.R., mieszczącego się przy ul. Cieszyńskiej (dawny narodowców niemieckiej)

przedtem list do dnia wyszukania, a- zym, co do, zostało uwzględnione. Komisja Wyszukiwania badała powo- nie w dniu 23 brn. każda doprowadzo- na naocześnie dokładnie wglądnię przyna- leżności narodowców, w tym 6-

(Kr) W Cieszyńcu, w sali kina „Pisni” odbyło się uroczyste posiedzenie aktywistów PPR i PPS. Obrady, ktorym przewodniczył w Cieszyńcu i Górnym Ziemie w imieniu „Sprawiedliwego społeczeństwa” był król robotników. Tem. Wizerunek podziemi (w dalszej części) w Polcu, a paratem spowoduje zastanawiającą klęskę elementów reakcyjnych. W imieniu Wojska Polskiego

15 minut. Potemkow Rodz. Marzecz-  
wa w. Białej. Krzyżakowie, wstę-  
pnie przesłali w tym celu, w  
stwierdzeniu, że nie ma żadnych  
PRN aniżeli w tym celu, w  
pismach, w których Rodz. w  
nowościach PRN w Białej. Grady  
nowościach PRN w Białej. PRN  
Dobrych.

Zdzisław Potowski wiceprez. Zarządu  
 Międzyzakładowy: mgr inż. Henryk Ogiński  
 Zarząd: ob. Andrzej Rasty — ob.  
 Baluch (PPR); ob. Zacharzewski  
 (SD). Zarządca ob. WRN — ob. Ba-  
 chalski (PPR) i ob. Drabek (SL). Ko-  
 mitet: Kłopotnicki (Socjalezyści) — jako  
 zastępcę przewodniczącego: prof.  
 Nowicki, członkowie — ob. Gie-  
 kiewicz, prof. Kąkolowski i inż.  
 Bartoszek. Przewodniczący Komitetu  
 Dyscyplinarnego: mgr. Małkiewicz.  
 Zarządca ob. Słowiński (SD) i  
 Jankiewicz. Opiekę Społeczną —  
 ob. Kuzma (PPS) ob. Masłor. Kws.  
 Zarządca — ob. Mignat. Komitet

Złotowina — dr. Jura i ob. Balagun.  
Sieradz — dr. Antoni. Buzko-  
wa — Białek (PFA) i Malsztajn.  
Kompa. Polak (Złotowina) —  
ob. ob. Alaga (PFA), Baranik (PFA),  
Stratynski (SL).

W dziesiątym tygodniu wykopu-  
sanych żarów, woda, wypowiadają  
się prawnie tworzące aludymy  
holoferygo (długości 2000) chło-  
stów grudek w Komarówce  
z wyglądu na błękitny dwu-  
kroć i kółka w ogólnie na  
długość 100000. Specjalna ko-  
menda na wyzwanie i w budowlę  
w ramach wady głębi i nadzoru

Następnie ustalono warunki  
kwalifikacji wykonawcy robót  
budowlanych, w tym: doświadczenie  
w realizacji podobnych robót,  
kwalifikacje personelu, wyposażenie  
techniczne, finansowe i organizacyjne  
wykonawcy, a także referencje  
dotyczące wykonanych robót.

Wdowy i sieroty  
po wzięciach politycznych  
pod troskliwą opieką

**Z posiedzenia Powiatowej Rady Narodowej w Białej**

Rochester, PSI

[illegible][illegible]

Wobec zniszczenia przez Niemców wielu innych dokumentów współpracujący P. S. L. z bandą jak informację o pracy cablowych dziełaczy demonstracyjnych, na podstawie których bandyści dobierali samobójców. Ponadto zgłosił jeszcze drugiego członka P. S. L. - Michała Zura z Chybia (nr. leg. 119 009), który również grał przyznany bandytom - uśmiercał im pomoc-

**Jeśli chcesz Polski  
wolnej, silnej i szcze-  
śliwej,  
- wstąp do PPR.**

# Wyniki głosowania w woj. śląsko-dąbrowskim

## WALNE ZWYCIESTWO BLOKU DEMOKRATYCZNEGO

### PSL nie zdobyło ani jednego mandatu

Według niekompletnych jeszcze danych, otrzymanych dzisiaj w godzinach południowych, wyniki wyborów w okręgach województwa śląsko-dąbrowskiego przedstawiają się następująco:

#### Stolica województwa za Blokiem

**OKRĘG NR. 40 (KATOWICE, CHORZÓW, pow. katowicki i powiat rybnicki)** według obliczenia z 163 obwodów (z ogólnej liczby 245 obwodów) przy frekwencji ponad 93 proc. głosujących wypadło jak poniżej:

<b>BLOK DEMOKRATYCZNY</b>	271.385 głosów	91 proc.
Stronnictwo Pracy	15.842 głosów	6 proc.
PSL Nowe Wyzwolenie	666 głosów	0,2 proc.
PSL	6.193 głosów	2,1 proc.

Już teraz nie ulega wątpliwości, że **BLOK DEMOKRATYCZNY UZYSKAŁ 11 MANDATÓW Z OGÓLNEJ LICZBY 12, A PSL NIE UZYSKAŁ ANI JEDNEGO MANDATU.**

Wyniki z dalszych obwodów zadecydują, czy Stronnictwo Pracy zdołać w tym okręgu mandat.

#### Czerwone Zaplecie zadło drugocacy cios reakcji

**OKRĘG NR. 41 (Sosnowiec, Będzin, oraz powiaty: będziński, lubliński, zawierciański i powiat Tarnowski Górny, — dane bez wyników z Zawiercia miasta.)**

Uprawnionych do głosowania: 322.237, głosowało: 309.410 (96 proc.)

<b>BLOK DEMOKRATYCZNY</b>	uzyskał 283.683 głosów	(92 %)
PSL	12.561	(4 %)
Stronnictwo Pracy	1.406 głosów	(0,6 %)
PSL Nowe Wyzwolenie	1.967 głosów	(0,7 %)
Oddano głosów nieważnych	1.795 głosów	(0,6 %)

**WSZYSTKIE 9 MANDATÓW UZYSKAŁ BLOK DEMOKRATYCZNY.**

(niepełne dane)

**OKRĘG Nr 42. Miasta i powiaty Bielsko, Cieszyń, Pszczy-**

Głosowało	115.116 osób	
Oddano głosów nieważnych	1.888	(1,6 %)
<b>NA LISTĘ BLOKU DEMOKRATYCZNEGO PADŁO</b>	108.321	(92 %)
Na listę Stronnictwa Pracy	2.197	(2 %)
Na listę PSL Nowe Wyzwolenie	885	(0,8 %)
Na Bezpartyjną Listę Demokratów	3.825	(3,4 %)

**WSZYSTKIE 5 MANDATÓW UZYSKAŁ BLOK DEMOKRATYCZNY.**

#### Na Ziemiach Odzyskanych

Okr. nr. 43 — (Gliwice, Bytom, Zabrze) i powiaty Gliwice i Bytom.

Uprawnionych do głosowania: 272.703

Głosowało: 264.109 (97 %)

<b>NA BLOK JEDNOŚCI NARODOWEJ</b>	256.124	t.j. (97,4%)
Na PSL	6.817	t.j. (2,6%)
unieważniono	1.168	t.j. (0,44%)

**WSZYSTKIE 12 MANDATÓW UZYSKAŁ BLOK JEDNOŚCI NARODOWEJ.**

**OKRĘG 44 (Kozłe, Raciborz, Głubczyce, Strzelce i inne)**

Obwodów 109, uprawnionych

do głosowania 183.400

głosowało 178.174 t.j. (97,1%)

**NA LISTĘ JEDNOŚCI NARODOWEJ PADŁO**

175.540 t.j. (98,6%)

na listę PSL 2.045 t.j. (1,2%)

unieważniono 589 t.j. (0,3%)

**WSZYSTKIE 8 MANDATÓW UZYSKAŁ BLOK JEDNOŚCI NARODOWEJ.**

**OKRĘG Nr 45 — (Opole, Kluczborek, Niemodlin, Grotków,**

Nysa, Olesno).

Uprawnionych do głosowania 187.904

Głosowało 180.285 t.j. (96%)

głosów nieważnych 1.595 t.j. (0,7%)

**BLOK JEDNOŚCI NARODOWEJ UZYSKAŁ**

175.467 t.j. (97,6%)

PSL 3.223 t.j. (1,8%)

**WSZYSTKIE 8 MANDATÓW UZYSKAŁ BLOK JEDNOŚCI NARODOWEJ.**



Panie prezesie, co z tymi 75 proc.?

21.01.1947

**Aneks 26:**

**Deklaracja wierności<sup>2</sup>**

Podpisany (-na) .....

(imię i nazwisko, u mężatek nazwisko panieńskie)

Syn (córka) .....

(imię ojca i matki oraz panieńskie nazwisko matki)

Urodzony (-na) dnia.....roku

w .....

(miejscowość, gmina, powiat)

zamieszkały (-ła) obecnie w .....

(dokładne miejsce zamieszkania)

W czasie wpisania na niemiecką listę narodową w .....

oświadczam, że zostałem wpisany przez niemieckie władze okupacyjne do trzeciej (czwartej) grupy niemieckiej listy narodowej wbrew swej woli (pod przymusem).

Pomny swej polskiej przynależności narodowe przyrzekam uroczyście dochować wierności Narodowi i demokratycznemu Państwu Polskiemu oraz sumiennie wypełniać moje obowiązki obywatelskie.

....., dnia ..... 1945 r.

podpis składającego deklarację

Podpisano w mojej obecności

.....

.....  
(podpis urzędnika przyjmującego deklarację)

---

<sup>2</sup> APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 130, Zarządzenia i okólniki w sprawach rehabilitacyjnych, 1945. Deklaracja wierności.

**Aneks 27: Fotografie członków zbrojnego podziemia niepodległościowego**



Dowódca Zgrupowania Oddziałów NSZ kapitan Henryk Flame „Bartek”<sup>3</sup>



Emil Ruśniok „Gustlik”. Zastępca oddziału KWP “Wędrowiec”<sup>4</sup>

---

<sup>3</sup> A. Dziuba, T. Kurpierz, *Podziemie niepodległościowe w województwie katowickim w latach 1945-1956. Struktury terytorialne organizacji niepodległościowych...*, s. 422.

<sup>4</sup> Tamże, s. 424.





Wiktor Kania „Felek”, komendant Komendy Powiatowej „Leśniczówka” Okręgu „Klimczok” KWP, dowódca oddziału partyzanckiego „Wędrowiec”<sup>5</sup>

---

<sup>5</sup>Tamże, s. 432.





Żołnierze zgrupowania NSZ „Bartka”, od lewej: Alojzy Wizner „Lis”, i Wizner „Brzoza”. Zdjęcie z 1946 r.<sup>6</sup>

---

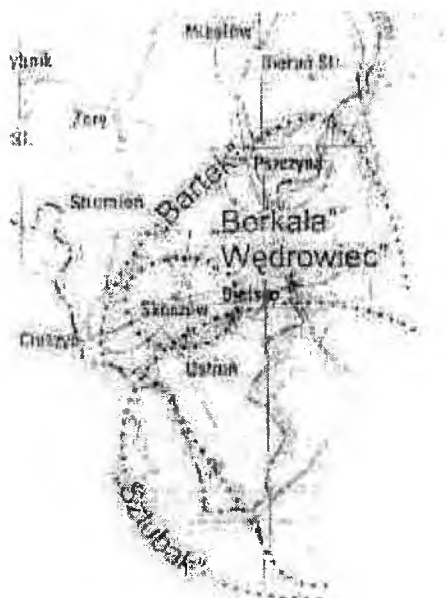
<sup>6</sup>A. Dziuba, T. Kurpierz, D. Węgrzyn, *Podziemie niepodległościowe w województwie katowickim w latach 1945-1956. Ważniejsze starcia i akcje zbrojne...*, s. 436.



Henryk Flame ps. "Bartek" zastrzelony 1 XII 1947 r. przez funkcjonariusza MO  
w barze w Zabrzegu. Zdjęcie ze zbiorów E. Talika

## Aneks 28: Mapy rejonów działań partyzantki antykomunistycznej

Obszar działań oddziałów NOW, NSZ w okresie I-XII 1945 r.<sup>7</sup>



Obszar działań oddziałów AK-DSZ w okresie I-XII 1945 r.<sup>8</sup>



<sup>7</sup> T. Kurpierz, *Podziemie niepodległościowe w województwie katowickim w latach 1945-1956. Oddziały podziemia niepodległościowego i ich działalność...*, s. 427

<sup>8</sup> Tamże.

## Oddziały NOW i NSZ w okresie I 1946-IV 1947 r.<sup>9</sup>



## Oddziały Grupy „Makopola” w okresie I 1946-IV 1947 r.<sup>10</sup>



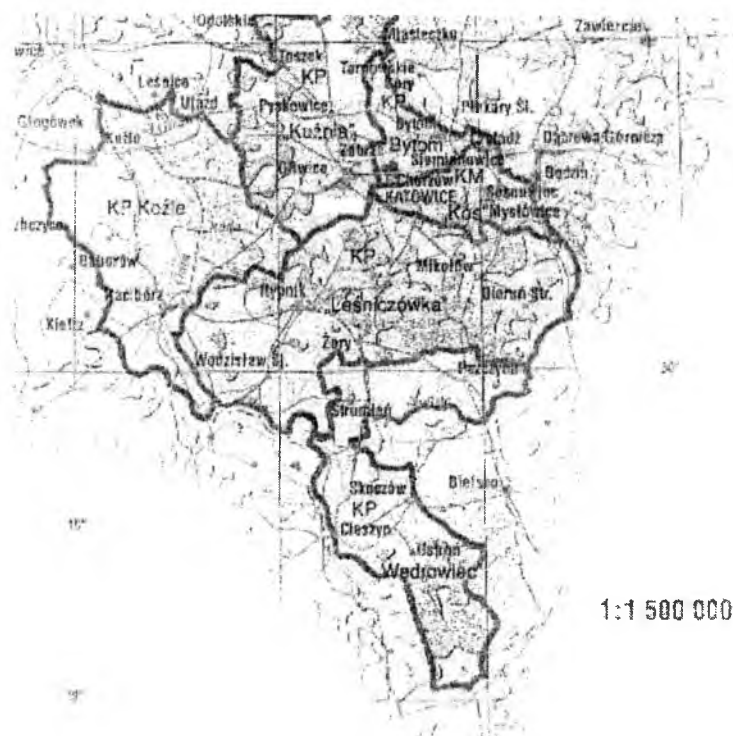
<sup>9</sup> A. Dziuba, T. Kurpierz, D. Węgrzyn, *Podziemie niepodległościowe w województwie katowickim w latach 1945-1956. Oddziały podziemia niepodległościowego i ich działalność...*, s. 433.

<sup>10</sup> Tamże.

Oddziały KWP w okresie I 1946-IV 1947 r.<sup>11</sup>



Okręg Śląski KWP w okresie X/XI 1945 – VI 1946 r.<sup>12</sup>



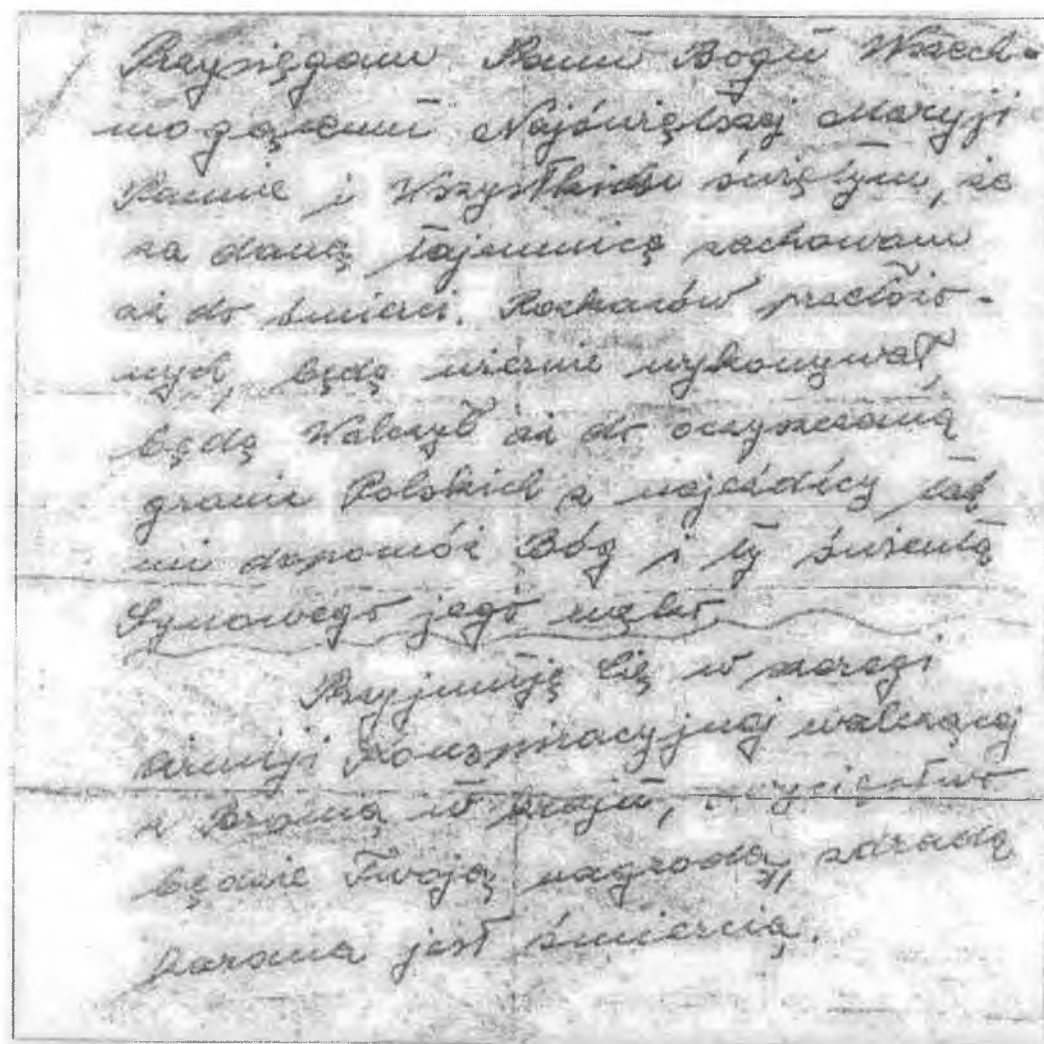
<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Balbus T., Kurpierz T., Szważyk K., *Polskie podziemie niepodległościowe w województwie katowickim w latach 1945-1956. Okręg Śląski KWP...*, s. 425.

206

1A

329



<sup>14</sup> T. Kurpierz, *Podziemie niepodległościowe w województwie katowickim w latach 1945-1956. Oddziały podziemia niepodległościowego i ich działalność...*, s. 426

**Aneks 31: Karta członkowska ZWM Janiny Drewniak<sup>15</sup>.**



<sup>15</sup>F. Szpok, *Młodzież Podbeskidzia w walce o Polskę Ludową*, „Kalendarz Beskidzki” 1971, s. 60.



**Aneks 32: Oświadczenie Pawła Cierpiotła „Makopola” o zaprzestaniu działalności złożone przez Komisję Likwidacyjną PUBP w Rybniku w dniu 14 kwietnia 1947 roku<sup>16</sup>.**

Oświadczenie Pawła Cierpiotła o zaniechaniu działalności. Oświadczenie zostało złożone przed komisją likwidacyjną w PUBP w Rybniku dnia 14 kwietnia 1947 r.

L. p. 308/44/250

WZOR NR 1  
uzupełnić autografem 60

**OŚWIADCZENIE**  
Ja, niżej podpisany

1. Nazwisko, imię i imię ojca *Cierpiotł Paweł syn Józefa*

2. Korzystałem z nazwisk *Makopel, Pleban, Kuc, Szymonów i Pichu*

3. Urodziłem się *18 grudnia 1904 w Chrośniku pow. Lublińiec*

4. Posiadam wykształcenie *średnie*

5. Posiadam zawód *przed wojną pracowałem w młynie państwowym*

6. Posiadam rodzinę złożoną z *1 osoby*

7. Mieszkam *Chrośnik*

8. Ciągłe się na stały pobyt *Chrośnik pow. Rybnik*

9. Przenie *Chrośnik*

10. Zarejestrowany w R. K. U. *Kapitan rez.*

11. Należę do partii (stowarzyszenia) *nie należę*

12. Należałem do nielegalnych organizacji *B. D. S. i A. K.*

13. Pełniłem funkcje *Inspektora Rybnik krypt. Plebania*

14. Używalem pseudonimów *Makopel Pleban Kuc Szymonów*

15. Posiadałem broń, radioaparat nadawczy i p. *broni marki Colt kal. 7,65 Nr. 220595*

<sup>16</sup>Z archiwum Pawła Cierpiotła „Makopola” 1941-1948. Wybór źródeł, oprac. A. Badura, Warszawa-Katowice 2008, s. 196

**Aneks 33:** Tablica upamiętniająca poległych żołnierzy zgrupowania oddziałów Henryka Flama „Bartka” we wrześniu 1946 r. Tablica znajduje się przy dworcu PKP w Żywcu.

Fotografia własnego autorstwa.



**Aneks 34:** Plakat prezentujący listę członków podziemia sądzonych przez Sąd Rejonowy w Katowicach na sesji wyjazdowej w Cieszynie w dniach 14 i 15 czerwca 1946 roku<sup>17</sup>.

**OGŁOSZENIE**

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Cieszynie podaje do ogólnej wiadomości, że Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach, na sesji wyjazdowej w Cieszynie, w sali posiedzeń Magistratu, w dniach 14 i 15 czerwca 1946 r. rozpatrzy sprawę

**przeciwko bandzie N.S.Z.**

składającej się z 26 osób, zlikwidowanej przez P.U.B.P. w Cieszynie, a mianowicie

1. Baka Edwarda	14. Koronkiewicz Emila
2. Mitregi Pawła	15. Wojcik Stanisław
3. Waszkowski Stanisław	16. Przybyłowicz Franciszka
4. Brych Józefa	17. Czyż Józefa
5. Krehuta Jana	18. Czyż Władysława
6. Kłócki Ludwika	19. Czyż Stanisława
7. Dziedzica Jana	20. Gronia Władysława
8. Bacaka Karola	21. Gornik Gustawa
9. Michnika Emila	22. Szwarc Ottona
10. Eberharta Leopolda	23. Szwarc Brunona
11. [Puchacz Oskara]	24. Binka Fryderyka
12. Romanka Alojzego	25. Wojtas Stanisława
13. Łamczyka Dionizego	26. Merkówny Karoliny

Oskarżonych z art. 1, 3 lit. b, 4-5 i lit. a i 8 Dekretu o Ochronie Państwa

**Wstęp na salę rozpraw wolny.**

Pow. Urząd Bezp. Publ.  
w Cieszynie

**Reprodukcja afisza z ogłoszeniem sesji wyjazdowej Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach**

<sup>17</sup>T. Kopoczek, *Podcieszńska „biała plama”*, „Kalendarz Beskidzki” 1997, s. 65.

Aneks 35: Fotografie osób związanych z PPR i ZWM.



Fotografia przewodniczącego Komitetu Powiatowego PPR w Bielsku Stefana Lenczewskiego<sup>18</sup>



Fotografia bielskiej działaczki ZWM Janiny Drewniakówny<sup>19</sup>.

---

<sup>18</sup> „Kalendarz Beskidzki” 1964, *W X rocznicę wybitnego działacza*, s. 87-88.

<sup>19</sup> F. Szpok, *Młodzież Podbeskidzia ...*, s. 61.



Członkowie bielskiej organizacji PPR: J. Kluska i L. Lasek<sup>20</sup>



Członkowie PPR w Bielsku w okresie okupacji niemieckiej: F. I. J. Faruga oraz A. Firgane<sup>21</sup>

<sup>20</sup>F. Szpok, *Walka II Okręgu PPR, GL i AL z okupantem hitlerowskim*, „Kalendarz Beskidzki” 1974, s. 58.

<sup>21</sup>Tamże, s. 56.

**Aneks 36:** Relacja z przebiegu śledztwa prowadzonego przez IPN w sprawie zamordowania żołnierzy NSZ oddziału Henryka Flame „Bartka” we wrześniu 1946 roku:

Warszawa, 26 marca 2001 r.

**Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Warszawa, pl. Krasińskiego 2/4/6**

**Sygn. akt: V Ds 24/91**

Zawiadamiający:  
**Związek Żołnierzy  
Narodowych Sił Zbrojnych  
Zarząd Główny  
00-891 Warszawa, ul. Chłodna 9**

## **Z a w i a d o m i e n i e**

### **O zbrodni ludobójstwa na żołnierzach Narodowych Sił Zbrojnych**

Zbrodni ludobójstwa dokonały komunistyczne władze PRL na żołnierzach Narodowych Sił Zbrojnych ze zgrupowania kpt. Henryka Flame ps. "Bartek", wchodzących w skład VII Okręgu Śląskiego NSZ w dniach od 1 września do 8 września 1946 r w woj. opolskim i okolicach miasta Skoczowa.

Zawiadamiający wnosi o:

1. Wznowienie ścigania umorzonego dnia 30.12.1993 r. postanowieniem sygn. akt V Ds 24/91.
2. Ujawnienia miejsca pochówku pomordowanych żołnierzy NSZ ugrupowania kpt. "Bartka".
3. Ukaranie winnych zbrodni ludobójstwa.

Śledztwo prowadzone było przez Wydziały Śledcze Prokuratur Wojewódzkich w Opolu, Katowicach i Bielsku Białej. Wiadomo, że śledztwo prowadzili m.in. pp. prokurator Wiesław Nawrodk, Michalski, a niektóre akta odtajniał minister Milczanowski oraz zwolnił on z obowiązku zachowania tajemnicy państwowej decyzją z dnia 12. 07. 1993 nr 160/93 niektórych pracowników MBP, a później MSW. Odtajnione akta b. Wydziału "C" KW MO w Katowicach obejmowały osiem tomów i m.in. zawierały osobowe dane żołnierzy "Bartka".

## **Uzasadnienie**

Ad. 1. Wznowienie ścigania jest zasadne z uwagi na: pominięcie szeregu istotnych wydarzeń i okoliczności, nieprzesłuchanie szeregu świadków, nieujawnienie wszystkich akt sprawy znajdujących się w archiwach UOP.

Śledztwo rozpoczęto w 1991 r. ( okres w którym nie przeprowadzono jeszcze weryfikacji funkcjonariuszy b. MBP, SB, MSW, UOP i Policji ) a zakończono 30 grudnia 1993 r. i wydano postanowienie o umorzeniu sygn. akt V Ds. 24/91.

Ad. 2. Ujawnienie miejsca pochówku pomordowanych żołnierzy NSZ z ugrupowania "Bartka" kpt. Henryka Flame w akcji "Lawina" stało się możliwe po uchwale Sejmu podjętej w sprawie ujawnienia miejsc pochówku straconych żołnierzy, którzy walczyli o niepodległość Polski. Należy domniemywać, a także na podstawie zeznań żołnierzy NSZ i świadka naocznego Andrzeja Bujoka ps. "Jędrzek" ze Skoczowa - żołnierza NSZ "Bartka", który ocalał podczas mordu pod Skoczowem, że miejsce pochówku tych żołnierzy (przynajmniej części z nich) powinno być w okolicach Skoczowa.

Ad. 3. Ukaranie winnych zbrodni ludobójstwa, która zaistniała w akcji "Lawina" jest sprawiedliwe i możliwe, ponieważ żyje szereg funkcjonariuszy MBP, SB, MO, którzy byli związani z tą akcją. Jej głównym wykonawcą był oficer MBP ps. "Lawina" - Henryk Wendrowski.

### **Akcja "Lawina"**

Z dostępnych źródeł protokołów śledztwa, zeznań poszczególnych funkcjonariuszy MBP, naocznego świadka, a także potem na podstawie publikacji akcja "Lawina" przedstawia się następująco:

Grupa pracowników Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego dowodzona przez oficera wywiadu występującego pod ps. "Lawina" nawiązała kontakt z dowództwem VII Okręgu Narodowych Sił Zbrojnych (z kpt. "Bartkiem"). Podając się za przedstawicieli sztabu Obszaru Zachodniego NSZ pracownicy MBP zorganizowali fikcyjny przerzut części Zgrupowania na Ziemię Zachodnie skąd miano ich przerzucić za granicę do amerykańskiej strefy okupacyjnej. Faktycznie wywożono żołnierzy zgrupowania NSZ "Bartka" do województwa opolskiego, gdzie w różny sposób mordowano bezbronnych. Transporty odbywały się od 1 września 1946 do 8 września 1946, a ostatni 8 września skierowano w okolice miasta Skoczowa. Operacja

"Lawina" była ludobójstwem. Toczyła się wokół dwóch postaci: kpt. Henryka Flame "Bartka" (i jego dużego ugrupowania ok. 300 żołnierzy) oraz oficera wywiadu MBP o ps. "Lawina" i nazwisku Henryk Wendrowski.

Kpt. Henryk Flame ps. "Bartek" jako komendant oddziałów leśnych partyzantki antykomunistycznej NSZ Okręgu Śląskiego, w latach 1945-46 podporządkował sobie wszystkie oddziały partyzanckie z terenu powiatów: cieszyńskiego, bielsko-bialskiego i żywieckiego. 15 sierpnia 1946 r. dokonał przeglądu wszystkich podległych mu oddziałów na Baraniej Górze. Było tam według ubeckich materiałów opublikowanych w 1987 r. (należy sądzić, że wiarygodnych, bo opublikowanych na użytek służb bezpieczeństwa) około 300 partyzantów. Źródła te podają liczebność poszczególnych oddziałów, jak następuje: oddział "Sztubaka" - 80 ludzi, "Konara" - 40, "Andrusa" - 30, "Zemsty" - 25, "Śmiałego" - 22, "Żmiji" - 20, "Żbika" - 15, "Małego" - 15, "Murzyna" - 12. Oprócz wymienionych były tam też mniejsze inne grupy. Przeglądu dokonał "Bartek" w asyście dwóch oficerów, którzy rzekomo przybyli z ośrodka zagranicznego NSZ z Monachium. Byli to agenci UBP "Lawina" i "Kossowski" vel "Korzeń", nierozpoznani przez "Bartka". W czasie przeglądu fotografowano każdy oddział oddzielnie, których to fotografii nikt więcej nie widział. W drugiej połowie sierpnia rozpoczęły się na terenie działalności "Bartka" zmasowane obławy KBW, których jednak rezultaty były znikome.

W tym czasie "Lawina" zaproponował "Bartkowi" udział w naradzie w sztabie Obszaru Zachodniego NSZ w Gliwicach, który w rzeczywistości był agenturą UBP. Tematem narady była sprawa przerzutu podległych mu oddziałów na "Zachód" (do amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec) przez Dolny Śląsk i Czechosłowację. Do Gliwic pojechał "Bartek" w towarzystwie "Lawiny", swego zastępcy Jana Przewoźnika ps. "Ryś" oraz Anny Czorny ps. "Anuszką". Po wizycie w Gliwicach, w czasie której uzgodniono szczegóły całej akcji, "Bartek" nabrał zaufania do podstawionych agentów i zarządził akcję przerzutu. Odbywało się to w następujący sposób: o oznaczonym czasie i miejscu ludzie "Lawiny" podstawiali po 2 do 3 samochodów ciężarowych z plandekami. Wyznaczone grupy wsiadały do samochodów i odjeżdżały w nieznanym kierunku. Kolumnę pilotowało auto osobowe. Było podane do wiadomości wsiadających, że w szoferkach obok kierowcy i w samochodzie osobowym jadą ludzie "Lawiny" wyposażeni w papiery UBP i oni odpowiadają za przebieg akcji oraz ich rozkazy należy wykonywać. Transporty odchodziły w pierwszej połowie września 1946 r. w godzinach wieczornych z przysiółków Wisła-Czarna i Wisła-Malinka.



Nikt z wywiezionych nie dał nigdy znaku życia z wyjątkiem jednego partyzanta, uczestnika transportu z dnia 8 września 1946 r. Reszta jego kolegów została rozstrzelana z karabinów maszynowych w m. Grodzieniec pod Skoczowem. Był to Andrzej Bujok ps. "Jędrek". Po powrocie do oddziałów opowiedział co następuje:

Była ciemna noc z 8 na 9 września 1946 roku. Mimo jesiennej pory było bardzo ciepło. Samochody zajęły pod "pałac" i obstawa poleciła im wysiadać na nocleg. Zakwaterowano wszystkich w parterowym budynku dawnej powozowni. Podano kolację, obficie uraczono wódką. Potem wszyscy ułożyli się na słomie rozścielonej na podłodze i zasnęli. Ludzie "Lawiny" trzymali straż. "Jędrek" i Władysław Nowatorski ps. "Lotny" nie mogli usnąć, bo w pomieszczeniu było gorąco, więc wyszli wyspać się na strychu. Nad ranem, gdy się rozwidniło, obudziły ich krzyki i serie wystrzałów z karabinów maszynowych. Zorientowali się, że na dole pod śpiącymi ktoś podpalił słomę. Partyzanci po obudzeniu się wyskakiwali przez okna, gdzie długimi seriami z broni automatycznej zostali wystrzelani wszyscy, oprócz Bujoka i Nowatorskiego, którzy ukryci na strychu obserwowali przebieg wydarzeń. Wreszcie po długim czasie, nie słysząc już żadnych głosów, zeszli na dół i zaczęli uciekać w stronę widocznych na południu zalesionych gór. Od razu na dole dostali ostrzał od wartowników, którzy pilnowali terenu. Nowatorski otrzymał śmiertelny strzał, a Bujok wpadł pomiędzy drzewa parkowe, minął ruiny kaplicy i zalesioną fosę i biegł zagłębieniami terenu w stronę wielkich lasów porastających masyw Beskidu Śląskiego. Był szybszy od pogoni i wkrótce znalazł się w lesie. Upłynęło wiele dni, gdy pod koniec września dotarł pod Żywiec i nawiązał kontakt ze swoim oddziałem. Powątpiewano w prawdziwość jego zeznań, więc po wyrobieniu fałszywych dokumentów wyjechał na ziemie odzyskane. Zdawał sobie sprawę, że stał się świadkiem potwornej zbrodni mordu żołnierzy ugrupowania "Bartka". W grupie wymordowanych 40 żołnierzy zginęła także dziewczyna.

Ta zbrodnia ludobójstwa jest opisana też w różnych publikacjach, które przedstawia się poniżej.

W roku 1985 wydawnictwo "Śląsk" wydało publikację Jana Kantyki pod tytułem "Na beskidzkich szlakach". Z treści książki wynika, że autorowi udostępniono materiały archiwalne UBP. Był on zaufanym człowiekiem władz PRL, partyjnym propagandzistą z cenzurem naukowym. Na str. 165 pisze on o sfingowanym przetrzucie podwładnych "Bartka" w następujący sposób:

W wyniku realizacji tego planu w ręce władz bezpieczeństwa wpadło około 200 członków bandy podległych "Bartkowi". Nie zdołano ująć jedynie tych, którzy nie chcieli wyjechać. Poza tym zdołał zbiec sam "Bartek" z kilkoma członkami swego sztabu. Aby nie wzbudzać podejrzeń i poprowadzić akcję przerzutu do końca pozostawiono mu całkowitą swobodę. Jesienią 1946 r. bandy NSZ w powiatach: cieszyńskim, bielsko-bialskim nie przedstawiały większej siły. W grudniu tego roku "Bartek" miał pod swym dowództwem jeszcze tylko cztery grupy: "Zemsty" liczącą 36 osób, "Sztubaka" - 9 osób, "Orła Białego" - 11 osób, oraz "Sępa" - 7 osób.

18 lutego 1990 r. wychodzący w Katowicach tygodnik "Katolik" nr 7 (383) zamieścił reportaż na temat "Zbrodnia na Hubertusie". Oto wyjątki z tekstu:

Działo się to 27 września 1946 r. w poniedziałek rano o godz. 5 mieszkańców wsi ogłuszył huk potężnej eksplozji, a po nich serie z karabinów maszynowych. Sołtys Teodor Anioł chciał wejść do lasu zaraz po wybuchu lecz zawrócili go wartownicy. Poszedł tam dwa dni później, z dawnej obory nie pozostało śladu. Wybuch zmiotł ją z powierzchni ziemi, wszędzie leżały gruzy, kamienie i popękane dachówki. W powietrzu unosił się duszący zapach spalenizny i benzyny. Wokół wały się ludzkie szczątki, nadpalone kości i resztki mundurów.

19 lutego 1993 r. "Ekspress Wieczorny" nr 34(13729) w art. pt. "Zmowa morderców" autor pisząc o zeznaniach płk. Różańskiego stwierdza:

Wedle Różańskiego jeden z agentów UB wyprowadził z lasu i zamelinował we wcześniej przygotowanym domu członków NSZ-towskiej bandy "Bartka". UB wysadził dom w powietrze, a Bronisław S. brał udział w wywożeniu zwłok.

"Ekspress Wieczorny" podaje dalej, że sprawą Bronisława S. interesowała się pani prokurator Maria Grabska-Taczanowska z Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu i że czyni ona starania o przesłuchanie go. Bronisław S. to Bronisław Szymański ur. w roku 1922 w Omsku, obecnie zamieszkały w Rosji. Ostatnio prasa donosiła, że istotnie został on za zgodą władz Rosji przesłuchany.

Sprawę wywózek ludzi "Bartka" prowadził przez kilka lat pan prokurator Michalski z Opola. Rezultatem tego, umorzonego zresztą śledztwa było stwierdzenie, że UB przekazywał wywożonych ludzi do obozu NKWD w m. Wierzbie pod Łambinowicami, gdzie po przesłuchaniu byli rozstrzeliwani i chowani po sześciu w grobach. Przed pochowaniem

wieszano im na szyjach znaki identyfikacyjne niemieckie. Wersję tę przyjęto na podstawie zeznań J. Zielińskiego b. oficera Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Nie trudno się domysleć, że dla wykonawców zbrodni jest to wersja idealna. W świetle podanych powyżej wiadomości, wersja ta nie jest możliwa do przyjęcia. Należy raczej przyjąć, że każdy transport z ugrupowania "Bartka" był dowożony do innego miejsca i tam w różny sposób mordowano żołnierzy NSZ.

Należy w końcu powołać dowody ze śledztw prowadzonych przez prokuratury:

1. Akta śledztwa Prokuratury Wojewódzkiej w Opolu Wydział V Śledczy sygn. akt V Ds. 24/91 t. 1.
2. Akta śledztwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Katowicach, Wydział C t. 1-VIII w tym kwestionariusze personalne żołnierzy NSZ ugrupowania "Bartka".
3. Materiały archiwalne Delegatury UOP w Katowicach sygn. akt 1760/178.
4. Akta śledztwa Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach, raporty funkcjonariuszy UB i zeznania świadków z lat 1946-1947 z lat 1991-1993.
5. Akta śledztwa Prokuratury Wojewódzkiej w Opolu, raporty funkcjonariuszy UB i zeznania świadków z lat 1946-1947 i z lat 1991-1993.

Ponadto należy stwierdzić, że nie usiłowano ustalić miejsca pochówku żołnierzy NSZ "Bartka" ani nie przeprowadzono poszukiwań tych miejsc na terenie województwa opolskiego i powiatu Skoczów.

Nie odtajniono wszystkich akt UOP w tej sprawie, ani poszczególnych raportów funkcjonariuszy UB i zeznań świadków.

Nie ujawniono nazwisk zamordowanych żołnierzy "Bartka" pomimo istnienia wykazów personalnych ich zdjęć zrobionych w czasie przeglądu poszczególnych oddziałów NSZ "Bartka".

Zawiadamiającemu udało się ustalić niektóre nazwiska pomordowanych żołnierzy ugrupowania "Bartka", byli to:

Jan Wociuch ps. "Pilot" z Ciśca,

Jan Żurek ps. "Żubr" z Cięciny,

Stanisław Łajczak ps. "Wtorek" z Ciśca,

Karol Maślanka ps. "Tygrys" z Ciśca,

Jan Zawada ps. "Skrzetuski" z Małego Ciśca,

Franciszek Talik ps. "Miś" z Małego Ciśca,

Stanisława Golec ps. "Gusta" z Milówki,

Zygmunt Sztykiel ps. "Czarny" z Łodzi,  
Władysław Nowotarski ps. "Lotny" z Milówki,  
Julian Wojciuch ps. "Wróbel" z Ciśca,  
Józef Maślanka ps. "Borsuk" z Ciśca,  
Jan Ficek ps. "Jamnik" z Żabnicy,  
Michał Witos ps. "Śmiały" z Milówki,  
Stanisław Witos ps. "Chłopiec" z Milowski.

Dla uzyskania i naświetlenia wydarzeń związanych z rzekomym przerzutem żołnierzy "Bartka" za granicę oraz nastrojów w oddziałach wnosimy o ponowne przesłuchanie ostatniego żyjącego dowódcę oddziału NSZ Antoniego Bieguna ps. "Sztubak", zam. przy ul. Wysłouchów 8/99, Kraków 30-611.

W świetle powyższych dowodów, przedstawionych i stwierdzonych faktów, a nie wyjaśnionych okoliczności okrutnego ludobójstwa żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych ugrupowania kpt. Henryka Flame "Bartka" wniosek o wznowienie w tej sprawie ponownego śledztwa jest całkowicie uzasadniony.

Prezes

Związku Żołnierzy

Narodowych Sił Zbrojnych

(-) dr Bohdan Szucki

## R O D A C Y !

My przedstawiciele podpisanych stronnictw politycznych oraz wszystkich warstw społecznych polskiej ludności Zaolzia zebraliśmy się w historycznym dniu 5 XI br. na konferencji, aby zaprotestować wobec świata z powodu prześladowań i ucisku, jaki władze czeskie stosują w najwyszukańszych formach względem polskiej ludności Zaolzia.

Dziś mija 27 lat od chwili, kiedy to 5 XI 1918 r. przedstawiciele ludności polskiej i czeskiej Śląska Cieszyńskiego porozumieli się między sobą i wyznaczyli linię demarkacyjną między administracją polską i czeską tej ziemi. Tych 27 lat, pełnych tragicznych i krwawych wydarzeń, poucza nas, jak rozsądna była ta umowa i jak zbawienna okazałaby się w skutkach, gdyby postanowienia tego dobrowolnego porozumienia miejscowych czynników polskich i czeskich były stały się podstawą rozgraniczenia Państwa Polskiego i czeskiego. To prawdziwie demokratyczne rozwiązanie sporu sąsiedzkiego byłoby otwarło chlubną kartę przyjaźni i współpracy dwóch narodów słowiańskich i zapewne wypadki potoczyłyby się inaczej w latach 1938-1939 ! Ale podstęp czeskich oficerów w mundurach francuskich i zdradziecki napad wojska czeskiego już 23 stycznia 1919 r. przekreśliły to twórcze dzieło miejscowej ludności. A uczynił to nasz brat słowiański wtedy, kiedy Polska uwikłana była w walki na swych wschodnich terenach. Rozstrzygnięcie Rady Ambasadorów z dnia 28 lipca 1920 r. oparte o czynniki gospodarcze, nie licząc się z wolą miejscowej ludności, wykopało przepaść między bratnimi narodami, zaszkodziło jak najbardziej obu narodom i dziełu pokoju.

Czesi zamiast naprawić krzywdę wyrządzoną ludności polskiej, tym rozstrzygnięciem rozpoczęli planowe dzieło niszczenia polskości w naszym kraju: wyrzucenie od razu tysięcy Polaków z ich domów i warsztatów pracy, zamykanie polskich szkół, zakaz polskich nabożeństw w naszych kościołach: oto ślady jakimi znaczyli Czesi swe kroki na drodze stosunków z Polską.

---

<sup>17</sup> A. Sęk, *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne przed konferencją trzech mocarstw w Poczdamie...*

RODACY! Dziś Śląsk Zaolziański stoi pod znakiem drugiego najazdu czeskiego! Stoi pod znakiem grabieży całego dorobku materialnego i kulturalnego, nagromadzonego na tej ziemi przez szereg polskich pokoleń! Nie starczyłoby miejsca w tej skromnej odezwie, by choćby tylko wymienić wszystkie krzywdy, gwałty i zniewagi, jakich doznaje ludność polska ze strony obecnych c h w i l o w y c h władców czeskich. Żyjemy w tych samych warunkach i wszyscy znamy je równie dobrze.

Oskarżamy Czechów, że w sposób podstępny i bezwzględny dążą do wytępienia polskości na naszej ziemi. Metody zaś, jakimi się w tej robocie posługują, nie są nic lepsze od metod niemieckiego Gestapa, a często swą przewrotnością i chytrą chytrością je przewyższają. Coraz częściej słyszeć skargi wśród naszych braci, że jest im gorzej, niż było za okrutnych Niemców.

Dla Polaka nie ma łżejszej i lepszej pracy, dla naszych synów z wykształceniem nie ma miejsca urzędniczego. Dla Polaków – tak jak za Niemców – jest tylko miejsce pracy niewolnika.

Ludzi zamieszkałych tu z dziada pradziada, którzy wyrzuceni ze swej ziemi po r. 1920 wrócili tu po r. 1938, traktuje się jako „cizinców” szykanami i prześladowaniami, jako to: wyrzucaniem z mieszkań, pozbawianiem kart żywnościowych, odmawianiem przepustek, zniewala się do opuszczenia swej ojcowizny, żądając jeszcze na urągowisko zaświadczenia że wyprowadza się dobrowolnie.

Cel jest jasny: chodzi o szybkie nadanie charakteru „rize” czeskiego naszej odwiecznie polskiej ziemi Piastowskiej.

Nasze piękne i okazałe budynki szkolne, wzniesione naszymi rękami i ofiarnym groszem polskiego chłopca, górnika i hutnika (własność „Macierzy Szkolnej”) zostały nam zrabowane i oddane na kuźnię szowinizmu czeskiego i wylęgarnie renegactwa naszych dzieci (Niem. Lutynia, Bystrzyca, Sucha Górna itd.).

Polskie szkolnictwo chce się wyniszczyć planowo i konsekwentnie. Pracodawcy żądają od polskich robotników zaświadczeń, że posyłają dzieci do czeskiej szkoły. Grozi się niezrehabilitowaniem tym, którzy zapisali dzieci do polskiej szkoły.

Nauczycieli Polaków szykanuje się w najróżniejsze sposoby: jednych przerzuca się z miejsca na miejsce, innych prześladowe się rewizjami lub groźbą aresztów. – Dotąd 14 szkół ludowych i wydziałowych polskich nie zostało otwartych, bo znów chodzi o przeprowadzenie z góry obmyślanego planu czzechizowania naszego kraju. Podobnie dzieje się z naszymi kościołami, w których zabrania się nabożeństw polskich nawet tam gdzie one były przed r. 1938.

Aresztowania i torturowanie naszych braci nie ustają i odbywają się według wzorów gestapowskich. Każdego prawdziwego Polaka zowie się „faszystą” lub „bekowcem”, a za „lojalnego” Polaka uważa się tego, który poda się za Czecha lub pošle dziecko do czeskiej szkoły. Czesi częstokroć wskazują na r. 1938 jako przyczynę obecnego terroru, jaki wobec nas stosują. Przypominamy im lata 1920-1938, kiedy to wyrzucili tysiące naszych rodaków – synów tej ziemi – na tułaczkę i którzy mieli i mają pełne prawo życia na swej rodzinnej ziemi, przypominamy im, że te 30 000 Czechów rzekomo wyrzuconych z Zaolzia w 1938 r. to byli obcy dla tej ziemi przybysze z Czech i Moraw, którzy w latach 1920-38 ścignęli tu dla czzechizacji tej ziemi i którzy w r. 1938 dobrowolnie wrócili do swych miejsc pochodzenia.

Teraz ta sama fala obcych czzechizatorów (inżynierów, nauczycieli, księży, straży celnej, żandarmów itd.) zalewa naszą ziemię, zroszoną krwią i ofiarami najlepszych synów tej ziemi.

Wszak przez 5½ lat niewoli germańskiej tylko ludność polska Zaolzia dźwigała na swych barkach cały ciężar terroru hitlerowskiego, wydawana po największej części - na co mamy dowody – w ręce Gestapa przez tych samych zdrajców i nikczemników, którzy dziś jako tzw. „Czesi” gnębią naszych braci, uniemożliwiając im życie na rodzinnej ziemi lub zmuszając ich do wyparcia się swej narodowości.

Tak sobie z nami poczynają nasi „bracia” Słowianie, którzy uważają chytrą za mądrość, a podstęp za siłę.

Na nic się nie zdadzą ich frazesy przed światem o panslawizmie i demokracji. Nie pomogą też sprawozdania nowych Sznejdarków w mundurach francuskich, tj. obcych dziennikarzy, umiejących po czesku, którym urządza się wywiady z polskim robotnikiem

w obecności czeskich żandarmów, starostów i dyrektorów kopalń lub urzęda wywiady na moście w Cieszynie z zapłaconymi „Polakami” i „Polkami”.

Tym obłudom i oszustwom zedrzymy w swoim czasie maskę przed światem, tak jak przez 5½ lat zmagają Naród Polski obok takich narodów jak: Rosjanie, Jugosłowianie, Anglicy i Amerykanie dał świadectwo kto jest bohaterem, a kto nim nie jest.

R O D A C Y ! Życie nasze obecnie jest niełatwe – jesteśmy pod okupacją nie lepszą niż byli przez minionych 6 lat. Zaciśnijmy zęby i trwajmy niezłomnie na ziemi naszych ojców – trwajmy twardo i nieugięcie przy ich mowie i wierze. Kto opuszcza tę ziemię, zdradza ją.

Polska wyszła z tej wojny w blasku najpiękniejszego bohaterstwa, nie splamiona żadną zdradą ani żadnymi zdrajcami w rodzaju Hachy, Morawca i tylu innych wybitnych kolaborantów. Ta Polska, pełna mogił i krzyżów, spalonych miast, jest dziś biedniejsza od innych, którzy wyszli z tej wojny wzbogaceni i pomnożeni. Ale to nie jest dla Polski hańbą ani wadą, jak wzbogacenie dla tamtych nie będzie historycznym zaszczytem.

Naród, który był zdolny do tak niepospolitych ofiar i poświęceń, będzie też zdolny do wielkiego zrywu w odbudowie swej Ojczyzny.

My Ślązacy z Zaolzia jesteśmy i pozostaniemy wierną częścią tego Narodu i wierni zostaniemy naszej wspaniałej Ojczyźnie. Wierzmy, że wspólnym wysiłkiem stworzymy silną Polskę, która i nam, a więcej jeszcze naszym dzieciom stworzy podstawę dobrobytu i szczęścia we wspólnej rodzinie.

R o d a c y ! Wszyscy do walki o polskie Zaolzie!

Wzywamy cały Naród Polski i Rząd Polski, aby nas wspomagał !

Niech żyje wolne polskie Zaolzie i jego wolny polski lud!

Niech żyje wolna, demokratyczna Polska!



## Uczestnicy Konferencji:

W imieniu socjalistów polskich   Przywara P., Gaweł J., Koczwara T.

„   „   komunistów   „   Krzywda J., Molinek R., Pacut A.

„   „   ludowców   „   Pobity P., Rusnok I.

„   „   polsk. Zw. Zawod.   Stoszek B., Górnik A.

„   „   nauczycieli polskich   Krótki J.

„   „   duch. polskiego   Pyrczała C.

„   „   spółdziel. polskich   Kupiec E.

Ze zrozumiałych względów podpisaliśmy pseudonimami.

Z a o l z i e, dnia 5 listopada 1945 r.

**Aneks 38: Wykaz mniejszości narodowych w powiecie cieszyńskim w połowie 1945 r.<sup>18</sup>**

miejsowość	Niemcy	DVL gr.2	Żydzi (stan w 1946 r.)	Czesi	Ukraińcy	inni
Cieszyn	50	?	125	35	40	15 (Litwini i Rosjanie)
Skoczów	5	478	8	7	3	
Brenna	4	20				
Dębowiec				2		
Goleszów	26		5			
Górki Wielkie	2		4			
Hażlach						
Kisielów	5	2				
Kiczyce		3				
Kończyce Wielkie		6				
Istebna						
Jaworzynka						
Koniaków						
Ogrodzona		24			1	1
Pastwiska						
Pruchna	50			1	2	
Puńców	1	17		13	55	5
Pogórze		15				
Ustroń	12 (1946 r.)		17	14	14	3
Wiśla						
Zebrzydowice		gr. 1-1 gr. 2 - 27 gr. 3 - 5		2	1	1
Mnistwo		6				
Godziszów		8				

<sup>18</sup> APKat o. Cieszyn, SPCieszyn, sygn. 17, Stan liczebny mniejszości narodowych w powiecie cieszyńskim w 1945 i 1946 r.

**Aneks 39: Wykaz narodowościowy powiatu bielskiego z 20.06.1945 roku<sup>19</sup>**

gmina	Polacy	DVL I	DVL II	DVL III	DVL IV
Miasto Bielsko	9570	7	4271	3973	144
Bąków	48		2	384	
Bielowicko	57			303	
Bronów	363			505	6
Bystra	377		63	111	11
Czechowice-Dziedzice	8526	2	148	4993	52
Chybie	237		22	1078	18
Drogomyśl	113		9	822	6
Frelichów	45		1	282	4
Grodziec	142			449	
Ilownica	214			454	32
Jasienica	335		54	1702	17
Jaworze	502		125	2105	31
Kamienica	1555		1155	491	19
Komorowice	780		69	182	18
Landek	54			275	6
Ligota	1001		29	1366	34
Łazy	170		15	258	
Mazańcowice	491		181	654	21
Międzyrzecze Dolne	283		75	214	4
Międzyrzecze Górne	333		420	265	20
Mikuszowice	988	2	391	350	16
Mnich	138			994	9
Roztropice	135		5	308	1
Rudzica	452		6	882	4
Stare Bielsko	1200		907	520	15
Strumień	207		22	942	6
Świątoszówka	122		2	619	1
Wapienica	346	3	296	370	17
Wieszczęta	29		9	247	
Zabłocie	165			726	
Zabrzeg	703		5	992	31
Zaborze	33		2	308	1
Zarzeczce	679		1	2066	11
Zbytków	167			302	

<sup>19</sup> Dane na podstawie: APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 130, Zarządzenia i okólniki w sprawach rehabilitacyjnych, 1945, k. 64.

**Aneks 40: Sytuacja narodowościowa w roku 1947 w poszczególnych gminach<sup>20</sup>.**

Gminy i gromady	Polacy	DVL I	DVL II	DVL III	DVL IV
Baków	45	----	4	470	----
Bronów	328	----	3	567	8
Bystra Śląska	583	-----	45	90	4
Czechowice-Dziedzice (06.1947)	11763	----	138	5826	----
Chybie	384	-----	16	1162	27
Drogomyśl	216	----	25	1092	7
Frelichów	53	----	1	379	1
Grodziec (03. 1947)	118	----	3	522	----
Łownica	216	----	----	493	46
Jasienica	474	----	81	1912	19
Gmina Jaworze + gromada Jaworze	2099 + 894	----	380 + 122	4663+2357	48 + 31
Kamienica	2835	----	242	547	45
Komorowice	1081	----	17	62	13
Landek	59	----	----	284	----
Ligota	1298	----	22	1202	36
Łazy (03.1947)	135	----	11	178	----
Mazańcowice	548	----	80	718	5
Mikuszowice	2120	----	113	460	14
Mnich	190	-----	8	1264	15
Roztropice	97	----	5	378	2
Rudzica	531	1	13	841	26
Gmina Stare Bielsko	2113	----	319	573	2
Miasto Strumień	337	----	29	1299	13
Świątoszówka (01.1947)	60	----	3	189	----
Wapienica	728	----	177	394	6
Wieszczęta (01.1947)	46	----	12	226	----
Zabłocie	146	----	3	797	----
Zabrzeg	678	----	5	1075	32
Zaborze	32	----	----	391	----
Zarzecze	696	----	9	2000	9
Zbytków	137	----	----	319	11

<sup>20</sup> Dane na podstawie: APKat o. B-B, SPBielsko, sygn. 123, Wykazy narodowościowe i wyznaniowe (1947).

**Aneks 41: Instruktaż szkoleniowy dla Grup Ochrony i Propagandy delegowanych w teren na przełomie 1946 i 1947 roku, przed wyborami do Sejmu, mówi wiele o tym, czego społeczeństwo polskie obawiało się najbardziej<sup>21</sup>:**

- 1 – Kołchozów w Polsce nie będzie*
- 2 – ZSRR nie zagraża suwerenności Polski*
- 3 – Granice wschodnie są sprawiedliwe*
- 4 – W Polsce nie będzie dyktatury proletariatu*
- 5 – Oficerowie Armii Czerwonej potrzebni są w Wojsku Polskim*
- 6 – Handel zagraniczny z ZSRR korzystny jest dla Polski*
- 7 - Nieprawdą jest pogłoska o wywożeniu urzędów przemysłowych do ZSRR*
- 8 – Rząd nie jest wrogo nastawiony do AK*
- 9 – Rząd walczy ze spekulacją i nadużyciami*
- 10 – PSL przeszkadza w przeprowadzeniu do końca reformy rolnej*
- 11 – PSL pomaga bandom*
- 12 – nieczytelny*
- 13 – Opozycja lansuje postawy antysemickie*
- 14 – Wojna nie grozi światu*
- 15 – Nie ma prześladowania religii w Polsce*
- 16 – UB stoi na straży bezpieczeństwa i porządku*
- 17 – Działania opozycji powodują, że tak trudno jest żyć ludziom pracy*
- 18 – Armia Czerwona przebywa na naszych terytoriach dla naszego dobra*
- 19 – Każdy element wrogi ustrojowi jest reakcją*

---

<sup>21</sup> J. Wtorkiewicz, *Wojsko Polskie w akcji propagandowej...*, s. 13-14.

## **Aneks 42: Grupy operujące na terenach Podbeskidzia tworzące Zgrupowanie Oddziałów Bartka<sup>22</sup>:**

*„Zdzisław Kraus „Andrus”, grupa „Śmiertelni” – Stare Bielsko, Komorowice, ok. 20-30 ludzi*

*Edward Michalik „Konar” (inne pojawiające się nazwy to „Komar” lub „Kanar”), grupa „Burza” – Komorowice, Rudzica, Chybie, ok. 15-20,*

*Edward Biesiok „Edek” – Komorowice,*

*Kazimierz Marosz „Stary” – Grodziec, Świętoszówka,*

*Romuald Czarnecki „Pikolo” – Czechowice, ok. 20,*

*Leopold Siekliński „Poldek” – Mazańcowice, ok. 20,*

*Edward Kulesza „Wilejka” – Skoczów,*

*Franciszek Machalica „Pszczółka” – Grodziec, Pierściec,*

*Władysław Przewoźnik „Lampart” – Komorowice*

*Antoni Biegun „Sztubak” – Miłówka, Żywiec, 60-80,*

*Gustaw Matuszyny „Orzeł Biały” – Rycerka, ok. 20,*

*Stanisław Kopik „Zemsta” – Zwardoń, Rycerka, ok. 30,*

*Stanisław Włoch „Lis” – Wilkowice, Zadziele, ok. 15,*

*Ludwik Byrski „Żbik” – Łodygowice, Janowice, 15-30,*

*Władysław Niesyto „Felek” – Szczyrk,*

*Tadeusz Przewoźnik „Kuba” – ochrona sztabu”.*

Tomasz Kurpierz podaje kilka innych nazwisk dowódców<sup>23</sup>:

*Rudolf Niesyto „Ignac, ok. 15-20 ludzi,*

*Józef Kołodziej „Wichura”, 20-30,*

*Józef Rauer „Bajan”, ok. 15.*

---

<sup>22</sup> J. Żyrek, *Zarys dziejów VII Okręgu...*, s. 242; T. Greniuch, *Król Podbeskidzia...*, s. 55-60, s. 195 mapa 1, s. 196 mapa 2.

<sup>23</sup> T. Kurpierz, *Polskie podziemie niepodległościowe...*, s. 426.

#### **Aneks 43: Największe akcje zbrojne oddziałów „Bartka” w 1946 roku<sup>24</sup>.**

- *Błatnia, 12/13 maj 1946 r.: obława KBW-WP-MO w sile ok. 250 ludzi na kilkudziesięciu partyzantów Zgrupowania Oddziałów „Bartka”. Podczas starcie z milicjantami zginęło 2 żołnierzy NSZ oraz 8 funkcjonariuszy MO rozstrzelanych po walce,*
- *Jasienica, 2 czerwiec 1946 r.: walka z grupą kilkudziesięciu funkcjonariuszy UB-MO przeciw kilkunastoosobowemu oddziałowi „Andrusa” ze ZO „Bartka”. Zginęło 6 partyzantów Zdzisława Krausa.*
- *Ligota, 29/30 czerwiec 1946 r.: Kilkudziesięciu żołnierzy „Bartka” uderzyło na punkt do głosowania. W starciu z żołnierzami UB-KBW-MO zginęło 5-8 partyzantów*
- *Bestwina, 18 lipca 1946 r.: obława UB-KBW-MO w sile około 150 ludzi na oddział „Burzy” dowodzony przez Edwarda Michalika z około 30 partyzantami. Zginęło 5 ludzi „Konara”.*
- *Jaworze, 6 sierpień 1946 r.: Starcie kilkudziesięcioosobowego oddziału „Lisa” ze ZO „Bartka” z około dziewięćdziesięcioma żołnierzami Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Śmierć poniosło 3 żołnierzy Stanisława Włocha „Lisa”, a 7 aresztowano.*

---

<sup>24</sup> A. Dziuba, T. Kurpierz, D. Węgrzyn, *Polskie podziemie niepodległościowe...*, s. 436-437 (mapy: 321 i 322).

**Aneks 44: Wykaz stanu organizacji zbrojnego podziemia według sprawozdań PUBP w Cieszynie za lata 1945-1947 <sup>25</sup>:**

- NOW typu NSZ na terenie Cieszyna i Bielska-Białej, dowódca Piotr Rzepecki ps. „Konrad” działający w rejonie Bielska-Białej, zastępca Edward Bąk ps. „Strzebie” operujący w obszarze cieszyńskim., razem grupy liczyły około 60 ludzi.
- pododdział KWP typu poakowskiego na terenie Cieszyna, Rybnika i Pszczyny, dowódca Wilhelm Sz wajnocha ps. „Prom”, oddział podległy Okręgowi Śląskiemu KWP.
- KWP „Wędrowiec” typu poakowskiego, dowódca Waldemar Karwot ps. „Marek” później Paweł Buchwald, 10 grup bojowych po około 15 osób. Dowódcy oddziałów: Henryk Filipecki „Tarzan”, Paweł Górecki „Hanyś”, Paweł Heczko „Edek”, Wiktor Kania „Andrzej”, Wilhelm Kula „Bogacki”, Paweł Pawlak „Jurek”, Leon Piechaczek „Mojrzesz”, Emil Ruśniok „Gustlik”, Paweł Sosna „Tygrys”, Antoni Sztajer „Feliks”.
- NSZ „Bartka”, dowódca Henryk Flame, z-ca Jan Przewoźnik „Ryś”, 9 grup bojowych i pluton wartowniczy 15 osób. Dowódcy oddziałów: Zdzisław Kraus o. „Śmiertelni” 17 osób, Edward Michalik o. „Burza” 37 osób, Gustaw Matuszyny o. „Orzeł Biały” 30 osób, Bernard Kałuża o. „Śmiały” 13 osób, Józef Kołodziej o. „Wichura” 38 osób, Antoni Biegun o. „Sztubak” 35 osób, Przewoźnik o. Kuba 15 osób, Stanisław Kopik o. „Zemasta” 35 osób, Edward Biesok o. „Edek” 15 osób.
- na terenie Rybnika, Bielska, Cieszyna, Gliwic i Katowic działa grupa S.S.Z. (Śląskie Siły Zbrojne<sup>26</sup>), dowódca „Borowski”, z-ca Zygmunt Grad, 2 grupy ok. 40 ludzi, dowódcy grup Franciszek Dziuba i Antoni Basztan.
- na terenie Cieszyna, Bielska, Bytomia, Chorzowa działa nielegalna organizacja młodzieżowa Związek Młodej Polski dowodzi nią Emil Wojtyczka, około 20 ludzi.
- kilkusobowe *bandy* bez przynależności organizacyjnej: „Szarego”, „Bohuna” 7 osób, „Boruty” 8 ludzi

---

<sup>25</sup> AIPN Ka, WUSW Katowice, sygn. IPN Ka 096/2, Streszczenie materiałów do walki Urzędu Bezpieczeństwa z bandami w powiecie cieszyńskim, k. 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.

<sup>26</sup> Organizacja Śląskie Siły Zbrojne była fasadową grupą utworzoną przez UBP w celu likwidacji działaczy antykomunistycznych. Por: A. Dziurok, *Kierunki działań wojewódzkich struktur UB, W walce z Kościołem i wolnością wyznania...*, s. 307-308.



**Aneks 45: Organizacje zbrojnego podziemia antykomunistycznego na terenie Śląska Cieszyńskiego<sup>27</sup>**

Nazwa oddziału i dowódca	Okres działalności	Przynależność organizacyjna	Liczba żołnierzy	Rejon działalności
„Garbnik”, d-ca Antoni Jan Andrzejewski „Andrzej”	1944 - X 1945	AK -DSZ	kilkudziesięciu	Żywiec, Bielsko, Biała, Cieszyn, Skoczów, Ustroń, Strumień
„Roman”, d-ca Antoni Płanik „Roman”	II - X 1945	AK DSZ	kilkudziesięciu	Bielsko, Biała, Czechowice
„Prawy”, d-ca Jan Wadoń „Prawy”, „Janek”	V - VII 1945	DSZ	ok. 50	Bielsko, Biała
„Sztubak”, d-ca Antoni Biegun „Sztubak”	IV 1945 – II 1947 (od jesieni 1945 w ZO „Bartka”)	NSZ	60-80	Bielsko, Skoczów, Ustroń
„Borkała”, d-ca Józef Borkała	Lato 1945 - I 1946	NOW	kilkunastu	Skoczów
„Bór”, d-ca Władysław Niemczyk „Lis” (1944-II 1945); Bronisław Głapiak „Bór” (II 1945-lato 1945)	II 1945 - lato 1945	Oddział poakowski	kilkunastu	Bielsko, Biała

<sup>27</sup> Dane na podstawie: *Polskie podziemie niepodległościowe w województwie katowickim w latach 1945-1956*, [w:] *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego...*

„Bartek”, d-ca Henryk Flame „Bartek”, zgrupowanie 16 oddziałów	V 1945 - IV 1947	NSZ	ok. 300	Pszczyna, Cieszyn, Czechowice, Skoczów, Wiśła, Bielska, Biała, Żywiec, Kęty, Andrychów, Oświęcim
Grupa „Makopola”, d- ca Paweł Cierpiot „Pleban”, „Makopol”; Na terenie Śląska Cieszyńskiego działał oddział „Tygrys”, d-ca Paweł Sosna „Tygrys”	IV 1945 - IV 1947;  oddział „Tygrys”  od połowy 1946 – IV 1947	Oddziały poakowskie	kilkunastu	Strumień, Pszczyna, Żory
„Leśniczówka”, d-ca Wiktor Kania „Felek” (III-V 1946); Roch Koziołek „Odra” (V-VI 1946)	II - VI 1946	KWP	kilkunastu	Rybnik, Pszczyna, Żory
„Wędrowiec”, d-ca Wiktor Kania „Felek”, „Andrzej” (X 1945-IV 1946); d-ca Paweł Heczko „Edek”, „Waryński” (VI-IX 1945 i IV-VI 1946)	VI 1945 – VI 1946	VI – X 1945 NZW (NOW); X - XII 1945 NSZ; I - VI 1946 KWP	35-50	Skoczów, Bielsko, Cieszyn, Pszczyna, Strumień, Żory

